

Księga Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom IX

Nauczania 242–276

Służba Książki na rzecz Życia

12-tomowe dzieło „Libro de la Vida Verdadera” (Księga Prawdziwego Życia) stanowi dziedzictwo dla całej ludzkości i jest zarejestrowane w „Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación Pública” w Meksyku D.F. pod numerami 26002, 20111 i 83848.

Więcej informacji na temat oryginalnego wydania hiszpańskiego:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C.
Apartado Postal 888, Meksyk, D.F., - C.P. 06000

Odpowiedzialni za niemieckie tłumaczenie, przedmowę do niemieckiego wydania, objaśnienia, przypisy, uwagi i wskazówki dotyczące dzieła:
Walter Maier i Traugott Göltenboth.

Stan na styczeń 2017 r.

Opracowanie (nowa ortografia i układ graficzny):
Buchdienst zum Leben
Manfred Bäse
Kirchweg 5
D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0) 7371 929 66 42
E-mail: manfredbaese@gmx.de

Książka „Prawdziwe życie” jest tłumaczona na wiele innych języków przy użyciu tej wersji programu DeepL Translator.

Są to autentyczne, oryginalne teksty przetłumaczone przez Gottholda Göldenbotha i opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag, które są objęte prawami autorskimi. Muszą one pozostać w swojej pierwotnej czystości i nie wolno ich zmieniać. Byłoby to grzechem i pociągałoby za sobą boski sąd.

Słowa Pana skierowane do Anny Marii Hosta:

25.03.2017

Jezus mówi do niej: *„Epoki pieczęci” ...*

... i mówi:

„Wykorzystaj to. Wybrałem cię dzisiaj, abyś przyjmowała moje nauki i przekazywała je ludziom”.

Odpowiedzialną za tę inicjatywę jest Anna Maria Hosta z upoważnienia Pana, Jezusa Chrystusa, naszego Boga, który jest właścicielem tych pism.
(E-mail: hoanna64@yahoo.com)

DeepL – link do pobrania: www.DeepL.com/Translator (wersja biznesowa)

DeepL tłumaczy obecnie na ponad 100 języków i można go pobrać na komputer. Do tłumaczenia niezbędne jest połączenie z Internetem.

Stan na: wrzesień 2026 r.

Spis treści

Księga Prawdziwego Życia	1
Przedmowa	6
Wprowadzenie	8
Nauczanie 242	12
Nauczanie 243	20
Nauczanie 244	29
Nauczanie 245	37
Nauczanie 246	46
Nauczanie 247	55
Nauczanie 248	64
Nauczanie 249	74
Nauczanie 250	83
Nauczanie 251	93
Nauczanie 252	101
Nauczanie 253	109
Nauczanie 254	118
Nauczanie 255	127
Nauczanie 256	135
Nauczanie 257	144
Nauczanie 258	153
Nauczanie 259	162
Nauczanie 260	172
Nauczanie 261	181
Nauczanie 262	189
Nauczanie 263	198
Nauczanie 264	207
Nauczanie 265	215

Nauczanie 266	225
Nauczanie 267	235
Nauczanie 268	243
Nauczanie 269	252
Nauczanie 270	261
Nauczanie 271	270
Nauczanie 272	278
Nauczanie 273	287
Nauczanie 274	295
Nauczanie 275	303
Nauczanie 276	311
Spis treści	320
Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950	328

Przedmowa

W każdym czasie Bóg objawiał się ludzkości – zarówno w przeszłości, jak i dzisiaj.

Najczystszą i najwyższą formą komunikacji między Bogiem a człowiekiem jest komunikacja z ducha do ducha. Ponieważ jednak większość ludzi nie była i nie jest na to wewnętrznie przygotowana, Bóg wyznaczył pośredników, którzy objawiali ludowi Jego Święte Słowo w postaci praw, objawień i nauk:

W Pierwszym Czasie poprzez Mojżesza, patriarchów i proroków.

W Drugim Okresie – poprzez Jezusa, Jego uczniów i apostołów.

W Trzecim Czasie – czyli w czasach współczesnych – poprzez wielu posłańców w latach 1884–1950 w Meksyku, gdzie zwykli ludzie spotykali się w niedziele w skromnych miejscach zgromadzeń, aby wsłuchiwać się w Słowo Boże.

W ciągu ostatnich dziesięciu do dwudziestu lat przed 1950 r. te boskie objawienia były zapisywane w stenografii, a w latach 50. zebrano je z różnych miejsc zgromadzeń. Spośród nich wybrano 366 nauk i opublikowano je w 1962 r. w 12-tomowym dziele pod tytułem „Libro de la Vida Verdadera”, czyli po niemiecku „Księga Prawdziwego Życia”. Każde z tych nauk stanowi harmonijną całość boskich pouczeń; choć w tamtym czasie były one skierowane do słuchaczy w Meksyku, stanowią one jednak – jak wielokrotnie w nich podkreślano – dziedzictwo dla całej dzisiejszej ludzkości i dla przyszłych pokoleń.

To nie litera Słowa Bożego, lecz jego głębokie, wewnętrzne znaczenie podnosi człowieka na wyższy poziom i stanowi pokarm oraz balsam dla jego spragnionej duszy. Jednocześnie służy ono jako wytyczna dla jego postępowania w codziennym życiu.

Słuchanie Słowa Bożego jest pierwszym krokiem na drodze do doskonałości. Budzi ono w nas głębokie pragnienie, by przyswoić sobie to, co usłyszeliśmy, i zastosować to w naszym codziennym życiu, tak abyśmy mogli wypełnić boskie przykazanie, które zostało nam dane już 2000 lat temu przez Jezusa: „Kochaj Boga ponad wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego”. To jest prawdziwa służba Bogu, która prowadzi do wewnętrznego pokoju, a tym samym do pokoju na świecie.

Ponieważ jedno ziemskie życie zazwyczaj nie wystarcza, by „stać się doskonałym jak nasz Ojciec Niebieski”, dzięki prawu reinkarnacji – prawu boskiej miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości – otrzymaliśmy możliwość stopniowego rozwoju naszej duszy i zadośćuczynienia.

W wielu naukach Duch Boży przypomina nam, jak ważna jest dla nas prawdziwa modlitwa duchowa, aby zbliżyć się coraz bardziej do Boga, by w

końcu komunikować się z Nim z ducha do ducha, a także powierzać Mu wszystko w naszym codziennym życiu.

W Drugim Czasie Boski Duch nauczył nas przez usta Jezusa modlitwy „Ojcze nasz”. W dzisiejszym Trzecim Czasie Bóg zaleca nam jeszcze krótszą modlitwę, która zawiera wszystko, czego nie musimy nawet wypowiadać na głos, ale możemy kierować do naszego Ojca Niebieskiego głęboko odczuwając ją w sercu jako wewnętrzną tęsknotę: „Panie, niech się stanie Twoja wola we mnie”.

Niech lektura i studiowanie tomu IX umocni naszą wiarę w miłość, mądrość i wszechmoc Boga, obdarzy nas siłą i inspiracją, abyśmy mogli być latarnią morską dla naszych bliźnich w burzliwych czasach.

Wprowadzenie

Nikt inny nie będzie w stanie lepiej i bardziej przekonująco wyrazić głębokich odczuć oraz doświadczenia swojej wewnętrznej, a także zewnętrznej przemiany osobistej, niż bezpośredni świadek tamtych czasów, który przez wiele lat sam uczestniczył jako głosiciel w boskich objawieniach w Meksyku:

„Właśnie skończyłem 21 lat. Od lat byłem przykuty do domu jako ofiara bardzo uciążliwej choroby skóry, która nie pozwalała mi nawet przez kilka chwil cieszyć się dobrodziejstwem słońca czy świeżego powietrza.

W tych latach samotności, które wydawały mi się wiecznością – tym bardziej, że znajdowałem się w świecie młodości, kiedy oddaje się najpróżniejszym marzeniom – przeżywałem niemały kryzys niecierpliwości i rozpacz. Muszę przyznać, że tylko życzliwa opieka rodziców i rodzeństwa stanowiła dla mnie moralne wsparcie w tej próbie, obok oczywiście cichej nadziei, że pewnego dnia odzyskam zdrowie.

Wielu lekarzy zajęło się moim przypadkiem i poddano mnie niezliczonym metodom leczenia – wszystko bezskutecznie. Pamiętam tylko, że po każdej porażce moja beznadziejność rosła.

Gdy moja izolacja, milczenie i samotność stawały się z każdym dniem coraz bardziej nie do zniesienia, szukałem schronienia w modlitwie i zauważyłem, że w niej mój duch odnajdywał niewypowiedziany spokój, a w moim sercu rodziło się przecucie, że wkrótce uwolnię się z mojego uwięzienia.

Moje modlitwy stawały się coraz dłuższe, a moja koncentracja duchowa coraz głębsza. Starłem się medytować jak najczęściej, ponieważ dopóki trwała modlitwa, byłem wolny od wszelkich cierpień. Kiedy rozkosz mijała i wracałem do rzeczywistości mojego samotnego, cichego i monotonnego życia, zawsze miałem wrażenie, jakbym wychodził z innego świata, w którym mój duch się wzmocnił i znalazł inspirację. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że moje modlitwy powstawały z nieprzemyślanych, chwilowych natchnień. Nigdy nie zapomnę, jak podczas takich uniesień traciłem poczucie czasu i zdarzały się chwile, w których wszystko, co mnie otaczało, znikało. Pamiętam jednak, że w dzieciństwie – mniej więcej od 12. roku życia – niemal codziennie, nie potrafiąc tego sobie wyjaśnić, znajdowałem się w stanie swego rodzaju oderwania duszy, trwającym kilka minut, podczas których, być może kierowany przez podświadomość, musiałem działać jak automat. Nigdy nie odczuwałem najmniejszych trudności, dopóki trwał ten osobliwy stan. Co dziwne, początkowo wywoływał on we mnie strach, stopniowo jednak oswajałem się z nim, podczas gdy zjawisko to z upływem czasu nasilało się.

Moja choroba osiągnęła punkt kulminacyjny. Czasami czułem się tak, jakby moja skóra płonęła pod wpływem wewnętrznego ognia, którego nie dało się niczym ugasić. Jednocześnie mój wygląd stawał się coraz bardziej opłakany.

Pewnego dnia mój ojciec przyniósł wiadomość, że usłyszał słowo Boskiego Mistrza z ust zwykłego człowieka, który z pewnością był wybrańcem Boga. Stało się to w skromnym miejscu spotkań w odległej dzielnicy Meksyku. Zabrał go tam dobry przyjaciel, który już od dawna podziwiał te objawienia.

Od razu miałam pewność, że to ON, Mistrz, przemawiał tam za pośrednictwem ludzkich zmysłów, aby zbliżyć się do ludzi, poszukując tych, którzy łaknęli światła i pragnęli sprawiedliwości.

Cud, na który czekałem dzień po dniu, stał przede mną. ON, z którym tak często rozmawiałem w chwilach bólu, był mi teraz bardzo bliski i czekał na mnie, by obdarzyć mnie uzdrowieniem ciała i duszy.

Posłuchałam wezwania Pana! Była to niedziela, 14 lutego 1934 roku, kiedy po raz pierwszy wkroczyłam do tej skromnej sali zgromadzeń, jednej z wielu, w których można było usłyszeć boskie przesłanie. Ogromne wrażenie wywarło na mnie skupienie i głęboka kontemplacja, z jaką obecni przygotowywali się na nadejście „boskiego promienia”, który miał zainspirować wewnętrzne słyszenie „nosiciela Słowa”, a ten z kolei miał przekazać niebiańskie Słowo.

„Przekazicielką Słowa” lub „narzędziem” była przy tej okazji kobieta. Prosta kobieta o, można by rzec, zwyczajnym wyglądzie, od urodzenia niewidoma. Muszę przyznać, że jej wygląd nie wywarł na mnie szczególnie przyjemnego wrażenia. Tym większe było zatem moje zdziwienie, gdy jej usta się otworzyły i rozległo się kazanie o takiej głębi, tak cudowne i pełne mądrości, jak trudno sobie wyobrazić, wygłoszone przy tym słodkim głosem o zaskakującej intonacji, co nadało przesłaniu głęboko poruszający i wzruszający akcent.

W dalszym przebiegu nauczania obecni całkowicie zapomnieli o obecności posłańca, aby wzniesć się w sfery ducha i w pełni rozkoszować się boskim nauczaniem. Gdy jednak podczas przemowy ktoś przypadkowo otworzył oczy i spojrzał na posłańca, mógł zauważyć, jak ta sama w sobie uboga i zwyczajna istota przemieniła się w wyniku uniesienia jej umysłu, a nawet jak w takich chwilach promieniowało z niego wielkie piękno i budząca podziw majestatyczność.

Słowo Boże płynęło z jego ust niczym niekończąca się fala, przez godzinę, dwie, trzy i więcej. Wszystko to działo się bez zacięć, bez przerw, bezbłędnie, bez najmniejszych oznak zmęczenia, a głos nie stawał się ochrypły ani łamliwy. Wręcz przeciwnie, im dłużej trwało nauczanie, tym większa wydawała się doskonałość natchnienia.

Obecność Boskiego Mistrza była w tych chwilach przekazywania tak silnie odczuwalna, że jego bliskość i przyjaźń wydawały się niemal namacalne. Przemawiał do każdego serca! Odczytywał najszybsze myśli obecnych i poruszał najgłębsze struny duszy swoich słuchaczy, nie raniąc przy tym nikogo ani nikogo nie oskarżając. Każdy czuł w swoim sercu, które słowa Mistrza, skierowane badawczym spojrzeniem miłości i mądrości, były adresowane właśnie do niego.

Boskie przesłanie nabierało różnych odcieni i barw w ustach posłańca. Gdy Pan przemawiał jako Ojciec, w Jego głosie dało się wyczuć czułość, przebaczenie i pieszczotę; gdy objawiał się jako Mistrz, stawał się głęboki i pełen mądrości, a gdy objawiał się jako Sędzia, głos posłańca nabierał tonu nieskończonego autorytetu i mocy, przy czym sprawiedliwość i boska gorliwość dawały się odczuć w tak imponujący sposób, że słuchaczy to prawdziwie poruszało do głębi, wyciskając z nich łzy skruchy i skłaniając ich do podjęcia stanowczych postanowień dotyczących nawrócenia i zadośćuczynienia.

W obliczu takiej wielkości czułem się zupełnie mały i jakby ostatni spośród zgromadzonych. W mojej niewiedzy przyszła mi do głowy myśl, że Pan z pewnością w ogóle nie zauważył mojej nieznaczącej obecności. Szybko jednak musiałem przekonać się o swoim błędzie i dowiedzieć się, że spojrzenie Mistrza dostrzegało wszystkich. Po kilku miesiącach częstych wizyt, których jedynym celem było rozkoszowanie się tą duchową ucztą, pewnego niezapomnianego popołudnia zostałem wezwany przez Pana. Było to 9 sierpnia 1934 roku, kiedy to, nie mogąc wyjść z zadziwienia, zostałem naznaczony i namaszczony, by służyć Słowu Bożemu jako jego zwiastun.

W tej najwyższej chwili moje serce ogarnęło najgłębsze poruszenie, najszlachetniejsze i najgłębsze uczucia. Cóż mogłem w tej wzniosłej chwili odmówić Temu, który ma nieograniczone prawo nad swoimi stworzeniami?

Moje przeznaczenie było z góry wyznaczone. Od tego dnia nie żyłem niczym innym, jak tylko poświęceniem swojego życia tej tak ciężkiej i delikatnej posłudze.

Kilka miesięcy przygotowań, które jednocześnie przyniosły mi całkowite wyzdrowienie fizyczne, służyło szkoleniu jako posłaniec Boskiego Mistrza, któremu od tej chwili oddawałem się całym sercem i duszą, aż do 31 grudnia 1950 roku, kiedy to światło Boskości przestało objawiać się w tej formie.

Gdybyśmy my, którzy byliśmy posłańcami Słowa, chcieli podjąć się opisu przeżyć, wrażenia i doświadczenia, które spotkały nas w tych latach niezapomnianej walki przed napływającymi tłumami w różnych miejscach zgromadzeń rozsiadanych po całym naszym kraju, musielibyśmy wypełnić

całe tomy, gdyż nasza droga była nieprzerwaną serią najcudowniejszych wydarzeń i niemożliwe byłoby opowiedzieć o nich w ograniczonej przestrzeni, jaką mam tutaj do dyspozycji.

Należy jednak z całą stanowczością podkreślić, że do przygotowań nie mieliśmy żadnej innej książki poza Słowem, które płynęło z naszych własnych ust. Nie chcieliśmy bowiem, by jakkolwiek wpływ przeniknął do naszych umysłów, abyśmy mogły przyjąć boskie przesłanie z jak największą wiernością. Gdy pozostawaliśmy pokorni, Pan wyróżniał nas miłością i zadowoleniem przed swoim ludem. Gdy jednak choć raz pozwoliliśmy, by opanowała nas próżność lub egoizm, dotykał nas swoją sprawiedliwością, odbierając nam na jakiś czas swoją inspirację, aby pokazać nam, że bez Niego nie jesteśmy w stanie nic uczynić, gdyż bez Niego jesteśmy niczym.

Od czasu ostatniego przesłania Mistrza pod koniec 1950 roku nigdy więcej nie odczułem żadnego z tych osobliwych wrażeń, jakie rok po roku nosiłem w sobie podczas pełnienia misji jako posłaniec.

Od wspomnianego dnia liczna grupa braci poświęciła się zadaniu zebrania jak największej liczby wypowiedzi i objawień, które Pan nam dał i które, na szczęście, zostały spisane. Na ich podstawie powstała książka, która miała zostać udostępniona ogółowi i która do dziś stanowi źródło, z którego ludzkość może czerpać wodę prawdy, którą Mistrz pozostawił ludziom obecnym i przyszłym jako dar miłości, światła, sprawiedliwości i pokoju.

Poproszono mnie o złożenie świadectwa, mnie, który w sposób niezasłużony byłem posłańcem Mistrza podczas Jego nauczania w tej postaci, i starałem się to uczynić za pomocą tych kilku słów. Uczyniłem to z całą szczerością, na jaką mnie stać, z gorącym pragnieniem, aby to świadectwo służyło jako zachęta i budziło zaufanie oraz wiarę w tych, którzy sięgną po tę książkę, zawierającą przesłania, które Boski Mistrz w swojej dobroci objawił ludzkości naszych czasów poprzez równie prostych, co niegodnych pośredników.

Jednocześnie z głębi duszy przesyłam braterskie pozdrowienia w imieniu Pana moim braciom i siostram w Niemczech, których cudowne duchowe przebudzenie objawił nam Mistrz poprzez swoich ludzkich pośredników.”

Nauczanie 242

1. W tym czasie, gdy ból ludzkości jest gorzki, a jej droga pełna cierpienia, moją wolą było zbliżyć się do was, aby pomóc wam odkryć wasze dziedzictwo.

2. Odwróćcie swoje oblicza i spójrzcie na drogę, którą pozostawiliście za sobą, przed którą niektórzy się wzdrygają. Właśnie te drogi sprawię, że będziecie musieli ponownie przejść. Nie po to jednak, abyście się tam splamili, ale po to, abyście ocalili tych, którzy zbłądzili.

3. Wykorzystajcie moją obecność wśród was, uczniowie, abyście nosili mój pokój w swoich duszach i sprawili, by był on odczuwalny dla waszych bliźnich.

4. Moja nauka w tym Trzecim Czasie wyrwie was z duchowego zastoju i pozwoli wam stawiać wielkie i pewne kroki na duchowej ścieżce.

5. Obdarzyłem was łaską, by moje objawienie dokonywało się poprzez wasze własne zdolności umysłowe, abyście czuli się godni mojej boskości, aby w świadomości, że byliście zdolni do przekazywania mojego Słowa i że wokół niego gromadziły się wielkie rzesze ludzi, jutro, gdy ten głos już nie będzie słyszalny, wasze serca nie zniechęcą się w obliczu walki, ponieważ wiedzą, że moje Słowo pozostaje wyryte w waszej istocie.

6. Strzeżcie ziarna, które wam obecnie powierzam. Zrozumcie, że nigdy nie wydziedziczam dziecka, lecz że ono samo stopniowo się wydziedzicza poprzez swoje złe uczynki.

7. Gdy ludzie, pragnąc wyjaśnień i świadectw, zapukają do waszych drzwi, nie chowajcie się i nie pytajcie: „Co mam zrobić? Co mam odpowiedzieć?”.

8. Powinniście mówić o Mnie ze spokojnym umysłem i stanowczym głosem oraz bronić Mojego imienia bronią, którą wam dałem, a którą są miłosierdzie, miłość i prawdomówność.

9. Dlatego pozostałem z wami i objawiałem się wam przez długi czas, aby moje różnorodne nauki oświecały was, a moje cuda rozpalają waszą wiarę. Sens mojego Słowa sprawił, że zapomnieliście o swoim dawnym fanatyzmie religijnym, a gdy ludzie będą was wypytывать, znajdą w was jedynie prostotę prawdziwego duchowego kultu.

10. Moje Słowo wylewa się strumieniami w różnych miejscach zgromadzeń, gdzie można je usłyszeć, abyście w czasach największej walki i najcięższych prób nie czuli się pozbawieni nauczania. Jednak zbliża się już moment, w którym mojego Słowa nie będzie już słychać wśród was.

11. Nie bójcie się pozostać bez tej łaski. Pamiętajcie, że od Pierwszych Czasów przygotowuję was do dialogu z duchem do ducha.

12. Każda epoka była nową lekcją dla waszego ducha i kolejnym krokiem na drodze rozwoju.

13. Przekazuję światu moje przesłanie pokoju, pozwalając, by mój głos rozbrzmiewał ustami wielu posłańców. I tak jak zawsze, moje nauki muszą udoskonalać wasze dusze.

14. Gdyby człowiek nie miał duszy i był istotą całkowicie materialną, jego zadanie i przeznaczenie zakończyłyby się wraz z ostatnim tchnieniem życia. Ale jest w nim coś, co jest nieprzemijające, dlatego będzie walczył, „czuwając” i kierując swój wzrok ku wieczności.

15. Moje Słowo przygotowuje was do życia w świecie jutra – w czasach, gdy moje przesłanie będzie stopniowo rozumiane. Wtedy przekonacie się, że przewidziałem wydarzenia, o których zapowiadałem wam już dawno temu.

16. Moja nauka będzie walczyć i wywoływać prawdziwe bitwy w sercach ludzi. Podczas gdy oni będą upierać się przy egoistycznym sposobie życia, ona uświadomi im, że tam, gdzie nie ma miłosierdzia i miłości, nie może być też pokoju.

17. Moje duchowe nauki nie są przeznaczone wyłącznie dla tych, którzy żyją w ucisku, ubóstwie i upokorzeniu. Mają one również za zadanie skierować na właściwą drogę dusze i umysły tych, którzy przewodzą ludzkości i rządzą nią w różnych dziedzinach. Moje Słowo kieruje apel do szlachetnych uczuć, obejmujący wszystkich ludzi, gdyż w ten sposób zrozumiecie wyższe przeznaczenie, które tkwi w każdym z was.

18. Zamiast żywić w sercach nienawiść, egoizm i pesymizm, ludzie będą odczuwać pragnienie czynienia dobra i będą podsycać nadzieję na zwycięstwo sprawiedliwości. Duchowość będzie się coraz bardziej rozprzestrzeniać, a wy będziecie kochać się jak rodzeństwo, tworząc w ten sposób potężną siłę, w obliczu której wszystkie sytuacje prowadzące was do wojny rozpułną się w nicość.

19. Nie karzę was, ale jestem Sprawiedliwością i jako taka sprawiam, że każdy, kto sprzeciwia się moim przykazaniom, odczuwa ją na własnej skórze. Albowiem Wieczny objawił wam swoje Prawo, którego nikt nie może zmienić.

20. Zobaczcie, jak człowiek w ciężkiej próbie – gdy wpada w niezmiernie głęboką otchłań, gdy widzi, że jego żona płacze z powodu utraty bliskich, że dzieci są bez pożywienia, a dom pogrążony jest w nędzy i smutku – narzeka, jest zrozpaczony w obliczu swojego nieszczęścia, pogrąża się w rozpacz i zamiast modlić się i żałować za swoje grzechy, buntuje się przeciwko Mnie, mówiąc: „Jak to możliwe, że Bóg karze mnie w ten

sposób?”, podczas gdy Boski Duch również płacze z powodu bólu swoich dzieci, a Jego łzy są krwią miłości, przebaczenia i życia.

21. Zaprawdę, powiadam wam, ze względu na stopień rozwoju, jaki osiągnęła ludzkość, poprawa jej sytuacji nie zależy wyłącznie od mojego miłosierdzia. Jest ona ofiarą samego siebie, a nie mojej kary. Albowiem moje prawo i moje światło jaśnieją w każdym duchu. Moja sprawiedliwość zstępuje, by wyrwać z korzeniami każdy chwast, a nawet siły natury objawiają się jako wykonawcy tej sprawiedliwości. Wtedy wydaje się, jakby wszystko spiskowało, by wytępić człowieka, choć dzieje się to wyłącznie dla jego oczyszczenia.

Jednak niektórzy popadają w zakłopotanie i mówią: „Skoro musimy znosić tyle bólu – po co w ogóle przychodzimy na ten świat?”, nie zastanawiając się nad tym, że ból i grzech nie pochodzą ode Mnie.

Człowiek ponosi odpowiedzialność za to, że pozostaje w niewiedzy na temat tego, czym jest sprawiedliwość i czym jest pokuta. Stąd najpierw rodzi się jego bunt, a potem bluźnierstwo. Tylko ten, kto zgłębił moje nauki i przestrzega mojego prawa, nie jest już w stanie rzucać oskarżeń pod adresem swojego Ojca.

22. Dusza duchowa jest iskrą, która wywodzi się z Ducha Boskiego i jest poddawana próbie poprzez różne ziemskie ciała. Dzięki rozwojowi, jaki już osiągnęliście, możliwe jest, że moje duchowe przesłanie dociera w tym czasie bezpośrednio do niej i jest przez nią rozumiane.

Ponieważ wszystko się doskonali, naturalne jest, że wy również się rozwijacie. Jak to możliwe, że nadal wyobrażacie sobie swojego Boga w tak ograniczony sposób, jak postrzegali Go wasi przodkowie? Nie będziecie już mogli żyć i myśleć tak jak ci, którzy działali zgodnie z obrzędami i przepisami, których przestrzeganie było dla nich obowiązkiem. Nie możecie już, tak jak oni, uważać się za zbyt niedojrzałych, by zmierzyć się z tym, co duchowe.

23. Chociaż dawniej ludzie próbowali znaleźć zbawienie duszy poprzez wznoszenie materialnych kościołów i dążyli do oczyszczenia duszy poprzez praktykowanie zewnętrznych form kultu, nie powinniście już dłużej pozostawać w tym impasie fanatyzmu i niewiedzy. Gdyż wtedy w waszej istocie osłabłyby zdolności, które posiadacie, by pojąć i dostrzec wielkość waszego Boga.

24. Powiedziałem wam: Skupcie się na najgłębszym zakątku waszego serca, abyście ujrzeli to, co nieskończone i niezgłębione – nie oczami ciała, lecz oczami ducha. Wtedy, w obliczu tak wielkiej łaski, jaką otrzymaliście od mojego Miłosierdzia, nie będziecie już odczuwać potrzeby okazywania swojej wdzięczności poprzez materialne ofiary.

25. Wasze uczucia i uczynki miłości będą waszą najlepszą i najcenniejszą ofiarą.

26. Jeśli pragniecie osiągnąć Królestwo Niebieskie, stwórzcie księgę wypełnioną waszymi dobrymi uczynkami. Wtedy sami będziecie ponosić odpowiedzialność za siebie i nie będziecie już przerzucać tej odpowiedzialności na innych.

27. Skoro wskazałem wam drogę, która jest taka sama jak ta, którą wytyczyłem wam w przeszłości i która stanowi solidną podstawę waszej przyszłości, musicie wystrzegać się ustanawiania nowych praw lub przykazań, które mogłyby uchodzić za nowe nauki; bowiem oddalałyby one ludzi od sensu mojego Słowa.

28. Nie zwracam się przeciwko żadnej wspólnocie religijnej; każda z nich ponosi odpowiedzialność za siebie. Wskazuję jedynie to, co doskonałe. Kto pragnie się doskonalić, niech idzie za Mną.

29. Przelewałem swoją krew, aby nauczyć was, jak osiągnąć zbawienie duszy. Zbliży się godzina, w której i wy, w godzinie próby, rozpoznacie, jak słuszne były słowa Jezusa.

30. Moje światło objawia się w duchach tłumów ludzi zgromadzonych w cieniu tych skromnych i nieznaczących miejsc spotkań, które są jak drzewo dla zmęczonego wędrowca i oaza dla przemierzającego pustynię. Oświeć ich i pociesz.

31. W miłości, z jaką wam przebaczam i was naprawiam, objawiam się wam. Kiedy żyliście według *własnej* woli, nieustannie raniąc Ojca, nie zerwałem nici tego grzesznego życia, nie odmówiłem wam ani powietrza, ani chleba; nie pozostawiłem was w bólu, ani nie zignorowałem waszych skarg. A natura nadal otaczała was swoją płodnością, światłem i błogosławieństwami. W ten sposób objawiam się ludziom i ujawniam się przed nimi. Nikt na ziemi nie może was kochać taką miłością, i nikt nie może wam przebaczać tak, jak Ja to czynię.

32. Wasza dusza jest ziarnem, które pielęgnuję i doskonałą od wieczności, aż wyda najpiękniejsze kwiaty i najdoskonalsze owoce. Jakże mógłbym pozwolić wam umrzeć lub pozostawić was na pastwę burz?

33. Jak mógłbym was opuścić na waszej drodze, skoro jestem Jedynym, który zna przeznaczenie wszystkich stworzeń?

34. Objawiam wam wiele rzeczy, abyście na swojej drodze nauczyli się dostrzegać wołanie o pomoc, które nie wydobywa się z ust, odkrywać smutek kryjący się za uśmiechem oraz leczyć choroby, których nauka nie potrafi uleczyć.

35. Dzisiaj, gdy na waszej drodze spotykacie ludzi w potrzebie, wlećcie w nich coś z tego, co otrzymaliście. Nie marnujcie jednak czasu, aby nie

zaskoczył was dzwon wieczności, wzywający was do „Duchowej Doliny”.
Bo gorzko pożałowałibyście straconą okazję.

36. Już teraz zapracujcie sobie na pokój dla swojej duszy.

37. Uczniowie, często moje słowo brzmiało wśród was jak osąd. Jednak w jego istocie odkryliście słodki smak owocu, który w tym czasie podniósł was ku odnowie.

38. Surowo pociągałem was do odpowiedzialności, gdy uparcie trwaliście w grzechu. Wkrótce jednak odkryliście zamiar waszego Ojca, którym jest wasze zbawienie. I tak nieposłuszeństwo „ciała” stopniowo ustąpiło miejsca uduchowieniu.

39. Ludzie dają niewiele dowodów ani znaków miłości, z jaką obdarzyłem was życiem. Spośród wszystkich ludzkich uczuć tym, które najbardziej przypomina Boską Miłość, jest miłość matczyzna, gdyż zawiera w sobie bezinteresowność, samozaparcie i pragnienie uszczęśliwienia dziecka, nawet jeśli oznacza to poświęcenie.

40. Ale z serc ponownie wypłynie miłość, która przemieni świat. Miłość tę inspiruje mój Duch Święty, który ześle swoje promienie na ludzkość, aby obudzić ją z głębokiego snu, tak aby mogła cieszyć się tym nowym przebudzeniem z czujnymi zmysłami.

41. Każdy, kto w tym czasie zechce pójść za Mną, będzie musiał z czegoś zrezygnować, by podążać moim śladem. Jedni porzucą dobra materialne, inni zapomną o fałszywych związkach miłosnych. Niektórzy zejdą ze swoich wysokich siedzib i tronów, podczas gdy inni opuszczą swoje ołtarze.

42. Pozostaną w tyle namiętności, próżności, ulotne i bezsensowne rozrywki.

43. Przychodzę, pragnąc waszej duszy, której pomagam swoją miłością, aby ją ocalić. Nie otworzyłem bram Ziemi Obiecanej, aby wasze ciało do niej weszło. To lśniąca bielą miasto jest siedzibą, która niczym nowa szata w najpiękniejszych strojach uroczystych oczekuje przybycia Zwiastowanego, który zasłużył na nie swoimi zasługami i zwycięstwami w wielkich bitwach życia, a jest nim wasz duch.

44. Uczę was, jak zdobywać zasługi niezbędne do dotarcia do wiecznej ojczyzny. Nauczyłem was modlić się za świat tą głęboką i prostą modlitwą, która unosi się do Mnie niczym zapach kwiatów. Obdarzyłem was zdolnościami i darami duchowymi, abyście na wiele sposobów okazywali miłosierdzie. Obdarzyłem was siłą duchową i moralną, abyście żyli z radosną odwagą i pokonywali próby. Umocniłem was w waszych postanowieniach odnowy i poprawy, abyście odczuwali szczęście nazywania się moimi uczniami oraz satysfakcję z szerzenia mojej nauki poprzez swój przykład.

45. Wasza dusza przygotowała się na przyjęcie mojej obecności. Widzę, że im więcej czasu mija, tym mniej zajmuje was życie ziemskie, a wasza duchowa przyszłość zaczyna was interesować.

46. Cierpienia i nieszczęścia, które spotykacie na swojej drodze, postrzegacie teraz jako małe kamyczki, które tylko lekko ranią wasze stopy, a nie jako decydujące przeszkody, które powstrzymują was przed dalszą wędrówką. Dzisiaj zachowujecie szloch i łzy na wielkie kryzysy życiowe.

47. Moje miłosierdzie was prowadzi, a wy stajecie się coraz mądrzejsi. Nie jesteście już tymi, którzy zadowalali się czerpaniem pokrzepienia podczas słuchania mojego słowa, nie zapamiętując z niego niczego, i którzy byli uważni tylko wtedy, gdy błagali Pana o dobra materialne.

48. Teraz przychodzicie jako prawdziwi uczniowie, pragnąc Mistrza, i jako tacy Mnie odnajdujecie. Jeśli wcześniej mówiłem wam: „Ja jestem Drogą”, to dziś mogę wam powiedzieć: „Ja jestem drabiną do nieba, po której wstaniecie do Mnie”. Teraz bowiem w moim świetle znaleźliście sposób, by wznieść się wyżej, zbliżyć się do Mnie i poprzez modlitwę rozmawiać duchowo z Mistrzem.

49. Znajdujecie Mnie teraz w sobie, w miejscu, w którym mieszkałem od zawsze, odkąd istniejecie. Spojrzeliście w głąb siebie i odkryliście sanktuarium, w którym znajduje się ołtarz miłości, ofiara pokory oraz świecznik, którego płomienia nie zgaszą nawet najsilniejsze burze: wiara.

50. Wasza dusza była posłańcem i nosicielem duchowych misji. Od początku czasów była przeznaczona do ratowania i błogosławienia swoich bliźnich.

51. Minął już dla niej czas, w którym tworzyła wizerunek swojego Boga, aby czuć Go jako kogoś dostępnego i bliskiego, aby Go dotknąć, kontemplować i zwracać się do Niego.

52. Już dawno odwróciliście się od tych wizerunków, figur i symboli, ponieważ zrozumieliście, że nosicie w sobie prawdziwy obraz Stwórcy, ponieważ posiadacie coś z każdej z boskich zdolności i cech, takich jak życie, miłość, duch, wola, rozum, siła, duchowa wieczność.

53. W tym czasie będę rozumiany i kochany przez wasze dusze, a także będę brany za wzór. Moje światło objawia teraz wszystko, co dla ludzi było niejasne i niezrozumiałe.

54. Przemawiałem do was poprzez wasze zdolności rozumowe, przy czym światło mojego boskiego promieniowania zostało przełożone na ludzkie słowa. Wiedziecie jednak, że gdy głosiciel i zgromadzenie słuchaczy przygotowali się na przyjęcie Mnie, objawiłem się w boskiej esencji. Gdy jednak moje dzieci nie potrafiły się wznieść ani nie przygotowały dla Mnie

świątyni, Boski Promień pozostawał unosząc się nad duszami, nie przenikając ich całkowicie.

55. W tych ostatnich okresach jeszcze wiele wam objawię i nauczę. Moje dziedzictwo będzie wielkie. W mojej tajemnej skarbnicy wciąż znajduje się wiele tego, co jest przeznaczone dla każdego. Nie wszyscy osiągniecie ten sam stopień zrozumienia, nawet jeśli należysz do grona Wyznaczonych, ponieważ niektórzy stoją na wyższym poziomie niż inni. Skoro to rozumiecie, starajcie się nikogo nie popędzać. Bądźcie życzliwi i wyrozumiali oraz pomagajcie wszystkim w ich misji.

56. Obecnie przygotowujecie się na próby, które nadejdą w nieprzewidzianych formach. Wskazówkę co do ich charakteru otrzymaliście w sposób symboliczny poprzez prorocze sny i wizje duchowe. Czuwajcie i módlcie się, bo Ja was uprzedzę.

57. Czujecie się niegodni i niedojrzali w obliczu mojego dzieła i waszego własnego przeznaczenia. Ale zaprawdę, powiadam wam, wszystkie nierówności waszych niedoskonałości zostaną wygładzone dłutem tych prób, które wam zapowiadam.

58. Wszystko będzie o Mnie mówić, a Ja będę do was przemawiał poprzez wszystkie zjawiska natury. Wołania, których wcześniej nie słyszano, zostaną usłyszane i rozumiane. Całe stworzenie będzie w zamęcie, będzie drżeć i wstrząsać się, aby dać świadectwo obecności Boskiej Sprawiedliwości we wszechświecie. Jednak po osądzeniu ludzie powrócą na swoje zwyczajowe tory, ale zrobią krok w kierunku doskonałości. Będzie to przebudzenie i nowe narodziny tej ludzkości.

59. Światło cnoty będzie mogło jaśnieć na tym świecie, a nikt go nie zgasi. Rozsądek zwycięży, a miłość nie będzie już tylko słowem, lecz stanie się czynem. Panowie i słudzy stopniowo znikną. Na całej ziemi będę miał swoich uczniów, a oni będą światłem, pokojem i objawieniem dla narodów.

60. Ten świat, który przez ludzkie dążenie do władzy i ludzki egoizm stał się jabłkiem sporu i niezgody, zostanie w końcu dzielony przez wszystkich, bez tego, by ktokolwiek był jego właścicielem. Gdy bowiem Właściciel odwoła od was wszystko, co stworzył, wszyscy chętnie porzucicie swoje dobra.

61. Ludzkość przygotowuje się teraz na nadejście tych czasów światła. Jeśli znajdziecie się w ciężkiej próbie, nie rozpaczajcie, a już na pewno nie bluźnijcie. Módlcie się, „czujcie” i wytrwajcie. Bluźnierstwa, przekleństwa i klątwy będą wychodzić z ust niewtajemniczonych, którym powinniście przebaczyć i których powinniście pouczać, aby się podnieśli.

Gdy w środku rozpacz ludzi zapadnie cisza, będziecie mówić i zostaniecie wysłuchani. Wtedy doświadczyć, jak ci, którzy tak bardzo oddalili się ode Mnie i Mnie znieważali, dzięki swojej skruszce znajdą przebaczenie, podobnie jak syn marnotrawny z przypowieści. Nie powinniście jednak być zaskoczeni, gdy zobaczycie, że zamiast kary otrzymali przebaczenie i czułość. Raczej będziecie płakać z radości, widząc na świecie święto pokoju i miłości.

62. Gdy z serca ludzkości wzniesie się w nieskończoność świątynia Ducha Świętego, pojawią się w jej środku nowe objawienia, które będą tym większe, im bardziej dusze będą się rozwijać w górę.

63. Teraz staram się zjednoczyć wszystkich, którzy słuchają Mnie w różnych miejscach zgromadzeń. Nie jesteście zjednoczeni, ponieważ Mnie nie rozumieście. Gdy tylko to nastąpi, będziecie się kochać, a gdy będziecie się kochać, będziecie bić jak jedno serce.

64. Brak zrozumienia wynika z tego, że wasza zdolność pojmowania jest powierzchowna i słaba, a wy zawsze jesteście zajęci dobrami ziemskimi. Zadowalacie się tym, co osiągacie jako pierwsze, to znaczy odrobiną spokoju w sercu, solidnym dachem nad głową, odrobiną zdrowia fizycznego, serdecznością bliskich i garścią pieniędzy.

65. Nie mówię wam, byście gardzili dobrami ziemskimi, ale nie mówię też, byście przedkładali je nad dary Ducha Świętego.

66. Szukajcie na mojej drodze rozwoju waszej duszy, ale unikajcie ziemskich pochlebstw i zaszczytów. Wiedźcie, że wśród was nie należy podkreślać imion, lecz dzieła całego ludu. Pamięć o tym, kto zasiał dobre ziarno, powinna być szanowana i błogosławiona, a jego przykład powinien służyć za wzór. To ma być jego jedyny pomnik na ziemi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 243

1. Mój Ogień Miłości zstępuje do was, aby ogrzać wasze serca i rozpalć w waszych duszach płonący płomień. Albowiem światło, które oświeca was od wewnątrz, u jednych gaśnie, podczas gdy u innych już zgaśnie, i przedstawia Mi jedynie nieświadomą niepewność. Jednak w tej chwili moje światło jaśnieje we wszystkich.

2. Po co więc cofać się lub zatrzymywać na rozpoczętej drodze? Naprzód, uczniowie!

3. Ludzkość już oczekuje moich posłańców, zwiastunów Dobrej Nowiny. To wy jesteście tymi posłańcami, świadkami mojej obecności i mojego Słowa w Trzecim Czasie. Czy ludzie będą mogli dotrzeć do Mnie poprzez różne religie? Mówię wam tylko, że istnieje jedyna droga ku rozwojowi ludzkości, a jest to ta, którą wskazałem wam w Pierwszej Erze w moim Prawie — droga, która w Drugiej Erze została przypieczętowana moją krwią, a w tej Erze jest oświecana przez mojego Ducha Świętego.

4. Całe Moje Prawo zawarte jest w dwóch przykazaniach: miłości do Boga i miłości do bliźniego. To jest ta droga.

5. Religie są małymi bocznymi ścieżkami, które prowadzą dusze do prawdziwej drogi, po której mogą krok po kroku wznosić się, aż dojdą do Mnie. Dopóki ludzie na ziemi wyznają różne religie, są podzieleni. Gdy jednak znajdą się na drodze miłości i prawdy, będą zjednoczeni, staną się jednym z tym jedynym światłem; albowiem istnieje tylko *jedna* prawda.

6. Jednak wędrowcy, pielgrzymi na ziemi, zatrzymali się i zasnęli. Miłość i prawda zniknęły z serc. Dlatego przemówiłem do was i przygotowałem posłańców, którzy z miłością i miłosierdziem budzą i podnoszą na duchu tych, którzy zbłądzili lub są zmęczeni, zanim siły natury zostaną uwolnione i swoim władczyim wołaniem poświęcą się zadaniu wybudzenia dusz, uczuć i umysłów.

7. Przeciwno nauce duchowej powstaną jej wrogowie, którzy chwycą za swoją najlepszą broń, wykorzystają całą swoją moc i będą szukać dowodów przeciwko temu objawieniu. Lecz zaprawdę, powiadam wam: nie będzie żadnej ludzkiej mocy, która mogłaby zgasić światło, które zabłysło w tym czasie, tak jak ludzie nie byli w stanie uciszyć głosu Chrystusa, nawet poprzez egzekucję na Golgocie, ponieważ krew przelana tam przez nich przemawiała nadal na wieki.

8. Nie bójcie się, że nazwą was oszustami lub czarownikami. Wszystkie te obelgi rzucano również w stronę waszego Mistrza i były to również określenia, jakimi niewierni i zdeprawowani nazywali moich proroków i moich apostołów. Jednak gdy zwyciężyła prawda Pana i Jego wyznawców,

ci, którzy najbardziej bluźnili, stali się później najbardziej skruszeni i żarliwi, jak Paweł.

9. W moim gronie apostołów Trzeciego Czasu znajduje się również ta kobieta, która towarzyszyła Mistrzowi na Drodze Krzyżowej aż do stóp drewnianego krzyża, nie zwracając uwagi na obelgi i znosząc drwiny. Teraz, w Trzecim Czasie, była ona wierną „pracownicą”, silną duszą i żołnierką w walce. Dlatego w tym czasie dałem jej miejsce przy moim stole. Ranga apostoła bowiem opiera się na duszy, bez względu na płeć.

10. Pracujcie razem i kroczcie ścieżką prawdy, aż dotrzecie do Ziemi Obiecanej.

11. Teraz nadszedł czas, w którym Izrael powinien z pełną pokorą zabrać się do pracy, nie afiszując się ze swoimi uczynkami miłości. Lewa ręka niech nie wie, co czyni prawa. Niech nie będzie przechwałek z bycia uczniem Pana, ani też niech nikt nie szuka pochlebstw. Jeśli będziecie się tym kierować, duchowe zastępy zjednoczą się w prawdziwe armie, tworząc jedną wolę, jeden front, którego walka będzie miała na celu zwalczanie niewiedzy, grzechu i fanatyzmu religijnego.

12. Ten lud, ta armia złożona z ludzi i istot duchowych, będzie strażnikiem tego dzieła w nadchodzących czasach, aby nauka i prawo nie zostały zafałszowane, aby człowiek przestał walczyć z prawdą.

13. W cieniu mojej nauki nie zostaną wzniesione żadne trony, z których wywyższone osoby mogłyby panować nad duszami swoich bliźnich. Nikt nie zostanie ukoronowany ani okryty purpurowym płaszczem w dążeniu do zajęcia miejsca Pana, nie pojawią się też spowiednicy, którzy będą osądzać, przebaczać, potępiać lub wydawać wyroki na temat czynów ludzi. Tylko Ja sam jestem w stanie osądzić duszę z tronu *sprawiedliwego i doskonałego sędziego*.

14. Mogę posyłać ludzi, którzy naprawiają, nauczają i prowadzą, ale nie poślę nikogo, by osądzał i karał. Poślałem ludzi, którzy byli *pasterzami* ludzi, ale nie panami ani ojcami. Jedynym Ojcem w Duchu jestem Ja.

15. Duchowość przeniknie wasze dusze i zostanie przekazana przyszłym pokoleniom, które w swoich ciałach znajdą narzędzie posłuszne nakazom sumienia oraz wielką jasność umysłu, pozwalającą im przyjmować boskie natchnienia.

Z tych pokoleń wyłonią się wielcy nauczyciele duchowi, a także wielcy uczeni o jasnym umyśle i wysokiej inteligencji. Będą patriarchowie, którzy swoją moralnością i cnotą będą stanowić wzór do naśladowania; pojawią się prorocy i apostołowie prawdy.

16. Kiedy mówię wam, że powinniście się przygotować, dzieje się to również po to, abyście mogli pozostawić po sobie dzieci jako świadectwo

waszego przykładu posłuszeństwa, uduchowienia i braterstwa, a także waszych uczynków miłości wobec bliźnich.

17. Wtedy wasze imię będzie błogosławione przez przyszłe pokolenia i pozostanie w ich pamięci; będą was kochać dzięki śladom waszej walki, waszym dobrym uczynom i przykładom godnym naśladowania. Jak moglibyście nie zyskać uznania swoich dzieci, skoro to wy oczyszczacie ścieżkę z ostów i cierni, aby się nie zraniły? Nie przechodźcie więc obojętnie przez przeszkody na ścieżce, nie usuwając pułapek. Bo ci, którzy przyjdą po was, za każdym razem, gdy natkną się na przeszkodę lub ciernie, będą wam wyrzucać, a niektórzy będą was przeklinać.

18. Będziecie musieli udoskonalić swoje postępowanie zgodnie z moją nauką, aby ci, którzy przyjdą po was, widzieli, że byliście w stanie spełnić i zrealizować to, co wielu wydawałoby się niemożliwe. Będziecie musieli udowodnić, że spirytualizm nie jest fantazją ani zbyt postępową nauką, lecz że objawił się wśród ludzkości we właściwym czasie, gdy dusze były w stanie go pojąć i praktykować dzięki swojemu rozwojowi.

19. Nadszedł czas, w którym duch Eliasza promieniuje w całym wszechświecie, oświecając wszystkie światy, wszystkie ścieżki i wszystkie dusze, budząc tych, którzy śpią, wskrzeszając zmarłych i odkrywając wśród ogromnych rzesz ludzi tych, którzy należą do 144 000 naznaczonych lub „Zapieczętowanych”, którzy od początku czasów mają od Pana misję dla ludzkości.

20. Tak więc uformowałem teraz nowe rodziny tego ludu z dusz, które w innym czasie należały do dwunastu plemion Izraela, przy których stołach zasiadają ci, którzy należeli do plemienia Rubena, wraz z tymi z plemienia Lewiego lub Zabulona, aby w ten sposób zlikwidować granice, podziały i rozłamy. W tym tkwi boska sprawiedliwość.

21. Nie starajcie się powiększać renomy żadnego miejsca zgromadzeń, nawet waszego własnego. Pracujcie nad tym, by moje Imię i moja nauka były uznawane i czczone przez waszych bliźnich. Kiedy w 1950 roku po raz ostatni będę do was przemawiał, nie będzie to miało na celu przyjęcia ludu podzielonego na grupy lub miejsca zgromadzeń. Przyjmę całość moich „pracowników”, nie zwracając uwagi na to, które miejsce zgromadzeń lepiej realizowało moje nauki, a które nie potrafiło podporządkować się mojej woli.

22. Nie będę liczył, czy liczba „pracowników” w każdym zgromadzeniu jest duża, czy mała. Od każdego serca przyjmę hołd, a ze wszystkich ukształtuję jedno serce, w którym zbuduję moje sanktuarium.

23. Elias był na waszej drodze, a jego moc pozwoliła wam zwyciężyć w walce z niewiernymi, fanatykami i materialistami.

24. Zjednoczył on lud w Pierwszym Czasie, gdy dzieliły go spory. A w dzisiejszych czasach ponownie zjednoczył was duchowo swoim światłem miłości.

25. Pamiętajcie, że w tamtych czasach lud podzielił się na dwa królestwa: dziesięć plemion należało do jednego, a dwa do drugiego. Większa część popadła w bałwochwalstwo i stała się wyznawcami Baala. Wtedy pojawił się wśród nich Elias, aby objawić poganom moją chwałę, moje istnienie i moją moc, i rzekł do nich w następujący sposób: „Ja, Elias, przychodzę w imieniu Jehowy, waszego Boga, którego odrzuciliście i z którym walczyliście, i przed którego oczami postawiliście fałszywych bogów i bożki. Przychodzę, aby wam powiedzieć, że powinniście poddać na próbę ich moc, a ja ze swojej strony będę wzywał obecności Jehowy, mojego Pana, i ten, kto zostanie wysłuchany, posiada prawdziwego Boga”.

26. Wyznawcy Baala zgodzili się, zbudowali ołtarz całopalny, wzywali swojego boga i prosili go, by zesłał im ogień, aby udowodnić jego istnienie i moc. Przez wiele dni i nocy kapłani i tłumy ludzi wzywali swojego fałszywego boga tańcami i uroczystościami, podczas gdy ołtarz całopalny pozostawał niezmieniony.

Wtedy Elias ułożył stos drewna na ołtarzu złożonym z dwunastu kamieni, symbolizujących dwanaście plemion ludu Bożego, wołał do Jehowy i rzekł do Niego: „Panie, ja, Twój sługa, proszę Cię, abyś objawił się przed tymi, którzy Ciebie odrzucili, aby znów Cię czcili i wielbili”. Wtedy Ojciec objawił się pośród burzy, z której wystrzeliła błyskawica, która spadła na ołtarz ofiarny proroka i podpaliła go.

Wtedy bałwochwalcy, zaślepieni i niewierni zrozumieli, że Elias był posłańcem prawdziwego Boga, prorokiem ognia, w którym wszystko, co złe, ulega zniszczeniu, a którego światło rozjaśnia ciemność.

27. To właśnie on przygotował drogę, abym mógł przyjść do was – ten, który w tym czasie zjednoczył dusze należące do dwunastu plemion, które dziś są jak głązy, aby na nowy ołtarz ofiarny sprowadzić Uniwersalny Promień mojej Boskości, ponieważ ponownie byliście podzieleni i rozłamani. Jednak to światło powróciło, aby zjednoczyć was na zawsze.

28. Dzisiaj mówię wam: Wszyscy jesteście mile widziani, zarówno „pierwszy”, jak i „ostatni”, zarówno uczeń, jak i dziecko uczące się, zarówno gorliwy, jak i niewierzący.

29. Przygotowuję was wszystkich, gdyż świat będzie wymagał od was dowodów mojego nowego objawienia.

30. Na tej ziemi istnieje wiele wspólnot religijnych, ale żadna z nich nie zjednoczy ludzi ani nie sprawi, że będą się wzajemnie kochać. To moja

nauka duchowa dokona tego dzieła. Na próżno świat będzie się opierał przed wkroczeniem tego światła.

Gdy prześladowania moich uczniów osiągną szczyt, siły natury zostaną uwolnione; ale zostaną one uspokojone przez modlitwę tych moich pracowników, aby świat doświadczył dowodu mocy, którą im dałem.

31. Nie zasypiajcie, abyście nie popadli w konsternację pod wpływem bólu i chaosu świata, skoro Ja was ponad to wszystko wyniosłem.

32. Nie marnujcie tego czasu, ufając, że nadejdzie inny, lepszy. Albowiem nadejdzie wyznaczona chwila powrotu do „Duchowej Doliny”. Nawet jeśli wtedy będziecie prosić o przedłużenie życia, aby dokończyć swoją misję, spotkacie się ze sprawiedliwością Ojca, która powie wam, że ta okazja już minęła.

33. Uświadomcie sobie, że waszym zadaniem jest przyjmowanie wśród siebie zmęczonego wędrowca i grzesznika osłabionego przez występki, ponieważ dzięki waszemu przykładowi, radom i naukom odnajdą oni swoje odrodzenie.

34. Nie przychodzę do was jako Sędzia, gdyż widzę, jak przychodzicie do Mnie w pragnieniu pocieszenia, aby złagodzić ziemskie cierpienia. Ale pouczam was, abyście czynili swoim bliźnim to, co Ja uczyniłem wam. Pamiętajcie: kiedy powierzyłem wam to duchowe dziedzictwo, powiedziałem wam: dawajcie swoim bliźnim, potrzebującym. Bo jeśli ze względu na nich zaniedbacie swoich bliskich, Ja zaopiekuję się nimi.

35. Nauki tej nie należy bronić za pomocą śmiercionośnej broni. Jedynymi broniami, które wam powierzyłem, abyście za nie walczyli, są słowa pełne światła i uczynki miłości. Kto je właściwie stosuje, ten zobaczy, jak złe zamiary i znoszone ataki rozpadają się przed nimi na kawałki.

36. Jeśli staracie się napomnieć grzesznika ku dobru, nie czyńcie tego, grożąc mu moim sądem, siłami natury lub bólem, jeśli się nie nawróci, bo wzbudzilibyście w nim niechęć do mojej nauki. Pokażcie prawdziwego Boga, który jest samą miłością, miłosierdziem i przebaczeniem.

37. Ale nie jesteście jedynymi, na których w tym Trzecim Czasie spłynęło światło Ducha Świętego. Światło to jest wewnątrz i nad każdą ludzką istotą, w każdej duszy. Tak jak ten czas okazał się dla was cenną okazją do rozwoju duchowego, tak samo stał się on dla duchownych, księży i pastorów wszystkich wspólnot religijnych okazją do naprawienia błędów i wypełnienia woli Ojca.

38. Starajcie się podobać Mi się. W tym celu musicie podobać się swoim bliźnim. Będą oni uważnie słuchać Dobrej Nowiny, jeśli poprzez prawdziwe uczynki miłości będziecie dawać świadectwo o mojej prawdzie.

39. Po 1950 roku nie będziecie już słyszeć mojego Słowa w tej formie. Ale nauczyłem was już, jak możecie osiągnąć dialog z Duchem do Ducha. Stańcie się tego godni poprzez wzniosłość i dobre stosowanie moich nauk. Nie zostaniecie pozbawieni moich natchnień i nowych objawień.

40. Miejsca, w których się gromadzicie, nie powinny być ozdobiane ornamentami, ponieważ tymi dekoracjami staracie się zadowolić mojego Boskiego Ducha. Moja obecność będzie lepiej odczuwalna w skromności i prostocie.

41. Przygotuję ludzi silnych, którzy w czysty sposób zrozumieją i zinterpretują moją naukę, aby byli zachętą dla tłumów ludzkich, a dzieci widziały w nich dobry wzór do naśladowania. Albowiem ten lud ma być ziarnem braterstwa, jedności i zgody.

42. Moją wolą było, abyście pod koniec tego czasu, w którym się objawiam, stworzyli rodzinę, w której będziecie się wzajemnie kochać — aby ból jednego z was był odczuwany przez pozostałych, tak jak to bywa wśród prawdziwego rodzeństwa. Zrozumcie, że wszyscy pochodzicie od tego samego Ojca. Gdy tylko osiągniecie ten ideał, wasza siła będzie niepokonana.

43. Nie oceniacie wartości własnych darów i nie porównujcie ich z darami waszego rodzeństwa. Nie mówcie, że niektórym dano więcej niż innym. Ponieważ każdemu zostały bowiem dane *jego* dary i *jego* zadanie, każda istota stopniowo zbiera owoce swojej miłości i wytrwałości, podobnie jak owoce swoich uchybień i zboczeń. W różnych zadaniach, które wykonujecie w ramach mojego dzieła, tkwi sprawiedliwość, zadośćuczynienie, a także nagroda. Ale nikt nie wie, czy osiągnął to dzięki zasługom, czy też z powodu długu wobec swojego Pana.

44. Moje nauczanie pozostanie niezapomniane dla waszej duszy, zarówno na ziemi, jak i w „Duchowej Dolinie”. Teraz już nigdy nie będzie ona buntownicza na swojej drodze rozwoju, a ponieważ pozostaje w łączności ze swoim Ojcem, zawsze będzie mogła usłyszeć Jego głos. Ja bowiem jestem Światłością świata; kto do Mnie przychodzi, nie zginie.

45. To Ja spowodowałem zjednoczenie ludzkiego ciała z duszą. W ten sposób stworzyłem pierwszego człowieka, któremu od samego początku poprzez różne objawienia ujawniałem moje Prawo, aby pozwolić mu poznać miłość, jaką powinien żywić wobec swojego Pana i bliźnich.

46. Moje nauki sprawiły, że ludzkość rozpoznaje się jako córka Ojca. To właśnie dlatego mówię wam, że wojny między ludźmi nie mają racji bytu. Stwórca bowiem obdarzył wszystkich zdolnością myślenia, odczuwania i rozumienia. Jednak nie wszyscy myślą duchem, a jeszcze mniej cenią swoją własną duszę, ponieważ dają się ponieść swoim ziemskim namiętnościom.

Człowiek powinien zawsze być świadomy, że jest częścią Mnie samego, że został stworzony „na mój obraz i podobieństwo”.

47. Wkrótce dowie się, że przybywał na tę planetę więcej niż raz, ale nie po to, by zbłądzić na niej lub zginąć. Wtedy zrozumie, że to ciało, które posiada i tak bardzo kocha, jest jedynie narzędziem duszy, z którą pozostaje zjednoczony, dopóki żyje na tym świecie.

48. Byliście świadkami mojego przyjścia, otrzymaliście moje objawienia i nauki oraz byliście świadkami moich manifestacji.

49. Dla wielu ludzi dzisiaj te nauki są niezrozumiałe, a jednak – gdy nadejdzie odpowiedni czas – zrozumieją je dzięki waszym słowom i czynom. Moje Słowo oświeci ludzki umysł, a jego światło dotrze do wszystkich dusz, aby poprowadzić je na drogę prawdy, odwrócić je od fanatyzmu, obudzić je i sprawić, by usłyszały głos swojego ducha.

50. Z biegiem czasu posługiwałem się różnymi formami, aby do was dotrzeć, aż w końcu stałem się człowiekiem w Jezusie. Sposób, w jaki jestem dziś z wami, jest najwyższy, a jednocześnie najgłębszy, ponieważ dzięki waszemu duchowemu wzniesieniu i inspiracji odczuwacie Mnie, dotykacie Mnie i słyszycie Mnie.

51. Aby objawić się poprzez ludzkie zdolności rozumowe, ograniczam się zgodnie z zdolnością pojmowania tego, przez którego przemawiam, oraz tych, którzy Mnie słuchają. Niektórzy, którzy Mnie słyszą, nie potrafią Mnie zrozumieć, podczas gdy inni rozumieją Mnie, nie słysząc Mnie. Wy, którzy dzisiaj Mnie słyszeliście, jesteście powołani w tym Trzecim Czasie, aby zrobić krok w kierunku uduchowienia.

Również w dawnych czasach lud powstawał na wezwanie proroków, by porzucić swoje bałwochwalstwo. Do dziś byliście ludem zachowującym tradycje. Jednak w głębi waszej istoty oczekiwaliście mojego powrotu, aby porzucić zbędne tradycje i bezsensowne obrzędy na rzecz uduchowienia, które jest wewnętrznym kultem pokory, miłosierdzia i miłości.

52. Przekazuję wam to przesłanie, które musicie nieść ponad morza. Moje Słowo ma przemierzyć Stary Kontynent i dotrzeć nawet do Izraelitów, którzy pograżyli się w bratobójczej walce o skrawek ziemi, nie zdając sobie sprawy z nędzy swoich dusz. Nie potraficie sobie wyobrazić próby, jaką przejdzie świat. Wszyscy oczekują pokoju, ale ten zapanuje dopiero wtedy, gdy siły natury złożą o Mnie świadectwo.

53. Ludzie nie odczuwają już strachu przed moją sprawiedliwością. Wojna była okrutna, ale ludzkość nie odnawia się. Nie jest tak, że karzę ludzkie grzechy wojną. Jeśli moja sprawiedliwość na to pozwala, to dlatego, że człowiek musi zostać oczyszczony.

54. Wielu jest tych, którzy nazywają się „dziećmi Bożymi”, ale bardzo niewielu jest tych, którzy naprawdę Go poznają, gdyż musicie szukać mojej boskości w Duchu. Jednak już nadeszła wśród was pora przebudzenia, ożywienia, zmartwychwstania.

Po zasiewie nadejdzie żniwo, ale nie będzie ono jedynie owocem ludzkiego rozwoju, lecz także dziełem mojej niebiańskiej mocy. Musicie się przygotować i przyczynić się do tego, by nowe pokolenia mogły rozkwitnąć i przynieść dobre owoce. Uważajcie, by wasza wiara nie osłabła, gdyż po 1950 roku będziecie musieli świadczyć o prawdzie mojej nauki i głosić ją jako prorocy.

55. Mój uczeń Jan przewidywał wydarzenia, które miały nadejść. Z boskiego nakazu ujrzał przyszłość i ogłosił ją dla zbawienia ludzkości. Widział, że ci, którzy zostali naznaczeni, zostaną zbawieni. Należysz do tych naznaczonych i nie zginiesz, podobnie jak ci, którzy uciekają się do ciebie jako do ostatniej przystani.

56. Wasze usta niech będą heroldami, które głoszą ludzkości moje słowo.

57. Ludu Izraela: Przygotowałem cię, abyś pocieszał i „namaszczał” chorych, abyś pomnażał chleb dla tych, którzy cierpią niedostatek, i abyś przynosił pokój swoim bliźnim.

58. Przychodzę dzisiaj, aby sprawdzić, co zebraliście z waszego ziarna, i zapytać was, jak wychowaliście swoje dzieci oraz czy przygotowaliście drogę dla przyszłych pokoleń.

59. W każdej chwili szukacie moich śladów i pytacie Mnie: „Jak mam postąpić w tej czy innej krytycznej chwili?”. Odpowiadam wam: Moje Słowo uczy tego wszystkiego. Studiujcie je, a znajdziecie w nim rozwiązanie, którego szukacie.

60. Droga, którą podążacie, jest kamienista. Jednak każdy krok, każde dzieło, które wykonujecie w ramach mojego Prawa, przybliży was do celu, jaki ma każdy duchowy człowiek.

61. Wasz obowiązek zadośćuczynienia jest wielki, a w konsekwencji wielki jest też wasz ból. Jednak gdy już spłaciecie swoje długi i osiągniecie zbawienie duszy, zrozumiecie, że ból ten nie był daremny i że wasz los jest sprawiedliwy.

62. Dlaczego nie służyliście sobie nawzajem, tak jak sługa służy swojemu panu? Zrozumcie, że ten, kto służy, nie jest gorszy; albowiem jego pokora go wywyższa i nadaje mu godność. Wszystkie zadania, które wam powierzyłem, możecie wypełnić. Wasze zdolności i siła są do tego wystarczające.

Powiedziałem wam, że macie się wzajemnie kochać i czynić dobro bez żadnego egoizmu, że nie macie oczekiwać zapłaty od swoich bliźnich, gdyż żadna moneta nie jest ceną za waszą miłość ani za wasze poświęcenie dla innych.

63. Wybaczajcie sobie nawzajem, a znajdziecie w tym ulgę *zarówno* dla siebie, *jak i* dla tego, kto wyrządził wam krzywdę. Nie noście w duszy ciężaru nienawiści ani urazy; bądźcie czystego serca, a odkryjecie tajemnicę pokoju i będziecie żyć jako apostołowie mojej prawdy.

64. W tym dniu wspominacie ludzi, którzy należeli do was na ziemi: waszych rodziców, dzieci lub rodzeństwo. Jednak niektórzy w swoim głębokim zmartwieniu oskarżają Mnie, ponieważ wezwałem ich z powrotem do „Duchowej Doliny”. Ale Ja mówię im: więzy miłości, które was łączą, nie zostały zerwane. Wszyscy żyjecie w tym wszechświecie i będziecie przechodzić z jednego stopnia na drugi, aż dotrzecie do celu ostatecznego, a tam wszyscy się ponownie spotkacie. Te istoty, za które Mnie prosicie, nie umarły, one żyją, a w ich duszach panuje większa jasność niż w waszych. Są oświeceni i dalecy od tego, by ich utracić; są dla was oparciem i pocieszeniem w cierpieniach, orędownikami i opiekunami. Zjednoczcie się z nimi, gdyż są ze Mną zjednoczeni przez miłość i Ducha. Nie cierpią i są zadowoleni, ponieważ rozwijają się i doskonalą, aby przyjść do Mnie.

65. Maria, wasza orędowniczka, zsyła na świat swoją matczyną miłość, siłę duszy i pokój.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 244

1. Moja miłość i moje miłosierdzie są wśród was, o umiłowany ludu Izraela.

2. Mężczyźni i kobiety, którzy pochylacie głowy przed obecną Ojca: Błogosławię was, dusze wybranego ludu Bożego w Trzech Czasach, które dziś ponownie otwieracie oczy, by ujrzeć moją obecność i moje światło. Bądźcie błogosławieni!

3. Wniknijcie w sedno mojego Słowa: Chrystus objawia się właśnie poprzez ludzki rozum, aby przekazać wam naukę. Lecz powiadam wam: ilekroć przekazał wam swoje Słowo, uczestniczyli w tym Jehowa Ojciec i Duch Święty. Nie szukajcie w moim Boskim Duchu trzech osób, lecz jednego Ducha Stwórczego, jednego Ojca, który przyszedł do was w trzech różnych czasach i fazach objawienia.

4. Zaprawdę, mówię wam: jakże bardzo teologowie wprowadzili ludzkość w błąd! Ale Ja daję wam moje światło, aby was ocalić, zbawić i wywyżżyć, mówiąc wam zgodnie z prawdą, że to nie wasz rozum objawia Duchowi te poznania, lecz że to Duch objawia ludzkiemu rozumowi poznanie duchowe i boskie. Dlatego wasz Pan mówi wam: to nie teologowie, lecz mistycy, prawdziwi uczniowie Ducha Świętego – dusze, które uczą się pozostawać w kontakcie z Duchem Boskim, aby usłyszeć mój głos i poczuć pieczęć, zachętę oraz wezwanie waszego Pana.

5. Dlatego w tej chwili ograniczyłem się do jednego promienia światła, aby objawić się wam poprzez jedną zdolność umysłową. Przemawiam do was jako Ojciec poprzez moje własne „Słowo”, które w Drugim Czasie stało się człowiekiem wraz z moim Duchem Świętym, które zawsze było we Mnie. Albowiem to Ja Sam jestem tym, z którego wszyscy pochodzicie. Poznajcie prawdziwą Boską Trójkę, szukając jednego Ducha, jednej esencji i jednej miłości Ojca.

6. Wkroczyliście w czas rozwoju, objawienia i ujawnienia Ducha Świętego, a każde z moich objawień obudzi lud i skłoni go do refleksji. Nadejdą chwile zamieszania, w których powiecie: „Ojcze, rozum zawsze jest w Tobie, Ty jesteś Prawdą, a ja zawsze jestem małym dzieckiem w Twojej obecności”.

7. Przyjmuję was w tym dniu pamięci; jednak tradycja, która wciąż u was trwa, zostanie w przyszłości wyeliminowana, a o nadejściu Boskości i Świata Duchowego nie będzie się już wspominać tylko w jednym dniu. Pragnę, abyście zawsze pozostawali w kontakcie ze Mną i ze swoimi braćmi i siostrami.

8. W Pierwszym Czasie oddawaliście Mi kult strachu, a nie miłości do Mnie, który wynikał wyłącznie z waszej ziemskiej natury. Nie odkryliście

bowiem jeszcze w sercu Ojca Jego nieskończonej i doskonałej miłości do swoich stworzeń i widzieliście we Mnie jedynie nieugiętego, surowego i wymagającego sprawiedliwości Ojca. Zналиście Moje prawa i przestrzegaliście ich ze strachu przed Moją sprawiedliwością, a Ja czekałem na czas, w którym rozpoznacie Mnie jako Ojca kochanego, a nie budzącego strach.

Jednak mimo że dałem wam wielkie dowody mojej miłości, mojej serdeczności i mojej czułości, nadal obawialiście się sprawiedliwości Jehowy. Nadal obawialiście się głosu waszego sumienia, poprzez który Ojciec nieustannie do was przemawiał.

W tamtym czasie przygotowania i przebudzenia duszy, kiedy to zaczęliście stawiać pierwsze pewne kroki na drodze, która miała doprowadzić waszego ducha do Mego, uświadomiłem wam, że nie było moją wolą, abyście nawiązali kontakt z duszami zmarłych, ponieważ nie byliście jeszcze na to przygotowani i nie wykorzystalibyście tej łaski w odpowiedni sposób. Ani świat duchowy, ani wy nie byliście wystarczająco przygotowani, by nawiązać ze sobą kontakt. Ale przecucie tego już istniało, podobnie jak możliwość i łaska. Dlatego od tego czasu na świecie pojawili się ludzie, którzy szukali kontaktu z istotami duchowymi.

9. Zakaz ten nie miał obowiązywać na zawsze. Jakże Ojciec, który tak bardzo kocha swoje dzieci, mógłby zabronić im komunikowania się między sobą? Jakże mój Boski Duch mógłby stawiać bariery i nie do pokonania odległości między rodzeństwem, które z żarliwością i miłością poszukuje siebie nawzajem? Po prostu nie był to jeszcze odpowiedni czas, dlatego oszczędziłem wam tego. Jednak w mojej nieskończonej miłości do człowieka, do waszej własnej wcielonej duszy, stałem się człowiekiem, zapowiadając wam to wcześniej proroczo i informując was o tym, aby moje przyście nie było zaskoczeniem, a Ja mógł zastać was czuwających i modlących się w oczekiwaniu na moją obecność.

10. Spełniłem swoją obietnicę i wcieliłem mojego Ducha. Urodziłem się jako człowiek i mieszkalem wśród was, aby żyć, dorastać i umrzeć, a w tym czasie, kiedy Ja, wasz Ojciec, byłem człowiekiem, dawałem wam objawienia, lekcje i nauki pełne duchowości. Wiele objawień dałem waszemu Duchowi, które jednych napełniały światłem, a innych wprawiały w zakłopotanie.

11. Przybywając w Drugim Czasie, przygotowywałem was, abyście podnieśli wzrok i przyjrzeni się bliżej mojemu Królestwu – aby wasza dusza odczuła w tamtym czasie, że Królestwo Niebieskie zbliża się coraz bardziej.

W tamtym czasie zastałem wśród ludzi wielkie legiony niewidzialnych i niedostępnych dla was dusz, które dla waszych własnych dusz były jeszcze

niedostępną tajemnicą – to życie, które poruszało się i tkło wśród was. Objawiłem wam to, odkryłem tajemnicę tych przejawów i pokazałem teologowi oraz naukowcowi, że moje objawienie przewyższało ich odkrycia i słowa.

12. Uzdrawiałem chorych, których nauka uznała za beznadziejnych, ponieważ ich choroby miały charakter nadprzyrodzony, ponieważ były natury duchowej. Uwolniłem opętanych od wielkich legionów zagubionych dusz, a ci, którzy we Mnie wierzyli, powstałi, wielbili moje imię i uznali moją moc. Ci, którzy we Mnie nie wierzyli, potępiali Mnie i przypisywali te dowody mocy złu, traktując Mnie jak czarownika.

Otworzyłem ludzkości drzwi do światła, abyście zrozumieli, że dla duszy nie ma odległości, a w chwili mojej śmierci jako człowieka mój duch obudził dusze, które mieszkaly w swoich grobach. Sprawilem, że wyszły z grobów niczym Łazarz, i wysłałem je wśród was, aby świadczyły o swojej obecności i istnieniu.

13. Wasze oczy je widziały, a wasze serca czuły je bardzo blisko, ponieważ w tej chwili próby obudziłem je do nowego życia, aby świadczyły o wspaniałym życiu duszy, o życiu wiecznym w zaświatach, które czeka was wszysktych.

Była to również moja wola, aby po tym, jak moje ciało spoczywało w głębi ziemi, powróciło do was w postaci Jezusa, aby nieustannie objawiać się przed waszymi oczami, aby pozostawić na zawsze otwarte drzwi łączące „Duchową Dolinę” z tym, w czym obecnie mieszkacie, i w ten sposób zapewnić duszom dostęp do mojego błogosławionego i obiecanego Królestwa, aby ujrzały, że te drzwi miłości Ojca i Ducha Świętego są zawsze otwarte dla wszystkich – że te drzwi, które były zamknięte tylko przez pewien czas, ponieważ wasze dusze nie były w stanie przekroczyć ich progu, zostały otwarte dzięki miłosierdziu Pana. Od tego momentu dusza człowieka otworzyła się na komunikację duchową.

14. Nie nadszedł jednak jeszcze czas pełnego zrozumienia duchowych objawień. Jednak pragnienie tych boskich nauk zaczęło ogarniać ludzkość; ludzie różnych pokoleń Drugiego Czasu zaczęli z zapałem poszukiwać świata pozaziemskiego, korzystając z zdolności i darów, które drzemały w ich gronie, i w ten sposób stopniowo odnajdywali drogę prowadzącą ich do „Duchowej Doliny”.

15. Ludzie napotykali przy tym wiele przeszkód i rozczarowań, popełniono wiele profanacji w moim dziele i w moim świecie duchowym. Jednak Ojciec przebaczył wszystko, ponieważ widział tęsknotę dusz zamieszkujących tę ziemię, by nawiązać wymianę myśli ze swoimi duchowymi braćmi i siostrami. Jednak podczas gdy część ludzkości

pragnęła odkrycia tych objawień i komunikacji z zaświatami, inna część patrzyła na komunikację duchową z podejrzliwością i niechęcią.

16. Ale nadeszła wśród was Trzecia Era – czas, w którym Ja, sam wasz Bóg, ten sam Ojciec, który w Pierwszej Erze przyszedł jako Prawo, ten sam, który stał się człowiekiem, aby głosić wśród was swoje Słowo, przyszedłem jako Duch Święty — nie po to, by uczynić się słyszalnym w sposób materialny, jak w Pierwszej Erze, ani po to, by stać się człowiekiem, jak w Drugiej Erze, lecz po to, by przygotować was poprzez zdolności rozumowe człowieka, objawiając się na krótkie chwile, aby później móc czynić to z wami z ducha do ducha. Bo nawet teraz, gdy przemawiam jako Duch Święty, musiałem zmaterializować się do stopnia określonego przez moją wolę, gdy przemawiałem poprzez samego człowieka.

17. Wkrótce otworzy się przed wami nowa era, czas łaski Ducha Świętego, w którym znajdziecie Mnie – nie poprzez obrzędy, ani poprzez ceremonie kościelne, ani poprzez rozum, ale w waszej własnej duszy.

18. Minęło wiele czasu, a wraz z nim próby, walka, rozwój waszych dusz, a teraz, w czasach Ducha Świętego, wznosicie się jako ludzie zdolni do zrozumienia Mnie.

19. Nie jest to już czas zakazu komunikacji z zaświatami. Nie jest to już czas, w którym tylko was przygotowuję i składam obietnice. Nadszedł czas spełnienia moich obietnic — czas, by powiedzieć wam, że nie tylko zniewoliliście swoje ciała na tej ziemi, ale także przykuwaliście swoje dusze do materialnych potrzeb, mimo że waszą prawdziwą ojczyzną jest nieskończoność, wszechświat, niekończąca się przestrzeń duchowa, którą wam ofiarowuję. Nie ma bowiem znaczenia, że wasza dusza jest obecnie wcielona. Już stąd możecie podbijać przestrzeń; możecie czuć się jak w domu w Świecie Duchowym i obejmować się nawzajem jak rodzeństwo.

20. Zanim moje Światło zniósło granice, przygotowało was ono, abyście mogli nawiązać kontakt zarówno z moim Boskim Duchem, jak i z waszymi braćmi i siostrami w „Duchowej Dolinie”. Nie chcę bowiem, abyście byli dziećmi niewiedzy, lecz abyście jako uczniowie mojego Trójjedynego i Maryjnego Dzieła Duchowego mogli nawiązać tę więź z całkowitą czystością i wzniosłością. Tylko ten, kto nie umie się przygotować, nie będzie mógł w nim pozostać. Kto jest splamiony, ten również nie osiągnie tej radosnej komunikacji, o której właśnie do was mówię. Bo już wam powiedziałem, że nic nieczystego do Mnie nie dociera.

21. Jeśli tylko ciekawość skłoni was do dążenia do połączenia z zaświatami, nie znajdziecie prawdy. Jeśli skłoni was do tego pragnienie wielkości lub próżność, nie otrzymacie prawdziwego objawienia. Jeśli pokusa zwiedzie wasze serca fałszywymi zamiarami lub egoistycznymi

interesami, również nie nawiążecie połączenia ze Światłem mojego Ducha Świętego. Tylko wasz szacunek, wasza czysta modlitwa, wasza miłość, wasze miłosierdzie, wasze duchowe wzniesienie spowodują cud, dzięki któremu wasza dusza rozpostrze skrzydła, przemierzy przestrzenie i dotrze do duchowych siedzib – tak daleko, jak tego pragnę.

22. To jest łaska i pocieszenie, które Duch Święty wam przeznaczył, abyście ujrzeli tę samą ojczyznę i przekonali się, że nie ma śmierci ani wyobcowania, że *żadne* z moich stworzeń *nie* umiera w odniesieniu do życia wiecznego. W tym bowiem „Trzecim Czasie” będziecie mogli objąć duchowym uściskiem również te istoty, które odeszły z tego ziemskiego życia, a które znaliście, które kochaliście i które straciliście na tym świecie, ale nie w wieczności.

23. Wielu z was nawiązało kontakt z tymi istotami za pośrednictwem moich „pracowników”. Ale zaprawdę, mówię wam, nie jest to doskonały sposób nawiązywania kontaktu, a zbliża się czas, w którym dusze wcielone i bezcielesne będą mogły porozumiewać się między sobą z ducha do ducha, bez korzystania z jakichkolwiek środków materialnych czy ludzkich, mianowicie poprzez natchnienie, dar wrażliwości duchowej, objawienie lub intuicję. Oczy waszego ducha będą w stanie dostrzec obecność w zaświatach, następnie wasze serce wyczuje przejawy życia istot zamieszkujących „Dolinę Duchową”, a wtedy radość waszego ducha, jak również wasza wiedza i miłość do Ojca będą wielkie.

24. Wtedy poznacie, czym jest życie waszej duszy, kim ona jest i kim była, rozpoznając samych siebie, nie ograniczając się do tak wąskich ram, jak te, które odpowiadają waszym ciałom. Albowiem Ojciec mówi wam: Nawet jeśli materia waszych ciał jest rzeczywiście mała – jakże podobny jest wasz duch do mojego Boskiego Ducha!

25. Mówię do was o teraźniejszości i o przyszłości. Poprzez to objawienie przygotowuję was i budzę was moim Słowem. Macie wyruszyć, aby uczynić to samo wśród innych ludzi, mówiąc o moim Boskim dziele – nie tylko o Trzecim Czasie. Bo to, czego was w nim nauczyłem i objawiłem, nie jest całym moim dziełem. To, czego nauczyłem was i co objawiłem w Pierwszym i Drugim Czasie, jest również jego częścią, dlatego musicie znać nauki wszystkich trzech czasów, abyście mogli być prawdziwymi trynitarzami. Byliście bowiem w Trzech Czasach u Ojca, przy Jego trzech manifestacjach w Jego trzech objawieniach.

26. Przygotujcie się w ten sposób, umiłowany ludu, abyście jutro nie wprowadzali ludzkości w zakłopotanie i aby w sercach, umysłach czy duszach ludzi nie pozostało ani jedno pytanie, które sprawiłoby, że zamilkniecie; ale abyście światłem mojego Ducha mogli na wszystko

odpowiedzieć lub wszystko wyjaśnić i nie pozostawić ani jednej duszy w zagubieniu, lecz dać wszystkim życiem wyjaśnienie tego, co człowiek postrzegał jako owiane tajemnicą, ciemnością lub niepewnością.

27. Jestem Światłem, Prostotą i Prawdą. Nie nadszedł już czas, abyście dostrzegali tajemnice tam, gdzie panuje jasność. Objawiam swoją mądrość duszy w miarę jej rozwoju. Im dalej posuwa się ona naprzód i im bardziej uduchawia się, tym lepiej rozumie objawienia, których wcześniej nie знаła, i w ten sposób wasza dusza będzie się wiecznie cieszyć coraz to nowymi lekcjami, które ukazuje wam mój Boski Duch.

28. Wy tutaj, w tym czasie, macie już pewność, że wielokrotnie zamieszkiwaliście Ziemię, ponieważ wierzyacie w reinkarnację duszy. Jednak to objawienie, takie, jakim wam je przekazałem, wstrząśnie światem, wywoła rewolucję wśród ludzi, a wraz z nim otrzymają oni wyjaśnienie wielu tajemnic oraz otuchę dla swojej duszy, ponieważ reinkarnacja jest prawem miłości, a u jej podstaw leży moje światło.

29. Nie wiecie jeszcze, o umiłowany ludu, ile razy byliście na tym świecie w różnych ziemskich ciałach. Chociaż „ciało” bada samo siebie i pyta własną duszę, nie udaje wam się dostrzec waszej przeszłości, waszych poprzednich wcieleń. Ja bowiem, jako Ojciec, zabroniłem tej wiedzy, uniemożliwiłem waszej duszy odkrywanie podczas ludzkiego życia jej poprzednich ziemskich wcieleń, ponieważ nadal jest to zakazem Ducha Świętego, który jest wśród was.

Ale obecnie przygotowujecie przyszłe pokolenia, które będą posiadały dusze o wysokim stopniu rozwoju duchowego i które obecnie jeszcze żyją w zaświatach, gdzie się oczyszczają i rozwijają w górę, aby następnie przybyć na tę planetę. Z pewnością otrzymają one od Ducha Świętego zdolność przypominania sobie swoich poprzednich wcieleń, poznania swojej przeszłości, ponieważ będzie to korzystne dla ich własnej duszy. Jeśli nie pozwoliłem wam na to, to dlatego, że dostrzegam wciąż słabość w waszych duszach, a jeszcze większą w waszej ziemskiej naturze, i wiem, że popadlibyście w zniechęcenie, gdybyście spojrzeli na swoją przeszłość. Ten, kto popełnił wiele wykroczeń i tym samym obraził swojego Ojca, nie miałby wystarczającej siły, by wytrzymać skrucę i wyrzuty sumienia. A ten, kto był znaczący, ogarnęłaby próżność — ten, kto był nieznaczący, czułby się upokorzony, a w jego sercu zrodziłaby się żądza zemsty. To właśnie dlatego wasz Ojciec, który jest doskonałą mądrością, nie chciał wam jeszcze podczas waszego życia doczesnego objawić przeszłości waszej duszy.

30. Łaska ta jest zarezerwowana dla przyszłych pokoleń, którym wiedza o ich przeszłości nie wyrządzi krzywdy. Będziecie dla nich jak otwarta

księga przed ich oczami. Te dusze będą odkrywcami wielu tajemnic — tymi, którzy poprzez swoje własne ziemskie życia oświecają życie duszy — tymi, którzy będą opowiadać temu światu o innych światach i o tak dalekiej drodze, jaką jest droga duchowa.

31. Przygotujcie się, ludzie, abyście mogli przekazać to przygotowanie tym, którzy z was wyjdą — aby ta łaska trwała w waszym potomstwie — aby ciała, które poczęliście i przyjęliście, były chętnymi narzędziami dla dusz przyszłych pokoleń. Albowiem obecnie poprzez was samych przygotowuję nowy świat dla tej ludzkości. Jesteście pszenicą, którą uprawiam w tym czasie i którą nawadniam krystalicznie czystą wodą moich nauk.

32. Dusze wcielone i te, które mieszkają w „Duchowej Dolinie”, oddają Mi cześć w tej chwili. Całe stworzenie składa Mi hołd miłości.

33. Kto nie przygotował się dzisiaj na przyjęcie Mnie, nosi smutek w sercu. Jednak te drzwi, które przed Mną się zamknęły, otworzę kluczem mojej miłości. Jestem bowiem wędrowcem po ziemi, który odwiedza wszystkich, aby jako ślad moich kroków pozostawić moje doskonałe nauki.

34. Mój głos budzi śpiących i dodaje sił zmęczonym, aby uświadomić im, że czas, którym dysponują, jest krótki i należy go dobrze wykorzystać.

35. Moje Słowo jest skierowane do wszystkich, zarówno do wykształconych, jak i do niewykształconych. Do wszystkich przemawiałem w ten sam sposób — prosto i jasno. Bo w obliczu duchowej nauki Boskiego Mistrza wszyscy jesteście jak dzieci w szkole. Ale ileż życia, ileż prawdy i ileż objawień odkryliście w tych prostych słowach, nie rozumiawszy ich jeszcze w pełni i nie zgłębiwszy ich do końca.

36. Wielka jest odpowiedzialność tych, którzy Mnie wysłuchali w tym czasie, gdyż mają oni być jak ziarno odnowy w tym świecie i bodźcem do przemiany ludzi. Moi nowi apostołowie i „pracownicy” mają nieść zmartwychwstanie tym, którzy są martwi dla życia w łasce, choć nadal żyją fizycznie. Mają usłyszeć głos moich posłańców, podobny do tego „Wstań i chodź!”, który usłyszał Łazarz.

37. Niektórzy przygotowali się, rozwijając swoje dary i postępując zgodnie z moimi boskimi naukami, a także z zapałem i nadzieją przygotowują się do walki. Inni natomiast okazują się zniechęceni, ponieważ nie wykorzystali czasu i jeszcze nie podjęli wysiłku. Przemawiam do wszystkich i oświecam wszystkich, aby każdy przyjął to, co go dotyczy.

38. Nie chcę widzieć jednych zadowolonych z powodu dobrego wypełnienia zadania, ponieważ prezentują obfitość złotej pszenicy, podczas gdy inni ze wstydem ukrywają puste dłonie, bo wtedy moja radość nie może być pełna. Nie chcę jednak tym samym zepsuć radości temu, kto

wypełnił swoje zadanie. Bo aby pokazać Mi swoje żniwo, musiał pracować, trudzić się, a często nawet wylewać łzy. Ale do ich zadań należy również ożywanie i pobudzanie tych, którzy się boją, tych, którzy są oziębli, oraz tych, którzy się zmęczyli, aby w całym narodzie odbyło się święto, gdy Mistrz pojawi się, by zażądać rozliczenia z wyników waszej pracy.

39. Z miłością uprawiam wasze serca, aby rodziły się z nich uczynki miłosierdzia i braterstwa.

40. Idźcie dalej nieustannie naprzód i nie myślcie jak ci, którzy zadowolili się tym, co uczynili, ponieważ wierzą, że już zdobyli Ziemię Obiecaną.

41. Jesteście na drodze dusz, wytyczonej od wieczności przez Boga. Nie jest to droga ziemską, widoczną dla ludzkich oczu. Gdyby tak było, krajobrazy Kanaanu byłyby nadal celem. Jednak Ja wyprowadziłem stamtąd dusze, aby rozproszyć je po całym świecie – tak jak was, którzy w minionych czasach żyliście na Wschodzie, a teraz pojawiliście się na Zachodzie, nie zbaczając ze ścieżki duchowej.

42. Dla niektórych symbol przedstawiony w formie materialnej jest wciąż niezbędny, inni natomiast mają w swojej wyobraźni postacie, które uosabiają siły duszy. Gdy raz osiągniecie prawdziwe uduchowienie, nie będziecie już odczuwać pragnienia widzialnych lub niewidzialnych obrazów czy postaci, aby wierzyć w obecność Boskości lub aby zrozumieć jej sens.

43. Jesteście pionierami, ponieważ z was wyrosną nowe pokolenia, a w nich wcielią się nowe zastępy duchowe.

44. Obecnie przygotowujecie im drogę, aby ich praktyki religijne, obrzędy kultowe i komunikacja ze Mną osiągnęły wyższy poziom.

45. Idźcie pewnym krokiem, a będziecie wspinać się stopień po stopniu. Porzućcie swoje fałszywe i materialistyczne praktyki religijne, a każdego dnia zapewnicie swojej duszy większe wzniesienie i wolność.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 245

1. Mój Duch się raduje, ponieważ przychodzicie do Mnie z pragnieniem. Dlaczego właśnie dzisiaj w szczególny sposób wspominacie ludzi, którzy odeszli do zaświatów, skoro dla duszy nie ma ani dni, ani dat? Nie dajcie się zwieść „zmarłym”, którzy opłakują swoich „zmarłych”. Nie jesteście „zmarłymi”, podobnie jak ci, którzy należeli do was jako rodzice, dzieci, rodzeństwo, krewni czy przyjaciele. Dlaczego nie mielibyście pamiętać również o tych, którzy wyrządzili wam krzywdę, jeśli się oczyścili?

2. Pragniecie światła, a moje dzieło naprawdę zaspokaja tę tęsknotę waszej duszy, która im bardziej zostaje oświecona, tym bardziej oddala się od pozornej „śmierci”.

3. Wasze serca smucą się, gdy widzicie swoich bliźnich płaczących nad swoimi „zmarłymi” bez nadziei i bez pocieszenia. Módlcie się za nich i pracujcie, abyście nauczyli się ożywiać „zmarłych” tego i innego świata.

4. Gdy ludzie raz pojmą rzeczywistość tych nauk, nie będą już płakać nad grobami, w których spoczywają szczątki, i zamienią swój płacz w szacunek wobec miejsc przeznaczonych na spoczynek ciał oraz w modlitwy za dusze zamieszkujące „Dolinę Duchową” — w modlitwy, które są uściskiem, pozdrowieniem, pocałunkiem i pieszczotą.

5. Życie już w „Trzecim Czasie”, a ludzkość wciąż pozostaje w tyle pod względem duchowym. Jej duszpasterze, teologowie i duchowi przewodnicy ujawniają jej bardzo niewiele, a czasem wręcz nic na temat Życia Wiecznego. Również im objawiam tajemnice Księgi mojej mądrości, dlatego pytam was: dlaczego milczą? Dlaczego boją się obudzić uspięne dusze ludzi?

6. Wy, którzy obecnie Mnie słuchacie, już tutaj rozumiecie, jak wypracować rozwój i postęp dla przyszłości waszych dusz. Ale iluż to nie zna tych prawd lub o nich zapomina, a śmierć zaskakuje ich nieprzygotowanych.

7. Pragnę, aby czyste myśli były językiem, w którym komunikujecie się ze swoimi braćmi i siostrami mieszkającymi w świecie duchowym, abyście w ten sposób się rozumieli, i zaprawdę, wasze zasługi i dobre uczynki będą dla nich pożyteczne; tak samo jak wpływ tych moich dzieci, ich inspiracje i opieka będą dla was potężną pomocą na waszej drodze życia, abyście wspólnie przyszedli do Mnie.

8. Odsuńcie się od spraw doczesnych, a w swoim życiu doświadczycie dobroczynnej obecności tych istot: czułości Matki, która pozostawiła swoje dziecko na ziemi, serdeczności i rady Ojca, który również musiał odejść.

9. Po tym, jak udzieliłem wam tej nauki, zrozumiecie wyrok wydany na tych, którzy odbierają sobie życie — na tych, którzy zabijają swoich

bliźnich, oraz na tych, którzy podsycają mordercze wojny. „Czuwajcie” i módlcie się za nich wszystkich, od Kaina aż po ostatniego mordercę, aby ich wyrok został złagodzony.

10. Niczym ciemne chmury zwiastujące burzę, tak nad wami unoszą się legiony zagubionych istot. Módlcie się, abyście nie stali się ofiarami ich wpływów. Módlcie się, aby te mroczne moce stały się światłem.

11. Nie zniechęcajcie się tym życiem, nie buntujcie się w swoich cierpieniach, bo nie wiecie, jakie długi z poprzednich wcieleń właśnie spłacacie.

12. Żyćcie w harmonii i pokoju w gronie waszej rodziny i społeczeństwa, aby wielu spośród waszych bliźnich mogło pójść za waszym przykładem, do których doprowadzą was istoty światła.

13. Bądźcie radosni w tym Trzecim Czasie, gdyż moje Słowo przyszło do was w pełnym blasku.

14. Jest to chwila pokoju dla każdej duszy. Światy rozjaśniają się, gdy Ojciec wylewa na nie swoje światło. Są to chwile chwały dla wszystkich ludzi, którzy są gotowi przyjąć ten boski dar. Łaska ta zstąpiła na wasz świat, a na nim widziałem, jak „umarli” chowali swoich „zmarłych”, oddawali cześć i czcili dobra ziemskie oraz składali Bogu materialne ofiary poprzez próżne ceremonie.

15. Światło mojego Ducha Świętego wylewa się w tym czasie na wszystkich ludzi i dzięki niemu będą mogli zrozumieć, jaka jest ofiara miła Panu: *Dusza* przygotowuje się jako ofiara, która musi dotrzeć do obecności Stwórcy, gdy pozbędzie się swojego ciała – tej materii, która, gdy zapadnie w ziemię, ulegnie rozkładowi i straci swój kształt, stając się jedynie niewielką kupką atomów. Tam, gdzie kończy się istnienie człowieka, zaczyna się życie, którego ludzie nie byli w stanie pojąć.

16. Ludzie trzymają się swoich tradycji i zwyczajów. Zrozumiałe jest, że zachowują nieusuwalne wspomnienie o ludziach, których ciała złożyli w grobie, i przyciąga ich miejsce, gdzie pochowali ich szczątki. Gdyby jednak zagłębili się w prawdziwy sens życia materialnego, zrozumieliby, że ciało to, rozpadając się atom po atomie, powraca do tych królestw natury, z których zostało ukształtowane, a życie nadal się rozwija.

17. Jednak człowiek, z powodu braku zgłębiania spraw duchowych, przez wszystkie czasy tworzył łańcuch fanatycznych kultów ciała. Próbuje uczynić życie materialne nieprzemijającym i zapomina o duszy, która jest tym, co w rzeczywistości posiada życie wieczne. Jakże daleko są jeszcze od zrozumienia życia duchowego!

18. Teraz rozumiecie, że nie ma potrzeby przynoszenia darów do tych miejsc, gdzie nagrobek, który wyraża „śmierć”, powinien wyrażać „rozpad i

życie”; bo tam natura kwitnie w pełnym rozkwicie, tam jest ziemia, która jest płodnym i niewyczerpanym łonem stworzeń i form życia.

19. Gdy te nauki zostaną zrozumiane, ludzkość nauczy się przypisywać temu, co materialne, *właściwe* miejsce, a temu, co boskie – *właściwe*. Wtedy zniknie bałwochwalczy kult przodków.

20. Człowiek powinien rozpoznawać i kochać swojego Stwórcę z ducha do ducha.

21. Ołtarze są znakami żałoby, a pomniki są dowodem niewiedzy i bałwochwalstwa. Wybaczam wam wszystkie wasze przewinienia, ale naprawdę muszę was obudzić. Moje nauki zostaną zrozumiane i nadejdzie czas, w którym ludzie zastąpią dary materialne wzniosłymi myślami.

22. Uczniowie: Gdy przejdziecie przez próbę utraty ukochanej osoby, zacznijcie wam się wyrwać modlitwa taka jak ta: „Panie, wiem, że ten, kto opuścił ten świat, jest u Ciebie, że wyruszył w podróż tylko przed nami, że nadejdzie chwila, w której pozwolisz nam wszystkim zjednoczyć się w tej samej ojczyźnie. W naszych oczach nie ma też, ponieważ wiemy, że to nie oni są zmarłymi, lecz my, którzy pozostajemy na tym świecie — że w „Duchowej Dolinie” panuje prawdziwa równość i braterstwo. Gdyż podczas gdy ci, którzy osiągnęli już pełnię światła, posuwają się naprzód na ścieżce rozwoju w górę, a inni, mający jedynie słabą iskrę oświetlającą ich drogę, są wspierani przez tych pierwszych, panuje między nimi doskonała harmonia, gotowość do pomocy i miłosierdzie.”

23. Dlaczego więc ograniczacie swoje wspomnienia o tych, którzy odeszli, do ich ziemskiego życia? Pamiętajcie o nich w sposób duchowy, aby ich nie niepokoić. Gdy już zrzucą z siebie wszelkie ludzkie skłonności, powrócą do was i będzie im dane zbliżyć się do waszych serc, nawet jeśli nie będziecie wiedzieć, w jaki sposób.

W życiu duchowym istnieje tylko jedno pragnienie, jedno życzenie: zbliżyć się do boskiej doskonałości. Powiedziałem wam niegdyś: „Człowiek nie wejdzie do Królestwa Niebieskiego, dopóki nie stanie się podobny do Mnie”.

24. Jeśli ktoś nie rozumie moich nauk, to dlatego, że nie zadał sobie trudu, by je zgłębić; są one bowiem światłem dla wszystkich. Nadejdzie czas, kiedy cała ludzkość podniesie się i powie: „Wierzę w Ciebie, w zmartwychwstanie do życia wiecznego”.

25. Uczniowie: Ta atmosfera pokoju, której doświadczyliście i która była dla was jak otwarte niebo, jest naprawdę łonem Drugiego Jerozolimy, na którego firmamencie świeci gwiazda, która będzie prowadzić ludzi przybywających w pragnieniu pokoju i prawdy.

26. Mój Duch raduje się, gdy do was przemawia, a moja radość w niebie jest równie wielka, gdy przybywa do niego skruszony grzesznik, jak i gdy przybywa sprawiedliwy. Ten bowiem zawsze był zbawiony, podczas gdy tamten złądził i został odnaleziony.

27. Nie uważajcie się za zbawionych tylko dlatego, że słuchacie mojego słowa, i nie mówcie: „Złądziliśmy, ale zostaliśmy odnalezieni, a niebo jest nam zapewnione”. Nie, musicie zrozumieć, że przyszedłem tylko po to, by wprowadzić was na drogę prowadzącą do mojego Królestwa, a wy musicie się starać, by nigdy nie zboczyć z tej ścieżki, i aby każdego dnia robić kolejny krok naprzód, aż dotrzecie do drzwi, za którymi znajduje się wieczna ojczyzna, kolebka i prawdziwa ojczyzna duszy, do której wszyscy musicie dotrzeć, aby już nigdy więcej nie złądzić i cieszyć się owocami zebranymi w walce o życie, a także nagrodą obiecaną przez Ojca wszystkim, którzy wytrwają w wierze i miłości.

28. Czujecie się przykute do „ciała”, świata i bólu. Ale zamiast zniechęcać się tym, sądząc, że są one przeszkodami w waszym rozwoju duchowym, pragnę, abyście zrozumieli, że te przeszkody są w rzeczywistości środkami służącymi do wystawienia na próbę waszej wiary, miłości i wytrwałości w dobru.

29. Jestem waszym Zbawicielem, waszym Wyzwolicielem. Zrozumcie jednak, że skoro obdarzam was moją miłością, aby was zbawić, wy również musicie obdarzyć Mnie swoją. Ja wypełnię swoją część, a wy swoją, dając wam okazję do zdobycia zasług, abyście mogli dotrzeć do Mnie, świadomi swoich uczynków i doskonale wiedząc, do Kogo zmierzacie i dlaczego.

30. Jaką zasługą byłoby dla was, gdybym z litości uwolnił was od tego świata i od bólu oraz przeniósł was do krain niebiańskich? Zaprawdę, powiadam wam, nie czulibyście się godni mieszkać w nich, ani nie potrafilibyście docenić tego życia – jednym słowem: nie wiedzielibyście nawet, gdzie mieszkacie. Dlatego mówię wam, że moją wolą jest, abyście, gdy tam dotrzecie, zrobili to dzięki swoim zasługom. Wtedy bowiem będziecie godni wszystkiego, co was otacza, i wszystkiego, co posiadacie.

31. Wiedźcie, że jestem obecny przy każdym waszym kroku, przy waszych próbach i trudnościach, przy waszych dążeniach, uczynkach i myślach, obdarzając was moją miłością, przemawiając do was, umacniając waszą wolę i dodając otuchy waszej wierze. Bo kto mógłby zbliżyć się do doskonałości bez mojej pomocy?

32. Obudźcie się! Wyprostujcie się! Wzniescie się ku światłu i rozpocznijcie walkę! Czujecie się jak więźniowie? Zburzcie więc więzienie waszego materializmu. Przytłacza was ból i nędza? Nauczcie się więc wzniesć ponad ludzkie niedole. Czujecie się nieistotni w porównaniu z

innymi? W was kryje się wielka istota, gdy dusza rozwija się poprzez dobro. Nie stworzyłem dusz, które są przeznaczone do tego, by zawsze być nieznaczącymi lub zawsze żyć w ukryciu. Jeśli w wyższych sferach znajdują się wielkie dusze, to tylko dlatego, że wzniosły się one na drodze miłości. Jednak pierwotnie one również były małe.

33. Zrozumcie, dlaczego mój Duch raduje się, gdy przemawia do tych, którzy są jeszcze mali – do tych, którzy mieszkają w ciemności lub żyją skuci łańcuchami bólu i nędzy. Wiem bowiem, że dzięki mojej miłości wasza dusza budzi się do światła, zostaje przepętniona nadzieją oraz wierzy w ideał rozwoju duchowego i przyjmuje go z otwartym sercem.

34. Pragnę widzieć was wszystkich szczęśliwych, żyjących w pokoju i świetle, abyście stopniowo posiadali wszystko – nie tylko dzięki mojej miłości, ale także dzięki waszym zasługom; wtedy bowiem wasza satysfakcja i szczęście będą doskonałe.

35. Aby pomóc wam w waszym rozwoju ku wyższym sferom, mój boski promień spływa na was, by przemienić się w słowa nauki. I mówię wam, tak jak w Drugim Czasie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”. W ten sposób objawiłem się na waszej drodze i wyciągnąłem was z błota, aby wprowadzić was na ścieżkę prawdy, moralności i całkowitego uduchowienia. Zerwałem wasze kajdany, abyście mogli pójść za Mną.

36. Jezus z Nazaretu przebywał wśród ludzi w Drugim Czasie, aby pozostawić wam żywy przykład tego, jak należy kochać Ojca i Mu służyć, oraz jak należy kochać ludzi.

Mówię do was w ten sposób, abyście nie wierzyli, że przyszedłem tylko po to, by uleczyć wasze cierpienia. Przyszedłem bowiem również po to, by nauczyć was czynienia dobra bliźnim. Przypominam wam przebieg mojego życia i moją mękę jako człowieka, abyście zrozumieli, że droga, którą wam dziś wskazuję, jest taka sama, jak ta, którą wytyczył wam Jezus. Jest to droga od wieków, jedyna i wieczna.

37. Wielu z was wydaje się to złudzeniem lub niemożliwością, że objawiam się za pośrednictwem ludzkich zdolności umysłowych. Jednak na te wątpliwości odpowiadam, że od zawsze i od początku ludzkości objawiałem się poprzez ludzi, za pośrednictwem których przekazałem światu moje przykazania, moje natchnienia i moje objawienia. To, co dzieje się dzisiaj, to fakt, że ludzkość uległa materializacji, jest przykuta do świata i materii oraz ogarnięta fanatyzmem religijnym.

38. Obecnie przemawiam do wszystkich, gdyż nie faworyzuję nikogo z was, ponieważ na początku wysłałem jedynie równorzędne dusze, aby zamieszkały na skorupie ziemskiej.

39. Jestem Jedynym, który zna przeznaczenie wszystkich, Jedynym, który zna drogę, którą przebyliście i którą jeszcze musicie przejść. To Ja rozumiem wasze cierpienia i wasze radości. Wiem, jak daleko zaszliście, by odnaleźć prawdę i sprawiedliwość. To właśnie Moje Miłosierdzie przyjmuje przepełniony strachem wołanie tego, kto w głębi serca prosi Mnie o przebaczenie za swoje przewinienia.

40. I jako Ojciec spełniam każdą żarliwą prośbę, zbieram wasze łzy, leczę wasze słabości, daję wam odczuć, że zostało wam przebaczone i że zostaliście oczyszczeni z waszych skaz, abyście mogli na nowo ukształtować swoje życie.

41. Jestem również Jedynym, który może wam przebaczyć zniewagi, jakie wyrządzacie Mi wy, którzy jesteście moimi dziećmi.

42. Jesteście ziarnem, które przygotowuję. Nawet jeśli w przeszłości Mnie odrzucaliście, przebaczyłem wam i dziś posadziłem was przy moim stole, aby uczynić z was moich uczniów.

43. Widzę, że wasza dusza jest zmęczona zmęczeniem, jakie nabrała na tym świecie, i szukała drogi, która doprowadzi ją do prawdziwego spokoju. Głęboki ślad bólu, jaki pozostawiły w was cierpienia, zostanie wymazany w miarę, jak będziecie podążać tą drogą, na której wasza dusza zajmuje się okazywaniem miłości bliźnim. W tym wysiłku nigdy się nie zmęczy. Gdy ten lud w swoim obecnym życiu osiągnie ostateczny cel swojej misji na ziemi, nie powróci już do niej, ponieważ jego ojczyzną na zawsze stanie się Wszechświat Duchowy.

44. Nie jesteście z tego świata, ale przyszlście do niego, aby nauczyć się głębokich lekcji, zdobyć zasługi, odpokutować za winy, posuwać się naprzód na drodze duchowego doskonalenia, siać dobro i dawać o Mnie świadectwo.

45. Ci, którzy słyszeli Mnie w tym czasie, muszą wykazać się większym zrozumieniem swoich czynów i swojej odpowiedzialności. Ci natomiast, którzy Mnie nie słyszeli, mogliby zostać uznani za nieświadomych. Ci pierwsi będą musieli odpowiedzieć za wszystko, czego się nauczyli, co uczynili i czego nie uczynili.

46. Gdybyście się zastanowili, odkrylibyście, że niczego wam nie brakuje, abyście mogli Mi służyć i dotrzeć na szczyt góry. Niezależnie od tego, czy Mi służcie, czy nie — nadal będziecie posiadać misję i dary. Ale po co wam dary i uprawnienia, skoro nie musielibyście ich wykorzystywać? Nie bądźcie jak bogaty skąpiec, którego bogactwo może być ogromne, ale jest bezużyteczne.

47. Kiedy dusza przybywa na ziemię, przepełniają ją najlepsze postanowienia, by poświęcić swoje życie Ojcu, podobać się Mu we

wszystkim i być pożyteczną bliźnim. Gdy jednak uświadamia sobie, że jest uwięziona w ciele, poddawana tysiącom pokus i prób na swojej drodze życia, słabnie, ulega impulsom „ciała”, poddaje się pokusom, staje się egoistyczna i w końcu kocha siebie ponad wszystko, a tylko przez chwilę wsłuchuje się w głos Ducha, w którym zapisane są jej przeznaczenie i śluby.

48. Moje Słowo pomaga wam przypomnieć sobie wasze duchowe przymierze oraz pokonać pokusy i przeszkody. Nikt nie może powiedzieć, że nigdy nie zбочzył z wytyczonej przeze Mnie drogi. Ale Ja wam przebaczam, abyście nauczyli się przebaczać swoim bliźnim.

49. Kim są ci, którzy Mnie kochają? Zaprawdę, powiadam wam, tylko Ja to wiem. Niektórzy kochają Mnie i nie wiedzą o tym, a inni sądzą, że Mnie kochają, a nawet się tym chwala, nie kochając Mnie.

50. Po moim odejściu nie będziecie sami. Pozostawię wśród was ludzi, którzy Mnie kochają, gdyż w ich sercach nie będzie złego ziarna ani próżności. Będzie w nich miłość, miłosierdzie i pokora.

51. Chociaż niektórzy kochają Mnie bardziej, nie cieszą się przez to większymi darami – nie. Obecnie daję wszystkim okazję, by przebudzili się do prawdziwego życia i stali się narzędziami moich wzniosłych zamierzeń.

52. W tym czasie skierowałem wezwanie do wielu, ale nie wszyscy przybyli w pośpiechu. Wiadomość o Mojej obecności wśród ludzi dotarła do wielu miejsc i do wielu serc, i mogę wam powiedzieć, że ludzkość pozostała głucha na to wezwanie. Jednak gdy nadejdą wielkie próby, a siły natury podniosą swój głos domagając się sprawiedliwości, ludzkość obudzi się ze swojego długiego snu i zda sobie sprawę, że naprawdę byłem z wami.

53. Nie przyszedłem, by ocalić tylko określony lud lub określony naród, przyszedłem dla całej ludzkości, aby nauczyć wszystkich modlitwy, która łączy ich w prawdziwej duchowej wspólnoty ze Stwórcą.

54. Niektórzy pytają Mnie, gdy słyszą Mój głos: „Panie, czy w przyszłości nie powinniśmy już śpiewać pieśni ku czci Twojej Boskości?”. Na to odpowiadam: „Dzieci, ptaki wielbią Moje Imię swoim śpiewem, gdy tylko pojawia się świt. Jeśli potrzebujecie tego, by podnieść swoją duszę, róbcie to. Jeśli nie, istnieje inny hymn uwielbienia, który wypływa z duszy i którego dźwięki nie rozbrzmiewają w waszych uszach, choć jego echo rozbrzmiewa w nieskończoności: modlitwa.

55. Niech nikt nie chełpi się swoim uduchowieniem. Kto może powiedzieć, że jest już bardziej duchem niż ciałem i że potrafi chodzić po wodzie, nie tonąc? To nie wasza materialna natura się wznosi; w swoim skupieniu pomoże ona jedynie duszy pokonać odległości.

56. Mój Boski Duch, który mieszka w waszych sercach, mówi wam:

57. Umiłowany ludu, gdyby na ziemi był *jeden* sprawiedliwy, świat zostałby zbawiony przez tego sprawiedliwego. Ale ten mój Uniwersalny Promień spływa, by oświecić drogę, którą od naj j dawnych czasów wytyczył Ojciec dla ludzi – tę drogę cywilizacji, cnoty i uduchowienia, która podniosła was, gdy z powodu słabości upadliście na kolana przed fałszywymi bogami.

58. Od Pierwszych Czasów objawiałem się ludzkości poprzez ludzi wybranych przez moje Miłosierdzie. Byli to prorocy, natchnieni, sprawiedliwi, patriarchowie, którzy przekazywali wam moje przykazania i moją wolę. Zrozumcie, jak wszyscy oni od samego początku prowadzili was na drogę uduchowienia, nauczali was modlić się do niewidzialnego Ojca i przygotowywać wasze serca jako sanktuarium, aby Pan był z wami – zarówno w kącie waszego łóża, jak i na górze, w drodze lub nad brzegiem rzeki.

59. Przez krótki czas zbłądziliście na ścieżkach materializmu, oddaliliście się od Ojca, zniekształciliście prawdziwą służbę Bogu, zastępując ją fanatyzmem i bałwochwalstwem, a w końcu wielu popadło w niewiarę.

60. Ale wy czuliście w tym czasie bliskość kroków Pana, słyszeliście je jak odległy dźwięk dzwonu i musieliście podążyć za tajemniczym wezwaniem, które do was dotarło. Co widziały wasze fizyczne oczy? Kilka skromnych sal zgromadzeń, w których gromadzili się moi nowi uczniowie i kilka nieznaczących istot, z których jak z niewyczerpanego źródła płynęło pełne miłości słowo, przepełnione serdecznością, mądrością i siłą przekonywania. Od tamtej pory słowo to jest dla wielu chlebem życia, wodą, która gasi ich pragnienie, i balsamem, który łagodzi ich ból.

61. W obliczu cudu mojej ponownej obecności wśród ludzi głuchy usłyszał, ślepy ujrzał, zatwardziałe serce stało się wrażliwe, a dusza martwa dla życia łaski zmartwychwstała.

62. A mężczyźni i kobiety stali się pracowitymi „robotnikami”, uczonymi uczniami, którzy będą odtąd głosić prawdę. Ci nie zaprą się Mnie już nigdy, nie będą Mnie już więcej nie rozpoznawać, ani też nigdy więcej nie będą wątpić w Moją moc.

63. Będą oni jak promienna latarnia morska na drodze zbłąkanych. I tak dusze w tym czasie odnajdą ścieżkę prawdy, by zbliżyć się o kolejny krok do swojego Stwórcy.

64. Dopóki macie jeszcze oddech życia, szukajcie tych, którzy zbłądzili. Podnoście na duchu waszych braci i siostry, którzy potknęli się w walce o życie, uzdrawiajcie duszę, serce lub ciało chorego. Czyńcie dobro i w ten sposób dawajcie o Mnie świadectwo. Nie ma znaczenia, jeśli ci, którzy

otrzymali dobroć, nie nawrócą się na Moje dzieło. Ziarno, które zasialiście, nigdy nie zginie, wykiełkuje jutro lub w wieczności.

65. Uświadomcie sobie moc waszych darów, których nie mógłby wam dać żaden człowiek, bez względu na to, jak uczony czy potężny by nie był, abyście naprawdę stali się światłem i solą świata.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 246

1. Umiłowani uczniowie: Zostaliście powołani, aby w tym czasie wypełnić duchową misję. Aby wasza dusza była godna otrzymania tych zadań, musiała przejść wielkie próby i opróżnić bardzo gorzkie kielichy. Ale ta próba dała wam wytrwałość, rozwój i doświadczenie.

2. Jesteście tacy sami jak ci, których szukałem w innych czasach, aby ich nauczać. Jednak ta mała wspólnota, którą tworzycie, stanowi jedynie niewielką część ludu Bożego, rozproszonego po całej kuli ziemskiej, którego kocham tak samo jak was.

3. Wszyscy macie to samo pochodzenie, wszyscy posiadacie dary Ducha Świętego i wszyscy osiągniecie ten sam cel. Nazwałem was jednak „moim ludem”, ponieważ jesteście wśród ludzi jak starsze rodzeństwo, którego zadaniem jest niesienie ziarna miłości do każdej duszy. Jako dziewicze ziarno wyszliście ze Mnie i będziecie musieli powrócić do Mnie jako ziarno, które rozmnożyło się w nieskończonej liczbie, ale które musi być równie czyste jak to pierwotne.

4. W ten sposób dusze dotrą do mojego łona: wielkie dzięki rozkwitowi swoich darów i czyste dzięki szczerości swoich uczynków.

5. Powierzyłem wam część mojego dzieła. Gdyby bowiem Ojciec miał wszystko czynić sam, nie dałby wam okazji do doskonalenia się.

6. Przez wieki przekazywałem wam naukę, którą coraz bardziej poszerzałem, aby rządziła ona waszym ludzkim życiem jako prawo i umacniała waszą duszę na drodze prowadzącej do wiecznego światła.

7. Z mojego Prawa, które przypomina drzewo, ludzie odcięli gałęzie, którymi są sekty i kościoły, które – ponieważ zostały oddzielone od drzewa – utraciły sok. Ich cień był skąpy, a wśród ich liści nie ma gniazd miłości ani owoców o dobrym smaku.

8. Nie objawiłem wam mojej nauki tylko po to, byście dobrze żyli na ziemi. Jest ona drogą, która prowadzi duszę do wyższych sfer, do wyższych regionów miłości, mądrości i harmonii ze wszystkimi istotami.

9. Kościoły nie wypełniły zadania, jakim jest prowadzenie dusz do progu wieczności. Kiedy dusze te odłączają się od tego świata, gubią się na rozdrożu śmierci; nie znając drogi „”, potykają się z powodu braku światła i popadają w materializm, tęskniąc za życiem, które pozostawiły za sobą.

10. Nie jest to droga, którą wytoczyłem. Moja droga charakteryzuje się światłem, objawieniem, głęboką mądrością dla wszystkich, miłosierdziem i miłością. Aby nie zboczyć z niej, potrzebne są ofiary, wyrzeczenia i wytrwałość w wypełnianiu mojego Prawa.

11. Jednak mój Duch, który was kocha, dostosował się do drogi każdego z moich dzieci, aby obudzić je do światła prawdy i skierować na ścieżkę,

która pozwoli im odnaleźć drzewo życia, dające dobroczynny cień i oferujące dobre owoce, ponieważ jego sok jest doskonały.

12. To pozwala wam zrozumieć, że nadejdą czasy, w których nie będziecie mieli innego pasterza ani innego przewodnika niż wasz własny duch, w którym jaśniej moje światło.

13. Na tym świecie nie ma źródeł prawdziwej wiedzy duchowej. Źródło łaski i mądrości znajdziecie we Mnie dzięki waszej pokorze, w waszej duchowej rozmowie z Ojcem.

14. Te skromne i niewielkie sale zgromadzeń, do których wchodzicie, aby uczestniczyć w moim objawieniu i cieszyć się nim, chronią was przed nieprzyjawnymi warunkami pogodowymi i ciekawskimi spojrzeniami. Nie mogą one jednak nigdy być świątynią mojej boskości, ponieważ wolę szukać jej w wszechświecie, który stworzyłem, gdzie każda istota jest ofiarą, gdzie każde życie jest sanktuarium, a każde serce – świecznikiem.

15. Gdziekolwiek pójdziecie i cokolwiek ujrzycie, spotkacie moją obecność. Albowiem mój Duch mieszka na wieki w swojej świątyni, w której to, co boskie, duchowe i materialne, łączy się w doskonałej harmonii, tworząc sanktuarium Boga.

16. Ale nie tylko Ja mieszkam w tej świątyni, lecz znajdują się w niej wszystkie stworzenia, z których każde zajmuje miejsce, które mu przysługuje.

17. Zaprawdę, powiadam wam: nie ma na ziemi żadnego mistrza, który mógłby nauczyć was krótszej drogi i zaprowadzić was dalej niż ta, ani który mógłby pokazać wam tak szeroki horyzont, którego światło pozwoli wam ujrzeć wieczność.

18. Człowiek rozwinął swoją naukę w wysokim stopniu, ale czuje, że teraz dochodzi do granicy – nie dlatego jednak, że nauka może mieć granice, lecz dlatego, że wkroczyłem w bezmyślny bieg naukowca, aby skłonić go do refleksji nad swoim dziełem, aby pozwolił mu usłyszeć głos sumienia i oczekiwał korekty kursu.

Gdy człowiek wykorzystuje swoją naukę dla dobra bliźnich, natura obdarzy go swoimi tajemnicami i będzie mu służyć u jego stóp. Albowiem posłałem człowieka na ziemię, aby na niej panował i był jej władcą.

19. Oczyszczenie ma charakter wszechogarniający. Od niemowlęcia, które właśnie przyszło na świat, aż po tego, kto osiągnął podeszły wiek – wszyscy oni opróżniają kielich cierpienia. Wszystkie żywioły i siły są uwikłane w walkę.

20. Legiony dusz wszelkiego rodzaju walczą między sobą, a wszędzie panuje atmosfera wojny, bólu i smutku. Bądźcie silni; bo gdy ta bitwa dobiegnie końca, a gorzkie drożdże zostaną wypite, pusty kielich zostanie

napełniony winem życia, a we wszystkich duszach ziemi nastąpi coś na kształt nowego narodzenia.

21. Wśród tych, którzy nauczyli się mojej lekcji, słuchając Mnie w tym czasie, są tacy, którzy nie opuszczają swojej ojczyzny, aby wypełnić swoją misję. Inni jednak będą musieli wyruszyć do innych ludów i narodów. Dzisiaj pragnę tylko, abyście wytrwali i wsłuchali się w moje ostatnie słowa nauczania, abyście sami nosili w sobie ostatnie z moich słów jako dziedzictwo.

22. Biada tym, którzy zamykają usta przed nadejściem tego czasu! Biada tym, którzy z powodu braku przygotowania lub natchnienia wstrzymują się z przekazywaniem moich objawień, gdyż potem ich sumienie bezlitośnie pociągnie ich do odpowiedzialności!

23. Po 1950 roku nie będę się już objawiał w tej formie, ale wasza misja nie dobiegnie końca – wręcz przeciwnie, będzie to początek życia pełnego zmagania. Pokażę wam nową formę komunikacji, będę przemawiał do waszych serc, będę prowadził dialog z waszymi duszami, będę inspirował wasz umysł, a dzięki temu będziecie nadal słyszeć głos Boskiego Mistrza – za każdym razem doskonalszy, wznioslejszy, bardziej duchowy.

24. Po tym, jak zakończyłem moje Słowo wśród was, nikt niech nie ma zamiaru przyciągać mojego Promienia, aby ponownie usłyszeć moje Słowo, gdyż nie wie, na co się naraża. Gdy ludzie z innych narodów lub ojczyzn, gdzie nie znają tych nauk, nawiążą kontakt ze światem duchowym i wezwą mojego Boskiego Ducha, aby Go usłyszeć poprzez ludzkie zdolności rozumowe, przebaczę im, ponieważ nie wiedzą, co czynią. Ale wam mówię: pośpieszcie się, aby moje światło dotarło do nich jeszcze przed nadejściem chaosu. Nadchodzi bowiem czas zamieszania, w którym uczony będzie wierzył, że nic nie wie, w którym wiele przekonań ulegnie zniszczeniu, a wiele światła zgaśnie.

Jednak pośród tego wiru moje imię będzie przekazywane z ust do ust. Ludzkość zwróci swoje spojrzenia ku Pismom, pragnąc proroctw i wiary. Teologowie, duchowni i naukowcy będą pytani. Jednak czas, który wam zapowiadam i do którego was przygotowuję, jest właśnie tym, do którego powinniście przygotować nowe pokolenia, które muszą kontynuować waszą misję, aby mój lud nie wyginął wraz z wami, lecz wzrastał i mnożył się pod względem liczby, w czystym uduchowieniu, swojej wiedzy i cnoty.

25. Zbliży się dzień, w którym pozostawię was jako Nauczyciela, wzór do naśladowania i „Księgę”. Gdy bowiem moja nauka znajdzie oddźwięk wśród ludzkości, moje spojrzenie będzie was badać.

26. Minęły już czasy, kiedy słuchaliście Mnie, nie czując żadnej odpowiedzialności, kiedy jedliście przy moim stole owoce i chleb, nie

podejmując żadnych zobowiązań, i piliście tyle wina, ile chcieliście, aż je rozlewaliście, i byliście szczęśliwi, znajdując balsam na wasze choroby.

27. Teraz przychodzicie z przebudzoną duszą, teraz odczuwacie swoją odpowiedzialność. Troszczycie się o ludzi, cierpicie z powodu swoich chorych i angażujecie się w moją sprawę. A mając świadomość, że obecnie uczestniczycie w moich ostatnich objawieniach, spieszcie się, by Mnie słuchać i zachować moje przesłania w waszym duchu. Dobrze czynicie, przygotowując się do przyjęcia wyroku w ostatnim dniu tego objawienia.

28. Świat ujrzy, jak „Izrael” odrodzi się z popiołów. Ale nie ten chciwy i cielesny Izrael, lecz Izrael w duchu, który, gdy pojawi się wśród ludzi, złoży świadectwo o reinkarnacji duszy, o prawie miłości i sprawiedliwości, które wstrząsną fundamentami, poglądami i przekonaniami religijnymi. Najpierw wywołacie walki i doprowadzicie do wojen światopoglądowych. Ale potem ujawnicie swój pokój, który pozwoli wam pozostać spokojnymi i niewzruszonymi nawet w chwilach największych konfliktów. Zamieszanie minie, ponieważ duchowe rozchwianie nigdy nie trwa wiecznie, gdyż w sercu każdego człowieka istnieje iskra światła, która nigdy nie gaśnie.

29. Wtedy zostaniecie wezwani, aby wyjaśnić to, czego was nauczyłem, i będziecie rozjaśniać umysły, aby rozwiązać zamieszanie panujące wśród waszych bliźnich. Gdy świat osiągnie pokój, moje Królestwo będzie bliskie ludziom, ponieważ moje Miłosierdzie będzie gotowe, by złamać Siódmą Pieczęć.

30. Nie ogłaszając głośno, że jesteście moimi apostołami, macie nimi być. Nawet jeśli jesteście mistrzami, macie mówić, że jesteście uczniami. Nie powinniście nosić szat, które odróżniają was od innych, nie powinniście nosić książek w rękach, nie powinniście budować domów zgromadzeń. Nie powinniście też mieć na ziemi żadnego centrum ani fundamentu mojego dzieła, ani też nikt nie powinien stać *ponad* ludźmi, zastępując mnie.

31. Przywódcy, których mieliście dotychczas, są ostatnimi. Modlitwa, uduchowienie i praktykowanie mojej nauki mają prowadzić rzesze ludzi na drogę światła.

32. Uroczysta jest ta chwila, w której sens mojego Słowa dociera do waszych serc i pozostawia ślad światła. Jest to ten sam ślad, który wytoczyłem wam kiedyś krwią miłości.

33. Dusza, pragnąc zbawienia w tym czasie, szuka drogi i na niej spotyka Mnie, który jestem przebaczeniem, które oczyszcza, i miłością, która wywyższa. Zaprawdę, powiadam wam, ta miłość jest mocą, która jednoczy wszystko, co stworzyłem, jest boskim tchnieniem, które obdarza życiem i wzmacnia wszystkie istoty. W trakcie waszego rozwoju coraz bardziej

przemienialiście się ku doskonałości – zarówno duchowo, jak i fizycznie, choć mówię wam, że istotą waszej istoty jest dusza, ponieważ ciało jest jedynie powłoką, w której dusza się rozwija.

34. Nawet jeśli w biegu czasu zboczyliście z drogi, podążając za skłonnościami ciała, to teraz zrozumcie, że odnaleźliście właściwą drogę, że doszliście do świadomości, w której Ojciec objawia się światu, aby ten mógł osiągnąć zbawienie. Wy tutaj, w swoim pragnieniu zbawienia, posunęliście się czasem aż do poświęcenia, ponieważ rozumiecie, że prędzej czy później, ale nieuchronnie, wkroczycie w życie duchowe.

35. Uznajcie dobrze, że to życie tutaj, usiane pięknem i cudami, jest wspaniałe. Nie możecie zaprzeczyć, że człowiek wykonał w nim również swoje dzieło, które przyniosło postęp waszemu sposobowi życia. Niemniej jednak – nadszedł czas, w którym powinniście skierować swoje oczy na Mnie, aby powiedzieć Mi, że Jestem Stwórcą i Właścicielem wszystkiego, co was otacza, oraz że Jestem Światłem, które objawia ludziom naukę. Nie wszyscy osiągnęliście ten stopień rozwoju, ponieważ nie wszyscy zrozumieliście czasy, w których żyjecie, ani nie macie wiedzy o życiu, które prowadziliście wcześniej.

36. Jak mogliby pojąć łaskę tego czasu ci, którzy pogrążeni w fanatyzmie religijnym pozbawiają duszę wszelkiej wolności i pozbawiają ją wszelkiej naturalnej ekspresji?

Każda dusza skrywa w sobie wielkie zdolności, ponieważ istniała już przed powstaniem świata. Gdy jednak jest skrępowana i uniemożliwia się jej wyrażenie tego, co w sobie skrywa, będzie musiała żyć w niezrozumieniu i niepokoju. Będzie musiała żyć przecuciami tego, co duchowe, oraz wspomnieniami własnej przeszłości, a w wyniku strachu, jaki wzbudziły w niej fanatyczne dogmaty religijne dotyczące tego, co duchowe, będzie wszystko ukrywać i milczeć. W ten sposób nie będzie w stanie odczuć mojej obecności, ponieważ nawet samo słowo „dusza duchowa” wydaje się jej obce. Jak mogłaby zatem wierzyć w zmartwychwstanie duszy duchowej, jakim jest reinkarnacja? Jak mogłaby wierzyć w przejawy, których jest dziś świadkiem?

37. Zbliżają się ostatnie chwile, w których będę do was przemawiał w tej postaci, ale ludzkość nie dostarczyła jeszcze dowodów na to, że odczuwa moją obecność.

38. Jakże niewielu jest tych, którzy w tym czasie poznali Moje objawienie! Jakże niewielu jest tych, którzy nie tylko wierzą w Moje objawienie poprzez ludzki rozum, ale ponadto mają pewność, że Boskość może objawiać się w nieskończonej liczbie form. Gdyby jednak wy, których przygotowuję, abyście byli moimi świadkami, nie mieli dać świadectwa o

moim objawieniu w tym czasie, natura i jej żywioły „przemówiłyby”, a nowe pokolenia poznałyby moje dzieło, nawet gdyby nie usłyszały mojego słowa.

39. Zastanówcie się nad swoją odpowiedzialnością i uświadomcie sobie, że wciąż jest czas, aby skorzystać z moich nauk, o których wiecie, że mają głęboki sens duchowy i że wskazują drogę rozwoju prowadzącą do waszego doskonalenia. Zachowajcie w sercach wrażenie, jakie pozostawia w was istota mojego Słowa, i zapomnijcie, że zostało ono ogłoszone przez człowieka, którego usta jedynie wyrażały mój głos.

40. Nie udzielajcie nauk, jeśli wcześniej ich nie praktykowaliście, gdyż nikt by wam nie uwierzył. Ludzie będą od was domagać się dowodów, których udzielania nauczyłem was Ja. To, co do dziś możecie i powinniście wiedzieć o duszy, powiedziałem wam. Nie powinniście niczego dodawać do tego, co Ja objawiłem. Musicie nadal starać się być odporni duchowo i fizycznie. Bo jeśli do dziś występują wśród was choroby, to dlatego, że z powodu braku uduchowienia i wiary nie potrafiliście wznieść się ponad nędzę i ból tego życia.

41. Moja nauka uczy nie tylko wiary w moc Boga, ale także tego, że powinniście wierzyć w samych siebie. Kto jest prawdziwym duchowcem, ten w każdej chwili będzie mógł przyjąć w swoim umyśle czysty obraz swojego Pana. Będzie bowiem godny tego zarówno duchowo, jak i fizycznie.

Na zakończenie mówię wam dzisiaj: czuwajcie i módlcie się, aby moc waszych myśli, wysyłana w modlitwie do Ojca Niebieskiego, zstąpiła jak balsam uzdrawiający na cierpienia tej ludzkości i rozprzestrzeniła się.

42. Umiłowane dzieci, moja boska obecność jest tutaj z wami – nie w postaci człowieka, jak w Drugim Czasie, lecz w wymiarze duchowym.

43. Zwracam się do wszystkich, którzy Mnie słuchają. Ale gdy zagłębicie się w Moje Słowo, poczujecie, że Mistrz przemawia do każdego serca z osobna.

44. Nie przyzwyczajajcie się do mojego Słowa; pamiętajcie, że obecnie kształtuje ono waszą duszę, aby wasze kroki na ścieżce były pewne.

45. Eliasza jest niewidzialnym pasterzem, który prowadzi owce do bezpiecznej owczarni, tak jak Mojżesz prowadził was w Pierwszym Czasie do Ziemi Obiecanej.

46. Kiedy ta zbłąkana ludzkość podąży śladami swojego Pasterza? Oświecę ją, aby znalazła właściwą drogę.

47. Droga, o której mówię, to droga odnowy, uduchowienia, okazywania miłosierdzia. Każdy, kto usłyszy przepełniony strachem głos

chorego, prośbę tego, kto jest wyczerpany i pozbawiony pocieszenia, niech otworzy swoje serce i poczuje, jak przepętnia je miłość i współczucie.

48. Pragnę, abyście pozwolili swojej duszy objawić się w jej prawdziwej istocie, abyście zostali rozpoznani jako apostołowie mojego dzieła.

49. Obecnie przygotowuję nowe pokolenia, które zrobią kolejny krok naprzód. Przygotujcie dla nich ścieżkę.

50. Wam było przeznaczone usłyszeć Moje boskie nauczanie w tym czasie, bo tak było zapisane. Zegar wskazał godzinę, w której każdy musiał przybyć, aby odświeżyć się w cieniu potężnego drzewa, gdzie Ojciec mieszka w oczekiwaniu na powrót „syna marnotrawnego”, dla którego zawsze ma spojrzenie pełne przebaczenia, uścisk powitalny i pełen miłości uśmiech.

51. Światło mojego Boskiego Ducha dociera przez wasz umysł aż do głębi waszego serca. A na wasze usta kładę moje Słowo, abyście wypełnili misję, którą wam powierzyłem.

52. To Słowo nie jest wytworem ludzkiej wyobraźni. To właśnie wzniesienie, jakie osiągnęła dusza, przybliżyło ją do Mnie w ten sposób. Bo stopniowo rozumiecie Moje Prawo i w miarę jak rozwijacie się w jego ramach, osiągacie większy rozwój.

53. Jeśli ktoś Mnie nie rozumie, mimo że Mnie słyszał, to dlatego, że miesza Moje nauki ze swoimi ziemskimi teoriami i ideologiami – dlatego, że miesza spirytualizm z dogmatycznymi wyznaniem wiary i zwyczajami kościelnymi, które zostały mu wpojone przez przodków.

54. Moja nauka nie narzuca wam żadnego dogmatu. Wasza duchowa zdolność pojmowania jest jedyną rzeczą, która pozwoli wam pojąć moje nauki. Musicie jedynie podążać za tym rozwojem, nie zatrzymując się, aż wasza dusza osiągnie doskonałość.

55. Moim dążeniem, wyrażonym w moim Prawie i w mojej nauce, jest to, aby ludzie stali się braćmi i siostrami, aby się wzajemnie kochali, aby na świecie panował pokój, aby każdy człowiek na ziemi reprezentował Mnie poprzez swoją cnotę i swój przykład.

56. Zastałem ludzkość w tym Trzecim Czasie pogrążoną w zamęcie i zesałem jej tę boską inspirację, aby mogła się ocalić.

57. Musiałem jednak sprzeciwić się ich dawnym zwyczajom i formom oddawania Mi czci, ponieważ uznałem je za nieodpowiednie dla obecnych czasów, a moja walka z obrońcami tego dziedzictwa, które nie jest moim, była ogromna.

58. Nauka, którą wam przyniosłem i którą nazwałem spirytualistyczną, jest tą wieczną, której zawsze was uczyłem. Lecz zaprawdę, powiadam wam: kto nigdy jej nie odczuł, nie będzie mógł powiedzieć, że ją zrozumiał.

59. Możecie się radować, ponieważ moje przyjście oznacza dla was krok naprzód na drodze duchowego rozwoju.

60. Ponieważ jesteście jeszcze niedojrzali i słabi, nie jesteście w stanie dostrzec całej wielkości, jaką zawiera moje objawienie. Ale dzięki moim naukom będziecie się rozwijać i w końcu staniecie się dobrym wzorem dla tych, którzy oczekują, że swoim życiem uwidocznicie duchową drogę, którą ludzie zgubili. Nie pozostawiajcie ich bez nadziei i nie rozczarowujcie ich, jeśli przychodzicie do nich tylko ze słowami, nie dając przykładu, bo wtedy nie uznają was za moich uczniów. Musicie świadczyć o moich naukach poprzez swoje uczynki.

61. Jakże daleko są jeszcze ludzie od zrozumienia duchowego pokoju, który powinien panować na świecie! Próbuje go wymusić przemocą i groźbami oraz owocami swojej nauki, którą się chwali.

62. W żadnym wypadku nie lekceważę postępów ludzi ani nie jestem im przeciwny, gdyż są one również dowodem ich rozwoju duchowego. Jednakże mówię wam, że wasza duma z użycia przemocy i ziemskiej władzy nie jest Mi miła. Bo zamiast ułatwiać ludziom krzyż, hańbią oni w ten sposób najświętsze zasady, naruszają życie, które nie należy do nich, i sieją ból, łzy, smutek i krew zamiast pokoju, zdrowia i dobrobytu. Dlatego więc ich uczynki ujawniają coś zupełnie przeciwnego, mimo że źródło, z którego czerpią swoją wiedzę, jest moim własnym dziełem, które jest niewyczerpane pod względem miłości, mądrości, zdrowia i życia?

63. Pragnę równości wśród moich dzieci, tak jak głosiłem to już w „Drugim Czasie”. Ale nie tylko w sensie materialnym, jak to rozumieją ludzie. Inspiruję was do równości z miłości, dzięki czemu uświadamiam wam, że wszyscy jesteście rodzeństwem, dziećmi Boga.

64. Nie bójcie się nieść ludzkości tych objawień. Nie doświadczycie męczeństwa, ponieważ te czasy już minęły, choć będziecie przedmiotem dociekań.

65. W ten sposób przygotowuję was poprzez ludzkie zdolności rozumowe. Moje Słowo ma ten sam sens u wszystkich, którzy je głoszą, a jeśli uważacie, że u każdego jest ono inne, to dlatego, że skupiacie się na zewnętrznej formie, a nie na treści.

66. Pragnę przyjąć wasze uczynki dla dobra waszych bliźnich, pragnę widzieć, jak stosujecie się do moich nauk. Ileż cudów, które zadziwiają ludzi, możecie dokonać!

67. Wypełnijcie swoje zadanie i dzięki swoim zasługom wejdźcie w posiadanie „Ziemi Obiecanej” — tej obietnicy, która ma stać się dla was wieczną rzeczywistością.

68. Dziecko przychodzi do swojego Ojca, pragnąc ciepła, czyni Go swoim powiernikiem, aby zrzucić na Niego swoje troski, cierpienia i obawy. I naprawdę czerpię z tego radość, gdy sam słyszę najgłębsze bicie waszych serc. To właśnie do tego zbliżam się do was, aby dać wam światło moich nauk, abyście się podnieśli.

Chociaż nie wylewam w wasze ręce ziemskich bogactw, nie chcę również, abyście żyli w nędzy. Wtedy będziecie mogli dać przyszłym pokoleniom nieskazitelny przykład, gdy dowiedzą się, że podążaliście za Mną i odnowiliście się, nie kierując się egoistycznymi interesami, ani nie odwracając się fanatycznie od waszych ziemskich obowiązków.

69. Budujcie na twardym gruncie, aby to, co w was zbudowałem w zakresie duchowości i odnowy, nie zostało zniszczone przez niewierzących. Nie powinniście jednak ukrywać tej prawdy ze strachu przed światem; musicie ją pokazać światu w jasnym świetle dnia. W tym czasie nie powinniście szukać katakumb, aby móc się modlić i kochać Mnie. Nie bądźcie nieśmiali, gdy w jakikolwiek sposób mówicie o Mnie lub dajecie świadectwo, bo wtedy ludzie nie uznają, że objawiłem się wam; będą wątpić, że rzesze chorych i potrzebujących odzyskały zdrowie i znalazły ulgę w cierpieniach; będą zaprzeczać cudom, które dokonałem, aby rozniecić waszą wiarę.

70. Pozostawię wam Księgę moich nauk, abyście powiedzieli światu: „Oto dziedzictwo, jakie pozostawił Mistrz”. I zaprawdę, iluż to ludzi, słysząc czytanie mojego Słowa, uwierzy, a ilu grzeszników się odnowi! Weźcie sobie do serca wszystkie te nauki, aby próby w waszym życiu nie zaskoczyły was nieprzygotowanych.

71. Przez całe wasze ziemskie życie będziecie nadal rozdawać balsam uzdrowienia, wasze słowo będzie pełną miłości radą dla dzieci, młodzieży i dorosłych, i dlatego, tak jak dzisiaj, ludzie będą was szukać, będą nadal prosić was o pomoc. Będziecie wzywani przez umierających, którzy szukają waszego wsparcia, a wasze słowa będą jak droga lub latarnia morska w godzinie śmierci ludzkich dusz.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 247

1. Witajcie, o ludzie, którzy zbliżacie się do Mnie w coraz większej liczbie z każdym dniem. Oto Mistrz wszechczasów, który udziela swoich nauk miłości tym, którzy oczekują Go z dobrą wolą.

2. Przyjmuję was wszystkich tak, jak czyniłem to w Drugim Czasie, i przemawiam do was w tym samym duchu, ponieważ jestem tym samym Mistrzem. Wśród was jest wielu spośród tych, którzy słyszeli moje słowo — spośród tych, którzy byli świadkami moich kroków na ziemi i patrzyli na moje dzieła z obojętnością. Jednak wśród nich wielu słuchało Mnie z szacunkiem, chłonęło moje słowa z zapalem i dzięki światłu moich nauk ogarniał ich entuzjazm, który oferował im raj i nieznany świat wiecznej błogości dla duszy.

Tak przyjęli Mnie spragnieni i głodni miłości, chorzy, zasmuceni i uciskani. Iluż to szukało Mnie i po długich wędrówkach dotarło do Mnie, wiedząc, że wkrótce znajdą uzdrowienie, że Ja mogę ich uzdrowić, ponieważ jestem życiem i zmartwychwstaniem dla duszy.

3. Również w tym czasie znalazłem serca pełne wiary, które natychmiast przybyły i potrafiły przyjąć Moje boskie Słowo do swoich dusz, i zostały uzdrowione.

4. Muszę was jeszcze wiele nauczyć, abyście stali się moimi uczniami. Kiedy już będziecie gotowi, wyślę was do ludzi. Otworzę wam drogi, abyście zasiali moje ziarno i byli w harmonii ze wszystkimi, którzy Mnie kochają i szukają Mnie duchowo. Prowadźcie jednak za rękę tych, którzy jeszcze nie wkroczyli na drogę uduchowienia, aż wszyscy, idąc tą samą drogą, staniecie się zjednoczeni.

5. Idźcie zawsze naprzód, moje dzieci, dążcie do mądrości, abyście odnaleźli esencję życia. Kochajcie, a będziecie mogli wkroczyć do mojej tajemnej skarbnicy; nie będzie już żadnych tajemnic, wszystko zostanie wam objawione, gdy tylko wejdziecie na szczyt prawdziwej miłości.

6. Dzisiejsze dzieci będą apostołami jutra, a wy możecie nimi stać się już teraz. Nie dążcie z próżności do tego, by w Bractwie pozostawić po sobie pamięć o swoim imieniu. Bierzcie za wzór dobrych apostołów, a nawet prześcigajcie ich, jeśli chcecie, ale czyńcie to wyłącznie z miłości do ludzi. Dążcie do dobra, angażujcie się na rzecz pokoju, zawsze wskazujcie drogę do doskonałości.

7. Inspiruję was w waszych medytacjach, abyście w moim imieniu pocieszali chorych i nauczali swoich bliźnich powrotu do Mnie poprzez dążenie do harmonii, zdrowia i pokoju. Przekażcie tej tak ukochanej ludzkości tajemnicę zdrowia, powiedzcie jej, że musi powrócić do prostoty,

szczerości, modlitwy i dzieł miłosierdzia. W tym wszystkim znajdzie wszystko, czego tylko może pragnąć.

Będę wam towarzyszył w chwili wypełniania waszej misji. Zachęcam was, abyście podążali tą ścieżką, na której wszyscy macie się wzajemnie uznawać, obejmować i tworzyć jedną rodzinę. Ilekroć wyciągniecie rękę, by uczynić coś dobrego, spłynie na was mój blask i zauważycie, że otoczenie wypełni się cudownym zapachem, który będzie emanował z waszych dobrych uczynków.

8. Niech będą błogosławieni wszyscy ci, którzy torują drogę ludzkości, którzy przygotowują jej przyszłość. Niech ten czas łaski, w którym żyjecie, zostanie naznaczony uczynkami, które na zawsze pozostaną w świadomości waszych bliźnich. Uczynki te będą waszymi pionierskimi krokami, najskuteczniejszym wezwaniem, jakie możecie do nich skierować, oraz dziedzictwem, które z pewnością przetrwa.

9. Oszczędzajcie im cierpienia, ostrzegajcie i nauczajcie poprzez dobre przykłady, aby ludzkość wkrótce wkroczyła na właściwą ścieżkę. Nie chcę patrzeć, jak płacze ani jak dalej potyka się. Jest moją ukochaną córką, którą pragnę ocalić.

10. Pielgrzymi ziemi: Znajdujecie się w cieniu potężnego drzewa i cieszyć się jego owocami. Właśnie tutaj znajduje się źródło z czystą i krystalicznie przejrzystą wodą, gdzie możecie ugasić swoje pragnienie. Znajdziecie tu bowiem wszystko, czego potrzebujecie.

11. Zostawiliście za sobą rzesze mężczyzn i kobiet, którzy wciąż poszukują drzewa i źródła.

12. Widziałem, jak silni jesteście. Gdy głód, zmęczenie i pragnienie ustąpiły, powiedziałem wam: „Zwróćcie wzrok na tych, którzy giną z niedostatku”.

13. Gwiazda, która was prowadzi i jest waszym przewodnikiem, jaśnieje nad wszystkimi. Jednak nie wszyscy byli w stanie ją dostrzec, a ci zbłądzili.

14. Tak widzę dusze ludzi w tym czasie: głodne, ponieważ chleb był przed nimi ukryty — rozbite, ponieważ uległy namiętnościom świata i nie znalazły ratującej dłoni, która by się ku nim wyciągnęła.

15. Już teraz przygotowuję was jako rybaków dusz, abyście z miłością ratowali swoich bliźnich.

16. Bądźcie oparciem dla chorych i wyczerpanych, bo teraz jesteście silni. Leczą rany, czy to duszy, czy ciała, wylewając na nie mój balsam uzdrawiający. Gdy spragniony nie ma już siły, by przyjść do Mnie, przynieście mu wodę do ust.

17. Oto moje wieczne prawo miłości, które wam nakazuję. Wasze serce niech będzie nową Arką Przymierza, w której ma być ono przechowywane.

Wtedy to właśnie to wewnętrzne światło będzie kierowało waszymi krokami i wytyczało drogę tym, którzy za wami podążają.

18. Moje Słowo jest w tym czasie manną, która karmi waszą duszę na drodze życia pełnej nieporozumień, cierpień i zmagañ, tak jak podczas wędrówki przez pustynię. Ale ta manna jest manną życia wiecznego – nie taką, jak ta, która karmiła lud Izraela tylko tak długo, jak trwała wędrówka przez pustynię, i którą dzieci tego ludu zachowały w pamięci, zabierając garść tej mанны jako relikwię.

19. Mężczyźni i kobiety, pozostajcie wierni moim naukom, abyście wśród swoich bliźnich byli jak słońca, które rozpraszają ciemność. Dajcie dzieciom dobry przykład, aby w gronie rodziny byli jak świecznik o niegasnącym świetle.

20. Niech będą błogosławione moje umiłowane stworzenia, w których dostrzegam gorliwe wysiłki, a jednocześnie ból, głęboki ból, ponieważ wiecie, że ten czas wkrótce dobiegnie końca, a bardzo niewiele skorzystaliście z moich nauk. Lecz zaprawdę, powiadam wam, czas łaski nie dobiega końca. Będę przy was i będę strzegł waszych kroków. Oczy proroków ujrzą Mnie, jak idę przed wybranym ludem.

21. Jestem nieskończoną miłością, wzniosłym miłosierdziem i nigdy nie pozostawiam moich dzieci bez opieki. Mój Duch jest zawsze z wami i oczekuje na wasze wołanie, aby obdarzyć was moją czułością. Nigdy nie byliście sierotami, a jeśli przez krótką chwilę czujecie się opuszczeni, to tylko dlatego, że to wy Mnie opuściliście. Teraz jednak widzę, że pragniecie odczuć działanie mojej łaski.

22. Błogosławiony ten, kto Mnie wzywa, bo zstępuję do jego serca i w nim pozostaję. Kto pragnie światła mojego Ducha, ten zostanie oświecony. Kto woła Mnie jako Ojca, spotka Mnie jako Ojca. Jeśli potrzebujecie Mnie jako Lekarza, będę z wami i pocujecie Mój balsam uzdrawiający. Temu, kto woła Mnie jako Brata, wyciągnę Mój miłosierny rękę, by go poprowadzić i pocieszyć, a kto prosi Mnie jako Mistrza, otrzyma w swoim sercu nauczanie.

23. Nic nie jest dla Mnie niemożliwe. Jestem Wszechmocnym, a nieskończona miłość, jaką żywię do moich stworzeń, sprawia, że obdarzam ludzi moim miłosierdziem i przebaczeniem. Niech one nie zwracają uwagi na wasze słabości, lecz jedynie podnoszą wasze dusze; są one bowiem częścią mojego Ducha i należą do Mnie. Nad nią góruje Duch, który jest boską iskrą, którą złożyłem w każdym ludzkim stworzeniu. Chcę uczynić z was filar, gdyż buduję teraz nowy świat, świat pokoju i światła.

24. A wy, którzy podobnie jak uczniowie Drugiego Czasu słuchacie mojego Słowa, proście Mnie, abym uczynił was użytecznym narzędziem

dla mojego dzieła, a Ja dam wam ku temu siłę i światło. Na wszystkich waszych drogach będziecie Mnie odczuwać.

25. Pragnę, abyście zrozumieli Moje Słowo tego czasu, które ma zostać wyrzeźbione w waszych sercach, a także abyście zrozumieli sens Mojego przyjścia w Drugim Czasie. Albowiem to, co wydarzyło się w tamtym czasie, było dziełem zbawienia duszy.

26. Zstąpiłem jako Zbawiciel z Doskonałości, stając się człowiekiem na ziemi. Wypełniłem misję zbawienia wszystkich stworzeń, które przez swoje nieposłuszeństwo od czasów Adama popadły w grzech. Ich słabość sprawiła, że ich dusza pogrążała się coraz głębiej. Jednak w odpowiednim czasie, w wypełnieniu zapowiedzi o przyjściu Mesjasza, stałem się człowiekiem, aby przekazać moje nauczanie, zerwać kajdany duszy i obdarzyć ją zmartwychwstaniem.

27. Wszyscy wiecie, co wydarzyło się podczas Wieczery Pańskiej. Chleb i wino, które podałem moim uczniom, były pokarmem dla całego wszechświata. Symbolizowały one moją istotę i moją miłość, która panuje nad wszystkimi moimi dziećmi, wierzącymi i niewierzącymi. Wszystkim zostało dane światło mojego Ducha.

28. Umyłem stopy moim apostołom, aby okazać moją pokorę i wezwać ich do wyruszenia na drogi ziemi, aby przygotować każde serce moją miłością – tą niezmierną miłością, którą odczuwam do wszystkich, aby nikt nie zginął i wszyscy przyszli do Mnie. Jednak ten akt uczy was, jak oczyścić się z każdego grzechu, jeśli chcecie podjąć się wypełnienia swojej misji.

29. Nie zachowałem dla siebie niczego. Cóż mogliby mi uczynić ludzie, czego bym wcześniej nie wiedział? Wszystko zostało przygotowane zgodnie z moją wolą, a to, co działo się w „”, było przebiegiem wydarzeń przeze mnie z góry ustalonym, aby przekonać serca. Zaciągnięto Mnie na krzyż, obnażono Moje ciało i przybito Moje ręce oraz stopy do drewna. — Oto symbolika krzyża:

30. Belka pozioma symbolizuje grzech świata, który przeciwstawia się belce pionowej. Ta wznosi się ku wyżynom i je wyznacza. Grzech jednak zawsze stanowi przeszkodę w wzniesieniu się ku boskości.

31. Zostałem przybity do tego drzewa, a gdy mój Duch ujrzał chłód serc, złośliwość, a potem radość, gdy patrzyli na tortury tego ciała, twarz wykrzywiła się z bólu. Wtedy moje usta wypowiedziały następujące słowa: „Wybacz im, Panie, bo nie wiedzą, co czynią”.

Teraz, w dzisiejszych czasach, ponownie wam przebaczam, ponieważ wciąż Mnie nie rozumiecie. Iluż to spośród moich stworzeń twierdzi, że

Mnie kocha, a jednak Mnie nie kocha — iluż to, którzy sądzą, że Mi służą, służy pokusie!

32. Ponownie spoczywam wzrokiem na tłumach ludzi i rozpoznaję tu i ówdzie tych, którzy otaczali Mnie wówczas — tych, którzy niedawno doświadczili cudów, a jednak nie potrafili Mnie rozpoznać.

33. Nie dostrzegłem na tych twarzach ani litości, ani miłości. Dlatego rzekłem do ludzi: „Pragnę”. Nie było to pragnienie ciała, lecz pragnienie duszy, które sprawiło, że padły te słowa. Pragnąłem miłości ludzi. Jednak zamiast miłości dostrzegłem w nich zadowolenie i satysfakcję z tego, że doprowadzili Mnie do śmierci. Wtedy zadrżała ziemia, słońce pociemniało i stało się, że mój Duch odłączył się od ciała Jezusa.

34. Moje dzieci ujrzały Ciało, na które spadł cały ciężar grzechu i hańba świata, a to umęczone Ciało zawołało: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”.

35. Następnie skierowałem wzrok na pełną bólu twarz Marii, na mojego apostoła Jana i na te kobiety, które towarzyszyły Marii, a ponieważ chciałem pozostawić kolejny dowód mojej miłości, powierzyłem Marii opiekę i ochronę wszystkich moich dzieci i powiedziałem jej: „Niewiasto, oto twoje dziecko”, a do Jana: „Synu, oto twoja matka”. Było to dziedzictwo, które w tej chwili przekazałem ludzkości. Jan uosabiał dziecko, czyli ludzkość. Zostaliście powierzeni Marii, aby na wieki wstawiała się za wszystkimi stworzeniami, pocieszała je i chroniła.

36. Następnie zwróciłem się do tego, który krzyczał w strachu i również był przybity do krzyża: Dimas. Wniknąłem w jego serce i dostrzegłem jego wielką skruchę. Powiedział do Mnie: „Ciebie, który jesteś doskonały, krzyżują. Zmiłuj się nade mną, biednym grzesznikiem”. Pocieszyłem go, mówiąc: „Zaprawdę, zaprawdę, za kilka chwil będziesz ze Mną w raju”.

37. Śmierć fizyczna zbliżała się do Jezusa, a wtedy wypowiedziałem następujące słowa: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam mojego ducha”. Nauczałem was, abyście po wypełnieniu Jego przykazań powrócili do Ojca. Mój duch powrócił do Jego obecności, aby zjednoczyć się z Jego duchem.

38. Moje ostatnie słowa brzmiały: „Wszystko się dokonało”. Błogosławione serce, które może osiągnąć ostateczny cel swojej drogi rozwoju, bo Ja je przyjmę, a ono będzie pełne łaski i doskonałości.

39. Oto siedem słów, które świat słyszy rok po roku, nie rozumiejąc ich duchowego znaczenia.

40. Moi uczniowie i przyjaciele, po śmierci Jezusa zabrali Jego ciało, zabalsamowali je zgodnie z obyczajem i złożyli w grobowcu. Przez trzy kolejne dni mój Duch zstąpił do światów, gdzie czekały na Mnie dusze, aby dać im wolność i wskazać im drogę. Zbawienie dotarło również do tych

istot, które przebywały w mrocznych sferach i oczekiwały swojego Zbawiciela.

41. Następnie ukazałem się, stając się widzialnym, i odwiedziłem moją Matkę, Marię Magdalenę, a także moich uczniów. Przed moim Wniebowstąpieniem przekazałem im moje ostatnie pouczenie, wskazując im, jak powinni postępować wśród ludzi, gdy będą nieść moją nieskończoną mądrość i doskonałe nauczanie, aby obudzić wszystkie dusze do nowego życia.

42. A dzisiaj, gdy zbliża się czas, bym się z wami pożegnał, mówię wam: nie martwcie się po tym ograniczonym czasie nauczania. Dusze się rozwinęły i nie musicie już widzieć Mnie materialnymi oczami. Nie jest też już konieczne, byście słyszeli Moje Słowo z materialnych ust. Dusza się rozwinęła, wywyższyła się i odbiera duchowo. Również w przyszłości będę wskazywał drogę wszystkim moim uczniom.

43. Przekazuję moje wskazówki wszystkim moim dzieciom. Mistrz mówi wam: gdy już przemienicie powierzone wam dusze w żyzne pola, na których miłość przynosi owoce, wśród was zapanuje jedność i braterstwo. Wtedy będziecie mogli uważać się za moich uczniów.

44. Czasami przemawiam do was w obrazach, abyście mogli wnikać w głębokie nauki poprzez utrwalenie się mojego słowa w waszej wyobraźni, i przemawiam do was szczegółowo, aby nie było niczego, co mogłoby was urazić lub wprowadzić w zakłopotanie. Gdyby tak nie było, stworzylibyście już wśród uczniów i wyznawców, wśród „pierwszych” i „ostatnich” w waszych zgromadzeniach, oznaki rangi, stopnie i klasyfikacje, a pośród uroczystości nakładalibyście sobie fikcyjne wieńce laurowe. Ludzie bowiem mają skłonność do próżności i popisów.

45. Zasiejcie wśród siebie ziarno braterstwa, które niegdyś pielęgnowali moi apostołowie. To ziarno było wzorem, dzięki któremu zakładali oni gminy, wioski i miasta.

46. Co musicie wiedzieć, aby nauczać mojej nauki?: Miłość. Nie możecie być misjonarzami Chrystusa, jeśli nie macie miłości w sercach. Wszyscy dotrzecie do Mnie, a stanie się to dzięki miłości. Jedni dotrą wcześniej, a inni później. Ci, którzy z własnej winy spóźnią się najbardziej, będą musieli wylać najwięcej łez. Wszyscy jesteście jak kwiaty, które nie otwierają się w tym samym czasie, by przyjąć światło nowego dnia. Jeśli wasze serca pozostały zamknięte na boską miłość, mówię wam teraz: wasza przeszłość minęła, teraz wieczność was odzyskuje. Trzymam w rękach księgę waszego minionego życia, w której z pewnością jest wiele skaz. Ale są w niej również puste strony waszego przyszłego życia i waszej przemiany. Widzę i wiem wszystko.

47. Powtarzam wam jeszcze raz, że wszyscy zjednoczycie się ze Mną. Ale każdy będzie musiał sam „zdobyć” niebo. To „zdobycie” możecie osiągnąć łatwo poprzez miłość lub boleśnie poprzez cierpienie. Pomagam wam, pocieszam i prowadzę was, ale resztę musicie zrobić sami. Wzmacniam was, a ta siła to siła miłości, prawdziwej energii, która porusza wszechświat, wszystko, co zostało stworzone, i bez której byście nie istnieli. Ukrywam przed wami księgę waszej przeszłości, bo gdybyście ujrzeli jej strony, płakalibyście z żalu i zachorowalibyście ze smutku. Dla wielu z was przerażenie i cierpienie byłyby tak wielkie, że uznalibyście się za niegodnych przebaczenia i zbawienia. Nawet w tych mrocznych sprawach promieniuje moja miłość, oszczędzając wam strasznej i niekończącej się agonii oraz tworząc nowe drogi, na których możecie stopniowo odnawiać swoją duszę poprzez czyste uczynki. Gdybyście jednak poznali przyszłe strony księgi waszego życia – jakże uśmiechnęlibyście się ze szczęścia!

48. Gdy już się wzniosłacie, z radością będziecie wspominać swoje dawne cierpienia i będziecie dziękować Ojcu. Albowiem cierpienia te były mniejsze niż to, na co zasługiwaliście.

49. Oto moje Słowo przekazane poprzez ludzki rozum. Aby było ono tak doskonałe, jak sobie tego życzyście, musicie uduchowić się i podzielić się nim ze swoimi braćmi i siostrami, poprzez których do was przemawiam. Dajcie im idealizm, spokój duszy i motywację do tego. Ich praca jest trudna do wykonania dla duszy i bardzo obciążająca dla ciała. Moje dzieło potrzebuje silnych głosicieli; tylko w ten sposób będzie mogło dokonać cudów, których domaga się niewierzący świat, to znaczy ci, którzy w swoich wątpliwościach są jak Tomasz – którzy muszą zobaczyć i dotknąć, aby się przekonać, nie wiedząc przy tym, że oni sami również mogliby dokonywać cudów, gdyby mniej naśladowali Tomasza, a bardziej Mistrza, który do was przemawia.

50. Wy, którzy głosicie Moje Słowo: dopóki wasza praca nie jest rozumiana i dopóki widzicie, że nie spotykacie się z uwagą i uznaniem, na które zasługujecie ze względu na to, co robicie — pogódźcie się z tym, wybaczajcie, nie traćcie swojej życzliwości. Gdy jednak poczujecie duchowy dotyk Mojego Światła, skierowanego ku waszym umysłom, by następnie wydobywać się z waszych ust – pomyślcie o Mnie, z radością poddajcie się Mojej miłości, służcie Mi z nieskończoną rozkoszą, wiedząc, że w ten sposób służcie swoim braciom i siostram. Nagradzam wasze przygotowania, napełniając was łaską w tych chwilach. Aby na to wszystko zasłużyć, musicie stać się pełni miłości i nosić w sercach uczucie prawdziwej miłości bliźniego.

51. W chwili przygotowań do mojego objawienia nie myślcie o ziemskich „mądrościach” ani filozofiach, gdyż wszystko to okaże się bezużyteczne w obliczu mojej mądrości. To Ja inspiruję was w waszym zachwycie i daję wam siłę do wypełnienia waszego trudnego zadania. Jeśli oddacie się Mi – czego macie się wtedy obawiać?

52. Módlcie się, ale wasza modlitwa niech będzie kształtowana przez wasze codzienne zamierzenia i uczynki – to będzie wasza najlepsza modlitwa. Jeśli jednak chcecie skierować do Mnie myśl, by wyrazić w niej prośbę, powiedzcie Mi po prostu: „Ojcze, niech się stanie Twoja wola we mnie”. W ten sposób poprosicie nawet o więcej, niż moglibyście pojąć i mieć nadzieję, a to proste zdanie, ta myśl, jeszcze bardziej uprości tę „Modlitwę Pańską”, o którą prosiłście Mnie w innym czasie.

53. W ten sposób macie modlitwę, która prosi o wszystko i która najlepiej będzie przemawiać za was. Nie powinny jednak wypowiadać jej wasze usta, lecz powinno ją odczuwać wasze serce; bo mówienie to nie to samo, co odczuwanie, a jeśli to odczuwacie, nie musicie Mi tego mówić. Potrafię wsłuchać się w głos Ducha i rozumiem Jego język.

54. Czy istnieje dla was większa radość niż świadomość tego? A może sądzą, że jestem uzależniony od tego, byście mi mówili, co mam robić? Nie utwierdzajcie się w przekonaniu, że do moich objawień potrzebne są odpowiednie miejsca, szczególne szaty, a nawet określone zachowania, abym mógł się objawić. Nadejdą dni, w których moja inspiracja będzie z wami w każdym miejscu i o każdej porze, przed różnymi zgromadzeniami ludzi, wśród których będziecie wyrażać moje myśli słowami i w językach, które wszyscy zrozumieją.

55. Jedynym kościołem, w którym ma zabrzmieć to Słowo, ma być serce waszego brata. Czyż uczycie się języków, aby móc przekazywać Moje Słowo w językach innych niż ten, którym się posługujecie? Mówię wam, że powinniście wyrażać moje myśli, które są światłem, a każdy przyjmie je w swoim własnym języku, tak jak to miało miejsce, gdy moi apostołowie głosili o moim Królestwie ludziom posługującym się różnymi językami. Ci, którzy uznają te zadziwiające wydarzenia za prawdziwe, nazywają je cudami, podczas gdy inni je zaprzeczają, ponieważ uważają je za niemożliwe. Lecz mówię wam, że są to drobiazgi, które będziecie mogli czynić bez wysiłku, jeśli naprawdę jesteście uczniami mojej miłości. Podążajcie za impulsami waszego serca, o moi głosiciele, nie naśladować nikogo. Pamiętajcie, że każdy ma do spełnienia swoje zadanie.

56. Ludu, rozmnażaj się, wspieraj swoimi myślami tych, którzy są moimi narzędziami. W swoim zachwycie dają ci duchowe światło, pokarm, który cię wzmacnia i raduje. Służą, abyś się uczył. Jutro inni będą robić dla ciebie

to, co ty dzisiaj robisz dla nich. Moglibyście powiedzieć, że zewnętrzna forma języka, w którym przemawiałem w „Drugim Czasie”, różni się od tej, której używam teraz, i częściowo mielibyście rację. Jezus przemawiał bowiem wówczas do was, posługując się wyrażeniami i zwrotami charakterystycznymi dla ludów, wśród których żył, tak jak Ja czynię to dzisiaj, uwzględniając sposób myślenia tych, którzy słuchają mojego Słowa. Jednak treść duchowa, jaką przekazuje to Słowo, dane zarówno wówczas, jak i dzisiaj, jest ta sama, jest jedna i niezmienna. Niemniej jednak pozostało to niezauważone przez wielu, których serca są zatwardziałe, a umysły zamknięte.

57. Zawsze znajdują się tacy, którzy oddalają się od korzeni i trzymają się tego, co zewnętrzne, gdzie błędzą i gubią się, nie zdając sobie z tego sprawy. Język, który objawia się w każdym z moich dzieci, poprzez które do was przemawiam, cechuje się wielką prostotą i czystością, wyraża miłość i ma duchową treść. Nie dajcie się jednak zwieść melodyjnym sformułowaniom, które brzmią bardzo dobrze w waszych uszach, ale nic nie mówią waszemu sercu.

58. Niech wasze serce porusza się bardziej niż wasz umysł, gdyż to serce jest jego panem. Im wyższy jest człowiek, tym bardziej kocha, tym jest pokorniejszy i tym jest zdrowszy.

59. Szukajcie mojego dzieła w tym, co najczystsze i najwyższe w waszej wierze, miłości i wyobrażeniach. Nie komplikujcie go zbędną wiedzą i nie zaciemniajcie blasku tej nauki zewnętrznymi formami kultu. Nie zapominajcie, że przez te rzeczy i inne, o których powiem wam później, zboczyliście z prawdziwej drogi.

60. Co wolicie: szukać Mnie za pomocą przedmiotów, które tworzycie, by Mnie przedstawić, czy też bezpośrednio w waszych sercach odczuwać dotyk mojej miłości lub słyszeć wołanie mojego głosu? Dążcie do duchowości. Zaprawdę, powiadam wam, kto to osiągnie, będzie posiadał coś, co jest cenniejsze niż wszystkie ziemskie tytuły i nominacje.

61. Doświadczyć cudów, gdy to nastąpi, a już wcześniej będą miały miejsce niewiarygodne wydarzenia. Naprzód, uczniowie! Nie dajcie się zastraszyć duszom pozbawionym światła, niezależnie od tego, czy są one wcielone, czy już nie. Kochajcie je jednak i pomagajcie im, bo one również są moimi ukochanymi dziećmi, które jeszcze będą Mnie szukać, tak jak wy Mnie szukaliście. Wtedy je przyjmę i przytulę do siebie, tak jak „syna marnotrawnego”.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 248

1. Niech mój pokój spoczywa w każdej duszy. Poczujcie ten pokój głęboko, aby mogło zabłyśnąć światło, które ukaza wam prawdziwe drogi i pozwoli wam odwrócić się od mrocznych ścieżek, którymi podążaliście przez wieki, potykając się przy tym o cierniowe zarośla. Jak wielkim smutkiem pokryliście tę piękną planetę, którą wam powierzyłem, abyście na niej mieszkali przez chwilę waszego wiecznego życia.

2. Tylko mając pokój w duszy, będziecie mogli pójść za Mną i Mnie zrozumieć. Nauczanie, które do was kieruję, jest przeznaczone dla silnych dusz, dla ludzi, którzy wzmocnili się w bólu i miłości, aby później mogli jaśnieć przed ludzkością jako wzorce.

3. Gdy pomyślicie o przykładzie Jezusa, najlepiej wykorzystacie Moje nauki. Jeśli jednak będziecie upierać się przy spożywaniu gorzkich owoców, które uprawia ludzkość, niewiele lub nic nie zrozumiecie z nauki Mistrza. Istnieje wiele niebezpiecznych i hipokrytycznych owoców, ponieważ na zewnątrz obiecują słodycz, a w środku skrywają truciznę.

4. Powtarzam wam: uspokójcie swoją duszę i zapomnijcie na chwilę o swoich problemach, mając na uwadze, że są one problemami całej ludzkości, ponieważ świat przechodzi okres naprawy.

5. Jesteście jak krzewy, które czasami mają tak suche i chore gałęzie, że wymagają bolesnego przycięcia, aby usunąć chore części i mogły znów wyzdrowieć. Kiedy moja sprawiedliwość miłości usuwa z ludzkiego drzewa chore gałęzie, które szkodzą jego sercu, podnosi go na duchu. Gdy człowiekowi ma zostać odcięta część ciała, wzdycha, drży i traci odwagę, nawet jeśli wie, że dzieje się to po to, by usunąć to, co chore, co martwe i co zagraża temu, co jeszcze może żyć. Również róże, gdy są przycinane, wylewają swój sok życia niczym łzy bólu; ale potem pokrywają się najpiękniejszymi kwiatami. Moja Miłość przycina w nieskończenie wyższy sposób zło w sercach moich dzieci, poświęcając się przy tym czasem samemu. Gdy ludzie ukrzyżowali Mnie, okryłem moich oprawców moją dobrocią i przebaczeniem oraz dałem im życie. Swoimi słowami i w milczeniu napełniłem ich światłem, broniłem ich i uratowałem. Tak właśnie przycinam zło, odpieram je swoją miłością oraz bronię i ratuję sprawcę zła. Te przebaczenia były, są i na zawsze będą źródłami zbawienia.

6. Dzisiaj, tak jak dawniej, podnoszę was, gdy upadacie, i interweniuję, gdy zbaczacie z drogi. Zrozumcie, że nie macie się czego obawiać ze Mnie. Bójcie się samych siebie!

7. Zawsze wskazuję moim dzieciom łatwą, piękną i bezpieczną drogę. Oszczędzam wam długich, ciężkich i bolesnych wędrówek, które sami sobie stwarzacie poprzez swoje uczynki. Jeśli zbłądzicie lub jesteście leniwi

i opóźniacie swoje przybycie na ścieżkę światła, to tylko dlatego, że sami się na tym upieracie.

8. Daję wam nowe objawienia, abyście również osiągnęli nowe przemiany. Nic i nikt nie będzie w stanie powstrzymać tego, by moje słowa nauczania dotarły do dusz w formie pism. Moje Słowo zniszczy wszystko, co fałszywe, co zgromadziło się w ludzkim życiu.

9. Nie wywołuję tym niewielkiego sporu, lecz wielką wojnę światopoglądową, w której zabłyszczą ci, którzy są natchnieni. Podsunę wam właściwe słowo, abyście właściwie zinterpretowali moje nauki.

10. Przyjdźcie do Mistrza i uczcie się od Niego, abyście mogli wyeliminować błędne interpretacje, których nauczano was na temat pism z dawnych czasów. Te błędne interpretacje, które były jak ślepe lustra, nie pozwoliły wam dostrzec prawdy.

11. Mówiono wam o Antychryście, co odnosi się do objawienia mojego ucznia Jana. Błędnie odnosiliście tę postać do wielu waszych bliźnich, zarówno z przeszłości, jak i teraźniejszości. Dzisiaj mówię wam, że ten Antychryst, tak jak go postrzegała ludzkość, nie istnieje i nie będzie istnieć. Antychrystem jest każdy, kto nie kocha, ponieważ Chrystus jest miłością Stwórcy. Zrozumcie zatem, że wasz świat jest pełen antychrystów, zaślepionych materializmem.

12. Mówię wam, że lepiej jest dla was być pełni niepewności i zaprzeczeń niż pełni fałszywych przekonań lub kłamstw, które uważacie za prawdy. Szczere zaprzeczenie, wynikające z wątpliwości lub niewiedzy, szkodzi wam mniej niż fałszywa pewność co do nieprawdy. Szczera wątpliwość, spragniona zrozumienia, jest lepsza niż głęboka wiara w jakikolwiek mit. Zdesperowana niepewność, głośno domagająca się światła, jest lepsza niż fanatyczna lub bałwochwalcza pewność. Dzisiaj wszędzie przeważają niewierzący, rozczarowani i zgorzkniali. Są to buntownicy, którzy często widzą jaśniej niż inni, nie postrzegają rytualnych gestów jako takich, ani nie przekonują ich zapewnienia, które usłyszeli od tych, którzy duchowo przewodzą ludziom. Wszystkie te skomplikowane teorie nie zaspokajają bowiem ich serca spragnionego czystej wody, która uspokaja ich lęk. Ci, których uważacie za buntowników, często w swoich pytaniach wykazują więcej światła niż ci, którzy na nie odpowiadają, ponieważ uważają się za uczonych lub znaczących. Odczuwają, widzą, wyczuwają, słyszą i rozumieją z większą jasnością niż wielu z tych, którzy nazywają się mistrzami boskich nauk.

13. Dyskutujecie również o budzącym strach i przerażającym końcu świata, który przy każdym wybuchu wojny uważacie za nieuchronny. Również w tej sprawie mówię wam dzisiaj, że ten koniec, którego

oczekujecie, nie nadejdzie. Moje słowa Drugiego Czasu odnoszą się do zmaterializowanego i naukowego świata, który Mnie nie czci, nie kocha ani nie uznaje.

14. Wierzyliście dosłownie w nadejście ludzi, którzy będą nazywać siebie „Chrystusem”, i w końcu uwierzyliście oraz zrozumieliście, że będą to fałszywi Chrystusowie.

15. Chcecie za wszelką cenę błędnie interpretować symbole i zajmujecie się nimi w taki sposób, że popadacie w błędy i w końcu nie wiecie, co macie myśleć. Nie zastanawiajcie się tak bardzo, oczyśćcie swoją duszę i serce i przyjdźcie do Mnie. Dam wam światło i objawię wam to, co musicie wiedzieć, zarówno dla waszego materialnego rozwoju, jak i dla waszego duchowego wzniesienia.

16. Kim są fałszywi Chrystusowie? Wszyscy ci, którzy trąbią o swojej wyższości i cnotach oraz twierdzą, że są zwiastunami dobra, choć w rzeczywistości postępują dokładnie odwrotnie.

17. Wciąż mówicie o straszliwej sprawiedliwości Boga, o gniewie Jehowy, o „oko za oko, ząb za ząb” w dniu sądu, w którym będę mściwym sędzią. Ale ileż to dni sądu przeżyliście w ciągu swojego życia? W tych smutnych dla waszych dusz chwilach nie byłem waszym sędzią, lecz waszym obrońcą. W Moim Duchu nie może istnieć gniew. Jak więc mógłbym go objawić? We Mnie panuje jedynie harmonia. To wy sami stosujecie zasadę „oko za oko, ząb za ząb”. Moja sprawiedliwość jest pełna miłości, a to wy sami prosicie o możliwość oczyszczenia się. Ja bowiem was nie karzę.

18. Was, którzy wędrujecie po błędnych ścieżkach, wkrótce przyjmę i dam wam moją siłę oraz moje światło, jeśli Mnie wezwiecie. Nie ma znaczenia, że w waszym ciele i duszy nosicie ślady wielkich grzeszników. Sprawię, że będziecie błogosławić tych, którzy was obrazili, i że będziecie błogosławić Boga, ponieważ On uznał to cud ne za możliwe w was. Wtedy zaczniecie odczuwać miłość Chrystusa w waszych sercach.

Niektórzy, słysząc te słowa, myślą: Jak to możliwe, że wielcy grzesznicy mogą otrzymać tę łaskę tak samo jak sprawiedliwi, którzy posiadają ją dzięki swoim zasługom? O ludzie, ludzie, którzy nie widzicie dalej niż sięga wasz wzrok! Zawsze obdarzałem was moimi dobrodziejstwami z łaski, jeszcze zanim na nie zasłużyliście!

19. Odpowiadam zarówno na czystą myśl, jak i na smutną skargę tego, kto zbliża się do Mnie splamiony, ilekroć z powodu braku miłości do bliźnich wydobywa się z niego choćby iskierka pokory lub zrozumienia.

20. Jestem Obrońcą słabych, którzy w swojej wielkiej nieudolności i niewiedzy wylewają łzy. Jestem boską nadzieją, która wzywa i pociesza

płaczących, jestem kochającym Jezusem, który delikatnie pieści tego, kto jęczy w swoim bólu i pokucie.

21. Jestem waszym Zbawicielem, waszym Odkupicielem. Jestem Prawdą dostępną dla człowieka.

22. A teraz, uczniowie, oto kolejna z moich nauk: Zaprawdę, powiadam wam, że gdy czujecie się silni, wielcy lub lepsi od innych, oddalacie się ode Mnie, ponieważ wasza pycha dławi uczucie pokory. Gdy jednak czujecie się mali, gdy uświadamiacie sobie, że jesteście jak atomy pośród mojego stworzenia, wtedy zbliżacie się do Mnie; bowiem dzięki waszej pokorze podziwiacie Mnie, kochacie Mnie i czujecie Mnie blisko siebie. Wtedy myślicie o całej tej wielkości i niepojętości, jaką Bóg skrywa w sobie, a którą chcielibyście poznać i doświadczyć. Wydaje wam się, jakbyście w swojej duszy słyszeli echo boskiego szeptu.

23. Jestem Panem waszej duszy i waszym Zbawicielem. Wasze ciało jest jednym z tak wielu narzędzi, które wam zostały dane. Jednak większość z was zapomina o Mnie, gdy się wciela, i zbacza z drogi pod wpływem życia, które was otacza na Ziemi. Dzieje się tak, gdy duszy wciąż brakuje prawdziwej wielkości i wzniosłości.

Inni, którzy nie zapominają, że jestem ich Panem i Ojcem, okazują się nienasyчени w prośbach, ale skąpi, gdy przychodzi do dawania. Brakuje im wielkoduszności duszy, by móc kochać. Sądzą, że rozumieją, jak prosić, ale nie rozumieją, jak dawać. Nie starają się nauczyć prosić, a tym bardziej – dawać. Jedyne, o co powinniście Mnie prosić, to abym wypełnił na was Moją wolę. Bo już bowiem rozpoznaliście, że Moja wola jest sprawiedliwa, doskonała i pełna miłości.

24. Mówię wam: „Proście, a będzie wam dane”.

25. Czyżbyście uważali to zdanie lub tę prośbę za bez znaczenia? Zaprawdę, powiadam wam: kto kieruje ją do Mnie i odczuwa ją, ten znalazł źródło cudów. — Jeśli chodzi o dawanie: dawajcie wszystko, co podpowiada wam miłość.

26. Na tym świecie próbujecie uciszyć najczystsze uczucia duszy poprzez właściwe doznania przyjemności. Ponieważ jednak Duch Boski jest ukryty w waszej istocie, wszyscy będziecie musieli Mu się podporządkować – jedni wcześniej, inni później.

27. Ludzie nie będą mogli wiecznie walczyć z Bogiem, z jedynym, który może was wynieść z waszego stanu istot niedoskonałych na wyżyny doskonałości.

28. Poprzez moją naukę wskażę wam prawdziwy sens życia i nauczę was właściwie interpretować nie tylko moje Słowo z obecnych czasów, ale także to z czasów minionych. Wasze błędne interpretacje doprowadziły

bowiem do powstania fanatycznych praktyk kultowych w odniesieniu do moich słów. Dlatego wasz materializm nie pozwala wam zrozumieć, gdy mówię wam: „Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowo nie przeminie”.

Myślicie: czy to możliwe, że niebo przeminie tak samo jak ziemia? To świadczy o waszym braku głębszego zrozumienia. Chciałem wam przez to powiedzieć, że niebo, które widzicie, i ziemia, na której mieszkacie, przeminą, ponieważ czas z każdą sekundą pozostawia na nich swój ślad, ale że istota i treść mojego Słowa nie przeminą, ponieważ jest ono – jako boskie – wieczne, a to, co boskie, jest niezmiennie. Wasza ziemia i wasze niebo zmieniają się jednak i przemijają niezauważalnie dla ludzi, podczas gdy moja miłość pozostaje niezmienna. Moja miłość nie przemija, ponieważ wypełnia cały wszechświat.

29. Jezus przyszedł, aby nauczyć was miłości, a nie po to, by zaspokoić waszą próżną ciekawość. A jednak jak niewielu potrafi kochać w Jego imieniu. Za każdym razem, gdy czynicie coś dobrego, mówicie: „Jestem szlachetny, jestem hojny, jestem dobroczynny; dlatego to robię”. Mówię wam: gdybyście czynili te uczynki w imieniu waszego Pana, byłibyście pokorni, ponieważ dobro pochodzi od Boga, a Ja obdarzyłem nim waszą duszę. Kto więc przypisuje swoje dobre uczynki swojemu ludzkiemu sercu, ten zaprzecza swojej duszy i Temu, który obdarzył ją tymi cnotami. Gdy natomiast czynicie coś złego, myjecie ręce jak Piłat, a winę za ten czyn rzucacie na Ojca, mówiąc: „Taka była wola Boża, tak było napisane; Bóg tego chciał, to przeznaczenie”.

30. Mówicie, że nic nie dzieje się bez woli Bożej, aby usprawiedliwić się ze swoich błędów. Lecz zaprawdę, powiadam wam, mylicie się, gdyż wasze błędy, wasze nędzne uczynki dzieją się bez woli Bożej. Zrozumcie, że Wszechmocny nigdy nie zmusza was siłą, swoją mocą. To wy tak postępujecie wobec waszych słabszych braci i siostr. Zaprawdę, powiadam wam: zło, nieuczciwość, brak harmonii są *wam* właściwe; miłość, cierpliwość, spokój duszy pochodzą od Boga. Ilekroć kochacie, to Stwórca waszej duszy was inspiruje. Gdy natomiast nienawidzicie, to wy sami, to wasza słabość was napędza i doprowadza do zguby.

31. Za każdym razem, gdy w waszym życiu dzieje się coś złego, możecie być pewni, że to *wasze* dzieło. A jednak wtedy pytacie się: dlaczego Bóg na to pozwala? Czyż On nie cierpi z powodu naszych grzechów? Czyż On też nie płacze, gdy widzi, jak my płaczemy? Cóż by Go to kosztowało, gdyby oszczędził nam tych upadków? Mówię wam: dopóki nie będziecie kochać, Bóg będzie dla was czymś, czego nie potraficie pojąć, ponieważ wielkoduszność waszego Stwórcy wykracza poza wasze pojmowanie.

32. Stańcie się silni, wielcy, mądrzy, nauczcie się kochać. Gdy będziecie kochać, nie będziecie już mieli dziecięcej chęci zgłębiania Boga, bo wtedy będziecie Go widzieć i odczuwać, a to wam wystarczy.

33. Moja miłość odpowiada na te pytania, które czasami zadajecie sobie w swoich cierpieniach. Pozwalam wam jedynie poznać smak owocu, który sami wyhodowaliście, abyście poczuli choćby część tego, co sprawiliście, że inni odczuli. Ale mówię wam również to, że nawet jeśli napełniacie swój kielich cierpienia ponad miarę, a Ja mógłbym oszczędzić wam bólu, to i tak pozwalam, by to cierpienie, a nawet śmierć, były w was. Dusza bowiem wznosi się ponad wszystkie te nieistotne wrażenia zmysłowe, które sprawdza za pośrednictwem ciała.

34. Jezus przyszedł do ludzi, aby nauczyć was, jak wzniosła dusza znosi bicie biczem, zniewagi i ciernie, abyście, gdy was „ukrzyżują”, mieli odwagę stawiać czoła katowi lub oszczercowi, kochać go i błogosławić.

35. Tak więc powinniście zostawić za sobą świat i ciało.

36. Jednak dzisiaj, w ten poranek łaski, kiedy moje Słowo powraca do was poprzez ludzki rozum, witam was serdecznie.

37. Ludzkości, przygotowujesz się do upamiętnienia narodzin Jezusa.

38. Święto Bożego Narodzenia, radości i pamięci.

39. Dla bogatych i wpływowych oznacza to ziemskie zaspokojenia i rozrywki. Dla tych, którzy podążają za Chrystusem, który w noc swoich narodzin nie miał ani łóżka, ani domu, jest to święto pełne wyrzeczeń, ale też duchowej radości.

40. Chrześcijańska ludzkości, która przygotowujesz się do przybrania ołtarzy i zorganizowania świąt, zaprawdę, mówię ci, twoje serce jest puste. Czyż nie zastanawialiście się, że te ołtarze, które wznosicie, i te wizerunki, którymi Mnie przedstawiacie, są jedynie radością dla waszych oczu i odwzorowaniem Boskości, które jest bardzo dalekie od rzeczywistości? Zawsze mieszkalem w świątyni prawdziwej pokory. Tak samo uczyłem was, abyście wypełniali swoje zadanie z całą miłością i samozaparciem.

41. Dzisiaj widzę, że nauczanie to zostało pozbawione swojej mocy, że jego sens został zapomniany przez dzisiejsze chrześcijaństwo. Bo nawet ci, którzy pograżają swoje rodziny w nędzy, nazywają się chrześcijanami. Ci, którzy obnoszą się z przepychem i władzą, oraz ci, którzy podlegają do wojen, również nazywają się chrześcijanami. Jednak nie wszyscy pójdą za tym przykładem i tą drogą, gdyż wielu przebudzi się w świadomości, że wielkość duszy opiera się na usposobieniu serca, w którym mieszkają czyste uczucia, które Bóg inspiruje w człowieku.

42. Minęło około 2000 lat od mojego przyjścia na świat jako człowiek. Przypominam wam o tym tylko po to, abyście uświadomili sobie, jak

daleko jesteście od wypełnienia moich nauk. Mój przykład jako doskonałego człowieka rozpoczął się w chwili moich narodzin, trwał przez całe moje dzieciństwo i młodość, aż zakończył się wraz z ostatnim tchnieniem na krzyżu męki. Ta historia, napisana moją krwią, jest Księgą Życia i początkiem ludzkiego zbawienia.

43. Żyłem wśród ludzi, aby uświadomić im, że miłość Ojca do nich jest tak wielka, że w końcu ograniczyłem się, by żyć z nimi jako człowiek, z dala od wszelkich wyobrażeń, jakie przywódcy ludu mieli o boskości, przestrzegając prawa, które pozostawił im Mojżesz. Jak mogliby pojąć Syna Bożego w Jego ubóstwie, skoro sami żyli w bogactwie? Jak mogliby pokłonić się Jezusowi, synowi stolarza, skoro czuli się uprzywilejowani?

Moja nauka o miłości i pokorze nie została przez nich zrozumiana. Moje łóżeczko było tak ubogie, że nikt z nich nie przyszedł, nawet po to, by Mnie pogłaskać lub spojrzeć na Mnie z miłością. Ale natura była głęboko poruszona moją obecnością jako człowieka i wyciągała ku Mnie ramiona w swoich różnych królestwach, by powitać M, podczas gdy światło Wiecznego, uosabiane przez gwiazdę, zwiastowało światu nadejście Mesjasza.

44. Teraz, w tym czasie, kiedy nie musiałem rodzić się jako istota ludzka ani stawać się człowiekiem, by potem być prześladowanym, światło mojego Ducha, które spływa na was, zostanie dostrzeżone przez ludzkość, która będzie mogła rozpoznać, skąd obecnie spływa moje Słowo.

45. Dzisiaj przychodzę jako Światło, jako Esencja, aby napełnić pokojem ludzi dobrej woli, którzy potrafili uczcić ten dzień w duchowości i radości oraz którzy ofiarowali Mi swoje serca jako dar.

46. Cierpienie i ubóstwo to właśnie to, co ofiarowujecie waszemu Panu, pamiętając, że wasz Mistrz również przyszedł na świat, aby cierpieć.

47. Przyjmuję tę ofiarę i rozpalę w waszych sercach niegasnący płomień. Skoro ofiarowałem się, aby wskazać wam drogę do zbawienia — nie zapominajcie, że zawsze jestem gotów wyciągnąć moją miłosierną dłoń, by was ocalić.

48. Wasze duchowe dzieciństwo dobiegło końca i musicie teraz zrozumieć swój rozwój.

49. Powierzyłem wam moje zastępstwo, ponieważ powiedziałem wam: „Kto jako uczeń wypełnia swoje zadanie, będzie podobny do swojego Mistrza”. Siejcie miłość, zasiewajcie pokój w sercach, czyńcie cuda. Powstańcie do życia w łasce, budźcie „zmarłych” do prawdy.

50. Spirytualiści, bądźcie wyjaśniaczami i posłańcami mojego Słowa. W tym dniu obdarzam miłością wszystkich ludzi, którzy zgodnie z otrzymanym nauczaniem wspominają moje przyjście.

51. Gdy głosiciel znajdzie się w stanie ekstazy, mój boski promień, moja inspiracja zstąpi na was, abyście zrozumieli moje Słowo. Pragnę widzieć was zjednoczonych w jednym pragnieniu: pokoju wśród ludzkości.

52. Błogosławiony ten, kto przychodzi w tęsknocie za Mną, bo będzie miał światło Mojego Boskiego Ducha. Kto Mnie szuka, czyni to, ponieważ poczuł w sobie, że nadszedł czas jego rozwoju duchowego.

53. Ludzki umysł próbuje zerwać kajdany niewoli, które go krępowały. Powiedziałem wam, że teraz nadszedł czas, w którym umysł i dusza muszą szukać wolności. Przed nimi bowiem rozciąga się nieskończone rozległe pole, na którym mogą poznać i osiągnąć więcej niż to, co wskazało im ich serce. W ten sposób człowiek doskonali się i osiąga większą mądrość. Wtedy każda ludzka myśl będzie zawierała prawdę.

54. Dzisiaj przemawiam do was poprzez wielu posłańców i pozostawiam za ich pośrednictwem podręcznik dla waszej duszy, tak jak w Drugim Czasie tej ludzkości pozostawiłem dziedzictwo mądrości i miłości. Albowiem fundamenty mojej nauki opierają się na miłości, tej uniwersalnej i najwyższej sile, której celem jest zjednoczenie wszystkich istot w jedną rodzinę.

55. Musicie posiadać tę boską cechę, gdyż tam, gdzie nie ma miłości, nie może być miłosierdzia. Jednak napełniłem was miłością, abyście zawsze, gdy nadarzy się okazja do okazania miłosierdzia, czynili to, mając świadomość, że nie podlega ono żadnej konkretnej formie ani nie jest do niej przywiązane. Abyście rozwinęli niezbędne do tego zdolności, dałem wam część Siebie, która żyje w was. Jest to wasza dusza oświecona przez Ducha, która pozwala wam zrozumieć, że pochodzicie ode Mnie.

56. Dlatego możecie zrozumieć, że boska moc może objawiać się we wszystkim, co jest życiem, ponieważ życie to wszystko, co was otacza. Nauczyłem was, byście nie ograniczali swojego Boga do jednej postaci. Mogę przybierać wszystkie postacie lub nie mieć żadnej, ponieważ jestem Stwórcą.

57. Gdy wasza inteligencja doprowadzi was do zasady życia i odkrycie w niej, jak powstają i przemieniają się stworzenia, będziecie zdumieni, gdy zrozumiecie w ten sposób wyjaśnienie wielu moich nauk. Odkrycie wtedy, że Bóg objawia się we wszystkim, od istot niewidocznych dla waszego wzroku aż po największe światy i gwiazdy.

58. W ten sposób zrozumiecie, że człowiek nie jest stwórcą życia i sił natury, że jedynie korzysta z tego, co już zostało stworzone, i przekształca to. W tym celu umieściłem człowieka w stworzeniu, aby mógł rozwijać wszystkie dary i zdolności, którymi go obdarzyłem.

59. Stworzenie jest samym Bogiem i nadejdzie czas, kiedy ludzie, którzy nie dostrzegają relacji istniejącej między Stwórcą a człowiekiem, zrozumieją, że wszystko, co człowiek czyni, czerpie z boskiej mocy.

60. Człowiek przechodzi proces rozwoju, tak jak wszystko, co tworzy stworzenie. Na początku był niedojrzały. Jego inteligencja odpowiadała prymitywnemu życiu, jakie prowadził. Ale Bóg zadbał o to, by człowiek rozwijał się z , by rozpoznał, co jest dobre, a co złe, aby odkrył w sobie swoją stronę duchową i fizyczną, ponieważ na początku jego dusza nie była do tego zdolna.

W ten sposób człowiek stopniowo się rozwijał, wiedząc, skąd pochodzi i dokąd zmierza, uświadamiając sobie swoje zdolności, które miały go poprowadzić do doskonałości. Tak dotarł do czasów obecnych, w których objawiłem mu, że jedno życie na ziemi nie wystarcza do udoskonalenia duszy.

61. Możecie mieć na to jasny dowód, gdy zauważycie, że doświadczenie dzisiejszego człowieka jest większe niż doświadczenie ludzi z minionych czasów. Dusza bowiem niesie ze sobą światło zdobyte na poprzednich ścieżkach życia. Jednak to właśnie ze względu na postępy ludzkiej nauki nazwaliście ten czas stuleciem światła, ponieważ boskie światło rozbiły się w każdym umyśle.

62. To Ja, Ojciec, przemawiam do was. Dla tego, kto wątpi, wyjaśniam moje słowo jasno i precyzyjnie. Objawia się ono zgodnie z możliwościami tego, kto je przekazuje. Jego umysł odbiera przekaz mojej mądrości i wyraża go zgodnie ze swoimi możliwościami. Jednak treść jest taka sama u wszystkich przekazujących.

63. Przyjmuję was wszystkich i błogosławię wam.

64. Oto wśród was znajduje się doskonały Sędzia, który puka do drzwi waszej wrażliwości, aby uświadomić wam, jak niewielkie znaczenie mogą mieć wasze myśli, słowa i uczynki w obliczu Jego wszechmocy, sprawiedliwości i prawdy. Wasza dusza rozwinęła się w taki sposób, że wasz umysł nie tylko osądza przewinienia waszego obecnego życia, ale także ujawnia wam dawne długi wobec mojej boskiej sprawiedliwości.

65. Gdy wasze uczucia osiągną już wyższy stopień uduchowienia, wspomnienia o waszej przeszłości i intuicja staną się w was jaśniejsze. Teraz macie tylko nieokreślone przeczucie tego wszystkiego. Niemniej jednak pomaga wam to nieść swój krzyż z rezygnacją i ufnością – w przekonaniu, że w ten sposób wasza dusza się oczyszcza i zbawia.

66. Ci, którzy niegdyś wyśmiewali Jezusa, widząc Go, jak z trudem wnosi krzyż na ramionach, to właśnie ci, którzy dziś chętnie wzięli na siebie swój

krzyż, by wspiąć się na wzgórze. Ci, którzy wtedy krzyczeli: „Ukrzyżujcie Go!”, teraz poświęcili się zadaniu służenia Mi i kochania Mnie.

67. Te krzyki przeszywały moje serce, te uczucia nienawiści i bluźnierstwa raniły Mnie. Jednak nie skazałem ich na śmierć, przebaczyłem im i dałem im nowe życie, ponieważ nie wiedzieli, co czynią.

68. Duchowo wciąż jestem przybity do krzyża, choć zdjęliście moje ciało z drewna krzyża. Wciąż z mojego boku płynie krew i woda, a wszystkie rany są świeże, ponieważ wciąż nie kochacie się nawzajem, ponieważ wciąż istnieją wrogości i wojny.

69. Zaprawdę, błogosławię was: przygotujcie się, abyście wyraźnie usłyszeli głos sumienia i aby oczy waszego ducha mogły rozpoznać prawdę wszystkiego, co wam powiedziałem.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 249

1. Umiłowany ludu, oto „Słowo” jest wśród was, to samo, które przemawiało do was w Drugim Czasie, a które dziś objawia się duchowo poprzez zdolności rozumowe człowieka.

2. Zaprawdę, mówię wam, życie Jezusa wśród ludzi nie było łatwe. Od dzieciństwa do moich ust trafiał kielich goryczy. Jednak przyszedłem po to, by cierpieć od początku do końca, by wskazać wam drogę do zbawienia i nauczyć was, że skoro Ja, Pan życia, pokoju i błogostawieństwa, zrezygnowałem z mojej chwały, aby cierpieć przez was na ziemi – co w takim razie czeka was? Czego możecie się spodziewać po radościach, przyjemnościach i sukcesach waszego ziemskiego świata?

3. Świat chrześcijański wciąż upamiętnia dzień, w którym Jezus przyszedł na świat. Ale nawet w tych dniach upamiętnienia słychać zgiełk wojny, a ludzie zabijają się nawzajem. Kobiety pozostają bezbronne, a dzieci osierocone. Tymczasem Maria, Matka, rozciąga swój płaszcz miłości nad całym światem. Ona jest serdecznością, ciepłem, wiecznym łonem, domem. Najdoskonalsza Matka Jezusa jako człowieka również udzieliła swojej boskiej lekcji, która rozpoczęła się przy żłobie w stajence, a zakończyła się na krzyżu na Golgocie.

4. Pokój niech będzie z ludźmi dobrej woli, którzy kochają, błogostawią i modlą się za ludzkość.

5. Moje stworzenia, które szukacie Mnie, nie prosząc o nic, a oczekując jedynie tego, co zapewnia wam moja wola: gdy odczuwacie moją miłość i moje dobrodziejstwa, przyjmujecie je z głęboką miłością, powierzacie Mi swoje myśli i mówicie Mi, że pragniecie się doskonalić.

6. Jesteście jak ptaki szukające gniazda, by znaleźć schronienie. Zbliżyliście się do siebie w pragnieniu ciepła, a Moje Słowo nakarmiło was i zaspokoilo wasze serca.

7. Tego dnia przedstawiacie Mi swoje uczynki. Zostawiacie za sobą łyzy i cierpienia i macie nadzieję, że nowy rok przyniesie ludzkości upragniony pokój.

8. Dziękujecie Mi za to, że znaleźliście Mnie po tym, jak doświadczyliście niezrozumienia i rozczarowań, a kiedy czujecie, że jestem wami, intonujecie pieśń dziękczynną.

9. Odkrywacie teraz skarb, dziedzictwo, którego szukaliście, a kiedy wniknęliście w głąb swojej duszy, byliście zdumieni, odkrywając swoje dary, dostrzegając zdolności, które były ukryte i zapomniane.

10. Znaleźliście we Mnie miłość, której szukaliście, prawdziwego Mistrza, wiernego Przyjaciela. Wszystkie szlachetne struny waszej duszy obudziły się i odczuwacie pragnienie, by powiedzieć ludzkości, że mój Duch

wibruje nad każdą istotą, że moje Światło stało się Słowem, aby wszyscy je usłyszeli, oraz że narzędziem, które wybrałem, jest człowiek, który dzięki mojej woli stał się rzecznikiem moich nauk. Gdy Dobra Nowina dotrze do ludzi za waszym pośrednictwem i znajdzie posłuch, będziecie się radować. Jeśli was nie wysłuchają, nie martwcie się, bo Ja objawię się na wiele sposobów, aby pokonać ludzką oporność.

11. W Drugim Czasie powiedziałem moim uczniom: „Powrócę i przemówię do duszy człowieka, gdy ten pozna grzech w jego szczytowym momencie”. Wskazałem im jednak, w jaki sposób powrócę, mianowicie duchowo, i oto jestem, wypełniając moją obietnicę. Ci uczniowie zapytali Mnie: „Jak Cię rozpoznamy?”

I dałem im znaki mojego przyjścia. Teraz jednak widzicie, że choć ci apostołowie nie są już na ziemi, rozpoznaliście głos waszego Ojca w tych, których wybrałem w tym czasie, aby przekazać wam moje nauki.

12. Kiedy dotarłem na Golgotę i opróżniłem swój kielich cierpienia, obecnych było wielu spośród tych, którzy dziś słyszą Mnie przemawiającego za pośrednictwem człowieka. Nie zrozumieli, kim był Ten, który do nich przemawiał, a to właśnie wy, którzy zlekceważyliście Moje nauki i dziś mówicie do Mnie: „Mistrzu, kochamy Cię, chcemy za Tobą podążać. Jeśli nie rozpoznaliśmy Cię w innym czasie – teraz zdajemy sobie sprawę z naszego błędu i prosimy Cię o przebaczenie. Pozwól nam podążać bezpośrednio Twoimi śladami”.

13. Lecz powiadam wam: O uczniowie, którzy otworzyliście swoje serca i pozwalacie, by moje słowo jako płodne ziarno kiełkowało, rośło i przynosiło owoce – pozwólcie, by to nauczanie pozostawiło w was wszystkie swoje dobrodziejstwa i by służyły one dobru waszych bliźnich.

14. Zbliży się czas, w którym ludzki duch będzie poszukiwał prawdy. Wtedy moje ziarno zostanie zasiane na całej powierzchni ziemi, a wszędzie pojawią się apostołowie.

15. Przygotujcie się już dziś, bądźcie cierpliwi w walce. Wszystkie wasze cierpienia zostaną wynagrodzone. Poczujcie moją czułość i moje przebaczenie, które łagodzi wasze cierpienia. W ten sposób oczyszczacie się, aby przyjść do Mnie w czystości. — Kiedy tak do was przemawiam, odczuwacie pokój, a wasze serca się uspokajają.

16. Zostawcie za sobą swoje smutki, nie szukajcie Mnie na drodze bólu. Przyjdźcie do Mnie, który jestem Miłością.

17. Pragnę widzieć was silnymi, pragnę widzieć, jak z cierpliwością niesiecie swój krzyż i rozdajecie dary na swojej drodze. Zwracajcie uwagę na każde swoje dzieło, abyście zawsze byli godni pokoju, który wam oferuję.

18. Wy, rzesze ludzi, moje dzieci, które przybywacie tu w pragnieniu światła: oczekujecie moich słów, moich myśli, aby móc zapomnieć o swoich cierpieniach.

19. Zgromadziliście się tutaj i odnaleźliście moje światło w treści moich nauk. Rozmawiając między sobą, zrozumieliście, że to ta sama przyczyna skłoniła was do szukania Mnie w tych słowach, i że tą przyczyną była pragnienie prawdy, pragnienie miłości.

20. Niewiele musiałem wam dać, ludzie, ponieważ wszystko, o co Mnie prosiliście, nosicie już w swoich duszach. Musiałem was jedynie nauczyć, byście spojrzeli na to, co wieczne w waszej istocie, abyście tam odkryli swoje dziedzictwo i swoje bogactwo.

21. Tylko Moje światło otwiera oczy duszy na prawdę, tylko ono oświeca niekończącą się drogę do prawdziwej mądrości, drogę do waszego zbawienia.

22. Im więcej będziecie szukać na tej drodze, tym więcej znajdziecie; im bardziej się w nią zagłębicie, tym większe skarby odkryjecie – skarby, które były ukryte, ale które istnieją w waszej duszy i w życiu, które do niej należą.

23. Ileż bogactw, o których zapomnieliście, i ileż cudów odkryjecie na tej drodze!

24. Musicie się jeszcze wiele nauczyć, aby stać się wrażliwi na moje natchnienia i moje wezwania. Jakże często wyczuwaliście wibracje tego, co duchowe, nie będąc w stanie pojąć, *kto* was wzywa! Ten „język” jest dla was tak zagmatwany, że nie potraficie go zrozumieć i ostatecznie przypisujecie duchowe przejawy halucynacjom lub przyczynom materialnym.

25. Twarde są wasze serca, a wasze umysły są głupie, nie pozwalając duszy przyjąć wpływu jej prawdziwej ojczyzny. Tak nie było z ludem Bożym w dawnych czasach: duchowość pielęgowali ludzie o prostym sercu i wzniosłej duszy, którzy starali się wypełniać Boskie Prawo i przestrzegać praw ziemi.

26. Pragnę, aby znów czuliście Mnie i kochaliście tak jak w tamtych czasach, ale w sposób bardziej duchowy.

27. Zostało to zapowiedziane przez proroków, przez Moje Słowo i przez jednego z Moich apostołów. Gdyby naprawdę udało wam się połączyć wszystkie te objawienia w jedno, zdziwilibyście się jasnością, z jaką mówią one o obecnym czasie, który właśnie przeżywacie, oraz o przejawach, których jesteście świadkami.

28. Moje objawienie poprzez ludzki umysł będzie krótkie. Gdyby bowiem zostało przedłużone, zatrzymalibyście się, nastawilibyście się

jedynie na czerpanie radości z mojego Słowa i w końcu przyzwyczailibyście się do mojej obecności. Dlatego moje objawienie w tej formie wkrótce się zakończy, a wtedy będziecie zmuszeni studiować to, co usłyszeliście, doskonalić swoją modlitwę, aby odczuwać moją obecność, i lepiej przygotowywać się, by stać się godnymi moich cudów.

29. Chcę, abyście unikali dwóch błędów: abyście nie utknęli w rutynie swoich praktyk religijnych oraz abyście nie chcieli posuwać się naprzód zbyt szybko. Idźcie krok po kroku, niezachwianie zmierzając ku celowi, który wam wytyczyłem. W ten sposób będziecie stopniowo wznosić się, oczyszczać plamy na waszych duszach i spłacać długi. Będziecie coraz bardziej zbliżać się do Życia Wiecznego, które jest przeznaczone jako ojczyzna dla wszystkich dusz, gdy osiągną stan doskonałości.

30. Kiedy Mnie słuchacie, o moje małe dzieci, jedni modlą się i proszą Mnie o przebaczenie, inni płaczą. Widzę łzy miłości, skruchy, strachu — przyjmuję je wszystkie. Zrozumcie, na ile sposobów jesteście wysłuchiwanii przez waszego Mistrza, który rozumie wszystkie „języki”.

31. Kiedy Mnie słyszycie, nie chcecie, aby ta godzina minęła. „Ileż pokoju, jakiego spokoju, jakiej nieskończonej rozkoszy!” — mówi Mi wasza dusza. Lecz odpowiadam wam: ten pokój, tę rozkosz, tę błogość odczuwania, kochania, poznania i działania będziecie mieli w życiu duchowym — nie przez jedną godzinę, lecz na całą wieczność.

32. Będę na was czekał w tej Ziemi Obiecanej, a moje światło będzie wam towarzyszyć na waszej drodze, aż do Mnie dotrzecie. Bo Ja jestem światłem, które promieniuje, aby oświecić waszą drogę.

33. W moim Słowie przekazałem wam prorocтва, których spełnienie widzieliście, aby ci, którzy słyszą wasze świadectwo, mieli udział w waszej wierze. Jak wielka będzie radość tych, którzy dotychczas żyli bez wiary, a nagle otworzą oczy, odkryją nad sobą życie wieczne i w sobie podobieństwo do Boskości ! W tej chwili istnienie tych istot ulegnie przemianie; nie będą już bowiem należeć do tych, którzy proszą, lecz do tych, którzy dziękują. Kto bowiem prosi, czyni to, ponieważ nie zdaje sobie sprawy, że ma wystarczająco dużo, a kto dziękuje, czyni to, ponieważ jest przekonany, że ma więcej, niż na to zasługuje.

34. Gdy kontemplujecie cuda natury i uświadamiacie sobie, że byliście przedmiotem boskiej miłości i miłosierdzia — czyż z waszych serc nie wylewa się wdzięczność? Jaki większy dowód wdzięczności możecie Mi w tej chwili ofiarować niż wasz podziw, wasza pokora i wyznanie Mojej wielkości? Nie był to wówczas ani ból, ani niedola, ani egoizm, co rozpało wasze serca dla Mnie.

35. Ilekoć szepczecie modlitwę dziękczynną, niech towarzyszą jej uczynki, które potwierdzają to uczucie.

36. Muszę usunąć z was wszelkie błędy, gdyż okres, w którym przemawiam do was w tej formie, jest już bardzo krótki, a gdy dobiegnie końca rok 1950, powinniście mieć głębsze zrozumienie mojego dzieła, ponieważ dzięki mądrym radom mojego świata duchowego studiowaliście moje nauki bardziej dogłębnie. Głosiciele, którym powierzono zadanie przekazywania boskiego przesłania, będą się przygotowywać z większą świadomością swojej odpowiedzialności.

37. Dopóki nie wycofam swojego słowa, musi nastąpić wśród was oczyszczenie obrzędów i zwyczajów religijnych. Wtedy ten, kto zechce podążać za Mną pod sztandarem Prawdy, niech wyruszy i pójdzie za Mną, a ten, kto z egoizmu i chęci osobistej korzyści upiera się przy fałszowaniu tego, co czyste, będzie zmuszony ponieść konsekwencje swojego nieposłuszeństwa i braku czujności.

38. To nie Ja będę karmił dziecko: ono samo odczuje swój wyrok. Każdy chwast zostanie wyrwany wraz z korzeniami.

39. Wyzwoliłem ten lud duchowy, oświeciłem jego „pola” i usunąłem dla niego bariery oraz przeszkody. Jednak za tak wiele dobrodziejstw spoczywa na nim również wielka odpowiedzialność. „Czuwajcie, abyście wyraźnie słyszeli głos waszego sumienia, który wskaże wam, co macie czynić, i który zawsze będzie was zachęcał do czujności”.

40. W tym roku, który służył wam jako czas przygotowań, ponieważ staraliście się zerwać kajdany wiążące was z fanatyzmem, który hamował wasz rozwój duchowy, mieliście silną wolę pozbycia się wielu uprzedzeń. Od tego momentu czujecie się bardziej wolni i bliżsi prawdy. Teraz poczujecie się silniejsi do walki.

41. Ileż to wydarzeń nastąpi! Ileż to małych światów, które stworzył człowiek, zostanie zniszczonych! Zaprawdę, powiadam wam, każda fałszywa wielkość i każde egoistyczne dzieło pójdzie na marne.

42. Niewielu spośród was zrozumiało moje nauki. Jednak gdy nadejdzie chwila mojego odejścia, pozostawię moim uczniom wiedzę i niezbędną siłę, by stawili czoła walce. Mistrz bowiem jest wobec was wyrozumiały, ponieważ widzę wasze wysiłki, które – choć niewielkie – są jednak cenne i które przyjmuję.

Jesteście przekonani, że pracujecie dla duszy, że to, co dziś siejecie ze łzami, jutro przyniesie słodkie owoce. Kto, wiedząc o tym, odważy się marnować swój czas?

43. Wkrótce doświadczycie, że moja nauka zostanie opublikowana w różnych językach. Wtedy moje Słowo, moje pouczenia doprowadzą was do

kontakty z ludźmi z odległych krajów i choć nigdy się nie widzieliście, rozpoznacie się nawzajem. Chociaż między wami leżą kraje i morza, będziecie zjednoczeni i dzięki mojemu dziełu będziecie jednym.

44. Gdy rok 1950 dobiegnie końca, u wielu z was pojawi się niepewność i wątpliwości. Dlaczego niektórzy, obdarzeni inteligencją większą niż ci, którzy wierzą w moje objawienie, wątpią w moje objawienia? Ponieważ to nie ludzka wiedza ani rozum są w stanie osądzić mojej prawdy, a gdy człowiek to zrozumie, ogarnia go strach przed wszystkim, co nowe, przed wszystkim, co mu nieznanne, by nieświadomie to odrzucić. Jednak wy, słabi, niewykształceni, którzy nie możecie dorównać poziomem tym, których uznaje się za inteligentnych, to właśnie wy jesteście tymi, którzy wierzą, i potraficie zagłębić się w tajemnice świata duchowego. Dlaczego? Ponieważ to Duch objawia umysłowi życie wieczne i jego cuda.

45. Ludzka inteligencja stanowi siłę, z którą teraz staniecie do walki, gdyż dzięki niej człowiek stworzył sobie idee i wyobrażenia dotyczące sfery duchowej, które nie zostały mu objawione przez Ducha.

46. W tej walce musicie być silni – siłą, która również wypływa z Ducha. Wasza siła nigdy nie będzie opierać się na waszym cielesnym, ani na potęgach pieniędzy, ani na ziemskich środkach pomocniczych. Tylko wasza wiara w prawdę, która w was żyje, pozwoli wam zwyciężyć w tej walce.

47. Świat pogrąży się w poruszeniu, gdy moje Słowo zostanie usłyszane wśród narodów, gdyż duchy ludzi, przygotowane na to objawienie, będą poruszone zarówno radością, jak i strachem. Wtedy ten, kto pragnie poznać prawdę, powinien uwolnić się z niewoli swoich materialistycznych wyobrażeń i orzeźwić się na rozjaśnionych horyzontach, które otwierają się przed jego wzrokiem. Kto jednak trwa w zaciemnieniu umysłu i w walce z tym światłem, ma nadal swobodę, by tak postępować.

48. Zmiana nastawienia w kierunku duchowości doprowadzi do przyjaźni i braterstwa między narodami. Konieczne jest jednak, abyście się przygotowali, gdyż spór będzie wielki. Gdy ludzie powstają przeciwko sobie w wojnach, nie dzieje się to z mojej woli, lecz dlatego, że nie pojęli prawa Bożego.

49. Ponieważ rozwój duchowy podlega sprawiedliwemu prawu, człowiek zostaje oczyszczony na swojej drodze. W ten sposób sam staje się sprawiedliwy przed Bogiem.

50. Dzisiejsze czasy zastały ludzkość bardzo daleko od właściwej drogi. Wojna, głód, epidemie, żałoba i zniszczenie to głosy, które mówią o braku miłosierdzia, uduchowienia i sprawiedliwości panującym na świecie.

51. Zrozumcie, że to Ja inspiruję was do pokoju. Nigdy nie podżegałem was do wojny.

52. Pośród tego chaosu nauczałem was i wyciągnąłem was z wiru namiętności, aby objawić wam to, co obiecałem wam w innych czasach – aby powiedzieć wam, że choć jesteście mali i skromni, wasze duchowe przygotowanie i wasza wiara przemienią was w odważnych żołnierzy i bezinteresownych apostołów mojego dzieła.

53. Świat odczuje w was Moją obecność, przypomni sobie Moje dzisiaj zapomniane prawo i pozna nowe objawienia oraz nauki. Ludzkość ujrzy Mnie w całej Mojej chwale, gdy otrzyma świadectwo waszych dzieł miłości.

54. Jeśli wasza wiara osłabnie w obliczu wielkich prób, nie będziecie w stanie wzbudzić zaufania u bliźnich, nie będziecie w stanie uzdrowić chorych, poruszyć serca grzesznika ani pocieszyć zasmuconych. Będziecie się czuć chwilowo pozbawieni tej mocy, która oświeca drogi i otwiera drzwi przed potrzebującymi. Będziecie czuć się niegodni, by wziąć niewidomego za rękę i poprowadzić go, a wtedy wasze serca będą gorzko płakać. Tylko wtedy, gdy będziecie modlić się z całą ufnością pokładaną we Mnie, przyjmę was, wysłucham was, dam pokój waszym душom i rozpalę światło waszej wiary niegasnącym blaskiem mojej miłości.

55. Chciałem uczynić z was lud, rodzinę zjednoczoną w moim Prawie, która kocha się wzajemnie, w której nie ma złej woli, abyście służyli swoim bliźnim jako wzór i byli fundamentem mojego sanktuarium.

56. Nie wymagam od was niczego niemożliwego, pragnę jedynie, aby w waszych słowach i czynach była zawarta prawda. Jeśli będziecie postępować zgodnie z moimi naukami z pokorą i zrozumieniem – jeśli w swoim życiu będziecie okazywać cnotę i prostotę, nie będziecie musieli ani mówić, ani się wysilać, aby obudzić dusze waszych bliźnich. Wystarczy wtedy świadectwo waszej czynnej miłości bliźniego.

57. Nie będziecie jedynymi, na których spoczywa ta odpowiedzialność. Dołączą do was nowe rzesze ludzi, nowi „robotnicy” i nowi „żołnierze” z równie wielką, a może nawet większą żarliwością i miłością niż ta, którą wy posiadacie, którzy zdołają zrobić krok naprzód na ścieżce rozwoju.

58. Tak jak uczyłem dwunastu apostołów Drugiego Czasu, jak uzdrawiać chorych, kochać bliźnich, przebaczać zniewagi, wyzwalać opętanych i budzić „umarłych” do nowego życia słowami i uczynkami miłości, tak samo nauczyłem was, abyście byli prawdziwymi apostołami mojej nauki.

59. Uspokójcie swój umysł, ćwiczcie swój rozum, bo zaprawdę, powiadam wam: otrzymacie ode Mnie zgodnie z waszym przygotowaniem, a Ja mogę wam powiedzieć: Oto jestem, wypełniając moją obietnicę, że znów będę z wami.

60. Mówcie do Mnie w głębi waszej istoty, bo rozumiem wasz duchowy język. Zwracacie Moją uwagę na wasze nieszczęścia, ale widzę też, że cierpicie, gdy widzicie cierpienie, które ludzkość w tym czasie opróżnia jak kielich goryczy, ponieważ świat Mnie odrzucił, wpadł w sidła pokusy i w swojej niewiedzy i udręce miota się na wszystkie strony. Z pełną pokorą zbliżam się, by zapukać do drzwi każdego serca, by dać ludziom pocieszenie, pokój i chleb dla ich dusz. Lecz człowiek zapomniał o Mnie, odrzuca Mnie daleko od siebie, ponieważ Mnie nie rozpoznał. Człowiek płacze nad swoją przeszłością, ponieważ uważa, że jestem daleko, ponieważ nie usłyszał tego słowa, które wam teraz przekazuję. Dlatego jeszcze raz przypominam wam o wzniosłej misji, którą macie do spełnienia wśród ludzkości.

61. Napełniłem was Moją mocą, abyście budzili dusze, abyście przekazywali Mój pokój, abyście modlili się za tych, którzy nie potrafią się modlić, abyście, odczuwając ból swoich bliźnich, wstawiali się za nimi.

Jesteście ludem, który obudziłem i obdarzyłem łaską, abyście pełni miłości, braterstwa i przebaczenia stawiać pierwsze kroki. Bądźcie prawdziwymi uczniami, którzy studiują i przestrzegają nauk, jakie wam przekazałem. Bo pozostawię was na ziemi jako moich uczniów.

62. Ludu: Wśród was są niewierni, którzy nie zadowolają się sensem mojego Słowa, którzy nie odczuwają prawdziwej wiary w moje duchowe objawienie, szukają Mnie w materializmie, w pieśniach i modlitwach słownych, w obrzędach i ceremoniach, ponieważ ich dusze nie umocniły się jeszcze w prawdzie i z tego powodu oddalają się ode Mnie.

63. Wiele was nauczyłem. Obiecałem wam, że będę mieszkał w świątyni, którą przygotowujecie dla Mnie w waszych sercach. Jednak ci, którzy praktykują materialistyczny kult, wierzą, że są Mi miłymi i lepiej wypełniają swoją misję. Lecz Ja im mówię: Przekazałem wam jasno moje nauki. Dlaczego nadal pozostajecie w letargu?

Wiele do was mówiłem, ale nauczyliście się bardzo niewiele. Kiedy przekazywałem wam wielkie objawienia, buntowaliście się przeciwko nim i mówiliście: „Ten sposób oddawania czci Ojcu nam się nie podoba, będziemy niezachwianie trzymać się naszych form kultu. Nie nauczyliśmy się bowiem oddawać czci Ojcu z ducha do ducha”.

Lecz powiadam wam: czas minie, a wy nadal będziecie spać i nie doświadczycie tego wspaniałego przebudzenia, które podnosi waszą duszę. Jutro poczujecie się jak sieroty bez Mnie i choć jestem wam tak bliski, nie poczujecie Mnie, ponieważ nie nauczyliście się Mnie odczuwać.

64. Pamiętajcie, o umiłowany ludu, że wasz Ojciec przemawiał do was przez wszystkie czasy. W Drugim Czasie Boski Mistrz wskazał wam drogę

ku rozwojowi duchowemu i pozostawił na niej swoje ślady, abyście dotarli do prawdziwej Ojczyzny. W dzisiejszych czasach oświeciłem wasze dusze, przygotowałem was poprzez moje Słowo i moją łaskę, abyście wyruszyli, by działać tak jak Eliasza. W ten sposób możecie stać się przewodnikami ludzi.

65. Jest to czas, w którym zjednoczyłem i zgromadziłem dwanaście plemion wybranego ludu Izraela, aby ponownie przyjęli nauczanie Boskiego „Słowa”. Jako Mistrz uczyniłem moje nauczanie słyszalnym wśród was. Przygotowałem was i ukierunkowałem poprzez moje Słowo. Jednak ta forma komunikacji z wami wkrótce minie.

66. „Izraelu, stań się przewodnikiem ludzkości, daj jej ten chleb życia wiecznego, pokaż jej to dzieło Ducha, aby różne religie uduchowić się w mojej nauce i w ten sposób Królestwo Boże przyszło do wszystkich ludzi”.

67. Daję wam mleko i miód, ponieważ jesteście ludem, który ma do wypełnienia trudną misję – misję, która nie będzie ciężkim krzyżem na waszych barkach. Jesteście ludem, który po raz kolejny Mnie rozpoznał i pełen duchowości pragnie wyruszyć, by pokazać swoje sztandary przed ludzkością.

68. Nauczyłem was żyć w harmonii ze Mną oraz być pokornymi i prostymi we wszystkich waszych czynach i myślach. Nauczyłem was, że – podczas gdy człowiek podsycą wojny, by się nawzajem zabijać – macie być żołnierzami Mojej Boskości, trzymającymi w rękach broń światła, by zwalczać nienawiść i ignorancję świata.

69. Zrozumcie, mój ludu, jak ludzie wokół was dręczą się w swoim strachu i bólu, a wy jesteście powołani, by nieść im pocieszenie, otuchę i miłość mojego Boskiego Ducha.

70. Oto, gdy w ten sposób wypełnicie swoje powołanie, poczujecie mój pokój i tym pokojem powinniście dzielić się z ludźmi. Porzućcie wszelką ziemską ambicję i przyobleczcie się w moją miłość, aby moje miłosierdzie objawiło się przez was na całej ziemi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 250

1. Która dusza, słysząc, jak mówię o Ziemi Obiecanej, nie odczuwa tęsknoty, by w niej żyć? Celem mojego objawienia się wśród was jest pomóc waszej duszy dotrzeć do świata światła i wiecznego pokoju, skąd można dostrzec chwałę waszego Stwórcy. Przez wszystkie czasy wytyczono wam drogę, abyście dotarli do bram tej wieczności, tego życia, które oczekuje wasza dusza.

2. Przebaczyłem wam i złagodziłem ciężar waszego pokuty, abyście szybciej posuwali się naprzód, oczyścili się z win i poczuli się wzmocnieni, by ponownie rozpocząć wędrówkę. Wielka jest misja i walka, jaką prowadzicie na ziemi; ale w tych czasach wojen i katastrof jest ona jeszcze większa, w których musicie nauczyć się modlić z takim oddaniem, aby wasza dusza – niewidzialna i niedotykana dla innych – była w stanie powstrzymać rozprzestrzenianie się wojny i rozpostrzeć nad narodami płaszcz pokoju.

3. Ten naród, w którym żyjecie, nie jest Nowym Jeruzalem, gdyż miasto to oczekuje was w sferze duchowej. Został on jednak wybrany na miejsce mojego objawienia w tym czasie i będzie jak brama, która zaprowadzi was do lśniącego białego miasta, które mój apostoł Jan ujrzał w swoim uniesieniu.

4. Do waszego miasta przybędą obcokrajowcy i powinniście traktować ich jak braci w Duchu, nie lekceważąc ich z powodu innej rasy.

5. Podnieście na chwilę swoje myśli, a sprawię, że do waszych serc dotrze zgiełek wojny, lamenty ludzi, ból matek, płacz dzieci, abyście zrozumieli swoją misję i zabrali się za jej wypełnienie. Teraz nadszedł czas sądu, w którym widzicie, jak bogatym skąpcom oraz potężnym i samolubnym narodom odbierana jest władza, podobnie jak temu, kto bez zgody właściciela przywłaszczył sobie cudze dobra, by pomnożyć swoje bogactwo. Dla niego również nadszedł dzień, w którym musi patrzeć, jak inne ręce odbierają mu to, co posiadał bezprawnie.

6. Wy, żyjący w materialnej biedzie, myślicie, że jesteście wyłączeni z mojego sądu. Lecz powiadam wam, że się mylicie, ponieważ i wy możecie stać się bogatymi skąpcami – a mianowicie bogactwa duchowego, które wam przekazuję.

7. Dzisiaj wezwałem was, byście wzniesli swoje myśli i spróbowali odczuć ból, jaki przeżywają narody. Jednak Ja widziałem, że nie potraficie jeszcze współczuć bólowi swoich bliźnich, nawet jeśli powietrze, którym oddychacie, jest nim przesiąknięte. Czy konieczne będzie, abyście i wy przeszli tę próbę i opróżnili ten kielich, abyście mogli pojąć ból, który przytłacza ludzkość? Wasze serca są wciąż zatwardziałe i nie wypływa z nich krystalicznie czysta woda miłości.

8. Błogosławiony ten, kto wyrusza, by służyć swoim bliźnim, ponieważ dostrzegł nędzę, która ich dręczy. Pozwolę mu odpocząć przy moim sercu, gdy zakończy swoją pracę. Pamiętajcie: kiedy życie uśmiechało się do was, patrzyliście obojętnie na tych, którzy cierpią. A inni, po tym jak poznali nędzę i osiągnęli wspaniałe życie – zamiast pomagać tym, którzy pukają do ich drzwi, odpędzają ich od siebie i mówią im: „Idźcie swoją drogą, cierpiecie i walczcie, tak jak ja cierpiałem i walczyłem, a wtedy też będziecie mieli to, co ja zdobyłem z takim trudem”.

9. Moja nauka uczy was: choć pokój, którym cieszy się wasze serce w świetle waszej duszy duchowej, osiągnęliście poprzez wielkie próby i cierpienia, powinniście rozdzielać te skarby wśród swoich bliźnich, nie próbując sprawdzać, czy zasługują na to, by je posiadać.

10. Moje Słowo wywarło na was taki sam wpływ, jak wtedy, gdy wskrzesiło Łazarza do życia. Oddech śmierci wkradł się do waszych serc i zniszczył wszelką nadzieję, jaką żywiły one, by przetrwać wojnę, która nieustannie zagrażała waszemu pokojowi. Jednak w tym samym czasie, gdy napływały wieści o wojnie, dowiedzieliście się, że głos Mistrza rozbrzmiewa w gronie zgromadzonych o prostych i pokornych sercach, i nie zastanawiając się głębiej, czy to prawda, czy taki cud jest możliwy, przybyliście do Mnie z pragnieniem, ponieważ wiecie, że Ja jestem pokojem.

11. Gdy usłyszeliście ten głos, wszystkie struny waszej duszy poruszyły się i zawołały: „To Ty, Panie mój, przemawiasz!”. Jednak wasza wiara nie stała się jeszcze absolutna, bo choć jesteście ze Mną, wciąż się boicie, podobnie jak ci uczniowie, którzy płynęli ze Mną w łodzi. Gdy zobaczyli, że fale morza narastają, krzykali: „Panie, Panie, ratuj nas, ginimy”.

12. Dlaczego się boisz, o ludu, skoro jesteś pod ochroną mojego miłosierdzia? Dlaczego nie ufasz mojej mocy? Nie pozwól, by twój wysiłek, by Mnie usłyszeć, stał się daremny i bezowocny. Pamiętaj, że wielu przybywa z odległych stron, aby usłyszeć Moje Słowo. Inni muszą przezwyciężyć sceptycyzm swojej rodziny. Jeszcze inni czują się zmuszeni porzucić swoje ziemskie zajęcia i świeckie obowiązki, a ta ofiara nie może pozostać bezowocna.

13. Pamiętajcie: jeśli potraficie zamiast wątpliwości i nieufności złożyć całą swoją wiarę w Moje Słowo, to gdy zostanie ono zapisane w waszych duszach ogniem waszej miłości, będzie was oświecać w każdej chwili i dodawać wam otuchy w każdej z waszych prób.

14. Wasza dusza obawia się wielu rzeczy, które mogą ją skrzepować kajdanami niewoli, ponieważ zna już smak tego kielicha cierpienia.

15. Kochacie pokój ponad wszystko, i właśnie to pragnienie waszej duszy przyciągnęło Mnie do was, o ludu. Wiecie bowiem, że pokój jest w całości skupiony we Mnie. Byłoby daremne, gdybyś szukał go w różnych ludzkich instytucjach, wśród ludzi władzy lub wśród najbardziej postępowych teorii współczesnej nauki, ponieważ ludzkość utraciła ten skarb. Jeśli człowiek chce odzyskać ten dar, który odrzucił, musi go nieodwołalnie szukać u Mnie, tak jak stało się to w waszym przypadku.

16. Nauczanie, które wam przekazałem, jest jasne i zrozumiałe dla wszystkich moich dzieci. Chcę bowiem przygotować was, abyście byli posłańcami tej Radosnej Nowiny, wskazującymi ludzkości najlepszy sposób szukania Mnie w celu odnalezienia pokoju.

17. Spełniło się tu słowo, które wam przekazałem, gdy Jezus w „Drugim Czasie” dziękował swemu Ojcu za to, że ukrył swoją mądrość przed uczonymi i wykształconymi, a objawił ją pokornym. Tak, mój ludu, bo ci, których nazywacie uczonymi, nadymają się i chcą poniżyć prosty lud, nauczając go tylko tego, co uważają za okruchy chleba, które otrzymali ode Mnie. Natomiast ubodzy, „zwykli ludzie”, którzy doskonale znają trudy życia i związane z nimi niedostatki – gdy tylko mogą nazwać coś swoim, mają poczucie, że to dla nich zbyt wiele, i dlatego dzielą się tym z innymi. Dodam jeszcze: gdy chciwy stanie się hojnym, a pyszny – pokornym, natychmiast staną się uczestnikami wszystkiego, co przygotowałem dla tego, kto umie żyć cnotliwie. Albowiem moja miłość nie jest stronnicza, jest wszechogarniająca, przeznaczona dla wszystkich moich dzieci.

18. Musicie wiedzieć to wszystko. Gdyż jeśli ktoś pragnie stać się mądrym w mojej nauce, niech nie zapomina, że aby to osiągnąć, musi najpierw być pokorny jak Salomon, którego uczyniłem królem i obdarzyłem mądrością, tak że jego imię było sławne i szanowane w świecie tamtej epoki, którą zadziwiał mądrością swoich rad i wyroków. Jednak cała jego potęga, zdolność poznania i chwała zostały zniweczone pod ciężarem mojej sprawiedliwości, gdy złamał moje przykazania.

19. Ludu, walczcie i działajcie na rzecz pokoju, tak jak Izrael zdobył Ziemię Obiecaną po tak wielu trudnościach i konfliktach, które musiał przeżyć i pokonać. Wiem, że wasza dusza dobrze Mnie rozumie, gdy mówię do niej o Izraelu, gdyż nosicie to nasienie w swojej istocie, a ta historia jest zapisana w waszym duchu.

20. Tam właśnie leżą jego doświadczenie, rozwój i wiedza; tam otwiera się księga w jego duszy, ukazując mu prawo i chroniąc go przed popadnięciem w błędy. Sprawilem, że wasze dusze reinkarnowały się w tym czasie, z dala od dawnych ziemskich dóbr, które uczyniłyby was materialistami, jak to miało miejsce w przypadku innych ras i narodów,

aby waszą jedyną pasją było wytyczenie ludzkości duchowej drogi, wskazanie jej, dokąd powinna skierować swoje kroki, i poprowadzenie jej do pokoju mojego Królestwa sprawiedliwości i miłości.

21. Dzisiaj przychodzicie, pragnąc miłosierdzia, a kto może powiedzieć, że go nie otrzymał? Chorzy wyzdrowieli, zmęczeni wędrowcy znaleźli spokój, głodni i spragnieni uduchowienia zaspokoili swój głód i pragnienie. Jednak wciąż są wśród tych, którzy za Mną podążają, tacy, którzy nie przebudzili się, którzy wątpią i domagają się dowodów, by uwierzyć. Im udzielam tego, czego potrzebują, zgodnie z moją wolą. Nie są to jednak dobra doczesne, które im daję. Dla moich dzieci mam dobra duchowe i z nich będę obficie obdarowywał tego, kto prosi Mnie o nie poprzez swoje uczynki miłosierdzia i miłości wobec bliźnich.

22. Szukam duszy duchowej, która jest częścią Mojej Istoty, aby ją pouczać i prowadzić, pragnę ją wywyżżyć i sprowadzić do Mnie, ale nie wszyscy Mnie rozpoznają, ani nie potrafią Mnie przyjąć. Świat i jego niezliczone próby zgorzkniały wasze serca i nie macie już siły, by myśleć o życiu duchowym. Lecz mówię wam, że dzisiaj, gdy świat zwrócił się przeciwko wam wrogo, musicie z jeszcze większym zapałem szukać schronienia w mojej nieskończonej miłości.

23. Moja nauka spływa na was powoli niczym nieustanne krople krystalicznie czystej wody. Stopniowo kładzie ona fundamenty wiary, nadziei i zaufania do dzieła, które poleciłem każdej duszy.

24. Siły natury zostały uwolnione przeciwko człowiekowi. Nie powinniście się bać, ponieważ wiecie, że dałem wam władzę, by pokonać zło i chronić waszych bliźnich. Możecie rozkazać tym żywiołom zniszczenia, by się zatrzymały, a one będą posłuszne. Jeśli będziecie trwać w modlitwie i czuwaniu, będziecie mogli czynić cuda i wprawiać świat w zdumienie.

25. Módlcie się szczerze, nawiązujcie jedność z Moim Duchem, nie szukajcie ku temu żadnego konkretnego miejsca. Módlcie się pod drzewem, w drodze, na szczycie góry lub w kącie swojego legowiska, a Ja zejść, by z wami rozmawiać, oświecać was i dawać wam siłę.

26. Gdy usłyszycie to słowo, otwórzcie swoje serca i pozwólcie, by jego światło was ożywiło, a później, gdy będziecie czyści i przygotowani, wyjdźcie w świat i głoscie świadectwo tego, co otrzymaliście.

Wielu z radością składa Mi swoje pierwsze owoce, podczas gdy inni z lękiem ukrywają swoje ziarno. Ci ostatni włożyli w to całą swoją siłę, a mimo to nie uzyskali upragnionego owocu. Ale Ja widzę ich gorliwość, ich miłość i mówię im: Miejcie nadzieję, bądźcie wytrwali, a zbierzecie plon.

27. Czuwajcie, aby złe ziarno nie wyrosło i nie zakiełkowało w ziemi. Pracujcie dzisiaj, gdy nadszedł sprzyjający czas siewu, a Ja będę wam pomagał w uprawie.

28. Przeznaczyłem wasz naród na obraz Drugiego Jerozolimy. Wkrótce przybędą do niego wasze rodzeństwo z różnych ras, a gdy ujrzą, jak rozkwita, obudzą się w nich żądze władzy i będą chcieli was ograbić. Ostrzegam was i mówię wam: przygotowałem wasz naród, aby oferował pokój zmęczonym wędrowcom, chleb głodnym i światło duszom. Nie chcę, aby obcy stali się panami, a wy niewolnikami. Natchnę was miłością, sprawiedliwością i prawością, abyście żyli w pokoju.

29. Wykorzystajcie ten czas i studiujcie moje nauki, gdyż zbliża się już rok 1950, w którym przestanę przemawiać za pośrednictwem tego środka. Pozwólcie Mi was korygować i krok po kroku prowadzić do doskonałości.

30. Maria wstawia się za wami i choć jej nie widzicie, czujecie, że jej miłość i pocieszenie spływają na waszą istotę niczym rosa łaski. Zasmuceni napełniają się wtedy nadzieją, grzesznicy oczyszczają się, a wy wszyscy zostaliście przez Nią pobłogosławieni i „namaszczeni”. Szukajcie w Boskiej Matce pocieszenia dla waszych cierpień. Czy sądzicie, że może ona odmówić swoim dzieciom wsparcia i ochrony, gdy zwracacie się do niej z miłością? Nie, ludzie, w jej Boskim Duchu znajdziecie tylko miłość, serdeczność i miłosierdzie.

31. Wy, kobiety świata, bierzcie Marię za wzór, przypomnijcie sobie czasy, kiedy żyła wśród was jako cnotliwa kobieta i ofiarna matka, a poczućcie, jak wasza dusza znów napełnia się odwagą.

32. A wy, mężczyźni, którzy zostaliście stworzeni na moje podobieństwo i przechodzicie przez drogę prób, odczuwając boską sprawiedliwość – bądźcie pełni odwagi, wykorzystujcie swoje dary i kierujcie swoim życiem z miłością i mądrością.

33. Aby was zachęcić, mówię wam: „Jedzcie ten chleb, a nigdy nie «umrzecie». Pijcie tę krystalicznie czystą wodę, a nigdy więcej nie będziecie odczuwać pragnienia”.

34. W tej epoce objawiłem się wam w tej postaci, aby przygotować wasze dusze do dialogu z Duchem do Ducha. Mówię do was szczegółowo, abyście rozpoznali boski sens mojego słowa i nie dali się zmylić innym naukom.

35. Wprowadziłem was na drogę odnowy, abyście nie odczuwali wstydu, gdy jesteście w Mojej obecności, i abyście czuli się godni słuchania Mnie.

36. Spoglądam w głąb waszych serc. Odkrywam również to, co jeszcze uczynicie. Dlatego nie musicie się dziwić, że czasami koryguję was, zanim jeszcze popełnicie błąd.

37. Kiedy Ojciec stworzył świat i nadał mu przeznaczenie, by był miejscem pokuty, wiedział już, że Jego dzieci na swojej drodze ulegną słabościom i przewinieniom, że potrzebne będzie schronienie, aby zrobić pierwszy krok ku odnowie i doskonałości.

38. Kiedy pierwsze istoty ludzkie zamieszkały na Ziemi, Stwórca włożył w nie swoją miłość i obdarzył je duszą, zapalił swoje światło w ich duchu, dając im jednocześnie wolną wolę.

39. Jednak podczas gdy jedni starali się wytrwać w dobru, walcząc ze wszystkimi pokusami, aby zachować czystość, być godnymi Pana i pozostać w zgodzie ze swoim sumieniem, inni, przechodząc od grzechu do grzechu i od jednego wykroczenia do drugiego, tworzyli ogniwo po ogniwie łańcuch grzechów, kierowani jedynie głosem zmysłów, opanowani przez swoje namiętności, i siali błąd i pokusę wśród swoich bliźnich. Ale obok tych zagubionych dusz pojawili się również moi prorocy jako anielskie postacie mojej Boskości, aby obudzić ludzkość, ostrzec ją przed niebezpieczeństwami i zwiastować jej moje przyjście.

40. Dusze ciemności, które krzyżują drogę ludzkości, wprowadzają ją w błąd, skłaniając ją do bałwochwalstwa, pogaństwa i fanatyzmu.

41. Moi prorocy, moi postacie, moi słudzy walczyli z zepsuciem i kłamstwem, cierpieli i umierali za swoich bliźnich, wskazując palcem drogę prawdy, sprawiedliwości i miłości.

42. Szukajcie Słowa proroków, a odkryjecie w nim, że już wtedy przygotowywali was i mówili o wydarzeniach, które miały się spełnić. Zobaczcie, jak Joel mówił wam o tych czasach duchowych objawień. Uświadomcie sobie, że wszyscy prorocy walczyli z bałwochwalstwem, aby nauczać dialogu między duchami.

43. Kiedy Chrystus przyszedł na świat, ludzkość już wielokrotnie zgrzeszyła, a potop oczyścił już powierzchnię ziemi. Sodoma i Gomora zostały pochłonięte przez ogień, a Babilon został zniszczony. On zażądał rozliczenia za nieposłuszeństwo wobec Jego Prawa i za krew Jego proroków, a także On sam musiał zostać osądzony i zabity – przez swoje własne dzieci!

44. „Słowo” stało się człowiekiem i przybrało ciało z łona dziewicy. Mówił o pokorze, przebaczeniu, miłości i duchowym wzniesieniu, a jednak był prześladowany i skazany. Chociaż był Bogiem, cierpiał i umarł, jako człowiek był wyśmiewany i biczowany.

45. Ludzie, którzy potrafili zgłębić tajemnice tych objawień, odkryli prawdę i dziś kłaniają się przed nią.

46. Jednak w tych czasach ponownie pojawia się zamieszanie, a ludzie, pełni dumy ze swojej fałszywej wielkości, próbują wyprzeć imię Jezusa i Jego naukę z ludzkich serc – stąd ta ciemność – podczas gdy Ojciec, wypełniając proroctwo Joela, otwiera nową erę i wylewa swojego Ducha na wszelkie ciało i każdą duszę. Daje o sobie znać, staje się odczuwalny i widoczny, objawiając się na wiele sposobów.

47. Natura otwiera swoje łono i zaskakuje świat oraz naukę, ujawniając tajemnice, które wprowadzają ludzi w zdumienie, a głosy te świadczą o mądrości i mocy przewyższających wszelką ludzką wiedzę. Groby strzegą martwych ciał, ale dusze uciekają i dają o sobie znać, aby świadczyć o nieśmiertelności duszy.

48. Oczy ludzi — zarówno dzieci, jak i młodzieży czy dorosłych — przenikają świat materialny, by zagłębić się w świat pozaziemski i dostrzec życie duchowe.

49. Wsłuchajcie się w te nieporadne i skromne głosy, które głoszą boskie nauki, a przekonacie się, że to objawienie należy do największych w obecnych czasach, zapowiadanych już wiele wieków wcześniej.

50. Kto z was nie miał jeszcze snów, które były prawdziwymi proroctwami i które później widzieliście, jak się spełniają? Teraz nadszedł czas światła, przebudzenia duszy, która pogrążyła się we śnie pod wpływem nauki, zafascynowana odkryciami materialnymi.

51. Ludzie nazwali ten czas również czasem światła – ze względu na swoją naukę. Spójrzcie, jak przemierzają wyżyny nieba niczym ptaki. Zobaczcie, jak panują nad morzami i ziemią oraz jak odkryli światło, by rozjaśnić noc. Każdego dnia odkrywają siły i żywioły, by je łączyć i tworzyć nowe niespodzianki dla ludzkości; ale to światło ich oślepiło. Materializm i próżność uczyniły ich głuchymi na głos serca i sumienia.

52. Dzisiaj światło Ducha Świętego spływa na świat, aby ludzie podnieśli swoje oblicza i uznali, że istnieje tylko jeden Bóg, a Jego prawo jest jedno, w którym wszyscy muszą się zjednoczyć, aby dzieła ludzkości były wielkie i godne Stwórcy.

53. Nie ludźcie się, bo zanim „szósta pieczęć” dobiegnie końca, nastąpią wielkie wydarzenia: gwiazdy dadzą znaczące znaki, narody ziemi będą jęczeć, a z tej planety znikną trzy części i pozostanie tylko jedna, na której wykiełkuje ziarno Ducha Świętego jako nowe życie. Ludzkość rozpocznie wówczas nowe życie, zjednoczona w jednej nauce, jednym języku i jednej więzi pokoju i braterstwa.

54. Jakże daleko jesteście od czasów, kiedy żyliście zgodnie z prawem natury i słyszeliście w swoim duchu głos Pana, który rzekł do Pierwszych: „Rozmnażajcie się i zaludniajcie ziemię”.

55. Teraz uduchowienie pozwoli wam powrócić do prostoty i naturalności. Ale w waszych duszach macie światło, które zebraliście na długiej drodze rozwoju.

56. Światło Ducha, które oświecało pierwsze kroki człowieka i towarzyszyło mu na drogach i ścieżkach, na szczytach i w przepaściach, pozwoli mu powrócić do początku drogi. Duch nigdy nie zbacza z drogi, ponieważ jest moim własnym światłem. Czy słyszeliście może, że kiedykolwiek powiedział wam: „Zabijajcie swoich bliźnich” – że nakazał wam odrzucić Ojca, który was spłodził, lub Matkę, która was poczęła? Czy słyszeliście może kiedykolwiek, że radził wam korzystać z tego, co zakazane? Nie, moje dzieci, Duch był dobrym przewodnikiem, doradcą i sędzią, ponieważ w Duchu jestem Ja.

57. Dlatego zawsze wam mówiłem, że jestem z wami wszędzie tam, gdzie wy jesteście. Dlaczego więc, skoro jestem wszechmocny, szukacie Mnie w przedmiotach stworzonych przez wasze ręce? Po co mielibyście udawać się do określonych miejsc zgromadzeń, by potem mówić: „Tutaj jest Pan, bo to jest Jego dom”, skoro wiecie, że jestem wszechobecny? Dlaczego dajecie się oślepić uroczystościami i ozdobami, skoro wiecie, że mieszkam i objawiam się w chwale natury oraz w wewnętrznym sanktuarium waszej duszy?

58. Studiujcie moje nauki jako dobrzy uczniowie, a w waszych duszach będzie więcej światła.

59. Gdy moje Słowo zstępuje do was dzień po dniu, w jednych rozpalają się wiara, a w innych budzą się wątpliwości. Jedni podejmują postanowienia poprawy, a inni wątpią, czy to naprawdę Ja ograniczam się do tego Słowa, aby uwierzyć i odnowić się. Ci odczuwają pragnienie, by Mnie ujrzeć, aby we Mnie uwierzyć i nie dręczyć się już dłużej. Ale ponieważ nie widzą Mnie swoimi fizycznymi oczami, poszukują zjawisk duchowych i nadprzyrodzonych, by rozniecić swoją wiarę.

60. Inni zamykają oczy i próbują wnikać w to, co niewidzialne, aby ujrzeć Moje oblicze, a w wyniku tych wysiłków stają się zmęczeni. Jednak gdy ich zmęczony umysł zapada w sen, podczas gdy wyniesiona dusza przebywa w przestrzeniach duchowych, zstępuję, aby z nią rozmawiać, udzielać jej Moich nauk i rozniecać jej wiarę.

Po przebudzeniu się z tego głębokiego snu zarówno dusza, jak i ciało czuły się odnowione i widziały życie rozjaśnione nowym światłem. Wtedy

przypominacie sobie niejasno swój sen i mówicie: „Śniłem o Jezusie. Czy Mistrz naprawdę był ze mną?”.

61. Zaprawdę, powiadam wam, dusza ma wiele oczu, by Mnie widzieć. Rozpoznajcie ten dar i rozwijajcie go. Albowiem dzięki niemu spełni się słowo tego proroka, który powiedział, że nadejdzie czas, w którym ludzie będą mieli prorocze wizje i sny.

62. Mówię wam również: studiujcie dobrze te nauki, abyście nie szukali fałszywych proroków i widzących tego świata i nie wierzyli im.

63. Przez wszystkie czasy przygotowywałem waszą duszę, aby łączyła się bezpośrednio ze Mną, a w tym Trzecim Czasie powinna była już osiągnąć wielkie wzniesienie. Gdyby tak było, gdy przyszedłem w Duchu, nie wątpilibyście ani nie chcielibyście dotknąć Mnie rękami.

64. Kiedy mówię wam o dawnych czasach, nic nie rozumiecie, ponieważ nawet nie przeczytaliście Pism.

65. Głoszę moje trzecie nauczanie od roku 1866 i choć wszystko zostało przepowiedziane, wielu z was wątpiło — jedni z niewiedzy, inni z powodu zamieszania spowodowanego błędnymi interpretacjami Pism. Dlatego dzisiaj, gdy przygotowałem jadalnię i stół, abyście spożywali pokarm życia wiecznego, zastałem was nieprzygotowanych i musiałem objawić się z nieskończoną cierpliwością, oczekując waszego wzniesienia i przebudzenia.

66. Odnówcie się, porzucie swój fanatyzm religijny, przestańcie być hipokrytami i egoistami, a poczujecie się jak nowi ludzie. Wtedy nie będziecie już musieli zadawać sobie pytania, czy to Ja zstępuję do was. Bo czystość waszego serca sprawi, że wasza dusza odczuje moją obecność. Wiara jest jedną z największych cnót — osiągnajcie ją.

67. Ciągłe spotykacie niewidomych, chorych, beznadziejnie chorych. Musicie ich uzdrowić swoją wiarą i rozpalić światło w sercach waszych bliźnich.

68. Wśród was są już przykłady tego, co możecie osiągnąć dzięki waszej wierze we Mnie. Istnieje wiele świadectw cudów, które możecie osiągnąć dzięki wierze.

69. Nie pozwólcie, by rok 1950 zaskoczył was słabą wiarą. Wtedy bowiem wasze cierpienie byłoby wielkie, ponieważ czulibyście się jak sieroty.

70. Dzisiaj ukazuję się przed „wędrowcami”, aby wskazać im prawdziwą drogę. Nie zajmuję się ocenianiem, czy ich szaty są królewskie, czy żałosne, lecz szukam sanktuarium w ich sercach.

71. Temu, kto upada na ziemię przytłoczony zmęczeniem, pomagam wstać i uświadamiam mu, że jeśli bluźnił Bogu, odrzucił moją siłę i moje światło.

72. Módlcie się, aby wasze umysły nie straciły opanowania w obliczu prób. W chwili gwałtownego wybuchu możecie bowiem stać się „ślepi” i stracić wszystko, co posiadacie w swojej duszy.

73. Teraz możecie sobie zapewne wyobrazić, dlaczego ludzkość coraz bardziej traciła wszystko to, co czyniło ją wielką i szlachetną w sensie duchowym.

74. Wyszedłem wam naprzeciw, ponieważ widziałem, jak byliście bliscy stoczenia się w otchłań – gotowi prosić, by wasze dni zostały skrócone. Jednak gdy usłyszeliście moje słowo, podnieśliście się na duchu, ponieważ zrozumieliście, że musicie żyć na ziemi aż do chwili wyznaczonej przez moją Boskość.

75. Aby udowodnić wam, że wasze dary duchowe znów są wam dostępne, powiedziałem wam: Wyciągnijcie rękę w moim imieniu, gdy siły natury będą szaleć, a zobaczycie, że będą wam posłuszne.

76. Te cuda umocnią waszą wiarę, a kiedy najmniej się tego spodziewacie, staniecie się moimi „pracownikami”.

Wtedy otrzymacie od waszego Mistrza głębsze nauki, abyście osiągnęli wielką gotowość i umieli przyjąć tych, którzy przybędą, by was poddać próbie, oraz tych, którzy chcą was zniszczyć.

77. Jeśli naprawdę umiecie dawać świadectwo moim słowom, zobaczycie, jak wielu spośród waszych bliźnich będzie Mnie wielbić i wypełniać przykazanie, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie”.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 251

1. W tym czasie jesteście zdumieni, widząc cuda, które potraficie dokonywać dzięki swoim darom. Wtedy nie czujecie się już biedni ani pozbawieni dziedzictwa, gdyż na każdym kroku macie dowody na to, że was kocham i że skierowałem na was swoje spojrzenie.

2. Dary zostały złożone w waszych duszach już w chwili waszego stworzenia. Konieczne było jednak, abym przyszedł, by was uczyć, oraz abyście pokonali długie drogi i w tym procesie nieustannie się rozwijali, aby dary te zaczęły się objawiać.

3. Właśnie w dzisiejszych czasach dusza człowieka odczuła, że żyje w nowej epoce, że rozjaśnia ją światło nowego dnia. Doświadczyła wstrząsu, niepokoju, który wyrwał ją z głębokiego letargu, w którym uśpione były jej dary i zdolności.

4. Obecnie człowiek wciąż zadaje sobie pytania, jedynie przeczuwa. Wkrótce jednak nadejdzie godzina, w której z całą pewnością zawoła: „Oto droga” i z wiarą pójdzie za nią.

5. Kto mógłby powstrzymać postęp dusz tej ludzkości, gdy już raz wyruszyły w drogę, i kto byłby w stanie zmienić trasę wytyczoną przez moje światło? Nic i nikt nie będzie w stanie powstrzymać duchowego przebudzenia ludzi, gdy podniosą się oni w pragnieniu dziedzictwa i przesłania, które przyniosła im Trzecia Era.

6. Już dawno mogłem was obudzić. Chciałem jednak przyjść do was w odpowiednim czasie, kiedy zmęczy was głęboki sen, w który zapadliście, i kiedy przerażenie waszymi grzechami oraz nieustannymi wojnami uwolni was od namiętności waszej materialnej natury.

7. Dzisiaj *jeden* naród, jutro inny, a potem kolejne obudzą się oświecone wewnętrznym światłem, które będzie do nich wszystkich przemawiać o uduchowieniu.

8. W chwili przebudzenia tych narodów będę gotowy objawić się im. Będzie to głos Ojca, odpowiadający na wołanie dzieci. Ale zaprawdę, powiadam wam, nie objawię się wszystkim w ten sam sposób. Na przykład to objawienie, które przekazałem wam za pośrednictwem ludzkiego rozumu, zostało udzielone tylko wam i możecie uważać się za naród, który jako pierwszy przebudził się wraz z nadejściem tej epoki.

9. Czas, w którym objawiam się wam w tej postaci, został już wyznaczony i nie ma żadnego spirytualisty, który nie znałby roku i dnia zakończenia tego okresu.

10. Kiedy zakończę moje nauczanie wśród was, będziecie musieli przygotować się do rozsiewania tego ziarna wśród narodów świata, dzięki czemu bardzo pomożecie swoim bliźnim w krytycznych chwilach ich

przebudzenia. Ci, w obliczu pewności swoich przeczuć i rzeczywistości mojego przesłania, przygotowują się na przyjęcie Mnie w postaci duchowej. Tak jak objawiałem się wam w zależności od przygotowania każdego zgromadzenia i każdego głosiciela, tak samo objawię się im w zależności od uduchowienia każdej wspólnoty i pobożności panującej na ich zgromadzeniach.

11. Zapisujcie Moje Słowo i strzeżcie go, abyście mogli je ogłosić, gdy nadejdzie czas. Będzie ono bowiem fundamentem i punktem wyjścia dla nowych wspólnot, które powstaną na świecie, by żyć życiem duchowym.

12. Nie pozwólcie, by moje przesłanie zostało zmieszane z materialistycznymi wyobrażeniami i błędami tych, którzy służyli Mi jako narzędzia, gdyż wtedy nie przekażecie w nienaruszonym stanie owocu, który wam powierzyłem. Przez długi czas pouczałem was, abyście poznali moją boską istotę, tak abyście uwolnili się od wszelkich ludzkich upodobań.

13. Światło mojego Ducha będzie podążać za krokami tych, którzy Mnie rozumieją i jutro wyruszą, by głosić moje przykazania z największą starannością, na jaką są zdolni. Bo na swojej drodze przekonają się, że ich walka, ofiary i wysiłki nie poszły na marne. Zaskoczę ich podczas ich pracy i ogłoszę im, że wkrótce czekają na nich inne wspólnoty, że wkrótce będą mogli przystąpić do siewu, ponieważ ziarno dojrzało.

14. W sercach moich uczniów zapanuje wzruszenie i popłyną łzy radości, gdy staną się świadkami spełnienia mojego słowa.

15. Nie będziecie musieli wędrować i pukać do drzwi, szukając tego, kto was wysłucha. Zauważycie bowiem, że to wasi bliźni będą was szukać i wzywać. Wystarczy Mi, że się przygotujecie. Wtedy wskażę wam drogi, podpowiem, co musicie uczynić, i przyprowadzę do was tych, którzy w pragnieniu świadectwa miłości, uduchowienia i miłosierdzia zwrócą się do mojego ludu.

16. Gdy dzięki waszej harmonii stworzycie wspólnotę, której od was oczekuję, nie będziecie musieli starać się o to, by was poznano, gdyż wtedy to inni wypełnią to zadanie, przekazując z serca do serca wiadomość, że istnieje wspólnota, w której łonie jaśnieje światło boskiego przesłania, będącego dla wszystkich ludzi chlebem życia duchowego.

17. Mówię wam: zaufajcie Mi, ludu. Bo jeśli zostaniecie wygnani z łona waszego społeczeństwa, jeśli wyrzucą was z miast, w których mieszkacie, zabiorę was daleko od waszych prześladowców, zaprowadzę was na pustynię, w góry, do odległych dolin lub nad brzegi morza, i tam będę was karmił, tak jak karmiłem lud Izraela na pustyni, zsyłając mu mannę.

18. Teraz sprowadzam dla mojego ludu nową mannę, która wkrótce zstąpi, gdy tylko próby przytłoczą moich wybranych.

19. Próby nadejdą, ponieważ moje Słowo zawsze się spełnia. Będą one służyć zjednoczeniu mojego ludu, tak jak Izrael zjednoczył się w Egipcie pod jarzmem faraona.

20. Gdy nadejdą próby, na tej drodze pozostaną tylko ci, którzy Mnie kochają – odważni i wierni. Fałszywi, hipokryci, ci, którzy boją się świata, którzy nie podążają za Mną z miłości, odejdą. Wystarczy Mi widzieć zjednoczonych tych, którzy Mnie prawdziwie kochają, abym mógł wtedy powiedzieć światu: oto mój lud, oto moje potomstwo.

21. Zapewniam was, że tym z was, którzy podążają za Mną z całą wiarą swojej duszy, nie zabraknie ani wody, ani chleba, gdyż jeszcze nigdy nikt nie został zawiedziony w swojej wierze.

22. Słyszcie już, jak niektórzy pytają Mnie w swoich sercach: „Mistrzu, kiedy to wszystko nastąpi?”. Dzieje się tak dlatego, że odczuwacie strach, że drżycie, gdy zapowiadam wam te próby. Lecz powiadam wam: kto się boi, ten nie idzie na pustynię, pozostaje w mieście, gdzie łatwiej znosi ucisk, ponieważ przyzwyczaił się do niewoli i upokorzenia. Lecz gdy otworzy oczy na prawdę, jego serce napełni się odwagą i wiarą, niech idzie na pustynię, niech wyruszy w drogę, pragnąc wolności swojej duszy i pokoju swojego serca.

23. Pytacie Mnie, kiedy nadejdzie ta próba? Mówię wam, że dla niektórych już nadeszła, a innym pojawi się później, aż wszyscy będziecie przygotowani i staniecie się silni.

24. Próby przychodzą w tak subtelny sposób, że często nawet nie zdajecie sobie sprawy, kiedy nadeszły i kiedy się skończyły. Co by się z wami stało, gdybym ogłosił wam datę, dzień i godzinę, abyście się na nie przygotowali?

25. Ilu z was żyje już na pustyni, o której mówiłem wam dzisiaj, i żywi się nową manną? Są to ci, którzy – wyrzuceni z łona społeczeństwa – zostali niezrozumiani przez swoich bliskich i przyjaciół. Są to ci, którym odmawia się powitania i zamknięto drzwi do pracy. Są to również ci, których potępiono jako heretyków, zdrajców i odstępców i których wyrzucono z łona ich kościołów.

26. Znosiły oszczerstwa, złowrogie spojrzenia, upokorzenia, kpiny i pogardę. Jednak wszystko to znosiły z cierpliwością, wiedząc, że niczego nie straciły i że uzyskały łaskę słuchania Mnie.

27. Musieli wycofać się na „pustynię”, ale nie na pustynię materialną, lecz do duchowego schronienia, nawet jeśli fizycznie nadal mieszkali tam, gdzie zawsze mieszkali.

28. Tam, w tym duchowym schronieniu, odnaleźli spokój, jakiego wcześniej nie znali, doświadczyli satysfakcji, jakiej nikt im wcześniej nie dawał, a jeśli na początku odczuwali samotność, ponieważ nie potrafili dostrzec Mojej obecności, to dziś dziękują Mi, ponieważ niczego im nie brakowało i nikt ich nie pokonał.

29. Życie pełne rozrywek, które prowadzili wcześniej, pozostało za nimi; wszystko, co fałszywe, wszystko, co powierzchowne, zniknęło. Nadszedł bowiem dla nich czas, by odnaleźć prawdę i trzymać się jej z całej siły swojej istoty.

30. Szczęśliwi ludzie dobrej woli i wiary, gdyż nie staną się ofiarami swoich wrogów. Moja moc powstrzymuje rękę, która chce ich podstępnie zamordować, a moje światło zaskakuje tego, kto czai się na ich drodze, aby mogli iść naprzód bez przeszkód, ponieważ czeka na nich Ziemia Obiecana. W niej przygotowano ucztę na chwilę, gdy wszyscy do niej wejdziecie.

31. Moje Słowo poruszyło struny wielu serc, które rzekły do Mnie: „Panie, nikt nie mówi prawdy tak jak Ty, gdyż odkąd zaczęliśmy podążać za Tobą w tych czasach, musieliśmy znosić osądy naszych bliźnich, które były jak gorzkie zioła, jakie Twój lud spożywał w noc wyzwolenia z Egiptu”.

32. Pamiętaj o swojej wierze, o umiłowany ludu, a doświadczysz, jak nawet ci, którzy cię odrzucili, przybędą, by powiększyć twoje szeregi. Bo i do nich dotrze to wezwanie, i im również zostanie dana okazja, by uwolnić się od swojego zmaterializowanego i fałszywego życia, aby wypełnić pustkę swoich dusz boską esencją, którą to dzieło obficie obdarza.

33. Wezwanie może nadejść do wszystkich w tym samym czasie, ale nie wszyscy będą w stanie na nie odpowiedzieć w tym samym momencie. Jedni będą gotowi przybyć, inni nie będą w stanie tego uczynić, ponieważ ich dusza nie jest jeszcze wystarczająco rozwinięta, by przystąpić do wypełnienia swojej misji.

34. Mówię wam to, abyście – gdy mówię wam o powołanych i wybranych – wiedzieli, że w każdym czasie jest wielu powołanych, a niewielu wybranych, ponieważ wybieram tylko tych, którzy są przygotowani, a wszyscy, którzy zostali powołani, a nie należeli do wybranych, będą musieli przez pewien czas czekać, aby zostać ponownie powołani.

35. Czy nie pamiętacie, że wielokrotnie wam mówiłem, iż pukałem do drzwi waszych serc po raz pierwszy, drugi i trzeci, i że dopiero wtedy, gdy byliście czujni i przygotowani, przybyliście na moje wezwanie? Nie rozpaczajcie więc z powodu tych, do których dociera moje przesłanie, a którzy nie wykazują zainteresowania.

36. Wypełnijcie swoją misję głoszenia mojego Słowa i bądźcie zadowoleni z natychmiastowego lub późniejszego owoce waszej pracy.

37. Szukacie w Moim Słowie siły, której, jak czuliście, wam brakowało, aby oddzielić się od zła obecnego w waszym życiu, ponieważ w waszych sercach pozwoliliście zakorzenieć się obyczajom, zwyczajom, tradycjom i nałogom waszych przodków.

38. Teraz w waszym wnętrzu rozgorzała walka, ponieważ głos sumienia staje się coraz wyraźniejszy. Jednak wasze serce wciąż stawia mu opór, ponieważ w swoim przywiązaniu do zmysłów jest bardziej skłonne ku ciału niż ku duszy.

39. Błogosławię waszą wewnętrzną walkę, ponieważ jest ona znakiem, że odczuwacie do Mnie miłość, że uznajecie w moich słowach prawdę i sprawiedliwość.

40. Są chwile, w których obawiacie się, że w was zwycięża „ciało”, ponieważ wasza wiara i miłość są jeszcze słabe w obliczu pokus. Wtedy spieszyście się do Mnie, by Mnie wysłuchać, mając nadzieję, że w Moim Słowie znajdziecie broń niezbędną do walki z grzechem i ciemnością. Przychodzicie skruszeni, zasmuceni, z pragnieniem, by moje spojrzenie was nie dostrzegło, choć wiecie, że nawet na chwilę nie umkniecie mojemu spojrzeniu. Później, gdy w waszych sercach przyjmiecie czułość mojego Słowa, pozwolicie łzom płynąć z taką swobodą, która coraz bardziej odciąża wasze dusze. W końcu pomyślicie, że skoro przyjąłem was z tak wielką miłością, stało się to dlatego, że nie wnikałem w wasze serca ani nie odkryłem w nich wszystkiego, co was zawstydza przede Mną.

41. Ach, wy małe i słabe dzieciątka, które jeszcze nie znacie swojego Mistrza! Co by się stało z wami, którzy szukacie u Mnie siły, by już więcej nie grzeszyć, gdybym zamiast słów przebaczenia, zachęty, miłości i mądrości przyjął was osądami i wyrokami, wyrzutami, groźbami i karami? Skończyłoby się to pewnego dnia tym, że zaczęlibyście wątpić w to Słowo, by następnie bez opamiętania rzucić się w ramiona materializmu. Nie mówcie więc, że moje spojrzenie nie dostrzega was w chwilach, gdy przekazuję wam moje Słowo przez głosiciela.

42. Spójrzcie na tę rzeszę „robotników”, sług w tym dziele: oni również, podobnie jak wy, przybyli z sercem pełnym cierpień i rozszalałych namiętności; oni również zostali wstrząśnięci moim Słowem i poznali wewnętrzną walkę duszy z ciałem; i oni również sądzili, że moje spojrzenie nie dostrzega ich wśród tłumów ludzi, ponieważ w moim Słowie nie wyrzucałem im ich grzechów.

Teraz są tutaj, na moim polu, i w pokoju wykonują zadanie, które im powierzyłem. W końcu bowiem wiara dotarła do ich serc, ponieważ po

walce w ich duszach zapanował spokój i ponieważ zrozumieli, że nigdy nie mogą uciec przed moim boskim spojrzeniem, które podąża za wami, gdziekolwiek się udacie.

43. Świat i ciało wciąż ich kuszą, a służy to wystawieniu na próbę ich miłości, wiary i wierności, aby nie zapadli w letarg. Niektórzy lubią rzucać wyzwania światu, podczas gdy ich siła duchowa nie jest jeszcze wystarczająco wielka, by uchronić ich przed wszelkimi upadkami. Są to ci, którzy upadają i znów się podnoszą – ci, którzy dziś odchodzą, a jutro powracają, aż nadejdzie dzień, w którym nie będą już słabi i będą w stanie trwać w prawdzie aż do końca.

44. Z was, którzy dziś przychodzicie zasmuceni, ponieważ nie potraficie opanować swoich słabości, uczynię nowych „pracowników”, nawet jeśli obecnie wydaje wam się niemożliwe, byście mogli komukolwiek służyć. Wtedy w waszej istocie ujrzycie cud, który stanie się rzeczywistością, ponieważ będziecie świadkami przemiany waszej duszy. Wtedy słaby poczuje się silny, a niewierzący – żarliwy.

45. Błogosławieni są ci, którzy po popełnieniu grzechu okazują skruchę i płaczą, ponieważ Mnie obrazili. Szczęśliwi są ubodzy w duchu, bo przyszedłem, aby ich ożywić i sprawić, by zwyciężyli świat, grzech, materializm i występki.

46. Jutro będziecie musieli dać świadectwo cudu waszego nawrócenia i odnowy. Jutro będziecie dla swoich bliźnich jak otwarta księga, a z jej kart, to znaczy z waszej przeszłości, czerpać będziecie całe światło doświadczenia i mądrości, które zdobyliście w moim dziele, abyście mogli ofiarować je swoim bliźnim jako dojrzały owoc waszej walki, waszego przygotowania i waszego zwycięstwa.

47. W narodach, prowincjach i wioskach, gdzie ludzie oczekują mojego przyjścia, gdzie przeczuwa się obecność mojego Słowa, świadectwo moich „robotników” spłynie niczym prawdziwa niebiańska rosa na spragnione dusze ludzi.

48. Powiedziałem wam już, że moi świadkowie i naśladowcy będą odrzucani, wyśmiewani i prześladowani; ale inni będą im również wierzyć i błogosławić ich. Będzie to inna walka, którą Ja również pobłogosławię. Bo tam, gdzie toczy się walka, tam będą też zwycięstwa.

49. Aby wszyscy ludzie na ziemi mogli uwierzyć w prawdę tego przesłania, sprawiłem, że znaki przepowiadane w dawnych czasach były odczuwalne na całym świecie – proroctwa, które mówiły o moim powrocie.

Dlatego też, gdy ta Dobra Nowina dotrze do narodów, ludzie będą zgłębiać i badać wszystko, co zostało im przekazane w tamtych czasach, i

ze zdziwieniem oraz radością odkrywają, że wszystko, co zostało zapowiedziane i obiecane w związku z moim powrotem, wiernie się spełniło, zgodnie z tym, kto ma tylko *jedną* wolę, *jedno* słowo i *jedno* prawo.

50. Powiedziałem wam w moich naukach, że życie jest Via Dolorosa duszy i że jest to koniec jej istnienia na ziemi. Jest to jej Kalwaria, na której powinniście starać się brać Mnie za wzór, wprowadzając w życie moje przykłady.

51. Szczęśliwe są dusze, które dzięki wierze i cnotom dotrą na szczyt. W chwili bowiem, gdy uwolnią się od swojej powłoki cielesnej, jako nagrodę za swoją odwagę i miłość doświadczą pieśczęoty Ojca. To właśnie ci, którzy bez potknięcia wkroczą w wieczność.

52. Moje Słowo w tym czasie pomoże ludziom zrozumieć cały sens mojego Prawa i mojej Nauki, a spełnienie, jakie daje im człowiek, przyniesie mu błogosławieństwo – błogosławieństwo serca i pokój duszy. Albowiem doskonałe błogosławieństwo dusza odnajdzie jedynie w ojczyźnie, do której należy.

53. Jakże wiele okazji macie nieustannie, by czynić dobro i być pożyteczni dla bliźnich. Każdy dom jest odpowiednim polem do zasiania mojego ziarna. Każde miasto i każdy naród jest jak ziemia spragniona miłosierdzia i miłości, a Ja czynię was siewcami, abyście nieśli ludziom pocieszenie i zasiewali pokój.

54. Czyny, słowa i modlitwy są środkami, których powinniście i możecie używać, aby wypełnić na świecie zadanie służenia bliźnim i kochania ich.

55. Nauczyłem was doskonałej modlitwy, która jest prawdziwym językiem duszy i która łączy człowieka bezpośrednio ze Mną.

56. Dałem wam dar Słowa, które jest wyrazem światła obecnego w duszy i miłości, jaką skrywa serce.

57. Ludzie, którzy słuchacie mojego słowa: nie mówcie, że wymagam od was zbyt wiele, gdyż Ja lepiej niż wy sami wiem, do czego jesteście zdolni.

58. Dzisiaj czujecie się słabi, nieporadni, niezdolni i niegodni, ponieważ badacie swoje wnętrza i odkrywacie wiele słabości, wiele niedoskonałości, które nie pozwalają wam odczuwać bólu innych. Ale najpierw was uzdrowię, pozwolę wam odczuć mój pokój, dodam otuchy waszym sercom i oczyścię waszą drogę. Wtedy nie będziecie już mieli żadnych obaw, nie będziecie mieli wątpliwości, ani nie będziecie czuli się niezdolni.

59. Dlatego przez pewien czas pozwalałem wam Mnie słuchać, aby stopniowo dodawać wam otuchy Moim Słowem, nie wysyłając was jeszcze do prowincji. Gdy jednak wasze dusze zostaną przeniknięte Moją Esencją,

nie będą już czekać na próby ani znaki, by wyruszyć, gdyż dzięki natchnieniu otrzymają wskazówki, co mają czynić.

60. Módlcie się, ludzie, a gdy będziecie się modlić, wyleję mój pokój na wszystkie narody ziemi, pobłogosławię wasze domy i oświecę wasze drogi.

61. Dam wam dowód, że wszystko, co wam obiecałem, jest prawdą. Jaki to będzie dowód? Ten, że w swoim życiu ujrzycie, jak urzeczywistnia się to, na co od dawna liczyliście – coś, co dla niektórych jest niemożliwe do osiągnięcia. Niektórzy wkrótce otrzymają to, co im oferuję, innych natomiast każę poczekać. Ale zaprawdę, mówię wam, nie będzie ani jednego, który nie otrzymałby dowodu mojej miłości. Kiedy ta łaska dotrze do każdego z was, przypomnicie sobie moje słowo, a wasza wiara wzrośnie.

62. Nie rozpaczajcie, nie wylewajcie łez, nauczcie się oczekiwać tej godziny, postępując zgodnie z moimi naukami, modląc się i czuwając.

63. Czy widzicie, jak w tych chwilach, kiedy podnosicie swoje dusze, zapominacie o cierpieniach i napełniacie się moim pokojem? Starajcie się zawsze być ze Mną poprzez pełne praktykowanie mojej nauki, a ujrzycie, jak mój pokój i moje światło zwycięży wasze nieszczęścia i nieszczęścia.

64. Zrozumcie, że wasze cierpienia nie są daremne, lecz że macie za zadanie stać się odporni duchowo i fizycznie, abyście mogli stać się częścią grona moich siewców.

65. Ci, którzy chcą nieść ludziom pocieszenie, którzy chcą podnosić na duchu tych, którzy upadli, którzy chcą dawać siłę słabym, muszą być oświeceni światłem doświadczenia, muszą być zahartowani w walce i w próbach. Żaden obraz cierpienia nie może ich zniechęcić, nie mogą bać się niechęci bliźniego, nie mogą uciekać przed żadnym bólem, gdy wyciągają się ku nim ręce w pragnieniu miłosierdzia.

66. Tam, wśród tych, którzy są zatwardziali w grzechu i bólu, ujrzycie wielu, którzy będą dążyć ku światłu, poszukując odnowy i uduchowienia. Aby jednak ta inspiracja do nich dotarła, musicie złożyć w ich sercach prawdziwy dowód braterstwa – czyn, który jest promieniem światła, rozpraszającym ciemność z duszy cierpiącego.

67. Zrozumcie więc, że ból, który towarzyszył wam na wiele sposobów, był dłutem, które ukształtowało waszą duszę od wewnątrz, przygotowując ją do wykonania trudnej misji.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 252

1. Ludu, byłeś świadkiem mojego objawienia w tym czasie. Jesteś przygotowany, by je interpretować i być wzorem dla „ostatnich”. Znacnie powód mojego przyjsia, tak jak znacie powód mojego odejsia, gdy nadejdzie wyznaczona przeze Mnie godzina.

2. Nie macie się czego obawiać ze strony świata, ponieważ jesteście moimi uczniami. To nie dlatego, że jesteście pokorni, stajecie się potrzebującymi. Nie mylicie pokory duszy z ubóstwem ciała. Nie tracicie swoich praw jako ludzie dlatego, że jesteście duchowcami – wręcz przeciwnie. Kto rozumie uduchowanie i stosuje je w swoim życiu, jest właścicielem wszystkiego, co go otacza, i żyje oraz cieszy się życiem z większą intensywnością niż ten, kto widzi i rozumie jedynie to, co materialne.

3. Ludzie uduchowieni to ci, którzy w Trzecim Czasie słusznie noszą miano „uczniów Chrystusa” — ludzie, którzy potrafią oddawać Bogu to, co należy do duszy, a światu to, co należy do materii — ludzie, którzy ze wszystkich praw tworzą jedno, polegające na kochaniu swojego Stwórcy i kochaniu Go w swoich bliźnich.

4. Człowiek przygotowany przez moją naukę będzie zdolny do dokonywania nadludzkich czynów.

5. Z jego duszy i ciała będzie emanować światło, moc i siła, które pozwolą mu urzeczywistnić to, czego sam rozum nie jest w stanie dokonać.

6. Do tego stopnia wywyższenia macie, zgodnie z moją wolą, dojść, umiłowany ludu, gdyż wtedy każde z waszych dzieł będzie świadectwem mojej prawdy. Z waszych słów, jak również z waszych modlitw i z waszych rąk będzie płynął boski balsam uzdrawiający, który będzie radością i wyzwoleniem dla chorych fizycznie lub duchowo; z waszych słów będzie tryskało światło, które przyniesie wiarę duszom, a wasza modlitwa będzie środkiem, dzięki któremu dusza zostanie uniesiona, by na swojej drodze siać dobro.

7. Taka jest przyszłość tych, którzy idą za Mną i potrafią interpretować oraz przestrzegać Moich nauk.

8. „Czuwajcie” odtąd, aby wasz umysł nigdy nie został zaciemniony, abyście w próbach, przez które musicie przejść, nie zdradzili tego, czym jest dziś wasza wiara.

9. Jakże wielka radość zapanuje wśród tego ludu, gdy uwolni się on od swoich niedoskonałości i będzie wypełniał Moje Słowo zgodnie z Moją wolą.

10. Obecnie istnieje wśród was jeszcze wiele przeszkód, które uniemożliwiają wam postęp w kierunku uduchowania. Znacnie te

przeszkody: są to wasz brak jedności, skłonność do zewnętrznych obrzędów kultowych oraz brak prawdziwej miłości bliźniego.

11. Nie ujawnia się jeszcze wśród was ten silny, idealistyczny i waleczny naród – naród, w którym ludzkość może znaleźć doradcę, lekarza, brata, przewodnika. Nie pojawia się jeszcze wśród was ten naród, który w swojej jedności i braterstwie przypomina niezmierzone ognisko domowe pełne pokoju, szacunku i miłości, w którym chleb jednego jest również chlebem innych, a dach jednego jest dachem wszystkich.

12. Gdzie jest ten przykład? Kiedy walczyliście o taki ideał?

13. To, co wam mówię, ludu, nie jest wyrzutem, lecz słowem Ojca, który pragnie jedynie dobra dla swoich dzieci i który, aby to osiągnąć, musi wskazywać im ich błędy i pomagać im je naprawiać.

14. Zostanę jeszcze przez jakiś czas i będę wam przekazywał moje Słowo. Będę w nim nadal udzielał objawień i ujawniał to, co zachowałem na ten czas, a w moim nauczaniu będę nadal rozprzestrzeniał niezbędne światło, aby ludzkość mogła uratować się przed zbliżającym się zamętem.

15. Zapowiedziałem wam, że nadejdzie czas, kiedy ujrzycie pojawianie się wielu „prądów spirytualistycznych” i że musicie być wtedy przygotowani, aby rozpoznać, które z nich opierają się na prawdzie, a które na oszustwie.

16. Będziecie świadkami pojawiania się fałszywych oświadczeń przypisywanych Mi; plotek o Boskich Posłańcach, którzy niosą światu przesłania; sekt noszących nazwę Siedmiu Pieczęci oraz wielu mylących i dwuznacznych nauk.

17. Wszystko to będzie wynikiem wielkiego duchowego zamętu, na który przygotowała się ludzkość. Nie martwcie się jednak; dbajcie raczej o to, by żyć w czuwaniu i modlitwie, a wtedy nie ulegiecie duchowemu zamętowi, ponieważ w chwilach największej ciemności Moje Słowo będzie światłem, które pozwoli wam dostrzec Moją krystalicznie czystą i wieczną prawdę.

18. Zrozumcie, że teraz jest czas nauki, pouczenia i objawień. Nie bądźcie leniwi ani niedbali, bo później będziecie ronić łzy nad straconym czasem.

19. Rozwijajcie swoją intuicję, aby wasza dusza objawiła wam zadanie, które na siebie wzięła. Pozwólcie jej działać w moim dziele, umożliwicie jej wypełnienie obietnicy, którą Mi złożyła i która jest zapisana w jej duchu. Skoro Ja, wasz Mistrz, obiecałem wam przyjść w tym czasie, aby oświecić wasze życie moim Słowem – dlaczego więc uczniowie mieliby nie dotrzymać swojej obietnicy powrotu do Mnie?

20. Nie chciałem was zaskoczyć swoją obecnością w tym czasie. Moje Słowo bowiem zostało spisane, a świat wiedział o moim powrocie. Niech nikt nie dziwi się, że gdy wezwałem kogoś, aby wysłuchał moich nauk, stało się to z zamiarem potwierdzenia darów i zadań, które złożyłem w jego duszy, gdy wysłałem ją na ziemię.

21. Spełniając waszą obietnicę, dałem wam dowód na to, że moje Słowo spełnia się nad całym stworzeniem, aby w ten sposób – gdy nadejdzie godzina, by to wśród was zakończyć – nikt nie powiedział, że o tym nie wiedział, nikt nie powiedział, że został tym zaskoczony, ani nie odpowiedział słowami, że nie miał czasu, by się do tego przygotować.

22. Nauczcie się już teraz szanować moją wolę, przestrzegając moich poleceń i kochając wszystko, co przewiduję. Kto Mnie kocha i wypełnia moją wolę, jest moim dzieckiem i moim uczniem. Kto nie szanuje mojej woli i postępuje według własnej, jest wprowadzie moim dzieckiem, ale nie moim uczniem, ponieważ ani Mnie nie kocha, ani nie bierze Mnie za wzór.

23. W mojej nauce daję wam wytyczne, abyście jako uczniowie tego dzieła odnieśli zwycięstwo, abyście nie potknęli się ani nie popełnili błędów, które później sprawią, że będziecie gorzko płakać.

24. Już teraz mówię wam, że ci, którzy naprawdę zasiewają to ziarno z taką serdecznością, z jaką wam je powierzyłem, będą kroczyć swoją drogą w pokoju. Otworzą się przed nimi drzwi, które dotąd pozostawały głuche na ich pukanie; i choć mogą spotkać się z oporem, nigdy nie ulegną w walce, ponieważ ich cnota pozwoli im przetrwać wszystkie próby.

25. Natomiast ci, którzy nie słuchają głosu swojego sumienia, nie są posłuszni moim słowom i zdradzają Mnie, będą zawsze wydani na pastwę swoich wrogów, będą żyć bez spokoju i odczuwać strach przed śmiercią.

26. Czyż jest sprawiedliwe – pytam Moich uczniów – że przedstawicie ludzkości dzieło doskonałe, takie jak to, które wam objawiłem, w taki sposób, że jest ono oceniane jako zbłądzenie lub traktowane jako kolejna z nauk i teorii, które w tych czasach powstały jako owoce panującego zamętu duchowego?

27. Czy byłoby słuszne, gdybyście wy, których tak bardzo kochałem i których uczyłem moim Słowem, aby wasze świadectwo było czyste, stali się ofiarami swoich błędów, wpadli w ręce ziemskiego wymiaru sprawiedliwości lub zostali prześladowani i rozproszeni, ponieważ wasi blźni uważają was za szkodliwych? Czy sądzicie, że moja nauka – właściwie przestrzegana – mogłaby wywołać takie wydarzenia? Nie, uczniowie. Pozwólcie Mi przemawiać do was w ten sposób, bo wiem, dlaczego to robię. Jutro, kiedy nie będę już przemawiał do was w tej postaci,

zrozumiecie, dlaczego tak do was mówiłem, i powiecie: „Mistrz dokładnie wiedział, na ile słabości będziemy cierpieć. Nic nie umyka Jego mądrości”.

28. Pragnę, abyście po zakończeniu mojego nauczania mieli jasno zarysowaną koncepcję tego, czym jest ta nauka, abyście mogli ją właściwie stosować; bo aż do dziś wśród rzeszy, które słuchały mojego słowa, nie pojawili się jeszcze prawdziwi spirytualiści. Do tej pory nie praktykowaliście spirytualizmu, lecz jedynie *wasze* wyobrażenie o tym, czym jest moje dzieło, co jednak jest dalekie od prawdziwej duchowości.

29. Musicie być silni, aby przyznać sobie, że zbłądziliście; musicie zebrać się na siły, aby poprawić swoje nawyki i z zapałem dążyć do tego, by wśród was jaśniała prawda i czystość tej nauki.

30. Nie bójcie się zmieniać zewnętrznych aspektów waszych form oddawania czci i kultu, o ile nie wypaczacie istoty moich nauk.

31. Dam wam waszą nagrodę, wynagrodzę wszystko, co wkładacie w wysiłek i poświęcenie, aby udoskonalić wasze dzieła na drodze, którą wam wskazałem.

32. Wielu z was bada Moje objawienie, aby przekonać się, czy jest ono prawdziwe, czy nie. Często jednak oceniasz je po pozorach, zamiast zgłębiać jego treść, i z tego powodu w końcu się mylisz.

33. Widziałem, jak obserwowaliście moich posłańców nawet w ich najmniejszych ruchach; widziałem, jak byliście zaskoczeni, gdy widzieliście ich płaczących lub tak samo ludzkich jak wy sami. Wtedy wasze serca dawały upust bluźnierstwom i zaprzeczały prawdziwości mojego objawienia.

Słyszałem, jak mówiliście: „Jak ci mogą nazywać się «podnóżkami» lub posłańcami Jezusa, skoro widziałem ich słabych, nędznych i tak samo ludzkich jak każdy śmiertelnik?”. Ach, wy dusze przywiązane do zmysłów, które szukacie prawdy tylko w tym, co możecie zobaczyć lub dotknąć! Również w tamtych czasach ludzie potępiali Mnie, ponieważ narodziłem się w ubóstwie, i oburzyli się, widząc, jak moje ciało krwawiło na krzyżu, a moje usta lamentowały. Biedne istoty ludzkie, które nie potrafiły pojąć tajemnicy ani sensu żadnego z moich czynów.

34. Tym, którzy odczuwają Moją obecność w swojej duszy, wystarcza sens Mojego Słowa, światło Mojej nauki, blask Mojej miłości, pocieszenie Mojej duchowej miłosierdzia. To są ci, którzy zamykają oczy na wszystko, co zewnętrzne, aby szukać Mnie duszą — to właśnie oni zawsze idą za Mną.

35. W tych, którzy odczuwali obecność Boga w słowie Jezusa, pozostała esencja ofiarnej śmierci Mistrza jako boska pieczęć miłości, tak jak w tym

czasie esencja mojego słowa pozostała w tych, którzy szukali Mnie w duchu.

36. Czyż muszę wam wciąż powtarzać, że moje królestwo nie jest z tego świata?

37. Moje Słowo w tym czasie przypomina wam o przeszłości, objawia wam tajemnice i zwiastuje to, co ma nadejść. Wszystko to naprawi to, co ludzie wypaczyli i podważyli; bo Ja, jako Strażnik Prawdy, przychodzę z mieczem mojej gorliwości i sprawiedliwości, aby zburzyć wszystko, co fałszywe, aby zniszczyć hipokryzję i kłamstwo, aby ponownie wypędzić handlarzy ze świątyni Prawdy.

38. Zrozumcie, że nie musicie szukać Prawdy w książkach, radach ani przykazaniach *ludzi*, aby osiągnąć zbawienie duszy.

39. Wszyscy musicie zostać zbawieni; nie znajduję ani jednej osoby, która stałaby już na twardym gruncie. Jesteście rozbitkami pośród burzowej nocy, w której każdy walczy o własne życie, nie myśląc o bliźnim, ponieważ jego życie jest w niebezpieczeństwie.

40. Lecz zaprawdę, powiadam wam: Jestem waszym jedynym Zbawicielem, który po raz kolejny przybywa w poszukiwaniu tych, którzy zbłądzili, ponieważ oddalili się od szlaku żeglugowego, jakim jest Prawo. Oświecę waszą drogę, abyście dotarli na brzeg, do tej błogosławionej krainy, która na was czeka, ponieważ w swoim łonie skrywa nieskończone skarby dla ducha.

41. Pozwólcie, o ludzie, aby moje słowo uczyniło wasze serca pełnymi miłości, abyście jutro kochali swoich bliźnich i byli przy nich w ich bólu, tak jak Ja byłem przy was w tych godzinach prób.

42. Pomóście, aby gałęzie drzewa, jakim jest ta nauka, rosły i rozprzestrzeniały się po całym świecie, dając owoce i cień każdemu głodnemu i zmęczonemu człowiekowi, który wędruje po ziemi.

43. Ja jestem drzewem, a wy jesteście owocami, dzięki którym ludzkość musi Mnie rozpoznać.

44. Jeśli w waszych uczynkach będzie słodycz i życie, złożycie wierne świadectwo Temu, który was nauczał i obdarzył was życiodajnym sokiem miłości i prawdy.

45. Nauczanie, które wam przekazałem w tym Trzecim Czasie, jest Nowym Testamentem, który ma się połączyć z tymi z minionych czasów, ponieważ te trzy stanowią jedno objawienie.

46. Moje światło oświeci umysły ludzi, którzy są przeznaczeni do zebrania wszystkich Moich nauk w jednej księdze.

47. Moi duchowi słudzy będą prowadzić rękę moich wybranych, aby w tej księdze nie było żadnej skazy.

48. Różnice, które dotychczas istniały wśród tego ludu, jego spory i niezgoda znikną, gdy zagłębicie się w tę księgę i w końcu zrozumiecie prawdę mojego dzieła.

49. Dzisiaj nie zdajecie sobie sprawy z konsekwencji, jakie pociąga za sobą wasza niezgoda. Ale zaprawdę, powiadam wam, jutro będziecie z tego powodu ronić łzy. Ileż to razy prosiłem was o zjednoczenie myśli, obrzędów i dusz. Iluż z was nie posłuchało mojej boskiej rady!

50. Zainspirowałem was do stworzenia narodu i nadałem wam imię „Nowy Izrael”. Powierzyłem wam różne misje i zadania, abyście na swojej drodze i w swoich wysiłkach mogli liczyć na wszystkie niezbędne elementy, tak jak stało się to z Izraelem w czasach starożytnych, gdy przemierzał pustynię w pragnieniu dotarcia do Ziemi Obiecanej. Jednak dotychczas nie próbowaliście zrozumieć moich poleceń, ani nie chcieliście przyjrzeć się przykładowi jedności, jaki ten lud pozostawił na piśmie – przykładowi nieusuwalnemu. To bowiem właśnie jego harmonia i zjednoczenie pozwoliły mu pokonać ciosy losu, jakie napotykał na swojej drodze.

51. Czeka na was nowa Ziemia Obiecana, ale wciąż jesteście od niej daleko. Przemierzacie obecnie rozległą pustynię, zostawiliście za sobą niewolę faraona i otrzymaliście już Prawo. Niemniej jednak nie porzuciliście jeszcze całkowicie bałwochwalstwa i, nie zdając sobie z tego sprawy, czasami oddajecie cześć Złotemu Cielcowi.

52. Będziecie musieli przejść próby, napotkać opór i prześladowania, aby obudzić się ze snu. Wtedy z pewnością będziecie gotowi wypełniać moje polecenia i, natchnieni nimi, czuwać nad dziełem, które wam objawiłem, tak jak niegdyś Izraelici stworzyli Przybytek i Arkę Przymierza, aby zachować Prawo. Próby bowiem obudziły ich do światła.

53. Waszym Przybytkiem będzie teraz wasz duch, a waszą Arką Przymierza – sumienie. Tam będzie moje Prawo i oświeci drogę ludu Pańskiego.

54. W dzisiejszych czasach nie pojawił się nikt, kto idąc śladami Mojżesza, przewodziłby temu ludowi i umacniał jego wiarę poprzez cuda. Ale przy odrobinie przygotowania moglibyście odczuć duchową obecność Eliasza, który prowadzi was w tej wędrówce, dodaje wam otuchy i inspiruje.

55. Tłumy ludzi, którzy Mnie słuchają, mają teraz łzy w oczach. Tylko Ja znam powód ich szlochu, tylko Ja znam wszystkie przeszkody i trudności, jakie napotkali na swojej drodze i które ich powstrzymały.

56. Bądźcie wytrwali, tłumy, bądźcie wierni, a zobaczycie, jak przeszkody upadają. Módlcie się i pracujcie z coraz większą szczerością, czystością i doskonałością, abyście w swojej misji znaleźli pocieszenie i

niezbędną siłę, by z cierpliwością znosić wzloty i upadki życia. Jeśli będziecie tak podążać swoją drogą, to w chwili, gdy najmniej się tego spodziewacie, zobaczycie, że ścieżka została wyrównana, a kamienie potknięcia zniknęły.

57. Jesteście moimi polami, na których na razie pszenica rośnie razem z chwastami. Jeszcze nie nadeszła godzina żniw. Ale kiedy nadejdzie, uczynki każdego z was zostaną osądzone. Wtedy pozostawię na ziemi dobrych uczniów, a zabiorę z tego świata tych, którzy nie przynieśli owoców jedności i uduchowienia.

58. Czuwajcie i pamiętajcie o moich słowach. Nie bądźcie zbyt pewni siebie, ponieważ otrzymaliście ode Mnie bardzo wielkie zlecenia i zadania — sądząc, że moja sprawiedliwość nigdy was nie dosięgnie. Pamiętajcie o Dawidzie i Salomonie, którzy byli wielcy przed swoim ludem, zasnęli w swojej wielkości, złamali prawo i widzieli, jak spada na nich Moja Boska Sprawiedliwość — nieubłagana i mądra — podczas gdy wierzyli, że ponieważ byli tak bardzo kochani przez Ojca, nigdy nie zostaną przez Niego ukarani.

59. Pomyśl, o ludu, o nowych pokoleniach. Pomyśl o swoich dzieciach, tak jak czynili to patriarchowie, którzy przygotowywali swoje narody, aby potrafiły przyjąć nadejście Mesjasza.

60. Módlcie się za tych, którzy jeszcze przyjdą. Przygotujcie im drogę poprzez dobroczynność i miłość. Zrozumcie, że będą mieli misję jeszcze wyższą niż wasze i że dobrze będzie, jeśli znajdą ślad uduchowienia, za którym będą mogli podążać. Czym będzie ten ślad?: Waszym życiem, waszymi uczynkami.

61. Dlaczego zawsze musicie zmuszać Mnie do przychodzenia z upomnieniami? Przychodzę z miłości do was, ponieważ widzę, że nosicie ból w sercach i pragnę was pocieszyć. Chcę bowiem, abyście nosili mój pokój w swoich duszach.

62. Czasami objawiam się wam jako Sędzia, czasami jako Ojciec, ale zawsze ukazuję się jako Mistrz. W tych trzech formach objawienia zawarta jest Boska Esencja, która jest jedna: Prawo, Miłość, Mądrość. To jest Trójca, która istnieje w moim Duchu.

63. Zamknijcie oczy i uwolnijcie duszę, aby mogła intensywnie przeżywać te chwile wspólnoty ze swoim Mistrzem. Pozwólcie jej zbliżyć się do Mnie, tak jak ci, którzy w Drugim Czasie podążali za Mistrzem szlakami lądowymi, przez doliny, wioski, wzdłuż brzegów rzek i przez pustynie, aby nie przegapić ani jednej z Jego nauk. Wtedy będziecie mogli zrozumieć sens obrazowy, w jakim czasami przemawiam, gdy posługuję się tym, co materialne na Ziemi, aby symbolicznie przedstawić wam to, co

duchowe, i przybliżyć je do waszego duchowego zasięgu. Zrozumiecie, jak moje Słowo przybliży waszej duszy Królestwo Niebieskie.

64. Przyjdźcie, ludzie, abym was pouczył. A może chcecie, by to ból nadal was uczył przez całe wasze życie?

65. Przyjdźcie na moją posiadłość, aby zasiać na polach braterstwo. Zapewniam was, że moje ziemie nie zawiodą was tak, jak zawodzi świat.

66. Oto droga, tuż przed waszą duszą, która zaprasza was, byście nią podążali i nigdy więcej nie zatrzymywali się. Każdy bowiem krok, jaki na niej uczynicie, będzie krokiem zbliżającym waszą duszę do doskonałej ojczyzny, która na was czeka.

67. Czas, w którym jeszcze będę wśród was i będę do was przemawiał w tej postaci, jest bardzo krótki, i pragnę, abyście nauczyli się zdobywać zasługi, aby w tych ostatnich latach moje Słowo obficie spływało poprzez tych, którzy je głoszą.

68. W jaki sposób boskie objawienia mogą stać się nagrodą za wasze zasługi?: Poprzez waszą wiarę, wasze zaangażowanie i wasze uduchowanie — poprzez to, że w łonie narodu panuje miłość, że praktykuje się miłosierdzie, że kocha się prawdę.

69. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli nie zjednoczycie się zgodnie z moją wolą, ludzkość was rozproszy i wygna z swojego grona, gdy dostrzeże, że wasze życie odbiega od tego, co głosicie.

70. Co się stanie, gdy ludzie odkryją, że w każdej wspólnocie panuje inna forma pobożności i inny sposób praktykowania Mojej nauki? Nie będą w stanie pojąć, że to Ja was pouczałem.

71. Powierzam wam trzy ostatnie lata mojego objawienia, abyście pracowali na rzecz zjednoczenia tego ludu — zjednoczenia obejmującego zarówno sferę duchową, jak i zewnętrzną, tak aby wasze działanie, przepełnione harmonią i zgodą, było największym dowodem na to, że was wszystkich, w różnych miejscach zgromadzeń i w różnych częściach kraju, nauczał jeden Mistrz: BÓG.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 253

1. Moja obecność w tym dniu ma charakter sędziowski. Moje światło przenika do świątyni waszej istoty.

2. Przychodzę, aby przyjmować, ale także aby dawać – aby przyjąć owoc dobrego ziarna i dać wam nowe ziarno do zasiania.

3. Przychodźcie do Mnie, aby podziękować Mi za otrzymane dobrodziejstwa i za dobre owoce waszych uczynków na ścieżce duchowej. Niektórzy przychodzą do Mnie pełni skruchy. Są to ci, którzy niosą ciężar jakiejś skruchy i drżą na dźwięk Mojego głosu sprawiedliwości, ogarnięci strachem. Jedni i drudzy szukają Mojego przebaczenia i modlą się, aby w nadchodzących czasach nie zabrakło im środków do życia.

4. Dzisiaj rozpoczyna się u was rok, dokładnie przedostatni z moich objawień przekazywanych za pośrednictwem ludzkiego rozumu, i jest rzeczą naturalną, że moje Słowo okazuje się wymagające sprawiedliwości wobec ludu, który przez długi czas przyjmował te nauki.

5. Ogniem miłości i sprawiedliwości uczynię dla was zrozumiałym moje nauczanie, które od początku jest zapisane w waszych duchach, abyście jutro potrafili dać świadectwo tej prawdzie.

6. Wszystkie moje dzieła zostały przeze Mnie spisane w księdze, która nazywa się „Życie”. Liczba jego stron jest niezliczona, a jego nieskończonej mądrości nikt, poza Bogiem, który jest jego autorem, nie będzie w stanie pojąć. Jednak w każdej z jego stron znajduje się krótkie streszczenie, w którym Ojciec w przystępny sposób przedstawił każde ze swoich dzieł, aby uczynić je zrozumiałym dla każdego umysłu.

7. Wy również nieustannie piszecie w księdze swojego życia, w której zapisane zostaną wszystkie wasze uczynki i wszystkie wasze kroki na całej drodze rozwoju. Ta księga zostanie zapisana w waszej duszy i będzie światłem wiedzy i doświadczenia, którym jutro będziecie oświecać drogę waszym młodszym braciom i siostram.

8. Na razie nie możecie nikomu pokazać swojej księgi, ponieważ sami nie znacie nawet jej treści. Wkrótce jednak w waszej istocie zapanuje światło i będziecie mogli pokazać swoim bliźnim strony, które opowiadają o waszym rozwoju, waszym pokutowaniu i waszych doświadczeniach. Będziecie wówczas dla ludzi jak otwarta księga. Szczęśliwi ci, którzy przyjmą swoją misję za własną. Będą czuli, że wspinają się po drabinie, którą Jakub ujrzał we śnie, a która jest duchową ścieżką prowadzącą istoty aż do obecności Stwórcy.

9. Przyjmujcie z miłością wszystkie próby waszego życia, wiedząc, że są to lekcje, które oświecają i wzmacniają waszą duszę, aby mogła pokonać długą drogę, jaką jeszcze ma przed sobą. Im większe jest wasze

zrozumienie, tym większa musi być wasza miłość do Tego, który wysłał was na drogę zmagania ku doskonałości i który zawsze wspierał was w pokonywaniu waszych prób.

10. Co prawda wystawiam was na próby, karzę was i osądzam. Ale jednocześnie wspieram was, przebaczam wam i podnoszę was na duchu. Żadna dusza nigdy nie będzie rozczarowana moją obecnością, ponieważ we Mnie nie ma niesprawiedliwości.

11. Błogosławię was, rzesze ludzi, którzy nauczyliście się słuchać Mnie w ciszy i powstrzymywać szlochy, które wyrrywają wam ciernie z drogi. Wasze usta milczą, by nie dać upustu żadnej skardze, za to wasze serca błogosławią Mnie. Jakże Ojciec mógłby nie błogosławić was z kolei, skoro czuje się tak rozumiany przez swoje stworzenia?

12. Światło rozprzestrzenia się teraz w waszych duszach. Nadszedł czas, w którym ciemne cienie ustępują od ludu, którego obecnie poszukuję i jednocześnie.

13. Lud ten składa się z wielu pokoleń, a od każdego z nich przyjmuję dzisiaj hołd, to znaczy owoc ich pracy, aby każdy otrzymał zapłatę zgodnie ze swoimi uczynkami, wysiłkami i celami.

14. Kto pragnie światowych zaszczytów i pochwał, niech je tutaj otrzyma; będą one jednak krótkotrwałe i nie przydadzą mu się w dniu jego wkroczenia do świata duchowego. Kto pragnie pieniędzy, niech *tutaj* otrzyma swoją zapłatę, bo właśnie tego dążył. Jednak gdy nadejdzie godzina, w której będzie musiał wszystko tutaj pozostawić, aby stawić się w zaświatach, nie będzie miał najmniejszego prawa domagać się jakiegokolwiek nagrody dla swojej duszy, nawet jeśli uważa, że uczynił wiele na rzecz dobroczynności.

Natomiast ten, kto zawsze odrzucał pochlebstwa i przywileje, kto kochał bliźnich z czystego serca i bezinteresownie, odrzucając wszelkie materialne nagrody, kto zajmował się sianiem dobra i czerpał radość z dokonywania dzieł miłości – ten nie będzie myślał o nagrodach, gdyż nie będzie żył dla własnej satysfakcji, lecz dla zadowolenia swoich bliźnich. Jak wielki będzie jego pokój i błogosławieństwo, gdy znajdzie się w łonie swego Pana!

15. Trzeba pozwolić drzewom rosnąć, aby rozpoznać je po owocach. Wtedy nadejdzie godzina sądu, w której wszyscy ci, którzy dawali ludziom trujące owoce, zostaną unicestwieni w ogniu mojej sprawiedliwości miłości, a szanowani będą tylko ci, którzy przynieśli owoce życia i zdrowia.

16. Podobnie zostaną osądzone wspólnoty religijne i wszystkie sekty istniejące na ziemi – w taki sposób, że pozostaną tylko ci, którzy kochają

prawdę i podążają za nią, a znikną wszyscy ci, którzy ukrywają ją za zasłoną kłamstwa, fałszu i hipokryzji.

17. Istnieje tylko jedno prawo, a zatem tylko jeden sposób jego wypełnienia. Jest to droga, której wszyscy musicie szukać, abyście byli zjednoczeni duchowo.

18. Wy, którzy słyszycie mój głos, osądźcie się w tej chwili w głębi serca. Zastanawiacie się, czy wasz ideał jest wzniosły, a wasze uczynki czyste. Zastanawiacie się, czy jesteście już wystarczająco przygotowani, aby po moim odejściu umieć pozostać wśród ludzi jako patriarchowie, prorocy i apostołowie. Zastanawiacie się, czy już się uduchowiliście, czy czynicie cześć imieniu „duchowi”, które wam nadałem, aby was wyróżnić.

19. W roku 1948 ten naród wstrząsnęło trzęsieniem ziemi. Było to uderzenie mojej sprawiedliwości, które was obudziło, tak jak zawsze, gdy popadaliście w letarg fanatyzmu lub rutyny.

20. Gdybyście od początku mojego wystąpienia w tym czasie starali się zrozumieć sens mojego nowego przesłania – o ileż bólu, o ileż sporów i o ileż wewnętrznych zmagani oszczędzilibyście sobie! Ale jak zawsze skłoniliście się ku zewnętrznemu kultowi, który odmawia duszy wolności i wzniesienia. Musiał więc nadejść moment, by położyć kres waszym błędom. Czy jesteście spirytualistami? W takim razie musicie to udowodnić w swoich nabożeństwach, w swoim życiu i w relacjach między sobą.

21. Podczas gdy jedni przebudzili się i zrozumieli, czym jest prawda, i wyruszyli, by angażować się w uduchowanie, inni, trzymając się swoich zwyczajów, trzymali się kurczowo swoich symboli, form kultu i nawyków, twierdząc, że to Ja pokazałem wam wszystkie te symbole i że dlatego są one dla nich prawem.

22. Wybuchł spór, ale nie jest to pierwszy raz, kiedy dzieje się to wśród ludu nauczanego przez Boga. Już w Pierwszym Czasie, w jednym z przykazań podyktowanych przez Boga na szczycie góry Synaj, nakazałem ludziom, by nie używali żadnego wizerunku, który reprezentowałby to, co boskie, a jednocześnie uświadomiłem im, że prawdziwym kultem jest wypełnianie tego prawa, które ograniczało się wyłącznie do miłości do Boga i miłości do bliźniego.

23. Niemniej jednak lud stworzył nieskończoną liczbę tradycji i z każdym dniem pogłębiał swój fanatyzm i bałwochwalstwo. Symbol nie był już obrazem symbolicznym, dzięki któremu uzyskiwał wyjaśnienie czegoś wyższego, lecz przedmiotem bałwochwalstwa i kultu.

24. Konieczne było, abym przyszedł na świat, aby wskazać wam drogę, od której coraz bardziej się oddalaliście. Gdy jednak kapłani i faryzeusze zorientowali się, że nie przyszedłem, by głosić tradycje, oskarżyli Mnie i

powiedzieli ludowi, że moje słowo jest sprzeczne z Prawem Mojżesza. Wtedy podniosłem głos, by odpowiedzieć obłudnym przedstawicielom Prawa, że nie przyszedłem w sprzecznie wobec tego, co nakazał Ojciec, lecz po to, by swoim życiem nadać temu spełnienie – że to, co chciałem wymazać z serc, to bezużyteczne tradycje i obrzędy, przez które zapomnieli o wypełnianiu Prawa, to znaczy: kochać Boga i kochać się nawzajem.

25. Czy nie uważacie za słuszne, abym dzisiaj, gdy żyjecie w czasach Ducha Świętego, wymazał z waszych serc wszystko, co wprowadziliście w postaci tradycji i zewnętrznych form kultu do tego dzieła, które poznaliście jako spirytualizm?

26. To prawda, że na początku każdego z trzech objawień, jakie Bóg dał ludzkości, pozwolono wam na pewne symbole i czynności kultowe, aby ułatwić wam zrozumienie i przyswojenie boskich nauk, ale nie po to, abyście je zachowali na zawsze, a tym bardziej nie po to, abyście je czcili. To właśnie zawsze było przyczyną waszego duchowego zastoju i powodem, dla którego przychodziłem w każdym czasie, aby odwrócić was od tej niebezpiecznej drogi i poprowadzić na prawdziwą ścieżkę światła.

27. Dzisiaj nie odrzucam tego, co nakazałem w przeszłości, lecz uczę was, byście tego przestrzegali, nadając waszemu życiu i waszym czynom wyższy stopień uduchowienia, co jest jednocześnie prawdziwością.

28. Kiedy przestanę przemawiać do was w tej formie, nie będziecie już odczuwać pragnienia rzeczy materialnych, ani obrzędów i formalności, ponieważ uwolnicie się już od bałwochwalstwa i materializmu, aby duchem szukać obecności Ojca, który również jest Duchem.

29. Wkrótce znajdziecie się pośród ludzi zmęczonych zewnętrznymi kultami i znudzonych swoim fanatyzmem religijnym. Dlatego mówię wam, że przesłanie uduchowienia, które im przyniesiecie, dotrze do ich serc jak świeża i orzeźwiająca rosa.

30. Czy sądzicie, że gdy przyjdziecie do nich z fanatycznymi kultami i praktykami sprzecznymi z uduchowieniem, świat uzna was za zwiastunów boskiego przesłania? Zaprawdę, powiadam wam, uznano by was za fanatyków nowej sekty!

31. W obliczu jasności, z jaką do was przemawiam, są tacy, którzy mówią Mi: „Mistrzu, jak to możliwe, że mielibyśmy odrzucić wiele obrzędów kultowych, które pozostawił nam w spadku Roque Rojas?”. W tej sprawie mówię wam, że podałem wam ten przykład z „Drugiego Czasu”, kiedy to uświadomiłem ludowi, że ze względu na przestrzeganie obrzędów, formalności, tradycji i świąt zapomniał o *Prawie*, które jest tym, co istotne. Przypominałem wam o tym czynie waszego Mistrza, abyście

zrozumieli, że również dzisiaj powinniście zapomnieć o tradycjach i ceremoniach, nawet jeśli nauczyliście się ich od Roque Rojasa, tak jak nigdyś lud Mojżesza przejął je w spadku.

32. Nie chcę wam jednak przez to powiedzieć, że nauczali was oni czegoś złego – nie. Byli po prostu zmuszeni uciekać się do symboli i praktyk, które miały pomóc ludowi *zrozumieć* boskie objawienia. Gdy jednak cel ten został osiągnięty, konieczne było wyeliminowanie wszelkich zbędnych form kultu i symboliki, aby pozwolić zabłysnąć światłu prawdy.

33. To, czego od was wymagam, to szczerość – począwszy od rzecznika, który przekazuje moje Słowo, aż po ostatniego z „uczniów-dzieci”.

34. Największa odpowiedzialność spoczywa na posłańcach, gdyż to przez ich usta wyjaśniam Prawo. Nie zrozumieli jednak swojej odpowiedzialności. Im mówię: Obudźcie się! Wstuchajcie się w głos waszego sumienia! Spójrzcie na ten lud – nieświadomy, spragniony mojego Słowa – jak okrył się pokorą i otwartością na to, co mu oferujecie. Co by się z wami stało, gdyby lud powstał i zażądał od was przygotowania i uduchowienia? I ileż miałby ku temu powodów i prawa, skoro chodzi o jego wiarę, jego duszę, o pokój na ziemi i o drogę do wieczności.

35. Głosiciele, posłańcy mojego Słowa, prorocy Trzeciego Czasu: ani wasza nieporadność, ani wasza niedojrzałość, ani wasza bieda nie stanowią przeszkody, bym mógł objawić się ludzkości za waszym pośrednictwem — to wasz grzech i wasz brak przygotowania ograniczają sens mojego Słowa i ukrywają prawdę, którą przyniosłem mojemu ludowi.

36. Zaprawdę, powiadam wam: kto nie czuje się zdolny do uduchowienia się, niech raczej milczy i nie miesza prawdy z fałszem. Albowiem rzesze ludzi, którzy to słyszą, nie potrafią jeszcze oddzielić plew od pszenicy, to znaczy kłamstwa od prawdy, tego, co zbędne, od tego, co istotne.

37. Moje Słowo jest surowe i jednoznaczne. Lecz spójrzcie, nawet to objawienie kiedyś dobiegnie końca i konieczne jest, aby wasze najlepsze dzieło było zwieńczeniem pracy duchowej, którą wam powierzyłem.

38. Wiedźcie, że to Słowo, które wyszło z waszych ust, jest duchowym przesłaniem, które obala królestwa, imperia i trony, aby w duszach ludzi zagościło Królestwo Niebieskie, które jest królestwem miłości, pokoju i sprawiedliwości.

39. Do innych narodów wysłałem posłańców mojego Słowa. Módlcie się za nich i dodawajcie im siły swoimi myślami. Będą oni pielęgnować zasiewy i jednoczyć rzesze ludzi, którzy – gdy już się uduchowią – zjednoczą się z wami więzami braterstwa i porozumienia.

40. Obecnie przygotowuję nowych postaćców mojego Słowa, którzy również zanieśli tę Dobrą Nowinę do innych ojczyzn. Nad wszystkimi rozpostaram płaszcz mojego pokoju.

41. Czas, w którym żyjecie, jest czasem przejścia, rozwoju, prób, przemian i niespodzianek. Żyćcie czujnie, czuwajcie i módlcie się oraz trwajcie wytrwale w moim Prawie.

42. Dzisiaj toczy się walka, dzisiaj zdobywa się zasługi, dzisiaj cierpi się, walczy i zмага się z trudami. Jutro, gdy wszyscy będziecie ze Mną, gdy osiągniecie doskonałość duszy, będziecie mieli swoją ojczyznę w łonie Ojca, dokąd wszystko zmierza i gdzie wszystko, co osiągnęło doskonałość, jest zachowane — „łono”, które zawiera mądrość, doskonałość i chwałę, jakich nie potraficie sobie tutaj wyobrazić.

43. Moje Słowo jest Drogą, Prawdą i Życiem, które prowadzi waszą duszę do Ziemi Obiecanej. Przyjdźcie do Niego, nie zbaczajcie z drogi, umiłowany ludu.

44. Mój promień światła spoczywa na górze, skąd pytam was: dlaczego wciąż jesteście u jej podnóża, dlaczego jeszcze nie udało wam się na nią wejść?

45. Wielu słyszy Mnie z wielką radością w sercach. Ale niektórzy, gdy słyszą Moje Słowo, ogarnia ich wielki smutek. Są to ci, którzy czują się jak Izraelici w Egipcie, jako niewolnicy. Nadal noszą na sobie ślady uderzeń biczem, a ich głód to głód wolności i światła.

46. Wiedźcie, że to jest dla was, dla których przyszedłem, ponieważ widziałem, jak łakniecie i pragniecie sprawiedliwości, wolności i miłości.

47. Przyjdźcie i wysłuchajcie tego głosu, który dodaje wam odwagi, napełnia was siłą i oświeca was, abyście odwrócili się od faraona i opuścili jego ziemię, gdzie byliście uwięzieni, zranieni i poniżeni.

48. Podnieście wzrok i spójrzcie na boską górę, która zaprasza was, byście na nią wstąpili. Przyjdźcie do niej, wierźcie, że dotrzecie na szczyt, zróbcie pierwsze kroki, wspinajcie się, a wkrótce wasza radość będzie wielka, gdy poczujecie, że kajdany, które was krępowały, i jarzmo, które was przyniatało, pozostały w tyle.

49. O ludu wszystkich czasów! Usuńcie z serc niewdzięczność, abyście naprawdę doświadczyci pokoju waszego Ojca.

50. Na tej drodze ślepi odzyskują wzrok, zmęczeni odzyskują siły, chromi chodzą, chorzy wyzdrowieją, a zasmuceni śpiewają z radości.

51. Ponownie jednoczę mój lud i potwierdzam jego duchową misję wobec ludzkości. Sprawiam, że pariasy stają się ludźmi pożytecznymi dla bliźnich, a ci, którzy uważali się za wydziedziczonych, stają się prorokami i lekarzami duszy.

52. To wy musicie świadczyć o moim przyjściu w tym Trzecim Czasie. Wiem, że narody i prowincje potrzebują waszego świadectwa. Wiedźcie jednak, że gdy wyruszyacie, musi to nastąpić po to, byście okazali się dziećmi światła.

53. Pragnę, abyście najpierw zrozumieli duchową wielkość misji, którą wam obecnie powierzam. Tylko w ten sposób wasza dusza uświadomi sobie odpowiedzialność związaną z waszą misją.

54. Jeśli jednak sądzicie, że muszę czekać, aż zechcecie przygotować się do niesienia światu tego przesłania światła, popadacie w poważny błąd. To bowiem Ja zbawiam ludzi i ratuję ich dusze. Wy będziecie jedynie prekursorami, zwiastunami, prorokami, sługami. Nauczam was po to, abyście mogli wypełnić te zadania.

55. W serce każdego ucznia złożyłem esencję. Ta esencja będzie obecna w waszych myślach i modlitwach, w waszych słowach i w waszych uczynkach miłości.

56. Czy nie pamiętacie, że powiedziałem wam, iż macie być duchową rozkoszą wśród ludzi?

57. Czego więcej możecie pragnąć na ziemi niż bycia doradcami, przewodnikami i uzdrowicielami dusz cierpiących?

58. Miłosierdzie jest jednym z najpiękniejszych kwiatów miłości i jest to właśnie ten kwiat, który zgodnie z moją wolą ma się w was rozkwitnąć, aby rozprzestrzeniać swój zapach wśród waszych bliźnich. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli macie ideał lub pragnienie, by nadać wielkość waszej duszy, to oferuję wam drogę miłosierdzia. Oferuję wam tę drogę, którą niewielu ludzi podąża, abyście na niej wznosili się ku Mnie.

59. Pragnę, abyście dotarli do końca tego odcinka drogi z satysfakcją, że pozostaliście wierni moim naukom. Moje Słowo wzmacnia was, abyście pewnym krokiem kontynuowali swoją drogę aż do końca podróży.

60. W ostatnich dniach mojego objawienia na waszej drodze pojawi się wiele pokus i przeszkód, dlatego ostrzegam was i wzywam do czuwania, abyście czuwali i modlili się.

61. Bądźcie silni, o ludzie, a próba minie. Gdybyście bowiem nie pozostali posłuszni i wierni, a ulegli pokusie, stworzylibyście sobie niekończący się łańcuch prób, który wprowadziłby w zamęt umysły wielu i zniszczył wiarę w sercach wielu.

62. Plan waszej misji został już opracowany i nie wolno wam od niego odstępować.

63. Powiedziałem wam, że gdy zakończę moje Słowo, dam wam wystarczająco dużo czasu, abyście mogli się przygotować, studiować, rozważać i praktykować moje nauki wśród siebie. Gdy stwierdzę, że mój

lud osiągnął duchowość, otworzę drogi, którymi musicie wyruszyć i nieść przesłanie światła, które wam powierzyłem, abyście je przekazali ludzkości.

64. Plan, który dla was opracowałem, jest jasny i prosty, abyście nie zmieniali go ani nie modyfikowali w najmniejszym stopniu, jeśli chcecie nazywać się spirytualistami.

65. Kto pragnie posiadać uprawnienia do nawracania swoich bliźnich – moc uzdrawiania chorych, jakiej dotąd nie doświadczyliście, oraz siłę do dokonywania cudów – niech będzie wierny mojemu Prawu i oddany moim przykazaniom, a wtedy nigdy nie zabraknie mu inspiracji i mocy do dokonywania wielkich dzieł pełnych miłości i mądrości.

66. Kto lekceważy dary duchowe i owoce wynikające z czystego praktykowania mojej nauki, ponieważ bardziej kuszą go pochwały i materialne wynagrodzenia, niech nasyci się próżnością i fałszywymi zadowoleniami, które nie odżywiają duszy. To właśnie kocha on na ziemi i tego szukał w moim dziele, a Ja pozwałam mu to otrzymać. Lecz zaprawdę, powiadam wam: ci, którzy nie wypełniają tego, co przeznaczyłem, którzy pozostają w stagnacji i nie porzucają swojego fanatyzmu, próżności i dążenia do dóbr materialnych, będą przeszkodą, która uniemożliwi postęp tym, którzy kochają moje nakazy i pragną ich naprawdę przestrzegać.

67. Jakimi słowami lub pretekstami odpowiedzą Mi ci, którzy lekceważą Moje nakazy, gdy pokażę im lud pozostający w stagnacji, uwięziony w fanatyzmie i bezużytecznych tradycjach — gdy pokażę im narody, które nadal muszą czekać na nadejście apostołów Trzeciego Czasu?

68. To moja miłość przemawia do was – moje światło, które nieustannie czuwa nad wami, ostrzega was, abyście nie sprowadzili na siebie kielicha cierpienia zamiast duchowego postępu.

69. Przygotowuję was na dzień, w którym po raz ostatni zwrócę się do was. Od tego momentu bowiem dla tego ludu wszystko zmieni się w sferze duchowej. Dlatego już dawno temu powiedziałem wam, że nie powinniście być tradycjonalistami ani strażnikami zewnętrznych form, że nie powinniście zamieniać swoich aktów kultu w zwyczaje lub nawyki, których potem nie będziecie w stanie wyrwać z serca.

70. Czyżbyście sądzili, że wszystko musi trwać w tej samej formie na czas nieokreślony? Czy sądzicie, że przez całe życie będziecie zjednoczeni w tych miejscach zgromadzeń? Nie, ludu, konieczne jest, aby wszystko, co dotychczas mieliście, zniknęło z waszego pola widzenia, abyście poczuli, jak pojawia się światło prawdziwego uduchowienia. Do tej pory nie zrozumieliście ani sensu mojego przesłania, ani celu tego dzieła.

71. Co prawda „pierwsi”, z powodu braku nauczania i wskazówek, nie byli w stanie pojąć sensu objawienia, które ich zaskoczyło. Ale wy, którzy należysz do „ostatnich” – do tych, którzy mieli być świadkami końca tego okresu – czy uważacie za słuszne, że trzymacie się błędów „pierwszych” i że nadal nie znacie sensu tego przesłania, tak jak nie znali go ci, którzy widzieli jedynie świt Trzeciego Czasu?

72. Nie, mówi mi wasze serce. Mówię wam wszystkim, że to przekonanie, które macie w tych chwilach, nie może was opuścić w godzinie waszych prób. Nie zapominajcie, że mówię wam dzisiaj, iż za wasze posłuszeństwo i waszą szczerość będziecie mieli pokój w waszych domach i na wszystkich drogach, które przemierzacie.

73. Róbcie wszystko, co w waszej mocy, aby wejść przygotowani i silni w zbliżający się czas zamieszania. Nie potęgujcie swoim zmieszaniem tego, co wywołują sekty, kościoły, filozofie i doktryny, gdy nadejdzie czas, w którym wszyscy będą zaprzeczać prawdzie.

74. Pragnę, aby ten lud, którego nauczałem w formie duchowej, wkroczył w ten czas spokojny, świadomy, czujny i pokorny, a jego obecność była promieniem światła i powiewem ukojenia pośród tej burzy.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 254

1. Przychodzę, aby przyjmować i dawać, przychodzę, aby was wysłuchać i abyście Mnie wysłuchali.

2. Niezliczoną ilość razy objawiałem się jako Ojciec i jako Mistrz. Dzisiaj moją wolą jest objawić się jako Sędzia, ponieważ powierzyłem wam rok, za który żądam od was owoców. W wieczności ten okres to tylko mgnienie oka. Jednak uczynki, które w nim wykonujecie, pozostają zapisane w księdze, w której zapisujecie historię swojego życia. Ta księga, zapisana w waszym duchu, zachowa ślad waszych zmagania o osiągnięcie celu i to właśnie ją przedstawię Najwyższemu Sędziemu.

3. Dzisiaj pokazujecie Mi tylko jedną stronę, która przedstawia niewielki okres, w którym zrobiliście krok naprzód na drodze rozwoju.

4. W miarę jak będziecie się wznosić, wasze dzieła osiągną większą doskonałość, a wy będziecie coraz pełniej i głębiej pojmować Moje dzieło. W tym celu budzę w was zaufanie do Moich obietnic, podnoszę was na duchu, ożywiam i uzdrawiam.

5. Pragnę przyjąć wasze owoce, ponieważ osiągnęliście je dzięki ideałowi miłości, wysiłkowi i zamiarowi zadowolenia waszego Ojca. Walczyliście w ciężkich próbach, pokonywaliście kamieniste zbocza. Oczy waszego ciała płakały, a wasza dusza również szlochała.

6. Wasze usta milczą, a dusza w tej chwili nie narzeka, a wy zamieniacie całą odczuwaną gorycz w nadzieję na Mnie i w przebaczenie dla waszych bliźnich. Błogosławię was za wasze posłuszeństwo.

7. Czujecie, że budzicie się do nowego dnia, że robicie krok naprzód, a od tego czasu wasz duch rozjaśnia się jeszcze bardziej i lepiej Mnie rozumiecie. Doceniacie też w odpowiedni sposób swoją odpowiedzialność, którą przyjęliście wobec Ojca i wobec świata.

8. Dzisiaj wiecie, że czas jest cennym skarbem, którego nie wolno wam marnować, a wasze dary są jak klejnoty, które nie powinny pozostawać ukryte.

9. Czas ciemności i niewiedzy dobiegł dla was końca. Dzisiaj, jako apostołowie, wiecie, co mówicie, co czynicie i co myślicie, i staracie się zdobywać zasługi, aby zasłużyć na Moje dobrodziejstwa. Życie pośród światła, a jeśli kogoś ono oślepia, dzieje się to z powodu braku jasności w jego spojrzeniu.

10. Rozlewam swoją łaskę na wszystkich w ten sam sposób, ale każdy przyjmuje ją zgodnie ze swoim duchowym przygotowaniem i wzniesieniem.

11. Przyjmuję teraz owoce pracy istot wcielonych, ponieważ życie ziemskie mierzy się czasem. Kiedy wkroczycie w życie duchowe,

rozumiecie, że wieczności nie da się mierzyć godzinami, dniami ani latami, ponieważ czas nie ma wpływu na sferę duchową.

12. Jestem obecny, niewidzialny dla całej ludzkości, której życie pulsuje we Mnie, ponieważ jestem jej Ojcem – jedynym, który może w sposób doskonały osądzać jej życie i czyny. Widzę ludzi błakających się w chaosie, noszących w sercu, a nawet w duszy wojnę, trzymających morderczą i niszczycielską broń nie tylko w rękach, ale także w sercu, oraz używających języka jako prawdziwego miecza obosiecznego. Jedni atakują, inni się bronią. Jedni sięją śmierć, podczas gdy inni trzymają się kurczowo życia. A niczym cień rozprzestrzenia się płaszcz nowych nauk, które przechodzą z serca do serca i z duszy do duszy.

W obliczu tego zagrożenia ludzie i narody drżą i zastanawiają się, dlaczego Wszechmogący nie powstrzymuje rozprzestrzeniania się tych zgubnych nauk. Na to Ojciec odpowiada: Pozwalam im kiełkować, rosnąć, kwitnąć, rozprzestrzeniać się i przynosić owoce, aby te drzewa zostały rozpoznane przez ludzkość po ich własnych owocach.

13. Te nauki, teorie i światopoglądy rozprzestrzeniają się na świecie, aby ludzie, po skosztowaniu wszystkich owoców, zwrócili swoje oczy ku Drzewu Życia i zrozumieli, że prawdziwym owocem – tym, który ma słodki smak i zawiera w sobie życie – jest ten, który ofiarowałem wam w moim Prawie Miłości od początku czasów.

14. Pokój ludzi jest przemijający. Tylko pokój, który wam oferuję, jest wieczny.

15. Przemawiam do was poprzez ludzki rozum, a moje Słowo jest tym samym ziarnem miłości, jakie od zawsze zasiewałem w was.

16. Dałem wam siłę – ale nie po to, byście dzięki niej narzucali moją wolę swoim bliźnim. Uwolniłem wasze dusze – ale nie po to, by nadużywały tej wolności. Moimi broniąmi są prawda, miłość, miłosierdzie, pokój i przebaczenie.

17. Abyście mogli godnie Mnie reprezentować i być Moimi wiernymi świadkami, musicie korzystać z Moich nauk i zagłębiać się w Moje Słowo, aby nie popaść w błędy, które was dzielą i powodują, że – podczas gdy jedni bronią zewnętrznych form kultu i tradycji oraz starają się je zachować, inni walczą o istotę i duchowość Mojej nauki. Pamiętajcie, że w pierwszym przykazaniu Prawa, które dałem ludzkości przez Mojżesza, powiedziałem: „Nie będziecie czynić sobie żadnego obrazu ani podobizny rzeczy niebiańskich, aby przed nimi klękać i oddawać im cześć”. Od tamtej pory droga dla człowieka i droga dla duszy są jasno wytyczone.

18. Mojżesz nie ograniczył się do przekazania ludziom Dziesięciu Przykazań, ale wprowadził również prawa drugorzędne dotyczące życia

ludzkiego oraz ustanowił tradycje, obrzędy i symbole w ramach duchowego oddawania czci Bogu, wszystko to zgodnie z etapami rozwoju, jakie wówczas przechodził ludzki umysł. Ale przyszedł obiecany Mesjasz i zniósł tradycje, obrzędy, symbole oraz ofiary, pozostawiając nienaruszone jedynie Prawo. Gdy więc faryzeusze mówili ludowi, że Jezus jest przeciwny prawom Mojżesza, odpowiedziałem im, że nie jestem przeciwny Prawu, lecz przyszedłem, aby je wypełnić. Gdyby moje nauki znosiły tradycje, działałoby się tak dlatego, że lud, chcąc je wypełniać, zapomniał o przestrzeganiu Prawa.

19. Ten przypadek powtórzył się w obecnych czasach, ludu. W roku 1866 moja obecność została objawiona poprzez ludzki umysł Roque'a Rojasa, który przekazał wam tę wiadomość. Jednak i on stworzył tradycje, formy kultu i symbole, aby pomóc wam zrozumieć sens objawień.

20. Teraz, gdy zbliża się czas, w którym nie będę już przemawiał do was w tej formie, pragnę wymazać z waszych serc wszelki materializm i fanatyzm, które mogłyby istnieć w waszym kulcie i waszych postępowaniach, abyście mogli słusznie nosić miano: „uczniowie Ducha Świętego”. Zrozumcie jednak: gdy usuwam zbędne tradycje i zwyczaje, nie sprzeciwiam się przez to mojemu Prawu. Bo tak jak w Drugim Czasie, przestrzegając tradycji, możecie naruszać prawdziwe duchowe oddawanie czci Bogu oraz wasze obowiązki wobec ludzkości.

21. Jeśli w waszym oddaniu Ojcu jesteście już wolni od wszelkiego materializmu, nie bądźcie dumni, sądząc, że osiągnęliście szczyt uduchowienia, z którego uważacie wszystkich wyznających sekty lub kościoły za niedojrzałych. Bo podczas gdy wy widzicie drzazgę w oku waszych bliźnich, Ja mogę wam wskazać belkę, którą sami nosicie.

22. Ludzie są zmęczeni tradycjami, formalnościami i obrzędami. Chcę im pokazać światło mojej nauki jako miejsce odpoczynku dla duszy zmęczonej poszukiwaniem światła.

23. Ludu, pozwólcie Mi być waszym sędzią, wsłuchajcie się w mój głos, który przemawia do was w waszym sumieniu. Nie szukajcie u Mnie zapłaty ani pochwał, nie dążcie do nagrody. Gdybym obdarzył was tymi satysfakcjami, zrobilibyście z nich zły użytek i wywyższalibyście się ponad innych. Szukajcie Mnie z pokorą, jak najmniejsze z moich dzieci. Jeśli czegoś żałujecie, pochylcie się przede Mną, bo Ja będę waszym sędzią i będę do was przemawiał z największą szczerością, korygując was z miłosierdziem. Wtedy w moich słowach rozpoznacie boską obietnicę czegoś, czego nigdy nie przeczuwaliście, czegoś przewyższającego wszelkie pragnienia.

24. Daję wam dar Słowa, aby jak dźwięk dzwonów budziło tych, którzy śpią, aby dawało siłę, ukojenie i życie.

25. Nie czekajcie, aż nieszczęsne wydarzenia skłonią ludzkość do powrotu do Mnie. Czuwajcie, módlcie się i siejcie, a wtedy światło i pokój mojego Ducha będą się rozprzestrzeniać z serca do serca.

26. Chociaż moje Słowo przechodzi przez umysł i usta człowieka, składa się ono ze światła i miłości. Przygotujcie się, wy, rzesze, i pozwólcie Mi objawiać się poprzez moich rzeczników. A wy, którzy zostaliście wybrani do tego wzniosłego i delikatnego zadania – przygotujcie się jeszcze bardziej. Kto nie czuje się zdolny do przekazywania mojego Słowa w czystości, niech się przygotuje. Jeśli nie jest w stanie tego uczynić, niech raczej milczy i zapieczętuje swoje usta. Ale bądźcie świadomi, że wasza ubowość, wasza nieporadność czy wasza skromność nie stanowią przeszkody dla mojego objawienia. Posłużyłem się nieporadnymi i niewykształconymi, aby zadziwić świat. To, co potępiał, to nieuczciwość, grzech.

27. Pragnę, abyście stali się godni, aby w ostatnich latach mojego Słowa następowały po sobie kolejne moje objawienia, a w salach zgromadzeń nie słychać było żadnych zarzutów.

28. Otrzymałem hołd od całego stworzenia – od największych gwiazd po istoty ledwie dostrzegalne dla waszego wzroku. Wszystko podlega ewolucji, wszystko podąża swoją drogą, wszystko posuwa się naprzód, wszystko się zmienia, rozwija się na wyższy poziom i doskonali się. A gdy osiągnie szczyt doskonałości, mój duchowy uśmiech będzie jak nieskończona jutrzienka w całym wszechświecie, z którego zniknie każda skaza, cała nędza, cierpienie i każda niedoskonałość.

29. Rozpoznajcie moją sprawiedliwość w istocie mojego słowa.

30. Wy, rzesze, moje Słowo jest kluczem, którym otwieram wasze serca – te serca, które tak mało biły dla Mnie.

31. Dzisiaj rozpoczynacie drugi rok z trzech ostatnich, które zostały wam powierzone na wasze przygotowanie.

32. Co osiągnęliście do dnia dzisiejszego?

Nic decydującego. Po samokontroli w świetle waszego sumienia zrozumieliście, że nie zrobiliście ani jednego kroku naprzód w kierunku zjednoczenia i uduchowienia.

33. Przyzwyczailiście się do moich wyrzutów i dlatego pozostajecie bierni, wygodnie rozsiadając się w bezczynności. Nie bądźcie jednak zbyt pewni siebie, odrzućcie przekonanie, że przedłużę czas mojego objawienia się wśród was. Jeśli bowiem ulegniecie temu błędowi, będziecie żyć w oszustwie i sami będziecie oszukiwać.

34. Kto ośmieliłby się prosić o kolejną szansę – po tych, które mu dałem? Tylko głupiec lub ignorant. Wy jednak nie jesteście ignorantami, ponieważ rok po roku nieustannie do was przemawiałem.

35. Dlaczego wam to mówię? Ponieważ dostrzegam w głębi niektórych serc to pragnienie i ten ukryty zamiar – pragnienie i zamiar, które nawet bez ich realizacji już teraz profanują prawdziwość i szczerość mojego dzieła.

36. To pragnienie, by moje Słowo trwało w nieskończoność, by wszystko przebiegało tak jak dotychczas, jest dowodem na to, że nie wykorzystali cennego czasu, który im powierzono, i teraz pragną kolejnego czasu, aby móc coś uczynić. Gdy jednak wyznaczony czas dobiegnie końca, nikt nie będzie w stanie zmienić boskiej decyzji. Bo zamierzać to oznaczałoby zaprzeczać doskonałości tego, co przewidział Bóg.

37. Nie lekceważcie moich nakazów, o ludzie! Bo jeśli ktoś to uczyni, stanie się świadkiem mojej sprawiedliwości i ujrzy, jak na ten naród spadną rozpętające się siły natury, które uświadomią mu jego nieposłuszeństwo, ponieważ nie posłuchał Mnie pomimo moich słów miłości.

38. Jakie cierpienie i jaka skrucha ogarną te dusze, gdy przebudzą się ze swojego zbłądzenia i uświadomią sobie swój duchowy regres, gdy doświadczą, że Ojciec wciąż musi je wstrząsać i nawiedzać poprzez siły natury, tak jak stało się to z ludźmi w starożytności!

39. Wymuszę z tego ludu każde nieczyste ziarno i pozostawię tylko dobre ziarno, dzięki któremu ludzkość będzie mogła Mnie jutro rozpoznać. Jakżeby ludzie mogli dostrzec blask mojej prawdy poprzez lud zagubiony, nieposłuszny lub fanatyczny?

40. Te dni przygotowań są dla was, ludzie, czasem głębokiej refleksji, abyście po tej introspekcji i rachunku sumienia wybrali drogę, którą chcecie podążać — z uwagą, że ten, kto wypełnia moją wolę, będzie mógł kroczyć swoją drogą w pokoju, a ten, kto postępuje według własnej woli, musi zdecydować się na przyjęcie prób, które, gdy nadejdzie czas, dotkną go bezlitośnie.

41. W tym, kto przestrzega moich nakazów, zapanuje prawdziwy pokój, ponieważ będzie on człowiekiem dobrej woli, posłusznym swemu Ojcu. W tym, kto lekceważy moje wskazówki, nie będzie ani chwili spokoju. Będzie nieustannie słyszał wyrzuty sumienia i żył w ciągłym strachu.

42. Nie potępiam nikogo, a ograniczam się do tego, by w odpowiednim czasie objawić wam, co może was spotkać jako naturalna konsekwencja waszych uczynków. Mówię wam to w odpowiednim czasie, ponieważ was

kocham i abyście tego uniknęli, abyście spojrzeli prawdzie w oczy i nie zboczyli z drogi.

43. Nieposłuszny jest zawsze dumny. Ale kim jest ten, kto uważa, że ma prawo czynić *swoją* wolę lub skłaniać Ojca do zmiany Jego woli? Kto wierzy, że otrzymał dary, które w nim są, dzięki prawdziwym zasługom? Kto wierzy, że ten lud jest dla Mnie niezbędny do realizacji moich boskich planów?

44. Nie pozwólcie, by wasz umysł pogrążył się w ciemności, nie uciszajcie głosu sumienia, nie pozwólcie, by pokusy ciała doprowadziły waszą duszę do upadku, bo byłoby to bardzo bolesne.

45. Czuwajcie i módlcie się, aby nigdy nie zabrakło wam sił. Zastanówcie się, surowo oceniacie samych siebie, a wtedy wasz duch wyleje swoje światło na wasz umysł i serce, aby wśród was panował pokój.

46. Moje nauczanie nadal ukazuje waszej duszy, strona po stronie, Księgę Życia, ponieważ musi ona pozostać silna i przygotowana, aż dobiegnie końca ten czas nauczania.

47. Jeśli naprawdę pragniecie działać tak jak prorocy Pierwszych Czasów i być dla ludzkości latarniami morskimi na jej ścieżce, zmierzajcie ku uduchowieniu, które nie będzie trudne do znalezienia, gdyż każde z tych nauk jest dla ludzi lekcją uduchowienia.

48. Pragnę, abyście wiedzieli, że – jeszcze zanim na świat przyjdą te pokolenia uduchowionych dusz, o których wam zapowiadałem – to przesłanie ma być rozpowszechnione wśród narodów i ludów, aby zastały one drogi utworzone przez lud, który usłyszał głos Pana, oraz przez tych, którzy przyłączyli się do tego ludu, ponieważ uwierzyli w jego świadectwo.

49. Nieustannie wzywam was, byście stawiali nowe kroki na tej drodze, która oznacza wieczne wznoszenie się. Nie zatrzymujcie się, a jeśli to uczynicie, niech będzie to pożyteczne, ponieważ musieliście dopracować jakiś zamysł, umocnić wiarę lub zastanowić się. Jednak potem idźcie dalej.

50. Iluż to mówi Mi w swoim sercu: „Mistrzu, dlaczego w tym czasie nie przyszedłeś do nas jako człowiek, abyśmy mogli ujrzeć Twoją obecność?”. Ja jednak odpowiadam wam innym pytaniem: czy nie zdajecie sobie sprawy, że pragnąc mojej obecności na świecie w tej formie, ponownie domagacie się mojej krwi? Przyjmijcie Mnie w ten sposób: w duchu, niewidzialnego tylko dla waszych fizycznych oczu, ale odczuwalnego dla wszystkich zmysłów waszej duszy.

Wtedy przelałem swoją krew, aby nią przypieczętować miłość, którą głosiłem w mojej nauce. Dzisiaj rozlewam na wszystkich boską esencję jako dowód, że moja miłość do ludzi pozostaje taka sama pomimo ich

niewdzięczności i że dlatego zbliżam się do nich, aby wskazać im świetlistą ścieżkę, która prowadzi ich do wiecznego życia ze Mną w moim Królestwie.

51. Inni mówią do Mnie w myślach: „Gdybyś tylko nigdy nie odebrał nam tego słowa, które z taką miłością nam przekazałeś”. Tym mówię, że jeśli naprawdę korzystają z moich nauk i starają się zrozumieć moje zamiary, to nie będzie dla nich bolesne zrezygnowanie z tego objawienia, gdy nadejdzie godzina, by ogłosić jego zakończenie. I nie będzie to dla nich bolesne, ponieważ wasza dusza pozostanie przesiąknięta moją esencją i wypełniona moim światłem. Jeśli jednak nie zdołacie zachować w pamięci niektórych lub wielu z moich nauk, na taką ewentualność zarządziłem stworzenie księgi zawierającej moje Słowo z tego czasu. W tej księdze, stworzonej z moich boskich nauk, znajdziecie prawdziwą Arkę Przymierza, której pierwsi duchowi nie potrafili pojąć i którą dlatego musieli przedstawiać za pomocą przedmiotów lub symboli.

52. Prawdziwą Arką Przymierza jest moje Słowo. Kto bowiem ją otworzy i wejdzie do niej z szacunkiem, uduchowieniem i miłością, odkryje na jej dnie mądrość, głębokie objawienie, prorocstwo i wszystkie dary Ducha. Do tej Arki Przymierza zwróćcie się, gdy moje Słowo nie będzie już słyszane przez niedoskonałych ludzkich głosicieli, i będziecie świadkami, jak podczas waszych medytacji, w chwilach, gdy studiujecie, lub w chwilach waszej modlitwy, do najdelikatniejszej części waszej istoty dociera wyższe światło, które wszystko wyjaśnia – ojcowski wpływ, który was otacza, oraz głos, który nie jest ludzki i przemawia do was w swój, doskonały sposób. Będzie to światło mojej inspiracji, które dociera do was w prawdziwym dialogu od ducha do ducha.

53. Bądźcie błogosławieni – wy, którzy potrafiliście usunąć z waszych nabożeństw wiele zbędnych i niepotrzebnych ceremonii, które pozostawili wam „Pierwsi”, i zachować tylko to, co istotne. Ale zdajcie sobie sprawę, że pozostaje wam jeszcze coś do oczyszczenia i wiele do uduchowienia.

54. Jakże szczęśliwa będzie wasza dusza, gdy na tej ziemi będzie mogła złożyć Mi cześć, jakiej od niej oczekuję! Jeśli jednak odejdzie stąd do Doliny Duchowej, pozostawiając po sobie coś, co nie będzie godne mojego dzieła, nowe pokolenia, które zbadają dziedzictwo, jakie im pozostawiliście, będą umiały usunąć wszystko, co pozostawiliście nieczystego, i w ten sposób zrobią ten krok, którego wy nie byliście w stanie zrobić.

55. Mówię wam: im bardziej oczyścicie swoje obrzędy kultowe i udoskonalicie swoje oddawanie czci Bogu, tym mniej będą musieli cierpieć ci, którzy przyjdą po was, a wasze zasługi przede Mną będą większe, ponieważ nie pracowaliście dla siebie, lecz czyniliście to z myślą o swoich

bliźnich, ponieważ w swoich sercach odczuwaliście do nich miłość bliźniego.

56. Czyż sami nie doświadczyliście, jak bardzo musieliście walczyć, aby oczyścić to, co otrzymaliście od waszych braci, którzy szli przed wami? Nie pozostawiajcie więc tej bolesnej pracy tym, którzy podążają waszymi śladami.

57. W Drugim Czasie moje nauczanie osiągnęło swój szczyt, gdy moje odejście było już bardzo bliskie.

58. Uczniowie — doskonale zdając sobie sprawę, że są to ostatnie chwile, jakie spędzą z Mistrzem — skupili całą swoją uwagę, aby usłyszeć nawet ostatnie z tych słów i zachować je w swoich sercach.

59. Boskim pragnieniem Jezusa było, aby Jego uczniowie stali się siewcami Jego zbawczej nauki. W kulminacyjnym momencie swojego ostatniego przemówienia do uczniów, które było jednocześnie ostatnią rozmową między Ojcem a dziećmi, powiedział im zatem czułym tonem: „Daję wam teraz nowe przykazanie: kochajcie się wzajemnie”. Światłem tego Najwyższego Przykazania rozniecił tym samym największą nadzieję dla ludzkości.

60. Również w tym czasie, kiedy wkrótce zakończę moje objawienie wśród was, dostrzegam waszą pobożność i uwagę, z jaką przyjmujecie moje nauki. Zapadną one nieusuwalnie w umysłach moich nowych uczniów.

61. Tak jak niegdyś powiedziałem moim apostołom, że na świecie będą jak owce wśród wilków, aby zawsze żyli w czujności, tak teraz mówię wam, że powinniście się przygotować, czuwać i modlić się. Wielu bowiem powstanie przeciwko wam, posługując się bronią oszczerstw i wykorzystując wszelkie środki, by was zmylić.

62. Teraz nadszedł czas walki, wszyscy o tym wiecie, aby nikt nie został zaskoczony.

63. Uprościłem dla was moje nauki do granic możliwości, abyście je zrozumieli i zgłębiali je w pragnieniu poznania ich sensu. Kiedy nadejdzie odpowiedni czas, na każde zadane wam pytanie będziecie mieli łatwą odpowiedź. Nie będziecie musieli mówić wiele, aby przekonać. Jeśli będziecie naprawdę przygotowani, wasze słowa będą nie tylko proste, ale i zwięzłe. Nie będziecie musieli znać nauki, by odpowiedzieć naukowcowi, ani teologii, by odpowiedzieć teologowi. Jedno słowo światła oświeca wszystko, a Ja pragnę, by z waszych ust płynęły słowa światła.

64. Nie wszyscy, którzy słyszeli Mnie w tym czasie, powstaną, by dać świadectwo mojemu Słowu. Wyruszą ci, którzy naprawdę Mnie kochają –

ci, którzy kochają Mnie w swoich bliźnich i zwracają się ku potrzebującym, którym udzielają miłosierdzia i pocieszenia.

65. Ci, którzy rozumieją Moje nauki i głęboko je odczuwają, przyjmą je z wiarą. To właśnie oni będą musieli stawić czoła wszelkiej opozycji, będą musieli chwycić za broń prawdy, miłości i sprawiedliwości. Przez trudy i w świecie, który już dawno oddalił się od tej sprawiedliwości i tej prawdy, ci siewcy, pełni pokoju i zaufania do swojego Boga, będą szerzyć na świecie duchowe przesłanie Trzeciego Czasu.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 255

1. Wkroczyliście w czas walki, modlitwy i zastęg. Czujecie, że czas rozrywek już minął i że musicie przyspieszyć swoje kroki, ponieważ ludzkość pogrąża się w rozpacz, a na was spoczywa odpowiedzialność za przekazanie jej Dobrej Nowiny i świadectwa o moim przyjściu słowami i czynami.

2. Zobaczcie, jak ludzie wszystkich wyznań i sekt badają czas, życie i wydarzenia w nadziei, że odkryją znaki zwiastujące moje przyjście. Są to ludzie nieświadomi, którzy nie wiedzą, że objawiam się już od dawna i że wkrótce ten sposób objawiania się dobiegnie końca. Ale powiem wam również to, że wielu spośród tych, którzy oczekują Mnie z tak wielką tęsknotą, nie rozpoznałoby Mnie, gdyby byli świadkami sposobu, w jaki się objawiam; wręcz przeciwnie, odrzuciliby Mnie bez wahania.

3. Do nich dotrą jedynie świadectwa, a dzięki nim w końcu uwierzą, że byłem wśród moich dzieci.

4. Wy również oczekiwaliście Mnie w głębi serca z niecierpliwością; jednak Ja wiedziałem, że rozpoznacie Mnie i będziecie należeć do moich współpracowników w tym czasie.

5. Niech świat wyśmiewa się ze sposobu, w jaki się objawiłem. Nie będą jednak wyśmiewać Mnie, lecz samych siebie. Nie mają bowiem ani pojęcia, ani nie rozumieją, czym każda istota jest dla Boskości.

6. Dla Mnie najślusniejszą rzeczą, jaką mogę uczynić dla moich dzieci, jest objawianie się im poprzez zdolności, którymi je obdarzyłem, bez używania pretekstu, że są grzesznikami i że są nieczyści. Czy istnieje dla dziecka lepsza zachęta niż ta, by mogło poznać swojego Ojca, ujrzeć Go i odczuć, aby móc Go kochać?

7. W starożytnej przepowiedni powiedziano, że każde oko – grzeszne czy nie – ujrzy Mnie. Teraz, w tym czasie, powiedziałem wam: nie przyszedłem w poszukiwaniu sprawiedliwego, aby objawić się za jego pośrednictwem, lecz właśnie w poszukiwaniu grzesznika, który oczyścił się w próbach życia i w chwili skruchy. On bowiem jest tym dzieckiem, które – wiedząc, że jest kochane i doceniane przez Ojca – podąża całkowicie drogą odnowy i cnoty.

8. Któż spośród tych, przez których przemawiałem do was, przeczuwał dar, który już posiadał, i posługę, do której był przeznaczony, zanim usłyszał moje słowo? Nikt. Przez całe swoje życie byli oczyszczani jak w tygłu. Ale ich dar pozostawał tajemnicą, aż nadeszła pora, by go objawić.

9. Jest to początek lub przygotowanie do tego, by dusza człowieka poznała wyższy poziom komunikacji z Ojcem, a wy byliście zaskoczeni. Gdybyście wiedzieli wszystko, co mam w zanadrzu, by objawić wam to we

właściwym czasie, nie byłibycie w stanie pojąć, dlaczego tak bardzo was kocham, ani zasług, jakie musicie wykazać, by osiągnąć tak wielką łaskę.

10. W roku 1866 powstała pierwsza wspólnota spirytualistów, uczniów tego dzieła. *Oświeceni światłem mojego Ducha i pouczeni przez Eliasza*, ci pierwsi uczniowie zaczęli odbierać promienie przesłania, które wy teraz, przed jego zakończeniem, otrzymujecie w pełni.

11. Od tamtego czasu aż do chwili obecnej powstało wiele wspólnot jako gałęzie, które wyrosły z tego „pnia” założonego przez Roque Rojasa.

12. Jedno jedyne światło oświeciło rzesze ludzi, którzy tworzą ten naród, a jednak – jakże wiele różnic istnieje między poszczególnymi wspólnotami! Przez wiele lat cieszyliście się głoszeniem mojego Słowa poprzez proste, jasne i zrozumiałe nauczanie. Jednak tylko nieliczni potrafili wyjaśnić sens nauki duchowej.

13. Został już tylko jeden rok, zanim moje objawienie w tej formie dobiegnie końca. Jednak większość ludu jest wciąż bardzo daleka od prawdy. Od „pierwszych” aż po „ostatnich” przebaczyłem im fakt, że zmaterializowali boskie objawienie, którego w pierwszej chwili w ogóle nie byli w stanie pojąć. Jednak po tym, jak nauka duchowa rozprzestrzeniła się przez wiele lat, a moje Słowo krok po kroku coraz bardziej wyjaśniało to dzieło, widzę, że nadszedł czas, by wezwać was do opuszczenia utartych ścieżek, do nieco głębszego wniknięcia w sedno moich nauk oraz do podjęcia zdecydowanego i stanowczego kroku na drodze do uduchowienia.

14. Jak chcecie Mi naśladować, skoro szukacie Mnie i czcicie Mnie za pomocą symboli i wyobrażeń, zewnętrznych form kultu i materializacji? Mówicie Mi: „To dziedzictwo «Pierwszych» i szanujemy je”.

Cóż, ludu, teraz mówię wam, że ci „Pierwsi” byli jedynie waszymi prekursorami, *abyście* doprowadzili do doskonałości tę formę oddawania czci Bogu i tę formę duchowej komunikacji, którą oni zapoczątkowali.

15. Nie mylcie Boskiego Prawa z religiami ani metodami, które stosujecie, by to Prawo interpretować.

16. Prawo jest wieczne i niezmiennie, natomiast religie, formy kultu i obrzędy rozwijają się i zmieniają zgodnie z moralnym i duchowym rozwojem tych, którzy się do nich przyznają. Gdyby nie istniał ten rozwój duchowy, nadal czcilibyście Boga w gwiazdach i siłach natury, tak jak ludy prymitywne.

17. Nie zatrzymujcie się w swoim sposobie kochania Mnie, służenia Mi i oddawania Mi czci. Idźcie zawsze naprzód, doskonalcie się coraz bardziej, dążcie do swojego doskonalenia. Nie naruszajcie jednak Prawa, nie zmieniajcie go, nie zamieniajcie go. Ono zawsze będzie was uczyć tego, co

najwyższe, zawsze będzie wam nakazywać, byście je doskonale wypełniali. Będzie ono obecne i wieczne jako Prawo Powszechne i nauczy was prawdziwej miłości do Boga oraz prawdziwej miłości bliźniego.

18. Nie bądźcie strażnikami zwyczajów, form kultu ani tradycji, bo wtedy przez wieki będziecie trwać w letargu dogmatycznej wiary i niewiedzy. Bądźcie raczej strażnikami Prawa i Prawdy.

19. Nie bądźcie w tym czasie jak lud żydowski „drugiego czasu”, który – ponieważ był przywiązany do tradycji, konserwatywny i fanatyczny – nie mógł spożyć chleba niebieskiego, jaki przyniósł mu Mesjasz, na którego czekał przez wiele stuleci. Gdy nadeszła godzina, nie potrafił Go rozpoznać, ponieważ jego materializm uniemożliwił mu ujście światła prawdy.

20. Tego dnia pozostawiam wam tylko dwa słowa, abyście je głęboko zgłębili i wydobyli z nich cały sens, na ile jesteście do tego zdolni dzięki dobremu przygotowaniu: „spirytualizm” i „uduchowienie”. Tylko w ten sposób – medytując, modląc się i czuwając – będziecie mogli pojąć, jak powinna wyglądać prawdziwa i właściwa cześć oddawana Bogu, którą na podstawie tej nauki musicie okazywać swojemu Panu.

21. Tak, ludu, aby kochać Mnie poprzez zewnętrzne formy kultu, szukać Mnie w wizerunkach i symbolach oraz czcić Mnie poprzez liturgię, ceremonie i uroczystości, istnieje wiele kościołów i wielu sekt, w których możecie zaspokoić swoje serca, jeśli wciąż odczuwacie głód lub potrzebę takich nabożeństw. Jeśli jednak chcecie służyć Mi poprzez to dzieło duchowe i kochać Mnie, a zatem odrzucać inną formę oddawania Mi czci, to zrozumcie, co oznacza „spirytualizm” i co oznacza „uduchowienie”, abyście, jeśli naprawdę chcecie być uczniami tej nauki, nie należeli do tych, którzy narzucają zwyczaje, zasady, tradycje i zewnętrzne formy kultu, bo wtedy ponownie popadniecie w materializm, bałwochwalstwo i fanatyzm, a ze spirytualizmu będziecie znali tylko samą nazwę.

22. Wznosicie się, na ile tylko możecie, w dążeniu do dostosowania się do moich nauk i upodobnienia się do nich. Nie czyńcie jednak czegoś przeciwnego, to znaczy nie dostosowujcie mojej nauki do waszych ograniczeń i wygod, materializując ją, zniekształcając lub fałszując.

23. Dzisiejsze nauczanie niech będzie dla tych, którzy je usłyszeli, sygnałem alarmowym, aby czerpali z niego inspirację i napełnili się energią, żarliwością, miłością i wiarą, by zerwać sieci, które od dawna ich więziły. W ich umysłach powinno ukształtować się prawdziwe wyobrażenie o tym, co oznacza „spirytualizm”, a w ich sercach powinien zrodzić się szlachetny ideał, by stać się prawdziwym uczniem tej nauki światła i doskonałości.

24. Umiłowany ludu: Gdy znikną wasze różnice, gdy panująca obecnie wśród was niezgoda ustąpi miejsca braterstwu, a wy zrozumiecie swoją misję, z waszej duszy zrodzi się pragnienie, a z waszego serca impuls, by wyruszyć i zasiać ziarno uduchowienia, które otrzymaliście w moim Słowie.

25. Nadejdzie dla was chwila oświecenia, w której z największą jasnością pojmiecie wielkość tego dzieła, a jednocześnie ze zdumieniem odkryjecie w jego głębi cudowne objawienia, jakich nigdy sobie nie wyobrażaliście. Wtedy spontanicznie wyruszyście, rozprzestrzenicie się po całej ziemi i na swojej drodze będziecie nieść miłosierdzie, światło i pocieszenie. Osądy waszych bliźnich nie będą już wam szkodzić, ani też lekceważenie ze strony członków waszych rodzin nie będzie wam sprawiać cierpienia, ponieważ wszystkie ziemskie cierpienia wydadzą się wam małe w obliczu wielkości waszej misji.

26. Błogosławieni ci, którzy osiągną ten stopień uduchowienia, który uodporni ich na ból, gdyż będą chronieni płaszczem mojego miłosierdzia.

27. Wiara, miłość i uduchowienie to trzy cnoty, które uczynią żołnierzy i apostołów Trzeciego Czasu niepokonanymi. Cnoty te były obecne we wszystkich tych sługach, którzy od najdawniejszych czasów świadczyli o moim istnieniu, mojej obecności, moim prawie i mojej prawdzie.

28. Wśród tych sług możecie dostrzec patriarchów, proroków, apostołów i męczenników. Nie byli oni jednak jedynymi w historii ludzkości; było jeszcze wielu innych, którzy obrali różne drogi, aby wypełnić swoją misję i dać świadectwo mojej prawdzie, wytrzymując przy tym wszelkiego rodzaju ataki, drwiny, prześladowania i oszczerstwa. Ich wiara, wyrozumiałość wobec tych, którzy ich krzywdzili, oraz ich niezachwiana i wierna miłość do bliźnich – czerpiąca inspirację z ich Pana – pozwoliły im przewyciężyć ból, niesprawiedliwość i śmierć. Jak inaczej moglibyście sobie wyjaśnić rezygnację męczenników wobec ich oprawców? Jak moglibyście pojąć cierpliwość i spokój w obliczu prześladowań u wszystkich tych, którzy Mnie kochali i naśladowali?

29. Jeśli tak Mnie kochacie, nie będziecie się już niczego na świecie bać. Dopóki wasza wiara nie będzie pełna, a wasza miłość niezachwiana, walka będzie budzić w was strach.

30. Czego się boicie? Po co was wrzucać do więzienia, po co odbierać wam życie? Przecież wiecie, że te czasy już minęły i że było wielu męczenników, którzy ofiarowali swoje życie, aby udowodnić wrogom prawdy, że męczeństwo, więzienie i szubienica – zamiast zniszczyć wiarę moich sług – rozpałać ogień ich miłości i sprawią, że będą głosić moje nauki z jeszcze większą siłą.

31. Boicie się osądu waszych bliźnich i obawiacie się utraty pokoju na tym świecie. Dlaczego raczej nie boicie się osądu waszego Boga lub utraty pokoju duszy z powodu niewypełnienia waszej misji?

32. Dzisiaj wydaje wam się, że wiele od was wymagam dla „Ziemi Obiecanej”. Lecz zaprawdę, powiadam wam: gdy już tam będziecie, będziecie się dziwić, że tam jesteście, a nawet poczujecie się tego niegodni i powiecie: „Jakże mało uczyniliśmy, by zasłużyć na tak wielką łaskę!”

33. W waszych sercach pytacie Mnie: „Mistrzu, czyżbyś dawał nam więcej, niż na to zasługujemy?”. Na to odpowiadam wam: Gdybym dawał wam zgodnie z waszymi uczynkami, mielibyście bardzo niewiele lub nic. Czy sądzicie, że to życie, które macie, to ciało, które posiadacie, te dary, które budzą się w waszej istocie, i wszystko, co otacza was w waszym istnieniu, są sprawiedliwą nagrodą za wasze zasługi?

34. Zaprawdę, mówię wam: dawałem wam zawsze więcej i będę wam dawał coraz więcej niż to, na co słusznie zasługujecie, ponieważ was kocham, ponieważ jestem waszym Ojcem.

35. Płaczesz, ludu, ponieważ dostrzegasz swój brak wiary i miłości. Wtedy pytacie Mnie, co musicie uczynić, aby podobać się Mi i zdobyć u Mnie zasługi. Na to odpowiadam, że powinniście służyć bliźnim z najlepszą wolą, że powinniście uczynić ból cierpiących swoim własnym, że powinniście rozwijać swoje dary i doskonalić je dla dobra potrzebujących. Bo to, co otrzymacie po przybyciu do świata duchowego, zależy od tego, co uczynicie dla swoich bliźnich.

36. Jeśli chodzi o Mnie: co możecie Mi dać, czego Ja nie mam? Mam moc, mam pokój, mam światło, jestem Właścicielem wszechświata, kochają Mnie i służą Mi. W Moim Duchu nie ma nawet najmniejszej cienia egoizmu, ponieważ Ja jestem Doskonałością.

Natomiast wśród waszych bliźnich, którzy są dziećmi mojego Ducha – ileż tam nędzy! Ileż bólu i ciemności! Ileż cierpienia! Dlaczego nie kochacie Mnie w nich? Dlaczego nie oddajecie Mi całej miłości, jaką macie w sobie, kochając się nawzajem?

37. Ludu, oto moja odpowiedź na twoje pytanie i moja niebiańska rada dotycząca waszych decyzji.

38. Umiłowane dzieci, które przyjmuję w imieniu ludzkości: zbliża się koniec mojego objawienia poprzez ludzki umysł. Potem wasz duch będzie musiał starać się o dialog z moją Boskością, z ducha do ducha.

39. Dzisiaj moje Słowo jest waszą tarczą, waszą motywacją. Ale nawet po zakończeniu tego okresu mojego objawienia będziecie mogli odczuwać moją obecność.

40. Minęły już czasy, kiedy potrzebowaliście na świecie duchowego przewodnika. Odtąd każdy, kto podąża tą ścieżką, nie będzie miał innej drogi niż droga mojego Prawa, ani innego przewodnika niż własne sumienie. Niemniej jednak zawsze będą istnieli mężczyźni i kobiety o wielkim świetle i wielkiej sile duchowej, którzy poprzez swój przykład i inspirację będą wspierać rzesze ludzi.

41. Gdyby było inaczej, wysłałbym już na ziemię duchy takie jak Mojżesz czy Elias, aby wytyczały wam drogę i nieustannie przypominały wam o Prawie. Oni również są przy was, strzegą was i towarzyszą wam, ale już nie w ludzkiej postaci, lecz z sfery duchowej. Kto ich widzi? Nikt. Ale jeśli się przygotujecie, poczujecie nad sobą obecność wielkich duchów, które zawsze pozostawały w kontakcie z ludzkością i miały do spełnienia w niej wielką misję.

42. Zwracajcie się do nich w swoich modlitwach, a jeśli naprawdę w nich zaufacie – mówię wam – nigdy nie zginie wam, ponieważ będą was prowadzić z tą miłością i oddaniem, których tak wiele dowodów dali wam na świecie.

43. Powtarzam wam jeszcze raz, że na świecie nie zabraknie wam ludzi obdarzonych wielkim światłem, którzy oświecą waszą drogę i zasieją miłość w waszym życiu. Ludzkość zawsze miała na ziemi obecność takich ludzi, ale nadchodzą czasy, w których na świat przybędą *wielkie legiony* wyższych duchów światła, które zlikwidują fałszywy świat, który stworzyliście, aby zbudować nowy, w którym panuje pokój i rządzi prawda.

44. Będą musieli wiele wycierpieć z powodu zła ludzi. Nie jest to jednak niczym nowym, ponieważ żaden z postaci Bożych nie uniknął prześladowań, kpin i wrogości. *Muszą* przyjść na świat i na nim przebywać, ponieważ ich obecność na ziemi jest niezbędna.

45. Przyjdą i z miłością przemówią do serc ludzi. Ich słowo, przepełnione sprawiedliwością Ojca, uderzy w pychę i dumę wszystkich tych, którzy zastąpili szatę pokory swojej duszy wspaniałym szatem próżności, pychy, fałszywej mocy i fałszywej chwały.

46. To właśnie oni jako pierwsi powstaną i drżącym z gniewu palcem wskażą na moich postaci. Ale to posłuży temu, by moi słudzy w każdej próbie, jakiej zostaną poddani, mogli złożyć wielkie świadectwo prawdy, którą przynieśli światu.

47. Nie wiecie obecnie, na jakich ścieżkach ludzkiego życia się pojawiają. Lecz mówię wam, że jedni pojawiają się w łonie wielkich wspólnot religijnych. Będą oni walczyć o jedność i duchową harmonię wszystkich ludzi. Inni wyłonią się spośród naukowców i owocami swoich inspiracji pokażą, że prawdziwym celem nauki jest duchowe doskonalenie człowieka

— a nie jego zubożenie i zniszczenie. Tak więc we wszystkich dziedzinach życia ujawnią się moi słudzy, którzy noszą moje prawo w sercu i słowami oraz czynami potwierdzą wszystko to, co w tym czasie do was powiedziałem.

48. Mówię wam również, że moje Ziarno, którym jest ta nauka, którą otrzymaliście, przyniesie u was owoce, a owocami tymi będą wielkie dusze, które wcielią się w waszych dzieciach lub w dzieciach waszych dzieci.

49. Są to już moje ostatnie lekcje, a mimo to wciąż przemawiam do was o nowych naukach, a to dlatego, że wypełniam swoją misję jako Mistrz aż do ostatniej chwili, wlewając światło w każde z moich słów, abyście w czasach goryczy i bólu nie pozostali w ciemności, gdy Boska Sprawiedliwość da o sobie znać jak nigdy dotąd.

50. Czuwajcie i módlcie się za świat, umiłowany ludu.

51. Przyjdźcie do Mnie, Ja jestem pocieszeniem i pokojem.

52. Doświadczyliscie na ziemi cierpień i nieszczęść, ponieważ dusza nie rozwinęła swoich zdolności i darów, by móc wznieść się ponad ludzkie niedole.

53. Ten świat mógłby być rajem zamiast doliną łez, gdyby ludzie mieli dobrą wolę. Obsypałbym tę ojczyznę błogosławieństwami, nie rozsiewałbym cierni na ścieżkach. Ból ludzi wynika z ich przewinień. Jednak tak samo, jak sami ten ból stworzyli, tak samo będą musieli starać się go usunąć.

54. Wy, którzy Mnie słuchacie, nie jesteście ludem zagubionym ani błakającym się. Jesteście jak rodzina, która zbudowała swój dom w cieniu potężnego drzewa, którego gałęzie nieustannie oferują wam swoje owoce.

55. W tym cieniu nabierzecie nowych sił i wyleczycie swoje rany, gdyż będziecie musieli wznowić wędrówkę, aby wspiąć się na szczyt góry.

56. Wasz duch już teraz sięga aż do szóstego szczebla niebiańskiej drabiny, gdzie znajdziecie światło, które usuwa wszelkie błędy i oferuje wam swoją pomoc w dotarciu do siódmego szczebla.

57. Usunę zamieszanie i błędne interpretacje, jakie panują wśród was na temat Siedmiu Pieczęci. Zaprawdę, powiadam wam: nie należysz do żadnej konkretnej pieczęci, lecz – ponieważ twoja dusza musi przejść przez wszystkie, od pierwszej do ostatniej – żyje ona dziś w czasie Szóstej Pieczęci, czyli w szóstym etapie swojego rozwoju duchowego.

58. Jak wielkie były lekcje i próby, które dusza musiała przejść, aby przejść od jednej pieczęci do następnej! Ile zasług musiała zdobyć! Jednak wciąż brakuje tej ostatniej, siódmej.

59. Siły zła wraz ze swoimi pokusami będą wam wytrwale stawiać na drodze. Ale będziecie pamiętać o swoim Mistrzu, który pokonał świat, ból i

ciało, abyście dzięki Jego przykładowi wyszli zwycięsko z próby. Szukajcie w swoim duchu miecza do walki, tam zawsze znajdziecie niezawodną broń gotową do użycia.

60. Jak mogłaby dla Mnie dusza zostać bezpowrotnie utracona, skoro nosi w sobie iskrę mojego światła, która nigdy nie gaśnie, a Ja jestem z nią na wszystkich drogach? Choćby trwała jej buntowniczość lub utrzymywało się jej zmieszanie – te mroczne siły nigdy nie oprą się mojej wieczności.

61. Na nowo was wyzwoliłem. Czyż nie czujecie, że wasza dusza jest wolniejsza po tym, jak pozbyliście się jej fanatycznej przeszłości i uprzedzeń?

62. Ja jestem Życiem i rozlałem je w równym stopniu na wszystkich, choć zawsze szukałem jakiegoś ludu lub grupy ludzi, by się im objawić. Stało się to po to, by uczynić z nich posłańców, proroków lub świadków mojej boskości w służbie ludzkości, ale nie dlatego, że wyróżniam ich większą miłością lub łaską niż innych.

63. Czerpcie siłę z moich słów, moje dzieci, abyście mogli patrzeć na swoich bliźnich z prawdziwą miłością bliźniego, a nie być sędziami grzesznika, rozpustnika, fanatyka czy aroganckiego człowieka. Wtedy bowiem w swoim sumieniu usłyszycie mój głos, który powie wam: „Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem”.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 256

1. Mój pokój odczuwają wasze dusze, ludu, gdy słuchacie mojego słowa dobrej woli.

2. Jestem Boskim Ogrodnikiem, który pielęgnuje ogrody w waszych sercach i nawadnia je niebiańską wodą mojej miłości. Na każdą gorycz ludzkości wylewam kroplę tej boskiej miłości. Wskazuję wam ścieżkę, która prowadzi do Królestwa Ojca. Nigdy nie odkryjecie końca tej drogi, ale zawsze będziecie czynić postępy i poznawać nowe wspaniałości.

3. Obecnie moje Słowo szlifuje was i nadaje wam kształt. Obrabiam waszą duszę delikatnym dłutem. Nauczcie się również pracować nad sobą i nadawać sobie piękne kształty poprzez wypełnianie mojego Prawa. Wtedy pobłogosławię wasze dzieło, abyście mogli następnie zrealizować swoją wielką misję na tym świecie, prowadząc swoich bliźnich na tę ścieżkę miłości.

4. Jestem waszym Mistrzem; nie postrzegajcie Mnie jednak w oderwaniu od Ojca, gdyż *Ja jestem Ojcem*. Nie ma różnicy między Synem a Duchem Świętym, gdyż Duch Święty i Syn są jednym Duchem, a *tym Duchem jestem Ja*. W moich objawieniach na przestrzeni wieków dostrzegajcie jednego Boga, który nauczał was poprzez liczne i różnorodne lekcje: jedną księgę o wielu stronach.

5. Uświęcajcie moje imię poprzez swoje uczynki, a odnajdziecie w sobie to światło, które wyzwoli was z nocy niewiedzy i grzechu.

6. Czy pamiętacie, ludzie, kim byliście, zanim zostaliście ukształtowani przez moje Słowo? Czy pamiętacie, że wcześniej byliście zdolni do wielu niewdzięcznych czynów, których dzisiaj nie bylibyście w stanie popełnić? Nie możecie porównywać waszego dzisiejszego życia z tym, jakie prowadziliście wcześniej. Kiedyś byliście samotnymi pielgrzymami na ziemi, którzy przemierzali swoją drogę bez światła, które ucieszyłoby wasze istnienie i roznieciło w nim nadzieję. Dzisiaj jesteście uczniami moich nauk, w których źródle miłości ugasiliście swoje pragnienie i obmyliście swoje rany. Moja miłość wyrwa ciernie, które macie w stopach, a jeśli wasz krzyż ma gwoździe, Ja również je wyciągnę.

7. Jestem Światłem tego i wszystkich światów i pragnę, abyście przyoblekli się w to Światło. Moje Słowo jest balsamem uzdrawiającym; uzdrawiajcie nim, słuchajcie go i stosujcie je. Każde słowo jest kroplą ze źródła życia. Dlaczego, skoro nosicie Boga w sobie, jesteście chorzy, cierpicie i płaczecie? Zbadajcie samych siebie i poprawcie to, co należy poprawić, oczyśćcie wszystko, co należy oczyścić. Mówię wam: oczyśćcie naczynie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, to znaczy, że wasza dusza powinna harmonizować w swojej woli i dążeniach z waszą materialną lub

ludzką częścią. Ja kształtuję wasz wewnętrzny obraz – ten, który ukrywacie przed ludźmi, ale którego nie możecie ukryć przede Mną. Jeśli ukształtujecie swoją powierzchowność w taki sposób, by wasza twarz była wiernym odbiciem duszy, wówczas w waszych czynach znajdą wyraz szczerość i prawdomówność. Powodem, dla którego ludzie nie ufają sobie nawzajem, jest to, że pokazują światu *jedną* twarz, a drugą ukrywają.

8. Postępujcie zgodnie z moimi naukami i korzystajcie ze swoich darów.

9. Czy zbadaliście już swoje rany? Czy pozwoliliście, by balsam, który wam dałem, w nie wniknął?

10. Jeśli wątpicie w skuteczność mojego balsamu, potraktujcie je ponownie. Jeśli jednak wierzycie, pozostawcie je bez leczenia, a doświadczycie, jak moja miłość je uzdrowi, a gdy będziecie ich szukać, będą już zagojone. Innym pozwolę odzyskać zdrowie dzięki wierze, modlitwie i sile myśli. Przybędą rzesze istot duchowych, które połączą swoją moc i siłę i „namaszcza” was, a wy z ich pomocą uzdrowicie się.

11. Moje Słowo musi się spełnić: „Wasza wiara i wasze zasługi was ocalą”. Bo potem, gdy będziecie zdrowi, wyślę was do walki, abyście osiągnęli to, co najwyższe w waszym życiu: miłość do bliźnich.

Czyż nie sprawiłoby wam radości być światłem dla innych? Czyż nie sprawiłoby wam radości, gdyby wasze słowa zawierały esencję prawdy? Czyż nie sprawiłoby wam radości mieć coś, czym moglibyście pouczać tych, którzy szukają u was pocieszenia? Bo jeśli to wam się podoba, możecie to uczynić, gdyż wiele zależy od waszej dobrej woli i wysiłku, by to osiągnąć. Resztą zajmę się Ja.

12. Człowiek uduchowiony mówi: „Jakże piękne jest życie!”. Człowiek przyziemny, materialista, mówi: „Jakże gorzkie, jakże smutne i jakże ponure jest życie!”.

Człowiek pozbawiony wyższych ideałów potyka się o wszystko, wszystko go rani. Ten, kto jest duchowo wzniesiony, nawet nie zauważa przeciwności na swojej drodze. Gdy umysł o wysokim poziomie zajmuje się innymi, robi to po to, by chwalić ich cnoty lub usprawiedliwiać ich błędy, nigdy po to, by osądzać czy potępiać. Umysł o niskich skłonnościach osądza, oczernia, rozpowszechnia przewinienia innych i czerpie z tego przyjemność.

13. Tych, którzy osądzają i zajmują się sprawami swoich bliźnich, pytam: czy wasz ciężar grzechów wydaje się wam tak lekki, że czerpicie przyjemność z dodawania do niego grzechów innych? Jeśli nie potraficie uwolnić się od swojego ciężaru – dlaczego jeszcze go zwiększacie, dodając do niego ciężar waszych bliźnich? Dlaczego zamiast szukać klejnotów u

swoich bliźnich, by cieszyć się ich blaskiem, wolicie zajmować się brudem, by sami się splamić?

14. Dom Ojca ma wiele mieszkań. Jednak ci, którzy mieszkają w wyższych sferach duchowych, pomagają ludziom uwolnić się od ich ciężaru lub pomagają im go nieść, ale nie osądzają ich ani nie czerpią przyjemności z ich nieszczęścia.

15. Widziałem, jak *jednego* dnia bluściliście, a następnego dnia okazywaliście skruchę. Widziałem, jak zaprzeczaliście mojemu przesłaniu, a potem świadczyliście, że jest ono prawdą. Widziałem, jak jednego dnia oczernialiście, a następnego broniliście tego, co oczernialiście. Dobrze wprowadzie, że naprawiacie swoje błędy, ale lepiej byłoby, gdybyście nie popełniali już nic złego, abyście nie musieli tego naprawiać.

Pewnego dnia widziałem, jak okazywaliście dobroć temu, kto jej nie potrzebował, i widziałem, jak odmawialiście jej temu, kto był naprawdę ubogi. Nie chcę jednak was oskarżać ani osądzać; przychodzę ze światłem moich nauk, aby was oświecić, abyście już więcej nie grzeszyli. Mogę wam również powiedzieć, że widziałem was jako ludzi pomocnych, wielkodusznych, dobroczynnych i wyrozumiałych, i że te zasługi zawsze były przeze Mnie brane pod uwagę i zaliczane na waszą korzyść. Zrozumcie jednak, że w waszych sercach powinno być już więcej pszenicy niż chwastów.

16. Nie módlcie się bez uczucia, poruszając mechanicznie wargami. Módlcie się z uczuciem, bez słów. Wykorzystajcie tę łatwość, z jaką w dawnych czasach składaliście fałszywe śluby i na próżno przysięgaliście, aby dziś mówić prawdę.

17. Nie zabierajcie niczego, co nie należy do was. Kto przywłaszcza sobie to, co obce, musi to zwrócić z bólem i wstydem. Nie wskazuję nikogo konkretnego, ale pragnę, aby każdy wyciągnął z moich słów to, co go dotyczy.

18. Nie będę was oskarżał ani pociągał do odpowiedzialności za to, co uczyniliście, gdy podążaliście swoją drogą w ciemnościach niewiedzy, niedojrzałości i materializacji. Jeśli jednak dzisiaj, mając pełną świadomość tego, czym jest moje prawo, trwacie w tym, co niedozwolone i nieczyste, będziecie musieli odpowiedzieć przed Bogiem za swoje postępowanie, a On okaże się dla was nieubłagany w waszym własnym sumieniu.

19. Wszyscy jesteście moim ziarnem, a Mistrz je zbiera. Gdy wśród dobrych ziaren znajdzie się ziarno chwastu, z miłością biorę je również w swoje ręce, aby przemienić je w złocistą pszenicę.

20. Widzę w sercach ziarno chwastów, bagna, zbrodni, nienawiści, a mimo to zbieram was i kocham. Pielęgnuję i oczyszczam to ziarno, aż lśni jak pszenica w słońcu.

21. Czy sądzicie, że moc mojej miłości nie jest w stanie was zbawić? Po tym, jak was oczyściłem, zasieję was w moim ogrodzie, gdzie przyniesiecie nowe kwiaty i nowe owoce. Do mojego boskiego zadania należy uczynienie was godnymi mnie.

22. Przychodzę, by się wam radować, by przemawiać do waszych serc. Moja obecność daje wam siłę, abyście mogli wypełnić misję, którą wam powierzyłem.

23. A wy – czyż nie odczuwacie bólu ludzi? Czyż nie odczuwacie smutku, gdy widzicie, jak śmierć, zamiast światła sumienia, zabiera grzechy tego świata?

24. Jako uczniowie Jezusa w Trzecim Czasie macie do wypełnienia bardzo wielką misję, ponieważ należysz do tych, którzy usłyszeli Moje Słowo i nauczyli się od Mnie.

25. Wiedziecie, że ludzie za pomocą nauki również poszukują kontaktu z zaświatami. Wyruszajcie, aby dawać świadectwo o mojej nauce, jeśli nie chcecie, by to was zaniepokoiło.

26. Naukowiec, który wielokrotnie zaprzeczał mojemu istnieniu, bada naturę we wszystkich jej aspektach, odkrywa Ziemię, morza, kosmos, a na każdym kroku spotyka Mnie, ponieważ z każdego odkrycia, którego dokonuje, przemawia miłość, z jaką stworzyłem całe stworzenie.

27. Musicie dużo mówić, aby moje światło dotarło do wszystkich waszych bliźnich i aby doszli oni do przekonania, że wszystko, co zostało stworzone — od atomów po największe gromady gwiazd — jest przeznaczone do tego, by rodzić życie, pożywienie, dobrobyt i doskonałość.

28. Głoście moje nauki w sposób doskonały, aby nieświadomi nie przypisywali im niedoskonałości. Siejcie dobro, a wtedy pokolenia, które z was wyrosną, nie będą musiały cierpieć z powodu waszych błędów, ani nie będą zbierać w spadku bólu.

29. Pragnę, aby z was wyrosło czyste i zdrowe nasienie, które wszędzie niesie błogosławieństwa.

30. Zasiewajcie na ścieżce życia dobre, wzorcowe uczynki, nie wypaczajcie moich nauk. Weźcie sobie za wzór moich apostołów „Drugiego Czasu”, którzy nigdy nie popadli w oczywiste kultowe praktyki, aby nauczać i wyjaśniać moją naukę. Nie można im przypisywać winy za bałwochwalstwo, w które później popadła ludzkość. Ich ręce nigdy nie wznosiły ołtarzy, ani nie budowały pałaców na duchowe oddawanie czci

Bogu. Przynieśli jednak ludzkości naukę Chrystusa, przynieśli zdrowie chorym, nadzieję i pocieszenie ubogim i zasmuconym, a podobnie jak ich Mistrz wskazywali zbłąkanym drogę do zbawienia.

31. Religia chrześcijańska, jaką znacie dzisiaj, nie jest nawet odbiciem nauki, którą praktykowali i nauczali moi apostołowie!

32. Powtarzam wam jeszcze raz, że w tych uczniach możecie znaleźć doskonałe wzorce pokory, miłości, miłosierdzia i wzniosłości. Swoją krwią przypieczętowali prawdę, którą głosili ich usta.

33. Ludzkość nie będzie już wymagała od was krwi, by uwierzyć w wasze świadectwo; będzie jednak wymagała od was prawdomówności.

34. Moja nauka zawsze uczyła ludzi, by nie byli materialistami. Ale jest ona daleka od tego, by uczyć was pogardy dla dóbr ziemskich. Mówię wam: kochajcie ziemię, jej cuda, jej piękno, jej rozkosze tą miłością, z jaką powinniście kochać wszystko, co stworzyłem. Ale bądźcie gotowi odrzucić wszystko, jeśli zajdzie taka potrzeba, i nie zapominajcie, że wasza dusza przebywa w tym życiu tylko przejściowo i musi powrócić do świata, który opuściła, od którego duchowo tęskni za spokojem.

35. Dzisiaj pytacie Mnie z głębi serca, czy powinniście gardzić życiem materialnym i zapomnieć o wszystkim, co kochacie na ziemi, aby lepiej Mi służyć. Odpowiadam wam na to, że ten, kto sądzi, iż tak powiedziałem, jest w błędzie i nie rozumiał mojego nauczania.

36. Jak możecie sądzić, że odbieram wam to, co oferuje wam życie materialne, skoro stworzyłem naturę dla utrzymania moich dzieci? Nic z tego, co stworzyłem, nie może być przeciwko wam, abym wam to zabraniał; ale korzystajcie ze wszystkiego z umiarem. Kiedy mówiłem wam, że powinniście odwrócić się od rozpasania i materializmu, zawsze odnosiłem się do niskich namiętności, występków, bezwstydu lub korzystania z tego, co szkodliwe i złe.

37. Dzisiaj, gdy przedstawiam wam szczegółowe wyjaśnienie moich nauk, muszę wam uświadomić, że wszystko, co czynicie wbrew prawom rządzącym duszą lub ciałem, szkodzi obu.

38. Sumienie, intuicja i poznanie są przewodnikami, które wskażą wam bezpieczną drogę i pozwolą wam uniknąć upadków. *Te światła należą do ducha*, ale konieczne jest, aby je rozjaśnić. Gdy tylko ta jasność zagości w każdym z was, wykrzyczycie: „Ojcze, Twoje Ziarno Zbawienia wykiełkowało w mojej istocie, a Twoje Słowo w końcu rozkwitło w moim życiu”.

39. Natchnę was wielkimi myślami, aby pobudzić wasze serca do wielkich dzieł. Lecz zaprawdę, powiadam wam, ta nauka nie ograniczy się do tego narodu, ponieważ spirytualizm obejmuje cały świat. Nauka lub

objawienie Ducha Świętego nie jest przeznaczone tylko dla jednego narodu, lecz dla wszystkich ludzi.

40. Jak rwąca rzeka, która porywa wszystko ze sobą, tak będzie z falą, którą stworzą spirytualistyczne rzesze ludzi – falą, której nikt nie będzie w stanie powstrzymać, ponieważ jej siła będzie nie do pokonania. A ten, kto zechce stanąć na jej drodze jako przeszkoda, zostanie porwany przez nurt.

41. *Kto na ziemi mógłby mieć moc, by powstrzymać rozwój dusz lub realizację Bożych zamysłów? Nikt. Jediną Istotą obdarzoną absolutną mocą i sprawiedliwością jest wasz Ojciec, a On postanowił, że każda dusza będzie dążyć do doskonałości.*

42. Jeśli ludzie przez krótki czas lekceważyli moje boskie prawa, zadbam o to, by mój głos, niczym dźwięk głośnego dzwonu, dotarł nawet do tych, którzy są martwi dla życia duchowego.

43. Głos tego ludu zabrzmi w sercach podobnie jak dźwięk dzwonu, który budzi i wzywa do modlitwy i medytacji. Konieczne jest jednak, abyście przyoblekli się w pokorę, a wasze serca były przepętnione miłością bliźniego, aby wasze uczynki jaśniały wśród ludzkości jako prawdziwe przykłady.

44. Przestańcie kochać samych siebie, abyście zaczęli kochać innych. Nie szukajcie zaszczytów dla swojego imienia i troszczcie się jedynie o to, by wasze uczynki były czyste, a wtedy wejdziecie do nieśmiertelności. Zaprawdę, powiadam wam: kto sieje z pokorą, pozostawi po sobie nieprzemijający ślad swojej drogi na świecie. Kto natomiast w moim dziele działa z pragnieniem podziwu i światowej sławy, przekona się, że jego uczynki wkrótce zostaną zapomniane, a jego imię nie będzie znane nawet trzeciemu pokoleniu po nim.

45. Powierzyłem wam piękne zadanie, które jednak jest jednocześnie trudne do wykonania. Nie przekracza ono jednak waszych sił, ponieważ każdemu przydzielono tylko niewielką część do wykonania.

46. Zbawienia ludzkości nie dokona ani jedna osoba, ani nawet cały naród. Będę to Ja, który dał wam swoją krew, poprzez którą wyraziłem swoją miłość, i który w tym czasie skłania ludzi, by powstał i szukali drogi, której nauczał Chrystus.

47. Czuwajcie i módlcie się nieustannie, gdyż teraz jest czas, w którym uwolnione zostały mroczne i wprowadzające w błąd moce, w którym mroczne zastępy otaczają ludzi i wprowadzają ich w zamęt.

48. Zrozumcie w pełni, że moje objawienie stało się wśród was, aby uzdrowić waszą duszę, aby ją wyzwolić, odnowić i wynieść do światła; aby objawić jej wielką wiedzę i wyjaśnić tajemnice niezrozumiałe dla ludzi, a także aby odkryć przed wami to, co było dla was ukryte.

49. Zachowajcie moje Słowo pełne esencji i życia wiecznego, poczućcie moją moc w sobie. Nie martwcie się: wiem wszystko, nawet wasze najmniejsze cierpienie jest przede Mną obecne.

50. Moja sprawiedliwość zajmuje się waszymi sprawami. Osuszam wasze łzy, podaję wam łaskę, abyście mogli się na niej opierać w życiu, i całuję was w czoło, abyście czuli się namaszczeni i kochani przez waszego Mistrza.

51. Nie bójcie się małych kamyków na drodze, nauczcie się przechodzić nad nimi, nie raniąc się, co jest równoznaczne z życiem ponad nędzą ludzkiego życia.

52. Módlcie się za narody z taką wiarą i współczuciem, aby wasz wpływ był odczuwalny przez waszych bliźnich, a poczućcie, że mój płaszcz miłości otacza was wszystkich.

53. W każdym czasie, który wam dałem na rozwój waszej duszy, zdobywaliście coraz więcej światła.

54. To właśnie to światło oświeca wasz umysł i wasze uczucia.

55. Jeszcze zanim przybyliście na ziemię, znałem już waszą ścieżkę życia i wasze skłonności, a aby towarzyszyć wam w waszej życiowej podróży, umieściłem na waszej drodze serce, które swoją miłością do was oświeciłoby tę ścieżkę. Serce to należało zarówno do mężczyzny, jak i do kobiety. W ten sposób chciałem dać wam pomoc, abyście stali się oparciem wiary, siły moralnej i miłosierdzia dla tych, którzy tego potrzebują.

56. Boicie się otworzyć usta, by otwarcie mówić o moim przyjściu, a w waszym wnętrzu toczy się walka między pragnieniem czynienia dobra a strachem przed odrzuceniem. Wtedy wolicie ukrywać się wraz z darami i zadaniami, które ode Mnie otrzymaliście. Pamiętajcie jednak, dzieci, że ukrywanie darów, które posiadacie, oznacza tyle samo, co zaprzeczanie Mi i zaprzeczanie własnemu rozwojowi.

57. Uwierzcie Mi: gdyby ten lud był zjednoczony i wyruszył pełen wiary i odwagi, by przekazywać tę Radosną Nowinę słowami i czynami, to wiadomość o tym, że obecnie objawiam się ludziom, dotarłaby już aż na krańce ziemi.

58. Jeśli nadal czujecie się słabi, mówię wam: jedzcie i pijcie, bo nie chcę widzieć wśród was głodu ani pragnienia.

59. Czyńcie moją wolę, a nagroda nadejdzie szybko, gdy poczućcie we sobie moją miłość, gdy przeczuwacie pokój życia wiecznego jako drzwi, które zapraszają do przejścia przez nie i ujrzenia mojego oblicza.

60. Was wszystkich uczę, jak wnieść duszę w modlitwie. Niektórzy potrafią już czerpać pokrzepienie z tej łaski, inni jeszcze tego nie osiągnęli,

ponieważ ich wcześniejsze wrażenia pozostawiły głęboki ślad w ich umysłach, ponieważ nie zapomnieli o zwyczajach i tradycjach religijnych. Ale wszyscy angażują się w oczyszczenie swoich praktyk kultowych, w odnowę i w duchowe wzniesienie.

61. Błogosławieni ci, którzy uwierzyli w Moją obecność poprzez ludzkie zdolności umysłowe, gdyż wkroczą pewnym krokiem w czas dialogu między duchami.

62. Zbliżyliście się do Mnie, aby otrzymać pocieszenie i ciepło, których potrzebujecie jako chwilę wytchnienia w swoim życiu, gdyż jest ono niczym kowadło, które hartuje dusze wielkimi próbami. Ale wasza wiara w przeznaczenie jest wielka i wiecie, że z tego tygla wyjdziecie oczyszczeni do walki.

63. Dzień po dniu dociera do Mnie wasza duchowa modlitwa, której języka nie zna wasza ziemską naturą, ponieważ nie są to słowa wypowiedane przez wasze usta ani wyobrażenia tworzone przez wasz umysł. Modlitwa ducha jest tak głęboka, że wykracza poza ludzkie możliwości i zmysły.

64. W tej modlitwie duch wkracza w sfery światła i pokoju, gdzie mieszkają wysokie duchy, i tam nasycą się tą esencją, a następnie powraca do swojego przemijającego ciała, aby przekazać mu siłę.

65. Nadszedł czas, w którym człowiek wyzwala swoją duszę, w którym zrywają się kajdany, które długo ją krępowały, a prawdziwy pokój zstępuje do jego serca.

66. Bądźcie czujni, abyście nie walczyli z tymi, którzy podobnie jak wy wyruszają, by wypełnić misje powierzone im przez moją Boskość – abyście mogli rozpoznać prawdziwych proroków od fałszywych i potwierdzić dzieła jednych, a dzieła drugich zniweczyć. Jest to bowiem czas, w którym wszystkie moce powstały do walki. Zobaczcie, jak dobro walczy ze złem, światło z ciemnością, wiedza z niewiedzą, pokój z wojną.

67. Jesteście obecnie otwarci na Ducha Świętego i budzicie tego, kto śpi, aby ujrzeć światło, które znosi granice i ograniczenia, aby uczynić ze wszystkich ludzi jedną rodzinę, zjednoczoną miłością.

68. Pragnę, aby wszyscy moi uczniowie i moje „dzieci-uczniowie” usłyszeli Mnie w dniu ostatecznym, abym mógł ich przyjąć w imieniu ludzkości. Rozpostarę ramiona, ale nie chcę, aby było to jak w tamtych Drugich Czasach na krzyżu. Pragnę ogarnąć was miłosnym uściskiem, którym zakończy się to objawienie Ducha Bożego poprzez człowieka.

70. Nadeszła godzina, w której nawet ci, którzy są martwi dla życia duszy, usłyszą dźwięk głośniego dzwonu.

71. Nikt spośród tych, których wybrałem w tym czasie, nie powinien popadać w pychę, sądząc, że dzięki swoim darom duchowym przewyższa innych. Nie możecie bowiem jeszcze porównać się z Janem – tym, o którym powiedziałem, że choć był największym spośród proroków, był mniejszy od najmniejszego w Królestwie Niebieskim.

72. Żyćcie dla Ojca, kochając Jego dzieci, które są waszymi braćmi i siostrami, a osiągniecie nieśmiertelność. Jeśli ulegniecie egoizmowi i zamkniecie się w swojej miłości własnej, ziarno, które pozostawicie, z trudem przetrwa waszą pamięć.

73. Bądźcie z serca łagodni i pokorni, a zawsze będziecie przepiętni moją łaską.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 257

1. Zachowaliście ciszę, wasze myśli wznoszą się ku waszemu Ojcu.
2. „Witajcie” — mówi wam Mistrz. Szukacie spokoju, pokoju lub pocieszenia i udało wam się Mnie usłyszeć, ponieważ to Ja posiadam wszystko, czego potrzebujecie.
3. Jeśli szukacie sensu słów Jezusa — zaprawdę, powiadam wam, to również je znajdziecie.
4. Słowo Jezusa było głosem Boskiego „Słowa”. Jezus było imieniem Ciała Chrystusa — ciała, które było niczym świątynia, aby pomieścić Mój Ducha i objawiać prawdę Moimi słowami.
5. Lecz jeśli wierzycie we Mnie, jeśli Mnie kochacie i idziecie za Mną, nie ma znaczenia, jaką z wielu imion, jakie macie, nadacie Mi, by Mnie określić. Istotne jest to, byście Mnie odczuwali, choć nie wymagam od was, byście czynili to w sposób całkowicie doskonały.
6. Szczęśliwy ten, kto odczuwa Mnie w swojej własnej istocie w takim stopniu, na jaki pozwala mu jego duchowa wrażliwość.
7. U niektórych serce bije z wielką siłą, inni chcą Mi coś powiedzieć, ale nie potrafią zebrać myśli. Jeszcze inni odczuwają potrzebę płaczu i pozwalają, by łzy napływały im do oczu, a niektórzy ogarnia strach, ponieważ wiedzą, że spogląda na nich przenikliwe spojrzenie.
8. Ci, którzy się przygotowują i potrafią odczuwać Moją obecność, to właśnie ci, którzy naprawdę zbliżają się do duchowego stołu, aby spożywać chleb łaski. Są to dusze, które z lekcji na lekcję pewnego dnia wykraczać będą poza rozum i to, co ludzkie, aby wniknąć w sens Mojego Słowa i odnaleźć tam jego duchową treść.
9. To właśnie oni będą poświęcać się praktykowaniu miłosierdzia — będą budowniczymi pokoju, ponieważ odnaleźli źródło pokoju i będą cierpieć, patrząc na tych, którzy żyją pośród niezgody i sporów, co jest prawdziwą ciemnością dla duszy. Będą to ci, którzy żyją po to, by pocieszać, dodawać otuchy, wносить światło do zaciemnionych umysłów oraz leczyć chorych fizycznie lub psychicznie.
10. Tylko ten, kto odczuwa moją obecność, kto w swojej duszy pojmuje sens i miłość mojego słowa, będzie później w stanie odczuwać współczucie wobec cierpiących oraz w równym stopniu odczuwać ból, bezbronność, ubóstwo i tragedie ludzi.
11. Gdy zaprosiłem was wszystkich do mojego stołu i wezwałem was, byście przygotowali się do duchowego cieszenia się moją obecnością, chcę przez to powiedzieć, że wszyscy jesteście przeznaczeni do rozkoszowania się ucztą Królestwa Niebieskiego, ale jednocześnie, że wszyscy macie

zadanie zasiał miłością pola, na których rośła niezgoda, i wypełnić światłem każde miejsce, w którym kryje się występki, nędza i niewiedza.

12. Tę lekcję przekazuje wam Ten, który z powodu swojej nieskończonej miłości do was porzucił wszystko, aby wyciągnąć was z ciemności, choć musiał w tym celu stać się człowiekiem, żyć w prześladowaniach i znosić drwiny, aż w końcu zginął na krzyżu.

13. Uczniowie: Zanim stawiacie pierwszy krok na tym świecie, znam z góry wasze życie, wasze uczynki i myśli. Dlatego wyposażam was we wszystko, czego będziecie potrzebować w podróży życia, którą wówczas rozpoczniecie.

14. Dusza rozpoczyna poprzez swoje ciało okres prób. Ale już wcześniej oświeciła się i wzmacniła, aby nie dać się zwieść pokusom, jakie stawia przed nią świat.

15. Czasami zdarza się, że zamieszkuje w człowieku, którego serce skrywa wielką nieposłuszeństwo, i wtedy trudno jej objawić swoje światło. To serce stanie się dla niej kamieniem probowym i próbą w życiu, a gdy uda jej się je okiełznać i przekonać, że tylko wtedy, gdy ciało i dusza są w harmonii, człowiek może znaleźć spokój, zdała swoją próbę i będzie mogła mieć nadzieję na wyższy świat.

16. Jeśli serce jest słabe wobec cierpień i nieszczęść życia i popada w bluźnierstwo, dzieje się tak dlatego, że dusza dała się pokonać cierpieniom, ponieważ zstąpiła na poziom materii i uczyniła swoimi wszystkie niedole i marność, które nie były jej przeznaczone.

Kto w porę opamięta się, modli się i umacnia się w wierze, ten będzie mógł zwyciężyć, a z tej próby pozostanie mu owoc doświadczenia, by nie zawieść ani nie osłabnąć. Kto natomiast na krótką chwilę zapomni o swojej istocie i zadowoli się życiem i cierpieniem dla świata, ten upadnie, pokonany przez siłę materii, przez trudy, pokusy i nędzę ludzkiego życia.

17. Ach, gdybyście tylko od pierwszych kroków na ziemi słyszeli z ust swoich rodziców mądrą, wzmacniającą i pocieszającą naukę – jak bardzo pomogłoby to duszy w prowadzeniu umysłu i serca w ich wznoszeniu się ku waszemu Bogu.

18. Potrzebne jest głębokie duchowe pouczenie, aby człowiek mógł żyć w zgodzie z głosem swojego sumienia. Bo choć wszystko jest przepełnione boską miłością, mądrze stworzone dla dobra i szczęścia człowieka, to jednak materia, która otacza go na świecie, stanowi próbę dla duszy od chwili, gdy zamieszkuje świat, do którego nie należy, i łączy się z ciałem, którego natura różni się od jej własnej.

19. W tym możecie dostrzec powód, dla którego dusza zapomina swoją przeszłość. Od chwili, gdy wciela się w nieświadomą istotę, która właśnie

się narodziła, i łączy się z nią, rozpoczyna życie ściśle związane z tym ciałem. Z *ducha* pozostają obecne tylko dwie cechy: sumienie i intuicja; ale osobowość, dokonane uczynki i przeszłość pozostają przez pewien czas ukryte. Tak przewidział to Ojciec. Co stałoby się z duszą, która przybyła ze światła wyższej ojczyzny, by żyć w nędznych warunkach tego świata, gdyby pamiętała swoją przeszłość? I jakie próżności pojawiłyby się wśród ludzi, gdyby objawiono im wielkość, jaka istniała w ich duszy w innym życiu?

20. Musicie wiedzieć, że dusza przed swoją inkarnacją na Ziemi przechodzi gruntowne przygotowanie, ponieważ ma zostać poddana długiej i niekiedy ciężkiej próbie. Jednak dzięki temu przygotowaniu nie jest ona zaniepokojona, wkraczając w to życie. Zamyka oczy na przeszłość, by otworzyć je na nową egzystencję, i w ten sposób od pierwszej chwili dostosowuje się do świata, do którego przybyła. Jakże odmienny jest sposób, w jaki wasza dusza przygotowuje się przed progiem życia duchowego, gdy tylko opuści swoje ciało i świat. Ponieważ nie otrzymała prawdziwego przygotowania do powrotu do swojej ojczyzny, jest zdezorientowana, wciąż panują nad nią uczucia ciała materialnego i nie wie, co ma robić ani dokąd się zwrócić. Wynika to z tego, że nie nauczyła się, iż w ostatniej chwili trzeba zamknąć oczy również na ten świat; bo tylko w ten sposób będzie mogła ponownie otworzyć je na świat duchowy, który opuściła, gdzie czeka na nią cała jej przeszłość, by połączyć się z nowym doświadczeniem, a wszystkie jej dawne zasługi zostaną dodane do nowych.

21. Gęsta zasłona otacza jej umysł, gdy odzyskuje światło; uporczywy wpływ wszystkiego, co pozostawiła za sobą, uniemożliwia jej odczucie wibracji własnego ducha; jednak gdy jej cienie rozptylają się, by połączyć się z prawdziwą istotą jej istoty — ileż to niepokoju, ileż bólu.

22. Czy jest ktoś, kto po wysłuchaniu lub przeczytaniu tego przesłania odrzuci je jako bezużyteczną lub fałszywą naukę? Mówię wam, że tylko ten, kto znajduje się na poziomie skrajnego materializmu lub ślepej nieprzekonalności, mógłby odrzucić to światło, nie odczuwając głębokiego poruszenia w swojej duszy.

23. W tym czasie nie objawiam człowiekowi przeszłości jego duszy, ale zapewniam go jednak, że jego dusza żyła już wcześniej, że przybyła, aby wypełnić na Ziemi wysokie zadanie, i że musi powrócić do swojej ojczyzny — nie tylko bez skazy, nie tylko z tym samym światłem, które przyniosła, ale z jeszcze większym światłem.

24. Dusze, które mieszkacie na ziemi: poczućcie moją obecność, dostrzeżcie boskie światło, które się na was wylewa. Wasz Ojciec dysponuje wieloma środkami, by przekazać wam swoje promienie i

inspiracje. Ale ponadto zsyłam wam to Słowo, które objawiłem poprzez ludzkie umysły, aby do was dotarło i abyście nad nim rozmyślali. Jest to manna życia na waszej pustyni, rosa łaski na jałowość waszego istnienia, balsam na wasz ból i nieskończone światło w waszej ciemności.

25. Porusza was to, wy, rzesze słuchaczy i świadkowie mojego objawienia. Przygotujcie się, aby moje boskie przesłania dotarły do całej ludzkości.

26. Moje nieskończone miłosierdzie jest gotowe przyjąć was wszystkich — zarówno tego, kto przychodzi zmęczony i płaczący, jak i tego, kto przybywa bez prawdziwej wiary, aby Mnie usłyszeć, a także tego, kto jako dobry uczeń przybywa z tęsknotą, aby złożyć Mi owoc wypełnienia swojego zadania.

27. Jestem Ojcem, który szuka waszych dusz, aby napełnić je światłem, ponieważ żyjecie w czasach niepewności i zamieszania.

28. Przekazuję ludzkości naukę, która skłania ją do realizacji dzieł prawdziwego miłosierdzia, duchowej użyteczności i wzniosłości, dzięki którym ludzie pozostaną w pamięci przyszłych pokoleń, będą przez nie błogosławieni i będą im służyć za wzór. Tylko ślad uczynków zawierających prawdę będzie nieprzemijający na tym świecie. Zbliża się bowiem godzina sądu, w której każdy uczynek, który nie jest oparty na fundamentach prawdy, zostanie zniszczony i nie pozostanie z niego kamień na kamieniu.

29. Mówię wam, uczniowie, że jeśli chcecie pozostawić ziarno w sercach waszych bliźnich, powinno ono składać się z waszych uczynków i przykładów — uczynków pozbawionych próżności. Zawsze miejcie świadomość, że aby nie zboczyć z drogi ani jej nie przegapić, musicie być pokornymi sługami i posłusznymi uczniami Chrystusa, którego dzieła są zapisane w waszym duchu.

30. Tam moje wzorcowe dzieła są obecne, wieczne i nieusuwalne, pomimo tak wielu burz i huraganów.

31. Ludu, czy zdajesz sobie sprawę, że Moje Słowo uchroniło cię przed ludzkimi nieszczęściami w tych czasach? Wiedźcie więc, że musicie uczynić to samo wobec swoich bliźnich.

Wasze serca mówią Mi: „Panie, obdarzyłeś nas darami i łaskami — jak moglibyśmy uczynić to samo dla naszych bliźnich?”. Na to odpowiadam wam: Nawet jeśli nie możecie rozdawać darów duchowych ani udzielać łask, możecie jednak sprawić, że wasi bliźni, słysząc moją naukę z waszych ust, poczują przebudzenie swoich darów i zdolności oraz że, ucząc się nawiązywać kontakt ze swoim Ojcem, otrzymają poprzez natchnienie zadanie, które mają wykonać. Czyż wasze zadanie nie wydaje się wam teraz wystarczająco wielkie i zasługujące na uznanie?

32. Muszę wam powiedzieć, uczniowie: jeśli zależy wam na tym, by wasze uczynki miały przed Mną wartość, nie wolno wam żądać za nie niczego od swoich bliźnich.

33. Boska manna Trzeciego Czasu zstąpiła na ten lud — jak więc moglibyście z dzieci światłości stać się dziećmi ciemności, profanacji i nieposłuszeństwa? Jak moglibyście, skoro zostaliście wyznaczeni na powierników Moich objawień, stać się na ziemi nędznymi istotami?

34. Czuwajcie i módlcie się — powtarzam wam nieustannie — abyście nie ulegli pokusie, abyście przed nikim nie ukrywali swoich darów, czy to ze strachu, czy z egoizmu, ponieważ rozumiecie, że w swoim tobołku podróżnym nosicie wiele darów, które nie należą do was. Dałem wam je bowiem, abyście przekazywali je swoim bliźnim.

Wiedźcie, że — bez względu na to, jak wiele posiadacie — jeśli niczego nie przekazujecie dalej, to tak jakbyście nic nie mieli. Dlatego często pociągałem was do odpowiedzialności, ponieważ mimo że tak wiele ode Mnie otrzymaliście, przychodzicie i pokazujecie Mi puste ręce, ponieważ nic nie daliście, ponieważ nie zasialiście Mojego słowa miłości.

35. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli potrzebujecie bodźca do wypełnienia swojej misji, dokonujcie uczynków prawdziwej miłości bliźniego. Albowiem w praktykowaniu moich nauk znajdziecie zarówno bodziec, jak i nagrodę.

36. Ci, którzy oczekują ode Mnie miłosierdzia, a nie okazują go, choć mogliby to czynić na swojej drodze, nie okazali miłosierdzia ani swoim bliźnim, ani samym sobie. Są to ci, którzy pozwolili, by ich serca oziębły, którzy zgasili swoją lampę — ci, którzy przypominają słabe ptaszki, które wypadły z gniazda, lub uschnięte liście, które jesienią spadają z drzew, by potem być bezcelowo miotane przez wiatry.

37. Być może krytykujecie Moje objawienie z powodu tego, że przekazuję je wam poprzez grzeszne stworzenia? Z pewnością nie są to istoty czyste. Ale powiedzcie Mi, czy Moje słowa, płynące z tych ludzkich ust, nie znalazły w waszych sercach żadnego oddźwięku, czy też ich słodycz nie usunęła przy jakiejś okazji gorzkości, którą nosiliście w sercach.

38. Wy, mężczyźni, pamiętajcie, że przybyliście tu ze zranionym sercem, z zakłóconym umysłem i rozdartą duszą, a po wysłuchaniu Mnie podnieśliście się wzmocnieni. Kto kiedykolwiek uczynił to dla was?

39. Wy, kobiety, przyszyliście tu z oczami i sercem zmęczonymi płaczem. Lecz gdy wydawało wam się, że nie macie już łez, usłyszeliście Moje Słowo, a wasze policzki znów zalewały łzy. Tym razem jednak były to łzy nadziei i wzruszenia. Kto przed tym dniem, w którym usłyszeliście Mój głos, dotarł do głębi waszych serc?

40. Ta nauka udowodniła wam, że nie jest to puste słowo, lecz że jest przesiąknięta boską esencją. Dlatego jest prosta w swojej formie, ponieważ jej głębia i sens tkwią w samym przekazie.

41. Tak jak przyszedłem, by pocieszyć was w waszych utrapieniach, tak samo przyszedłem, by dać światło waszym duszom. Wszystkie bowiem mroczne moce są bowiem uwolnione i wzburzone w swoich otchłaniach, a wy musicie umieć się bronić.

42. Rozpalcie na nowo swoją lampę, rozbudźcie miłość w swoich sercach, zajmijcie się życiem wiecznym i okażcie miłosierdzie swojej duszy. Tylko w ten sposób będziecie mogli odczuwać współczucie dla swoich bliźnich i poświęcić część swojego życia na dzieła miłości.

43. Strzeżcie swojego „skarbu”, dzielcie się nim z innymi i zawsze dobrze wykorzystujcie wszystko, co on zawiera. Wtedy w was zrodzi się siła, zdrowie i światło, jakich jeszcze nigdy nie doświadczyliście. Ta siła, to światło i to zdrowie będą pochodzić z duszy i odzwierciedlać się w ciele.

44. Ludu, nie jesteście już wędrowcami, którzy na oślep poszukują światła. Już je znaleźliście.

45. To Słowo dokonało cudu, budząc was do życia; to właśnie ta siła podniosła was na duchu i uzdrowiła. Kto mógłby was przekonać, że nie pochodzi ono od Boga, skoro w waszej istocie doświadczyliście przemiany, którą można przypisać wyłącznie mojej mocy?

46. Macie teraz wspaniałą okazję, by poprawić swoje życie, stać się użytecznymi i wypracować dla swojej duszy godne miejsce w świecie duchowym. Kto mógłby wam odebrać tę okazję? — Nikt, chyba że zapomnicie czuwać i modlić się, a wasze zaniedbanie doprowadzi was do upadku w pokusie.

47. Jeśli chcecie pozostać w pokoju, gdy nadejdą wielkie wydarzenia zapowiadane w moich naukach, pozostaniecie wierni swoim postanowieniom.

48. Doświadczycie jeszcze, jak nadejdzie chwila, w której przedstawiciele wielkich Kościołów odczują obecność Boskości i rozpoznają nadejście Nowej Ery.

49. Zobaczycie, jak będą się ze sobą radzić, zadawać sobie pytania i przedstawiać propozycje, choć ich próżność sprawi, że przez krótki czas będą wierzyć, iż są lepsi od siebie nawzajem.

50. Ten czas walki będzie niezapomniany dla waszej duszy, ponieważ pozwoli jej przewyciężyć materializm i wzmocnić wiarę, miłość oraz pragnienie wznoszenia się ku Bogu na ścieżce uduchowienia.

51. Umysł i serce osoby duchowej będą uczestniczyć w radości ich wyższej części istoty i dopóki tchnie w nich życie, będą współpracować z

duszą w realizacji jej wzniosłej misji. Gdy jednak nadejdzie godzina spoczynku w łonie ziemi, uczynią to w pokoju i z satysfakcją, że zajmowali się dziełem Pana, a ostatnie myśli oraz ostatnie uderzenia serca tego człowieka na zawsze wyrują się w duszy tego, który zamieszkiwał pokorną, szlachetną i posłuszną boskim przykazaniom powłokę cielesną.

52. Zrozumcie, dlaczego mówię wam, że powinniście uczynić swoje ciało łaską, podporą duszy tutaj na ziemi, wyjaśniając wam przy tym, że powinniście wyrwać z rąk waszego ciała to berło i tę władzę, za pomocą których próbowało ono zniewolić duszę, która – kierowana sumieniem – jest jedynym sterem i jedynym światłem w życiu człowieka.

53. Przemawiałem do was zgodnie z waszą zdolnością pojmowania, ponieważ nie chcę, abyście nie zrozumieli sensu któregośkolwiek z moich słów, i mówię wam również to, że forma, w jakiej się objawiam, zależy od stopnia przygotowania każdej grupy, zgromadzenia ludzi lub zgromadzenia.

54. Każda dusza ma wielki obowiązek wobec swojego Ojca. Z miłości do was dałem wam na ziemi tę nową okazję, byście mogli usprawiedliwić się przede Mną, zadośćuczynić duchowo i oczyścić się, abyście mogli przejść do kolejnego miejsca przeznaczenia.

55. O błogosławiony Trzeci Czasu! W swojej „Arce Przymierza” przynosisz wszystko, czego świat potrzebuje, aby uwolnić się z niewoli. Błogosławieni ci, którzy korzystają z twojego światła, bo oni zostaną zbawieni.

56. Przez całą waszą drogę rozwoju duchowego prowadziłem was, poddawałem was próbom i przygotowywałem do objawienia tego czasu. To nie ludzie będą kształtować nowy lud Izraela, to Ja będę go formował, oczyszczał, wywyższał i wysyłał wśród ludzkości, aby wypełnił swoją misję, podczas gdy ten lud będzie rósł i burzył przeszkody, by mógł iść naprzód. Tak samo uczyniłem z Izraelem, gdy wyprowadziłem go z Egiptu i poprowadziłem przez morze i przez pustynię.

57. Ten naród ma misję duchowego przebudzenia ludzkości. Gdy jednak ją wypełni, a ludzie uświadomią sobie czasy, w których żyją, ujrzą, jak w ich sercach zrodzi się pragnienie światła, a w ich duszach – ideał wzniosłości, który wstrząśnie ludzkim życiem aż do samych korzeni i przemieni świat.

58. Sumienie będzie wówczas wysłuchane i przestrzegane, ci, których wzywa Duch, zostaną zrozumiani, duchowe pragnienia i prawa będą brane pod uwagę i szanowane, a wszędzie zabłyśnie pragnienie poznania Boga, odczuwania Go, zbliżania się do Niego i kontemplowania Jego prawdy.

59. Wszystko to wyłoni się w ludziach, gdy głód i pragnienie doprowadzą ich do granic wytrzymałości, gdy ich duma zostanie złamana i ze skrucą przyznają się przed swoim Panem do winy, gdy zejdą ze swoich tronów i okazałych siedzib, skąd próbowali Mnie zaprzeczać, skąd Mnie osądzali i odrzucali. Stanie się to po to, by żałowali swoich błędów, zwrócili ku Mnie swoje oczy i przemawiali do Mnie jak dzieci do Ojca, który czekał na nich przez wiele stuleci, aby obdarzyć ich swoją miłością.

60. Jak głęboko człowiek pogрузił się w swoim materializmie, aż w końcu zaparł się Tego, który wszystko stworzył! Jak ludzki umysł mógł się tak bardzo zaciemnić? Jak wasza nauka mogła Mnie zaprzeczyć i poniżyć życie oraz naturę, tak jak to uczyniła?

61. W każdym dziele, które odkrywa wasza nauka, jest Moja obecność; w każdym dziele objawia się Moje prawo i słyhać Mój głos. Jak to się dzieje, że ci ludzie ani nie czują, ani nie widzą, ani nie słyszą? Czyżby zaprzeczanie Mojemu istnieniu, Mojej miłości i Mojej sprawiedliwości było dowodem postępu i cywilizacji?

62. Nie jesteście wtedy bardziej zaawansowani niż prymitywni ludzie, którzy potrafili dostrzec w każdej sile natury i w każdym cudzie natury dzieło boskiej, wyższej, mądrej, sprawiedliwej i potężnej istoty, której przypisywali wszystko, co dobre, wszystko, co istnieje, i dlatego ją czcili.

63. Dzięki coraz większej inteligencji próbowali oni zrozumieć to, co postrzegali ich zmysły fizyczne. Jaką doskonałą cześć mogli Mi już złożyć? Jakie pełne zrozumienie prawdy mogli posiadać? Niemniej jednak – ich zdumienie, ich wiara i ich uwielbienie zostały przeze Mnie przyjęte jako pierwsze owoce rozległego pola, które mój Duch miał pielęgnować na przestrzeni wieków.

64. Ileż to nauk przekazałem ludzkości od tamtych czasów aż do dzisiaj! I ileż to objawień powierzyła jej moja miłość! A jednak – mimo że ci ludzie powinni byli osiągnąć szczyt zrozumienia, a ich cześć dla Boga powinna być doskonała, ich egoistyczna, dumna i nieludzka nauka powstała, by Mnie zaprzeczyć, a istniejące wspólnoty religijne żyją w letargu rutyny i tradycji.

65. Dałem wam dar wolnej woli i szanowałem tę błogosławioną wolność, którą obdarzyłem moje dzieci. Ale w waszą istotę włożyłem również Boskie Światło Ducha, abyście, prowadzeni przez nie, kierowali swoje zdolności na właściwe tory. Lecz mówię wam: w walce między duszą a ciałem dusza poniosła klęskę, bolesny upadek, który stopniowo coraz bardziej oddalał ją od Źródła Prawdy, którym Ja jestem.

66. Jej porażka nie jest ostateczna, jest tymczasowa; podniesie się bowiem z głębi swojej otchłani, gdy nie będzie już w stanie znieść swojego głodu, pragnienia, nagości i ciemności. Ból będzie jej zbawieniem, a gdy

usłyszysz głos swojego ducha, podniesie się silna i promienna, żarliwa i natchniona, by na nowo wykorzystać swoje zdolności. Jednak już nie z tą swobodą, by używać ich dla dobra *lub* zła, lecz poświęcając je wyłącznie wypełnianiu boskich praw, co jest najlepszą służbą, jaką możecie złożyć mojemu Duchowi.

Niech mój pokój będzie z wami

Nauczanie 258

1. Okazujecie strach przede Mną, o ludzie, ponieważ mój głos sprawiedliwości sprawia, że drżycie. Lecz pytam was: czy to może moja sprawiedliwość, czy też niesprawiedliwość, której się obawiacie? Jeśli to moja sprawiedliwość, to wiedźcie, że musicie zgodzić się na przyjęcie boskiego wyroku nad waszymi uczynkami. Jeśli jest to niesprawiedliwość, to popadacie w błąd, gdyż Ja nie mógłbym jej popełnić.

2. Macie za sędziego najsurowszego, ale jednocześnie najbardziej kochającego, cierpliwego i wyrozumiałego Ojca – sędziego, który zamiast ujawniać wasze przewinienia lub zdradzać was przed bliźnimi, wzywa was pojedynczo, przemawia do waszych serc, poddaje was próbie w takim stopniu, w jakim jest to konieczne, i daje wam nową szansę, czy to na dokończenie dzieła, czy na naprawienie błędu.

3. Gdyby w boskiej sprawiedliwości nie było największej miłości Ojca, gdyby Jego sprawiedliwość nie miała tego źródła, ludzkość ta już by nie istniała; jej grzechy i nieustanne wykroczenia wyczerpałyby boską cierpliwość; ale tak się nie stało. Ludzkość nadal żyje, dusze wciąż się wcielają, a na każdym kroku, w każdym ludzkim dziele objawia się moja sprawiedliwość, która jest miłością i nieskończonym miłosierdziem.

4. Aby pojąć treść nauczania, o którym do was mówię, ludzie musieliby zagłębić się w sens moich nauk, a dotychczas są zajęci swoimi ziemskimi sprawami i celami. Nadchodzi jednak godzina, w której powinni na krótką chwilę zostawić za sobą to, co tak bardzo ich zajmuje i zniewala, aby podnieść wzrok ku firmamentowi i zapytać Mnie w głębi serca: „Boże mój, co się dzieje na świecie? Co stało się z naszym życiem i co z nim uczyniliśmy, nie zdając sobie z tego sprawy?”. Będzie to chwila oświecenia, której wielu teraz doświadczy.

5. Inni będą zaskoczeni słowem, które wam przekazałem w tym czasie, a które dociera do serc moich posłańców, moich świadków i uczniów, jakimi jesteście.

6. Ludzie będą próbowali zaprzeczyć prawdziwości mojego objawienia, ale fakty, dowody i wydarzenia będą przemawiać na rzecz tej prawdy i świadczyć o niej, która jako wielkie przesłanie „Trzeciego Czasu” wyjdzie z ust mojego ludu. Również poprzez pisma moja nauka będzie się rozprzestrzeniać po świecie, ponieważ jest to dopuszczalny środek, który od najdawniejszych czasów podsuwałem moim posłańcom. Chcę tylko, abyście czuwali nad moją prawdą i przekazywali ją sercom w najczystszy i najprostszy sposób.

7. Uczniowie, spójrzcie, jak Mistrz, który wkrótce zakończy swoje słowo, w każdym nauczaniu przekazuje wam lekcję duchowego przygotowania do waszej walki.

8. Przybywacie tu tłumnie, by przyjąć moje nauczanie, po tym jak przemierzylście rozległą pustynię zmiennych losów. Powodem tego jest to, że wasza dusza wyczuła, iż nadszedł zapowiadany czas mojego powrotu, że usłyszała boski głos, który ją wzywa.

9. Rzesze chorych, głodnych, spragnionych i zmęczonych, którzy przybywają ożywieni światłem nadziei w pragnieniu chleba miłości, manny życia, docierają teraz do obecności swojego Stwórcy.

10. Wszyscy jesteście mile widziani! Odpocznijcie w cieniu mojego pokoju, jedzcie i pijcie, i wyleczcie się ze swoich chorób.

11. Jeśli nadal będziecie wytrwale wsłuchiwać się w te słowa, jeśli wyruszyacie, by stawić czoła zmaganiom życia, poczujecie, że wasze brzemie stanie się lżejsze, ponieważ umocniliście się w wierze i wiedzy.

12. Ci, którzy szukają u Mnie jedynie dóbr lub skarbów tego świata i nie uznają istnienia darów duchowych, doświadczą rozczarowania, a gdy odejdą od drogi, do której zostali powołani, zobaczą, że ich ręce są puste, a serca pozbawione pociechy. Są to dusze, które wciąż kochają to, co nieczyste, i będę musiał dać im jeszcze trochę czasu, aby mogły się rozwijać, zdobywać doświadczenia i – gdy powrócą na moją ścieżkę – były bardziej gotowe, by Mnie przyjąć.

13. Dla tego, kto przybył w duchowości, moja obecność poprzez to Słowo jest prawdziwym świętem światła, podczas którego pragnieniom tych, którzy łakną miłości, sprawiedliwości, mądrości i pokoju, ofiarowane są najlepsze przysmaki Królestwa Duchowego. Ci ludzie nie będą mogli odejść z mojej drogi i ponadto będą umieli przyjmować dobra tego świata.

14. Moje dzieło będzie istotą ich życia, a to, co materialne, będzie jedynie uzupełnieniem, pozwalającym im utrzymać się przy życiu i wypełnić powierzone im zadanie.

15. Ach, gdybyście tylko wszyscy zrozumieli, że słońce tego Słowa wkrótce się ukryje – pośpieszylibyście, by zachować w swoich sercach choćby odrobinę jego wartości i światła. Ale jesteście zbyt powolni w rozumieniu, zbyt oporni, by rozwinąć dar jasnowidzenia, dzięki któremu już teraz moglibyście dostrzec bliskość Nowego Czasu.

16. Z całą pewnością moja obecność wśród was w takiej formie, w jakiej byłem z wami, potrwa już tylko krótko, a konieczne jest, abyście żyli teraźniejszością i przyszłością oraz zapomnieli o wielu zwyczajach, przekonań religijnych, wyobrażeń i sposobów postępowania z waszej

przeszłości, które stanowią część ogromnego ciężaru, jaki dźwigaliście, gdy przybyliście, by po raz pierwszy usłyszeć moje Słowo.

17. Jestem Zbawicielem dusz, jestem Obrońcą waszej wiary i waszego życia. Nie mogłem pozwolić, byście pograżyli się w otchłaniach ani zagubili się na pustyniach, nie dając wam usłyszeć mojego pocieszającego głosu, nie pozwalając wam ujrzeć prawdziwego światła, które wypływa z mojego Ducha.

18. Czy chcecie zadowolić się jedynie słuchaniem Mnie, aby dać pokój swoim sercom, nie przygotowując się do zasiewania Mojego dzieła w sercach waszych bliźnich ani do bycia Moimi uczniami?

19. Jeśli pragniecie podobać się Mi, służąc bliźnim, to dzielcie się z nimi i korzystajcie z boskich nauk, które przekazuję wam za każdym razem, gdy się objawiam, abyście potrafili mówić o Mnie, o moim Prawie i mojej nauce, i nie zostaliście zaskoczeni przez tych, którzy są gotowi zwalczać każde nowe światło, które się pojawia, nawet jeśli jest to światło absolutnej prawdy, mądrości wszystkich czasów.

20. Zrozumcie, że wezwałem was nie tylko po to, by pocieszać was w waszych utrapieniach, ale także po to, by nauczyć was odczuwać ból waszych bliźnich i pocieszać ich w ich cierpieniach.

21. Jeśli chcecie wiedzieć, co macie czynić wśród ludzi, wystarczy przyrzeć się temu, co uczyniłem wśród was od dnia, w którym po raz pierwszy usłyszeliście moje Słowo.

22. Przebaczyłem wam, przyjąłem was z nieskończonym miłosierdziem i miłością, pozwoliłem wam odpocząć od męczącej codziennej pracy. Nie zajmowałem się ocenianiem waszej pozycji społecznej, waszego stanu ani waszej kasty. Oczyszczałem was z trądu grzechu i uzdrowiłem wasze niedomagania. Byłem wyrozumiały, łagodny i życzliwy w ocenie waszych niedoskonałości. Przywróciłem was do prawdziwego życia, przekazując wam naukę miłości, która pozwala wam zbawić się poprzez zbawianie waszych bliźnich.

23. W tych moich dziełach, które uczyniłem w każdym z was, możecie znaleźć najlepszy przykład, aby zastosować go wśród cierpiących na ciele i duszy, którzy będą do was przybywać tłumnie.

24. Kiedy przemawiam do tego ludu tutaj, przemawiam do całej ludzkości. Waszym zadaniem jest zwrócić się jutro do serc ludzi i przekazać im po bratersku Moje Słowo, które dopełni dzieło zbawienia.

25. Dzisiaj odczuwacie, że dotknął was ból, i czasami nie rozumiecie, że poprzez ten kielich ulegacie oczyszczeniu. Jak moglibyście mówić o Mnie, dopóki jesteście splamieni? Jak mogłaby z waszych serc płynąć miłość,

która przejawia się w uczuciach miłosierdzia i człowieczeństwa, gdyby były one przepełnione egoizmem?

26. Niedoskonałości dzieci Bożych spowodowały, że istnieje ból – ból, który stał się nauczycielem, aby kształtować wasze serca i wskazywać wam drogę, którą zgubiliście. Moja miłość zstępuje do waszych serc, aby usunąć z nich wszelkie zło, ponieważ pragnę widzieć was silnymi, zdrowymi i czystymi.

27. Słuchajcie tego głosu, który w tej formie rozbrzmiewa wśród was, nie ustawajcie w jego wsłuchiwanie się. Przedłużyłem moje objawianie się z zamiarem wygładzenia szorstkości waszych serc i pozostawienia was, gdy po 1950 roku nie będę się już objawiał, mocno zakorzenionych w wierze.

28. Ludzie są oddani swojej nauce, ich serca i umysły są całkowicie pochłonięte życiem, jakie prowadzą na ziemi. Dlatego spośród ludzi wybrałem właśnie tych, przez których przemawiam – prostych i pozbawionych wiedzy naukowej. Dotknąłem tych serc, a następnie przeniknąłem ich umysły moim światłem, aby zanieść mojemu ludowi to przesłanie miłości.

29. To światło oświeciło ścieżkę waszego życia i dlatego oddaliście się Mi. Po moim odejściu pozostawię was wśród ludzkości, abyście dawali świadectwo mojej prawdy i aby wśród uczniów pojawili się mistrzowie, którzy swoimi uczynkami będą głosić naukę miłości duchowej.

30. Radości Królestwa Niebieskiego są przeznaczone dla wszystkich. Tutaj, na ziemi, zaznacie odrobiny tego pokoju i odbicia życia wiecznego. Bądźcie dobrej woli na ziemi, a nie zabraknie wam mojego pokoju.

31. Odkąd przekazuję wam moje Słowo, widzieliście wiele stron Księgi Życia. Każda z nich była doskonałą nauką. Czasami przemawiała do was miłość Ojca, innym razem to Mistrz posadził was przed swoją katedrą, a czasami to Sędzia was wstrząsnął.

32. Wszyscy przyjęliście moje słowo, dlatego wszyscy otrzymaliście w duchu wskazówki i zadania, aby je wypełniać. Niektórzy już zaczęli, inni wciąż czekają na moment wyruszenia, a jeszcze inni są w trakcie przygotowań. Nie ma wśród was nikogo, kto nie otrzymałby zdolności do rozwoju. Jednak podczas gdy jedni rozpoczęli już ten rozwój, ponieważ Ja nadal objawiam się w tej postaci, inni rozpoczną swój rozwój duchowy dopiero po zakończeniu okresu mojego objawiania się. W tych czasach jednak wszyscy zjednoczcie się jak jeden duch.

33. Posiadacie dary pozwalające zgłębiać Moje Słowo, przyjmować Moje natchnienia, a także wizje, które zapowiedzą wam to, co ma nadejść.

34. Ci, którzy dziś utknęli w miejscu – ci, którzy otrzymali dary, by przyjmować Mój boski promień, lub którzy powinni byli pozwolić, by

poprzez nich objawiał się świat duchowy, a nie wypełnili swojej misji, zabiorą się za jej wypełnienie później, choć już teraz mówię im, że forma przekazywania musi ulec zmianie, aby nie wprowadzać ludzkości w zamieszanie.

35. Nadejdzie dzień, w którym będziecie rozproszeni po całym świecie – jedni w jednym narodzie, inni w innych krajach, a mimo to wszyscy będziecie czuli się zjednoczeni dzięki duchowej harmonii, którą wam przyniosłem.

36. Przygotowuję was, abyście się kochali i dzięki tej więzi byli silni i niepokonani. Z tego powodu byłem kochającym i cierpliwym Mistrzem, który swoim przykładem wskazuje drogę uczniom. Czuwajcie nad swoimi krokami, nad swoimi uczynkami, a nawet nad swoimi słowami i myślami. To nie człowiek powinien osądzać wasze niedoskonałości, lecz zawsze Mistrz, który koryguje was poprzez wasze sumienie.

37. Moją wolą było objawić się poprzez grzesznych ludzi, aby dać wam dowody mojej mocy i mojej miłości. Zbliżcie się teraz poprzez Ducha do waszego Ojca, aby udowodnić Mu, że i wy Go kochacie. Dążcie do tego celu, osiągaście tę wzniosłą rozmowę z duchem do ducha, nie zadowalając się pierwszymi owocami, które zbieracie, ale dopiero wtedy, gdy osiągniecie doskonałość. Każdy człowiek będzie wtedy miał w swoim wnętrzu boskiego przewodnika, który będzie go wiecznie prowadził ścieżkami przeznaczonymi dla tych, którzy potrafią rozwijać się w górę w pragnieniu miłości swojego Stwórcy.

38. Moje Światło, które stało się Słowem, Życie, próby — wszystko to ma na celu uwolnienie was od waszego materializmu. Już jutro nawet nauka ludzka będzie miała w sobie duchowość, wzniosłość i szlachetne cele oraz będzie potrafiła mówić o tym, co pozornie pozostawało dla niej ukryte, a czego w rzeczywistości po prostu jeszcze nie odkryła. Nie będzie to bowiem rozum, który wnuknie w tajemnicę, lecz dusza, a stanie się to dopiero wtedy, gdy osiągnie ona czystość. Nie obawiajcie się jednak, ludzie, że z powodu zwrócenia się ku Duchowi i temu, co do niego należy, zaniedbane zostanie życie ludzkie i wasze ziemskie obowiązki, a wasze zdrowie i ciało poniosą z tego powodu konsekwencje, których dziś jeszcze nie przewidujecie. Gdy bowiem dusza dzisiejszych ludzi wyłoni się z brudu, w którym obecnie żyje, poczuje w swoim ciele nową siłę i nieznane dotąd światło, które skłoni ludzi do stworzenia życia obfitującego w dobre samopoczucie, dobrobyt i zdrowie.

39. Dlaczego ludzie dążyli do tego, by nieustannie zbliżać swoją duszę poprzez przemijające, a czasem bezsensowne obrzędy kultowe? Nie

powinniście oszukiwać ani duszy, ani serca obrzędami kultowymi, które nie mają esencji ani istoty życia wiecznego.

40. Konieczne jest, aby to światło wkrótce dotarło do serc ludzi. Nie ma znaczenia, że początkowo będzie ono powodem sporów lub walk. Od zawsze światło i ciemność, prawda i fałsz, dobro i zło zderzały się ze sobą. Tak jak cienie nocy znikają w świetle dnia, tak zło ludzi ustąpi przed moim przesłaniem miłości.

41. W tamtej „Drugiej Erze” w moje przyjście jako człowieka wierzyło tylko kilka serc. Niemniej jednak ludzkość uznała później narodziny Zbawiciela za początek nowej epoki. Podobnie w obecnym czasie początek mojego objawienia się wam, to znaczy moje przyjście jako Ducha Świętego, zostanie jutro uznany za początek kolejnej epoki.

42. Słuchajcie tego, co mówi wam Chrystus, ucieleśnienie Boskiej Miłości.

43. Pokój ludziom dobrej woli, tym, którzy kochają prawdę i sieją ziarno miłości.

44. Jestem „Słowem”, które szuka ludzi, ponieważ nie mogli oni do Mnie dotrzeć. To moja Prawda, którą im objawiam, gdyż Prawda jest Królestwem, do którego zgodnie z moją wolą wszyscy macie wejść.

45. Jak chcecie odkryć prawdę, jeśli najpierw nie powiem wam, że wymaga to wielu wyrzeczeń?

46. Aby znaleźć prawdę, czasami trzeba zrezygnować z tego, co się posiada, a nawet wyrzec się samego siebie.

47. Człowiek zadowolony z siebie, materialista, osoba obojętna nie może rozpoznać Prawdy, dopóki nie zburzy murów, w których żyje. Konieczne jest, aby pokonał swoje namiętności i słabości, aby ujrzeć moje światło twarzą w twarz.

48. Materialista kocha wyłącznie życie ludzkie. Ponieważ jednak zdaje sobie sprawę, że wszystko w nim jest przemijające, stara się żyć pełnią życia. Gdy więc jego plany lub pragnienia nie spełniają się albo dotknie go w jakikolwiek sposób ból, popada w rozpacz i bluźni; rzuca wyzwanie losowi i obwinia go za to, że nie otrzymuje dobrodziejstw, do których, jak mu się wydaje, ma prawo.

49. Są to słabe dusze w nieugiętych ciałach, są to istoty moralnie niedojrzałe, które poddawane są różnorodnym próbom, aby uświadomić im błędną ocenę, jaką w swojej materializacji przypisują czynom o niewielkiej wartości.

50. Jakże chętnie zmaterializowani zmieniliby swój los! Jak bardzo pragną, by wszystko przebiegało zgodnie z ich wyobrażeniami i wolą.

51. Od Boga można uzyskać wszystko, czego pragnie się w zakresie dobra, bez konieczności rzucania wyzwania Jego sprawiedliwości czy podważania Jego mocy. Moja miłość jest gotowa wysłuchać każdego, kto pragnie poprawić swoje życie.

52. Powtarzam wam jeszcze raz: pokój ludziom dobrej woli, którzy kochają prawdę, ponieważ czynią coś, by podporządkować się woli Bożej. A ci, którzy oddają się pod moją opiekę, nieuchronnie odczuwają moją obecność – zarówno w swojej duszy, jak i w swoim ludzkim życiu, w swoich zmaganiach, w swoich potrzebach, w swoich próbach.

53. Ludzie dobrej woli są dziećmi, które są posłuszne prawu swojego Ojca. Podążają właściwą drogą, a gdy bardzo cierpią, wnoszą ku Mnie swoją duszę w pragnieniu przebaczenia i pokoju. Wiedzą, że ból jest często konieczny, i dlatego znoszą go z cierpliwością. Dopiero gdy staje się nie do zniesienia, proszą, by złagodzone im ciężar ich krzyża. „Panie”, mówią do Mnie, „wiem, że moja dusza potrzebuje oczyszczenia, cierpienia, aby się rozwijać w górę. Ty wiesz lepiej ode mnie, czego mi brakuje. Nie możesz mi dać niczego, czego nie potrzebuję. Niech więc spełni się Twoja wola względem mnie”. Błogosławieni są ci, którzy tak myślą i modlą się, gdyż szukają wzoru swojego Mistrza, aby zastosować go w próbach swojego życia.

54. Prawdą jest, że każdy ból, każde cierpienie odnawia serce, wstrząsa duszą i oczyszcza ją z plam, dając jej okazję do wzrostu i rozwoju ku wyższym sferom.

55. Ileż dobra wyrządza ból w duszy, gdy ten kielich wypija się z miłością i cierpliwością!

56. Długa była droga prób dla waszej duszy. Jesteście podobni do tysiącletnich drzew, które tracą swoje wyschnięte liście pod naporem wiatrów, które je smagają i ogołacają, aby później pokryły się nowymi liśćmi. W ten sposób drzewo wypełnia wolę Ojca. Tak samo wy wszyscy powinniście ją wypełniać, pozwalając, by próby i lekcje, które Ojciec zsyła wam w ciągu życia, uwolniły was od starych szat, nieczystości i łachmanów duszy, aby przyodziać was w nowe szaty świąteczne.

57. Wiedźcie, uczniowie, że ból usuwa złe owoce z waszych serc, obdarza was doświadczeniem i sprawia, że wasze błędy zostają naprawione.

58. W ten sposób wasz Ojciec was wystawia na próbę, aby w waszych umysłach zapanowała jasność. Jeśli jednak nie rozumiecie i cierpicie bezowocnie, ponieważ nie odkrywacie sensu moich mądrych lekcji, wasz ból jest bezsensowny, a wy nie czerpicie z tej lekcji korzyści.

59. W tym czasie wyjaśniłem wam sens życia, abyście poznali przyczynę waszego bólu, co oznacza pokutę i zadośćuczynienie oraz dlaczego musicie się oczyścić. Gdy mój lud zrozumie i odczuje moje nauki, zostaną położone fundamenty nowej ludzkości.

60. Czy czasami wstrząsał wami ból? Czy wasze gałęzie ugięły się, czy suche liście odpadły, a złe owoce spadły z waszego drzewa? Mówię wam, że dobro, które zdobyła wasza dusza, jest nieporównywalnie cenniejsze niż to, co na świecie ceni się najbardziej.

61. Podaję wam przykłady, które możecie codziennie obserwować w naturze, takie jak drzewo smagane przez burzowy wiatr. Natura materialna jest bowiem przejawem natury boskiej, dlatego we wszystkim, co was otacza w tym życiu, możecie znaleźć naukę lub objawienie dla waszego ducha.

62. Tak jak wasze ciało, by żyć, potrzebuje powietrza, słońca, wody i chleba, tak samo dusza potrzebuje środowiska życia, światła i pokarmu odpowiadających jej istocie. Gdy czuje się pozbawiona wolności, by wznieść się w pragnieniu swojego pokarmu, słabnie, więdnie i staje się otępiała; tak jakby zmuszać dziecko, by zawsze pozostawało w kołysce i było zamknięte w swojej komnacie. Jego członki stałyby się kulawymi, zbladłoby, jego zmysły stępiłyby się, a zdolności zanikłyby.

63. Zrozumcie, że dusza również może być kulawa! Mógłbym wam nawet powiedzieć, że świat jest pełen duchowo kulawych, ślepych, głuchych i chorych! Dusza, która żyje w zamknięciu i pozbawiona jest swobody rozwoju, jest istotą, która nie wzrasta – ani w mądrości, ani w sile, ani w cnotach.

64. Nie czekajcie, aż dzikie burze oczyści was z nieczystości, bo możecie też oczekiwać nadejścia pór roku, aby w nich odnowić się, oczyścić i rozkwitnąć.

65. Musicie się wiele nauczyć na tym świecie, abyście mogli dotrzeć do innych, wyższych światów życia.

66. Uczcie się, zastanawiajcie się, nauczcie się walczyć, cierpieć i mieć nadzieję. Zawsze kochajcie i miejcie też zaufanie. Bądźcie ludźmi wiary i dobrej woli, a będziecie wielkimi duszami.

67. Jeśli chcecie szukać Mojej obecności w otaczającej was naturze, czyńcie to. Wiem, że odkryjecie Mnie we wszystkim, ponieważ jestem we wszystkich i w każdym z Moich dzieł.

68. Zobaczcie, jak objawiam się poprzez tych ludzi, w których na krótką chwilę się ukrywam, aby moje boskie Słowo płynęło z ich ust. Kiedy ujrzycie Mnie poza tym, co należy do tego świata? Kiedy usłyszycie Mnie

poprzez wasze zmysły duchowe, bez potrzeby posługiwania się ludzkim narzędziem?

69. Wieczne Słowo Boże rozbrzmiewa nieustannie, ponieważ On jest „Słowem”. Jednak tylko oświeceni ludzie słyszą je bezpośrednio, to znaczy z ducha do ducha.

70. Gdy już nawiążecie bezpośrednią więź z tym, co Boskie i z tym, co ludzkie, gdy osiągniecie harmonię swojej istoty, usłyszycie śpiew, w którym łączą się anioł i człowiek, niebo i świat, zaświaty i ziemia, duch i materia. Wszystko zjednoczy się w hymnie miłości ku Boskiej Istocie, która tchnęła życie w swoje dzieła i uczyniła je swoimi dziećmi. W tym hymnie uwielbienia zjednoczycie się, uczniowie, bo właśnie po to ponownie przyszedłem do ludzi.

71. Konieczne jest, abyście wkroczyli do waszej wewnętrznej świątyni – tej, która nie została zbudowana ręką człowieka, lecz przez boski umysł. Mówię wam, że tam poznacie objawienie prawdy, tam zrozumiecie istotę Wieczności, abyście kochali ją bardziej niż wszystko, co przemijające.

72. Czymże jest wasze ciało? Przemijającym ptaszkiem, którego lot trwa tylko chwilę — ptakiem, który nieświadomie śpiewa o swoim rychłym zniknięciu. Nędzne ciało, które w swoim egoizmie wiele dla siebie żąda i domaga się. Dusza natomiast jest niewidzialnym dla świata, ale czystym i promiennym ptakiem, który z upływem czasu wznosi się coraz wyżej. Jest istotą, dla której nie ma wieków, lat ani stuleci.

73. Wiecie, w którym dniu, o której godzinie i w którym roku się urodziliście. Ale czy wiecie może, kiedy ożyliście duchowo?

74. Podnieście duszę, ona jest istotą waszego życia, jest waszym przeznaczeniem i celem, dla którego zostaliście stworzeni. Podnieście się, bo w ten sposób przyjdziecie do Mnie. Mam wam wiele do zaoferowania, o wiele więcej niż to, co spotkaliście na świecie.

75. Miłość musi w końcu was zwyciężyć, a dzięki miłości poznacie Mnie. Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 259

1. Witajcie, moi uczniowie. Przybyliście, aby wysłuchać mojego nauczania, a Ja przygotowuję wam ucztę, abyście nakarmili się pokarmem życia wiecznego.

2. Nawet jeśli wasze „ciało” jest słabe, to jednak wasza dusza jest wystarczająco silna, by Mi być posłuszna. Błogosławiony ten uczeń, który przygotował swoje serce i porzucił to, co należy do świata, aby usłyszeć „Słowo”.

3. Ofiarowuję waszej duszy szatę łaski. Bo z biegiem czasu z tego, co wam dałem, uczyniliście łachmany.

4. Moje Prawo to nauka, którą otrzymaliście od zawsze — prawo, którego nie przestrzegaliście, a przez wasze nieposłuszeństwo popadliście w zamieszanie. Teraz na nowo oświecam was światłem Ducha Świętego.

5. Powierzyłem wam klejnot o nieocenionej wartości, aby jaśniał przed ludzkością. Nie ukrywajcie go i nie pozbawiajcie się go.

6. Dzisiaj wspominacie moje triumfalne wejście do starożytnej Jerozolimy. Dzisiaj człowiek również pojawia się przede Mną z gałązkami palmowymi w swoich materialnych rękach. Jednak nie widzę pokoju w jego sercu.

7. Wtedy tłumy ludzi witały Mnie, śpiewając z głębi duszy „Hosanna”, ponieważ wiedzieli, że łaska Pana była z nimi. W ten sposób dawali świadectwo, że Syn Boży był wśród ludzi.

8. Później, gdy zostałem złożony w ofierze na świętym ołtarzu krzyża, aby nauczyć was wypełniania waszej misji, wielu wątpiło, że Jezus ma być Synem prawdziwego Boga, Barankiem Bożym, zapowiadany dawno temu przez proroków. Lecz tak było napisane, że Baranek oświeci was swoją krwią.

9. Dzisiaj przychodzę w Duchu, aby na nowo udzielić wam mojego nauczania, aby was uduchowić, aby światłem Ducha Świętego rozprościć ciemność, abyście się odnowili i pozwolili, by cnoty w pełni się objawiły.

10. Ludzie jeszcze nie usłyszeli tego słowa, lekceważą się nawzajem. Was jednak nazwałem „Silnym Izraelem”, ponieważ napełnieni moją mocą wyruszyście, by świadczyć o mojej duchowej obecności wśród ludzkości, abyście nieśli moją prawdę i usunęli kielich cierpienia, który świat w tym czasie opróżnia.

11. Wśród was jest głodny wilk. Musicie czuwać i modlić się, musicie stosować się do mojej nauki. Kto przestrzega moich przykazań, ten odczuje mój pokój.

12. W tym czasie przemawiałem do was z całą jasnością, abyście Mnie zrozumieli. Pokazałem wam, że ta droga jest możliwa do przebycia. Gdy

dotknie was ból, to nie Ojciec go wam zesał. To wy sami spowodowaliście go swoim nieposłuszeństwem.

13. Uświadomcie sobie, że jestem miłością nieskończoną, wzniosłą i świętą, że kocham wszystkich. Lecz mówię wam: kochajcie tak, jak Ojciec was kocha, a Ja będę was nadal kochał zawsze.

14. Przyszedłem, aby was oczyścić, tak jak złoto w tyglu, abyście byli wzorem dla ludzkości. Konieczne jest, abyście zrozumieli moje nauki, abyście wśród swoich bliźnich byli pochodnią światła, która oświeca wszystkie dusze.

15. To waszej duszy duchowej pragnę dać życie wieczne, ponieważ pochodzi ona ode Mnie. Przygotowuję ją, aby była Mi posłuszna i mogła prowadzić ze Mną dialog z ducha do ducha.

16. Okazujcie Mi swoje gałązki palmowe w sposób duchowy, gdyż materialne gałązki palmowe nie docierają do Mnie. Przeżywacie obecnie czas, w którym ludzkość opróżnia kielich cierpienia. Czuwajcie i módlcie się, aby to cierpienie nie dotknęło również was.

17. W tych dniach ludzkość upamiętnia moją mękę. Lecz zaprawdę, powiadam wam: teraz jesteście w czasie, w którym was wzbudzę.

18. Wielki jest ból mojego Ducha, gdy widzę, że ludzkość wciąż krzyżuje Mnie w swoim fanatyzmie, zbłądzeniu i grzechu. Wy jednak, ludu wybrany i oświecony, postępujcie zgodnie z moją prawdziwą nauką, która na zawsze będzie panować wśród ludzi. Ludzie nie będą w stanie powstrzymać mojej miłości ani przyćmić mojego Boskiego Światła. Zachęcam was i prowadzę moim Słowem, abyście podążali moimi śladami i wypełniali moje Prawo.

19. Jutro w modlitwie wzniesiecie się ku mojej Boskości i, oświeceni intuicją, będziecie przewodnikami na drodze waszych bliźnich.

20. Misja, którą wam powierzyłem, jest zadaniem, które musicie wypełniać przez cały czas, gdyż to za waszym pośrednictwem ludzkość musi przyjąć moje światło, a Ja wyniosę ją do życia w łasce.

21. Izraelu, nie pragnij dalej spać. Bo jeśli tak postąpisz, siły natury cię obudzą i zarzucą ci niedopełnienie wzniosłej i trudnej misji, którą ci powierzyłem.

22. Ujawniłem wam wasze dary i bezkres pól, które wam powierzyłem, abyście je oczyścili i uprawiali.

23. Jesteście moimi dziećmi, które znajdują się pod moją opieką, pod liśćmi drzewa życia, a wasze dusze były pełne radości. Mówię wam, ludu wybrany: kto spośród was błagał o Moje miłosierdzie i go nie otrzymał? Błogosławieni są ci spośród was, którzy, uznając Moje wielkie

dobrodziejstwa, wyruszyli, by świadczyć, że Ojciec jest z wami. Albowiem dzięki waszemu świadectwu wielkie rzesze ludzi wyruszą w drogę.

24. Świadcźcie, że byłem z wami, aby ludzie mieli w swoich duszach życie łaski, aby odkryli we Mnie najlepszego z lekarzy i aby szukali Mnie od ducha do ducha.

25. W Drugim Czasie moi uczniowie szerzyli moje nauki, aby ludzkość je studiowała, rozważała i stosowała. Później jednak człowiek oddalił się od istoty mojej nauki i stworzył własne prawo, by kierować tłumami. Ja jednak nie przyjmuję tego, co człowiek stworzył w swoim zbłądzeniu i materializacji. Przypominam wam jedynie, że moja prawdziwa świątynia musi być zbudowana w waszych sercach i duszach.

26. W tym czasie uczyłem tych z was, którzy Mnie szukali, jak odczuwać Mnie w swoim sercu, jak zapamiętywać w nim Moje nauki, abyście byli ludem żyjącym w łasce i świetle.

27. Przygotujcie się i wyrusźcie w drogę z pełną pokorą, abyście zanieśli ludzkości to przesłanie pokoju. Módlcie się za nią, aby wasz Ojciec sprawił, że Jego Prawo będzie uznawane i przestrzegane przez wszystkich ludzi, aby prowadzili życie pełne łaski i umieli szukać Mnie od ducha do ducha.

28. Pamiętajcie, że powiedziałem: Gdy dwóch lub trzech z was zgromadzi się w moim imieniu, będę wśród was i objawię się wam zgodnie z waszym przygotowaniem.

29. Przybyłem w tym czasie, aby dać ludzkości kolejny dowód mojej miłości, objawiając się wśród was, wybrany ludu.

30. Musicie świadczyć przed ludźmi i uczyć ich, że jeśli się przygotują, jeśli pozbędą się swojego materializmu, będą Mnie odczuwać i widzieć swoim duchem. Dlatego przemawiałem do was poprzez ludzki rozum, a to objawienie poprzez grzesznych ludzi było dowodem miłości, który wam udzieliłem, abyście przyjęli moje Słowo i później przekazali je ludzkości.

31. Przygotuj się, Izraelu, bo czas mojego objawienia poprzez ludzki rozum jest krótki, a nie chcę, abyście jutro czuli się jak sieroty z powodu waszego braku przygotowania, a potem naśladowali tłumy, które gromadzą się w swoich okazałych kościołach i zadowolają się ceremoniami i materialnymi pieśniami.

Wśród tych tłumów jest tylko niewielu, którzy Mnie odczuli. Ja jednak przyszedłem do was, aby przygotować wasze serca i oświecić wasze dusze, aby dać wam Moje Słowo pełne miłości, abyście odczuli Moją obecność i należeli do tych, którzy jutro będą przekazywać tę miłość i ten pokój swoim bliźnim.

32. Jeśli nie przygotujecie swoich serc poprzez Moje Słowo pełne miłości – co się wtedy stanie z wami, co stanie się z waszymi bliźnimi, gdy nadejdzie czas, w którym wielkie próby i burze będą miotać ludzkością?

W sercach nie ma pokoju, a jeśli ci ludzie na krótką chwilę, pragnąc pocieszenia, oddają się rozrywkom, to mówię wam w prawdzie, że przy wszystkich tych rozrywkach mają cierpiącą i chorą duszę, która nie odczuwa mojego pokoju. W rozrywkach, których szukają, zaspokajają jedynie swoje zmysły cielesne, ale w ich duszach panuje tylko ból.

33. Ta ludzkość nie odczuła Mnie, do niej jeszcze nikt nie przyszedł, kto wziąłby ją za rękę i wskazał jej drogę. Przyjmę ją jak niewinną i z miłosierdziem osądzę jej przewinienia. Dam jej okazję do zadośćuczynienia.

Ty jednak, ludu wybrany, który Mnie usłyszałeś, w którym się objawiłem – jak będziesz się czuł przede Mną, gdy dotrzesz do świata duchowego i wyznasz Mi swoje nieposłuszeństwo? Jesteście obdarzeni łaską Ojca, a Ja pragnę was przyjąć wraz z wypełnieniem waszej trudnej misji. Nie chcę, abyście w Mojej obecności byli oskarżonymi, chcę was przyjąć z ojcowskim uśmiechem i ponownie wysłać na świat jako duchy światła, jako przewodników i opiekunów waszych bliźnich.

34. Zaprawdę, powiadam wam: przyszlście do Mnie, ponieważ Elias zebrał was różnymi drogami, ponieważ jesteście wybranymi, których Elias przyprowadził do Mnie jako owce. Kto znajduje się w owczarni Eliasza, ten jest przez niego broniony. Ten niestrudzony pasterz chroni was przed podstępными prześladowaniami.

35. Duch Święty was oświecił. Jednak nie tylko ci spośród was, którzy noszą moją boską pieczęć, mają tę łaskę, ale każdy, kto się przygotowuje i pod przewodnictwem Eliasza wznosi się do Mnie.

36. Światło Ducha Świętego oświeciło was, abyście byli ze Mną w Duchu i w Prawdzie. To jest droga, na której odczujecie moją miłość i znajdziecie zbawienie.

37. Przyjmuję owce, które Elias przyprowadza do Mnie. On będzie nadal szukał zbłąkanych, gdyż Ja obdarzę moim miłosierdziem wszystkie narody ziemi i wszystkie przyszłe pokolenia.

38. Mistrz mówi wam: Pijcie z tego niewyczerpanego źródła jego krystalicznie czystą wodę, karmcie się chlebem życia wiecznego, spożywajcie owoc winorośli. Oto przygotowałem dla was najlepsze miejsce przy moim stole.

39. Pytam cię, Izraelu: o co prosisz dla narodów? Bo ta łaska nie jest przeznaczona tylko dla was. Spójrzcie, jak narody zostały dotknięte wielkimi próbami bólu. Wam jednak mówię: Izraelu, jeśli będziesz stawał

w obronie swoich bliźnich i modlił się za nich, moja Wola spełni się w całej ludzkości.

40. Ludzie zafałszowali moją naukę. Jednak przyszedłem do was, aby ponownie was kształcić moją nauką, moją mądrością, abyście stali się moimi uczniami i tymi, którzy jutro będą pouczać ludzi na całym świecie i sprawią, że poczują moją obecność w swoich duszach.

41. Narody przygotowują się do rzucenia się w wir nowych wojen. Lecz jeśli będziecie czuwać i modlić się, zaoferuję ludzkości mój pokój i go udzielię.

42. W tym Trzecim Czasie przyszedłem w Duchu, aby obudzić was do życia, tak jak Łazarza z grobu. Uleczyłem waszą trąd i usunąłem wasz ból.

43. Dałem wam moje nauki, abyście nosili w sercach moją miłość i tak przygotowani wyruszyli, by prowadzić ludzkość i pokazać jej drzewo, które dało wam cień i swoim owocem obdarzyło was życiem.

44. Zapraszajcie ludzi, aby przyszli do Mnie, abym mógł obdarzyć ich moją ojcowską czułością, oświecić ich dusze, wybawić ich z bezkresnego morza złych uczynków, dać im mleko i miód oraz usunąć gorycz z ich życia.

45. Gdy tak będziecie przemawiać do swoich bliźnich, wypełnicie zadanie, które powierzyłem wam na wszystkie czasy. Wsłuchajcie się, umiłowany ludu, w głos sumienia w was samych i umocnijcie się w postanowieniu, by kochać Mnie i kochać swoich bliźnich.

46. Szukam miłości waszych serc, abyście w nich zbudowali Mi świątynię. Kocham was, obdarzyłem was łaską Bożą i oświeciłem was, abyście Mi służyli.

47. W was złożyłem to Słowo, które jutro rozmnoży się jak dobre ziarno. Gdy bowiem przestaniecie Mnie słyszeć w tej formie, rzesze ludzi zwrócą się do moich uczniów, aby otrzymać nauczanie, którego nie mogli usłyszeć od głosicieli. Wy będziecie ich pouczać, a Ja będę z nimi. Powinniście być oddani mojemu Prawu i posłuszni mu, aby moje dzieło służyło wam jako tarcza ochronna i abyście wzniesli sztandar uduchowienia.

48. Izraelu, wielkie próby są gotowe, by dotknąć ludzkość, ponieważ ludzie tak tego chcieli, ponieważ w ich sercach wciąż żyje zamiar zniszczenia, a także dlatego, że stworzyli na tym świecie swojego własnego boga. Zanim jednak człowiek zacznie postępować według własnej woli, Ojciec ponownie da o sobie znać wśród ludzkości. Ty, mój ludu, wyrusz, aby ponownie ukazać Arkę Zbawienia, którą jest moje Prawo, tak jak niegdyś Noe przemawiał do ludzi.

49. Przygotujcie się, mój ludu, abyście przyjęli tych, którzy do was przybędą. Okazujcie im moją miłość, nauczajcie ich miłości wzajemnej, ukazujcie im moje Prawo, rozpalajcie w ich sercach płomień wiary i

dawajcie im pokój poprzez moje Słowo, aby czerpali z niego siłę na swoich drogach. Macie nauczyć te rzesze, jak szukać Mnie od ducha do ducha.

50. Przybyliście na ziemię, aby wypełnić tę misję. W tym celu przygotowałem was poprzez moje Słowo, aby ugasić pragnienie waszych dusz tą krystalicznie czystą wodą, aby was wzmocnić i uzdrowić. Powinniście odważnie powstać, aby przemawiać do ludzi w moim imieniu. Powinniście być moimi posłańcami, a poprzez was będę im dawał moje światło.

51. Powstańcie w modlitwie, a wtedy będę z wami i wraz ze światem duchowym będziecie stopniowo budzić ludzi. Czuwajcie i módlcie się za tych, którzy Mnie nie odczuli i w swoim bólu lamentują, mówiąc do Mnie: „Ojcze, Ojcze, dlaczego nas nie słyszysz?”.

Wy jednak, którzy umiecie szukać Mnie od ducha do ducha, będziecie uczyć swoich bliźnich modlić się i szukać Mnie w ciszy oraz w uniesieniu własnej duszy. Uczynię dla nich odczuwalnym moje przebaczenie, dam im światło i mądrość, aby wypełniali moje prawo.

52. Poprzez tych spośród was, którzy Mnie poznali i są ze Mną, pomogę tym, którzy toną w rozległym morzu zła. Wybaczam im i błogosławię ich. Wy jednak, którzy otrzymaliście dobro od waszego Boga i Pana – świadczcie przed ludzkością o wszystkim, czego was nauczyłem i co wam objawiłem, aby ona również Mnie kochała i zabrała się za wypełnianie swojej duchowej misji.

53. Przepowiedziano, że w dzisiejszych czasach na ziemi pojawi się nowy lud Boży, „lud Izraela”, a moje słowo musi się wypełnić. Nie łudźcie się jednak, sądząc, że gdy wspominam o Nowym Ludzie Izraela, chodzi o naród żydowski. Lud, o którym wam mówię, będzie bowiem złożony ze wszystkich ras i wszystkich języków. Jego wspólnota nie będzie miała charakteru fizycznego, lecz duchowego, tak jak duchowa będzie również jego misja.

54. Podczas gdy w tamtych pierwszych czasach Izrael składał się z dwunastu plemion, teraz będzie to dwanaście misji, które będzie realizował Nowy Lud – dwanaście boskich misji, które w swojej współdziałaniu nadadzą mu siłę niepokonanego ludu.

55. Ludzie nie będą musieli tworzyć grup, aby utworzyć nowe plemiona. Ja je stworzę i każdemu z nich powierzę inne zadanie, które będzie musiał wykonać wśród ludzi.

56. Dary intuicji, objawienia i inspiracji przebudzą się w Duchu Nowego Izraela, gdyż to dzięki nim będzie on przyjmował moje przesłania.

57. Ludzie, którzy będą tworzyć nowy lud, nie zostaną wybrani na ziemi, ale dzięki mojej miłości będą już w swoich duszach naznaczeni lub

zapięczętowani jako istoty rozwinięte, jako istoty światła, które nie będą mogły zboczyć z wytyczonej im drogi.

58. Tak jak w Pierwszym Czasie Izrael przygotowywał się i porządkował, aby w pragnieniu Ziemi Obiecanej przemierzyć pustynię, a każdemu plemieniu powierzono inne zadanie, tak w tym czasie jedni będą duchowo wzmacniać drugich, a każdy wypełni zadanie, które mu powierzono.

59. Wy, którzy obecnie Mnie słuchacie, będziecie tylko częścią tego ludu, który będzie rozproszony po całej ziemi i będzie tak liczny jak gwiazdy na firmamencie.

60. Ten znak, który niektórzy z was otrzymali, jest jedynie symbolem znaku, jaki nosi w swojej duszy każdy, kto w tym Trzecim Czasie wypełnia zadanie w ramach Nowego Ludu Izraela.

61. Wielokrotnie wam mówiłem, że wasza dusza zawierała w sobie wszystko, co posiada, jeszcze zanim przysła na ziemię. Dlatego ten akt, który nazywacie „pieczęcią”, był jedynie symbolem. Radujcie się jednak, ponieważ wasze zadanie jest już ustalone, ponieważ już wiecie, jakie będzie wasze przeznaczenie i wasza rola w łonie Nowego Ludu Izraela.

62. Macie być zwiastunami, którzy ogłaszają narodom moje wskazówki, i macie być tymi, którzy objawiają ludzkości boskie przesłanie, którego powiernikami was uczyniłem. Albowiem w tym przesłaniu wszyscy posłańcy i oznaczeni będą duchowo zjednoczeni. Macie ogłaszać ludzkości nadejście czasu, w którym wszystkie dary i zdolności duszy zostaną uwolnione, oraz macie uczyć, jak je odkrywać, rozwijać i wykorzystywać.

63. Inspiracja, intuicja, dar słowa, uzdrawianie, proroctwo, objawienie, duchowa rozmowa – oto dary, które, wylane na mój lud, uczynią z wszystkich ludzi nową ludzkość. Modlcie się jednak, miejcie wiarę i odwagę, abyście rozlewali pokój, sprawiedliwość i miłość bliźniego wśród swoich bliźnich.

64. Moi posłańcy będą wypełniać zadania wszędzie, w łonie każdej instytucji. Ich serce nie będzie znało duchowej misji, którą wypełnia, ale ich dusza duchowa będzie w pełni świadoma wszystkiego, co czyni. Wskaże ona sercu przeznaczenie, które ma ono wypełnić na ziemi, i objawi umysłowi wszystko, co ma on zrealizować.

65. Jak wielka jest odpowiedzialność was, którzy otrzymaliście to przesłanie! Musicie bowiem przygotować się, aby dać świadectwo o tym, co usłyszeliście, i aby być wzorem oraz przykładem uduchowienia.

66. Nie może być między wami żadnej niejasności, gdy nadejdzie czas, byście otworzyli usta, aby głosić ludziom Dobrą Nowinę, a zarówno w waszych uczynkach, jak i w waszych słowach oraz pismach musi przejawiać się prawda i wielkoduszność.

67. Teraz pytam was: czy chcecie być tymi, którzy rozbrzmiewają dla ludzkości sygnałem budzącym, budząc ją uderzeniem dzwonu, którego dźwięk jest dźwiękiem prawdy, która przemawia do serc? Czy też chcecie, by ludzkość czekała, aż zniknie ostatni ślad waszej obecności na ziemi, aby to nowe pokolenia przekazały to świadectwo narodom świata?

68. Nie pomyliłem się, wysyłając każdego z was, choć czasami wątpicie w swoją siłę, by sprostać tak wzniosłemu przeznaczeniu.

69. Wątpicie, czy zostaliście wybrani i posłani, ponieważ znacie swoje słabości. Mogę jednak wam powiedzieć, że te słabości nie tkwią w duszy duchowej, którą posłałem, lecz w ciele, które służy wam na ziemi jako próba.

70. Nadejdzie chwila, w której dusza duchowa przejmie przewagę nad ciałem, a światło poznania rozbłyśnie w każdym umyśle. Wtedy będziecie jednością między sobą, ponieważ pozostanie tylko jedna wola: ta, by być posłusznym przykazaniu, które Ojciec wyrzył w waszych duszach, abyście mogli stać się godnymi dziećmi Nowego Ludu Izraela.

71. Boskie światło Mistrza rozprzestrzenia się na całym świecie. Wysyłam wezwanie do moich „pracowników”, abyście mogli zasiąść do stołu Pańskiego. Okażcie swoje posłuszeństwo i pokorę, przyjdźcie, aby się nasycić, abyście mieli w sobie miłość, zrozumienie i miłosierdzie.

72. Ja, Najwyższy Mistrz, daję moim „pracownikom” doskonały wzór. Przygotowuję moich uczniów w tym Trzecim Czasie, abyście byli sercami, które wypełniają Prawo i okazują miłosierdzie, które jest wam właściwe.

73. Przychodzę do was, umiłowani uczniowie, aby dodać wam otuchy moją miłością, abyście mogli Mnie odczuwać i poznawać, abyście wiedzieli, od kogo słyszycie Słowo, i abyście mogli je zrozumieć, studiując je i zgłębiając.

74. Zagłębiajcie się w to, umiłowani „pracownicy”, gdyż ciemność rozprzestrzenia się wśród ludzkości — nienawiść, chciwość i próżność. Wy jednak macie wielką moc; to wy musicie głosić o moim dziele, aby chory, „trędowaty”, niewierzący mógł rozpoznać to, co „Słowo Boże” przekazuje w tym czasie.

75. Jesteście światłem świata. Jednak choć jaśnicie wśród ludzi, jeszcze nie znacie samych siebie, ani ludzie was nie rozpoznają.

76. Niewierząca ludzkość otwiera usta, by zaprzeczyć mojej mocy, ponieważ oczekuje, że ujrzy dowody i cuda, które dałem jej w Drugim Czasie. Ludzie podsycają bałwochwalstwo, ponieważ nie potrafili wznieść swoich dusz, nie byli gotowi ani do modlitwy, ani do próśby.

77. Kiedy uczyłem was prosić, skierowałem was na drogę prawdy, rozwoju duchowego i przygotowania. Powiedziałem wam: macie uczyć ludzi czuwania i modlitwy.

78. Zastanówcie się, studiujcie, a wtedy zrozumiecie, że Mistrz objawia się w waszej niskości, aby obdarzyć was światłem, przebaczeniem i błogosławieństwem, że nigdy was nie opuścił. Jestem z wami, aby uczynić wasz krzyż lżejszym, aby dać wam pocieszenie.

79. Powierzyłem wam pola i narzędzia rolnicze, abyście mogli uprawiać i pielęgnować ziemię.

80. Ludzkość jest spragniona i głodna prawdy, którą wam powierzyłem. Ludzkość zmierza ku ciemności, ku przepaści, ku zgubie. Są jednak serca, które Mnie kochają, niezależnie od języka, rasy i koloru skóry. Ja kieruję swoje wezwanie do dusz, nie zwracając uwagi na różnice.

81. To ty, Izraelu, musisz im wskazać drogę, musisz przekazać im moje nauki.

82. Uświadomcie sobie łaskę, jaką posiadacie, oraz wartość mojego Słowa. Zabierzcie się do pracy jako jedno serce, jako jedna osoba i z jedną wolą, aby sprostać misji, którą wam powierzyłem.

83. Kochajcie się wzajemnie, zjednoczcie się i bądźcie przykładem pokory. Głoście Moje Słowo, przynoscie zdrowie, udzielajcie pocieszenia, wskrzeszajcie Łazarza z grobu, przywracajcie wzrok niewidomym i uzdrawiajcie chorych, a wtedy ludzkość uzna Mnie dzięki tym duchowym cudom.

84. Po 1950 roku nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez pośredników, a wtedy zrozumiecie, że to Mistrz, że to Duch Święty objawiał się poprzez ludzki umysł.

85. Dzisiaj jako Ojciec obdarzam was moją łaską, a jako Mistrz – moim nauczaniem. Wezwałem was dźwiękiem mojego dzwonu i zgromadziłem was z różnych dróg, aby uczynić was w tym czasie przewodnikami ludzi. Przypomniałem wam o misji, którą musicie wypełnić, i wykształciłem wasze duchowe oczy, abyście widzieli Mnie za pomocą symboli i postaci. Dałem wam dar słowa, abyście mogli dawać ludzkości świadectwo o objawieniach, które ode Mnie otrzymaliście.

86. Jesteście moimi wybranymi i powiedziałem wam: wszędzie, gdzie idziecie, macie pozostawiać ślad światła. Aby jednak ten ślad pozostawić, musicie się odnowić, musicie się przygotować.

87. Jeśli będziecie postępować zgodnie z Moimi naukami – czego moglibyście się obawiać ze strony świata? Mówię do was z całą jasnością, abyście mogli Mnie zrozumieć, abyście byli w stanie podążać za Mną.

88. Nauczam was, abyście przekazywali światu słowa prawdy, abyście sprawili, że moja obecność stanie się dla niego odczuwalna. Złóżcie Mi w ofierze kwiaty waszych serc, niech zapach waszych dobrych uczynków unosi się ku mojemu Duchowi, bądźcie dobrym przykładem dla swoich bliźnich, a jutro, gdy nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez tych, którzy są moimi głosicielami, wyruszą jako moi dobrzy uczniowie, aby wskazać ludzkości tę drogę.

89. Ludzie zafatyszowali Moje dzieło i zbłądzili. Wy jednak powinniście się doskonalić i nie popadać już w bałwochwalstwo. Bo bowiem wizerunki stworzone ręką ludzką nie mówią, nie czują ani nie słyszą. Czyżby Moja Istota potrzebowała zmaterializować się, aby być z wami? Prawda zawsze zwycięży. Zawsze dawałem wam słowa prawdy, abyście i wy mogli dawać o Mnie świadectwo.

90. Pokusa pragnie, niczym drapieżny ptak, pozbawić was waszych darów. Życie jednak w czasach, w których macie wolność wyznania, gdyż era ucisku dobiegła już końca, i musicie korzystać z tej wolności, nie pozwalając, by uczyniono z was niewolników zła i kłamstwa ludzi.

91. Przekazujcie tę naukę z miłością, bo to właśnie miłość dałem wam. Nie potrzebowałem bata, abyście we Mnie wierzyli. Gdybym bowiem tak postąpił, nie byłbym już waszym Ojcem i waszym Bogiem.

92. Na drogach i ścieżkach świata spotkaliście się z bólem. Spójrzcie teraz na tę drogę, na której znajduje się moja prawda, spójrzcie na jej chwałę waszym duchowym wzrokiem. Powierzyłem wam klucze, dary i moc. Wykorzystajcie to wszystko dobrze, aby ludzkość rozpoznała w was moich uczniów.

93. Nadszedł czas, w którym musicie się przygotować, abyście mogli przystąpić do wypełnienia swojej misji, gdy nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez posłańców. Nigdy się z wami nie rozstanę. Będę was inspirował i przemawiał do was z ducha do ducha, abyście mogli wypełnić swoją trudną misję.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 260

1. W tym czasie powracacie do Mnie, aby wysłuchać mojego nowego nauczania, aby otrzymać zbiór praw mojej nauki, o którym zapomnieliście, oraz aby poszukać księgi moich objawień, którą również ludzie przed wami ukrywali.

2. Otworzyłem przed wami kolejny rozdział Księgi Życia – Szóste Pieczęć, zawierającą nieskończoną mądrość, którą obecnie objawiam wam w prosty i zrozumiały sposób. To objawienie wyjaśnia wam tajemnice, do których nie mogliście dotrzeć.

3. Szósta pieczęć jest całkowicie otwarta, a Ja ukazuję wam jej strony jedna po drugiej.

4. Ilekroć wasze przygotowanie było wielkie, ilekroć Mnie słuchaliście, otrzymywaliście wielkie boskie objawienia. Jesteście spadkobiercami Księgi Mądrości, dlatego też, gdy się przygotowujecie, treść Szóstej Pieczęci wyleje się w was, abyście byli świadkami potwierdzającymi, że głos, który usłyszeliście, był moim głosem, i abyście przez swoje uczynki dawali o tym świadectwo.

5. Gdyby Ojciec nie objawił się swoim dzieciom – czy mógłby wtedy oczekiwać od nich pełnego zrozumienia i doskonałej miłości? Pamiętajcie, że z biegiem czasu objawiałem wam moje nauki z coraz większą prostotą w stosunku do waszego ducha.

6. Muszę wam powiedzieć, że choć żyjecie w czasach Ducha Świętego, to jeszcze nie rozpoznajecie Mnie w pełni, nie macie doskonałego wyobrażenia o tym, kim jestem, ani nie zrozumieliście tego, co wam objawiałem. Ale wasza miłość doprowadzi was do celu waszej życiowej podróży, zachęceni słowem waszego Mistrza.

7. Wędrujecie przez duchową pustynię, a światło boskiej latarni oświeci wam drogę. To nie gorący piasek parzy wasze podeszwy, ani promienie słońca nie ranią skóry waszych twarzy. To nie brak wody i chleba was dręczy, a jednak – życie, które przeżywacie, z jego ofiarami, trudnościami i nieszczęściami, jest również pustynią, przez którą powoli przemierzacie, ale z głęboką nadzieją, że dotrzecie do Królestwa Pokoju.

8. Elias jest przewodnikiem, który w tym czasie idzie na czele ludu, wskazuje mu drogę i dodaje mu otuchy w walce.

9. Ta wędrówka pozostawi po sobie postęp i doskonalenie w waszych duszach. Zrozumcie jednak: jeśli w Pierwszym Czasie byliście jeszcze uczniami, to w Drugim Czasie staliście się uczniami, a w tym Czasie otrzymujecie szkolenie, aby stać się mistrzami.

Musicie być czujni, gdyż ludzie będą dążyć do zgłębienia mojego dzieła, które niektórzy uznają za naukowe. Wtedy powinniście im oznajmić, jak

nauka duchowa przemieni świat, i dać o tym świadectwo poprzez wasze uczynki miłości wobec bliźnich.

10. Nie sprzeciwiam się nauce ludzkiej, gdyż nauka to wiedza, poznanie, światło. Jednak moje nauczanie przewyższa wszelkie ludzkie poznanie. W moim Słowie mówię wam o duszy duchowej, o poznaniu tego, co duchowe, o poznaniu tego, co boskie, o poznaniu wyższego życia, które wykracza poza wszystko, co jest substancją i materią. Zaprawdę, mówię wam: błogosławię tę naukę, którą ludzie rozwinęli dla dobra ludzkości.

11. Nadszedł czas, w którym będzie się wiele mówić o duszy i nauce. Nauka nie jest wyłącznie przywilejem tych, którzy kształcą się fizycznie, aby ją studiować. Jest bowiem światłem, które wypływa z duszy duchowej, która otrzymuje je od Boga.

12. Moje boskie nauczanie jest nauką wyższą, która uczy was doskonalenia duszy. W tym celu dałem wam umysł i serce, abyście tam uszlachetniali swoje myślenie i odczuwanie.

13. Nauczanie, które wam obecnie przekazuję, nie ma granic, jest wszechogarniające, jest nieskończone. W nim znajdziecie prawdziwą wiedzę o życiu duchowym i materialnym.

14. Widzę, że jesteście w stanie zrozumieć moje nauczanie i zgłębić jego tajemnice. Dzięki nauce zajmującej się materią poznaliście prawa rządzące materialnym stworzeniem – prawa, które są skondensowane w waszym własnym ciele.

Jednak gdy poznaliście to, co wcześniej było dla was tajemnicą, uświadomiliście sobie, że stoicie u progu świata pozaziemskiego, gdzie odczuliście serce Ojca, który nieustannie stara się wam się objawić. Cóż może być wam nieznane, skoro znacie moją naukę?

15. Dlatego mówię wam, że moje nauczanie daje wam wyższą wiedzę, która zapobiegnie zniechęceniu waszych serc w obecności uczonych tego świata.

16. Aby zrozumieć sens lub znaczenie każdego wydarzenia w naturze lub w waszym życiu, nie musicie sięgać po książki naukowe. Wystarczy, że przygotujecie swój umysł i oczyścicie serce, aby z waszych ust płynęła inspiracja.

17. Moja miłość do was jest tak wielka, że mimo waszej niedojrzałości zaoferowałem wam moje Królestwo i zstąpiłem do was, aby dać wam moją krew!

18. Ten lud, którego obecnie nauczam, nie będzie przez to większy od innych, ale będzie bardziej odpowiedzialny za to, co mu powierzyłem i co mu objawiłem. Waszym zadaniem jest dzielenie się z innymi tym, co

posiadacie, upodabnianie ich do siebie, abyście, choć byliście pierwszymi, którzy otrzymali, z pokory potrafili być ostatnimi.

Nie obawiajcie się, że ci, którzy przyjdą po was, osiągną większy postęp niż wy. Im więcej dajecie, tym bardziej wasza wiedza będzie wzrastać. Jeśli natomiast nie będziecie przekazywać tego, co otrzymaliście od Ojca, wasza dusza pozostanie naga, wasze serce puste, a wasze ręce bez mocy. Utraciecie wtedy skarb, a księga pozostanie zamknięta. Wasze usta pozostaną nieme i nie będą już głosić duchowych nauk, a wy straciecie balsam zbawienia, który powierzył wam Jezus.

19. Wasza misja wśród ludzi jest misją pokoju i miłości. Wasz duch pełnił tę misję już w Pierwszym Czasie, kiedy byliście uczniami mojego Prawa – w którym posługiwałem się wami jako narzędziami, aby dać naukę i przykład ludziom wszystkich czasów. W Drugim Czasie byliście uczniami Jezusa, słysząc z moich ust to, co usłyszeli i głosili dwunastu apostołów, aby cały lud stał się świadkiem. Dlatego po moim odejściu powstało wielu uczniów Chrystusa i wielu męczenników.

20. Ludzie: W tym czasie, kiedy przyjdę jako Duch Święty, pozostawię was jako wyszkolonych mistrzów, zdolnych do bezpośredniej komunikacji z Boskością.

21. Większość ludzi nie usłyszy Mnie poprzez ludzki rozum, ale otrzymają Moje nauki za waszym pośrednictwem. Zbliży się już moment, w którym na zawsze zrezygnuję z tej formy przekazywania wam mojego Słowa na tym świecie. Jednak wiele narodów, które Mnie nie słyszały, usłyszy Mnie poprzez was. Dzisiaj moje przymierze z wami zostanie przypieczętowane nie moją krwią, lecz moim światłem.

22. Nie będziecie musieli pytać ludzi, co macie czynić, ani jękać się ani milczeć w obliczu ich pytań. Nositcie w sobie Mistrza, który będzie do was przemawiał i was inspirował. Wasza modlitwa otrzyma wystarczającą siłę i moc, by dokonywać cudów.

23. Zobaczcie, jak świat w obliczu swoich wielkich nieszczęść rozważa obietnice, które Jezus złożył w Drugim Czasie, dotyczące powrotu do ludzkości, i jak studiuje proroków z dawnych czasów w nadziei, że wydarzenia, które wstrząsają tą epoką, są znakiem mojego zbliżającego się przyjścia.

24. Jeśli jako zwolennicy mojego dzieła poczujecie się gorsi i godni pogardy w stosunku do swoich bliźnich, uznają was za głupich i nieświadomych.

25. To tylko sposób wyrażania się, którego używam, gdy mówię wam, że objawiam się poprzez nieświadomych. Bo umysł, który przepuszcza moją inspirację, objawia światło w duszy, a światło jest mądrością.

26. Ponownie wam mówię: walczcie! Bo dopóki dusza znajduje się na ścieżce rozwoju, będzie narażona na pokusy. Dlatego was pouczam i daję wam siłę, abyście pokonali złe skłonności. Gdy wasza dusza jest silna, da umysłowi siłę, a sercu niezłomną wolę, by pokonać pożądliwości ciała. Gdy człowiekowi brakuje światła, jego dusza się nie rozwija. Wtedy wszystkie koleje losu z wielką siłą oddziałują na jego serce, a on sam jest jak łódź, która wywraca się w środku burzy.

27. Gdy człowiek jest przygotowany duchowo, jest to tak, jakby nosił niezniszczalną zbroję chroniącą przed podstępami pokusy.

28. Objawiłem wam te nauki, abyście, gdybyście choć na chwilę potknęli się lub upadli na drodze, rozpoznali swoje uchybienie i ponownie szukali drogi do poprawy.

29. Jeśli będziecie pokorni, wasze duchowe bogactwo pomnoży się w życiu, które was czeka. Wtedy zaznacie pokoju, który obdarzy was najpiękniejszym uczuciem waszego istnienia. A w waszym duchu zrodzi się pragnienie służenia Ojcu, będąc wiernym strażnikiem wszystkiego, co stworzyłem, będąc pocieszeniem dla cierpiących i pokojem dla niespokojnych.

30. To nie tylko Moje Słowo zwiastuje wam Moją obecność w tych chwilach, to wasza własna dusza głęboko odczuwa Mnie pośród tego pokoju, który wam daję.

31. Mistrz jest z wami. Wasza dusza zasiadła przy moim niebiańskim stole. Zaprawdę, powiadam wam, przy tym stole nie ma miejsc uprzywilejowanych, wszyscy są równi, ponieważ otacza ich moje miłosierdzie.

32. Moja miłość przenika waszą istotę, abyście kochali swoich bliźnich tak, jak Ja was kocham, i aby w waszych sercach nie było ani pierwszych, ani ostatnich miejsc. Gdybyście już wyruszyli w drogę do narodów, prowincji i wsi, spotkalibyście ludzkość pozbawioną miłości i miłosierdzia, wszędzie odkrylibyście ból i nędzę. Wszędzie znaleźlibyście odpowiednią ziemię, by zasiać moje ziarno.

33. Ludzkość odczuwa moją obecność, nie wiedząc, w jaki sposób się objawiłem, i w swoich pełnych lęku modlitwach mówi Mi, że tylko moja krew będzie w stanie ją ocalić, że jeśli dam jej mój chleb, nie zginie z głodu i pragnienia miłości, i że tylko moje światło przyniesie rozwiązanie jej konfliktów. Ich pełne bólu i rozpacz głosy pytają Mnie: „Dlaczego nie przychodzisz? Dlaczego nie zbliżasz się do tego, kto woła Cię w swoim bólu i błaga?”

34. Nie wiedzą, że są ludzie, którzy dzień po dniu słyszą Mnie i przyjmują obecność mojego Ducha, który dzięki swojej łasce przemienia wyrzutków w sługi Boskości.

35. Gdyby wiedzieli, że wkrótce znów was opuszczę, surowo osądziliby was jako niewdzięcznych za waszą obojętność wobec ich potrzeby pocieszenia, duchowego słowa, promienia światła.

36. Obecnie przygotowuję was na czas po moim odejściu, abyście pomimo zmienności życia pozostali zjednoczeni, ponieważ „Słowo” będzie nadal wibrowało w was duchowo, objawiając wam wielkie inspiracje. Kiedy zbierzecie się, by rozmawiać o duchowych objawieniach, otrzymacie ode Mnie boskie natchnienia i w tych chwilach poczujecie ciepło serca Mistrza oraz słodki ciężar Jego dłoni spoczywającej na waszych głowach. Wtedy będzie wam się wydawało, jakbyście słyszeli mój ukochany głos, który obdarzy was moim pokojem.

37. Daję wam kroplę balsamu uzdrawiającego, abyście, gdy będziecie prześladowani, dokonywali cudownych uzdrowień wśród ludzi. Albowiem podczas wielkich epidemii, gdy wybuchną dziwne i nieznane nauce choroby, ma się objawić moc moich uczniów.

38. Powierzam wam klucz, którym otworzycie najbardziej zardzewiały zamek, to znaczy: najbardziej odporne serce, a nawet bramy więzienne, aby dać wolność niewinnym i ocalić winnych. Będziecie zawsze żyć w pokoju i zaufaniu do Mnie, ponieważ wszędzie, gdziekolwiek pójdziecie, będziecie chronieni przez Moich aniołów. Uczynią oni wypełnianie waszej misji swoją własną i będą wam towarzyszyć do domów, szpitali, więzień, na pola niezgody i wojny – gdziekolwiek pójdziecie, aby zasiać Moje ziarno.

39. Wtedy z wielką mocą zabłyśnie światło Szóstej Pieczęci, które będzie jak uniwersalna pochodnia, której promienie będą widoczne dla wszystkich, a imię mojej nauki stanie się znane wśród ludzkości.

40. Ten zakątek ziemi, w którym objawiłem się w tym czasie, będzie odbiciem Nowego Jeruzalem, które otworzy swoje „dwanaście bram”, aby wpuścić przybyszów, którzy przybędą w wielkich tłumach i będą pytać, gdzie w tym czasie przebywał Mistrz, prosząc o świadectwo cudów, których dokonał, oraz dowodów, jakie dał, aby studiować Jego Słowo i obserwować tych, którzy byli Jego uczniami. Wielu przyniesie ze sobą pisma zawierające proroctwa z minionych czasów, aby ustalić, czy rzeczywiście byłem wśród was.

41. Spośród moich uczniów niektórzy pozostaną tam, gdzie są teraz. Inni jednak będą musieli wyruszyć do innych krajów i na swojej drodze, jako apostołowie i misjonarze, ujrzą pola bitew, na których zniszczenie i śmierć pozostawiły po sobie ślady. Zobaczą martwe miasta, ruiny i nędzę.

Wtedy rozpocznie się walka o przywrócenie „zmarłych” do życia w wierze, świetle i miłości. Jeśli jednak ludzie będą wątpić w autentyczność moich „pracowników”, będę czynił cuda za ich pośrednictwem. Wtedy niewierni nawrócą się, będą płakać, a rzesze ludzi zaleją serca tych postaciów swoim bólem.

42. Nie wiecie, przez kogo zostaniecie wówczas wezwani i przyjęci. Jednak gdziekolwiek pójdziecie i u kogo byście się nie zgłosili, zawsze powinniście przemawiać z pokorą i łagodnością. Będziecie wyjaśniać Prawo, objawienia i nauki z minionych czasów, a także to, co zostało objawione w obecnym czasie przez Ducha Świętego. Będziecie mówić w sposób obrazowy, ale umiejecie wyjaśniać moje metafory i przypowieści, aby dorośli zrozumieli, dzieci się przebudziły, a starsi nie łamali sobie głowy.

43. Ci, którzy nawrócą się na to Słowo, dołączą do „robotników” i wyruszą, by zdobywać dla Mnie serca i dusze.”

44. Spór będzie gwałtowny, ale owocny, ponieważ ból uprzednio uczyni serca podatnymi na owoce.

45. Dostrzeżcie przemiany, które nastąpią dzięki mojej nauce!

46. Przemoc materialna zostanie zniweczona, nauka wprowadzona w zakłopotanie, duma upokorzona, a namiętności stłumione.

47. Dusza człowieka, która dzięki swojemu rozwojowi jest już rozwinięta, wkrótce zrozumie i przyswoi sobie objawienia mojej nauki. Za materializmem, własnymi interesami i próżnością kryje się dusza duchowa, która oczekuje mojego przyjścia.

48. Dbajcie o to, by ziarno, które zasiejecie, było tak czyste, jak to, które wam powierzyłem.

49. Spotkacie ludzi, którzy myślą inaczej niż wy, którzy czują i żyją w inny sposób, a których zwyczaje, warunki życia, prawa, nauki i rytuały są ponadto bardzo głęboko zakorzenione w ich sercach.

50. Będziecie świadkami zmagania światopoglądów i nauk, przy czym jedni częściowo przyłączą się do mojego Prawa, podczas gdy inni całkowicie odwrócą się od tych zasad. Pozwolę im stawać naprzeciw siebie i walczyć.

51. W trakcie tego sporu zobaczycie, że wielkie wspólnoty religijne będą częściej posługiwać się przemocą i niesprawiedliwością niż miłością i miłosierdziem. Dostrzeżecie ich dążenia do przywiązania do siebie słabych.

52. Rozpad ujawni się u wszystkich, ponieważ Prawda ma swoje własne oręża, by bronić tych, którzy właśnie tej Prawdzie są wierni. Gdy jednak w sercach ludzi pojawi się pytanie: „Gdzie jest Prawda?”, powinniście odpowiedzieć: „W miłości”.

53. Uczniowie, wasza radość jest wielka, ponieważ moje Słowo wciąż jest z wami – to Słowo, które dało wam życie, które podtrzymywało was w godzinach próby i które was karmiło. Kiedy je poznaliście, doświadczyliście, jak zagoiły się wasze rany i jak przemieniło się wasze życie.

54. Ileż to dążeń związanych z tym, co materialne, umarło w waszych sercach, ku wielkiej radości waszej duszy, która dostrzegła okazję, by wykorzystać życie, dokonując dobrych uczynków z duchowym ziarnem! Zwracacie wzrok ku przeszłości i oceniasz, jacy byliście kiedyś, a jacy jesteście dzisiaj. Dostrzegacie przy tym duchowy postęp, jaki osiągnęliście, i dziękujecie Mi z głębi serca.

55. Gdy popełnialiście przewinienia, z miłością was korygowałem, nie zdradzając was przed innymi. Nie chcę bowiem, by świat dostrzegał w was wady i was napominał. Świat jest okrutny, a w jego sprawiedliwości nie ma miłosierdzia.

56. Pozwólcie, by mój Świat Duchowy was napominał. Oni są waszymi najlepszymi przyjaciółmi, są waszymi braćmi i siostrami w miłości, którzy nie trąbią o swoich uczynkach miłosierdzia. Z ilu otchłani i niebezpieczeństw was uratowali, od ilu złych decyzji was odwiedli. Ileż to razy zamknęli wasze usta, by namiętność waszego serca nie znalazła ujścia w słowach, które mogłyby stać się wyrokiem skazującym dla was samych!

Gdy ponosiliście porażkę w złym przedsięwzięciu, które uważaliście za dobre, oni wytoczyli wam potem dobrą drogę. Są niestrudzenie u waszego boku jako opiekunowie i obrońcy. Oni również przestaną się ujawniać, gdy Ja przestanę mówić. Nie pozbawiajcie jednak tych istot całej miłości, gdyż będą wam bardzo bliskie i nadal będą wam udzielać swojej pomocy.

57. Moje dzieło nie dobiegnie końca, ponieważ Ja nie będę już do was przemawiał, podobnie jak mój Świat Duchowy. Wręcz przeciwnie, nadejdzie wtedy czas doskonałej wymiany myśli z Ojcem, w którym duchowo usłyszycie Jego głos.

58. Moje Słowo nie będzie słyszane tak, jak słyszał je Mojżesz na Synaju, zmaterializowane w huku burzy, ani w tak ludzkiej postaci, jak w Drugim Czasie na ustach Jezusa, ani też poprzez ludzkich głosicieli, jak słyszeliście je w tym czasie od Ducha Świętego. Każdy, kto się przygotowuje, osiągnie dialog z ducha do ducha, który nie będzie przywilejem tylko nielicznych.

59. Najbardziej naturalne jest to, że dusze potrafią się porozumiewać i znają język Ducha, z którego się wywodzą.

60. Duchowość przyniesie przebudzenie uspiomych darów lub zdolności oraz wrażliwość wszystkich włókien serca.

61. Moja obecność będzie odczuwalna. Kiedy będziecie mówić o moim dziele, będziecie inspirowani przeze Mnie i będziecie wypowiadać zdania o

niezmierzonej mądrości, które zaskoczą nawet ludzi posiadających rozległą wiedzę. Ci, którzy osiągną wielki postęp w tej komunikacji, będą otrzymywać nie tylko słowa, zdania czy idee, ale całe nauczania pełne doskonałości. Wasze ręce będą potrafiły pisać niczym „złote pióra”, tak jak ręka apostoła Jana pod natchnieniem Ducha Świętego.

62. Gdy będziecie otoczeni przez niewierzących, uczonych w Piśmie i kapłanów, a poczujecie się przepełnieni Moim Duchem, nie mówcie nikomu, że to Ojciec przemawia przez wasze usta. Ja jednak będę nadal przemawiał do ludzkości poprzez was. Podczas tej komunikacji wasze oczy powinny być otwarte, a wasza dusza zachwycona, zdumiona tym, co w tej chwili objawiają wasze usta.

63. Dar proroctwa poprzez widzenia również zostanie uwolniony i ujawni wam tajemnice, które nie zostały jeszcze objawione, oraz pozwoli wam ujrzeć przyszłość. Jednak widzący nie powinien nigdy być sędzią ani demaskatorem swoich bliźnich.

64. Będzie to komunikacja z ducha do ducha w różnych formach, poprzez którą ponownie wam mówię, że w 1950 roku, kiedy moje słowo wśród was dobiegnie końca, moje dzieło nie zostanie zakończone. Jego przeznaczenie, jego misja na całym świecie będzie trwać nadal.

65. Powinniście się przygotować, a wtedy zawsze, gdy będziecie zgromadzeni – czy to w tych domach parafialnych, w waszych domach, czy na łonie natury – podczas tych spotkań będziecie duchowo odczuwać moją obecność.

66. Ale czuwajcie, bo pojawią się również fałszywi uczniowie, którzy będą głosić, że mają bezpośredni kontakt z Ojcem, i będą przekazywać fałszywe wskazówki i natchnienia. Nauczyłem was odróżniać prawdę od oszustwa, rozpoznawać drzewo po jego owocach.

67. Poddam jednych i drugich próbie, a wy zobaczycie, jak prawdziwi uczniowie przetrwają ją dzięki swojej wierze, a fałszywi upadną z powodu swojej słabości.

68. Kiedy wygłoszę moje ostatnie nauczanie, ze smutkiem spojrzę na tych, którzy nie skorzystali z moich nauk; jednak w tych, którzy zrozumieją sens mojego pożegnania, dostrzegę zadowolenie z powodu ich postępów.

69. Pozostawię wam modlitwę jako drogę prowadzącą do Mnie – nie tę, którą wypowiadają usta, ani tę, którą wygłaszacie w pieśniach, lecz tę, która jest przepełniona czystymi myślami i szlachetnymi uczuciami.

70. Jeśli ze względu na takie postępowanie będziecie prześladowani, nie bójcie się. Jeśli zostanieecie osądzeni za to, że nie kłękacie przed ołtarzami i wizerunkami, również nie bójcie się. Nadejdzie wasza chwila, by zabrać głos, i przekonacie innych prawdą. Pokażecie, że wasze oddawanie czci

Bogu nie ma charakteru publicznego ani nie jest nastawione na zewnętrzny efekt, lecz jest wewnętrzne i duchowe. Ludzie będą szukać w tym wszystkim błędów, ale ich nie znajdą.

71. Bądźcie wytrwali, a doświadczycie, jak bałwochwalcy uznają swój błąd i własnymi rękami zniszczą swoje bożki.

72. Zaprawdę, powiadam wam: prędzej przeminą niebo i ziemia, niż moje słowo nie spełni się!

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 261

1. Moje Słowo jest jasne, a jego prosty język przekonuje i porusza zarówno wykształconych, jak i niewykształconych. Dzięki jego jasności z łatwością zrozumieliście wiele lekcji, których albo nie potrafiliście zrozumieć, albo nie chcieliście przyjąć.

2. Dzisiaj wiecie, że człowiek może poznać swojego Boga bez konieczności ulegania nadmiernemu uniesieniu uczuć, by dzięki nim dostrzec to, co duchowe. Dzisiaj wiecie, że pomimo ograniczoności waszego umysłu możecie wyobrazić sobie, jak doskonała wspólnota między Bogiem a człowiekiem stanie się rzeczywistością, tak samo jak jesteście przekonani o prawdziwości mojego objawienia dzięki zdolnościom rozumowym moich rzeczników.

3. W sercach tych, którzy Mnie wysłuchali, zapanowało światło, dlatego to, co fałszywe i nieczyste, nie może już wkroczyć do ich serc.

4. Teraz nadeszła era światła, w której człowiek, oprócz wiary, będzie rozumiał, uzasadniał i odczuwał moją prawdę.

5. Celem mojej nauki jest przekonanie wszystkich, że nikt nie przyszedł na ten świat bez ważnego powodu, że tym powodem jest boska miłość i że przeznaczeniem wszystkich ludzi jest wypełnienie misji miłości.

6. Od zawsze, od samego początku, ludzie pytali się: „Kim jestem? Komu zawdzięczam życie? Dlaczego istnieję? Po co tu przyszedłem i dokąd zmierzam?”. Na część swoich wątpliwości i braku wiedzy znaleźli odpowiedź w Moich wyjaśnieniach oraz poprzez rozważania nad tym, co objawiłem wam na przestrzeni czasu. Niektórzy jednak sądzą, że już wszystko wiedzą; ale powiadam wam, że popadają w wielki błąd, ponieważ tego, co jest zachowane w Księdze Mądrości Bożej, ludzie nie mogą odkryć, dopóki nie zostanie im to objawione; a wiele jest tego, co zawiera ta Księga Boskiej Mądrości, jej treść jest nieskończona.

7. Ten świat robi kolejny krok w kierunku poznania prawdy. Nagle doświadczy zamieszania, ale potem się uspokoi i dojdzie do zrozumienia.

8. Człowiek zawsze dążył do poznania prawdy. Na początku wszystko przypisywał naturze, ale później, dzięki obserwacji i refleksji, doszedł do wniosku, że nie jest możliwe, aby tak wiele cudów i doskonałych dzieł mogło powstać z niczego, że musi istnieć siła twórcza, inteligencja i wyższa moc. To przekonanie umocniło wiarę ludzi, którzy z kolei stworzyli kult i obrzędy, aby czcić Tego, z którego powstały wszystkie stworzenia.

9. W sercach ludzkich pojawiły się nowe pytania: „Kim jest Bóg? Jaki On jest? Czy On naprawdę istnieje, czy nie?”. Te i inne pytania ludzie zadawali sobie na temat mojego istnienia i mojej istoty, a Ja zawsze odpowiadałem na każde wołanie i każde pytanie.

10. Od pierwszych dni ludzkości Bóg dał ludziom wiele dowodów i objawień – materialnych, namacalnych i widzialnych przejawów, dostosowanych do naiwności, niewiedzy i prostoty tych stworzeń, aż w końcu, gdy nadeszła odpowiednia pora, objawiłem się światu poprzez Jezusa, aby osobiście odpowiedzieć na wszystkie pytania ludzi, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości i przygotować ich na czas, w którym nie będą już niewiedzącymi, niewinnymi i głupimi małymi dziećmi, lecz dzięki światłu Ducha Bożego staną się wielkimi uczniami, dziećmi Bożymi, wyniesionymi przez miłość i poznanie – ludźmi świadomymi swojej natury, swojego przeznaczenia i powodu swojego istnienia.

11. Podczas gdy jedni zawsze szukali boskiego wsparcia i pomocy, by odnieść zwycięstwo w życiu, u drugich, w miarę rozwoju ich inteligencji, narastała pycha, ponieważ uważali się za niezależnych, potężnych i mądrych. Uważali się za zdolnych do wymyślania twórczych idei i za samowystarczalnych.

12. W tej ludzkości zawsze istnieli spirytualiści i materialści, podobnie jak toczyła się walka światopoglądowa między jednymi a drugimi, przy czym każdy z nich walczył o udowodnienie, że to właśnie on posiada prawdę.

13. Moja duchowa obecność w tym czasie miała na celu uspokojenie was, doprowadzenie do pojednania, udzielenie odpowiedzi na wszystkie wasze pytania oraz udowodnienie wam, że ani ci, którzy walczyli o sprawy duchowe, ani ci, którzy głoszą, że jedyną prawdą jest ta zawarta w życiu materialnym, nie mają racji. Ci pierwsi zgrzeszyli jako fanatycy, a drudzy jako ludzie nieświadomi. Nie uświadomili sobie, że zarówno jedni, jak i drudzy posiadają część tej prawdy, ale nie potrafili jej pogodzić, pojednać ze sobą i zjednoczyć w miłości.

14. Wydaje wam się niemożliwe, byście się wzajemnie zrozumieli; nie wierzycie w porozumienie o tak wielkiej wielkości. Lecz zaprawdę, mówię wam: wiem bardzo dobrze, że to porozumienie stanie się rzeczywistością.

15. W przeciwnym razie nie bylibyście już stworzeni w sposób doskonały, w jaki Bóg was stworzył, i nie mielibyście już mojego światła w sumieniu, aby działać sprawiedliwie i słusznie, tak jak wszystkie dzieła Ojca. Trzeba jednak jeszcze chwilę poczekać, aby to światło, ta boska część, którą nazywacie duchem, przeszła przez człowieka całą drogę przyznanej mu wolnej woli, aby wprowadziła go w dzieło odnowy, przywrócenia i duchowego rozwoju.

16. Przygotowaliście swoje serca jako świątynię, aby Mnie w nich przyjąć. Wcześniej przeszliście przez rachunek sumienia, a z wielu oczu płynęły łzy skruchy.

17. Wysłuchałem was wszystkich i wszystkich błogosławię.

18. Wiem, kto odczuwał ból, ponieważ okazał się słaby w próbie, kto obiecał Mi przebaczyć swojemu wrogowi, a tego nie uczynił. Jednak gdy powrócił do Mnie, by Mnie wysłuchać, natychmiast poczuł wyrzuty sumienia, pokornie wyznał swoje przewinienie i poprosił Mnie o nową szansę.

19. Wiedźcie, że wzmacniam was, abyście już więcej nie upadali, że pouczam was z nieskończoną cierpliwością i wyrozumiałością oraz że dam wszystkim nowe szanse, by wykazali się zrozumieniem, wysiłkiem, siłą woli i postępem.

20. Zrozumcie, że szczerza skrucha zmywa niektóre plamy hańby, sprawia, że wasze brzemie staje się lżejsze, i obdarza wasze serca pokojem. Gdy poczujecie się wolni od swojego ciężaru, pamiętajcie, że jest wielu waszych bliźnich, którzy nie modlą się, a mimo to cierpią, abyście modlili się za nich w pełnym przekonaniu, że mój balsam uzdrawiający zostanie wylany na wszystkich chorych i cierpiących.

21. Nie wymagam od was modlitwy trwającej wiele godzin, lecz krótkiej i płynącej z głębi serca, prostej w formie i głębokiej w swojej duchowości. Te chwile wystarczą Mi, by obdarzyć was moim miłosierdziem.

22. Modlitwa jest duchowym środkiem, który zainspirowałem w człowieku, aby mógł nawiązać dialog z moją Boskością. Dlatego od samego początku objawiała się w was jako tęsknota, jako potrzeba duszy, jako schronienie w chwilach próby.

23. Kto nie zna prawdziwej modlitwy, ten nie zna błogosławieństw, jakie ona przynosi, nie zna źródła zdrowia i dobrodziejstw, które w niej zawarte są. Odczuwa wprawdzie impuls, by zbliżyć się do Mnie, rozmawiać ze Mną i przedstawić Mi swoją prośbę; ale ponieważ brakuje mu duchowości, ofiara polegająca jedynie na skierowaniu ku Mnie swoich myśli wydaje mu się tak marna, że natychmiast szuka czegoś materialnego, by Mi to złożyć, sądząc, że w ten sposób lepiej Mi oddaje cześć.

24. W ten sposób ludzie popadli w bałwochwalstwo, fanatyzm, rytuały i zewnętrzne kultowe praktyki, przez co zdusili swoje dusze i pozbawili je tej błogosławionej wolności, by modlić się bezpośrednio do swojego Ojca. Dopiero gdy ból jest bardzo dotkliwy, gdy męka osiąga granice ludzkich sił, dusza uwalnia się, zapomina o formalnościach i burzy swoje bożki, by podnieść się i z głębi serca zawołać: „Ojcze mój, Boże mój!”

25. Dzięki modlitwie osiąga się pokój, zdobywa mądrość, otrzymuje zdrowie, rozumie się to, co głębokie, umysł zostaje oświecony, a dusza otrzymuje otuchę.

26. Kto umie modlić się z ducha do ducha, czuje się wszędzie chroniony, ale nie ten, kto szuka figur i wizerunków, do których musi się udać, by poczuć ich obecność i czuć się bezpiecznie.

27. Czy widzicie, jak narody w tych czasach materializmu są zajęte prowadzeniem wojen między sobą? Lecz Ja wam mówię, że wielu ludzi tam, pośród tych wojennych wydarzeń, odkryło tajemnicę modlitwy – tej modlitwy, która wypływa z serca i dociera do Mnie jako pilne wołanie o pomoc, jako skarga, jako błagalna prośba. Kiedy następnie doświadczyli na swojej drodze wyproszonego cudu, zrozumieli, że nie ma innego sposobu, by rozmawiać z Bogiem, jak tylko językiem duszy.

28. Uczniowie: Wy, którzy tworzyacie wspólnotę, która otrzymała nie tylko *jedną* lekcję, ale całą księgę, będziecie przygotowani, by mówić o Mnie tak, jak nikt przedtem nie mówił.

29. Daję wam teraz wiele okazji do wypełnienia waszych zadań – wykorzystajcie je. Dajcie wszystkim, nauczajcie wszystkich. To, co wam dałem, nie ma granic, a dzięki temu wasze serca nigdy nie będą puste – wręcz przeciwnie: im więcej dajecie, tym więcej zobaczycie, jak to się w was pomnaża. Im bardziej kochacie, tym większymi będziecie w cnotach.

30. Pozostawiam moją miłość wśród mojego ludu jako świadectwo mojej obecności.

31. Moje objawienie jest wśród was, moje światło oświeca ludzki umysł, aby za jego pośrednictwem przekazać ludzkości moje przesłanie miłości.

32. Będziecie posłańcami, na których ustach moje Słowo będzie przemieszczać się z prowincji do prowincji i z serca do serca.

33. Obecny czas jest dla tego ludu poświęcony refleksji nad sobą, służę wam do wewnętrznego rachunku sumienia, abyście naprawdę wiedzieli, czy kochacie Mnie w czystości, czy też ulegliście fanatyzmowi. Jest to odpowiednia pora, by naprawić wasze błędy.

34. Studiując znaczenie słowa „duchowość”, zrozumieliście, że błędem jest próba przedstawiania tego, co Boskie, za pomocą form, które nazywacie symbolami – błędem, który staje się jeszcze większy, gdy uświadomicie sobie, że w ten sposób zewnętrznym pozorem zasłaniacie rzeczywistość, która znajduje się tuż przed wami.

35. Pamiętajcie, że zawsze objawiam się w inteligencji, w życiu, w miłości, w mocy, a nigdy w martwych figurach. Również dzisiaj uczestniczcie w jednym z moich objawień, które dokonuje się poprzez zdolności umysłowe człowieka. Dlaczego upieracie się przy przedstawianiu Mnie w bezdusznych wizerunkach i figurach? Człowiek, przez którego się objawiam, odczuwa Mnie głęboko i intensywnie w swojej duszy, a nawet

w swoim ciele; jego radość jest głęboka, a jego zachwyt pozwala mu z jasnością dostrzegać światło, które dociera do jego umysłu.

36. Jesteście jak ten człowiek. Dlaczego więc nie odczuwacie Mnie w ten sam sposób w swoich sercach?

37. Zastanówcie się nad tą nauką, a dojdziecie do wniosku, że tam, gdzie istnieje skłonność do materializacji tego, co boskie, nie może być mowy o uduchowieniu.

38. Nie wszyscy z was obecnie rozumiecie, co oznacza „uduchowienie”, ani nie pojmujecie, dlaczego wzywam was do osiągnięcia tego wewnętrznego wzniesienia. Czy możecie być chętni i posłuszni moim przykazaniom, skoro nawet nie jest wam jasne, *do czego* was wzywam? Jednak niektórzy rozumieją ideał, którym Mistrz inspiruje swoich uczniów, i ci będą się spieszyć, by podążać za Jego wskazówkami.

39. Miłość do symboliki i formalności, podobnie jak cześć oddawana wizerunkom, jest wspomnieniem duchowego dzieciństwa ludzkości, czasów prymitywnych, w których ludzie potrzebowali tego, co zewnętrzne i widzialne, aby wierzyć w to, co boskie.

40. Ludzki umysł znajdował się na początku swojego rozwoju. W tamtych czasach nie powiedziałbym ludziom: „Badajcie i pojmujcie to, co należy do duszy”. Ale dzisiaj, gdy człowiek wkroczył na wszystkie ścieżki nauki, gdy rozwinął wiele filozofii, gdy rozwinął się intelektualnie na wielu dziedzinach – czyż nie zrozumie w końcu spirytualizmu? Czy w obliczu mojego nowego przesłania popadnie w zakłopotanie? Nie, ludu, dusza człowieka potrzebuje i pragnie mojej nauki zbawienia.

41. Nie bójcie się walki o szerzenie i zasiewanie tej nauki. Już wiele narodów szanuje święte prawo do swobodnego myślenia. Później ludzie poznają tę wolność ducha, której ludzkość do dziś nie znała.

42. Wojny na świecie będą trwały nadal, a nad narodami wisi groźba śmierci i zagłady, a to dlatego, że ludzie uparcie trzymający się swoich filozofii i doktryn nie chcą dostrzec prawdy.

43. Daję ci duchową otuchę, ludu, abyś nie obawiał się porażki. Skoro powiedziałem wam, że to światło, które rozjaśniłem w waszych duszach, rozproszy cienie, to teraz powtarzam, że powiedziałem wam prawdę.

44. W tej chwili otulam was światłem mojej Boskości. Zstępuję, aby przygotować was jako mistrzów, abyście nauczali swoich bliźnich słowami i czynami miłości i miłosierdzia, pokory i przebaczenia. Lecz zaprawdę, powiadam wam, czyny zawsze mówią więcej niż słowa.

45. Człowiek również mówi o miłości do ludzkości, o braterstwie i pokoju, ale swoimi uczynkami zaprzecza swoim słowom.

46. Dzisiaj, gdy Ojciec zstąpił, aby objawić się wam poprzez ludzki rozum, mówię wam: nie należcie do tych, którzy mówią o miłości, a noszą w sobie nienawiść, którzy mówią o dobru, a czynią coś przeciwnego, i którzy mówią o pokoju, a wywołują wojny. Nie, abyście mogli zobaczyć, jak moje słowo rozkwita wśród was, musicie mówić o nim poprzez uczynki płynące z serca.

47. Mówcie poprzez duszę, gdyż znajdujecie się w szczytowym momencie czasu Ducha Świętego. Zawsze bądźcie radośni. Jeśli przez krótki czas poczujecie, że jestem od was daleko, to nie Ja się oddaliłem, lecz wy, ponieważ osłabiliście swoją duszę. Ja bowiem zawsze żyję w waszym sercu.

48. Odległości i bariery między Duchem Bożym a sercem człowieka tworzy sam człowiek. Ale Ja mieszkam tak blisko was, że nie musicie spoglądać w dal, by Mnie ujrzeć. Wystarczy, że z pobożnością i skupieniem zagłębicie się w swoje wnętrze, by odkryć Mnie w Moim sanktuarium.

49. Moje objawienia w tym czasie wprowadzają was w duchowy kontakt z moją Boskością – w tę bliskość, której zawsze poszukiwała wasza dusza.

50. Wciąż widzę i słyszę, jak ludzkość schlebia Mi i wzywa Mnie poprzez swoje obrzędy, śpiewy, modlitwy słowne i różne formy kultu, aby poczuć Moją bliskość. Wszystkim sprawiam, że odczuwają Moją obecność, jestem z każdym z was. Ale teraz nadszedł czas, w którym Pan pragnie, aby oddawanie czci Bogu przez Jego dzieci było doskonałe, aby również ich komunikacja z Ojcem była doskonała. I właśnie to objawiło wam to nauczanie w tym czasie. Dzisiaj nauczyliście się ode Mnie, jak należy się modlić i jak osiągnąć dialog od ducha do ducha.

51. Abyście mogli czynić postępy na tej drodze, zachęcałem was do odłożenia na bok wszelkich rytuałów i zewnętrznych przejawów kultu. W rezultacie z waszych miejsc zgromadzeń stopniowo zniknęły wszystkie przedmioty, za pomocą których próbowaliście przedstawiać boskie cechy, a także namacalność lub zewnętrzną formę waszego duchowego oddawania czci Bogu.

52. Moja nauka nie służy jedynie temu, by dać wam siłę i pewność siebie na waszej ziemskiej drodze życia; ma ona nauczyć was, jak opuścić ten świat, przekroczyć próg życia pozagrobowego i wkroczyć do wiecznej ojczyzny.

53. Wszystkie wyznania umacniają duszę w jej wędrówce przez ten świat; ale jakże mało jej objawiają i przygotowują do wielkiej podróży do świata pozaziemskiego. To właśnie dlatego wielu uważa śmierć za koniec,

nie wiedząc, że od tego momentu dostrzega się nieskończony horyzont prawdziwego życia.

54. Nauki, które przekazałem wam jako Duch Święty w tym czasie, nazwaliście spirytualizmem, ponieważ On objawił wam wiele nieprzeniknionych tajemnic. Nie jest już na czasie, by między zaświatami a człowiekiem istniała zasłona. Objawię wam z tego życia tyle, ile będziecie w stanie pojąć, i tylko to, co jest moją wolą.

55. Nie traktujcie grobu jako końca, nie widźcie za nim pustki, śmierci, ciemności ani nicości. Bo po drugiej stronie śmierci cielesnej jest życie, światło, wszystko.

56. Zanim wkroczycie do tych krain, musicie się przygotować; wówczas dzięki wzniesieniu waszej duszy już teraz, gdy jeszcze jesteście wcieleni, będziecie mogli mieszkać w „Duchowej Dolinie” lub do niej wkroczyć.

57. Nie postrzegajcie swojego ciała jako kajdan, wroga ani kata; postrzegajcie je jako słabą istotę, którą musicie wzmocnić, gdyż wtedy stanie się ono waszą służebnicą, waszym oparciem i waszym najlepszym narzędziem do wypełnienia zadania i wspięcia się na górę. Uświęćcie je, nie popadając w fanatyzm, abyście w modlitwie mogli się uwolnić i na skrzydłach myśli nieść chorym balsam uzdrawiający.

58. Kiedy w Drugim Czasie mówiłem do moich uczniów o moim Królestwie, nie rozumieli tego i pytali Mnie: „Gdzie jest Twoje Królestwo, Panie?”. Jednak gdy zbliżał się dzień mojego odejścia, moje słowo nie było już wyrażane w symbolach, stało się jasne i zrozumiałe, i wszyscy je pojmowali.

59. Również w dzisiejszych czasach, gdy zbliża się chwila, w której nie będę już objawiał się w tej postaci, porzuciłem symboliczny sposób wyrażania się, aby mówić do was prosto i jasno o wielkich sprawach, które dla was zachowałem. Wszystko, co do was mówiłem od 1866 roku, zostanie podsumowane w moich naukach z tych ostatnich trzech lat.

60. To Słowo, które usłyszeliście w tym czasie dzięki Boskiemu Promieniowi, oświecającemu ludzki umysł, było dla was nową manną dla waszej duszy. Było to również podobne do cudu z chlebami i rybami, którego dokonał Jezus na pustyni.

61. Czas, w którym będę do was przemawiał, jest już bardzo krótki. Doskonalcie się i korzystajcie z mojego Słowa oraz moich przykładów, abyście z nimi wyruszyli do ludzkości, by dać świadectwo moim naukom. Wiele drzwi otworzy się przed wami, inne pozostaną zamknięte.

Rzesze ludzi przybędą, by was wysłuchać, a wśród nich będą też „głusi”. Musicie jednak siać, ponieważ serca ludzi są jak ziemia. Ześlę rosę i deszcz na wasze zasiewy, a wtedy nasiona wykiełkują.

62. Ci, którzy są przeznaczeni do udania się do innych narodów, przekroczą granice jako posłańcy pokoju.

63. Świat oczekuje was jako dolina pokuty ze wszystkimi swoimi cierpieniami, występkami, chorobami i ranami, abyście na nie nałożyli balsam, który wam powierzyłem, a który leczy wszelkie zło.

64. Nie czujecie się zdolni do wielkich czynów, ale Ja poprzez was, dzięki niewielkiej części waszej miłości i miłosierdzia, dokonam zadziwiających dzieł, których nawet nie będziecie się czuli godni.

65. Gdy moje Słowo przestanie rozbrzmiewać w tych salach zgromadzeń, będziecie się spotykać, aby odczytywać moje nauki, z których zrozumiecie wiele wskazówek, których wcześniej nie byliście w stanie pojąć. Widzący ujrzą postać Mistrza, który jako Duch Święty udzieli wam nowych objawień. Tam, pośród was, chorzy odczują ulgę w bólu, a umierający odzyskają życie; pogrążeni w żałobie znajdą pocieszenie, a zrozpaczeni – nową nadzieję.

66. Macie nauczać poprzez przykład własnego życia, a Ja zajmę się resztą. Była to Moja wola, abyście mieli udział w tym dziele miłości, abyście, kochając swoich bliźnich, kochali Mnie samego.

67. Bądźcie gotowi aż do dnia mojego ostatniego nauczania, gdyż będzie ono jak Ostatnia Wieczerza w Drugim Czasie, podczas której otrzymacie moje ostatnie słowa.

68. Ci, którzy nie przestrzegali Moich wskazówek ani nie dążyli do uduchowienia, którzy uparcie trzymali się przestarzałych zwyczajów i tradycji, będą musieli wylewać łzy, a później, gdy przeczytają księgę, którą obecnie wam powierzam, uświadomią sobie swoje błędy. Wtedy, pełni bólu i skruchy, będą próbować naprawić swoje błędy.

69. Światło mojej miłości rozjaśnia świat i jego ścieżki, gdy ciemność grozi, że je okryje. Dzień po dniu wznoszą się liczne dusze, które opuszczają to życie, nie wiedząc, dokąd zmierzają. Nie zapominajcie o nich, obdarzajcie ich światłem waszej modlitwy, waszego miłosierdzia. Nie martwcie się o istoty światła, gdyż one już są w świetle i wstawiają się za wami. Módlcie się nie tylko za ludźmi, módlcie się za wszystkich waszych bliźnich.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 262

1. Mój Duch raduje się, gdy widzi was zjednoczonych w tym samym pragnieniu zbliżenia się do Mistrza. Tutaj, podczas głoszenia mojego Słowa, zapominacie o nędzy, urazie, zazdrości i cierpieniu.

2. Dobrze czynicie, oczyszczając swoje serca, gdyż moje Słowo ma do nich dotrzeć, gdy przygotujecie je jako sanktuarium.

3. Pokora i prostota to cechy, które powinny charakteryzować waszą duchową cześć oddawaną Bogu, aby to, co materialne i pozorne, nie odwracało waszej uwagi od tego, co istotne, a mianowicie od miłości do waszego Ojca i miłosierdzia wobec bliźnich. Gdy będziecie gotowi przeżywać te chwile uniesienia, wasze myślenie dostosuje się do myśli Bożej.

4. Stwórzcie zjednoczony, braterski lud, kochający prawdę i dobre uczynki, który cieszy się z przybycia nowych braci i sióstr, wita ich z uśmiechem na ustach, z prawdziwą miłością bliźniego w sercu i modlitwą w duchu. Dacie im to, co zgromadziliście w czasie, gdy Mnie słuchaliście. Wskażecie im prawdziwą ścieżkę, którą dla was wytyczyłem, i będziecie się radować na myśl, że bierzecie Mnie za wzór. Nie ma znaczenia, że wasza wiedza nie jest jeszcze zbyt głęboka. Jeśli wasza miłość bliźniego będzie wielka, dokonacie prawdziwych cudów.

5. Ta misja nigdy nie będzie wydawać się uciążliwa, jeśli ten, kto ją wykonuje, oświeca swoje dzieła miłością. Natomiast temu, kto wykonuje ją jedynie jako obowiązek, może ona wydawać się ciężkim krzyżem.

6. Nie zniechęcajcie się, jeśli uważacie, że jesteście jeszcze zbyt niedoskonalimi, by wypełnić tak delikatną misję. Dobra wola pokonuje wszystko.

7. Nauczę was teraz konkretnego sposobu przygotowania się, aby wszystkie wasze codzienne czyny były inspirowane szlachetnymi uczuciami i aby próby i trudności nie powstrzymywały was ani nie skłaniały do odwrotu: Kiedy otwieracie oczy na światło nowego dnia, módlcie się, zbliżajcie się do Mnie w swoich myślach, a następnie ustalajcie swój plan dnia, inspirowani Moim światłem, i ruszajcie do walki o życie. Postarajcie się przy tym być silni i ani przez chwilę nie naruszać posłuszeństwa i wiary.

8. Zaprawdę, mówię wam, już wkrótce wasza niezlomność i owoce waszych uczynków wprawiają was w zdumienie.

9. Dbajcie o to, by wasze czyny były pełne szczerości i czystości, i nie bójcie się, że będziecie wyśmiewani przez swoich bliźnich. Bo w tej chwili lekkomyślności nie będą wiedzieć, co czynią.

10. Widzę, że boicie się złośliwych osądów i krytyki. Nie chcę, byście byli wyśmiewani. Ale jeśli wasze sumienie niczego wam nie zarzuca, przebaczę

tym, którzy mogli was skrzywdzić, i sprawię, że w ich umysłach zabłyśnie światło prawdy.

11. Posiadajcie prawdziwą świadomość tego, czym jest miłosierdzie, jak je odczuwać i jak je okazywać, aby było ono czystsze i abyście praktykowali je bez popisywania się. Zawsze niech „lewa ręka nie wie, co robi prawa”, to znaczy, że nie powinniście dawać z popisywaniem się, ponieważ w ten sposób zniszczylibyście każde dzieło miłosierdzia.

12. Chciałem stworzyć z każdą z tych wspólnot prawdziwą rodzinę, w której wszyscy się kochacie, w której wspieracie się w cierpieniach i potrzebach, abyście między sobą nauczyli się okazywać miłosierdzie. Gdy to uczucie rozwinie się i dojrzeje w waszych sercach, będziecie mogli wyruszyć na drogę walki, aby ofiarować jego dobre owoce tym, którzy potrzebują miłości i światła, a których tysiące będą krzyżować waszą drogę.

13. Nadejdzie dzień, w którym nie będziecie już częścią tych rzeszy uczniów, którzy dziś gromadzą się, by słuchać moich nauk. Jednak mimo że rozproszycie się po różnych zakątkach ziemi, w walce i podczas wypełniania waszej misji pozostaniecie zjednoczeni w duchu. Nikt nie będzie w stanie zerwać tych więzi duchowej jedności.

14. Bądźcie błogosławieni, ponieważ byliście w zgodzie ze swoim Ojcem. Żadna nieczysta myśl nie zakłóciła waszego umysłu w tej godzinie wspólnoty z waszym Bogiem. Wszystko było harmonią i w niej usłyszeliście moje słowo w łonie natury, z dala od wszelkich miejsc zgromadzeń.

15. Spójrzcie na wspaniałość tego, co was otacza: wysokie góry, które są ołtarzami nieustannie oddającymi cześć Stwórcy; Słońce jako niezmiernie wielka lampa, oświecająca życie ludzi; harmonijny śpiew ptaków, które wysyłają swoje tryle ku Ojcu, niczym modlitwy, a pośród tej wspaniałości wasza dusza pogrąża się w zachwycie podczas koncertu Słowa Bożego.

16. Mój Duch Pocieszyciel jest z wami, moje światło rozlewa się promieniami, a jednocześnie przyjmuję z waszych serc ofiarę, którą przynieśliście dla Mnie.

17. Dlatego w tej atmosferze uniesienia i duchowości ujrzycie, jak największe cuda stają się wśród was rzeczywistością. Proście, proście za chorych, za cierpiących, za nieobecnych, za zbłąkanych, bo wtedy otrzymają w obfitości.

18. Ukochany ludzie, który szukasz najlepszej ofiary, by się nią przede Mną przedstawić: oczyść się i zmyć grzechy, które wskazuje wam wasze sumienie, a po okazaniu skruchy za popełnione grzechy przygotujesz sanktuarium, aby być we wspólnocie ze Mną.

19. Czuwajcie i módlcie się – uczy was Mistrz – abyście byli silni w obliczu pokusy i nie grzeszyli już więcej. Módlcie się za siebie i za tych, którzy nie potrafią się modlić. Ile czasu będziecie potrzebować, aby modlić się codziennie? Czyżby długie godziny, by wznieść swoją duszę do Mnie? Nie, ludu mój, wystarczy pięć minut. Ten krótki czas miłości, oddania Mi, to czas, którego potrzebujecie, by złożyć Mi swoją uległość i posłuszeństwo wobec moich planów na dzień, który właśnie przeżywacie. Będę was pocieszał w waszych trudnościach, dodawał wam otuchy w pracy i oświecał was, by wasze przedsięwzięcia się powiodły.

20. Ilekroć potrzebujecie powiernika, życzliwego przyjaciela, zwracajcie się do Mnie i rzucajcie na Mnie cierpienia, jakie mogą być w waszych sercach, a Ja wskażę wam najlepszą drogę – rozwiązanie, którego szukacie. Jeśli wasza dusza jest przytłoczona ciężarami, to dlatego, że zgrzeszyliście. Przyjmę was i będę łaskawy w swoim osądzie, wzmocnię wasze postanowienie poprawy i przywrócę wam utracone siły.

21. Tylko przestrzeganie moich nauk zachowa was w łasce i zapewni wam zdrowie duchowe i fizyczne. Doświadczenie, które zdobędziecie, będzie światłem, które stopniowo gromadzicie w swojej duszy.

22. Mój wyrok i moje prawo są nieubłagane, a jeśli w tym czasie musicie odpokutować za swoje winy, czyńcie to z miłością i cierpliwością. Jeśli jednak jesteście wyczerpani, pomogę wam nieść wasz krzyż, abyście nabrali nowych sił do dalszej walki.

23. Skoro wiecie, że wasze przeznaczenie jest zapisane, że próby służą jedynie oczyszczeniu serca i ugięciu natury cielesnej – dlaczego więc buntujecie się?

24. Wasza dusza została obdarzona wielką siłą, a próby, które wam zsyłam, nie są większe niż wasze możliwości i energia, jaką posiadacie. Są to dobrodziejstwa, które pomagają wam zdobywać zasługi i zbawić się.

25. Mój Ojciec-Duch cierpi, widząc ból ludzkości. Nie ukarałem jej. Moje prawa miłości i sprawiedliwości, stosowane właściwie, przynoszą jedynie dobrobyt i pokój.

26. To człowiek wyzwolił siły zniszczenia. Wojna zasiała swoje ziarno we wszystkich sercach. Ileż bólu doświadczyła ludzkość! Ileż opuszczenia, nędzy, osierocenia i żałoby pozostawiła po sobie na swojej drodze! Czy sądzicie, że dusze tych, którzy polegali w walce, zginęły, czy też że ta część życia, wieczność, która mieszka w człowieku, przestała istnieć?

27. Nie, ludzie: dusza przetrwała wojnę i śmierć. Ta część mojego własnego ducha podniosła się z pól bólu i szuka na mojej drodze nowego horyzontu, aby dalej żyć, rozwijać się i doskonalić.

28. A tym, którzy pozostali na ziemi i widzieli, jak ich ojczyzny zostały spustoszone, pola zniszczone, a epidemie i głód oraz zasady moralności i dobra zostały zdeptane, zachowałem odwagę do życia i czuwałem nad nimi wszystkimi.

29. W nadchodzących czasach posłużę się nimi, aby nieść światło mojego Słowa innym narodom. Powierzę im wielką misję duchową.

30. Nauczyli się modlić tak, jak wam nakazałem. W tych duszach nie ma bólu ani nędzy, lecz wielkość ducha, ponieważ w środku swojej próby kochali Mnie, rozumieli Mnie i byli Mi posłuszni. Oczyszczili się w bólu.

31. Ludu, połącz swoją modlitwę z modlitwą tych dusz. Wy nie zostaliście oczyszczeni w bólu; waszym tygłem był pokój, który ofiarowałem wam w tym czasie w moich słowach miłości. Gdy już będziecie przygotowani – jedni przez ból, a inni przez miłość – zbliżycie się do siebie, zjednoczycie się i wspólnie, postępując zgodnie z moimi naukami, zgłębicie moje Słowo. Wypijecie ten kielich miłości i potwierdzicie, że wszystko, co otrzymaliście, było dla was dobrodziejstwem. Będę kontynuował swoje dzieło i wskażę wam ostateczny cel, jego wynik. Na duchowych i moralnych ruinach, jakie przedstawia ludzkość, zbuduję świat nienaruszony i silny.

32. Wasz wyrok jeszcze nadejdzie, ludu, i tak jak inne narody znosiły ciężar mojego sądu, tak i wy otrzymacie go zgodnie z waszymi uczynkami w wyznaczonym czasie.

33. Wszyscy są u Mnie mile widziani: zarówno ci, którzy przychodzą z pragnieniem, by Mnie słuchać, jak i ci, którzy wchodzą, by się rozejrzeć, czy też ci, którzy z wielką zarozumiałością zaprzeczają wszystkiemu, co usłyszeli, i przychodzą jedynie z ciekawości.

34. Zaprawdę, powiadam wam, moje promieniowanie zawsze istniało i zawsze będzie istnieć – dawniej w *jeden* sposób, dziś w inny, jutro w jeszcze inny i tak przez całą wieczność.

35. Między Ojcem a dziećmi istnieje więź, która nigdy nie może się zerwać, i ta więź jest przyczyną tego, że między Duchem Boskim a każdym z was dochodzi do dialogu.

36. Niech będzie błogosławiony ten, kto szuka prawdy, bo jest on spragniony miłości, światła i dobroci. Szukajcie, a znajdziecie; szukajcie prawdy, a ona sama przyjdzie do was. Rozważajcie dalej, pytajcie nadal Księgę Boskiej Mądrości, a ona wam odpowie, gdyż Ojciec nigdy nie milczał ani nie pozostawał obojętny wobec tego, kto Go usilnie pyta.

37. Ilu spośród tych, którzy szukają prawdy w książkach, u uczonych i w różnych naukach, w końcu odkrywają ją w sobie, skoro w głębi każdego człowieka złożyłem ziarno Wiecznej Prawdy.

38. Oto moje światło, które jaśnieje w ludzkim umyśle i staje się słowem. Dlaczego uważacie to objawienie za niemożliwe? Czy sądzicie, że ludzie mogą mieć większe zdolności niż Bóg, skoro dzięki swojej nauce osiągają porozumienie na odległość?

39. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli nie znacie zdolności, jakimi obdarzona jest dusza człowieka, to jeszcze mniej poznacie Mnie.

40. Objawiam się poprzez ludzki organ rozumowy, ponieważ mózg jest „urządzeniem” doskonale stworzonym przez Stwórcę, aby w nim objawiała się inteligencja, która jest światłem duszy.

41. Ten „aparat” jest modelem, którego nigdy nie będziecie w stanie odtworzyć przy pomocy całej waszej nauki. Będziecie wykorzystywać jego formę i budowę jako wzór dla waszych dzieł; ale nigdy nie osiągniecie doskonałości, jaką mają dzieła waszego Ojca. Dlaczego więc wątpicie, że mogę korzystać z tego, co sam stworzyłem?

42. Powtarzam wam jeszcze raz, że nie znacie samych siebie. Gdybyście bowiem znali siebie pod względem duchowym, nie tylko potwierdzilibyście to boskie objawienie za pomocą waszego rozumu, ale zrozumielibyście, że czekają na was jeszcze większe niespodzianki. Gdybyście znali samych siebie, nie narzekalibyście, że nie jesteście rozumiani przez bliźnich, skoro nawet samych siebie nie znacie. Poznajcie samych siebie, abyście nie byli dla siebie wieczną zagadką – abyście nie szukali wszędzie odpowiedzi, którą nosicie w swoim wnętrzu.

43. Cała moja nauka ma na celu uświadomienie wam wszystkiego, co zawiera wasza istota, ponieważ z tej wiedzy rodzi się światło, pozwalające odnaleźć drogę prowadzącą do Wieczności, do Doskonałości, do Boga.

44. Moja nauka ma na celu stworzenie w was istoty wyższej niż wszystko, co istnieje na świecie — istoty, która jest wielkoduszością, światłem i pięknem duchowym, cnotą, mądrością i mocą. Jak wielka będzie wówczas wasza radość i wasz wewnętrzny spokój! Wasz duch powie wam: „To jest prawdziwa istota twojej istoty”.

Jakże odmienne będzie zachowanie tych, którzy wyparli ze swoich serc każde dobre ziarno i poświęcili swoją istotę życiu egoistycznemu, materialistycznemu i rozpustnemu. Gdy tylko doszli do tego, by zajrzeć w głąb siebie, gdy tylko mieli chwilę rozmowy ze swoim sumieniem, ujrzeli się w tym lustrze, które nigdy nie matowieje, które nigdy nie kłamie, i przerażało ich to potworne stworzenie, które noszą w sobie i którego nie potrafili rozpoznać jako własnego dzieła.

45. O niewierni! Przyjdźcie i często Mnie słuchajcie, moje Słowo pokona wasze wątpliwości. Jeśli macie wrażenie, że sposób wyrażania mojego Słowa nie jest taki sam, jak ten, który miałem niegdyś, to mówię wam, że

nie powinniście trzymać się formy, tego, co zewnętrzne, lecz szukać treści, która pozostaje ta sama. Istota, sens, jest zawsze tylko jeden, ponieważ to, co Boskie, jest wieczne i niezmiennie; ale forma, w jakiej objawienie dociera do was lub poprzez którą przekazuję wam kolejną część prawdy, zawsze dostosowuje się do waszej zdolności przyswajania lub stopnia rozwoju, jaki osiągnęliście.

46. Znaczna część moich nauk miała na celu to, abyście odkryli samych siebie, abyście poznali siebie, tak abyście nie potykali się już na drodze i nie wzywali miłosierdzia, gdy czujecie się zagubieni lub nieszczęśliwi.

47. Po co wylewać łzy, skoro nosicie w swojej istocie tak wiele bogactw i ukrytych skarbów? Jednym z celów waszego życia, o którym już dawno zapomnieliście, jest właśnie to: musicie poznać samych siebie, aby odkryć wszystko, co skrywa w sobie dusza.

48. Pytajcie, badajcie, zgłębiajcie, a im bardziej wnikniecie w swoją istotę, tym większe skarby i niespodzianki odkryjecie.

49. Wy, rzesze ludzi, chodźcie ze Mną, Ja was zbawię. Jeśli wasz świat was męczy, jeśli wasi bliźni was nie doceniają, jeśli wasi bliscy was nie rozumieją, przyjdźcie do Mnie, a Ja was przyjmę. Udowodnię wam, że wiem wszystko, co was spotkało.

50. Przyjdźcie, abym mógł was wskrzесиć do prawdziwego życia i przypomnieć wam, że zostaliście stworzeni, by dawać. Ale dopóki nie będziecie wiedzieć, co nosicie w sobie, nie będziecie w stanie dać temu, kto tego potrzebuje.

51. Zobaczcie, jak wszystko, co was otacza, wypełnia misję dawania. Żywoły, gwiazdy, istoty, rośliny, kwiaty i ptaki – wszystko, od największego po to, czego już nie da się dostrzec, ma zdolność i przeznaczenie do dawania. Dlaczego wy robicie wyjątek, skoro to właśnie wy jesteście najbardziej obdarzeni boską łaską miłości?

52. Jak bardzo musicie jeszcze wzrastać w mądrości, miłości, cnotach i umiejętnościach, abyście byli światłem na drodze waszych młodszych braci i sióstr! Jakże wzniosłe i piękne przeznaczenie przeznaczył dla was wasz Ojciec!

53. Poczujcie mój pokój i noście go w głębi serca. Nie pozwólcie, by ktokolwiek odebrał wam mój pokój. Jest on skarbem – największym, jaki człowiek może posiadać.

54. Ani władza, ani nauka nie były w stanie dać wam pokoju. Niemniej jednak mówię wam, że nie powinniście rozpaczać, jeśli go nie znajdziecie. Nie potrwa to bowiem długo, aż zrozumiecie, że pokój naprawdę tkwi w ludziach dobrej woli, aby kochać, służyć i przestrzegać praw nakazanych przez Boga.

55. Słuchajcie mojej nauki, która uczy was najbardziej praktycznego, najprostszego i najłatwiejszego sposobu wypełniania prawa. Zrozumcie, że wasz Bóg, Jego dzieła i życie są proste i nieskomplikowane, że to wasza niewiedza i niedojrzałość sprawiają, iż to, co proste, wydaje się wam skomplikowane, a to, co oczywiste – tajemnicze.

56. Bóg nie jest skomplikowany, tajemniczy ani pozbawiony porządku w swoim stworzeniu, ponieważ to, co doskonałe, jest proste. Natomiast stworzenia na różnych stopniach swojej ewolucji są tym bardziej skomplikowane, im bardziej są niedoskonałe.

57. Starajcie się Mnie poznać, zgłębiać sens tego, co duchowe, aż będziecie mogli wyrobić sobie prawdziwy obraz waszego Ojca. Nawet jeśli wasza wiedza o Mnie jest niewielka, niech będzie ona jednak trafna.

58. Gdy będziecie mieli rzeczywiste wyobrażenie o Mojej egzystencji, o istocie Mojej istoty, o Mojej mocy i Mojej sprawiedliwości, będziecie mogli, gdy nadejdzie odpowiedni czas, przekazać swoim bliźnim prawdziwy obraz tego, kim jest wasz Ojciec.

59. Doświadczyście wówczas, jak ten Bóg, którego ludzie wyobrażali sobie jako odległego, niedostępnego, tajemniczego i niezrozumiałego, zniknie, aby na Jego miejsce pojawił się prawdziwy Bóg, którego serce jest wiecznie otwarte dla Jego dzieci, który jest obecny w każdym miejscu i w każdej chwili.

60. Gdy raz naprawdę Mnie poznacie – bo na razie wasze wyobrażenie o Mnie jest bardziej ludzkie niż duchowe, a wasza wiara niewielka – będziecie Mnie kochać głębiej niż dzisiaj. Gdy raz pokochacie Mnie w sposób doskonalszy, będziecie niestrudzenie nieść światło wszędzie tam, gdzie napotkacie ciemność. Wasze współczucie dla wszystkich tych, którzy nie znają prawdziwego Ojca, będzie szczere – dla tych, którzy sądzą, że Mnie kochają i znają, a w rzeczywistości nie znają Mnie naprawdę ani nie kochają Mnie szczerze.

61. W Drugim Czasie sprawiało Mi przyjemność wędrowanie po polach, gdzie rolnicy, widząc Mnie przechodzącego, wychodzili Mi na spotkanie i zwracali się do Mnie z głębi serca. Mój Duch radował się, widząc ich czystych i prostych.

Wchodziłem do tych domów, czasem właśnie w chwili, gdy rodzice zasiadali do stołu ze swoimi maluchami. Gdy usłyszeli moje wołanie, podchodzili do Mnie z radością, zapraszali Mnie do wspólnego posiłku, otwierali przede Mną swoje serca, by prosić Mnie o jakiś dar łaski. Błogosławiłem ich wszystkich, a kiedy ponownie łączyłem się z moimi uczniami, mówiłem im: Te rodziny są odbiciem Królestwa Niebieskiego, a te domy są jak świątynie.

62. Czasami, gdy byłem sam, odkrywały Mnie dzieci, które podchodziły do Mnie, by podarować Mi małe kwiatki, opowiedzieć Mi o jakimś drobnym smutku i pocałować Mnie.

63. Matki były pełne niepokoju, gdy widziały swoje maluchy w moich ramionach, słuchające moich słów. Uczniowie, którzy uważali, że jest to oznaką braku szacunku wobec Mistrza, próbowali je odsunąć ode Mnie. Musiałem im wtedy powiedzieć: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, bo aby wejść do Królestwa Niebieskiego, musicie mieć czystość, prostotę i niewinność dzieci”.

64. Cieszyłem się z tej niewinności i naturalności, tak jak ktoś cieszy się na widok pączka kwiatu, który właśnie się otwiera.

65. One również są kwitnącymi duszami, obietnicami na przyszłość, życiem, które zaczyna promieniować.

66. Kocham te dusze, ponieważ są one pąkami, które muszą rozkwitnąć do życia ku chwale Ojca.

67. Pewnego razu zostałem zaproszony wraz z Marią, moją ziemską Matką, na ślub. Chciałem być przy moich dzieciach w tej doniosłej chwili w życiu dwojga ludzi, którzy łączą się z miłości. Chciałem ujrzeć radość tych serc i przeżyć wraz z nimi ich uroczystość, dając wam w ten sposób do zrozumienia, że żadna z waszych zbawczych radości nie jest Mi obojętna i że moja obecność nie może zabraknąć w żadnej z ważnych lub doniosłych chwil waszego życia, a także Maria, kochająca Matka i wasza orędowniczka, dała dowód tego, jakie jest jej zadanie wobec tej ludzkości, gdy prosiła Jezusa, aby On, korzystając ze swojej mocy, pomnożył wino na uczcie, którego na krótką chwilę zaczęło brakować. Uczyniłem ten cud ze względu na to błogosławione wstawiennictwo, ze względu na serce tej kobiety, której wiara w moją moc oraz natchnienie do modlitwy stanowią dla was doskonały przykład.

68. Pozwólcie Mi – choćby tylko krótko – wspomnieć o tych wydarzeniach. Nie mówcie jednak, że koniecznie muszę powrócić na świat. Musiałbym bowiem wówczas powiedzieć wam, że wszystko, czego doświadczyłem i co powiedziałem, zostało spisane i jest obecne w waszym duchu. Z drugiej strony powinniście zrozumieć, że to życie, cudowne na wszystkich etapach swojego rozwoju, jest głębokim i nieskończonym podręcznikiem, który wiecznie przemawia do was ode Mnie.

69. Obserwujcie je, odczuwajcie je, a odkryjecie w nim Mistrza, Ojca i Sędziego, usłyszycie głos, który już tutaj przemawia do was o innym, wyższym, pełnym światła i doskonalszym życiu.

70. Uczniowie: Podniosłem was z prochu ziemi, w którym leżycie pokonani przez ból, do życia pełnego nadziei i spełnienia. Dałem wam

odczuć moją siłę w waszych próbach, nauczyłem was, byście nawet w największych cierpieniach nie wątpili i nie popadali w rozpacz.

71. Dzisiaj wiecie, że cała ludzkość pije obecnie kielich cierpienia, że nie jesteście jedynymi, którzy cierpią, ani jedynymi, którzy ronią łzy, ani tymi, którzy opróżniają ten kielich z większą intensywnością. Za to dziękujecie Mi i kierujecie swoje myśli ku bliźnim, zapominając nieco o sobie.

72. Wszyscy nosicie ranę w sercu. Kto mógłby tak jak Ja wnikać w wasze wnętrze? Znam wasze cierpienie, wasz smutek i przygnębienie w obliczu tak wielkiej niesprawiedliwości i niewdzięczności, jakie panują na waszym świecie. Wiem o wyczerpaniu tych, którzy długo żyli na ziemi i zmagali się z trudami, a których egzystencja jest dla nich ciężkim brzemieniem. Wiem o pustce tych, którzy w tym życiu zostali pozostawieni sami sobie. Wam wszystkim mówię: „Proście, a będzie wam dane”; bo przyszedłem, aby dać wam to, czego potrzebujecie ode Mnie, czy to towarzystwo, spokój duszy, uzdrowienie, zadania, czy światło.

73. Nie wstyďte się płakać przede Mną, mężczyźni, bo łzy nie są tylko dla dzieci i kobiet. Błogosławieni są ci, którzy płaczą przede Mną, bo Moja ręka osuszy ich łzy, a Moje słowo pocieszenia spłynie do ich serc. Kto przychodzi do Mnie jako słaby, ten potem będzie silny wobec swoich bliźnich, ponieważ umiał stać się silnym w mocy swojego Ojca.

74. Wiedźcie, że nie ograniczam się do odczuwania waszych cierpień, ale pragnę je usunąć. Konieczne jest jednak, abyście nie tylko to wiedzieli, ale abyście mieli miłość i wiarę w moje prawo, abyście umieli prosić i modlić się oraz wykazywali cierpliwość w próbach.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 263

1. Niech pokój mojego Ducha będzie w was w tej chwili wspólnoty, w której Boskie Światło was oświeca i umacnia wasze dusze.
2. Niech będą błogosławieni ci, którzy marzą o raju pokoju i harmonii.
3. Szczęśliwi ci, którzy gardzą błahostkami, próżnością i namiętnościami, które nie przynoszą nic dobrego człowiekowi, a jeszcze mniej jego duszy, i patrzą na nie z obojętnością.
4. Niech będą błogosławieni ci, którzy wyeliminowali fanatyczne praktyki kultowe, które do niczego nie prowadzą, i porzucili stare oraz błędne przekonania religijne, aby ogarnąć absolutną, nagą i czystą prawdę.
5. Błogosławię tych, którzy odrzucają to, co zewnętrzne, by zamiast tego poświęcić się kontemplacji duchowej, miłości i wewnętrznemu pokojowi, ponieważ coraz bardziej zdają sobie sprawę, że świat nie daje pokoju, że możecie go znaleźć w sobie samych.
6. Niech będą błogosławieni ci spośród was, których prawda nie przeraziła i którzy nie oburzyli się na nią, bo zaprawdę, powiadam wam, światło spadnie na wasze dusze niczym wodosпад, by na zawsze zaspokoić wasze pragnienie światła.
7. Rozpościeram nad wami mój płaszcz pokoju, wy, którzy zgromadziliście się w tym czy innym miejscu i pogrążacie się w zachwycie, pragnąc Boskiego Mistrza. Gdy przychodzicie do Mnie, módlcie się, módlcie się, moi uczniowie, bo choć jeszcze nie widzieliście spełnienia wszystkiego, co wam przepowiedziałem, to jednak ujrzycie to.
8. Módlcie się dalej, aby ustąpił ciężar ludzkiej niewiedzy, a także próżność tych, którzy twierdzą, że są uczonymi, ponieważ zgromadzili wiedzę innych ludzi, i którzy nie wiedzą, że prawdziwym uczonym nie jest ten, kto stara się odkryć najlepszy sposób niszczenia, panowania i unicestwiania, lecz ten, kto wznosi się, by móc tworzyć, by uczynić życie ludzi bardziej harmonijnym, czerpiąc inspirację z miłości do Boga wszystkiego, co stworzone, oraz z miłości do wszystkich stworzeń.
9. Mówię wam, uczniowie, że nie powinniście szukać prawdy w kłamstwie, lecz powinniście szukać jej w pokornej duszy, w sercu wzniosłym dzięki miłości do bliźnich, w prostocie i czystości życia.
10. W mądrości tkwi balsam uzdrawiający i pocieszenie, których pragnie wasze serce. Dlatego niegdyś obiecałem wam Ducha Prawdy jako Ducha Pocieszenia.
11. Niezbędna jest jednak wiara, aby nie zatrzymać się na drodze ani nie odczuwać strachu w obliczu prób.
12. Wiara jest jak latarnia morska, która oświecła waszą drogę życia, aż dotrzecie do bezpiecznej przystani wieczności.

13. Wiara nie może być wiarą tych letnich i bojaźliwych dusz, które dziś robią krok naprzód, a jutro krok wstecz, które nie chcą zmagać się z własnym bólem i wierzą w zwycięstwo Ducha wyłącznie dzięki miłosierdziu Ojca.

14. Wiara to ta, którą odczuwa dusza, która – świadoma obecności Boga w sobie – kocha swojego Pana i cieszy się, czując Go w sobie oraz kochając swoich bliźnich. Tak wielka jest jej wiara w sprawiedliwość Ojca, że nie oczekuje, iż jej bliźni będą ją kochać, że przebacza zniewagi i przewinienia, ale wierzy, iż jutro zostanie napelniona światłem, ponieważ dzięki swoim zasługom osiągnęła oczyszczenie.

15. Kto ma wiarę, ten ma pokój, posiada miłość i dobroć w

16. Jest bogaty w duchu, a także w dobrach materialnych; ale w prawdziwym bogactwie, a nie w tym, o którym myślicie.

17. Ludzie, ogarnięci strachem, uciekają przed nędzą, a w swoim przerażeniu raz po raz pogrążają się w otchłani i niedoli. Nie zastanawiają się nad właściwymi środkami, które pozwoliłyby im uratować się przed tymi szponami. Ale ten, kto ucieka przed nędzą świata, jest egoistą, który powala, gnębi, rozdziera i pogrąża w zgubie wszystkich, którzy staną mu na drodze. Myśli tylko o sobie, a jego jedynym ideałem i celem jest własne bezpieczeństwo i przetrwanie. Inni nie są dla niego braćmi, wszyscy są dla niego obcy. Nie ma wiary, nie zna tego światła, nie ufa prawdzie, ponieważ nie chciał jej poznać.

18. Ale co uczyniłaś, ludzkości, z tymi ludźmi, których posłałem do ciebie, aby przypominali ci o mojej drodze, drodze wiary, która jest drogą mądrości, miłości i pokoju?

19. Nie chcieliście nic wiedzieć o ich zadaniach i zwalczaście ich hipokrytyczną wiarą, którą wyznajecie na podstawie waszych teorii i wyznań.

20. Wasze oczy nie chciały spojrzeć na to światło, które każdy z moich posłańców przynosił wam jako przesłanie miłości, niezależnie od tego, czy nazywacie ich prorokami, widzzącymi, oświeconymi, lekarzami, filozofami, naukowcami czy duszpasterzami.

21. Ci ludzie szerzyli światło, ale wy nie chcieliście rozpoznać ich światła; szli przed wami, ale wy nie chcieliście podążać ich śladami; zostawili wam jako wzór drogę ofiary, bólu i miłosierdzia, ale obawialiście się pójść za ich przykładem, nie zdając sobie sprawy, że ból tych, którzy idą za Mną, jest radością ducha, drogą pełną kwiatów i horyzontem pełnym obietnic.

22. Nie przyszli jednak, by wdychać zapach ziemskich kwiatów ani upajać się ulotnymi rozrywkami świata; pragnienie ich duszy nie było już skierowane ku temu, co nieczyste, lecz ku temu, co wzniosłe.

23. Cierpieli, ale nie szukali pocieszenia, ponieważ wiedzieli, że przyszedli, aby sami pocieszać. Nie oczekiwali niczego od świata, ponieważ po walce oczekiwali radości, by ujrzeć zmartwychwstanie dusz do wiary i życia – wszystkich tych, którzy odeszli od prawdy.

24. Kim są te istoty, o których wam mówię? Mówię wam, są to wszyscy ci, którzy przynieśli wam przesłania światła, miłości, nadziei, zdrowia, wiary, zbawienia – bez względu na to, jak się nazywali, w jaki sposób widzieliście ich pojawianie się lub jakie tytuły nosili na ziemi.

25. Tak jak oni, tak i wy możecie być, biorąc za wzór wielkie przykłady, które nieustannie dają wam poprzez moich posłańców. Nie traktujcie jednak niezrozumienia ludzi wobec waszych dzieł jako pretekstu. Nie mówcie, że ci, którzy przynieśli wam przesłanie miłości, tylko siali, a nigdy nie zbierali plonów. Nie, ludzie, żniwo duszy nie przychodzi szybko, jeśli weźmiecie pod uwagę, że „ciało” jest jałową ziemią, którą trzeba nieustannie użyźniać miłością, aż zacznie przynosić owoce.

26. Co mam wam powiedzieć o waszych dzisiejszych uczonych, o tych, którzy rzucają wyzwanie naturze, jej siłom i żywiołom, sprawiając tym samym, że dobro jawi się jako zło? Doświadczą wielkiego cierpienia, ponieważ zerwali i zjedli niedojrzały owoc z drzewa nauki — owoc, który mogli doprowadzić do dojrzałości jedynie miłością.

27. Tylko moja miłość może was ocalić! Spójrzcie, w ludziach nie pozostała już nawet odrobina miłości. Módlcie się, ale z prawdziwą wiarą w moc modlitwy, z wiarą tak wielką, by pokonała siłę broni, którą wasi bliscy walczą w życiu i niszczą pokój swoich sąsiadów.

28. Wy, którzy usunęliście z oczu te postacie i wizerunki, których dawniej używaliście do modlitwy, możecie praktykować prawdziwą modlitwę, ponieważ nie ograniczacie już Boga do postaci starca, ani nie pozwalacie, by wasza wyobraźnia nadawała ludzką postać temu, co nie ma postaci, ponieważ jest boskie.

29. Gdy wasze ciało pozostanie w ziemi, a wasza dusza wzniesie się do niebiańskich siedzib, gdy przejdziecie przez to, co nazywacie śmiercią, i wzniesiecie się ku nieskończoności, zrozumiecie, jak wiele fałszywych wyobrażeń stworzył wasz umysł, i wtedy poczujecie, jak kłamstwo ustępuje z waszej duszy, jakby było opaską, która spada z waszych oczu i pozwala im ujrzeć światło prawdy.

30. Iluż to ludzi ma nadzieję dostać się do najwyższego nieba, by poznać Marię, którą zawsze wyobrażają sobie w ludzkiej postaci jako kobietę, jaką była na świecie jako Matka Chrystusa, który stał się człowiekiem, i którą wyobrażają sobie jako królową na tronie, piękną i potężną. Lecz Ja wam mówię, że nie powinniście już dłużej nadawać Boskości konkretnej postaci

w waszym umyśle. Maria, wasza Duchowa Matka, istnieje; ale nie ma ani postaci kobiety, ani żadnej innej postaci. Jest świętą i pełną miłości czułością, której miłosierdzie rozciąga się aż do nieskończoności. Panuje w duszach, ale jej panowanie jest panowaniem pokory, miłosierdzia i czystości. Nie ma jednak tronu, jak to sobie wyobrażają ludzie. *Jest piękna*, ale jej piękno jest takie, że nie potraficie go sobie wyobrazić nawet przy pomocy najpiękniejszej twarzy. Jej piękno jest niebiańskie, a tego, co niebiańskie, nigdy nie będziecie w stanie pojąć.

31. Mówię wam: jeśli chcecie choć trochę zbliżyć się do prawdy i pogрузić się w jej kontemplacji, trzymajcie się tego, aby usunąć ze swoich oczu i umysłów wszystkie obrazy, które stworzyliście, próbując nadać kształt temu, co Boskie.

32. Gdy stopniowo zrozumiecie, że Boski Mistrz ma jeszcze wiele do nauczania i prostowania, pozwolicie, by moja Prawda przeniknęła do waszego umysłu, a wtedy ujrzycie, jak przed waszą duszą otwiera się nowy horyzont, oferujący wam pola, doliny, ścieżki i góry do wędrówek, abyście się uczyli, poznawali nowe rzeczy i rozwijali się duchowo.

33. Moje światło jest w każdym duchu. Znajdujecie się teraz w czasie, w którym mój Duch wyleje się na ludzi. Dlatego mówię wam, że wkrótce wszyscy odczujecie moją obecność — zarówno uczeni, jak i niewykształceni, wielcy i mali, potężni i ubodzy.

34. Jedni i drudzy zadrzą w obliczu prawdy żywego i prawdziwego Boga.

35. Oto macie nową lekcję, uczniowie, abyście głęboko nad nią zastanowili się. Zrozumcie, że nie przyszedłem tylko po to, byście słyszeli słowa, które rozkoszują wasze uszy lub pieszczą wasze serca. Zrozumcie, że intencją Mistrza jest wyprowadzenie was z ciemności, aby pokazać wam światło prawdy.

36. Jestem wiecznym Światłem, wiecznym Pokojem i wieczną Błogością, a ponieważ jesteście moimi dziećmi, moją wolą i obowiązkiem jest uczynić was uczestnikami mojej chwały, i w tym celu nauczam was Prawa jako drogi, która prowadzi duszę ku wyżynom tego Królestwa.

37. Okazje do wypełniania Prawa i zdobywania zasług pojawiają się każdego dnia, o każdej godzinie. Nie pozwólcie im przeminąć, nie pozwólcie im uciec, bo potem nie będziecie już mogli ich odzyskać. Przygotujcie się na dobry dzień, a powiadam wam, że gdy nadejdzie noc, wasz sen będzie spokojny i słodki. Prowadźcie cnotliwe życie, a wasz rozwój duchowy będzie trwał wiecznie.

38. Umiłowani uczniowie, dwukrotnie przebywałem wśród ludzi: raz w ludzkiej postaci, a innym razem w sposób duchowy. Nadszedł czas, abyście zrozumieli moje nauki.

39. Dlaczego najczęściej przychodzicie do Mnie płacząc i narzekając? Kiedy byłem na świecie, nie żyłem w wygodach i rozrywkach, ani nie posiadałem berła ziemskiej władzy. Cierpiałem, walczyłem i nawet nie buntowałem się przeciwko mojemu bólowi. Przyszedłem po to, by wziąć na siebie swój krzyż i wypełnić misję, którą dobrowolnie sobie nałożyłem.

40. Musiałem was nauczyć, jak dusza, która wypełnia wolę Ojca, gdy już dokona swojego dzieła, wznosi się w pragnieniu Nieskończoności i pozostawia za sobą wszystko, co materialne, by dążyć do sfery niebiańskiej.

41. W waszej nędzy lub w obliczu waszych niedostatków często zadajecie sobie pytanie, dlaczego wasz Ojciec nie daje wam wszystkiego, czego pragniecie, skoro według waszego wyobrażenia pragnęliście jedynie darów łaski dla waszego dobra. Lecz powiadam wam: gdybym dał wam wszystko, czego pragniecie, i zapewnił wam każdą rozkosz, jakiej na ziemi pożądacie, to później byście tego żałowali, ponieważ uświadomilibyście sobie swój zastój.

Tak, uczniowie, gdybyście posiadali to wszystko, zmarnowalibyście to, nie zachowalibyście tego, ponieważ nie kosztowało was to żadnego wysiłku ani pracy, by to zdobyć. Jeśli natomiast to, o co dziś prosicie, otrzymacie bez zasługi, na podstawie zasług, zobaczycie, z jaką miłością będziecie tego strzec.

42. Kiedy moje słowo zostanie zrozumiane? Kiedy pozwolicie, by rozkwitło w waszych sercach i przyniosło owoce w waszych duszach? Myślcie o Mnie tak, jak Ja myślę o was. Kto czuje się samotny na świecie? Kto mówi, że jest sierotą? Gdy się przygotowujecie, nie będziecie już mówić, że jesteście sami, bo wszędzie będziecie odczuwać Moje wsparcie.

Szukajcie światła mojej drogi, a nie będziecie mieli się czego obawiać. Nie przywiązujecie się do światła nauki ani ludzkiej wiedzy, gdyż światło rozumu jest zbyt słabe, by poprowadzić duszę do obecności Boga.

43. Zaprawdę, powiadam wam, tym, co może was wywyżżyć, jest miłość, ponieważ tkwi w niej mądrość, uczucie i wzniosłość. Miłość jest syntezą wszystkich cech boskości, a Bóg rozpałił ten płomień w każdej istocie duchowej.

44. Ileż lekcji dałem wam, abyście nauczyli się kochać! Ileż okazji, żyć i reinkarnacji przyznało wam Boskie Miłosierdzie! Lekcja była powtarzana tyle razy, ile było to konieczne, aż została opanowana. Gdy raz zostanie opanowana, nie ma powodu do powtarzania, ponieważ nie da się jej już zapomnieć.

45. Gdybyście szybko przyswajali moje lekcje, nie musielibyście już cierpieć ani płakać nad błędami. Istota, która na Ziemi wykorzystuje lekcje,

jakie tu otrzymała, może powrócić na świat, ale zawsze będzie to miało miejsce z większą dojrzałością i w lepszych warunkach życia. Pomiedzy *jednym* życiem a następnym zawsze będzie miała przerwę na odpoczynek, która jest niezbędna, by zastanowić się i odpocząć, zanim rozpocznie się nowy dzień pracy.

46. Ktoś mówi do Mnie w swoim sercu: „Ojcie, czy ten dzień pracy lub ta przerwa na odpoczynek służą temu, by ponownie nas wysłać, byśmy szukali nowych trudów na świecie? Jak długo to potrwa?”.

47. Ach, mój mały, wybaczam ci twoją niewiedzę i mówię ci, że w podróży życia, którą musicie przebyć, nie przewidziałem niczego niesprawiedliwego ani niedoskonałego. Duch-dusza jest niestrudzona. Tylko gdy żyje w materii, odczuwa wpływ zmęczenia, które przekazuje jej ciało. Jednak gdy powraca do duchowej wolności i duchowego światła, zrzuca ze siebie zmęczenie i znów staje się niestrudzona.

48. Bądźcie silni w obliczu pokus świata i ciała. Pamiętajcie o moim przykładzie, gdy przechodzicie właśnie przez próbę.

49. Pytacie Mnie, jak to możliwe, że Jezusa dotknęły pokusy świata? Odpowiadam wam, że nie były to niskie pokusy, które dotknęły serca waszego Mistrza.

50. Ciało, które miałem na świecie, było ludzkie i wrażliwe, było narzędziem mojego Ducha, aby przekazać ludzkości moje nauki. Znało ono próbę, która je czekała, ponieważ mój Duch mu to objawił, i to ciało cierpiało z powodu bólu, który miało znosić.

51. Chciałem, aby to ciało ukazało wam cechy prawdziwego człowieczeństwa, abyście byli przekonani, że mój ból był rzeczywisty, a moja ofiarna śmierć jako człowieka – prawdziwa.

52. Gdyby tak nie było, moja ofiarna śmierć nie miałaby żadnej wartości dla ludzi. Dlatego Jezus trzykrotnie wzywał moc mojego Ducha, który Go ożywił, aby przetrwać tę ciężką próbę. Pierwszy raz miało to miejsce na pustyni, drugi raz w ogrodzie Getsemani, a trzeci raz na krzyżu.

53. Konieczne było, abym stał się człowiekiem i złożył wam w ofierze moje ciało i krew, aby ból, jaki zadałaby Mu ludzkość, wywarł na niej wrażenie. Gdybym jednak przyszedł w „Duchu” – jaką śmierć ofiarną poniósłbym wtedy przez was? Z czego mógłbym zrezygnować i jaki ból moglibyście Mi sprawić?

54. Duch Boży jest nieśmiertelny, ból Go nie dotyka. „Ciało” natomiast jest wrażliwe na ból, ma ograniczone możliwości, z natury jest śmiertelne. Dlatego wybrałem ten sposób, aby objawić się światu i ofiarować mu moją prawdziwą ofiarną śmierć, za to, że wskazałem mu drogę do zbawienia.

55. Bierzcie Mnie za wzór w tej Męce, dopóki jesteście grzesznikami, i pamiętajcie o tej Krwi, abyście, żałując za swoje przewinienia, oczyścili się w tym przykładzie nieskończonej miłości, który wam dałem.

56. Dopóki jesteście ludźmi, pamiętajcie o Mnie na tym krzyżu, jak przebaczyłem moim oprawcom, błogosławiłem ich i uzdrawiałem, abyście również wy, podczas całej waszej ciężkiej drogi życia, błogosławili tych, którzy wyrządzają wam krzywdę, i czynili wszystko, co tylko możliwe, dla dobra tych, którzy wyrządzili wam zło. Kto tak postępuje, jest moim uczniem, i zaprawdę, mówię mu, że jego ból zawsze będzie tylko krótkotrwały, bo w chwilach jego próby dam mu poczuć moją moc.

57. Niewielu jest takich, którzy pragną pouczać swoich bliźnich poprzez przykłady Mistrza. Tak samo jest wśród tego ludu, który w większości wspólnot naucza słowami pozbawionymi mocy, ponieważ nie są one poparte czynami i przykładami.

58. Teraz macie okazję wysłuchać wyjaśnienia mojej nauki, która stopniowo oddziałuje na wasze serca, aż będą one gotowe do wypełnienia misji, którą powierzyłem waszemu duchowi.

59. Nie bójcie się podążać moimi śladami; nie będę od nikogo wymagał, by przeżył te same cierpienia, jakie Ja przeżyłem na świecie, ani by w ten sam sposób dokonał mojej ofiary. Muszę wam również powiedzieć, że tylko to ciało mogło opróżnić kielich cierpienia, jaki ofiarował mu mój Duch; inny człowiek nie zniosłby tego. Albowiem moje ciało czerpało siłę zyciową z cnoty i umacniało się w czystości Tej, która ofiarowała swoje tono, by je przyjąć: Marii.

60. Zbierzcie się, ludzie, i wykorzystajcie tę błogosławioną ciszę, w którą wkraczacie, gdy słuchacie moich nauk. Zaprawdę, powiadam wam, w tych chwilach skupienia i uduchowienia moje Ziarno kiełkuje w najgłębszym zakamarku waszych serc.

61. Błogosławieni jesteście, wy, którzy korzystacie z ostatnich chwil mojego objawienia w tej formie, mając świadomość, że tej łaski już nigdy więcej nie otrzymacie.

62. Czas mojego objawienia był czasem łask. Obdarzyłem hojnie tych, którzy zostali wydziedziczeni, podniosłem na duchu pokonanych w walce o życie i dałem grzesznikom oraz wyrzutkom nową szansę.

63. Były to szczęśliwe czasy, które po ich upływie będą wspomniane z tęsknotą. Bo choć moje Słowo było słyszane przez głosiciela, serca odczuwały moją obecność, a dusze napełniała moja boska esencja.

64. Wy, rzesze ludzi, zachowajcie zawsze tę duchowość, jaką okazujecie w tej błogosławionej godzinie. Niech będzie ona zawsze obecna podczas waszych spotkań, w chwilach modlitwy i w każdym z waszych uczynków.

65. Pijcie z tego wina, jedzcie z tego chleba, aż się nasycicie. Moje objawienie bowiem minie, gdyż znajdujecie się w końcowej fazie tego czasu przygotowań.

66. Uczeń, który naprawdę się przygotowuje, zawsze będzie miał świadectwo na ustach i nie będzie w stanie ukryć prawdy, którą odziedziczył po swoim Mistrzu. Światło będzie w nim, a cała jego istota będzie żywym świadectwem Słowa i dzieł, które wam objawiłem.

67. Kto ukryje w swoim sercu Moje Słowo i dary, które mu powierzyłem, nie zazna radości, którą przez to utraci. Bo sianie na Moich polach, walka i własne cierpienie są upodobaniem i szczęściem dla duszy.

68. Walka nie zawsze musi być łatwa. Będą dni lub chwile gorzkich prób. Ale nawet w nich dusza powinna z pokorą i miłością reagować na wolę Ojca, gdyż właśnie w tej łagodności objawię mój pokój w dobrych uczniach, w wiernych świadkach.

69. Czy sądzicie, że dla moich apostołów Drugiego Czasu droga była mniej męcząca, a walka łatwiejsza? Nie, ludu, oni, podobnie jak ich Mistrz, mieli swoją drogę męki i swoją Gólgotę. Ale we wszystkich swoich cierpieniach kierowali swoje dusze ku niebu w pełni spokoju, świadomi, że wszystko, co znosili, działo się z miłości do bliźnich, pragnących prawdy.

70. Gdybyście zapytali tych, którzy podążali za moimi naukami, czy ulegli słabości lub odczuwali strach przed prześladowcami i katami, powiedzieliby wam, że ich wiara ani na chwilę nie osłabła, że ich zaufanie do boskiej mocy było absolutne i że dzięki tej wierze byli obojętni na straty, drwiny, próby, a nawet śmierć.

71. Oto ślad, który przed wami leży, żywe świadectwo tego, że człowiekowi nie jest niemożliwe podążanie śladami Jezusa i upodabnianie się do Niego w mocy, miłości, sile i miłosierdziu.

72. Nie chcę wam przez to powiedzieć, że aby być moimi uczniami, musicie koniecznie doświadczyć prześladowań i agonii śmierci, jak ci męczennicy. Chcę wam uświadomić, że aby kochać swoich bliźnich, musicie odłożyć na bok miłość, jaką odczuwacie do samych siebie, że w pewnych chwilach musicie zapomnieć o tym, co wasze, aby myśleć o innych. Bo tylko z prawdziwej miłości mogą zrodzić się nieśmiertelne czyny, godne tego, by pozostały przykładem dla innych, tak jak czyny tych uczniów, posłańców Słowa Bożego, którzy w swoim zapał do głoszenia Dobrej Nowiny, w pragnieniu, by nieść sercom światło swojego Mistrza, oddali wszystko.

73. Był to przykład, który otrzymali z najbliższej odległości, i starali się z całych sił, na jakie byli zdolni, być tacy jak oni. Któż z was podąża drogą wyrzeczenia, łagodności i miłosierdzia? Droga jest otwarta, ścieżka na was

czeka, a po bokach drogi rozciągają się pola, które pragną wody i łakną zasiewu.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 264

1. Umiłowany ludu, dostrzegam w tobie ducha walki, który pragnie przestrzegać mojego Prawa, czerpać inspirację z moich słów i pozostawić ślad światła na drodze ludzkości.

2. Aby ten lud rozmnożył się, tak jak Izrael rozmnożył się w Egipcie, i aby inne wspólnoty do niego dołączyły, musicie dać dowody prawdziwego posłuszeństwa wobec mojego Prawa. Zachęcam was, abyście kontynuowali duchową pracę, którą powierzyłem wam jako zadanie, przez co mówię wam, że ten, kto pozwolił, by moje Słowo przeniknęło do jego serca, zgłębił je i zrozumiał, rzadko ponosi porażkę.

3. Nie wymagam od was poświęcania całego czasu na realizację tej misji; wystarczy Mi, jeśli poświęcicie kilka minut dnia na studiowanie mojego Słowa, jeśli dokonacie dobrego uczynku lub jeśli w jakikolwiek sposób zrobicie krok naprzód na duchowej ścieżce.

4. Jesteście jak lustro, które pragnie odbijać Moje miłosierdzie i Miłość, ale jest zamglone i nie pozwala odbijać światła ani prawdy. Oczyszćcie je, a ujrzycie w nim odbicie Mojego Ducha w waszym.

5. Gdy z głębi serca powiecie Mi: „Mistrzu, jestem Twoim sługą, jestem gotów wypełniać Twoją wolę”, będzie to chwila, w której naprawdę zacznę objawiać się w was.

6. Pomimo waszej dobrej woli wasze serca są dziś wciąż uśpione wobec mojej miłości i musicie jeszcze zrozumieć, że wypełnianie waszego zadania musi być inspirowane moją miłością. Uczeń, który poruszony tą siłą zabiera się do pracy, będzie w swoim życiu apostołem, będzie zdolny do wielkich dzieł, ponieważ nie będzie się niczego bał, nic nie osłabi go.

7. Jeśli mówicie o pokoju, niech pokój panuje w waszych sercach. Jeśli mówicie o Mnie i o Moim dziele, najpierw poznajcie Mnie, abyście nigdy nie zniekształcali prawdy. Nie uważajcie się za jej jedynych właścicieli, bo grzeszylibyście z niewiedzy i fanatyzmu. Chcę, abyście, głosząc nauki zawierające prawdę, potrafili jednocześnie odkrywać prawdę w swoich bliźnich. Jedni będą mieli wiele światła, inni tylko isierkę. Ale we wszystkich odkryjecie moją obecność, ponieważ wszyscy oni są moimi dziećmi.

8. Dziękujcie waszemu Ojcu i radujcie się, że jesteście świadkami czasu odnowy. Cieszcie się jutro, gdy już w świecie duchowym będziecie kontemplować owoce waszych uczynków na ziemi. Tak, uczniowie, ta dolina łez i pokuty przemieni się w krainę pokoju i duchowego postępu.

9. Do dziś ludzkość nie zbudowała jeszcze prawdziwej świątyni, by kochać swojego Pana. Wprowadziła wiele form kultu, wiele obrzędów i

założyła wiele wspólnot religijnych. Jednak tej świątyni Ducha, której fundamenty są niezachwiane, do dziś nie zbudowała.

10. Gdy to sanktuarium zostanie w końcu wzniesione na niezachwianej i wiecznej skale miłości, prawdy i sprawiedliwości, wszystkie wasze różnice wyznaniowe znikną, a wy będziecie świadkami zaniku waszych wojen.

11. Tylko w mojej prawdzie będziecie mogli odkryć swoje dziedzictwo. Jeśli jednak będziecie daleko od niej, będziecie musieli zapomnieć o sobie, aż staniecie się braćmi i siostrami.

12. Wy, mój lud spirytualistyczny, będziecie mieli za zadanie okazywać wszystkim braterstwo, aby poprzez własny przykład nauczać mojego najwyższego przykazania miłości.

13. Jeszcze nie wiecie, jak będziecie działać, nie wiecie też, jak daleko sięga siła waszego ducha. Ale Ja wiem to bardzo dobrze i mówię wam: nie martwcie się, zaufajcie Mi, moje światło wskaże wam drogę, a mój głos oznajmi wam moment, w którym należy rozpocząć codzienne dzieło.

14. Wasza dusza już Mnie usłyszała i przebudziła się, dlatego nie pozwolę wam już zasnąć. Tęskni ona za wzniesieniem się poprzez czyste uczucia, ponieważ przeczuwa moją miłość w swoim przeznaczeniu. Pozwólcie jej wypełnić swoje zadanie, dajcie jej swobodę w realizacji jej misji i nie ignorujcie jej głosu, gdy daje wam odczuć, że ta godzina należy do niej dla jakiegoś wzniosłego dzieła.

15. Ci, którzy już teraz poświęcają się studiowaniu moich objawień – ci, którzy poświęcają czas na rozważanie mojego Słowa, będą tymi, dla których ścieżka okaże się łatwiejsza do pokonania, a krzyż lżejszy do zniesienia. Słowo będzie płynąć z ich ust jak strumień, a balsam uzdrawiający będzie działał cudownie w ich duchowych rękach.

16. Błogosławieni są ci, którzy Mnie słuchają i korzystają z moich nauk, gdyż będą mieli w swojej duszy wiele satysfakcji, radości i triumfów.

17. Dobrzy uczniowie będą musieli być pokorni, a to właśnie ich uczynki miłości będą świadczyć o tym, kim są. Nie tak jak niektórzy z moich „młodych uczniów”, którzy – nie mając pojęcia, co oznacza misja w ramach mojego dzieła – chwalą się, że należą do moich wybranych, i pragną, by świat dostrzegł znak mojej pieczęci na ich czołach.

18. Ta ludzkość – intuicyjna i czujna – bardzo wkrótce rozpozna tych, którzy głoszą prawdę, oraz tych, którzy tylko udają.

19. Skoro przemówiłem do was wszystkich, jest to dowodem na to, że pragnę, abyście wszyscy posiadali światło.

20. Wasza odpowiedzialność nie ogranicza się do wskazywania właściwej drogi tym, którzy nigdy nią nie podążali. Wiedźcie, że „robotnicy”, którzy zboczyli ze ścieżki, będą musieli skrzyżować waszą

drogę. Będziecie musieli udzielać im rad, aby skłonić ich do powrotu do „owczarni”.

21. Wszyscy czuwajcie nad tym, co wam powierzyłem. Postępujcie z pokorą i roztropnością, a odniesiecie zwycięstwo. Jeśli opróżnicie kielich cierpienia, czyńcie to z cierpliwością, a wkrótce minie.

22. Jeśli przeczuwacie lub wiecie, że zbliża się sąd i nadeszła godzina wielkich prób, podnieście na duchu, umocnijcie swoją wiarę i dodajcie otuchy swoim sercom.

23. Jeśli dotychczas czuliście się jak wygnańcy, jeśli czujecie się daleko od ojczyzny lub domu ojca, nie martwcie się. Wasze zasługi zaprowadzą was do ojczyzny, za którą tęskniła wasza dusza, a z drugiej strony wasze uczynki sprawią, że zbliży się czas pokoju na ziemi, jeśli będziecie kochać waszego Ojca Niebieskiego, kochając swoich bliźnich i przebacząc im.

24. Nie potraficie sobie wyobrazić błogości duszy, która w tym pełnym prób życiu posunęła się naprzód i dotarła do obecności swojego Pana. W wzniosłym języku duchowym mówi ona do swojego Ojca: „Zwyciężyłam, Panie, zwyciężyłam dzięki światłu, które dałeś mojej duszy, dzięki miłości, którą mi objawiłeś. Bardzo wielkie były moje próby, bardzo silne burze, które mnie smagały, ale dzięki Twojej mocy zwyciężyłam mimo wszystko i oto jestem teraz przy Tobie”.

25. To właśnie próby roznieciły ten płomień miłości, gdyż w przeciwnym razie w życiu duszy zabrakłoby lekcji, a wszystkie jej zdolności nadal drzemałyby w niej.

26. Widzę smutek u wielu moich uczniów, ponieważ przeczuwacie, że moje wezwanie nie każe długo na siebie czekać i że wasza dusza, opuszczając tę ziemię, nie miała szczęścia ujrzeć jej w pokoju. Lecz mówię wam również to: nie martwcie się, bo wasza dusza, z duchowego królestwa, z którego tu przybyła, będzie się cieszyć, gdy ujrzy nadejście czasów pokoju na tym świecie.

27. Zbliży się już czas, w którym moje Słowo Życia rozkwitnie w sercach ludzi, w którym dzień po dniu będziecie widzieć, jak moje Słowo się spełnia, a kiedy już nie będziecie należeć do tego świata, będziecie wszystko widzieć ze świata duchowego i świadczyć o tym z całkowitą jasnością i pełnym zrozumieniem.

28. Zaspokajajcie swoją żądzę wiedzy, a na każdym kroku w trakcie waszego życia będziecie się dziwić, a jeśli wasz krzyż okaże się ciężki, nauczycie się, jak uczynić życie przyjemnym i lekkim.

29. Wzniescie się jako uczniowie pełni cnoty, aby moje nauki zstąpiły do waszych dusz. Wtedy znajdziecie w nich całą siłę, jakiej potrzebujecie, by zwyciężyć w pokusach i próbach.

30. Już zgromadziłem w mojej stodole pierwsze plony waszej pracy jako siewców na moim polu, a moim Słowem zachęciłem was, abyście nadal rozsiewali ziarno. Nie zniechęcajcie się, jeśli niektóre serca nie odpowiadają od razu na wasze przesłanie. Wiedźcie, że tak jak są dusze, które się budzą, tak są też takie, które się spóźnią.

31. Widzę już wielkie rzesze ludzi zmierzające do źródła łaski, jakim jest Moja nauka, aby zmyć swoje plamy, pozbyć się nieczystych szat i przyoblec się w Moje światło.

32. Któż spośród tych, którzy w tym czasie usłyszeli Moje Słowo, nie wie, że pod koniec roku 1950 zakończę tę formę objawień? Nikt. Zarówno w dużych, jak i w małych wspólnotach, w miejscach zgromadzeń w miastach i wioskach — poprzez wszystkich głosicieli ogłosiłem swoją wolę, by w tym dniu zakończyć ten etap objawień przekazywanych za pośrednictwem ludzkiego rozumu.

33. Nowym dniem dla ludu spirytualistycznego będzie czas, w którym nie będzie już słyszał Mnie w tej formie, ale będzie Mnie przyjmował i odczuwał w najwznioślejszej części swojej duszy.

34. Kiedy już nie będziecie Mnie słyszeć za pośrednictwem głosiciela, będziecie głęboko rozważać Moje nauki i nauczycie się rozumieć wiele lekcji, których obecnie nie potraficie sobie wyjaśnić. Gdy więc zostanieie zapytani przez tych, którzy Mnie nie słyszeli – gdy zapytają was o powód Mojego przyścia i Mojego objawienia, będziecie mogli im jasno powiedzieć, że powód Mojego powrotu był taki sam, jak ten, który sprawił, że przyszedłem na świat jako człowiek: aby poprowadzić was na drogę Prawdy i Prawa, od której się oddaliliście, ponieważ próbowaliście zastąpić prawdziwe wypełnianie Prawa tradycjami, rytuałów i kultów bałwochwalczych, a to nie jest prawdziwa droga, choć czasami wynika z dobrego zamiaru oddania czci Ojcu i zadowolenia Go.

35. Tak jak niegdyś błędnie interpretowano boskie wskazówki, tak samo w tym czasie zafałszowano moją naukę; dlatego konieczne stało się, aby Mistrz powrócił, by pomóc wam uwolnić się od waszych błędów, gdyż z własnej siły bardzo niewielu potrafi wyzwolić się ze swoich zbroczeń.

36. Co prawda już wtedy obiecałem wam, że powrócę; muszę jednak powiedzieć wam również *to*, że uczyniłem to, ponieważ wiedziałem, że nadejdzie czas, w którym ludzkość, będąc przekonana, że podąża ścieżką moich nauk, będzie od nich bardzo daleka; i to jest właśnie ten czas, na który zapowiedziałem swój powrót.

37. Dotrzymałem wam danego słowa: przyszedłem w Duchu, tak jak wam wówczas obiecałem, gdy po raz ostatni moi apostołowie ujrzeli moją postać. Objawiłem się za pośrednictwem tych głosicieli tylko dlatego, że

nie bylibyście w stanie odczuć mojej obecności w Duchu ani przyjąć mojego natchnienia.

38. Konieczne stało się moje objawienie się w zakresie pojmowania waszego ducha, a nawet waszych zmysłów, co miało służyć jako wstęp do objawienia się od ducha do ducha. Dlatego tymczasowo objawiłem się poprzez tych, którzy przekazują moje przesłanie, poprzez których zapowiedziałem dzień mojego ostatniego objawienia.

39. Była to wybrana przeze Mnie tymczasowa forma przemawiania do was, zanim nadejdzie czas duchowej wymiany między dziećmi a Ojcem — tymczasowa, ponieważ nie przyszedłem ani jako człowiek, widzialny i namacalny jak w tamtych czasach, ani w pełni duchowo, lecz za pośrednictwem oświeconych przeze Mnie organów rozumowych.

40. Ten sposób objawienia służył zaszczepieniu w was zaufania do mojej obecności. Coś podobnego zapewniłem moim apostołom w Drugim Czasie, kiedy po mojej ofiarnej śmierci objawiłem się im w postaci, w ciele, które nie było ani boskie, ani całkowicie ludzkie, ale mimo to widzialne i namacalne, a zatem zdolne wzbudzić zaufanie nawet u najbardziej niewierzących.

41. Jakże chętnie chcielibyście mieć Moją obecność również w tym czasie, tak jak mieli ją ci wędrowcy z Emaus, i jakże chętnie chcielibyście usłyszeć Słowo, które usłyszeli apostołowie, w ten sam sposób! Ale to był inny czas, a zatem i inne lekcje.

42. Uwierzcie Mi, że ta forma, w jakiej teraz Mnie słyszycie, jest bardziej zaawansowana niż tamta, ponieważ ta ma miejsce w waszej istocie, a mianowicie w umyśle, duchu i duszy, podczas gdy tamta, którą widzieli i słyszeli Moi uczniowie, znajdowała się poza nimi i objawiała się jedynie ich zmysłom.

43. Dzisiaj nie musicie otwierać oczu, by ujrzeć we Mnie ludzką postać, ani przyjmować chleba z mojej ręki, by uwierzyć w moją obecność, ani też wkładać palców w moje rany, by uwierzyć, że to Ja.

44. Pytacie, jak to się stało, że widzieli wówczas Mój ludzki kształt, a jeden z Moich uczniów mógł nawet Mnie dotknąć, mimo że nie należałem już do świata ludzi? — Musicie jeszcze wiele się ode Mnie nauczyć, aby pojąć prawdę wszystkiego, co wam przedstawiłem. Ale wszystkie tajemnice wyjaśnią się we właściwym czasie. Na razie wystarczy, że wiecie, iż pomiędzy naturą boską a naturą ludzką istnieje wiele innych, z których Pan korzysta, aby osiągnąć swoje wzniosłe cele.

45. Chrystus w swoich objawieniach i naukach znacznie wyprzedzał swoje czasy, aby człowiek, gdy nadejdą czasy, w których obudzi się na sprawy duchowe i zainteresuje się wszystkim, co odnosi się do tego

wyższego życia, na każdym kroku odkrywał w Jezusie Mistrza, który swoim dzieciom wszystko objawił, powiedział i pozostawił w spadku.

46. Módlcie się i rozważajcie moje słowo, gdyż nadchodzą dni pracy i walki dla tego ludu, który otrzymał to objawienie od swojego Mistrza i którego zadaniem jest szerzenie tego świadectwa na całym świecie.

47. Ludu Izraela, umiłowani uczniowie: przygotowaliście się na strażników ludzkości. Strzeżecie bram błogosławionego miasta Nowego Jerozolimy — dwunastu duchowych bram, przez które wejdzie obcy, pragnący światła.

48. Niech będą błogosławione dwanaście plemion! Ileż to błogosławieństw otrzymaliście, ileż to przywilejów! Zstępowałem do was przez wszystkie czasy, aby przemawiać do was z ducha do ducha. Pytałem was o wasze pragnienia, a wy odpowiadaliście Mi: „Naszym pragnieniem jest, aby ludzkość została zbawiona”. Uważacie, że jesteście już zbawieni, że będziecie w stanie pokonać zawirowania życia, a wokół siebie widzicie zubożałą, nieświadomą i zmateralizowaną ludzkość, która nie dąży do wyższego rozwoju, i cierpicie z ich powodu. Modlicie się i prosicie Mnie, abym obdarzył was darami duchowymi, byście zostali zbawieni. Lecz powiadam wam: zbawię *wszystkie* dusze. Dobra Nowina dotrze do nich.

Tylko niewielka liczba ludzi usłyszała Moje Słowo poprzez ludzki rozum. Nie wszyscy poznają ten etap Mojego Dzieła, ale obecnie poszukuję duchowego dialogu z każdym człowiekiem.

Moje Słowo rozlewa się w wielu formach: poprzez sumienie, poprzez próby, które świadczą o Mnie, poprzez siły natury lub poprzez Moje duchowe dzieci. Moje Słowo jest uniwersalne. Każdy, kto się przygotowuje, usłyszy Mój głos.

49. Moja nauka uczy was miłości doskonałej, miłości bezinteresownej. Okazałem wam moją miłość jako Ojciec, jako Przyjaciel i jako Brat. Pragnę, abyście tak właśnie kochali się nawzajem, abyście odczuwali prawdziwą miłość bliźniego wobec swoich współbraci, abyście podnosili tego, kto upada, abyście zawsze przebaczaali. Moje życie, które było wam tak bliskie w Drugim Czasie, jest przykładem, aby każdy mógł je wziąć za wzór. Ta lekcja, którą wam dałem, jest przeznaczona dla ludzi wszystkich czasów.

50. Przywróćcie swojej duszy całą łaskę, jaką została pierwotnie obdarzona, a którą z biegiem czasu porzuciliście na swojej drodze w strzępach. Pragnę, abyście stali się świątynią, w której będę mógł mieszkać na wieki.

51. O ukochany Izraelu! Przyjdź ludziom z pomocą, przygotuj im drogę, umocnij ich wiarę, napełnij ich serca nadzieją. Jak moglibyście odwrócić bieg tego świata pełnego zamieszania, skoro on dostrzega w was

swoje własne błędy i niedoskonałości? Ty, małe dziecko, rozmawiaj w duchu sam ze sobą, badaj siebie, rządzij z miłością powłoką cielesną, którą ci dałem, kieruj jej krokami i ukształtuj z duszy i materii jedno ciało i jedną wolę. Podporządkujcie się prawu. Wykorzystajcie wolną wolę, by kochać bez granic i stworzyć pożyteczne i harmonijne życie. Przestrzegajcie praw Ducha i praw świata przyrody, gdyż Ja ustanowiłem jedno i drugie, a one są doskonałe.

52. Ja, Ojciec, zawsze patrzyłem na was z życzliwością i wszystko przygotowałem oraz zapewniłem, abyście wszyscy osiągnęli dary Ducha. Waszym duszom ofiarowałem chleb aniołów, a waszym ciałom owoce stworzonej przeze Mnie natury. Mieliście okazję przyjść na ziemię, aby dokończyć rozpoczęte dzieło – udoskonalenie waszej duszy. Czyż nie dostrzegacie w tym wszystkim mojej miłości? Czyż nie zagłębiliście się w siebie, aby dostrzec, że jesteście do Mnie podobni? Dałem wam wszystko, ponieważ was kocham i pragnę, abyście byli ze Mną w doskonałości.

53. Odrzućcie grzech, nie dajcie się zwieść fałszywym obietnicom, nawet jeśli zauważacie, że ziemskie przyjemności są miłe waszemu sercu.

Chociaż moja droga jest usiana cierniami — wybierzcie tę ścieżkę, bo to właśnie ona prowadzi do pokoju. Mam balsam na każdą ranę, podczas gdy świat nie ma dla was ani miłości, ani miłosierdzia.

54. Ludzkość wznosi dla Mnie krzyż. Wasz brak wiary nieustannie rani Mój Boski Duch. Jednak ukryję wszystkie Moje rany pod płaszczem przebaczenia i stłumię Moje jęki, abyście nie stracili odwagi.

55. Czuwajcie u stóp krzyża Trzeciego Czasu. Mój kielich jest bardzo gorzki. Będziecie prosić Mnie o kroplę z tego kielicha, aby poznać jego smak. Lecz już dziś mówię wam: jeśli wasze życie jest już bardzo bolesne, jeśli prowadzicie życie pokutne, to raczej osłódźcie swoje dni, uśmiechajcie się z miłości, radujcie się kontemplacją moich objawień, które zwiastują wam, że po tym czasie nadejdzie pokój, że wszystko zostanie odnowione, a łaska i cnota będą siłami, które będą poruszać ludzi.

56. Przygotowuję wszystkie narody, wszystkie domy i serca, aby przesłać im moje przesłanie pokoju i jedności. Po ostatniej bitwie, którą ludzkość rozpęta, moje Królestwo zbliży się do duszy człowieka, aby na zawsze w niej zagościć. Pozostawiam was jako wojowników dobra przeciwko złu, abyście zniszczyli każdy element wojny, każde ziarno występkę lub choroby. Bądźcie bliscy ludziom w tym czasie kryzysu i okażcie całą swoją miłość, aby złagodzić ich cierpienia.

57. W tym czasie przekazałem swoje Słowo poprzez wielu postaci. Zawsze było ono objawiane z tą samą esencją, a jego sens pozostaje niezmienny. Posługiwałem się niewykształconymi, prostymi mężczyznami i

kobietami, których wykorzystywałem jako narzędzia do przekazywania mojego ożywczego, pełnego miłości i mądrości Słowa. Po moim odejściu, gdy zjednoczycie moje nauki i zgłębicie każdą z moich inspiracji, rozpoznacie to, co doskonałe, i usuniecie to, co niedoskonałe. Nie przypisujcie Mi tej części, która wynika z osoby, przez którą przemawiałem. Oświecę was, abyście w jednej księdze zjednoczyli trzy części, które przekazałem w trzech czasach i które stanowią jedno dzieło. Dlatego nieustannie mówię wam o Mojżeszu, posłańcu Pierwszego Czasu. Ożywiam pamięć o Jezusie i jego czynach, łącząc w ten sposób moje objawienie Trzeciego Czasu jako Duch Święty.

58. Zawsze, gdy będziecie żyć w pokoju i jedności, o uczniowie, będę wam przekazywał moje objawienia. Wasze twarze powinny wtedy odzwierciedlać duszę pełną szczerości. Pozostawię was, obdarzonych wszystkimi waszymi darami, a z zaświatów będę śledził wasze kroki, będę obserwował wasze czyny, gdyż będę wam bardzo bliski w świątyni i w domu waszego serca.

59. Widzę, że odsuwacie dzieci, ponieważ sądzicie, że nie rozumieją mojego Słowa. Nie pamiętacie jednak, że powiedziałem wam, iż w tych małych ciałkach mieszkają wielkie dusze, które wiele o Mnie wiedzą. Nie zamykajcie ich oczu na światło tego dzieła, choć pragną one być świadkami spełnienia proroctw. Wasze dzieło zostanie przez nie potwierdzone.

Ten świat nie zatrzyma się w swoim rozwoju ku uduchowieniu. Wzywam was w różnym wieku, ponieważ dusza duchowa nie ma wieku ani płci, jej istota jest wieczna, jest podobna do Mnie. Radujcie się światłem tych dusz i módlcie się od ich pierwszych kroków o wypełnienie ich ziemskiej misji.

60. Wasza modlitwa w tym dniu jest błagalną prośbą o pokój dla świata. Staję się waszym posłańcem. Za każdy dobry uczynek okażę łaski, za każde przebaczenie z waszej strony przebaczę jednemu narodowi. Wasze ziarno zostanie przez Mnie pomnożone w wieczności.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 265

1. Uczniowie, przyjdźcie do mojej katedry i rozważajcie moje nauki. Doświadczycie, jak poprzez waszą refleksję odkryjecie sens zawarty w tym słowie, które ujawni wam prawdziwy sens waszego życia.

2. Gdyby ludzie od samego początku i przez wszystkie czasy zdawali sobie sprawę, że celem ich istnienia jest doskonalenie duszy, ich życie wyglądałoby inaczej, a ich uczynki byłyby inne. Jednak człowiek od pierwszych kroków uważał się za właściciela tego, co zostało mu udostępnione tylko na krótki czas, i wykorzystywał wszystko, co zostało mu powierzone do szlachetnych dzieł, do nieuczciwych celów.

3. Zobaczcie, jak ten świat stara się za pomocą swojej nauki odkrywać jedynie wspaniałość i potęgę tego, co ziemskie, nie troszcząc się o swoje duchowe doskonalenie. Jeśli jednak dusza nie rozwija swoich zdolności ani nie stosuje cnót, które w niej istnieją, nie będzie mogła w swoim życiu doświadczyć ani miłości, ani uczuć prawdziwego miłosierdzia.

4. Wielu pragnie uwolnić swoją duszę od tego materialistycznego, zepsutego i egoistycznego życia, które panuje na świecie. Nie potrafią jednak się uwolnić, ponieważ walka o byt jest dla nich tak skomplikowana, gorzka i trudna, że nawet dusza jest przywiązana do trosk i problemów ludzkiego życia.

5. Gdyby wasze życie na ziemi było prostsze, walka o byt byłaby mniejsza, a wy mielibyście swobodę i czas, by wasza dusza mogła zająć się wypełnianiem zadań, które są wam przeznaczone.

6. Wam, moi mali uczniowie, nie przypadło w udziale urzeczywistnienie przemiany ludzkości, gdyż jest to dzieło przekraczające wasze siły. Macie jednak szerzyć to boskie przesłanie, które musi uwolnić ludzi od wielkich błędów, w których żyli.

7. Ta praca, polegająca na zasiewaniu duchowego ziarna na tak jałowych polach, wymaga wiary, miłości i wysiłku, jak każde wielkie dzieło. Dlatego mówię wam, że nie wolno wam ani przez chwilę wątpić w realizację moich boskich planów; bo gdybyście wątpili, nie osiągnęlibyście niczego skutecznego. Waszym zadaniem jest działać jako członkowie tego zgromadzenia uczniów, które obecnie przygotowuję.

8. Nie wiercie, że jesteście założycielami tego duchowego dzieła. Zrozumcie, że jesteście kontynuatorami innych, wcześniejszych wysiłków, innych dzieł, które zostały dokonane przez waszych braci w dawnych czasach.

9. Dlatego powiedziałem wam, że nauka, którą wam dzisiaj przekazałem, jest taka sama jak dawniej i jak zawsze — że jeśli dostrzeżecie w niej jakąkolwiek różnicę, dotyczy ona jedynie formy

zewewnętrznej. Forma, w jakiej w każdej epoce przekazywałem wam moje nauki, była bowiem dostosowana do poziomu rozwoju duchowego, jaki osiągnęła ludzkość, a także do ludu, do którego się zwracałem.

10. Waszym przeznaczeniem było przyjąć Mnie w tym czasie. Wasza misja nie będzie mniej ważna niż ta, którą powierzyłem moim posłańcom i apostołom w minionych czasach. Moje Słowo wraz z czystością waszych uczynków będzie płodnym ziarnem, przeznaczonym do rozkwitu w sercach ludzi.

11. Czy potrafilibyście moim Słowem i swoim przykładem przemienić życie ludzi i narodów, które przez wiele stuleci prowadziły egzystencję odległą od tego, co duchowe?

12. Zrozumcie, że musicie się najpierw przygotować, aż będziecie gotowi, by stać się mistrzami w tej nauce i będziecie mogli z miłością wziąć swoich bliźnich za rękę, jakby byli małymi dziećmi, aby krok po kroku prowadzić ich od pierwszej do ostatniej lekcji.

13. Niech nikt nie marnuje tak cennego czasu, jakim jest teraźniejszość, ani nie czeka na przyszłość, by wypełnić swoją misję, nie wykorzystawszy właściwie teraźniejszości, która na razie powinna leżeć wam na sercu, abyście nie stracili ducha, gdy nadejdzie godzina walki. Wasza wiara w to, co będziecie głosić, powinna być całkowita i musicie pozbyć się obawy, że wasze rady zostaną z łatwością zniweczone przez ekscentryków i materialistów.

14. Ten, kto się boi, robi to, ponieważ nie jest w pełni przekonany o mojej prawdzie, i dla niego konieczne jest poddanie się próbie, aż z jego serca zapłonie płomień wiary.

15. Gdy uczeń osiągnie łaskę bycia mistrzem, jego obecność i słowa będą pełne miłości, przyjazne i przekonujące. Będzie działał w taki sposób, że od pierwszej chwili wzbudzi zaufanie. Jego słowa będą świadczyć o tym, że naprawdę wie, o czym mówi, że ma absolutne przekonanie o tym, czego naucza, i że oświeca go wyższe światło. Gdy dobry uczeń zostanie zaatakowany przez swoich przeciwników, będzie ich spokojnie oczekiwał, ponieważ jego serce nie będzie się niczego obawiało, a jego zaufanie do Tego, który go nauczał, jest całkowite.

16. Zaprawdę, powiadam wam: kto chce pójść za Mną, aby być Moim uczniem, musi rzucić szatę obłudy i przyoblec się w szczerość i prawdę, które widział u Mistrza, gdyż Ja jestem Prawda.

17. Konieczne jest, aby na ziemi pojawili się siewcy prawdy i wszędzie rozsiewali mój balsam, aby głusi usłyszeli, a ślepi ujrzeli światło mojego przesłania.

18. Bóg pragnie wyłącznie dobra dla swoich stworzeń. Błogosławieni są wszyscy, którzy przyczyniają się do urzeczywistnienia tego dobra.

19. Echo mojego Słowa i to, co czynicie, stało się znane w wielu miejscach — dalej, niż się wam wydaje. I choć sceptyczni ludzie, do których dotarły wieści o moim objawieniu, nie potrafią uwierzyć w naukę, która ma przemienić ten świat pełen sporów w braterską rodzinę, niech ta niewiara nie będzie dla was ważna, ani to, ile lat musi upłynąć, zanim ci ludzie się nawrócą. Walczcie, pracujcie na rzecz tego dzieła, bo w ten sposób stopniowo stworzycie świat harmonii, a ziarno będzie się coraz bardziej rozprzestrzeniać.

20. Ludu, obecny czas jest dla was czasem próby – wykorzystajcie go. Nic wam nie pomoże późniejsze żałowanie i mówienie: „Panie, wybac mi moją słabość”. Mówię wam, że w ten sposób nie odzyskacie utraconej okazji, lecz jedynie poprzez uczynki i świadectwa o moim Prawie.

21. Zostawiam wam te ojcowskie rady, abyście rozważali wszystko, co wam powiedziałem, i tak jak wasz Ojciec w Niebie opracował dla siebie plan miłości, życia i nauczania dla swoich stworzeń, tak i wy, zainspirowani przez Niego, powinniście opracować dla siebie plan miłości, pokory, posłuszeństwa, wytrwałości i zbawienia.

22. Dla człowieka życie *ludzkie* było ważniejsze niż życie *duchowe*, nawet jeśli często zdawał sobie sprawę, że to pierwsze jest przemijające, a drugie wieczne. To właśnie dlatego, mimo że poczynił postępy w swojej cywilizacji i nauce, duchowo utknął w miejscu i zapadł w sen w swoich religiach.

23. Przyjrzyjcie się kolejno każdej religii, a zobaczycie, że żadna z nich nie wykazuje oznak rozwoju, rozkwitu ani doskonalenia. Każda z nich jest głoszona jako najwyższa prawda; jednak ponieważ ci, którzy się do niej przyznają, sądzą, że znaleźli i poznali w niej wszystko, nie podejmują wysiłku, by pójść o krok dalej.

24. Boskie objawienia, Prawo Boże, moja nauka i moje przesłania od samego początku uświadamiały wam, że człowiek jest istotą podlegającą rozwojowi. Dlaczego więc żadna z waszych wyznań nie potwierdza ani nie weryfikuje tej prawdy? Mówię wam: tylko ta nauka, która budzi duszę, rozpalając w niej światło, która ją wspiera i objawia jej to, co kryje w sobie, która podnosi ją za każdym razem, gdy potknie się, i pozwala jej iść naprzód, nie zatrzymując się – tylko ta nauka jest natchniona prawdą. Czyż jednak nie jest to właśnie to, co moje nauczanie objawiało wam od zawsze? Niemniej jednak od dawna utknęliście w duchowym rozwoju, ponieważ bardziej troszczyliście się o to, co dotyczy waszego życia na ziemi, niż o to, co dotyczy waszej duszy. Aby jednak nie porzucić całkowicie

spraw duchowych, ukształtowaliście swoje religie tak, by nie przeszkadzały wam w najmniejszym stopniu w wykonywaniu waszych ziemskich prac i obowiązków. Kiedy więc przestrzegacie tej tradycji religijnej, sądźcie, że postępujecie sprawiedliwie wobec Boga, staracie się w ten sposób uspokoić swoje sumienie i wierzyć, że zapewnacie sobie wejście do Królestwa Niebieskiego.

25. Cóż za niewiedza, ludzkości! Kiedy w końcu przebudzisz się do rzeczywistości? Czy nie dostrzegacie, że przestrzegając waszych obrzędów religijnych, nic *Mi* nie dajecie, a *wasza* dusza również wychodzi z tego z pustką?

26. Kiedy opuszczacie swoje kościoły i mówicie: „Teraz wypełniłem swój obowiązek wobec Boga”, popadacie w wielki błąd, ponieważ sądźcie, że coś *Mi* daliście, choć powinniście wiedzieć, że nic *Mi* nie możecie dać, ale możecie wiele ode Mnie otrzymać i wiele sobie zapewnić.

27. Wierzyć, że wypełnianie Prawa ogranicza się do odwiedzania tych miejsc, a to jest kolejny wielki błąd. Miejsca te powinny bowiem być szkołą, w której uczeń uczy się na przyszłość. Powracając do codziennego życia, powinien on praktycznie zastosować przyswojoną lekcję, co stanowi prawdziwe wypełnienie Prawa.

28. Czy widzicie, ile jest niezgody między braćmi i siostrami, ile tragedii między małżonkami, ile niemoralności i występków, ile wojen między narodami? Wszystko to ma swoją przyczynę w waszym odejściu i oddaleniu się od boskich praw.

29. Ludziom brakuje wychowania duchowego, brakuje im świadomości własnego rozwoju.

30. Przenikliwy ból, który w różnorodnych formach sprowadza się na ten świat, jest skutkiem błędów popełnionych przez ludzi. Nie zdają sobie jednak sprawy z mojej sprawiedliwości – jedni są zaślepieni ambicją, a drudzy nienawiścią.

31. Kto będzie w stanie wyeliminować zło wśród ludzi? Czyżby nadludzki ból lub nieskończenie bolesna próba? Nie, ludu. Ból powstrzyma je tylko na krótką chwilę. Ale ten krótki okres posłuży ludziom do zastanowienia się, do oburzenia się i ponownego uspokojenia się, a wtedy poczują jedyną siłę, jedyne światło, które może ich ocalić, a jest nim moje Prawo.

32. Uczniowie, zrozumcie znaczenie objawienia, które wam przekazałem. Zastanówcie się nad znaczeniem tego przesłania dla dusz ludzkich. Wtedy zrozumiecie, dlaczego przyszedłem, by do was przemówić, i dlaczego moje objawienie miało miejsce wśród was przez pewien czas.

33. Ach, gdybyście tylko wszyscy wiedzieli, że – kiedy wspominam o waszych religiach i formach kultu, których musicie przestrzegać – nie

próbuję was ani osądzać, ani krzywdzić! Gdybyście tylko zrozumieli boskie pragnienie Mistrza, byście się wzajemnie kochali i stosowali naukę duchową w swoim ludzkim życiu! Ale wiem, że wasze serca są wciąż zatwardziałe i że, tak jak czyniliście to w przeszłości, będziecie prześladować moich nowych postaćców i wyśmiewać się z moich nowych objawień.

34. Mimo to moje światło, niczym błysk pioruna, przebiegnie od wschodu na zachód i wyzwoli dusze.

35. Módlcie się, uczniowie, a wasza modlitwa niech będzie dowodem, że zrozumieliście to nauczanie, abyście jutro poprzez swoje uczynki wyrazili wiedzę zdobytą dzięki moim słowom nauczania.

36. Musicie starać się zrozumieć dzieło, które wam powierzyłem, gdyż tylko w ten sposób sprawicie, że wasze świadectwa będą zawierały istotę i prawdę.

37. Zrozumcie również, że jeśli wasza wiedza o Mojej nauce będzie niewystarczająca, wasza wiara i przekonania będą zagrożone, gdy wrogowie Światła będą w was zwalczać Moje dzieło.

38. Powiedziałem wam, że na całym świecie ujrzycie pojawiających się spirytualistów, choć nie słyszeli oni tego słowa, i że gdy będziecie obserwować ich postępowanie i słuchać ich słów, będziecie zdumieni, dostrzegając intuicję i jasną wizję, jaką mają oni na temat spirytualizmu. Ale zapowiadam wam również to, że po moim odejściu pojawią się grupy i sekty, które będą nazywać się spirytualistami, choć ich życie i uczynki będą zaprzeczeniem duchowości. Wystąpią przeciwko wam i będą szukać waszych niedoskonałości, aby was odrzucić i nazwać oszustami.

Chociaż w to wątpicie, nawet wśród was samych – wśród tych, którzy karmili się tymi słowami – znajdą się tacy, którzy powstaną przeciwko swoim braciom i siostram i sięgną po broń wywołującą niepokój i zaślepienie.

39. Jaką bronią moglibyście przeciwstawić się tym siłom, gdyby wasza wiara nie była mocna, a wasza wiedza nie była głęboka?

40. Nie sądzicie, że dążę do tego, by dać wam broń do obrony waszej wiary przed wrogimi atakami. Nie chcę, abyście wdawali się z nimi w spory, a tym bardziej, abyście ich odrzucali i zamykali przed nimi swoje drzwi. Moim pragnieniem jest, abyście spokojnie pozostawali na swoich stanowiskach, abyście nigdy nie zostali zaskoczeni i aby każdy, kto przybędzie, by was zbadać, zastał was w modlitwie i studiowaniu mojego Słowa.

41. Prawdziwość waszych uczynków będzie najlepszą bronią, jaką powinniście użyć przeciwko tym, którzy chcą was zniszczyć.

42. Pragnę mieć w swoich szeregach niezłomnych żołnierzy, odważnych żołnierzy, którzy potrafią bronić prawdy, a nie legiony fanatyków, którzy w swojej niewiedzy profanują moje dzieło zamiast je czcić. Nie chcę tłumów ludzi o słabej wierze, którzy w obliczu walki tracą odwagę i uciekają, ponieważ uważają się za niezdolnych do walki.

43. Zbadajcie samych siebie, a jeśli po tym, jak tak długo Mnie słuchaliście, czujecie się niezdolni do walki, to uświadomi wam to, że nie wykorzystaliście Mojego Słowa, że nie zrozumieliście celu Mojego wezwania i że spaliliście, nie słysząc sygnału budzącego, który nieustannie rozbrzmiewa w Moim przesłaniu.

44. Nie mówię wam, że jesteście zgubieni i że nieuchronnie musicie zostać pokonani przez waszych prześladowców. Nie, wręcz przeciwnie: mówię wam, że czas jest jeszcze sprzyjający, aby dokładnie zbadać wasze uczynki, czy są one natury duchowej, czy ludzkiej – aby najdokładniej obserwować wasze postępowanie, abyście odkryli wszystko, co jest błędne, fałszywe i niegodne mojego dzieła. Gdy tylko osiągniecie, że wasze postępowanie będzie naznaczone prawdziwością i szczerością, nie będziecie mieli się czego obawiać. Prawdziwy spirytualizm bowiem poprowadzi was na drogę wypełniania wszystkich praw, dlatego nikt nie będzie mógł was potępić.

45. Musicie wiedzieć, że broń wiary nie służy wyłącznie do obrony was samych, ale że wasza odpowiedzialność wykracza poza waszą osobę. Każdemu z was bowiem powierzono grupę ludzi, nad którą musi czuwać, modlić się i walczyć, aż uratuje ją z prób.

46. Będziecie jeszcze słyszeć Mnie podczas wielu kolejnych porannych modlitw i będziecie mogli umocnić swoją wiedzę oraz wiarę. Wtedy poczujecie w swojej istocie nieznaną siłę i bezgraniczne zaufanie. Tę pewność siebie i ten spokój w obliczu walki da wam wiara, a wiedza nada wartość temu, co znaleźliście w Moim Słowie.

47. Pragnę, abyście stali się ludem pokoju. W tym celu otulam was płaszczem mojej miłości.

48. Ukochany ludu: Dzisiaj przemawialiście do Mnie językiem Ducha, a Ja odpowiedziałem wam moim pokojem.

49. Gdy pomyślicie, że wkrótce nie będziecie już słyszeć tego Słowa, które było dla was tarczą ochronną, ogarnie was smutek i pomyślicie, że moje przyście w tym czasie, który pozornie trwał długo, w rzeczywistości było krótkie. Lecz pytam was: co nazywacie „moim powrotem”? Czyżby okres obejmujący lata od 1866 do 1950, które charakteryzują czas, w którym przekazuję wam moje Słowo?

50. Zaprawdę, powiadam wam, że to objawienie poprzez ludzki umysł było jedynie przygotowaniem, abyście wkroczyli w czas dialogu od ducha do ducha, w którym w pełni doświadczycie mojego powrotu w „Duchu na obłoku”, tak jak zostało to zapowiedziane moim uczniom w Betanii.

51. Potraktujcie to nauczanie, które przekazuję wam za pośrednictwem głosiciela, jako przygotowanie do czasu, w którym to nie już umysł będzie przyjmował światło Mistrza, lecz wasz duch.

52. Oto nowa obietnica i nowy cel dla was. Nie zapominajcie, że przesłanie, które otrzymaliście za pośrednictwem postańca, zostało przekazane przez człowieka i że ten, choćby był jak najbardziej uduchowiony, nie jest całkowicie wolny od niedoskonałości i nieczystości. Możecie więc teraz wyobrazić sobie doskonałość, z jaką będziecie odbierać koncert mojego Słowa, gdy dotrze ono bezpośrednio do waszego ducha, bez potrzeby pośredników, bez konieczności przechodzenia najpierw przez wasz słuch lub mózg. Najpierw dotrze ono do ducha, a ten przejmie zadanie oświecania duszy i uszlachetniania serca.

53. Przez długi czas słuchaliście tego nauczania, w którym musieliście szukać sensu, aby nakarmić się czymś boskim. Jutro, gdy będziecie już zdolni do przyjmowania inspiracji z ducha do ducha, to nie będzie już ludzkie słowo, które przyjmie wasza dusza, lecz boska esencja, a waszym zadaniem będzie przekazywanie tej esencji w myślach, słowach i czynach, abyście byli pośrednikami między waszym Panem a ludzkością.

54. Zrozumcie, uczniowie, że ten okres objawień poprzez moich rzeczników miał na celu nauczanie was rozumienia języka boskiego. Była to podstawowa lekcja Mistrza dla jego uczniów.

55. Słuchając tych słów, odczuwacie dziś moją obecność, dlatego boicie się dnia, w którym już ich nie usłyszycie. Lecz powiadam wam: gdy połączycie się ze Mną duchem z duchem, moja obecność będzie odczuwana przez moich uczniów z jeszcze większą jasnością i czystością.

56. Wielka będzie radość tych, którzy tak odczuwają Mnie w swoich sercach. Nigdy nie powiedzą: „Mistrz wkrótce odejdzie” ani: „Zbliży się dzień, w którym Pan pozostawi nas bez swojego Słowa”. Nie, wtedy uczniowie będą wiedzieć, że Ojciec zawsze był przy swoich dzieciach, że nigdy nie odszedł, że to ludzie nie potrafili zawsze trwać przy Mnie.

57. Dzisiaj wprowadźcie mówicie: „Bóg jest w nas”, ale mówicie to, nie odczuwając tego ani nie rozumiejąc, ponieważ wasza materializacja uniemożliwia wam odczuwanie mojej obecności w waszej istocie. Ale gdy duchowość stanie się częścią waszego życia, doświadczycie prawdy mojej obecności w każdym człowieku. Mój głos zabrzmi w sumieniach, usłyszany zostanie wewnętrzny sędzia, a serca odczują ciepło Ojca.

58. Nauczam was wielu rzeczy i przygotowuję was, abyście z radością przyjęli nadejście nowych czasów. Niemniej jednak widzę w wielu sercach smutek, im bardziej zbliża się dzień mojego ostatniego słowa. Ci, którzy płaczą i dają się przytłoczyć smutkiem, to ci, którzy wprowadzie Mnie usłyszeli, ale Mnie nie zrozumieli i którzy w godzinie próby nie będą przygotowani.

59. Zawsze wam powtarzałem: szukajcie boskiego sensu w istocie tego słowa, które głosiciele wypowiadają w swoim zachwycie. Jeśli zadowolicie się zewnętrzną formą tych wypowiedzi, nadacie niektórym słowom, które pochodzą od ludzi, boski charakter, a wtedy będziecie na najlepszej drodze do popadnięcia w nowy fanatyzm i nowe bałwochwalstwo.

60. Musicie zrozumieć, że waszym przeznaczeniem jest nieść ludzkości Dobrą Nowinę, że jesteście na drodze do nauczania swoich bliźnich miłością, cierpliwością i miłosierdziem, jakimi Ja was nauczyłem, powtarzając te lekcje, gdy jest to konieczne, i powracając, gdy trzeba, do pierwszych stron, by je sobie przypomnieć.

61. Przypomnijcie sobie, jak wielokrotnie mówiłem wam o życiu duchowym, zanim jeszcze istniał człowiek – o pojawieniu się człowieka na ziemi, o moich pierwszych przykazaniach i moich pierwszych objawieniach. Pamiętajcie, jak często mówiłem wam o drodze ludzkości na przestrzeni wieków, o jej sukcesach i błędnych drogach, o jej rozwoju i upadku — o oświeconych, których imiona są czczone z szacunkiem ze względu na wielkie i szlachetne wzorce, jakie wam pozostawili, podobnie jak imiona innych, których zepsucie historia ludzkości zapisała nieusuwalnie, abyście nie postępowali tak jak oni.

62. Przypominałem wam imiona moich posłańców, dzięki którym otrzymaliście przesłania, przykazania, proroctwa i nauki.

63. W ten sposób zebrałem treść wszystkich wcześniejszych nauk w połączyłem w jednym nauczaniu.

64. Spirytualizm jest dziedzictwem, w którym trzy testamenty zjednoczone są w jednej duchowej księdze.

65. Wszystkie moje nauki mają na celu przygotowanie was do walki po 1950 roku — czasu, w którym nie będziecie już słyszeć Świata Duchowego poprzez „nosieli darów”. Również oni ograniczyli czas trwania tej formy objawiania. Jednak te błogosławione istoty, aniołowie stróże, doradcy, pocieszyciele i opiekunowie tego ludu, przygotowali was, abyście po upływie tego czasu nadal o nich pamiętali, odczuwali ich obecność i otrzymywali ich pomoc.

66. Po co przyszedł Świat Duchowy w tym czasie? — Aby wyjaśnić moją naukę poprzez swoje słowo i dzieła, aby nauczyć was interpretować moje objawienia i pomóc wam zrozumieć ich sens.

67. Nigdy nie udzielali wam zbędnych nauk, nigdy nie ujawniali wam tego, czego jeszcze nie nadszedł czas, byście poznali, nigdy nie przybywali, by wzbudzić waszą ciekawość ani zaszczyć w was tajemniczych nauk czy umiejętności. Ich misja była inna; wielkość ich dusz i ich światło nie pozwalały im popaść w zwykłe materializacje, ponieważ z Prawa Miłości uczynili ideał swojego ducha.

68. Ten Świat Duchowy przybył z boskiego nakazu, aby przez krótki czas komunikować się w ludzki sposób, pozostawiając po sobie wrażenie swojego wielkodusznego braterstwa, świadectwo swojego istnienia oraz dowód swojej obecności wśród ludzi.

69. Powiedzieli wam, że nawet jeśli nie będą już przemawiać do was za pośrednictwem ludzkich ust, nie oddalą się od was – wręcz przeciwnie. Pragną, aby wasza wrażliwość pozwoliła wam w nadchodzących dniach odczuwać ich obecność jeszcze bliżej.

70. Jeśli wy, ludzie, nauczycie się korzystać ze swoich darów, jeśli naprawdę osiągniecie prawdziwą harmonię ze światem duchowym, to, mówię wam, pozostawicie na swojej drodze ślad cudów.

71. Konieczne jest, aby w tym czasie spośród tych tłumów ludzi wyłoniły się osoby o silnym duchu, dobrzy prorocy, dobrzy doradcy – ci, którzy poprzez swoje życie i słowa potrafią poprowadzić lud na wytyczoną przeze Mnie ścieżkę – ci, którzy potrafią nienagannie zachować treść moich nauk.

72. Kim są ci odważni, o których wam mówię? Powiem wam tylko, że obecnie przygotowuję ich moim Słowem, aby gdy nadejdzie koniec tego objawienia, powstał i dodawali otuchy ludowi, a swoją wiarą nie dopuścili do rozproszenia się tłumów ludzi.

73. Słowo, które wypłynie z ich ust, będzie wam zawsze przypominać, że pozostawiłem was jako świadków Mojej komunikacji z ludźmi, a oni będą wam nieustannie powtarzać, że jesteście przeznaczeni do głoszenia ludzkości, iż przyszedłem w Duchu.

74. Nie przyjdę już, by stać się człowiekiem ani zmaterializować się wśród ludzi, nie przyjdę już, by wcielić się na tej ziemi. O tym macie mówić swoim bliźnim, jest to część waszego krzyża. Wiem jednak, że będziecie w stanie go nieść.

75. Nie martwcie się, bo już wam powiedziałem, że to, co Cyrenejczyk uczynił dla Jezusa, gdy widział Go wyczerpanego ciężarem krzyża, czynię dziś dla wszystkich, którzy potrzebują mojego wsparcia, i towarzyszę im

krok po kroku aż na szczyt góry, jaką jest wasze życie, gdzie wzniesiecie się na krzyż swojego przeznaczenia.

76. Doświadczyćie wówczas, jak satysfakcjonujące jest doprowadzenie dzieła do końca, pozwalając, by wasze serca otworzyły się w tej chwili, tak jak otworzyło się bok Mistrza, by wylać krew, która zwiastowała miłość, życie i przebaczenie.

77. Taka jest nauka, którą obecnie zasiewam w sercach duchowego ludu trynitarno-maryjnego.

78. „Lud duchowy”, ponieważ przyjmuje światło Ducha Bożego; „trynitarny”, ponieważ rozpoznajecie Boga w trzech fazach objawienia, w których objawił się ludzkości; i „maryjny”, ponieważ rozpoznajecie tę boską czułość jako drabinę, która prowadzi was do Ojca, jako Orędowniczkę, która was wzmacnia, pociesza i oczyszcza, usuwając waszą pychę i przemieniając was w dzieci pełne łagodności i pokory przed Panem.

79. Nie zapominajcie o tej najczulszej miłości, bo nie zawsze jesteście wystarczająco przygotowani, by do Mnie dotrzeć. Ale jeśli zaufacie Jej, wkrótce poczujecie Jej wsparcie.

80. Pamiętajcie: „Jeśli nie staniecie się jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego”.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 266

1. Ja jestem Mistrzem. Przyjdźcie, aby cieszyć się słowem nauki wiecznej. Nawet wtedy, gdy nie objawiam się właśnie poprzez te umysły, moje słowo nauki jest obecne.

2. Daję wam moje Słowo tylko na krótkie chwile, ponieważ jesteście tak niedojrzali, że nie znioslibyście słuchania wiecznej nauki, która nieustannie rozbrzmiewa w nieskończoności i przemawia do wszystkich istot, do wszystkich dusz w ich różnych światach życia.

3. Mówię wam tylko prawdę. Dlaczego wielu wątpi w to, co wam objawiam? Wy również jesteście prawdą. Jak to się dzieje, że choć wierzycie w swoją prawdę i w swoje istnienie, nie wierzycie w moją? Czy nie wiecie, że prawda jest jedna?

4. Tutaj przekazuję wam krótkie, skromne nauczanie, abyście mogli je pojąć i zrozumieć. Jednak nawet w tej formie zachowujecie je tylko przez krótki czas, by potem o nim zapomnieć.

5. Tam, w Królestwie Duchowym, gdzie światło Prawdy zawsze płonie, Moje Słowo Nauczania jest wieczne, a ci, którzy je słyszą, nigdy nie zmęczą się jego słuchaniem, ponieważ dla nich Moje Nauczanie jest życiem, tak jak dla was powietrze, którym oddychacie. Biada tym, którzy żyją tutaj, na świecie, bez Mojego Słowa Nauczania w duszy, tylko dlatego, że nie przygotowują się do jego przyjęcia! Iluż jest wśród nich takich, którzy z powodu braku wsparcia upadają z powodu zgasłej nadziei – bez wyobrażenia o Bogu w sercu, zagubieni, ślepi, głusi. Lecz pytam was: dokąd idą ci, którzy z własnej istoty wymazali boskie przykazania, które są drogą i światłem duszy?

6. Biedne istoty, które ulegają katastrofie, ponieważ ich statek stracił orientację, a one nie potrafią dostrzec światła latarni morskiej.

7. Szukam was i daję wam moje światło, abyście wkroczyli na ścieżkę i dzięki niej zrozumieli, czym jest nauka, którą Mistrz nieustannie przekazuje wam poprzez życie.

8. Cóż po tym człowiekowi, że jest silny fizycznie, jeśli nie jest silny duchowo?

9. Przybliżyłam wam rzeczywistość, prawdę, od której się odwróciliście. Gdy bowiem wzgardziliście wyższym życiem, jakim jest życie duchowe, oddaliście się życiu niższemu, jakim jest życie świata materialnego.

10. Powróćcie na ścieżkę prawdziwego życia, a znów zbliżycie się do swojej prawdziwej istoty. Droga, o której do was mówię, to ta, którą odnajdziecie, gdy zrównoważycie sferę duchową z fizyczną, gdy poznacie prawdę, którą nosicie w sobie. Wtedy bowiem wasza wyższa część istoty, jaką jest Duch, powie: „Ja jestem tym, który przynosi światło, który zna

drogę, który posiada prawo. Dlatego to ja będę tym, który kieruje i rządzi działaniami mojego ciała”. Gdy raz tak powiecie, będzie to oznaczało, że światło rozbłysło w waszej istocie, a jego odbicie dotarło do ludzkiego serca.

11. Ach, gdyby tylko wasze ciała mogły przyjąć to, co wasza dusza duchowa odbiera dzięki swojej zdolności jasnowidzenia! Dusza duchowa bowiem nigdy nie przestaje widzieć, nawet jeśli ciało, w wyniku swojej materializacji, niczego z tego nie dostrzega. Kiedy w końcu nauczycie się rozumieć swoją duszę duchową?

12. Słuchajcie moich słów, przyjmijcie moją naukę, która uczy was walczyć i pokonywać przeciwności, nie uciekać przed próbami, nie tracić ducha w obliczu ofiary.

13. Nieustannie powtarzam moim uczniom: nie bójcie się, zrozumcie, że dałem wam moc Ducha, abyście zwyciężyli we wszystkich próbach. Siła Ducha przewyższa siłę ciała. Ale jeśli gęsta mgła waszych ludzkich problemów nie pozwala wam nic dostrzec, to rozproście i przepędźcie tę mgłę światłem wiary. Wtedy poza tą mgłą ujrzycie horyzont, który łączy się z nieskończonością i zaprasza was, byście szli dalej i pozwolili, by ogarnął was pokój.

14. Kto nauczy się pokonywać własne problemy, ten zmierzy się potem z problemami swoich bliźnich, aby wspierać ich w ich walce.

15. Wiedziecie, że to życie jest bitwą, ale że jesteście przeznaczeni do zwycięstwa. Albowiem moje światło, które jest w każdym z was, nigdy nie zostanie pokonane przez mroczne moce zła.

16. Musicie zwyciężyć, bo tylko w zwycięstwie otrzymacie objawienie tajemnic, które zostaną wam ujawnione w tym życiu i w sferze duchowej.

17. Lud walczący na przestrzeni wieków: nadejdzie czas, kiedy nie będziecie już walczyć w ten sposób. Mgły, utrapienia, problemy i próby dobiegną końca – zarówno te własne, jak i cudze.

18. Nie martwcie się, gdy mówię wam, że musicie wspierać swoich bliźnich na ich bolesnej drodze życia. Silne dusze potrafią znosić swój krzyż i krzyż innych oraz chętnie pomagają małym i słabym душom. Zawsze szukają ran, by je uleczyć.

19. Niech będzie błogosławione słowo tego, kto przemawiając do cierpiącego, leczy rany, zamyka je i sprawia, że zapominają. On zna przeznaczenie balsamu, który złożyłem w jego sercu.

20. Silny jest ten, kto widząc się otoczonym trudnościami lub niebezpieczeństwami, błaga o moc swojego ducha, pokonuje strach duszy przywiązanej do ciała, walczy, zwycięża i triumfuje, ponieważ wiara pozwoliła mu poznać, do czego zdolny jest duch.

21. Chciałem wam przez to powiedzieć, że tam, gdzie wzywa was walka, powinniście nastawić się z absolutnym zaufaniem na to, że mądrość, sprawiedliwość i wiara zawsze pokonają trudności i nieczyste namiętności, które staną im na drodze.

22. Czy wiecie może, ile czasu potrzebowały wasze dary, by się rozwinąć? Mówię wam, że są one w was od chwili, gdy Duch ożył. Jak wielka będzie radość Ducha, gdy będzie mógł powiedzieć ciału i światu: „Pokonałem was!”

23. Uczniowie, przekazałem wam wszystkie nauki, których dusza potrzebuje w swoim rozwoju.

24. Błogosławieni ci, którzy poznają prawdę, bo szybko odnajdą drogę. Inni zawsze odrzucają boskie nauki, ponieważ *ich* uczynki wydają im się lepsze od *moich*.

25. Kocham was *wszystkich*. Jestem Pasterzem, który woła swoje owce, który je jednoczy i liczy, pragnąc mieć ich z każdym dniem coraz więcej — który je karmi i pieści, troszczy się o nie i raduje się, widząc, że jest ich wiele, choć czasami płacze, widząc, że nie wszystkie są posłuszne.

26. Takie są wasze serca: wielu z was przychodzi do Mnie, ale niewielu naprawdę za Mną podąża.

27. Spójrzcie na tych, którzy są głosicielami, przez których usta przekazuję wam moje Słowo: wzięli na siebie krzyż swojej misji. Wiedzą, że wielu wątpi w ich dar, a mimo to łagodnie podążają dalej swoją drogą. Pamiętają, że ludzie w Drugim Czasie również wątpili we Mnie, mówiąc, że nie jestem Mesjaszem, że nie jestem Chrystusem. Pamiętają, że zostałem doprowadzony do krzyża przez tych, którzy nie chcieli przyjąć prawdy. Dlatego z rezygnacją wzięli na siebie krzyż swojej misji.

28. Ludu mój, byłem z wami, mój płaszcz miłości rozciąga się poza miejsce zgromadzenia, w którym właśnie Mnie słyszycie. Wszyscy bez wyjątku byliście przepełnieni moim Duchem i moją miłością.

29. Moje Słowo jest cichą oazą pokoju. Szukajcie go, gdy czujecie się zmęczeni, zasmuceni, zniechęceni lub chorzy. W nim znajdziecie otuchę, zdrowie i wiarę, by żyć i walczyć.

30. Pragnę, abyście byli żarliwi, pokorni i posłuszni mojej woli, i nigdy nie byli tacy jak ci, którzy wystawiają na próbę moją moc lub nie ufają mojej sprawiedliwości. Wiecie bowiem, że ten, kto tak postępuje, poddaje się sam próbie.

31. Niezależnie od tego, czy wierzycie, czy nie chcecie przyjąć do wiadomości, że objawiam się w tej postaci: słuchajcie z szacunkiem i łagodnością, aż będziecie w pełni przekonani, czy to, co leży u podstaw tego objawienia, jest prawdą, czy kłamstwem.

32. Gdybyście tylko wiedzieli, ile łez skruchy wylewali ci, którzy zaprzeczali prawdzie tego objawienia, którzy bluźnili przeciwko tym, którzy wierzą w Słowo, które słyszycie, oraz ci, którzy wyśmiewali moich posłańców. Dzisiaj nie wiedzą, jakimi słowami mogliby wymazać te obraźliwe i lekceważące zdania, które wyszły z ich ust, ani jakimi uczynkami mogliby pojednać się ze swoim Panem.

33. Chcę, abyście nauczyli się nie wydawać pochopnych osądów ani nie kierować się zbyt szybko pierwszym wrażeniem. Daję wam tę wskazówkę, abyście – interpretując moje słowo, a także oceniając nauki, religie, filozofie, kultów, objawień duchowych czy nauk, zdaliście sobie sprawę, że to, co wiecie, nie jest wszystkim, co istnieje, i że prawda, którą znacie, stanowi jedynie minimalną część prawdy absolutnej, która objawia się *tutaj w pewien sposób*, ale może objawiać się również na wiele innych, nieznanych wam sposobów.

34. Chcę wam wyjaśnić, dlaczego przemówiłem do was dzisiaj w ten sposób. Powodem tego jest to, że wśród tego zgromadzenia ludzi znajduje się serce, które uparcie pyta Mnie, dlaczego Ja, mimo że tak wiele mówię do tego ludu, a to słowo pochodzi od „Słowa”, nie osiągnąłem całkowitej odnowy ani uduchowienia tych zgromadzeń ludzi. Na to odpowiedziałem mu obszernym pouczeniem i dodałem, że gdybym chciał to uczynić czystą mocą, w jednej chwili przemieniłbym wszystkich tych grzeszników w aniołów, ale że dzieło to nie stanowiłoby w Moich oczach żadnej zasługi i że właśnie dlatego Słowo to zostało przekazane w mądry i niezwykle cierpliwy sposób, aby szlifować serca tego ludu tak długo, aż zrodzi się w nich wiara, miłość i skrucha.

35. Ludzie niszczą świat, posługując się przemocą. Czy sądzicie, że ich przemoc przewyższa moją moc? Niemniej jednak moją wolą jest, aby sami rozpoznali swoje błędy, naprawili je, a następnie odbudowali wszystko, co zniszczyli i zbezczeszcili, aby ich zasługi były prawdziwe w moich oczach.

36. Jesteście jeszcze małym ludem. Jednak nie uznałem za decydującą niewielką liczbę tych, którzy do dziś zgromadzili się wokół mojego objawienia. Dowodem na to jest mnogość nauk i objawień, które wam przekazałem.

37. Po 1950 roku, kiedy nie będziecie już otrzymywać mojego Słowa w tej formie, w waszych sercach zapanuje pozorna pustka, nadejdą poranne chwile ciszy i smutku. Ale potem znów poczujecie się silni i wyznacie, że wszystko zostało przeze Mnie zaplanowane z mądrością oraz że w moich ostatnich naukach pozwoliłem wam wspiąć się na wielkie wyżyny, których kulminacją był ostatni i najbardziej niezapomniany szczyt, jaki mam wam do zaoferowania.

38. Kto mógłby zgasić wasze światło lub sprawić, by uschła duchowa ofiara, którą Mi składacie, skoro nie jest ona widoczna dla ludzkiego oka? Kto odważy się zniszczyć pieczęć, którą od wieczności nosicie wyryte na waszych duszach? Wiara zapuściła głębokie korzenie w waszych sercach i będzie nadal rosnąć, oświecając wszystko wokół was.

39. Wtedy, po waszych zmaganiach, po wielkich próbach, którym was poddałem, nadejdzie czas odpoczynku i otrzymacie swoją nagrodę. Nie obiecałem wam żadnego innego Pocieszyciela, gdyż Ten, o którym wam zapowiadałem, jest wśród was. To On przemówił dzisiaj za waszym pośrednictwem i zstąpił na każdego człowieka, aby wspierać was w waszych utrapieniach. On jest moim Duchem objawionym w tym czasie oraz Światem Duchowym, składającym się z aniołów, którzy towarzyszą wam na waszej drodze życia, chronią was w waszych wielkich bitwach, uzdrawiają was i pocieszają.

Cała legia istot wielkiej cnoty zjednoczyła się ze Mną, aby pocieszyć was w tej godzinie próby, którą przeżywacie, tak jak zostało to zapowiedziane. Uważajcie się za bardzo szczęśliwych, ponieważ spośród licznych ludzi zamieszkujących Ziemię zostaliście wybrani, aby wkroczyć w to objawienie, w to dzieło i pojąć jego wielkie dary.

40. Pozostawię was przygotowanych do wypełnienia waszej misji jako Moi uczniowie, a wkrótce ujrzycie, jak spełnia się to, co zapowiadałem wam podczas moich nauk. Na świecie będzie wiele wydarzeń, które będą świadczyć o mojej obecności w Duchu, a ludzie poczują, jak blisko nich jestem. Gdy bowiem moje objawienie poprzez człowieka dobiegnie końca, będę nadal oczekiwał ich przygotowania, ich prawdziwego uwielbienia, aby panować w duszach wszystkich moich dzieci. Tam będzie świątynia, tam prawo i dary Ducha, które mają zostać objawione, a Ja przyjmę wasze uwielbienie i waszą miłość.

41. Już dawno temu powiedziałem wam, że będę głosił moje Słowo w różnych narodach, że mój promień objawi się również wśród innych ludów poprzez ludzki rozum, i zaprawdę, moją wolą jest, abyście wiedzieli, że przemawiałem tam, w łonie małych wspólnot, poprzez mężczyzn i kobiety. Gdy Mnie usłyszeli, jedni uznali Mnie za Mistrza, inni jedynie za wyższą istotę duchową. Ale wypełniłem swoje Słowo.

42. Kiedy przemawiałem i mówiłem, że jestem Mistrzem, jedni wierzyli, a inni wątpili. Ale kiedy dostrzegli sens i mądrość, jakie objawiały moje słowa wypowiedziane przez proste i pokorne stworzenia, zaczęli się zastanawiać, czy takie objawienie mojego Ducha jest w ogóle możliwe.

43. Wyznaczyłem tam również godzinę, w której to objawienie dobiegnie końca, a gdy dotrzecie ze swoim świadectwem do tych miejsc

na ziemi, gdzie słyszano Moje Słowo, potwierdzicie im prawdę tych objawień. Gdy ci mężczyźni i kobiety, którzy dziś wątpią, usłyszą wasze jasne świadectwo, stwierdzą, że byłem wśród nich.

44. Jakże niewiele wspólnot zastałem przygotowanych! Jednak byłem obecny, oświeciłem każdą duszę i dałem o sobie świadectwo, aby jedni nauczali drugich i byli ich przewodnikami.

45. Jeśli przyjdzie do was gość, obcokrajowiec, który opowie wam o moim nauczaniu, o moim słowie, które zostało przyjęte również w jego ojczyźnie, nie odsyłajcie go. Przeciwnie, nakazuję wam, abyście go przyjęli, abyście wspólnie z radością stwierdzili, że moje słowo się spełniło i że każdy, kto czuwał i modlił się w oczekiwaniu na mój powrót, przyjął Mnie w tym czasie. Wezwałem wszystkich, aby uczynić z was moich uczniów.

46. Dlatego z wyprzedzeniem daję wam wskazówki, abyście nie byli zaskoczeni, gdy ktoś wam powie, że również poza granicami tego narodu mój Boski Promień stał się Słowem, aby nakarmić głodujących. Wiedźcie, że moja miłość obejmuje wszystko, a moje dzieło odnowy ma zasięg globalny, abyście zrozumieli, że nie ograniczyłem się jedynie do obdarowywania łaskami waszego narodu, ale że wszyscy tworzą moją rodzinę, którą pragnę zjednoczyć i poprowadzić do jednego celu: do uduchowienia.

47. Poprzez nauczanie, które wam przekazałem w tym czasie, zjednoczyłem objawienia poprzednich epok w jedną całość. Wyciągnijcie z każdego z nich naukę, a dojdziecie do wniosku, że w prorocत्वach i nauce Mistrza wraz z Jego objawieniami macie podsumowanie całego Prawa i że wskazują one wam drogę prowadzącą do uduchowienia.

48. Minęły stulecia i epoki, ale dopiero dzisiaj rozumiecie cel Prawa i życia.

49. Jeśli obdarzyłem was na waszej drodze wieloma „cudami” – jak nazywacie moje dzieła – to po to, by ożywić waszą wiarę, a jeśli zasypywałem was dobrodziejstwami, to po to, byście zrozumieli, że pokój istnieje tylko na drodze dobra. Cuda dodawały otuchy ludowi podczas jego wędrówki przez nową pustynię.

50. W tym pokoju zostaliście przygotowani, abyście byli silni, gdy nadejdzie czas walki. Nauczyłem was modlić się od ducha do ducha, abyście używali modlitwy jako broni, jako tarczy, jako źródła inspiracji, jako bastionu i pocieszenia.

51. Pytałeś Mnie nie raz, ale wielokrotnie, czy kiedy uczyłem moich apostołów modlitwy „Ojcze nasz”, dałem im modlitwę na wszystkie czasy, i mówię ci, że kiedy wypowiadałem tę modlitwę, zrobiłem to z zamiarem

nauczenia ich wzniosłego sposobu zwracania się do Ojca, wezwania, które zawierałoby miłość, pokorę, wiarę, cześć, poddanie się i zaufanie.

52. Źle postąpili ci, którzy zadowolili się mechanicznym powtarzaniem moich słów, a także ci, którzy nie wykorzystali tej modlitwy jako wzoru dla swoich własnych modlitw.

53. Kiedy mówię wam dzisiaj, że powinniście wznieść się duchowo, nie wymazuję z waszych serc tego wzoru modlitwy, tej doskonałej modlitwy. Chcę tylko, abyście zamiast zwracać się do Mnie ustami, czynili to w myślach, i abyście zamiast ograniczać się do powtarzania po kolei zdań, z których składa się ta modlitwa, czerpali z nich inspirację, tak aby myśli, które kształtujecie w swoim umyśle, wyrażały – podobnie jak Modlitwa Pańska – miłość, pokorę, wiarę, cześć, poddanie się i zaufanie do Ojca.

54. Na razie waszym zadaniem jest przemyślenie i zgłębienie tego, co wam właśnie powiedziałem, a nie próba nauczania tego kogokolwiek, dopóki nie potraficie tego właściwie wyjaśnić. Pamiętajcie: gdybyście dali do zrozumienia, że nauczanie spirytualistyczne wyparło modlitwę, której Chrystus nauczył świat, zostalibyście uznani za heretyków, a nauka ta zostałaby uznana za sprzeczną z naukami Boskiego Mistrza.

55. Jeśli natomiast poczekacie, aż wasze myśli się wyjaśnią, a słowa będą płynnie spływać z waszych ust, to sami z łatwością przekonacie nawet tych, którzy – nie zgłębiwszy moich nauk – powtarzają moje słowa, z których uczynili zwyczaj, rutynę, bezużyteczną praktykę, ponieważ nigdy nie zadali sobie trudu, by zastanowić się nad pięknymi i głębokimi słowami, które wypowiadają ich usta, a których ich umysł nie pojmuje.

56. Uczeń: Podczas modlitwy od ducha do ducha, która jest celem moich nauk, cała wasza istota skupia się na tym akcie, aby przemówić do Stwórcy — głosem, który wypływa z całej waszej istoty, wykorzystując przy tym ducha jako pośłańca i tłumacza.

57. W ten właśnie sposób możecie złożyć waszemu Ojcu prawdziwy hołd uwielbienia, miłości, uznania, pokory i czci.

58. To nie nauka, ani nauki naszych czasów doprowadzą was do pokoju i wskażą wam drogę do uduchowienia. Niezbędne jest, aby z nieba zstąpiło światło, które oświeci wasz umysł i objawi prawdziwą drogę.

59. Nauka, tak jak ją pojmuje człowiek, nigdy nie będzie w stanie uczynić ludzkiego serca na tyle wrażliwym, by mogło ono odczuwać i dostrzegać to, co duchowe.

60. Muszę wam powiedzieć, że ludzie mogliby odczuwać Moją obecność za pośrednictwem nauki, gdyby zamierzali szukać Mnie w jej głębi. Ale chociaż dostrzegają Mnie w każdym cudzie, jaki odkrywają, zaprzeczają Mi, jakby byli ślepi.

61. Natura, którą człowiek chętnie bada, nieustannie mówi o Mnie, objawiając moją moc, moją miłość i moją sprawiedliwość. Człowiek dąży jedynie do wiedzy i gromadzenia władzy, nie myśląc o tym, że miłość musi być inspiracją i źródłem wszystkich jego dzieł, tak jak było to w przypadku dzieł Stwórcy.

62. Czy dostrzegacie, jak natura, jej żywioły i siły mówią o Mnie? Będzie ona bowiem starała się otworzyć oczy ludzi na prawdę. Z jej łona wypłyną niezliczone lekcje, które do dziś w niej tkwią. Z jej wnętrza rozlegną się wołania o sprawiedliwość, w przestrzeniach kosmicznych nastąpią wstrząsy, a światy krążące w oddali również przekażą swoje przesłania.

63. Gdy to wszystko się wydarzy, a naukowiec, pomimo całej swojej mocy, poczuje się zbyt bezsilny i mały, by powstrzymać niszczycielskie siły, które wszędzie sprowadzają sąd, cofnie się, przerażony swoim dziełem, i w końcu zawoła: „Panie, to Ty, to Twoja obecność, to Twój głos, to Twoja sprawiedliwość, która się teraz objawia!”

64. Jest to dzień sądu, strachu i skruchy dla wielu.

65. Ból będzie tak wielki, że wywoła w ludziach zaciemnienie, jakby okrywał ich czarny płaszcz żałoby i smutku. Wtedy z dusz ludzi wyrwie się modlitwa. Modlitwa ta będzie przepełnioną strachem prośbą „syna marnotrawnego”, który wyczerpany i chory rzuca się u bram domu ojca.

66. Niech będzie błogosławiona ta chwila, w której ludzie wreszcie otworzą oczy swojego ducha na światło prawdy. Albowiem ich przeszłość zostanie przebaczona, a nowe słońce zabłyśnie w ich życiu, przemieniając je, odnawiając i uszlachetniając!

67. Z jakim szacunkiem człowiek wkroczy na ścieżki nauki, gdy do dna opróżni kielich cierpienia! I jak szlachetne będą intencje i ideały, które będą go inspirować, gdy będzie zgłębiał tajemnice natury!

68. Po ciemności ponownie pojawi się światło, a w tej jasności ludzie będą postrzegać życie przez pryzmat bardziej duchowego i wyższego sensu. Znikną kajdany fanatyzmu religijnego, a ludzkość odczuje moją obecność. Nauka ta, po tym jak została odrzucona i prześladowana, zostanie uznana za prawdziwe boskie objawienie i rozprzestrzeni się po całym świecie, umacniając ludzi na drodze światła, wiary, dobra i sprawiedliwości.

69. Dlaczego wątpicie w tak wielką błogość, jaką wam zwiastuję? Czyż wszystko, co was spotyka, musi dziać się po to, by bezgranicznie pogorszyć wasze życie lub uczynić je pełnym cierpienia? Nie, ludu. Tak jak przepowiadam wam dni smutku, bólu, goryczy i nędzy, tak samo przepowiadam wam dni, w których światło powróci do umysłów, pokój do serc, a siła miłości do dusz.

70. Jesteście tak przyzwyczajeni do przyjmowania jednego zła po drugim i jednego nieszczęścia po drugim, że nie oczekujecie już niczego dobrego, że nie wierzycie już w korzystne zmiany, ponieważ straciliście wiarę. Jeśli jednak macie żywić żywą nadzieję, że ludzkość powróci na drogę dobra i braterstwa, przyczyniajcie się do tego poprzez wypełnianie swojego zadania, nie czekając, aż inni wyruszą, by was uczyć, jak sami powinniście to czynić.

71. Jestem waszym lekarzem, umiłowany ludu. Zaprawdę, powiadam wam: nikt nie troszczy się o wasze zdrowie tak jak Ja i nikt nie odczuwa waszego bólu tak, jak Ja go odczuwam.

72. Czy chcecie w tej chwili poczuć mój balsam uzdrawiający, który przepływa przez wasze ciała i dusze? W takim razie oddajcie się modlitwie, wznoscie się ku Mnie, oczyśćcie swoje serca i umysły, a poczujecie balsam najlepszego z lekarzy.

73. Powiedziałem wam, że po tym życiu, gdy przebyliście długą drogę duszy, gdy przemierziliście pustynię prób i wspięliście się na swoją Kalwarię, znajdziecie się w jasno lśniącym mieście, w prawdziwym Wiecznym Mieście Ducha, które zawsze na was czekało. Tam nie doświadczycie już żadnego bólu, gdyż w tym miejscu mieszkają tylko dusze, które osiągnęły doskonałość. Nie zapominajcie, że ból, choroba, niedole i nieszczęścia są udziałem niedoskonałych dusz, które cierpią, aby odpokutować lub się uczyć.

74. Dlaczego nie zjednoczycie się tutaj jako rodzeństwo, abyście – jeśli już nie stworzyli jasno lśniącego miasta, to przynajmniej jasno lśniącego duchowy dom, w którym będziecie mogli powitać swojego Ojca? Chciałbym przejść od serca do serca i was zachęcać, uzdrawiać i pieścić. Wtedy nie powiedzielibyście, że pijecie moją krew, lecz moją boską esencję.

75. Kocham cię, ludzkości, i dlatego nigdy nie przestanę „czuwać” nad waszymi dziećmi. Kiedy niegdyś mieszkalem wśród ludzi, wycofywałem się na pustynię, aby się modlić, aby myśleć o tych, których tak bardzo kochałem i za których poniosłem ofiarną śmierć, aby ich ocalić. Dzisiaj mówię wam, że również w tym, co niewidzialne – tam, gdzie jeszcze nie możecie dotrzeć – odnajduję samotność pustyni, skąd modłę się, wstawiam się i myślę o was – o was, których po tym, jak was zbawię, wprowadzę do mojego Królestwa.

76. Mężczyźni! Nie wstydźcie się płakać, bo także płacz jest darem. Módlcie się, bądźcie wszyscy przede Mną jak małe dzieci, pozwólcie płynąć łzom, niech ból zniknie, a radość zagości.

77. Kobiety, matki, dziewice, małe dziewczynki, jestem z wami i obdarzam każde serce moją czułością.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 267

1. Ukochane dzieci, które jednoczycie swoje dusze, aby oczekiwać Mojej obecności wśród was – bądźcie błogosławione.

2. Szukacie owocu na drzewie życia, a Ja daję ten owoc każdemu z was.

3. Promieniowanie mojej miłości jest powiewem wiatru, który delikatnie porusza te drzewa.

4. Życie, uczniowie, jest najpiękniejszą i najbogatszą w treść księgą, jaką Stwórca pozostawił swoim dzieciom. Trzeba jednak nauczyć się z niej czytać, aby odkryć, ile piękna i cudów zawiera. Kto może wam lepiej niż Ja, Boski Mistrz, strona po stronie i lekcja po lekcji, ukazać treść tej księgi?

5. Od dawna leżała otwarta na tej samej stronie, ponieważ wasza obojętność uniemożliwiała Mi przekazanie wam nowej lekcji. Utknęliście w miejscu. Ale nadszedł moment, w którym zwróciliście wzrok na księgę, która mówiła o życiu, wieczności i świetle, i zobaczyliście, jak Mistrz przewrócił już znaną stronę, aby ukazać wam nowe nauczanie.

6. Wiedza, jaką przekazuje wam ta księga, dowodzi wam, że wasza przeszłość nie była bezowocna dla waszej duszy. Teraz bowiem, oświeceni światłem wiedzy, odkrywacie sens wielu nauk, odnajdujecie sens życia i istotę Boga, która istnieje we wszystkim, co stworzone.

7. Szczęśliwe są dusze, które na swojej długiej drodze przemierzyły już rozległe pustynie przeżytych prób, krzyżówki ścieżki oraz pozostawiły za sobą mroczne lasy z ich zasadzkami i niebezpieczeństwami. Ci, którzy przeszli wielkie próby, będą tymi, którzy rozumieją moje słowo z największą jasnością i którzy z trudem mogą wpaść w otchłań.

8. Księga, która istnieje w każdym z was, jest równie wielka. Czy rozumiecie, o jakiej księdze do was mówię? O tej, która odnosi się do waszej przeszłości, do wszystkiego, czego doświadczyła wasza dusza, a której historia wzrasta z dnia na dzień. Gdy już znajdziecie się „w moim tonie”, będziecie czerpać radość z ponownego przeglądania tego w waszych duchowych oczach i dostrzegania, jak bardzo walczyliście, by wspiąć się na górę waszego doskonalenia.

9. Teraz przeżywacie epokę bólu i absolutnie konieczne jest, abyście pojęli jej sens, bo w ten sposób w końcu zrozumiecie, że wpływ bólu na grzeszników ma charakter oczyszczający. Później wszyscy dowiecie się, że dla każdego z moich dzieci przeznaczyłem szatę, ale aby ją posiadać, konieczne jest, byście oczyścili „naczynie” wewnątrz i na zewnątrz, aż stanie się czyste. Czy wiecie, czym jest ta szata? Powiem wam: tą szatą jest prawda.

10. Kto może powiedzieć, że nie jest zdolny do bycia moim uczniem lub że nie jest wystarczająco silny, by nieść ludziom moje przesłanie,

argumentując, że nie ma doświadczenia, że zbyt mało przeżył lub że nie rozumiał swoich bliźnich?

11. Nie, moje dzieci, nie przeżyliście zbyt krótko, ani to, czego doświadczyliście, nie jest zbyt mało. Wątpliwości i brak zaufania wynikają z powłoki cielesnej, z serca, które traci odwagę, ponieważ nie zna siły i światła, jakie zgromadziła jego dusza duchowa na ścieżce rozwoju.

12. Co wiecie o swojej przeszłości i jak daleko sięga wasze pochodzenie? Co wiecie o tym, skąd pochodzicie, jakie drogi już za sobą macie i dokąd kierujecie swoje kroki?

13. Nikt nie powinien uważać się za niedojrzałego lub nieświadomego po osiągnięciu tego Trzeciego Czasu, a już na pewno nie wy, których nazwałem „Pierworodnymi”.

14. Dlaczego boicie się przyszłości? Czy chcecie zmarnować całe doświadczenie, które wasza dusza zgromadziła w przeszłości? Czy chcecie porzucić zasiane ziarno, nie zbierając plonów? Nie, uczniowie. Pamiętajcie, że nikt nie może zmienić swojego przeznaczenia, może jednak opóźnić godzinę swojego zwycięstwa i zwiększyć cierpienia, które i tak towarzyszą każdej drodze.

15. Dopóki nie będziecie przekonani o tej prawdzie, nie wyślę was z Dobrą Nowiną do prowincji i narodów, gdyż wtedy wasze słowa nie miałyby siły przekonywania, a świat nie mógłby rozpoznać was jako posłańców Chrystusa.

16. Obecnie przybliżam wam prostą, duchową i skromną cześć oddawaną Bogu, abyście zamiast zajmować się zewnętrznymi obrzędami kultowymi i marnować na to czas, ograniczali się do wypełniania tego, co istotne, a jest nim czynna miłość bliźniego, jak już wielokrotnie wam mówiłem.

17. Przeżyliście już duchowe dzieciństwo i młodość, a dziś stoicie u progu nowego etapu życia, w którym osiągniecie dojrzałość, która jest pełnią.

18. Niewielu jest tych, którzy Mnie słyszą, dlatego też niewielu jest tych, którzy to doświadczają. Spójrzcie na tę ludzkość, która żyje w czasie światła, a potyka się i upada, jakby szła w ciemności. Zbadajcie jej kielich, dostrzeżcie jej rany, poczućcie jej beznadziejność, dajcie się zauważyć jej duchowi z daleka, a jeśli macie miłosierdzie i miłość do bliźnich, płaczcie z bólu, a poczućcie pełne współczucie. Wtedy z waszego serca wyłoni się szlachetny i wielkoduszny impuls, który skłoni was do bycia niestrudzonymi siewcami miłości, balsamu i światła. Ale jeśli nadal będziecie się bojaźliwie ukrywać przed spojrzzeniami świata – czy sądzicie,

że wasze serce stanie się wtedy wrażliwe na współczucie dla bliźnich i oczyści się?

19. Czy chcecie pozyskać dusze dla siebie? Przyjdźcie więc z balsamem mojego Słowa i z namaszczeniem waszego miłosierdzia.

20. Nie próbujcie nikomu udowadniać, że jego przekonania religijne lub obrzędy są niedoskonałe, gdyż skutek będzie negatywny. Idźcie do cierpiącego, poszukajcie przyczyny jego bólu i pocieszajcie go. Wtedy doświadczycie, jak z jego ust wypłynie szczere wyznanie, które powie wam, że jesteście zwiastunami prawdy.

21. Zaprawdę, powiadam wam, że nawet Ja jestem bliżej moich dzieci w chwilach bólu, w momentach goryczy, niż w obrzędach i ceremoniach, które odpowiadają na moją cześć. Z głębokiego bólu bowiem rodzi się wołanie pełne szczerości, podczas gdy w ceremonii wyraża się tradycja, siła przyzwyczajenia, rutyna, a nawet próżność.

22. Nadszedł czas, w którym wszyscy powinniście na nowo usłyszeć moje Słowo, które przemawia do was z pełną jasnością. Moim zadaniem jest bowiem was zbawić, a nie ujawniać wasze błędy.

23. Konieczne jest, aby wszystko powróciło do swojej pierwotnej prawdy, i dlatego wśród ludzi wybuchnie walka światopoglądów. Pośród panującego na tym świecie materializmu pojawią się ludzie obdarzeni wielką inspiracją, a te światła będą zapowiedzią nadejścia duchowości na Ziemię.

24. Widzący, prorocy, oświeceni i natchnieni – wszyscy oni będą głosić ludzkości moją obecność w Duchu. Będą mieli za zadanie położyć fundamenty pod budowę świątyni Pana – świątyni zbudowanej z serc, a nie z kamieni, w której wnętrzu płonie płomień wiary.

25. Świątynia ta będzie wspaniała, a z niej ujrzycie sanktuarium, które moja wszechmoc stworzyła już na początku, aby wszystkie moje dzieci mogły w nim mieszkać.

26. Dzisiaj, gdy widzicie tyle zatwardziałości w sercach, gdy dostrzegacie, jak głęboko zakorzeniły się tradycje i fanatyzm w sercach ludzi, ich odnowa, przemiana, a także urzeczywistnienie nauki o uduchowieniu mogą wam wydawać się niemożliwe. Jednak mówię wam, że skoro wszyscy są przeznaczeni, by przyjść do Mnie, aby mieszkać w świetle i poznać prawdę, moja wola nadal będzie się wypełniać, ponieważ w przeciwnym razie, zamiast zostać zbawieni, musielibyście zginąć. Zastanówcie się nad tym, a zrozumiecie, że to, co złe w was, czyli wasze niedoskonałości, choć są trwałe, przeminie.

27. Wielka jest próba, która ciąży na ludzkości. Wasza intuicja podpowiada wam, że świat znajduje się pod moim boskim sądem, że

pycha ludzi została ukarana przez Ojca i że moc tego sądu z każdym dniem rośnie. Ale spójrzcie, jak człowiek nie porzuca swojej pychy, nie wyznaje swoich przewinień, nie żałuje popełnionych niegodziwości, jednym słowem: nie poddaje się Boskiej Sprawiedliwości. To oni sami przedłużają czas cierpienia i wciągają wielu niewinnych w zgubę. Jak długo potrwa ten czas cierpienia? Tak długo, aż ludzie otworzą oczy na prawdę i podporządkują się jedynej istniejącej mocy, którą jestem Ja.

28. Ludu, czyż nie czujecie się szczęśliwi, znając przyczynę tego, co dzieje się w waszym otoczeniu, i znajdując środki, by przyczynić się do zbawienia i pokoju waszych bliźnich?

29. Jeśli doświadczacie tej radości, to dlatego, że zrozumieliście Moje Słowo i potraficie z miłością wypełniać swoją trudną misję.

30. Od 1866 do 1950 roku moje Słowo, to Światło Ducha, rozbrzmiewało wśród was w takiej samej formie, w jakiej je doświadczacie. W tym czasie wielu głosicieli rozwinęło swoje dary, przygotowali się mężczyźni i kobiety, którzy stworzyli trzon moich sług, moich „pracowników”.

31. Poprzez zdolności umysłowe moich wybranych objawił się mój Duch. Czy jednak moglibyście uwierzyć, że te istoty, przez które przemawiał Mistrz, są w pełni świadome tego, co wyszło z ich ust? Mówię wam: choć odczuwają, że na ich umysły zstąpiło coś nieskończonego, nie są w stanie ocenić i pojąć wielkości oraz znaczenia tego, co wypowiedziały ich usta bez ich wiedzy.

32. Po 1950 roku, to znaczy po moim odejściu, ten lud będzie głosił moje dzieło ludzkości, ale nie zgodnie z wolą ludzką, lecz zgodnie z moją wolą. Ci, przez których przemawiałem, w chwili, gdy wyrażali moje natchnienie, nie byli w stanie zrozumieć tego, co wychodziło z ich ust. Jutro będą zdumieni, gdy dostrzegą spełnienie moich prorocत्व, wszystkiego, co przez nich zapowiadałem. Wtedy ci, którzy zawsze byli żarliwi, z jeszcze większą miłością przyjmą swoją misję, a ci, którym czasami brakowało wiary, z skrucą ukłęką, ponieważ przez chwilę wątpili. Ich wiara rozgorzeje i będą Mi wierni aż do końca.

33. Ktoś spośród tłumu ludzi, którzy Mnie słuchają, pyta Mnie: „Mistrzu, czy to możliwe, że ktoś, kto jest Twoim rzecznikiem i na którego umyśle spoczywa Twój promień, wątpi, że to Ty objawiasz się za jego pośrednictwem? Na to odpowiadam wam: Tak, są tacy, którzy żyli w zwątpieniu, mimo że są moimi głosicielami, i wątpili nawet w chwili objawienia. Niemniej jednak – jak wielkie było Słowo, Światło, Prawda i Pocieszenie, które tryskały z tych nieporadnych ust, które w chwili, gdy ogarnęła je inspiracja, uległy przemianie.

34. Jak sądzicie, dlaczego nauczanie było tak wielkie, gdy się w nich wylewałem? Ponieważ to oni byli najbardziej udręczeni, którzy przy wielu okazjach najbardziej starali się wznieść, by znaleźć najlepszy sposób, by stać się godnymi Mnie – ponieważ to oni zbliżają się do Mnie z większą czystością i zawsze starają się okazać godni pełnionej przez siebie funkcji.

35. Jakże często wasze wątpliwości wynikają z ich pokory, ponieważ to właśnie oni od chwili, gdy poświęciłem ich do tej służby, czuli się zagubieni i pytali siebie: „Czy to możliwe, że ja, mała istota, niegodny grzesznik, nieznająca istota, mam być wybrany przez Boga do tak wielkiego zadania?”.

36. Czy dostrzegacie poza tą wątpliwością miłość i szacunek tych moich małych dzieci? Czy rozumiecie teraz, dlaczego niektórzy wątpią i dlaczego mimo to objawiam się poprzez ich przekaz?

37. Jak często ten, kto wierzy w moją obecność, zadowala się już samym tym i nie wkłada w swoje przygotowania niezbędnego uczucia, by zostać natchnionym, co skutkuje jego zimnym lub monotonnym sposobem wyrażania się, tak samo jak ten, kto dał się opanować próżności, zawsze był najbiedniejszy w istocie i najmniej w świetle.

38. Moje najdoskonalsze i najpełniejsze objawienie otrzymaliście poprzez tych, którzy – w całkowitym oddaniu swojemu Mistrzowi, w ekstazie wiary, miłości i pokory wobec Niego – rzekli się światu i powłoki cielesnej, kierowani ideałem bycia użytecznymi oraz myślą skierowaną ku swoim braciom i siostram potrzebującym światła. Jak niewielu potrafiło się przygotować i przyjąć Mnie w ten sposób!

39. Czyż nie dostrzeżliście przemiany w natchnionym głosicielu? Czyż w najwyższych chwilach nauczania nie odczuliście duchowego wrażenia, że przez te usta prześwituje boskie światło? To są godziny, w których spisywano najwspanialsze strony Trzeciego Testamentu.

40. Bądźcie błogosławieni – wy, którzy jednoczycie swoje dusze w czasach próby. Od pierwszego do ostatniego, wszyscy zostaliście dotknięci, abyście nie zasnęli ani nie ulegli pokusie.

41. Zbliża się już godzina, w której udzielę wam mojego ostatniego nauczania, i musicie być przygotowani na ten dzień, gdyż wtedy zażądam od was waszych pierwszych plonów, a jednocześnie dam wam ziarno i nauczanie, abyście nadal uprawiali moje pola.

42. Podczas gdy jedni rozumieją sens tych prób i błogosławią Moją wolę, inni nie znają przyczyny tych prób i buntują się przeciwko nim.

43. Pamiętajcie, że już dawno temu zapowiedziałem wam te dni, w których szaleć będą burze, a w łonie waszego narodu zapanuje chaos.

44. Niewielu było tych, którzy zachowali w pamięci Moje Słowo i „czuwali”, dzięki czemu byli jak mądre panny z mojej przypowieści. Większość zapomniała o Moich prorocत्वach i dała się zaskoczyć, przez co pozwoiliła, by ogarnęło ich przerażenie.

45. To jest ten wicher, który zapowiadałem, tak jak uczynił to Jan Chrzciciel, w którym wcielił się Elias, i który miał nadejść, aby wyrwać każde złe drzewo oraz zerwać z dobrych drzew uschnięte liście lub nieudane owoce.

46. „Czy to zamieszanie minie?” – pytacie Mnie z lękiem, a Ja odpowiadam: Tak. Ale zanim to nastąpi, będziecie musieli wiele walczyć i płakać.

47. Tym, którzy naprawdę pragną zwycięstwa Światła i zjednoczenia, mówię, aby trwali w modlitwie, w studiowaniu mojego Słowa i w praktykowaniu tego, czego was nauczyłem, aby nie wasza wola, lecz moja się spełniła. Wtedy naprawdę zatriumfujecie.

48. Dam zwycięstwo tym, którzy dążą do uduchowienia, którzy z własnego serca usuwają nawet najmniejszy ślad materializmu i bałwochwalstwa – tym, którzy są posłuszni mojej woli i właściwie interpretują moją naukę. Będę zachęcał zarówno jednych, jak i drugich, a oni, rozważając i przygotowując się, będą czekać na odpowiedni moment, by przemówić i powiedzieć: „To jest dzieło Ojca, to jest spirytualizm”.

49. Objawię się wśród nich właśnie w chwilach ich studiów i medytacji i udzielię im nowych objawień jako zachętę do wytrwania na ścieżce uduchowienia.

50. W czasie mojego objawienia wykonywaliście różne zadania, niektóre z nich w tych miejscach zgromadzeń, a inne tam, gdzie was wzywano: każdemu z tych zadań nadałem inną nazwę, i tak pojawili się przywódcy, głosiciele, nosiciele darów i inne funkcje.

51. Pragnę, aby po zakończeniu mojego objawienia i objawień świata duchowego pod koniec 1950 roku te tytuły, które do tej pory nosiliście, zniknęły spośród was, a wy zbliżyliście się do siebie, tak aby nikt nie uważał się za wyższego, a nikt nie czuł się gorszy.

52. W tamtym czasie nie będziecie już konieczne potrzebować tych tytułów. Nie będziecie mniej szanowani ani kochani tylko dlatego, że nie będziecie już oficjalnie piastować wspomnianych stanowisk. Najważniejsze jest to, abyście trwali w prawdzie i aby wasze uczynki miłości zasługiwały na wdzięczność waszych bliznich.

53. Całemu ludowi mówię, że najwyższym i najpiękniejszym tytułem, jaki posiada człowiek, jest bycie „dzieckiem Bożym”, choć trzeba na niego zasłużyć.

Taki jest cel Prawa i nauk: zainspirować was do poznania mojej Prawdy, abyście mogli stać się godnymi dziećmi tego Boskiego Ojca, który jest najwyższą doskonałością.

54. Tymi słowami zachęcam was, byście wytrwale podążali ścieżką, którą wam wytyczyłem.

55. W ten sposób pocieszam was w tej godzinie próby, abyście nie tracili ducha ani nie pozwolili, by wygasła wasza wiara.

56. Poprzez waszą modlitwę powierzajcie Mi tę ogromną ilość cierpień, trosk, pragnień i próśb, które skrywają wasze serca.

57. Wiem o tym wszystkim, wszystko dociera do Mnie. Jednak dam wam zgodnie z moją wolą i w odpowiednim czasie.

58. Skoro zsyłam rosę na kwiaty – jakże miałbym nie zesałać mojego blasku na wasze dusze?

59. Oto jestem tu z wami w esencji i objawiam wam nowe przesłanie.

60. W tym czasie uczyć was uduchowienia, które zastąpi fałszywą miłość, jaką ludzie Mi zapewniali.

61. Daję wam okazję, abyście naprawdę Mnie kochali, służąc wam i kochając was, aby mój przykład nauczył was kochać się nawzajem i pokazał wam, że nie trzeba dawać monety, by okazywać miłosierdzie, ponieważ uświadamia wam to, że ten, kto uważa się za najbiedniejszego, posiada niewyczerpane bogactwo dóbr, które może ofiarować swoim bliźnim.

62. To wielkie pole, na którym możecie zasiać ziarno miłości, otrzymało nazwę „duchowej ziemi uprawnej”, na której zapraszam was wszystkich do pracy, abyście mogli dostrzec, jak ujawniają się wasze dary, gdy rozwijacie je w czynieniu dobra.

63. Obdarzyłem was natchnieniem, balsamem uzdrawiającym, intuicją, siłą duszy i pokojem. Ale wśród moich słuchaczy rozdzieliłem również różne zadania. Jedni otrzymali zadanie, by w swoim umyśle przyjmować moje światło i przekazywać je poprzez słowo. Inni otrzymali dar postrzegania świata duchowego za pomocą zdolności umysłowych. Jeszcze innym dane zostało dostrzeganie czegoś z zaświatów i przyszłości dzięki darowi jasnowidzenia, to znaczy dzięki duchowemu wzrokowi.

64. Niektórzy otrzymali również dar rozeznania, a inni dar słowa.

65. Odkąd rozpoczęło się moje objawienie poprzez ludzkie zdolności umysłowe, pragnąłem, abyście wykorzystali swoje dary i rozpoczęli swoją duchową misję, tak abyście, gdy nadejdzie dzień mojego odejścia, mieli już za sobą część drogi i nie czuli się zbyt słabi, by rozpocząć wypełnianie tak trudnego zadania.

66. Niektórzy potrafili właściwie zinterpretować boską wolę i starali się ją wypełnić. Są jednak również tacy – a stanowią oni większość – którzy błędnie zrozumieli sens tego dzieła.

67. Oto błędy, które zarzucam temu ludowi, ponieważ nie chcę, aby ludzie wyśmiewali tych, którzy przez tak długi czas byli nauczani.

68. Po co miałbym się materializować, wymieniając po kolei każdy z waszych błędów, które popełniono i popełnia się podczas waszych obrzędów kultowych? Wasze sumienie i rada świata duchowego wystarczą, by nie brakowało wam napomnień i pouczeń.

69. Mówię wam, że ci, którzy kochają Moje dzieło w sposób najbardziej bezinteresowny, będą tymi, którzy najszybciej porzucą swoje odurzające zmysły obrzędy kultowe i najłatwiej skorygują swoje błędy, ponieważ zawsze pragnęli duchowego doskonalenia, a zniesienie swoich zwyczajowych praktyk nie stanowi dla nich ofiary, ponieważ wiedzą, że w ten sposób robią krok naprzód. Natomiast ten, kto za pomocą form kultowych, praktyk kultowych i obrzędów starał się stworzyć sobie pozycję w moim dziele, źródło utrzymania lub pochlebstwa dla swojej próżności, będzie musiał stoczyć ciężką walkę sam ze sobą, aby porzucić to, co dla niego oznacza dzieło duchowe, nie będąc nim w rzeczywistości. Albowiem w moim dziele wolno wam dopuszczać jedynie to, co szczere, co wzniosłe, co doskonałe. Wszystko jednak, co kryje w sobie nieuczciwość, materializację i fałsz, jest dziełem ludzkim.

70. Kiedy zrozumiecie sens i cel tego dzieła? Kiedy uświadomicie sobie, że skoro jest ono moje i zostało wam powierzone, musicie szanować je takim, jakim jest, nie dodając do niego niczego własnego?

71. O, umiłowany ludu! Wyciągnąłem cię z błota ku światłu. Lecz jest wielu, którzy za wszelką cenę chcą nadal żyć w ciemności. Tych zaskoczą próby, które już z daleka rysują się na horyzoncie.

72. Jako Ojciec i Mistrz wypełniłem wśród was swoje zadanie. Zadaniem ludu jest modlić się, medytować i postępować zgodnie z boską wolą.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 268

1. Umiłowani uczniowie: Gdy w wyznaczonym przeze Mnie dniu nie będzie już słycać Mojego Słowa, uważajcie, aby nie zaniedbać wypełnienia waszego zadania z powodu zbyt późnego przebudzenia waszych zdolności. Bądźcie świadomi, że od dnia, w którym przestaniecie Mnie słyszeć, rozpocznie się dla was nowy etap rozwoju, dzięki któremu osiągniecie dialog z Duchem do Ducha.

2. Wasza wrażliwość będzie musiała z każdym dniem wzrastać, abyście w swojej inspiracji odczuwali Moją obecność i wkrótce wypełnili pustkę, jaką pozostawi w was brak Mojego Słowa.

3. Jeśli niektórzy z was ulegną tej słabości, o której do was mówię, pamiętajcie o tej nauce, abyście natychmiast poświęcili się modlitwie. Modląc się, przypomnicie sobie moje słowa, które pozostaną zachowane w waszej duszy. Wtedy z radością ujrzyście ponowne pojawienie się waszych darów, które wydawało wam się, że utraciliście na zawsze.

4. Nie martwcie się, bo jeśli naprawdę się modlicie, uwolnicie się od każdej pokusy.

5. Ludu: jeśli zwyciężyliście w próbach, które uniemożliwiają wam wolność duszy, nie stwarzajcie sobie nowej próby poprzez swoje nieposłuszeństwo, które może powstrzymać wzniesienie waszej duszy.

6. Pamiętajcie, że zbliża się godzina waszego świadectwa i że musicie się zatem starannie przygotować, aby być moimi prawdziwymi świadkami.

7. Ludzkość nie wie, że byłem wśród was, że objawiłem się duchowo w gronie skromnego zgromadzenia mężczyzn i kobiet. Gdy pozna moje przesłanie, stanie się to dlatego, że mojego Słowa nie będzie już słycać z ust moich rzeczników.

8. Nie jest moją wolą, aby wszystkie narody słyszały Mnie w tej formie, gdyż nie wszyscy byliby gotowi przyjąć Mnie w ten sposób. Łatwiej będzie im przyjąć przesłanie poprzez tych, którzy byli świadkami mojego nowego objawienia, i uwierzyć w ich świadectwo, niż gdyby ujrzeli rzecznika w ekstazie, gdy przekazywał moje Słowo.

9. Właśnie taka jest misja, jaka czeka ten lud: mówić z prawdziwością i duchowością o naukach, lekcjach i pouczeniach, które duchowo otrzymali od Mistrza.

10. Są narody, których duch zapomniał o Moich lekcjach, ponieważ poświęcili się wyłącznie kształceniu umysłu. Są to narody, które czczą naukę. Inne, których materialistyczne nauki uczyniły ducha niewolnikiem świata, to te, które marzą o ziemskiej potędze. Są też narody, które – choć religijne – nie posiadają chrześcijańskiego ziarna, stanowiącego podstawę uduchowienia, którego was w tym czasie nauczam.

11. Wszystkie te narody są jak wielkie pola, które Pan powierza swoim robotnikom. Zanim jednak moje nowe przesłanie dotrze do świata, każdy naród i każda społeczność przejdzie okres przygotowań. Jednych dotknie wojna, innych zderzenie światopoglądów. Gdy jednak zaczną tęsknić za światłem, prawdą i pokojem, nadejdzie właściwa godzina, by przybyli moi siewcy i z miłością oraz miłosierdziem rozsiewali powierzone im Boskie Ziarno.

12. Są też narody, które najpierw muszą poznać, czym było moje przyjście w Drugim Czasie oraz co objawiły moje Słowo i moje dzieła, aby mogły przyjąć moje nowe przesłanie jako objawienie Trzeciego Czasu.

13. Ludzkość przejdzie przez czasy walki, zamieszania i oczyszczenia, zanim nadejdzie światło, które przyniesie uduchowanie oraz prawdziwą wolność w oddawaniu czci Bogu i w wierze.

14. Izraelu: właśnie wspominasz triumfalny wjazd Mistrza do Jerozolimy. Przez wieki zachowywaliście w swoich sercach moje przykłady, a to pomogło wam dzisiaj, gdy życie w Czasie Światła, odkryć nieskończoną głębię tych nauk.

15. Ziemia nie zachowała żadnego śladu mojej drogi życia, ponieważ wymazałem z niej wszelkie znaki. Chciałem, aby mój ślad pozostał wyryty w duchu moich dzieci, aby ta droga miłości, światła i ofiary jaśniała w najczystszej części każdego człowieka.

16. Krew przypieczętowała moje dzieło na tym świecie, aby pamięć o nim była nieusuwalna, a teraz widzicie: minęło około 2000 lat, odkąd byłem wśród was, a wy wspominaliście moją mękę, jakby miała miejsce wczoraj. Błogosławię was, gdyż spełnia się wśród was to słowo, które mówi, że „żadne ziarno nie pójdzie na marne, bo prędzej czy później musi wykiełkować”.

17. Tłumy ludzi witały Mnie z radością, gdy wkroczyłem do Jerozolimy. Z wiosek i uliczek przybywali tłumnie – mężczyźni, kobiety i dzieci, aby być świadkami wjazdu Mistrza do miasta. Byli to ci, którzy doświadczyli cudu i dowodu mocy Syna Bożego — niewidomi, którzy teraz widzieli, niemowle, którzy mogli teraz śpiewać „Hosanna”, chromi, którzy opuścili swoje łóżka i przybyli w pośpiechu, aby ujrzeć Mistrza podczas Święta Paschy.

18. Wiedziałem, że ten triumf był ulotny; moim uczniom przepowiedziałem już wcześniej, co nastąpi potem. Był to zaledwie początek mojej walki, a dziś, z dużej odległości od tamtych wydarzeń, mówię wam, że światło mojej prawdy nadal walczy z ciemnością niewiedzy, grzechu i oszustwa, dlatego muszę dodać, że mój ostateczny triumf jeszcze nie nadszedł.

19. Jak możecie wierzyć, że to wejście do Jerozolimy oznaczało zwycięstwo mojej sprawy, skoro nawróciło się zaledwie kilku, a wielu nie rozpoznało, *kim* byłem?

20. A nawet gdyby wszyscy ci ludzie nawrócili się na moje słowo – czyż nie musiałyby jeszcze nadejść kolejne pokolenia?

21. Ta chwila radości, to krótkotrwałe, triumfalne wejście było jedynie symbolem zwycięstwa światła, dobra, prawdy, miłości i sprawiedliwości – dnia, który musi nadejść i na który wszyscy jesteście zaproszeni. Wiedźcie, że gdyby choć jedno z moich dzieci znalazło się wówczas poza Nowym Jeruzalem, nie odbyłaby się żadna uroczystość, gdyż Bóg nie mógłby wtedy mówić o triumfie, nie mógłby świętować zwycięstwa, gdyby Jego moc nie była w stanie ocalić nawet ostatniego z Jego dzieci.

22. Teraz, w tym czasie, wy, którzy odczuliście moją obecność i usłyszeliście moje słowo, przygotowujecie i upiększacie swoje dusze, abym mógł zamieszkać w waszych sercach, tak jakby były one miastem, które mnie przyjmuje. Błogosławię was za wasze przygotowania i mówię wam, że staracie się o uduchowanie, ale nie powinniście traktować waszego upamiętnienia tak, jakby było to już rzeczywiście świętowaniem zwycięstwa Prawdy.

23. To dopiero początek nowego okresu walki, ostatecznego zwycięstwa na rzecz zbawienia, wyzwolenia i wyniesienia waszych dusz.

24. Zjednoczcie się wszyscy, aby intonować hymn, który ma być wyrazem radości, nadziei na zwycięstwo i harmonii między wami.

25. Ludu, w tym czasie byłeś wybrany, aby moje Słowo spływało przez was na ludzkość jak rosa łaski. Powstań i dąż do postępu, abyś, gdy twoja misja i walka dobiegną końca, mógł stanąć w mojej obecności i wraz z Mistrzem intonować tę pieśń triumfu, której echa będą rozbrzmiewać wiecznie.

26. Tylko człowiek uosabia Mnie na ziemi, ponieważ został stworzony na obraz i podobieństwo Mojego Ducha. Jednak *abyście* mogli powiedzieć, że jesteście Moimi przedstawicielami, musicie żyć w ciągłym przygotowaniu, przestrzegając Mojego Prawa. Jeśli chcecie być Moimi uczniami, weźcie swój krzyż na siebie i idźcie za Mną. Na tej drodze wasza dusza osiągnie doskonałość. Kto mógłby sprawić, że osłabiecie w swoim postanowieniu, jeśli wierzycie we Mnie?

27. Sprawdziłem waszą pokorę, miłość i łagodność, abyście poznali swoje wnętrza. Znam was, ale konieczne jest, abyście dowiedzieli się, do czego jesteście zdolni, a tylko próby dadzą wam okazję do poznania samych siebie.

28. Często pytacie Mnie: Po co jest to życie i dlaczego musimy tak bardzo cierpieć? A Ja odpowiadam wam: Dusza musi własnymi zasługami wznieść się od najgłębszego poziomu życia aż do szczytu doskonałości.

Wszystkie istoty podlegają prawu rozwoju. Mówię wam również, że wasza dusza dokonuje w tym czasie zadośćuczynienia, w czasie, gdy mój sąd we wszechświecie ujawnił wszystkie popełnione przewinienia – nie tylko na waszym świecie, ale na wszystkich światach życia, w których mieszkają moje dzieci.

Nie płaczcie jednak, lecz raczej dziękujcie Mi. Bo po tym czasie, w którym dusza zostanie oczyszczona, będziecie Mi bliżsi i pojawią się lepsze warunki do wypełnienia Prawa, ponieważ wtedy powrócicie na właściwą drogę. Jestem z wami jako ten, który niesie krzyż, abyście nie zniechęcili się w próbie.

29. Obecnie wspominacie moją Mękę, czujecie, że ta ofiarna śmierć odnawia się. W każdej chwili rozmyślacie o tym i podejmujecie postanowienia, by przezwyciężyć słabość ciała i wznieść się ponad trudy tego świata, a Ja wam mówię: czuwajcie, bo wciąż jesteście słabi. W Drugim Czasie podążały za Mną wielkie rzesze ludzi, którzy twierdzili, że Mnie kochają i są Mi wierni. Lecz gdy świat potępił Moje czyny, wydał wyrok, a ci, którzy za Mną podążali, byli prześladowani, te same dusze, które obdarzyłem swoją miłością, zaparły się Mnie i odwróciły się ode Mnie.

30. Dzisiaj mówicie Mi, że Mnie kochacie i że wierzycie w Moje Słowo. Wiem jednak, że wielu z was, gdyby zostało poddanych wielkim próbom, opuściłoby Mnie. Waszym przeznaczeniem jest jednak walczyć, aż osiągniecie duchowe wzniesienie, które jest najwyższym szczęściem.

31. Oto jestem wśród was i pukam do waszych serc. Czyż sądzicie, że mój pokój jest doskonały, gdy widzę was uwikłanych w nieustanne wrogości? Dlatego przyszedłem jako Wielki Wojownik, aby walczyć z ciemnością i złem, a wraz ze Mną przybyły również duchy dobra, świat duchowy, aby dokończyć moje dzieło. Jak długo potrwa ta walka? Dopóki wszystkie moje dzieci nie zostaną zbawione. Ale nie przyniosłem ze sobą bólu, pragnę was jedynie przemienić poprzez miłość.

32. Gdy ci, którzy studiowali Moje Słowo z minionych czasów, doświadczą Mojego objawienia się w tym czasie, w którym powróciłem do ludzi, będą Mi dziękować, ponieważ pozwoliłem im być świadkami tych nauk. Jednak wszystkim mówię: tak samo, jak widzieliście Mnie pojawiającego się w pełnej chwale, tak pod koniec 1950 roku znów zobaczycie, jak odchodzę. Powinniście codziennie wznosić się do tego poziomu, aby zjednoczyć się ze swoim Mistrzem.

33. Później będziecie musieli stawić czoła światu i wtedy doświadczycie, jak duchowni i pastorzy z sekt i kościołów powstaną, by z wami walczyć. Wśród nich znajdą się tacy, którzy będą szukać wyłącznie prawdy, a gdy poznają Moje Słowo, ich wiara zostanie rozpalona i uwierzą we Mnie.

34. Gdy Mnie poznacie, zrozumiecie, jak pełen miłości jest Ojciec, jak mądry jako Mistrz oraz jak wielkoduszny i sprawiedliwy jako Sędzia.

35. Umiłowany ludu, świat wymaga od was czynów doskonałości, ponieważ jesteście uczniami Boskiego Mistrza. Przestrzegajcie moich poleceń, aby ten Mistrz nie został źle oceniony.

36. Gdy zbliża się chwila mojego objawienia, wasze serca biją szybciej. U jednych z radości, u innych ze strachu. Ale wszyscy odczuwacie moją boską obecność.

37. Przychodzę tylko po to, by zapewnić wam bezpieczeństwo, by obudzić was do nowego życia, by ofiarować wam łaskę, na której będziecie mogli się opierać podczas całej waszej wędrówki.

38. Mówi do was Ten, który walcząc ze śmiercią na krzyżu, maltretowany i torturowany przez sługi kata, podniósł oczy ku nieskończoności i rzekł: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.

39. W tym boskim przebaczeniu ogarnąłem wszystkich ludzi wszystkich czasów, gdyż widziałem przeszłość, teraźniejszość i przyszłość ludzkości. Mogę wam powiedzieć w prawdzie i w duchu, że w tej błogosławionej godzinie widziałem również was, którzy w tym czasie słuchacie mojego nowego słowa.

40. Dzisiaj przyszedłem, aby wyrwać was z duchowego zastoju. Już bowiem od dawna ludzkość ta głęboko śpi na łożu religijnego fanatyzmu, bałwochwalstwa, fałszywych form kultu i materializmu, którymi chciała zastąpić okazywanie sobie wzajemnej miłości, miłosierdzie, przebaczenie i wszystko, co wynika z tego jedynego prawa.

41. W treści tego Słowa zawarte jest wszystko, czego świat potrzebuje, aby się odnowić, powrócić na prawdziwą drogę i wznieść się z miłości do Mnie. Co stanie się z tym ludem, jeśli nie wysłucha uważnie i nie zrozumie właściwie lekcji, którą przyniosłem mu w Trzecim Czasie? Czekają go wielkie próby, jeśli nie umocni się w Moim Słowie i nie znajdzie schronienia w boskiej arce Mojego Miłosierdzia.

42. Czyżbyście sądzili, że sprawia Mi przyjemność patrzeć, jak przeżywacie ciosy losu i pijecie na ziemi żółć i ocet? Nie, ludu. Nie chcę, by życie traktowało was jak przestępców lub wygnańców, lecz jak godne pod każdym względem dzieci Boże.

43. Widzę, że przyzwyczailiście się do chwały mojego Słowa i do przebaczenia, które z niego płynie, nie chcąc uświadomić sobie, że zbliża się godzina prób, a wy nie chcieliście się przygotować, by je przejść.

44. Twierdzicie, że jesteście pokorni, ale wobec Ojca okazujecie się niewdzięczni i dumni. Czy to jest właśnie wzór, który jako świadkowie mojej prawdy chcecie szerzyć na świecie? Weźcie to wszystko sobie do serca i przeanalizujcie swoje postępowanie, abyście nie osądzali surowo mojego Słowa.

45. Nadszedł sprzyjający czas, by zdobywać zasługi, o umiłowany ludu. W Moich dziełach możecie znaleźć niezbędne przykłady, by skorygować swoje postępowanie i upiększyć je światłem, które wasz Mistrz rozlewa w każdym ze swoich nauk.

46. Powiedzcie Mi: czy odrzuciłem was, gdy popełnialiście błędy? Czy zostawiłem was samych, porzuciłem was, gdy jakiegokolwiek potknięcie was powstrzymywało? Czy okazywałem wam surowość, gdy upadaliście, pokonani przez ból? A jednak widzę, że ci, których z tak wielką miłością nazywam moimi uczniami, pozostawiają swoich bliźnich w nieszczęściu, odrzucają tego, kto zbacza z właściwej drogi, zamiast z miłością przyciągnąć go do siebie i pomóc mu się poprawić, a czasami stają się sędziami, wtrącając się w sprawy, których osądzanie nie należy do nich. Czy to jest zgodne z moim nauczaniem? Nie – mówi mi wasze sumienie, bo pragnę, abyście najdokładniej osądzili samych siebie, abyście mogli wygładzić te liczne szorstkości, które ranią wasze uczucia, i abyście mogli zacząć stawać się moimi uczniami.

47. Czy chcecie nauczać mojej nauki, mimo że wasze serca są pełne namiętności, słabości i ludzkich niedoskonałości? Pamiętajcie, że wielokrotnie wam mówiłem, iż ślepy nie może prowadzić innego ślepego bez ryzyka, że obaj potkną się lub wpadną w przepaść.

48. To jest głos dochodzący z Szóstej Pieczęci – Księgi Bożej, której przedostatni rozdział otworzył się, by w mądrości wylać się na każdą duszę i na każdy umysł.

49. To światło jest nowym świtem, pod którym dzieci Boże w Trzecim Czasie osiągną duchową jedność, gdy minie wielka próba, która oczyszcza i odnawia świat. Dlatego musiałem być wyczerpujący, gdy przekazywałem moje przesłanie temu ludowi. Chcę bowiem, aby był silny w walce. Dlatego pociągnąłem go do odpowiedzialności i osądziłem. Nie chcę, aby to świat korygował jego niedoskonałości. Nie wyślę go bowiem, by się uczył, lecz by nauczał.

50. Ludu, czy przez kilka chwil ogarnął cię strach, zanim moje światło przyszło, by stać się słowem na ustach posłańca? Miałeś ku temu powód, błogosławię twoje przeczucie.

51. Niech mój pokój będzie z wami, ludu Izraela – ludem, który w swoim duchu nosi Prawo, które Jehowa dał wam przez Mojżesza; w którego duchu zapisane jest Słowo Jezusa i który teraz przyjmuje objawienie Ducha Świętego. Zaprawdę, powiadam wam: jesteście dziećmi światła i z żadnego powodu nie będziecie mogli zboczyć z drogi.

52. Ten Duch, którego odczuwacie jako światło spływające na wasz umysł, jest Ojcem — Tym, który objawił wam Prawo, mówiące: „Ja jestem Jahwe, który stworzył niebo i ziemię oraz wszystko, co zostało stworzone”. Ten Duch, który napełnia wasze umysły natchnieniem i wkłada słowa mądrości na wasze usta, jest Duchem tego Mistrza, który dokonał na ziemi potężnych dzieł i pozostawił wam w spadku naukę miłości.

53. Dzisiaj przychodzę do ludzi, aby objawić się poprzez ich ducha. Przychodzę w świetle, które oświeca umysł, w blasku, który tylko serce potrafi odczuć, w esencji, która jest chlebem dla duszy.

54. Nadszedł czas przebudzenia, duchowej pełni, w którym wszyscy staniecie się żołnierzami, wszyscy staniecie się „robotnikami”, wszyscy staniecie się uczniami.

55. W minionych czasach zadowalaliście się czerpaniem radości ze spożywania chleba mojego Słowa. Szukaliście Mnie, aby uczynić swoje serca bardziej kochającymi i odzyskać swój pokój, nie myśląc o tym, że każda dusza przynosi ze sobą przesłanie, które ma głosić, oraz bogactwo dóbr, które ma rozdzielać wśród swoich potrzebujących bliźnich.

56. Moje Słowo w tym czasie pragnie wyciągnąć was z ukrycia egoistycznego, zamkniętego w sobie i bezowocnego życia, aby otworzyć przed wami ścieżki światła i zaoferować wam pola do zasiania. Wiem, że choć na pozór wydajecie się niewykształceni, nieświadomi i ubodzy, to duchowo posiadacie skarb doświadczeń, który przyniosła wam długa droga waszego rozwoju.

57. Aureola światła będzie musiała otaczać mój lud, gdy wyruszy on jako apostołowie, aby szerzyć wiedzę, którą mu objawiłem. W tym czasie poznacie już moc mojego Słowa i będziecie mieli pełną świadomość swoich darów, które przez długi czas pozostawały ukryte w waszej istocie w oczekiwaniu na odpowiedni moment, by mnie objawić.

58. Ileż to nauk, ileż form oddawania czci Bogu i ileż nowych wyobrażeń o życiu duchowym i ludzkim znajdziecie. Jeśli potraficie w nie wniknąć i je ocenić, każda z nich ukaże wam część dobrą i słuszną, a także inną, błędną część, daleką od prawdy, którą jest sprawiedliwość, miłość i doskonałość.

59. Tam, gdzie odkryjecie błędy, niewiedzę lub zło, szerzcie *istotę* Mojej nauki, która – ponieważ jest Moja – nie może zawierać żadnego domieszki nieczystości ani błędów.

60. Moje nauczanie jest absolutne, wszechstronne i doskonałe.

61. Kto jest całkowicie przekonany o mojej prawdzie, nigdy nie będzie mieszał do mojego dzieła obcych liturgii, które widzi u innych, ponieważ zdaje sobie sprawę, że moja nauka zawiera wszystko, co mógłby znaleźć w innych naukach jako dobro i prawdę.

62. Wszystkie moje nauki, jakkolwiek proste by nie były, są stronicami wiedzy dla waszego ducha, który wkrótce zgromadzi moje Słowo, aby zanieść je ludzkości jako ziarno życia.

63. Nie wiecie jeszcze, jak skierować wezwanie do waszych bliźnich, aby wszyscy je usłyszeli. Mówię wam, że nie powinniście tracić cierpliwości. Gdy bowiem zobaczę, że jesteście silni, przygotuję wam drogę i dam wam środki.

64. Bądźcie błogosławieni – wy, którzy w modlitwie szukacie Marii jako orędowniczki i pośredniczki. Albowiem duchowo jest Ona waszą Matką – tą, którą pozostawiłem u stóp krzyża, aby wstawiała się za wszystkimi ludźmi i abyście ją kochali oraz znaleźli pocieszenie na jej łonie.

65. Maria przyszła z łona Bożego, aby stać się człowiekiem na świecie i wypełnić misję jako kobieta i matka.

66. Tylko z czystego kwiatu, jakim była ona, mógł wyrosnąć owoc, który dałby ludzkości zbawienie – owoc obiecany przez Ojca patriarchom z dawnych czasów, któremu nadali imię „Mesjasz”.

67. Gdy dusza duchowa Marii wypełniła na ziemi swoją misję miłości, łagodności i ofiary, powróciła do łona doskonałości, z którego pochodziła. Maria nie jest bowiem istotą podlegającą rozwojowi, jak inne dusze. Maria jest boską formą wyrazu, jest łagodnością Boga.

68. Nauka ta rozjaśnia umysły tych, którzy nie byli w stanie dostrzec prawdy tego objawienia.

69. Spirytualizm otwiera przed umysłem i sercem nieskończenie rozległe pole rozwoju, abyście mogli rozwijać się w górę na ścieżce mądrości.

70. Wy, ludzie, którzy słysząc moje Słowo, wkraczacie w ten świat Ducha, zaczynacie już z jasnością rozpoznawać to, co dotychczas widzieliście jedynie spowite tajemnicami i zagadkami.

71. W tym czasie nie powinniście już być ludźmi ślepej wiary – wiary, która nie rozważa ani nie bada. Wasza dusza dojrzała i pragnie wiedzieć, pragnie zgłębiać, i dlatego uznałem, że nadszedł odpowiedni czas, aby

zesać wam moje światło jako Ducha Prawdy, wyjaśnić wszystkie tajemnice i wyjaśnić, jak wam to obiecałem przez Jezusa.

72. Jutro, gdy zrozumiecie istotne punkty mojej nauki i będziecie w stanie udzielić wyjaśnień każdemu, kto o to poprosi, wyjaśnienia na ten temat, zauważycie, że ten świat, który usunął Moje imię ze swoich serc, zaślepiony próżnością swoich ziemskich chwał i triumfami swojej nauki, ponownie zwróci swoje oczy ku Mnie, ponieważ rozpozna naukę Chrystusa jako klucz otwierający bramy do Prawdy.

73. Ale ta nowa ludzkość, rozwinięta umysłowo i przebudzona, będzie domagać się wyjaśnienia objawień, wyjaśnienia tajemnic, interpretacji tego, co otrzymaliście w sensie symbolicznym, a Ja pragnę, aby to właśnie ten prosty lud wyjaśniał sens mojego Słowa i z pokorą nauczał tego, co mu objawiłem. Czy nie powiedziałem wam, że to właśnie ten lud będzie właściwie interpretował również stare pisma? Bo jeśli potrafi wyjaśnić przeszłość, to potrafi przedstawić teraźniejszość z taką prostotą, że wielu będzie tym zdumionych.

74. Religia Mojżeszowa, chrześcijaństwo, spirytualizm – to trzy różne lekcje dotyczące jednej nauki: nauki o miłości.

75. Niewielka jest liczba tych, którzy wyruszą, by rozsiewać to ziarno. Ale dlaczego mieliby nie wystarczyć, skoro liczba moich uczniów w Drugim Czasie również była niewielka, a mimo to sprawili, że ludzkość poznała Słowo Jezusa?

76. Umacniajcie swoje dusze moim nauczaniem, o moi nowi uczniowie, i pragnijcie być godni, by jutro zostać wysłani do narodów. Albowiem wasze pragnienie będzie dowodem miłości, wiary i dobrej woli.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 269

1. Ludu Izraela, który nosisz w swojej duszy wryte Prawo Jehowy i nauczanie Jezusa — przyjmij moje słowo, które przekazuję ci za pośrednictwem człowieka. Otwórz oczy i spójrz na wydarzenia tych czasów, abyś wiedział, że przyszedłem po raz kolejny, aby się wam objawić. Słuchaj mojego słowa i studiuj je, przyswajaj sobie jego sens, abyś wraz z dwoma wcześniejszymi Testamentami stworzył jedną księgę, z której będziesz mógł czerpać na zawsze.

2. Pieszczotliwie otaczam wasze serca, a poprzez próby przygotowuję je na nadchodzące czasy. Bo po moim odejściu pozostaniecie na moim miejscu.

Podczas tych porannych modlitw wspominaliście moją Mękę, przypominaliście sobie czyny tego Mistrza i rozważaliście je, nie przedstawiając tych świętych wydarzeń w sposób obrazowy. Przeżyliście na nowo tamte dni, ponieważ jesteście tymi samymi duszami, które w tamtym czasie z zaskoczeniem i pełnym zdumienia obserwowały moją drogę życia od początku do końca. Zaskoczyła was moja pokora, rozmyślaliście o moim narodzeniu w łonie ubogiej rodziny, która nie posiadała nawet własnego dachu nad głową. Nauczyłem was jedynie, jak żyć zgodnie z boskimi prawami.

Wielu z was zrozumiało sens moich słów i moich czynów dopiero po upływie czasu, w którym pamiętaliście o Mnie, a moje przykłady były w waszym życiu jak otwarta księga.

Dzisiaj powróciliście na ziemię, a Ja po raz kolejny jestem bardzo blisko was. Wątpiliście w to słowo, które przekazuję wam za pośrednictwem ludzi. Z wyrzutem pytaście Mnie, dlaczego wybrałem ten sposób i dlaczego moje dzieło rozwinęło się w tej formie, z dala od jakiegokolwiek kościoła. Lecz powiadam wam: zstąpiłem w łono narodu izraelskiego, który w większości zamieszkuje ten kraj. Pozostali są rozproszeni po wszystkich narodach, wysłani przeze Mnie, i im objawiłem się duchowo. To są moi wybrani, którzy pozostali Mi wierni. Ich serca nie uległy zepsuciu, a ich duchy są zdolne przyjąć moje natchnienia. Za ich pośrednictwem przekazuję obecnie światu wielki skarb mądrości.

3. Mój głos nie przestaje wzywać serc. Moje światło objawia się w duchu i daje mu siłę, by się przebudził i przyciągnął każdą duszę. Nie pozwolę, by ta ludzkość, którą tak bardzo kocham, posunęła się zbyt daleko w swoim materializmie. Próby ich powstrzymają, a gdy dotrze do nich Moje Słowo, przebudzą się dary ludzkie, ich serca staną się wrażliwe, a ich droga zostanie wytyczona. Wtedy zrozumieją, jak wołać do Mnie, będą szukać u Mnie balsamu uzdrawiającego i staną się Moimi uczniami.

4. Stworzę w waszym otoczeniu duchową atmosferę dobrobytu, która was otoczy, a wszystko będzie sprzyjało waszemu duchowemu wzniesieniu. Bądźcie cierpliwi wobec niewierzących, a doświadczycie, że po pewnym czasie moje objawienia zostaną uznane za prawdy, a moje Słowo będzie cenione.

5. Jak bardzo was kocham, ludzie, i jak bardzo pragnę, abyście osiągnęli braterstwo i zgodę!

6. Bądźcie niestrudzeni, nowi uczniowie, gdy mówicie o tej prawdzie. Niewprawne usta, które z lęku nie wypowiadają mojego Słowa – otwórzcie się w chwili waszej decyzji. Jedno słowo wypowiedziane w moim imieniu może ocalić grzesznika, zamknąć przepaście, które zatrzymują na swojej drodze tych, którzy stali się nieposłuszni złu. Czy znacie w ogóle moc, jaką ma moje słowo? Czy znacie siłę waszego upoważnienia? Mówcie poprzez wzorowe czyny i wywiązuje się z tej części mojego dzieła, którą *wam* powierzyłem. Resztę uczynię Ja.

7. Widzę w was moich uczniów Drugiego Czasu. Wśród was są tacy, którzy uosabiają Jana, Piotra, Tomasza, a także Judasza. Chociaż byli oni niewykształceni, wypowiadali godne podziwu słowa nauki i dokonywali cudów, biorąc Mnie za wzór.

8. Błogosławieni ci, którzy wierzą, nie widząc. Błogosławiony ten, kto nie prosił Mnie o dar widzenia, aby uwierzyć. On bowiem ujrzał Mnie oczami swojej wiary, poznał smak owocu Mojego Słowa i nim się nasycił. Błogosławię również tych, którzy, otrzymawszy ten cenny dar jako zadanie, potrafią złożyć o Mnie świadectwo.

9. Zbiorę owoce waszego siewu. Nawet te najmniejsze, które Mi ofiarujecie, pomnożę, bo taka jest moja wola.

10. Księga, która została zapieczętowana w niebie, otworzyła się w szóstym rozdziale. Jest to Księga Siedmiu Pieczęci, zawierająca mądrość i sąd, która została odpieczętowana z powodu mojej miłości do was, aby objawić wam jej głębokie nauki.

11. Człowiek żył na ziemi przez pięć okresów, zachęcany boskim tchnieniem Ducha. Mimo to nie pojął duchowego sensu życia, celu swojego istnienia, swojego przeznaczenia ani istoty swojej istoty. Wszystko to było nieprzeniknioną tajemnicą zarówno dla jego umysłu, jak i dla duszy – zapieczętowaną księgą, której treści nie potrafił zinterpretować. Niejasno przeczuwał życie duchowe, ale nie znając naprawdę drabiny rozwoju, która przybliży istoty do Boga. Nie znał swojej niezwykle wysokiej misji na Ziemi, ani cnót i darów, które należą do jego ducha, aby zwyciężyć w zmaganiach, wznieść się ponad ludzkie niedole i udoskonalić się duchowo, by zamieszkać w Wiecznym Świecie.

12. Konieczne było, aby boska księga została otwarta, a ludzie mogli zapoznać się z jej treścią, aby móc wyrwać się z ciemności niewiedzy, która jest źródłem wszelkiego zła istniejącego na świecie. Kto mógł otworzyć tę księgę? Czyżby teolog, naukowiec lub filozof? Nie, nikt, nawet sprawiedliwe dusze nie mogły wam objawić jej treści, ponieważ tym, co strzegła ta księga, była mądrość Boża.

13. Tylko Chrystus, „Słowo”, On sam, Boska Miłość, mógł to uczynić; ale nawet wtedy konieczne było poczekać, aż ludzie będą w stanie przyjąć boskie przesłanie, nie będąc oślepieni blaskiem mojej duchowej obecności. Tak więc ludzkość musiała przejść pięć etapów prób, nauk, doświadczeń i rozwoju, aby osiągnąć odpowiedni stopień dojrzałości, który pozwoliłby jej poznać tajemnice, jakie Księga Mądrości Bożej skrywała dla ludzi.

14. Prawo Boże, Jego boskie Słowo przekazane przez Chrystusa oraz wszystkie przesłania proroków, posłańców i wysłanników stanowiły ziarno, które podtrzymywało wiarę ludzkości w boską obietnicę, która zawsze zwiastowała światło, zbawienie i sprawiedliwość dla wszystkich ludzi.

15. Nadszedł teraz oczekiwany czas Wielkiego Objawienia, dzięki któremu zrozumiecie wszystko, co objawiałem wam na przestrzeni wieków, i dowiecie się, kim jest wasz Ojciec, kim wy sami jesteście oraz jaki jest sens waszego istnienia.

16. Nadszedł czas, w którym dzięki osiągniętemu przez was rozwojowi duchowemu, przejściom, przez które przeszliście, i zgromadzonemu doświadczeniu, możecie otrzymać od mojego Ducha do waszych dusz światło mądrości, które jest przechowywane w moich skarbach w oczekiwaniu na waszą gotowość. A ponieważ ludzkość osiągnęła niezbędny stopień rozwoju, by przyjąć moje przesłanie, zesłałem jej *pierwszy* promień mojego światła, którym jest właśnie ten, który sprawił, że niewykształceni i prości ludzie, służący jako głosiciele moich słów, przemawiali w zachwycie.

17. Ten promień światła miał jedynie charakter przygotowawczy, jest jak światło świtu, które zwiastuje nowy dzień. Później moje światło w pełni do was dotrze, oświeci wasze istnienie i usunie nawet ostatni cień niewiedzy, grzechu i nędzy.

18. Ten czas, którego świt podziwiacie w nieskończoności, jest szóstą epoką, która nadchodzi w duchowym życiu ludzkości – erą światła, objawień, spełnienia starych proroctw i zapomnianych obietnic. Jest to Szósta Pieczęć, która po otwarciu wylewa swoją mądrość do waszych dusz w przesłaniu pełnym sprawiedliwości, oświecenia i objawienia.

19. Dla was jest to szósty okres, jest to „Trzeci Czas”, w którym przemawiałem do was z większej bliskości niż w tamtym „Pierwszym Czasie”, w którym ujawniałem swoją obecność i moje Słowo w

„różnorodnych formach”, a także w tamtym „Drugim Czasie”, w którym sprawiłem, że „moje Słowo” stało się człowiekiem, aby przemawiać do waszych serc.

20. Dzisiaj ponownie daję o sobie znać. Ale nie są to już zmyśły, którym się objawiam, ani nawet wasze serce, do którego przemawiam – to wasza dusza duchowa, której się objawiam, aby nauczyć ją drogi wznoszenia się, która prowadzi do Królestwa Światła, wiecznego i szczęśliwego Królestwa Ducha.

21. Co kryje w sobie Szósta Pieczęć Księgi Bożej, w której zapisane są wasze imiona i wasze przeznaczenia? Zawiera ona nauki, wielkie próby, objawienia mądrości.

22. Jakie jest zadanie moich sług w tym okresie? Modlić się, medytować, odnawiać się, siać jedność, pokój i światło duchowe, rozwijać wasze możliwości i zdolności, walczyć o wasze wzniesienie; eliminować ignorancję, występki, fanatyzm – jednym słowem: zło, które objawia się wśród ludzi w tak wielu postaciach.

Gdy ludzie przestaną się nienawidzić, zabijać i zdradzać, gdy przebaczenie i miłosierdzie rozprzestrzenią się z serca do serca i od narodu do narodu, a krew i łzy przestaną już płynąć, wówczas nadejdzie wielka cisza, oznaczająca dialog między duchami. Wtedy złamię ostatnią, siódmą pieczęć, podczas której ludzie będą się kochać tak, jak was uczyłem, gdy przyszedłem na ziemię.

23. Oto, w zwięzłych i prostych słowach – tak jak zawsze objawiało się „Słowo” Boże – część tego, co chcielibyście wiedzieć o siódmej pieczęci Księgi Mądrości i Boskiej Sprawiedliwości.

24. Słyszeliście to i teraz powinniście to zrozumieć, gdyż później będziecie musieli prorokować, objawiać i nauczać.

25. Boskie Drzewo rozciąga swoje gałęzie nad prowincjami i miastami, dając cień zmęczonym wędrowcom. Tak więc w tym czasie musiało się stać, że pozwoliłem wam usłyszeć moje Słowo jednocześnie w różnych miejscach, ponieważ teraz przychodzi w Duchu.

26. Ten region, w którym właśnie słyszycie Moje Słowo, musiał zostać przygotowany, abyście mogli Mnie przyjąć. To właśnie próby, ból i gorycz zatrzymały wasze kroki i otworzyły wam oczy na rzeczywistość. Ten ból zaorał suchą glebę waszych serc, a łzy ją nawodniły. Dzięki temu byliście przygotowani na przyjęcie nasienia, którym jest Moje Słowo.

27. Teraz wiecie, po co was powołałem: pragnę, abyście byli robotnikami na moich polach i abyście wszędzie rozsiewali to ziarno.

28. Umiłowani „robotnicy”: Obudźcie się! Spójrzcie! Słońce wzeszło nad horyzontem, wzywa was do pracy.

29. Ja jestem tym słońcem, a moje przyjsie w tym czasie stało się dla was nowym świtem.

30. Nikt niech nie ma wątpliwości, czy może być przydatny na mojej posiadłości, czy też nie. Skoro was powołałem, pamiętajcie, że nie mogę się mylić.

31. Nie powierzyłem wam żadnego zadania, które przerastałoby wasze siły. Mówię wam jednak, że im większa będzie wasza liczba i jedność, tym mniejszy będzie wasz krzyż.

32. Zanim wasza dusza została wysłana na tę planetę, pokazano jej „pola”, powiedziano jej, że jej zadaniem jest sianie pokoju, że jej przesłanie ma charakter duchowy, a wasza dusza cieszyła się na to i obiecała być wierna swojej misji oraz posłuszna.

33. Dlaczego boicie się teraz siał? Dlaczego czujecie się teraz niegodni lub niezdolni do wykonania pracy, która tak bardzo cieszyła waszą duszę, gdy została jej powierzona? Ponieważ pozwoliliście, by namiętności stanęły wam na drodze i w ten sposób zablokowały przejście duszy, próbując jednocześnie usprawiedliwić jej niezdecydowanie dziecinnymi wymówkami.

34. Nie wracajcie z pustymi rękami do „dolina”, z której przybyliście. Wiem, że wasze cierpienie byłoby wtedy bardzo wielkie.

35. Co musicie uczynić, aby postawić pierwszy pewny krok? Głęboko zastanówcie się nad moim słowem, a następnie módlcie się z całą swoją wiarą i całym swoim sercem. Z tego przygotowania stopniowo zrodzi się wewnętrzna siła, która rozpocznie nieustanną walkę z waszą powłoką cielesną. Dusza duchowa przeciwstawi się ciału materialnemu i będzie próbowała sprawić, by zabrzmiał głos sumienia, a głos ciała ucichł.

36. W ten sposób dusza duchowa będzie stopniowo mogła zająć swoje miejsce w ludzkim życiu, a kiedy kiedyś spojrzycie wstecz, zobaczycie, że przeszkody, które uniemożliwiały wam wzięcie krzyża na siebie, aby pójść za Mną, są już bardzo daleko.

37. Czyż moje nauki nie dodają wam otuchy, dzieci moje, czyż moje słowa nie budzą w was rzeczywistości, czyż nie czujecie, jak wasze dusze odżywają na nowo?

38. Zauważcie, że moje Słowo nie zawierało dla was ani jednego zarzutu ani nagany, a jedynie napominało was zdaniem pełnymi światła, byście wypełnili duchową misję, z którą przybyliście na Ziemię, uświadamiając wam, że nie wolno wam nadużywać swojej wolnej woli; że ani dusza nie powinna ingerować w obowiązki ciała, ani ciało nie może przeszkadzać duszy w wypełnianiu jej misji.

39. Tylko moja nauka będzie w stanie dać wam miarę, dzięki której osiągniecie tę harmonię między duszą a ciałem, oraz jedyny sposób, by czynić godne uczynki na świecie waszego Ojca – uczynki uczniów na drodze do zostania mistrzami.

40. Kiedy odniesiecie zwycięstwo w tej wewnętrznej walce?

41. Jedni nawet jeszcze nie rozpoczęli tej walki, inni są w samym jej środku, a jeszcze inni – nieliczni – zwyciężyli ciało. Widzę jednak także innych, którzy co prawda rozpoczęli walkę, ale dali się pokonać wrogom, których nosili w sobie, i którzy teraz podążają ścieżkami, które nie są moimi.

42. Będę ich nadal szukał, wciąż pragnę, by sami odkryli, gdzie leży prawda i istota życia, a gdzie są złudzenia, pozory, oszustwo. Wiem, że gdy powrócą do Mnie w łachmanach, z krwawiącym sercem i zniszczoną duszą, nie będę musiał im już niczego wyjaśniać, ponieważ sami się oszukali.

43. Kiedy przestaniecie być upartymi i zuchwałymi małymi dziećmi?

44. Zasiądźcie przy moim stole i podczas gdy rozkoszujecie się smakiem mojego Słowa, pozwólcie, by wasza dusza napełniła się światłem. Doświadczycie, że po wysłuchaniu mojej nauki wasza dusza stanie się silniejsza, a „ciało” bardziej posłuszne i chętne.

45. Moja nauka traci cały swój sens, jeśli jej nie stosujecie. Dobrze wiecie, umiłowani uczniowie, że celem mojego Prawa i mojej nauki jest czynienie dobra, i że dlatego ten, kto nosi je tylko w pamięci lub na ustach, nie stosując ich w swoich czynach, postępuje wbrew obowiązkowi.

46. Zanim wyruszyście, aby nauczać moich zasad życia i wyjaśniać ich treść, musicie zacząć od przestrzegania nauki, którą wam objawiłem, kochając swoich bliźnich, prowadząc życie zwrócone ku duchowości i zasiewając swoją drogę czynami miłości i światłem. Jeśli tego nie uczynicie, już teraz mówię wam, że nie zrozumieliście spirytualizmu. On odkrywa przed wami waszą prawdziwą naturę; dzięki niemu możecie wyrobić sobie jasne wyobrażenie o waszym Ojcu i poznać samych siebie.

47. Prawdą jest, że aby osiągnąć uduchowienie, potrzebujecie pewnego wyrzeczenia, wysiłku i gotowości do poświęcenia. Ale gdy w was obudzi się tęsknota za wyższą egzystencją, gdy w waszej istocie zacznie promieniować miłość lub gdy pojawi się pragnienie tego, co duchowe, pozbycie się wszystkiego, co w was jest bezużyteczne, szkodliwe lub złe, stanie się dla was radością, a nie ofiarą czy wyrzeczeniem.

48. Gdy Mnie słuchaliście, wasze dusze się przebudziły. Nie była to bowiem zwykła liturgia ani słowo powtarzane w ten sam sposób, które usłyszeliście. Moje nauczanie wywarło wrażenie na waszych duszach, dlatego zawsze przychodziliście z pragnieniem, by dowiedzieć się, co

powiem, co objawię. Ale nikt niech nie sądzi, że już samym tym, że Mnie słuchał lub nauczył się mojego słowa, wypełnił swoje zadanie.

49. W tamtych czasach, gdy byłem człowiekiem w Jezusie, zawsze towarzyszyły moim słowom uczynki miłości, które zapisały się w każdym duchu, aby każdy, kto pragnie podążać moimi śladami, brał Mnie za wzór w świetle Słowa i w prawdziwości uczynków.

50. Słuchajcie Mnie teraz uważnie, ludzie, i przystąpcie do godnego i wiernego wypełniania mojego Słowa. Widzę, że nosicie smutek w sercach, ponieważ przeczuwacie, że nie wszystkie te rzesze ludzi będą przestrzegać prawa, które zapisałem w waszych duszach. Lecz mówię wam, że dzisiaj, podobnie jak w „Pierwszym Czasie”, *lud się podzieli*.

51. Wiele do was mówiłem i wytyczyłem dla wszystkich jedną ścieżkę. Dlatego mówię wam: jeśli niektóre z moich dzieci będą Mi nieposłuszne, wyrok na ten lud zostanie wydany, gdy nadejdzie dzień ustalony przez wolę waszego Ojca, aby zakończyć to objawienie.

W tym czasie przyszedłem do was jako Wyzwoliciel, wskazałem wam drogę przez pustynię – duchową „codzienną pracę” walki o wyzwolenie i zbawienie – i na końcu obiecałem wam nową Ziemię Obiecaną, która jest pokojem, światłem i błogosławieństwem dla ducha.

Błogosławieni ci, którzy wyruszają i podążają za Mną w tej podróży, pragnąc wyzwolenia i uduchowienia, gdyż nigdy nie poczują się opuszczeni ani słabi w próbach, jakie przyniesie im rozległa pustynia.

Biada jednak tym, którzy sprzeciwiają się wierze, którzy bardziej kochają rzeczy tego świata niż to, co duchowe – tym, którzy nadal trzymają się swoich bożków i tradycji! Sądząc, że *Mi* służą, będą poddanymi „faraona”, którym jest „ciało”, materializm i bałwochwalstwo. Kto pragnie dotrzeć do Ziemi Obiecannej, do Ojczyzny Ducha, musi na swojej drodze przez świat pozostawić ślad dobra. Idźcie tą drogą i nie bójcie się. Bo jeśli pokładacie we Mnie swoją nadzieję, nie ma możliwości, byście zbłądzili. Jeśli się boicie lub nie macie zaufania, to wasza wiara nie jest absolutna, a Ja wam mówię, że kto chce za Mną podążać, musi być przekonany o mojej prawdzie.

52. Błogosławię was wszystkich, przebaczam wam, jednocześnie was w mojej miłości.

53. Oceniajcie samych siebie, abyście w swojej świadomości mieli absolutne zaufanie do pewności każdego waszego kroku.

54. Zbadajcie swoją wiarę oraz swoje postępowanie, abyście wiedzieli, czy jesteście godni nazywać się spirytualistami, czy też musicie jeszcze przez jakiś czas poczekać, aby nosić to miano.

55. Wielu z was nazywa się spirytualistami, ponieważ wierzycie w moją obecność podczas mojego objawiania się poprzez ludzki umysł i ponieważ

często jesteście obecni, aby słuchać mojego słowa. Chcę jednak, abyście byli spirytualistami poprzez czynienie dobra, poprzez poznanie istoty życia, poprzez miłość do bliźnich, poprzez oddawanie czci Bogu poprzez życie pełne wielkoduszności, owocne i cnotliwe.

56. Pozwólcie, aby moje Słowo was przebudziło i wywyższyło, aby odkryło przed wami wszystkie dary, zdolności, siły i cnoty, jakie skrywa w sobie wasza dusza duchowa. Należysz bowiem do tych, którzy choć noszą w sobie dziedzictwo, uważają się za ubogich z powodu swojej niewiedzy.

Gdy wasz Pan ujrzał, że życie pogrążeni w życiu materialnym, mimo że obdarzył was światłem duchowym i łaską duchową, przyszedł do was, aby was obudzić i powiedzieć, że nie jest właściwe, abyście cierpieli duchowy głód i pragnienie, mimo że boskie źródło mądrości jest w zasięgu waszej ręki, do którego dochodzi się na ścieżce uduchowienia. Gdyż wraz z nadejściem tej ery jest tak, jakbyście i wy rozpoczęli swoją podróż.

Ale zaprawdę, mówię wam: wszystko, co wasza dusza zebrała w przeszłości, jest światłem doświadczenia i hartem, pozwalającym zdać próby i lekcje, jakie niesie ze sobą Trzeci Czas.

57. Przyciągam was do Siebie, abyście przyswoili sobie Moje lekcje. Wszyscy jesteście mile widziani przed Moim katedrą, bądźcie błogosławieni, wy wytrwali. Wasza obecność przy Moim Słowie ma wielkie znaczenie; jest ona wyrazem waszej tęsknoty za zbliżeniem się do Mnie.

Tylko Ja będę w stanie odkryć przed wami dary, które posiadacie, i uświadomić wam odpowiedzialność, jaką macie wobec swoich bliźnich.

Teraz nadszedł czas sądu, czas spłaty każdego długu, czas zadośćuczynienia.

58. Moje boskie dzieło jest światłem, które, gdy oświeca ludzi, rozjaśnia ich poprzez Ducha. Do jednych boskie przesłanie dotrze bezpośrednio w postaci inspiracji, do innych poprzez Słowo za pośrednictwem moich uczniów, a do jeszcze innych w postaci pism, których strony zawierają sens moich nauk.

59. Krok po kroku i stopniowo ludzie będą budzić się do życia Ducha. Będzie to dla nich jak nowe istnienie, jakby rozpoczęli nowe życie pełne obietnic, usiane cudownymi niespodziankami i oświecone światłem największego ideału: Boga.

60. Tak, umiłowany ludu, Bóg jest ideałem dusz, gdy muszą się one wznieść. Bo powiedzieć „Bóg” oznacza doskonałość, harmonię, mądrość, błogostan, światło, nieskończony pokój, miłość, wieczność.

Gdy dusza wydostanie się z tygla prób, gdy w bezkresnym morzu namiętności zmagają się z „ciałem” i ze światem, zatrzymuje się na chwilę, by przemyśleć wszystko, co się wydarzyło — niczym rozbitek, który po

desperackiej walce z falami w końcu dociera do lądu, trzymając się kawałka drewna, symbolu swojej wiary i nadziei, i po spojrzeniu na wciąż wzburzone morze woła:

„Statek zatonął, ale ja się uratowałem! Niech będzie błogostawiony Pan Niebios!” Tak właśnie dzieje się z duszą, która — niczym rozbitek po burzy — zatrzymuje się, zastanawia się, przygląda się swoim namiętnościom i widzi, jak jej ziemskie chwały i próżności toną w przeszłości niczym zniszczony statek rozbitek. Gdy jednak dostrzega, że w nim rozbłysło światło wiary, woła z radością: „Ojcze, dziękuję Ci, bo pomimo tak wielkich cierpień nie zapomniałem o Tobie!”

61. Jest to godzina przebudzenia w duszy i chwila, w której zaczyna się jej wzniesienie.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 270

1. Błogosławieni ci, którzy są przygotowani na ostatni dzień mojego objawienia. Zaprawdę bowiem powiadam wam, ich dusza weźmie udział w mojej nowej Wieczery Pańskiej. Tam wasza dusza, przyjmując po raz ostatni ten niewidzialny, prawdziwy chleb bez zakwasu, wzmocni się, nasyci się duchowością i światłem, dzięki czemu wkrótce zrozumie sens tej nauki.

2. Jaka uroczystość panuje w tej ostatniej godzinie! Ileż światła spływa na ten lud!

3. Królestwo Niebieskie zbliży się do waszych dusz ze swoim wiecznym zaproszeniem do zamieszkania w nim. Wielkie, silne duchy, duchy światła, prawdziwi mędrcy w Królestwie Duchowym, będą obecni w tych chwilach.

4. Będą tam również obecni pionierzy, prorocy, którzy w innych czasach przynosili na Ziemię boskie przesłania. Albowiem moje Słowo było przeznaczone dla wszystkich dusz, niezależnie od tego, czy są one wcielone, czy też wolne od materii.

5. Istoty te będą przedstawicielami nieskończonych światów życia, jakie istnieją we wszechświecie, i będą uczestniczyć w moim ostatnim objawieniu, jakie ma miejsce w tym czasie w tej formie.

6. Co ujrzą wśród tego ludu? Co odkryją? Tylko Ja to wiem. Nakazuję wam jednak „czuwajcie” i módlcie się, abyście należeli do tych, którzy zasiadają do stołu — do tych, którzy jedzą i płaczą z Mistrzem, do tych, którzy spożywają chleb i wino nieba. Nie zbliżajcie się do stołu, dopóki dopuszczacie się zdrady, ponieważ wtedy tylko pozornie byliście ze Mną. W rzeczywistości bowiem wasze sumienie nie pozwoli wam cieszyć się obecnością waszego Ojca.

7. Czy wiecie, dlaczego tak do was mówię? Ponieważ wiem, co się wydarzy, ponieważ znam was doskonale i wiem, którzy Mnie wyrzekną się, a którzy pozostaną Mi wierni, ponieważ studiowali Moje Słowo, oraz którzy zbłądzą, ponieważ nigdy nie zgłębili istot Myjego dzieła.

8. Podczas gdy jednych interesowało wyłącznie znaczenie mojego Słowa i zawsze pragnęli postępu i rozwoju swojej duszy, inni bardziej upodobali sobie zewnętrzny kult. Podobnie — podczas gdy ci pierwsi cieszyli się, gdy otrzymywali nauki o duchowości — tych drugich drażniło, że wspominało się o ich błędach.

9. Tylko ja wiem, którzy będą musieli odpowiedzieć przede mną za wszystko to, co powinno było zostać ujawnione przez moich rzeczników, a co zostało zatajone.

10. Zrozumcie, ludzie: w tym „Trzecim Czasie” macie, jako świadkowie, którzy byliście obecni przy tym boskim objawieniu, zadanie, by głosić to

przesłanie w sposób całkowicie wierny i prawdziwy. Zostaliście do tego powołani i wybrani, aby nieść ludzkości Dobrą Nowinę, aby uczyć waszych bliźnich drogi duchowej – jedynej, która prowadzi was do pokoju, do prawdziwego światła i do wszechogarniającego braterstwa.

11. Poświęciłem wam długi czas, aby was pouczać. Ponieważ jednak ci, którzy przyszli jako ostatni, słyszeli Mnie tylko w niewielkim stopniu, pozostawiam dla nich Moje Słowo zapisane, aby w nim szukali boskiego sensu i wszyscy osiągnęli to samo zrozumienie oraz tę samą duchowość.

12. Jeśli podążacie tą ścieżką, nie miejcie innego ideału niż doskonalenie waszej duszy – doskonalenia, które możecie osiągnąć, stosując moją naukę, żyjąc zgodnie z moimi wskazówkami, poświęcając swoje życie nieustannemu wypełnianiu obowiązków w służbie bliźnim, prawom boskim i prawom ludzkim.

13. Już wiele walczyliście o swoje życie materialne. Teraz nadszedł czas, by działać na rzecz duszy.

14. Oba rodzaje wysiłków różnią się ze swej istoty. Bo podczas gdy ludzka walka jest egoistyczna, ponieważ działa dla siebie samej, walka duchowa musi być całkowicie bezinteresowna; musicie zasiewać swoją drogę miłością i miłosierdziem, nie oczekując nagrody.

15. Starajcie się w ten sposób wnikać w moje nauki i zrozumieć je tak, abyście uświadomili sobie, że w prowadzeniu wzniosłego, czystego i duchowego życia tkwią większe zadowolenia, największe radości, prawdziwe i wieczne triumfy.

16. Gdy dusza wzniesie się ponad materializację świata i opór ciała, spojrzysz na życie w świetle prawdy. Dopiero wtedy odkryje to, co jest prawdziwe, i to, co fałszywe.

17. Podobają mi się, gdy w duszy moich dzieci panuje pokój, a radość napędza Mnie, gdy serce człowieka doświadcza radości. Pragnę jedynie, abyście dążyli do tego, co prawdziwe, a środki do tego daję wam w moim Słowie.

18. Zaprawdę, powiadam wam: Błogosławieni ci, którzy nie przyzwyczaili się do mojego Słowa. Niech będą błogosławieni ci, którzy przestrzegają moich nakazów i szanują je. To właśnie oni będą świadczyć o moim dziele. To oni będą odpowiadać miłością na miłość, jaką okazuję im w moim Słowie. To oni odczuwają współczucie i wdzięczność wobec tych, którzy są nosicielami mojego głosu i coraz bardziej oddają swoje życie temu ludowi.

19. Ale iluż to przyzwyczaiło się do mojego objawienia! Są obecni podczas moich nauk jak ktoś, kto uczestniczy w obrzędzie lub wypełnia tradycję, a nie jest to postawa, jakiej oczekuję od mojego ludu.

20. Nie nadszedł jeszcze czas, w którym wszyscy zrozumiecie moje dzieło w sensie duchowym. Zwróćcie uwagę, że – podczas gdy niektórzy z moich „pracowników” stają się pokorni i dobroczynni w miarę, jak obdarzam ich dobrodziejstwami – inni stają się dumni i samolubni, sądząc, że stają się coraz bardziej lepsi od swoich braci i sióstr.

21. Ci pierwsi działają w ciszy, w pokorze, w duchowej głębi. Ci drudzy nie potrafią być zadowoleni, jeśli nie otaczają ich pochlebstwa, pochwały i hołdy, a czerpią radość z poniżania swoich małych i słabych braci i sióstr. Ci nie są Moimi uczniami, gdyż nigdy moje przykłady, nauka ani objawienia nie uczyły ich takich zachowań.

22. Tym spośród was, którzy stworzyli sobie taki piedestał, mówię z miłością, że powinniście z niego zejść – z przekonania, z skruchy – jeśli nie chcecie, by jutro zrzucili was ci sami, którzy dziś was wynieśli, tak jak zawsze działa się to z ludźmi, którzy zasiadali na tronie fałszywej władzy, by z niego poniżyć swoich bliźnich.

23. Tym spośród was, którzy pracowali pokornie, z miłością zasiewając błogosławione ziarno duchowej dobroczynności, mówię wam, że powinniście nadal siać, że powinniście również – i nadal – zbierać tży tych, którzy cierpią, że powinniście również w przyszłości wносить światło na ścieżki ciemności, niewiedzy, występku i zamieszania. Taka jest droga, taka jest misja „robotnika” Jezusa.

24. Pragnę, aby jedni i drudzy byli zjednoczeni w moim dziele – połączeni wiarą, zgodni w uduchowieniu, kroczący tą samą ścieżką pod ciężarem tego samego krzyża.

25. Nie trąbcie na całym świecie, że jesteście mistrzami uduchowienia, nie mówcie nawet, że jesteście uczniami. Dbajcie jednak o to, by wasze uczynki jak najwierniej odpowiadały mojej prawdzie, a wtedy one będą za was świadczyć.

26. W trudnych chwilach waszego życia, w wielkich próbach, wzywajcie Mnie w duchu, nie zwracając na siebie uwagi innych, a Ja sprawię, że poczujecie Moją obecność i Moją moc.

27. Moje posiadłości są nieskończone. Jak ktoś może wierzyć, że ograniczają się one do tych miejsc zgromadzeń, w których słuchacie mojego Słowa?

28. Moje pola działania rozciągają się na całej ziemi, gdzie zgodnie z moją wolą mieszka człowiek lub istnieje dusza. Moje pola uprawne sięgają poza ten świat i obejmują wszystkie światy życia, w których istnieje pragnienie światła, pokoju, kultury duchowej, oczyszczenia i doskonalenia.

29. Poszerzcie swoje wyobrażenia, pozwólcie waszemu umysłowi przełamać krąg, w którym się zamknął, a waszej duszy uwolnić się od tych

kajdan, którymi ciało ją zniewoliło, aby mogła ujrzeć Nieskończoność i nasycić się Wiecznością.

30. Zbliża się czas, kiedy ludzie przybędą do was, aby zgłębiać tę naukę. Nie będzie wówczas żadną zasługą to, że pokażecie im Moje Słowo, aby się bronić, ponieważ pochodzi ono ode Mnie i jest czyste oraz doskonałe w swoim znaczeniu. Zasługą będzie to, że podczas zgłębiania tej nauki odkryją w moim ludzie proste i czyste życie – mężczyzn i kobiety, którzy potrafią poświęcić część swojego czasu na okazywanie miłosierdzia, pozostawiając na swojej drodze życia ślad pocieszenia i światła. To będzie żywe świadectwo, które macie dać światu – świadectwo składane poprzez uczynki, a nie poprzez słowa.

31. Co prawda dar słowa powinien rozkwiatać na waszych ustach, by poruszyć serca waszych bliźnich. Jednak to uczynki powinny potwierdzać każde z waszych słów.

32. Czy sądzicie, że moi uczniowie Drugiego Czasu zadowalali się powtarzaniem tego, co usłyszeli od swojego Mistrza? Nie, ludu. To prawda, że światło w pełni wylewało się ze słów, które wychodziły z ich ust. Ale ich uczynki, ich czyny były tak liczne, jak ich słowa. Dlatego ich zasiew był płodny i obfity.

33. Dlatego mówię wam: pokrzepiajcie swoje dusze moim Słowem, o ludzie. Jeszcze przez krótki czas możecie cieszyć się tą łaską. Uczynicie ze swoich serc skarbnicę, w której będziecie strzec całej esencji moich nauk, a wasza dusza niech będzie arką, w której zachowana zostanie moja mądrość.

34. Zbliża się już dzień, w którym te słowiki nie będą już śpiewać na gałęziach tego drzewa, a Ja nie chcę, abyście później ronili łzy z powodu niewykorzystanego czasu.

35. Gdy nadejdzie godzina zakończenia tego okresu objawień, dam wam wszystko, czego potrzebujecie do waszej duchowej podróży. Niczego wam nie zabraknie.

36. Wyposażyłem was w broń światła, abyście mogli stawić czoła zapowiadanej przeze Mnie epoce, w której – jak już wam powiedziałem – ludzie będą próbowali zniszczyć w sobie wiarę, w której miłość do Boga będzie zwalczana jak nigdy dotąd. Ale pozostawiam wam ten chleb życia, abyście przynosili balsam tym, którzy łakną światła, aby uleczyć ból ciała i duszy – moc powstrzymania tych, którzy zbaczają z prawdziwej drogi.

37. Przygotujcie się, aby te czasy nie zaskoczyły was. Bo jeśli będziecie spać, bolesne wydarzenia wyrwą was z drzemki. Wtedy nie będziecie w stanie myśleć o innych, będziecie myśleć o sobie, co najwyżej o swoich dzieciach, rodzicach, małżonkach lub rodzeństwie. Ja jednak pragnę,

abyście zapomnieli o sobie, o tym, kim jesteście i co posiadacie, aby wasza dusza mogła poświęcić się swojemu najwyższemu zadaniu, które polega na kochaniu Boga w swoim bliźnim.

38. Pragnę, abyście kochali swoich bliźnich tak, jakbyście ich znali, a wystarczy wam wiedzieć, że oni istnieją.

39. Zjednoczcie się, abyście stworzyli silny naród, Nowy Izrael, który potrafi przedrzeć się przez prześladowania, cierpienia i przeszkody, podążając krok po kroku jasną ścieżką mojego Prawa, pobudzany boską obietnicą mojego pokoju.

40. Jesteście zarówno w sensie duchowym, jak i krwi jednym narodem, który walczy o pokój i swoją wolność, który doświadczył wielu ucisku, pokus i upokorzeń. Zaprawdę, powiadam wam, właśnie dzięki temu tak gorzkim kielichowi cierpienia wasze dusze zostały oczyszczone i zahartowane.

41. Nie pozwólcie, by umarł ideał światła, wolności i pokoju. Musicie zrozumieć, że ta duchowa ścieżka, którą wam wskazuję, bezpiecznie doprowadzi ludzi wierzących i dobrej woli do celu.

42. Gdy moja sprawiedliwość w pełni objawi się na świecie, pomoże wam ona świadczyć, nawracać i wyrównywać ścieżki.

43. Pragnienie prawdy stanie się bardzo wielkie wśród ludzkości i trzeba jej dać krystalicznie czystą wodę moich nauk, aby nie zginęła. Zawsze miejcie świadomość, że ludzie tych czasów, ze względu na swój rozwój duchowy, nie mogą już być zwodzeni, że świat jest w trakcie otwierania swoich oczu na pełnię światła, by powiedzieć: „To jest dobro, a to jest zło, to jest światło, a to jest ciemność”, i nie chce już dłużej podążać krętymi ścieżkami ani gubić się w obrzędach i tradycjach.

44. Ludzkość przebyła już długą drogę doświadczeń, wolnej woli, nieposłuszeństwa i zła i zbliża się do celu, do którego dotrze w stanie zagubienia, ale gdzie również doświadczy, jak w niej rozbłyśka światło.

45. Duch będzie walczył z ciemnością jak ostry miecz światła i zapobiegnie popadnięciu duszy w zagubienie, a gdy się uspokoi i będzie mogła spojrzeć na swoją przeszłość oraz ją ocenić, przed jej umysłem przeminie szereg wizji, które zachęcą ją, by nigdy więcej nie zawróciła.

46. W tych chwilach Moje Słowo będzie świecić jak latarnia morska w burzowe noce i oświeci drogę zbłąkanego.

47. Czy byłoby słuszne, gdybyście do tego czasu nie osiągnęli niezbędnego przygotowania?

48. Wiecie wprawdzie, że nie jesteście absolutnie niezbędni dla duchowego zbawienia ludzkości. Ale co by się wtedy stało z waszą misją?

49. Potrafię wszystko zrobić również bez was. Ale co moglibyście Mi odpowiedzieć, gdybym was wezwał?

50. Uczniowie: Po modlitwie pomyślcie o swojej odpowiedzialności i odcieńcie znaczenie swojej misji. Znacze ją bardzo dobrze, ponieważ mówiłem wam o niej szczegółowo.

51. Przychodzę do was, aby was zachęcić słowami miłości i mądrości. Znajdujecie się w przededniu wielkich wydarzeń. Zapowiedziałem wam, że w roku 1950 świat zostanie wstrząśnięty. Wydarzenia te będą charakteryzować ostatni rok mojego objawienia i moje pożegnanie, aby ludzie, jeśli zechcą zbadać prawdziwość mojego objawienia i okoliczności, które mu towarzyszyły, odkryli, że zarówno na początku mojego objawienia w roku 1866, jak i pod jego koniec w roku 1950, wstrząśnięte zostały niebo, natura i życie ludzkie.

52. Pomyślcie o świecie jutra, umiłowany ludu, o ludziach, którzy z niepokojem będą szukać znaków mojej obecności. Pamiętajcie, że jako wierni świadkowie pozostaniecie po tym wszystkim, co widzieliście i co ode Mnie usłyszeliście.

53. Tak jak moje nauczanie było wyczerpujące, tak samo wyczerpujące będzie musiało być wasze świadectwo, abyście nie pozostawili ani najmniejszej wątpliwości ani błędu u żadnego z waszych bliźnich.

54. Wbijcie sobie głęboko w serca, że nie powinno to odbywać się poprzez zewnętrzne i imponujące czyny, którymi będziecie próbować przekonać swoich bliźnich – powinno to odbywać się poprzez duchową esencję mojej nauki.

Moglibyście wprowadzić wywrzeć wrażenie na tych, którzy przychodzą z ciężarem cierpienia, pragnąc pocieszenia, i którzy w swojej tęsknocie za ulgą w bólu nie zwrócą nawet uwagi na sposób, w jaki otrzymują ten balsam. Pamiętajcie jednak, że otworzą oni oczy i zrozumieją, iż balsam, który „pracownicy” otrzymali ode Mnie, nie został im przekazany w całej swojej czystości. Zaprawdę, powiadam wam, że ziarno zasiane w ten sposób przyniesie wiele bezowocnych owoców.

55. „Pracownik”, który opiera swoją pracę na praktykowaniu prawdziwej, właściwie rozumianej dobroczynności – ten, oprócz przynoszenia ulgi w chorobach ciała, rozpalają światło wiary w Boga i przekazują wiedzę duchową — ten, kto zapomina o sobie i poświęca kilka chwil na służbę bliźnim, sprawi, że spirytualizm stanie się odczuwalny wśród jego bliźnich, sprawi, że moja obecność będzie odczuwalna poprzez jego uczynki, a w konsekwencji jego pole stanie się żyzne, a jego plon będzie dobry i obfity.

56. Muszę przypomnieć waszym duszom o powierzonej wam misji, abyście nie oszukiwali samych siebie, abyście z wyprzedzeniem badali swoje zamiary, cel swoich uczynków, i abyście zrozumieli, jakiego rodzaju może być wynik, który otrzymacie.

57. Jesteście moimi uczniami i musicie żyć w czujności, abyście słyszeli głos sumienia, zanim dokonacie jakiegoś czynu. Wtedy wyznaczycie cel, który chcecie osiągnąć poza tym życiem, mając świadomość, że tutaj macie jedynie gromadzić zasługi, aby stać się godnymi zamieszkania w światach światła.

Cóż to znaczy, że inni dzięki waszej pomocy dotrą tam przed wami? Tym większa będzie wasza zasługa, gdyż oznacza to, że myśleliście bardziej o nich niż o sobie samych.

58. Droga życia spirytualisty jest trudna. Kto bowiem po otrzymaniu nauczania skrywa w sobie uczucia nienawiści, egoizm, hipokryzję lub złe intencje, nie będzie mógł słusznie nazywać się uczniem tej nauki.

59. W duchowym człowieku muszą być obecne pokój, wiara, miłość bliźniego, przebaczenie, uśmiech, zrozumienie, wyrozumiałość i czułość, aby mógł je ofiarować jako balsam tym, którzy cierpią. Z drugiej strony w jego sercu powinna być żarliwość, siła i surowość wobec tych, którzy zmieniają prawdę, ukrywają ją lub zdradzają.

60. Daję wam czyste ziarno i oferuję wam przygotowane pola, abyście je zasiali. Nie ma więc powodu, byście po powrocie przynosili Mi zły owoc.

61. Korzystajcie z mojego słowa i głęboko się nad nim zastanówcie, a poczujecie, jak staje się ono delikatnym dłutem, które wnika w ukryte zakamarki waszej istoty i rozpocznie w waszych sercach dzieło wygładzania.

62. Zrozumcie, ludzie, że moje wezwanie miało na celu również ujawnienie zadania, które macie wypełnić na ziemi. Wasz duch już wiedział, po co został wysłany, ale brakowało jeszcze tego, by wasza natura materialna również przyjęła to objawienie, aby była gotowa współpracować z duchem i aby obie tworzyły jedną istotę i jedną wolę.

63. Czy po wysłuchaniu tych objawień ktokolwiek z was mógłby odrzucić swoją misję? Czy wasz duch mógłby uciec i odmówić walki? Byłoby dziecinne uciekać przed własnym przeznaczeniem i uciekać przed samym sobą. Jakie miejsce moglibyście znaleźć na tym świecie lub w innych światach, do którego nie dotarłby mój głos? Żadne. Bo mój głos jest waszym światłem. Poza tym – kto mógłby uciec przed tym czasem prób? Gdziekolwiek byście się wycofali, tam dotknęłoby was oczyszczenie.

64. Zaprawdę, powiadam wam, bezpieczeństwo i pokój znajdziecie jedynie w praktykowaniu i przestrzeganiu Prawa, które wam powierzyłem.

Zasługi, jakie wasza dusza zdobywa na drodze miłości, jaką są miłosierdzie i braterstwo, odzwierciedlą się w waszym ludzkim życiu jako pokój, spokój, ufność i zdrowie.

65. W Pierwszym Czasie lud zawarł przymierze ze swoim Panem i przysiągł wypełniać Prawo. Dzisiaj nie chcę, abyście przysięgali — pragnę, aby wasza chęć naśladowania Mnie była spontaniczna, aby wasze wypełnianie Prawa wynikało z miłości.

66. Widziałem w tym czasie, jak wszystkie wspólnoty zgromadziły się, tworząc jeden tłum, aby upamiętnić datę, w której ten lud przysiągł Mi posłuszeństwo i jedność. Lecz pytam was: czy dotrzyмалиście swojej przysięgi? Czy byliście posłuszni Moim wskazówkom i zjednoczyliście się? Nie, ludzie, nie dotrzyмалиście swojej przysięgi, wasza przysięga była nieważna. Po co więc upamiętniacie tę datę? O wiele bardziej wolałbym widzieć was fizycznie rozdzielonych, nawet gdybyście nigdy nie zjednoczyli się, by upamiętniać te tradycje, ale zamiast tego widzieć was zjednoczonych duchowo, praktykujących w ten sam sposób moją naukę i przestrzegających mojego Słowa. Wtedy bylibyście zjednoczeni w moim dziele, a wasze zjednoczenie byłoby silne dzięki miłości i prawdomówności, bez konieczności wypełniania tego tylko dlatego, że w waszych duszach nosicie ciężar przysięgi.

67. Pragnę, aby gdy Nowy Lud Izraela powstanie, by pójść za Mną, jego przymierze opierało się na miłości i wierze.

68. Czy rozumiecie, dlaczego znoszę wszystkie wasze tradycje? Ponieważ dążąc do ich przestrzegania, zapominacie o prawdziwym sensie waszego życia, który polega na przestrzeganiu Prawa (Miłości).

69. Mówię wam, że jeśli nie zjednoczycie się i nie wybaczycie sobie, zanim moje objawienie w tym czasie dobiegnie końca, nie poznacie prób, które was wstrząsną i przypomną wam o waszych błędach i waszej niezgodzie.

70. Widzę, że przyzwyczailiście się do moich słów i że zamykacie uszy, gdy przemawiam do was tonem pełnym wyrzutów lub upomnień, ufając, że wkrótce potem wam wybaczę i będę do was przemawiał z nieskończoną miłością.

71. Ach, ludu, nie chciałeś zachować ziarna, a pragniesz jedynie rozkoszy spożywania owocu! Co się z tobą stanie, gdy zabraknie ci mojego Słowa? Czy wymyślicie wtedy jakiś sposób, by wypełnić swoją pustkę?

Nie, ludu, nie próbujcie się oszukiwać, lepiej już teraz zachowajcie Moje Słowo w swoich sercach, gromadźcie je, a gdy już nie będziecie mieli Mojego Objawienia, staniecie się posiadaczami niewyczerpanego skarbu

mądrości, źródła zdrowia i pokoju, niewyczerpanego źródła błogosławieństw.

72. Im bardziej zbliża się zapowiadany dzień, w którym już go nie usłyszycie, tym jaśniejsze staje się moje Słowo. Niektórzy z moich posłańców osiągnęli dojrzałość, a w nagrodę za ich przygotowanie oraz przygotowanie ludu wylewam moje Słowo pełne jasności i prostoty.

73. Wcześniej konieczne było przemawianie do was w sensie obrazowym, ponieważ posłańcy byli w stanie przekazywać głębokie nauki mojej Prawdy jedynie w tej formie. Za każdą przypowieścią lub obrazem kryło się coś boskiego lub tajemniczego, czego posłaniec nie był w stanie wyrazić.

Później, gdy jego uduchowanie i wzniesienie pozwoliły mu zrozumieć swoje zadanie, obrazowe znaczenie zniknęło z jego ust, ponieważ jego umysł był już w stanie wyrazić to, co wzniosłe, prostym językiem, zrozumiałym dla wszystkich umysłów i wszystkich dusz.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 271

1. Błogosławię cię, ludu, i w tobie błogosławię przyszłe pokolenia.
2. Widzę, że zaraziliście się chorobami świata, że zachorowaliście jak wszystkie słabe istoty. Ale Ja was oczyść, ponieważ czeka was wielka, szlachetna i trudna misja duchowa, którą musicie wypełnić.
3. W moim Słowie nazwałem was „Izraelem”, a gdy usłyszeliście tę nazwę, zadrżeliście pod ciężarem odpowiedzialności, której nigdy nie wyobrażaliście sobie, że będziecie musieli nieść.
4. Ta nazwa obudziła was i od tamtej pory przestaliście karmić się niemoralnymi, szkodliwymi lub złymi przyjemnościami, aby podtrzymać serce i duszę pożywным, zdrowym i czystym pokarmem.
5. Niskie namiętności stopniowo zastępujecie prawdziwą miłością, bezsensowne rozrywki porzucacie na rzecz duchowych satysfakcji, a wszystko to, co stanowi odnowę i oczyszczenie, nadało waszym sercom wrażliwość i umożliwiło, by uśpione zdolności duszy duchowej zaczęły objawiać się w waszym życiu.
6. Gdy moje słowo dotarło do waszego umysłu niczym promień słońca oświetlający posiadłość, w końcu uznaliście, że wasza dusza może czerpać pożywienie jedynie z miłości do Ojca i do bliźnich.
7. W ten sposób stopniowo rozjaśnia się ten lud, któremu przeznaczone jest zapoczątkowanie ery uduchowienia. Dlatego mówię wam, że gdy już raz wygracie tę walkę z samym sobą, nie powinniście już ani o krok zejść w dół ani cofnąć się.
8. Gdy przestaniecie odczuwać własne cierpienia, a zamiast tego zaczniecie odczuwać cierpienia innych, zrobicie kolejny krok na drodze mojej nauki.
9. Nadszedł czas zapowiadany ludzkości przez proroków, w którym ból stanie się bardzo dotkliwy, by potem ustąpić i powoli przekształcić się w pokój.
10. Większość ludzi nie wie nic o moim przyjsciu i mojej obecności jako Ducha Pocieszyciela, ale w głębi serca coś przeczuwają i oczekują Mnie.
11. Ten lud tutaj zabiera się za to, by dać ludziom pewność co do mojego nowego objawienia. To jest powód, dla którego wylewam moje światło na wasze dusze.
12. Koniec z chwiejnością, ludu, koniec z wątpliwościami i nieposłuszeństwem! Niech wiara i zaufanie opanują całą waszą istotę.
13. Nie uciekajcie przed próbami życia, gdyż są to lekcje, których musicie się nauczyć. Wiedźcie, że zostaliście posłani w tym czasie, aby oczyścić swoją duszę poprzez realizację wzniosłej, szlachetnej i cennej misji.

14. Nie odkładajcie wypełnienia swojego zadania na później, twierdząc, że dzisiaj jest zbyt wiele przeszkód, by podążać za Mną – że wolicie poczekać, aż jutrzejsze słońce w pełni oświecili waszą ścieżkę, by dopiero wtedy wyruszyć do walki.

15. Zobaczcie, jak światło Boskiego Ducha nieustannie spływa na wasze dusze, aby nie pozwolić wam upaść ani zasnąć.

16. Czasami zaskakuję was w ciszy waszych medytacji pytaniem, dlaczego spoczywają na was tak wielkie obowiązki wobec ludzkości. Ale mówię wam, że wasze pytanie wynika z tego, że nie znacie swojej duchowej przeszłości, a zatem nie znacie też długów, jakie macie wobec swoich bliźnich.

17. Gdy wasza świadomość odpowiedzialności wobec narodów ziemi będzie pełna, z wielką miłością weźmiecie na siebie swój krzyż i radośnie wspinacie się na górę waszego duchowego wznoszenia się.

18. Być może z waszej pamięci wymazana jest przeszłość waszej duszy, być może zapomnieliście o poprzednich wcieleniach, ale Księga Życia, w której wszystko jest zapisane przez Boga, nie pozwala, by cokolwiek zniknęło w przeszłości; nic nie zostaje wymazane ani zapomniane. Tam wszystko jest obecne i wiecznie żywe.

19. Taka jest sprawiedliwość Ojca: doskonała, pełna miłości.

20. Gdy człowiek zbłądzi i pogrąży się w brudzie świata, Pan okazuje swoje miłosierdzie i ratuje duszę. Jeśli sądzicie, że wasze uczynki na ziemi bezpowrotnie zniweczyły wasze szanse na życie wieczne, Wieczny Sędzia daje wam nową szansę, byście naprawili swoje błędy i w ten sposób, dzięki wysiłkowi, sile woli i wytrwałości w czynie dobra, osiągnęli zbawienie.

21. Teraz macie tę błogosławioną okazję, możecie zastanowić się nad tym wszystkim i dołożyć starań, by wypełnić swoją misję, tak aby — gdy powrócicie do tej „dolinie”, z której dusze odchodzą, by zamieszkać w świecie materialnym — przybędziecie tam bez niespełnionych zadań i misji, a zamiast tego będziecie mogli doświadczyć prawdziwej radości z tego, że zwyciężyliście nad nędzą i nieporadnością powłoki cielesnej, w której żyliście.

22. Wasza dusza jest przebudzona jak nigdy dotąd. Dlatego mówię wam, że ponosicie odpowiedzialność za kroki, jakie podejmujecie w tym czasie, gdyż okres, w którym przekazywałem wam moje nauki, był bardzo długi, a Słowo, którym przekazywałem wam moje lekcje, było bardzo wyczerpujące.

23. Nie zapominajcie, że pokusa oplata was najbardziej w najuroczystszych chwilach i w godzinach o największym znaczeniu, kiedy

serce słabnie, a odwaga opada, pojawiają się wątpliwości, niepewność i niezdecydowanie.

24. Czerpcie inspirację z czystości mojego dzieła, zadajcie sobie pytanie, co najbardziej podoba się waszemu Ojcu, co właśnie robicie dobrze, a co źle.

25. Zbadajcie własne uczynki, zanim zaczniecie oceniać uczynki innych, a dostrzeżecie niezliczone niedoskonałości, które umknęły waszym oczom z powodu braku zgłębienia i miłości.

26. Wyrzucicie ze swojego grona wszystko, co ma w sobie z fanatyzmu, bałwochwalstwa, przesądów, materializmu oraz zbędnych, bezużytecznych obrzędów kultowych. Będzie to tak, jakbyście oczyszczali ziemię z chwastów, by następnie zasiać na niej piękną pszenicę.

27. Wykorzystajcie czas, który wam jeszcze pozostał, aby słuchać moich nauk, niech napełni was światłem i łaską, abyście zrobili zdecydowany krok w kierunku duchowości – krok, którego nie zrobiliście, ponieważ trwaliście w kulcie pełnym materializmu i błędów.

28. Do dziś brakowało wam wiary, by zrezygnować z waszych figur, obrzędów i symboli oraz szukać Mnie duchowo w nieskończoności. Brakowało wam odwagi, by być ludźmi duchowymi, i wymyśliliście sobie rodzaj pozornej duchowości, za którą ukrywacie swoje materialistyczne nastawienie i swoje błędy.

29. Nie chcę, byście byli hipokrytami, lecz byście byli szczerzy i miłowali prawdę. Dlatego przemawiam do was z największą jasnością, abyście gruntownie oczyścili swoje życie i pokazali światu prawdę tego dzieła. Nazywacie się duchowcami? W takim razie bądźcie nimi naprawdę. Nie mówcie o mojej nauce, dopóki postępujecie całkowicie wbrew niej, bo wtedy swoimi uczynkami tylko wprowadzicie ludzi w błąd.

30. Przede wszystkim miejcie świadomość tego, czym jest moje dzieło – tego, co oznacza moje prawo, jakie jest wasze zadanie i jak musicie je wypełniać, aby – jeśli na swojej drodze nie macie przewodnika godnego kierowania waszymi krokami – kierowaliście się sumieniem i wiedzą, którą zdobyliście w mojej nauce. W ten sposób nie będziecie mogli obarczać nikogo odpowiedzialnością za jakiegokolwiek potknięcie lub błąd.

31. Mówię wam również: jeśli ten, kto swoimi radami kieruje waszymi duchowymi krokami, postępuje zgodnie z moim Prawem, powinniście mu wiernie podążać, ponieważ zasłużył na wasze zaufanie.

32. Gdy nadejdzie godzina rozliczenia tego ludu, mój głos dotrze do każdej duszy z taką samą sprawiedliwością, ponieważ moje Słowo zostało usłyszane przez wszystkich w ten sam sposób. Niech wtedy nikt nie powie:

„Panie, pociągnij do odpowiedzialności tych, którzy wiedzą więcej, a nam, którzy tylko wykonywaliśmy to, co nam nakazali, przebacź”.

33. Czy sądzicie, że dziecko, widząc zły przykład ziemskiego ojca, który jest rozpustny lub złośliwy, popełnia błąd, jeśli nie podąża za jego stylem życia? Czy też sądzicie, że dziecko jest zobowiązane podążać śladami swoich rodziców?

34. Zaprawdę, powiadam wam: to sumienie i rozum powinny prowadzić was na właściwą ścieżkę.

35. Ale ponieważ oddalacie się od złej drogi, którą wytyczyli wam ci, którzy mają obowiązek prowadzić was przez życie, nie powinniście ich lekceważyć ani przestać ich kochać – wręcz przeciwnie. Z miejsca, w którym znajdziecie zbawienie, powinniście ze swojej strony zrobić wszystko, aby pomóc tym, którzy zboczyli z właściwej drogi. Oznacza to, że wasze miłosierdzie i wasza miłość nigdy nie powinny ulec zmianie.

36. Starajcie się w pełni pojąć moje słowo, umiłowani uczniowie, abyście nie byli dręczeni wątpliwościami, gdy zaskoczą was próby.

37. Materializm stanowi ogromną przeszkodę na drodze rozwoju duszy. Przed tą ścianą zatrzymała się ludzkość.

38. Znajdujecie się w świecie, w którym człowiek potrafił rozwinąć swoje zdolności umysłowe, stosując je w naukach związanych z materią. Jednak jego zdolność oceny istnienia tego, co duchowe, jest wciąż ograniczona, a jego wiedza na temat wszystkiego, co nie należy całkowicie do materii, pozostaje w tyle.

39. Stulecie, w którym żyjecie, ma dwa oblicza: jednym jest rozwój rozumu, a drugim duchowy zastój.

40. Rzeczywiście, boskie światło spływa na zdolności umysłowe i stąd czerpie się moja wielka inspiracja, której owoce zadziwiają ludzkość; albowiem umysł pragnie teraz wolności i poszerzenia wiedzy. Człowiek zagłębia się w badanie natury, bada, odkrywa, cieszy się, dziwi się, ale nigdy nie jest niezdecydowany. Jednak ilekroć rodzi się w nim myśl o wyjaśnieniu relacji z tym, co duchowe, z prawdą leżącą poza znaną mu materią, ogarnia go strach, boi się wkroczyć w nieznane, w to, co uważa za zakazane, w to, co (jego zdaniem) przysługuje jedynie istotom wyższym i godnym zgłębiania tajemnic Boga.

41. W ten sposób okazał się słaby i głupi, niezdolny do przewyciężenia siłą woli uprzedzeń, które go krępują. Okazało się, że jest niewolnikiem wypaczonych interpretacji.

42. Rozwój ludzkiej inteligencji nigdy nie będzie pełny, dopóki nie rozwinie się ona również na poziomie duchowym. Zrozumcie, jak wielkie

jest zacołanie waszej duszy, ponieważ poświęciliście się wyłącznie poznaniu życia ziemskiego.

43. Człowiek jest niewolnikiem woli innych, ofiarą klątw, potępień i grózb. Ale co się dzięki temu osiągnęło? To, że porzuca on wszelkie pragnienia zrozumienia i osiągnięcia najwyższej wiedzy, jaką człowiek powinien posiadać; że sam uniemożliwia sobie wyjaśnienie tego, co absurdalnie zawsze uważał za tajemnicę: życia duchowego.

44. Czy sądzicie, że życie duszy na zawsze pozostanie dla człowieka na ziemi zagadką? Jeśli tak myślicie, popadacie w wielki błąd. Zaprawdę, powiadam wam: dopóki nie poznacie swojego pochodzenia i nie będziecie wiedzieć nic o tym, co dotyczy ducha, dopóty – mimo wszelkiego postępu waszych nauk – będziecie jedynie istotami zamieszkującymi ubogi świat wśród roślin i zwierząt. Będziecie nadal walczyć między sobą w wojnach, a wasze życie nadal będzie rządzone przez ból.

45. Jeśli nie odkryjecie tego, co nosicie w swojej istocie, ani nie odkryjecie w swoim bliźnim duchowego brata, który mieszka w każdym z was – czy naprawdę będziecie mogli się kochać? Nie, dzieci ludzkie, nawet jeśli mówicie, że znacie Mnie i podążacie za Mną. Jeśli potraktujecie moją naukę powierzchownie, wasza wiara, wasza wiedza i wasza miłość będą fałszywe.

46. Dzisiaj moje światło sływa w promienny i inspirujący sposób na każdy organ rozumowy. Gdy objawia się ono poprzez te nośniki głosu w ludzkim słowie, staje się dla tego, kto je usłyszał, częścią mojej nauki. Ponieważ jednak wszystko to ma na celu wzniesienie waszej duszy, nazwałem to „spirytualizmem”. Nie zatrzymujcie się jednak nigdy na nazwach ani definicjach. To, co ma znaczenie w mojej nauce, to jej treść i zawarta w niej prawda.

47. Teraz nadszedł sprzyjający czas, w którym światło mojego Słowa, wyższa moralność i mądrość uduchowienia wylewają się na serca – niczym orzeźwiający i dobroczynny deszcz po długiej suszy na pustyni, przez którą przeszliście.

48. Nauka ta jest doskonała, tak jak doskonałe było moje Słowo wyrażone w Drugim Czasie i jak doskonała jest każda z moich inspiracji. Doskonałość ta nie byłaby możliwa, gdyby pochodziła z organów umysłu, poprzez które jest przekazywana. Pochodzi ona jednak od Boskiego Ducha, który ją zainspirował.

49. Ta nauka jest prosta, jak wszystko, co czyste i boskie, a zatem łatwa do zrozumienia. Czasami jednak jej zastosowanie w praktyce będzie wam się wydawało trudne. Dążenia waszej duszy wymagają wysiłku,

wyrzeczenia lub ofiary ze strony waszego ciała, a jeśli brakuje wam wychowania duchowego lub dyscypliny, będziecie musieli cierpieć.

50. Od zarania dziejów toczy się walka między duszą a „ciałem” w próbie zrozumienia, co jest słuszne, dozwolone i dobre, aby prowadzić życie zgodne z prawem nadanym przez Boga. W tej ciężkiej walce wydaje wam się, jakby obca i złowroga siła nieustannie skłaniała was do odwrócenia się od tej walki i zachęcała do skorzystania z waszej wolnej woli oraz podążania ścieżką materializmu. Mówię wam, że nie ma większej pokusy niż słabość waszego ciała: wrażliwego na wszystko, co je otacza; wystarczająco słabego, by ulec; łatwego do powalenia i zwiedzenia. Jednak ten, kto nauczył się panować nad popędami, namiętnościami i słabościami ciała, pokonał pokusę, którą nosi w sobie.

51. Czego nowego uczy was spirytualizm, skoro przecież nauka o miłości, przyniesiona przez Jezusa w Drugim Czasie, wskazała wam drogę, którą powinniście podążać? On pozwolił wam zrozumieć to Słowo, wyjaśnił je z największą szczegółowością i nauczył was, jak je duchowo praktykować.

52. Nauka Jezusa była doskonała, ponieważ została wam objawiona przez „Słowo”, które stało się człowiekiem, w którym ukrywał się Bóg. To „Słowo”, które przemawiało do świata w Jezusie, jest tym samym, które teraz przemawia do was w Duchu i które powiedziało wam, że powinniście zastosować w swoim życiu te nauki, te uczynki i przykłady, które pozostawiłem, gdy żyłem wśród was, oraz że – ponieważ uważacie się za bardzo rozwiniętych i żyjecie w epoce bardzo odległej od tamtej – nie powinniście wierzyć, że moje Słowo nie jest aktualne. W spirytualizmie możecie znaleźć sposób na zastosowanie mojej nauki i moich przykładów do epoki, w której żyjecie, oraz do poziomu rozwoju, jaki osiągnęliście.

53. Dzisiejsze Słowo różni się od Słowa Jezusa z Drugiego Czasu, ponieważ jest przekazywane przez ludzkich posłańców, a ich umysły mają ograniczoną zdolność odbioru. Jednak treść Słowa, które wychodzi z ich ust, jest doskonała.

54. Nikt nie powinien dostrzegać obecności Boskości w ludzkich ciałach, których używam, ani głosu Boga w ich ludzkim głosie. Bóg nie ma postaci ani nie przemawia ludzkim głosem, takim jak wasz. Dlatego ten, kto słucha mojego Słowa, nie odnajdzie Boga w zewnętrznej formie ludzkiego słowa, lecz w jego treści. To właśnie ją objawiłem we wszystkich wspólnotach.

55. Mistrz ponownie przebywa wśród swoich uczniów, aby przypomnieć im o tych boskich naukach, które przyniósł ludzkości w Drugim Czasie jako przesłanie miłości i pokoju.

56. Powróciłem, ponieważ obecne pokolenia nie przyjęły mojego Słowa jako normy i prawa swojego życia i konieczne jest, bym nauczył je drogi poprzez nowe lekcje, które wyjaśnią im to, czego nie rozumiwały.

57. Człowiek uparcie podąża swoją drogą, kierując się impulsami swojej wolnej woli, z dala od wielu rzeczywistości życia.

58. Nadszedłby już czas, aby na Ziemi nie istniały już żadne imperia ani silne narody, które uciskają słabszych, a jednak nadal istnieją one jako dowód na to, że w człowieku wciąż dominują prymitywne skłonności do pozbawiania słabszych ich praw poprzez nadużywanie władzy i podbijania ich siłą.

59. Co prawda umieściłem człowieka na Ziemi, aby stał się na niej panem i rządził, aby sprawował władzę nad światem pokoju, zrozumienia i harmonii, w którym byłby posłusznym i wiernym księżciem wobec Króla, którym jest jego Stwórca.

60. Jednak panowanie, jakie ludzie ustanowili na Ziemi, jest inne — jest to panowanie fałszywej wielkości, próżności i fałszywej chwały. Dlatego świat nie zalicza do swoich największych bogactw skarbów duchowych, jakimi są pokój, mądrość i duchowe wzniesienie.

61. Ludzkość pragnie odrobiny pokoju, ale nigdy nie szuka go za pomocą środków, które są dostępne, by go osiągnąć, takich jak rozważa, przebaczenie, miłosierdzie, pojednanie i miłość.

62. Teraz zapowiadam wam wielką, zaciętą walkę między tymi, którzy dążą do ustanowienia Królestwa Pokoju, a tymi, którzy walczą o obronę lub zwiększenie władzy swojego ziemskiego panowania.

63. Jest to walka między duchem a materią, stara bitwa między tym, co wieczne, a tym, co doczesne, duch w opozycji do tego, co materialne. Kto pokona kogo? Jedni mówią: duch, inni mówią: to, co materialne. Ja wam mówię: nikt nie zwycięży.

64. W tej bitwie nie chodzi o to, by duch zwyciężył, a „ciało” zostało upokorzone. Gdyby tak było, jego zwycięstwo byłoby bowiem fałszywe. Ostateczne zwycięstwo będzie należało do obu stron, gdy ciało i dusza będą wspólnie, w harmonii i wypełniając swoje przeznaczenie, kroczyć pod jednym ideałem ścieżką sprawiedliwości i miłości, która jest drogą wytyczoną przez moje Prawo. Jak wiele szkody wyrządzają sobie ludzie swoimi morderczymi wojnami! Dni, miesiące i lata mijają bez odrobiny pokoju w sercu, żyjąc w ciągłym strachu, pod groźbą ze strony własnych braci, którzy stali się wrogami. Czy to jest życie dla wysokiego ideału, czy przynajmniej walka o niego? Nie, ludu: ludzie zabijają się nawzajem z powodu swoich ludzkich dążeń do władzy, które są o wiele mniej warte niż ich życie. Nie chcą jednak uznać wartości życia, nie chcą wiedzieć, że

istnienie człowieka jest święte i że tylko Ten, który je stworzył, ma prawo o nim decydować.

65. Ten sam świat, w którym obecnie żyjecie, od dawna jest polem bitwy. Jednak człowiekowi nie wystarczyło ogromne doświadczenie, które odziedziczył po swoich przodkach – gorzkie i bolesne doświadczenie, które leży przed ludźmi naszych czasów niczym księga otwarta przez sumienie. Jednak serca ludzi są zbyt twarde, by przyjąć ten owoc doświadczenia, który jest jak dziedzictwo światła. Jedyne, co odziedziczyli po swoich przodkach, to nienawiść, duma, uraza, chciwość, pycha i zemsta, przekazane im we krwi.

66. Konieczne będzie, by ziemia zabarwiła się na czerwono krwią wielu niewinnych, a potem stała się czarna od żałoby tych, którzy przeżyją.

67. Wszystkie imperia, które ludzie zbudowali na fundamentach pychy i wyniosłości, upadły, ponieważ ich pozornie solidne mury były fałszywe i nie wytrzymały mojej sprawiedliwości.

68. Te moce, które dziś budzą podziw ludzi, wkrótce ujrzyście, jak z hukiem się rozpadają, a gdy po nich powstaną inne, one również upadną.

69. Gdy ludzie zjednoczą swoje narody i będą rządzić się duchowo i ludzko zgodnie z prawami miłości i sprawiedliwości, które Ojciec objawił im od początku czasów, wówczas położyli będą solidne fundamenty pod królestwo pokoju, w którym po raz pierwszy na świecie zapanuje harmonia, braterstwo, prawdziwy postęp, rozkwit duszy i człowieka, mądrość, wiedza i dobrobyt.

70. Ukochany ludu, skup swoje myśli w ten poranek łaski i wsłuchaj się w swoje uczucia, abyś doświadczył, jak wielką moc ma twoja wiara w odniesieniu do nauki, którą obecnie otrzymujesz.

71. Gdy poczujecie się gotowi i wystarczająco silni, by pracować na rzecz mojego dzieła, wyruszajcie i głoscie moje Słowo, które będzie solidnym fundamentem nowego świata, tego Królestwa Pokoju i Prawdy, które wam zapowiedziałem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 272

1. Błogosławię cię, Izraelu, i w was błogosławię obecne i przyszłe pokolenia. Jesteście moimi umiłowanymi uczniami, którzy przez wszystkie czasy doświadczali moich objawień i moich przykazań.

Wysłałem was na Ziemię w nowej reinkarnacji. Jednak wcześniej przygotowałem was i ostrzegłem, mówiąc wam, w jakim stanie znajduje się ludzkość w tych czasach. Mówiłem wam o ich materializmie i ich zagubieniu, a wy zastanawialiście się, czy będziecie w stanie wypełnić swoją misję i jak uda wam się wprowadzić moje Słowo – które jest subtelną esencją, czułością i światłem – do tych serc twardych jak skały.

Mistrz nauczył was walczyć, uczynił was „robotnikami” i powierzył wam serca niczym pola, które musicie przygotować, uprawiać i uczynić płodnymi.

2. Gdy usłyszeliście Moje Słowo przez człowieka i nazwałem was Izraelem, wasza dusza zadrżała. Wasze kruche ciało nie znało tych objawień, ale dusza duchowa wie i zna swoją misję. Mówię wam: jesteście przeznaczeni do współdziałania w moim dziele i musicie uważać na swoje kroki. Nie schodźcie z drogi, nie materializujcie się, nie mieszajcie się z tłumami, bo nie jesteście lepsi od swoich bliźnich. Pracujcie w ciszy, tak aby odróżniała was jedynie miłość i miłosierdzie wobec bliźnich.

3. Wasza obecność rozproszy ciemność, a jeśli zamkniecie usta, nie znajdując odpowiedniej okazji, by mówić o moich naukach, przemówi wasza dusza duchowa i w ten sposób stworzycie światło i sprawiedliwość wśród waszych bliźnich.

4. W tym czasie cierpienia przyszedłem, by was pocieszyć. Wszystkie dusze wiedzą, że nadejdzie dzień ich wyzwolenia i oczekują, by ujrzeć swojego Zbawiciela. Nie wiedzą, w jaki sposób On przyjdzie, ale czekają i zwracają się do ukrytej boskiej mądrości.

5. Wy, ludzie, macie potwierdzenie wszystkiego, co zostało przepowiedziane, i macie nieść to światło ludziom. Powiedzcie im, że ich kocham i że w każdej chwili życia, które im daję, objawiam swoje miłosierdzie i swoją moc. Pomóżcie im doskonalić się, powiedzcie im, że powinni szukać Mnie z szczerością, że powinni szukać Mnie duchowo.

6. Będę się z nimi komunikował, gdy tylko wy, Moi pracownicy, przygotujecie ich serca. Rozproszę was i zleję na was Mojego Ducha, aby Moje Słowo dotarło do ludzi wszystkich ras i wyznań. Albowiem prowadzę ludzi do jednego celu, do jedynej prawdy.

7. Ludzie potykają się o kamienie na drodze, narzekają i cierpią. Jednak wszystko to podlega prawu odkupienia i sprawiedliwości, która nadeszła,

by ich przemienić zgodnie z moją wolą. Pragnę, aby moje dzieci kochały Mnie jako Ojca i uduchowily się, aby mogły żyć w pokoju.

8. Gdy wasze serca spotyka wielka próba, pytacie Mnie z buntem: „Czyżby w moim losie było zapisane, że muszę opróżnić ten kielich cierpienia? Czy to jest moja ofiara zadośćuczynienia? Czy to naprawdę jest Twoja wola, Ojcze?”. Lecz Ja wam mówię: „Nic się nie dzieje bez mojej woli”. W waszym losie jest wiele prób, przez które musicie przejść. Jedne będą konsekwencją waszych naruszeń mojego prawa, inne dotrą do was z mojego Ducha. Niemniej jednak wszystkie są sprawiedliwe, nawet jeśli uważacie je za niepotrzebne. Jeśli będziecie czuć i studiować, będą one świadczyć o mojej doskonałości i mojej miłości. Zachowajcie nadzieję i wiarę nawet w dniach największej goryczy i ufajcie, że następny dzień będzie lepszy, że słońce mojej miłości oświeci waszą duszę i ciało, a wasz rozum i intuicja będą jasne i zostaniecie poprowadzeni do dobrego celu. Gdy dotrzecie do końca waszej życiowej podróży, w was zapanuje pokój, a w Ojcu – radość. Po każdej próbie rozpoznacie swoją siłę, a Ja przyjmę jej owoce zgodnie z miłością, jaką Mi okazujecie.

9. Ludzkości, powitajcie Trzeci Czas, w którym ludzie odnajdą mądrość duchową. Jest to era, w której będziecie Mnie odczuwać poprzez wiarę, intuicję i uduchowanie. Nie oczekujcie Mojej obecności w ludzkiej postaci i nie szukajcie Moich ran, by wbijać w nie palce, aby we Mnie uwierzyć.

10. W tym czasie wszystko będzie miało charakter duchowy.

11. Nadeszła godzina, w której pojmiecie Mnie i poczujecie Mnie jako Ducha, porzucając cały swój materializm.

12. Biada narodom, które uparcie trzymają się swojego bałwochwalstwa, fanatyzmu i tradycji! Nie będą mogły ujrzeć mojego światła, ani też nie zaznają nieskończonej radości przebudzenia duszy.

13. Co prawda moja nauka wstrząśnie światem. Jednak gdy walka dobiegnie końca, na ziemi odczuje się prawdziwy pokój – ten, który wypływa z mojego Ducha. Tylko głupcy, uparci i ludzie o twardych sercach będą nadal cierpieć.

14. Nad ludzkością unosi się i żyje niewidzialny świat – świat istot światła, na czele których stoi Elias, który wszystkim kieruje i wszystko ustala.

15. Niech będą błogosławieni ci, którzy okazują się otwarci na ten niebiański wpływ.

16. We wszystkich narodach ziemi są ludzie, których duch został wysłany, aby wspierać świat duchowy w jego pracy. Co się z nimi stanie, jeśli pozwolą, by ich serce zamieniło się w skałę nieczułą na duchowe

inspiracje? Musieliby wypić bardzo gorzki kielich, aby powrócić na drogę, z której zboczyli.

17. Dla Mnie skrucza istoty ludzkiej, jej odnowa i zbawienie nie *mogą* być niemożliwe. Nie byłbym wtedy wszechmocny, a człowiek byłby silniejszy ode Mnie. Czy uważacie, że moja moc jest mniejsza od siły, jaką zło posiada w ludziach? Czy uważacie ciemność w człowieku za przeważającą nad boskim światłem? Nigdy! – mówcie Mi wasze serca.

18. Pamiętajcie: moim zadaniem jest, po tym jak dałem wam istnienie, poprowadzić was do doskonałości i zjednoczyć was wszystkich w jednej duchowej rodzinie; i nie zapominajcie, że moja wola spełnia się ponad wszystko.

19. Ja, Boski Siewca, niepostrzeżenie zasiewam ziarno miłości w każdej duszy. Tylko Ja wiem, kiedy to ziarno wykiełkuje w całej ludzkości, i tylko Ja potrafię z nieskończoną cierpliwością czekać na owoce moich dzieł.

20. Wykorzystajcie przesłanie tej nauki i zacznijcie od zasiewania zgody w łonie waszych rodzin. Następnie zadbajcie o harmonię między wspólnotami, które tworzą wasz naród. Gdy już zjednoczą się one duchowymi więzami, pozwólcie, by z waszego grona promieniował na zewnątrz wasz pokój i szczęście.

21. Gdy zaczniecie mierzyć się z walką, jaka będzie konieczna, by nawrócić całą ludzkość, i gdy weźmiecie pod uwagę skalę istniejącego grzechu oraz nędzę, która panuje wszędzie, wasze rozważania nieuchronnie przygnębią was. Ale kto wam powiedział, że tylko wy sami musicie ocalić świat? Zadowolcie się tym, by dobrze wypełniać tę część, która przypada każdemu z was, i pozwólcie innym wypełniać ich część, a doświadczycie, jak z dnia na dzień i krok po kroku, z pomocą waszego Ojca, staniecie się świadkami spełnienia mojego słowa.

22. Waszym przeznaczeniem było żyć na Ziemi w tych trudnych dla ludzkości chwilach – są to początki Trzeciego Czasu. Nie narzekajcie jednak na swój los, gdyż oznaczałoby to zarzut wobec Mnie. Pamiętajcie, że każdy z was – mam tu na myśli waszą duszę duchową – był na Ziemi wielokrotnie i że w niektórych z tych wcieleń cieszyliście się wszystkim, czego pragnie ludzkie serce.

23. Bądźcie pewni, że ci, którzy w tym czasie cierpią najbardziej, wcześniej opróżnili do dna kielich rozkoszy, ludzkich zaspokożenia i wspaniałości świata, przez co oddalili się od duchowej ścieżki i splamili się.

24. Musiał nadejść czas pokuty i oczyszczenia, nawet jeśli musiały upłynąć na tym świecie całe stulecia, a wasza dusza musiała czekać aż do tej chwili. Lecz ten czas już nadszedł, jest to czas dzisiejszy. Zrozumcie go, przeżyjcie go i wykorzystajcie.

25. Przyjmijcie światło Ducha Pocieszyciela – Tego, który musiał przyjść zgodnie z obietnicą, jaką dałem ludziom.

26. Zrozumcie teraz, dlaczego moja obecność w niewidzialnej postaci wypełnia tę obietnicę. Nie jestem dziś Chrystusem, który przyszedł w ciele, lecz Chrystusem w Duchu, który wylewa światło, miłość, mądrość i pocieszenie na wszystkich cierpiących.

27. Miłość na nowo rozjaśnia wasze życie, ludzkości. Wskazuję wam duchową ścieżkę i objawiam wam prawdę, która istnieje w was, abyście rozpoznali Boskie Światło. Czy nie zdajecie sobie sprawy, że popadacie w błąd, gdy uważacie się za większych, niż jesteście? Wierzycie w siebie zgodnie z „ciałem”, zgodnie z ludzką osobą. Czy wiecie jednak, że ta wiara jest błędna, ponieważ to, co ludzkie, jest przemijające? Nauczyłem was, byście opierali swoją wiarę i postęp na wartościach waszej duszy duchowej, ponieważ są one trwałe i wieczne.

28. Wierzyliście, że jesteście tylko materią i że istnieje tylko ten świat, i dlatego wlewacie w życie tak wiele łez, a wasza walka o życie jest pełna strachu i rozpacz.

29. Wasz materializm zamienił raj, który powierzyłem człowiekowi, w piekło.

30. Fałszywe jest życie, jakie prowadzą ludzie, fałszywe są ich rozrywki, ich władza i bogactwo, fałszywa jest ich erudycja i nauka.

31. Bogaci i biedni – wszystkich was zajmują pieniądze, których posiadanie jest złudne. Martwicie się bólem i chorobami, a przeraża was myśl o śmierci. Jedni boją się utraty tego, co mają, a drudzy pragną zdobyć to, czego nigdy nie posiadali. Niektórzy mają wszystkiego pod dostatkiem, podczas gdy innym wszystkiego brakuje. Jednak wszystkie te wysiłki, namiętności, potrzeby i ambitne cele dotyczą wyłącznie życia materialnego, głodu ciała, niskich namiętności, ludzkich pragnień, tak jakby człowiek rzeczywiście nie posiadał duszy.

32. Świat i materia tymczasowo pokonały duszę, stopniowo ponownie wpędziły ją w niewolę i ostatecznie zniweczyły jej misję w ludzkim życiu. Dlaczego więc sami nie zaczynacie stopniowo dostrzegać, że ten głód, ta nędza, ten ból i ten strach, które przytłaczają wasze życie, są niczym innym jak wiernym odbiciem nędzy i bólu waszych dusz?

33. Było absolutnie konieczne, abym objawił wam prawdę, która istnieje w was, a której nie chcieliście dostrzec. Lecz teraz przyszedłem, teraz jestem z wami i w gruncie rzeczy nauczę was wsłuchiwać się w przesłanie waszego ducha, które przez długi czas powstrzymywaliście.

34. Wkrótce uświadomicie sobie, że to nie życie jest okrutne wobec was, ludzi, ale że to wy sami jesteście okrutni wobec siebie. Cierpicie i

sprawiacie cierpienie tym, którzy są wokół was, z powodu braku zrozumienia. Czujecie się samotni, widzicie, że nikt was nie kocha, i stajecie się samolubni i nieczuli.

35. Wtedy sprawiam, że słyhać mój głos, który mówi wam, że powinniście się wznieść, aby wasze uczucia się uszlachetniły, że nie powinniście patrzeć na podłości i nieczystości, lecz na nędzę i trudności, które powinniście wybaczać i łagodzić.

36. Podnieście swój umysł i wzrok ku Wieczności, abyście zostali napełnieni czystymi myślami.

37. W nieskończoności, która jest przestrzenią życia duszy, wibruje światło, wzniosłe myśli i wieczny pokój. Wznosicie się tam i czerpicie siłę z tych sfer. Dopóki się nie wzniesiecie, będziecie nadal chorować, będziecie nadal się kłócić, nie rozpoznając się jako rodzeństwo.

38. Ten materializm podzielił ludzi. Ziarno niezgody rozmnożyło się tak bardzo, że nie tylko narody odrzucają się nawzajem, ale nawet rodzice i dzieci oraz rodzeństwo między sobą.

39. Przynajmniej ty, ludzie, który czerpiesz z mojej nauki, podnieś się z brudu, naucz się kochać i przebaczać. Nie opieraj całego swojego spokoju duszy i szczęścia na świecie materii, podziel swoje dążenia i cele między sferę duchową a materialną i staraj się sprawiedliwie traktować każdą ze stron.

40. Przestańcie wierzyć, że wszystko możecie osiągnąć dzięki materii. Zrozumcie, że aby wznieść się do Boga, możecie to uczynić jedynie za pomocą duszy.

41. Jakże mogłoby być słuszne, że uparcie trzymacie się przekonania, iż poprzez materialne uczynki wypracujecie dla swojej duszy błogosławieństwo? Uświadomcie sobie wszystkie swoje błędy i pomyłki. Jeśli tak bardzo materializujecie swoje życie, wierząc, że jest to cel, dla którego zostaliście stworzeni, to zaprawdę powiadam wam, że przebudzenie waszej duszy do prawdy będzie bardzo gorzkie.

42. Bóg pragnie posłusznych dzieci, a nie niewolników, a wy jesteście niewolnikami swoich namiętności i namiętności innych.

43. Jesteście jak zagubione ptaszki, które zamiast śpiewać, bojaźliwie piszczą. Nie błogosławicie już w ciągu dnia dobrodziejstw, które wam dają, nie błogosławicie już za każdym razem mojego imienia, gdy moje dobrodziejstwo do was dociera.

44. Czujecie, że opada wam na duchu, ponieważ polegaliście na siłach ciała, a ono jest słabe. Staniecie się silni, gdy zdołacie dostrzec wielki błąd polegający na postrzeganiu świata jako prawdziwego królestwa szczęścia.

W chwili oświecenia i zrozumienia dusza poczuje wstyd z powodu tak wielkiej nędzy, ponieważ w ciele stała się nędzna. Nie chciała być kondorem, który podbija niebiańskie wyżyny. Wolała być jak te ptaki, które potrzebują ciemności, by w niej zamieszkać, ponieważ światło je oślepia.

45. Moja nauka musi być właściwie zrozumiana, abyście pojęli, że nie uczę was lekceważyć życia ludzkiego, lecz żyć prawdziwie, kierując wzrok, umysł i ideał ku wieczności.

46. Dzisiaj wasza duchowa niewiedza jest tak wielka, że kiedy myślicie o tych, którzy odeszli do zaświatów, mówicie: „Biedak, umarł i musiał wszystko zostawić, i odszedł na zawsze”.

47. Gdybyście tylko wiedzieli, z jakim współczuciem te istoty patrzą na was ze świata duchowego, gdy słyszają, jak tak mówicie. To właśnie współczucie odczuwają wobec was w obliczu waszej niewiedzy! Gdybyście bowiem mogli je zobaczyć, choćby tylko przez chwilę, zaniemówilibyście i ogarnęłyby was ogromna prawda!

48. Płaczecie nad martwymi szczątkami, które pozostały w wnętrzu ziemi, a gdy obsadzacie kwiatami i podlewacie łzami kurhan, który je przykrywa, ci, którzy uwolnili się od tych ciał i mieszkają w królestwie wolności i światła, mówią: „O, ty nędzne ciało, jak bardzo cię kochałem i broniłem, jak bardzo zapewniłem ci zaszczyty i rozkosze, próżności i przemijające chwały, a teraz jesteś tylko garścią prochu w ciemnym grobie”.

49. Zastanówcie się wszyscy nad moim nauczaniem, a ujrzycie w nim wyjaśnione z najwyższą jasnością tajemnice, których do dziś nie chcieliście poznać.

50. Czy mógłbym przyjąć, by was pocieszyć, w lepszym momencie niż ten? Z pewnością możecie też powiedzieć, że Chrystus w tym czasie zstąpił do królestw piekła. Bo cóż jest bardziej piekielnego niż wasze grzeszne życie, w którym pogrąża się świat? Przychodzę, by was zbawić, ponieważ oddaliliście się od prawdziwej drogi – tak daleko, że chcieliście żyć beze Mnie, podczas gdy prawdą jest, że wasze życie i Moje stanowią jedno.

51. Istnienie człowieka, oddzielone od praw Bożych, jest puste i fałszywe. Zrozumcie, dlaczego przyszedłem, by przynieść wam światło: aby was zbawić tym samym Słowem, które już wcześniej wam przyniosłem. Prawda jest bowiem jedna, a zatem nauka jest jedna.

Wasza miłość własna wzniosła dla was trony bałwochwalstwa. Ale przekonani, że król, którego, jak sądziliście, mieliście sprowadzić, był fałszywy, wasze serca pozostały zdezorientowane. Jednak w głębi waszej istoty możecie szukać obecności waszego Boga, prawdziwego Króla. Jeśli

tam Mnie znajdziecie, nie proszę was, byście wznosili Mi tron. Wolę ołtarz miłości i pokory, gdzie świecznik wiary rozjaśnia otoczenie.

52. Wasza dusza potrzebuje wielu rzeczy. Zastanówcie się: ile razy dziennie odżywujecie swoje ciało? Jeśli choć raz opuścicie jeden z tych posiłków, czujecie się osłabieni. A wasza dusza – ile razy dziennie odżywujecie ją moim Słowem?

53. Zrozumcie, jak wielki jest duchowy głód i pragnienie ludzkości pośród jałowości waszego życia, a wtedy uzasadnicie moją obecność w Duchu, która ma na celu wyjaśnienie wam mojej prawdy i pocieszenie was w waszych wielkich utrapieniach.

54. Moje nauczanie i moje przyjście w tym czasie służą temu, aby moi nowi uczniowie – którymi wszyscy macie być zgodnie z moją wolą – stali się, podobnie jak ich Mistrz, duchami pocieszenia i wyruszyli na ziemskie ścieżki, by realizować moje dzieło, siać moją miłość, zapalać światło, nieść miłość i zrozumienie do serc dzieci, aby wypełnić niezmierzoną pustkę ich istoty. Aby przynieść balsam uzdrawiający chorym, pokonanym przez ból ich cielesnej powłoki, których cierpienia stopniowo kończą się wraz z ich życiem; pocieszenie ubogim i opuszczonym, którzy nie mają nikogo, przy kim mogliby oprzeć głowę.

55. Gdy ujrzycie rzeczywistość tych wielkich cierpień, porównacie je ze swoim bólem i pobłogosławicie ten, który uważaliście za największy, i powiecie: „Panie, ze względu na wszystko, co posiadam, powinienem być szczęśliwy”.

56. Konieczne będzie, abyście zbliżyli się do cierpiącego, aby wasze serce otrzymało wiele lekcji, które uczynią je pełnym miłości, zmiękczą je i odwrócą od fałszywych radości, by zamiast tego pomyśleć choć trochę o tych, którzy pragną czułości, potrzebują miłości i pocieszenia.

57. Gdy tylko poczujecie cudzy ból jak swój własny, nie będę miał wam już nic więcej do powiedzenia. Sami wyruszyście na poszukiwanie cierpiących, leżących na łóżkach bólu w szpitalach. Wasza ręka, bez cienia niechęci, spocznie na trędotatym i czule pogłaszcze sierotę. Wasze usta przyniosą światło duszy poprzez swoje słowa, a wy będziecie umieli rozpalić płomień wiary w tych, którzy idą przez życie bez celu, bez miłości i bez Boga.

58. Spirytualista nie będzie gromadził dóbr materialnych w nadmiarze, ale zadba o to, by zawsze być bogatym w skarby duszy. Zawsze będzie wiedział, co one w sobie zawierają i jaki jest ich stan. Będzie cierpiał jak każda istota śmiertelna, ale nigdy nie popadnie w rozpacz ani nie zbuntuje się.

59. Przy każdej okazji miejcie przed oczami mój przykład – to życie, które poświęciłem zadaniu kochania was, pocieszania was i wskazywania wam drogi do wiecznej błogości. Mówiłem o tej drodze w całej mojej nauce, aby wielu mogło Mnie usłyszeć. Nie miałem żadnego szczególnego miejsca, w którym głosiłem swoje słowo. Zarówno na placach, jak i w kolumnadach, na ulicach czy w świątyniach, w drodze lub na górach głosiłem przesłanie, które mówiło o Królestwie Niebieskim.

60. Bądźcie zawsze gotowi z tobołkiem pełnym zasług, które zdobyliście w walce o życie, aby moje wezwanie do życia wiecznego nie zaskoczyło was w żadnej chwili. Zawsze zaglądajcie w głąb siebie i badajcie swoje sumienie. Nie czekajcie na tę godzinę, by potem odejść z duszą pozbawioną zasług. Wtedy bowiem będziecie żałować, że nie uczyniliście wiele dobra na ziemi, ale będzie już za późno. Bądźcie zawsze w kontakcie ze swoim sumieniem, gdyż nie wiecie, w której chwili nastąpi wasze odejście.

61. Nie traćcie ducha, o dusze, do których kieruję w szczególności moje słowo. Trwajcie wytrwale na mojej drodze, a poznacie pokój. Zaprawdę, powiadam wam, wszyscy jesteście przeznaczeni do doświadczenia błogości. Nie byłbym waszym Ojcem, gdybyście nie zostali stworzeni po to, by dzielić ze Mną Królestwo Niebieskie. Nie zapominajcie jednak: aby wasza błogość była doskonała, konieczne jest, byście krok po kroku gromadzili zasługi, aby wasza dusza czuła się godna tej boskiej nagrody. Uświadomcie sobie, że stoję przy was, towarzyszę wam na całej drodze. Miejcie we Mnie pełne zaufanie, mając świadomość, że moje zadanie jest zjednoczone z waszym, a mój los z waszym!

62. Ponieważ nie byliście w stanie wznieść się do Mnie, Ja przyszedłem do was, dając wam w ten sposób dowód mojego miłosierdzia i bodziec dla waszej wiary. Już sama myśl o wypełnieniu waszego zadania budzi w was strach, ponieważ choć jesteście silni w zmaganiach tego świata, to jednak słabi w obliczu misji duszy duchowej.

Mówicie Mi, że macie jeszcze zbyt wiele niedoskonałości, by uważać się za moich uczniów. Lecz Ja wam mówię, że każda niedoskonałość jest jak kamień, a wszystkie razem stanowią ciężar. Dopóki żyjecie pod ciężarem tego brzemienia, nie jesteście w stanie wznieść się wyżej. Jednak w miarę jak stopniowo zrzucacie z siebie ciężar swoich niedoskonałości, zaczynacie odczuwać, że możecie wznieść się ku wyżynom Ducha.

63. Pozwólcie, by moje Słowo was udoskoniło. Wiem, że nie wszyscy przychodzą z sercem gotowym na słuchanie Mnie, że niektórzy wyśmiewają to przesłanie, a inni wątpią, tak jak są też tacy, którzy sądzą, że choć Słowo jest wzniosłe, nie pochodzi ono od Chrystusa, lecz od jakiegś

innej istoty. Lecz mówię wam, że moje myśli docierają do poszczególnych umysłów, aby objawić się w mądrości.

64. Kto ma prawo wątpić w moją obecność wśród ludzi, skoro dałem wam dowody na to, że z miłości do was służę wam? Pomyślcie o Jezusie, gdy był przybity do krzyża. Cóż jednak innego symbolizuje ten krzyż, jeśli nie ludzkość? Zaprawdę, mówię wam, wciąż jestem przybity do mojego krzyża miłości, który symbolizuje moją miłość do moich dzieci.

65. Wątpicie, osądzacie, a nawet wyśmiewacie się, ale Ja wam przebaczam i błogosławię was, ponieważ z niewiedzy jesteście chorzy. Daję wam czas na przemyślenie, ponieważ wiem, że jutro będziecie należeć do najbardziej gorliwych. Teraz nie potraficie jeszcze w pełni dostrzec prawdy, którą wam objawiłem, ponieważ „ciało” jest silniejsze od ducha. Niemniej jednak wyruszycie ku ideałowi uduchowienia, a wtedy staniecie się najsilniejszymi duchowo.

66. Walczcie ze złem, walczcie z nieczystością. Wiedźcie, że wady tego świata oślepiają zmysły duszy i uniemożliwiają jej wejście do wyższych światów życia. Jeśli nauczycie się żyć prawdziwym życiem — mówię wam — to gdziekolwiek się znajdziecie i dokądkolwiek pójdziecie, swoją obecnością zamienicie wszystko w raj pokoju.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 273

1. Tak głęboko upadliście i tak bardzo oddaliliście się od tego, co duchowe, że za nadprzyrodzone uważacie wszystko to, co – ponieważ należy do ducha – jest całkowicie naturalne. Tak więc nazywacie to, co boskie, nadprzyrodzonym, i podobnie postrzegacie wszystko, co należy do waszego ducha, a to jest błąd. Powodem tego jest to, że widzicie i postrzegacie tylko to, co leży w zakresie waszych zmysłów lub w zasięgu waszego ludzkiego rozumu, a to, co wykracza poza zmysły i rozum, uważaliście za nadprzyrodzone.

2. Nadszedł czas, abyście wniknęli w sedno moich nauk, które objawiają wam prawdę zawierającą życie, abyście uważali się za moich uczniów i wkrótce zaczęli być mistrzami.

3. Uczeń to ten, kto się uczy, a mistrz to ten, kto stosuje w praktyce moje nauki. Tacy właśnie powinniście być. Gdybyście bowiem mieli jedynie uczyć się i skrywać moją mądrość w swoich sercach, albo gdybyście mieli zmieniać moje nauki, byłibyście jak ci obłudni faryzeusze, których niegdyś tak surowo potępiłem, aby udowodnić im ich fałsz.

4. Droga jest długa i musicie podążać nią uważnie, aby nie popaść w żadną skrajność, to znaczy, aby sprawy duchowe nie stały się dla was czymś codziennym, ale też abyście nie popadli w fanatyzm.

5. Gdy już osiągniecie równowagę, jaka powinna istnieć między duszą duchową a „ciałem”, zobaczycie, jak łatwa jest egzystencja i jak prosta jest droga. Krok po kroku będziecie podążać swoją ścieżką i wykorzystywać wszystkie okazje, jakie życie wam oferuje, aby wasza dusza mogła się rozwijać.

Kiedy dotrzecie do progu życia duchowego, kiedy zbliża się godzina pożegnania się ze światem, który was gościł, i z ciałem, które służyło wam za podporę, nie powinno być najmniejszej opozycji; ani dusza nie powinna pragnąć przedłużania życia swojego ciała, ani powłoka cielesna nie powinna dłużej zatrzymywać duszy.

6. Ileż rozkoszy i ileż światła doświadczy dusza, gdy wkroczy do swojego nowego przybytku, i ileż pokoju i zgody pozostawi w sercach tych, którzy należeli do niej na ziemi!

7. Widzę, że atmosfera panująca na świecie stoi w sprzeczności z uduchowieniem. Dlatego będzie wielką zasługą, jeśli zdołacie uwolnić się od przeszkód, które uniemożliwiają wam posuwanie się naprzód na tej drodze.

8. Przesłałem wam przesłanie, dzięki któremu możecie żyć na świecie, nie ulegając zarażeniu.

9. Nauczcie się, korzystając z mojej mocy, przewycięzać to. Walczcie o to, by wznieść się ponad ludzkie niedole. Gdy już raz wzbogacie swoje życie i uwolnicie swoją duszę, nie pogrążajcie się ponownie.

10. Na mojej drodze nie ma pułapek. Konieczne jest jednak czuwanie i modlitwa, ponieważ obok ścieżki rośnie zarośla, a w nich czasami kryje się podstępny wilk. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie zostali zaskoczeni, a to wy zaskoczyliście tych, którzy się ukrywają, by doprowadzić do upadku tego, kto pragnie kroczyć dobrą drogą, lub by odebrać mu wiarę.

11. Zapowiedziałem, że mój lud ponownie pojawi się na świecie, gdy ludzkość będzie piła swój największy kielich cierpienia. Dlatego obecnie wysyłam na ziemię moich posłańców, moich robotników, moich żołnierzy i proroków, ponieważ zbliża się czas walki.

12. Mój lud to nie tylko ci, którzy usłyszeli Mnie poprzez głosicieli. Mój lud rozprzestrzeni się po całej ziemi, a jego dziećmi będą wszyscy, którzy świadczą o mojej prawdzie – wszyscy, którzy otwierają w duszy okna światła, wszyscy, którzy zwalczają chwasty i głoszą Trzeci Czas.

13. Osiągnijcie duchowość, a będziecie mogli zrozumieć i wypełnić swoją misję. Gdy wówczas w innych krajach pojawią się inni Moi wysłannicy, niech jedni zwracają uwagę na drugich, zjednoczą się i wspierają duchowo, zwalczając siłą myśli niezgodę, rozłam i wojnę, które ogarnęły świat.

14. Nie martwcie się, ludzie, przyjąłem wasze zasługi zdobyte do dnia dzisiejszego. Nie zatrzymujcie się jednak po pierwszych krokach, nie zadowalajcie się pierwszymi dziełami, które wykonaliście. Idźcie spokojnie i pewnym krokiem, a wtedy osiągniecie zwycięstwo.

15. Wasze zasługi nie będą musiały zawsze czekać, aż dotrzecie do Królestwa Duchowego, aby zebrać swoją nagrodę, ale już tutaj, na waszym świecie, ujrzyście, jak zostaniecie za nie wynagrodzeni.

16. Tutaj wasze ciała będą cieszyć się zdrowiem i siłą, a w życiu duchowym będziecie mieli światło i prawdziwą radość.

17. Kto przyszedł do Mnie w pragnieniu mądrości, nigdy nie czuł się oszukany. Widziałem, że nie było żadnej przeszkody, która powstrzymałaby was w pragnieniu wysłuchania Mojego Słowa. Jakże mógłbym nie wynagrodzić waszych wysiłków i waszych ofiar? Tylko Ja wiem, jak bardzo musieliście się rozwinąć, aby dotrzeć do tych miejsc i pozostać przy Mnie, aby Mnie słuchać.

18. Nadeszła godzina, w której ludzie z własnej woli zrywają swoje kajdany, zrzucają opaski z oczu i szukają prawdziwej drogi.

19. Człowiek pragnie posiadać światło, które pozwoli mu poznać, do czego ma prawo, a także wszystko, co jest mu naprawdę zabronione.

20. Pod względem duchowym człowiek jest istotą nieświadomą. Niezliczone uprzedzenia, które go otaczają, oraz groźby i klątwy, które na nim ciążyą, były przyczyną jego obojętności wobec spraw duchowych.

21. To właśnie moje światło budzi teraz dusze, to mój głos skłania je do refleksji, a moja moc dodaje im wytrwałości i pozwala im walczyć o osiągnięcie celu.

22. Ludzkość wkrótce uwolni się od swoich uprzedzeń, tak jak ktoś zrzuca zużytą i starą szatę, i z tęsknotą skieruje swój wzrok i umysł ponad bariery, które przez długi czas utrudniały jej rozwój.

23. Wpojone lęki, które ludzie przez wieki pielęgowali w swoich sercach, również znikną, gdy przypomną sobie, że to Chrystus otworzył bramy Królestwa Duchowego, i który – ponieważ nie objawił jeszcze wszystkiego, czego miał nauczyć ludzkość, gdyż nie nadszedł jeszcze na to czas – obiecał swój powrót w epoce pełnej światła, inspiracji i duchowych objawień.

24. We Mnie ludzie znajdą odwagę, by uwolnić się od jarzma swojej niewiedzy.

25. Jak możecie oczekiwać, że na ziemi zapanuje pokój i ustaną wojny, że ludzie odnowią się, a grzech zmniejszy się, skoro nie posiadają wiedzy duchowej, która jest warunkiem, źródłem i fundamentem życia?

26. Zaprawdę, powiadam wam: dopóki nie zrozumiecie ani nie będziecie przestrzegać mojej prawdy, wasze życie na ziemi będzie jak budowla wzniesiona na ruchomych piaskach.

27. Liczba tych, którzy się przebudzili, jest mniejsza niż tych, którzy pozostają obojętni i nieczuli na sprawy duchowe. Ci ostatni nie niepokoją się ani nie boją w obliczu panującego chaosu i wszystko przypisują powierzchownym przyczynom. Zadowolają się swoim skromnym zrozumieniem i mówią: „Po co wyjaśniać tajemnice lub próbować zgłębiać to, co niepojęte, skoro wypełniam wszystkie obowiązki nałożone zarówno przez tych, którzy rządzą w sferze materialnej, jak i przez tych, którzy prowadzą mnie duchowo poprzez religie? Czyż w tym wypełnianiu obowiązków nie istnieje zasada dobra, której nauczał Chrystus?” Tymi myślami uspokajają się i przekonują samych siebie, że wypełniają swoje duchowe zadanie.

28. Lecz Ja wam powiadam, że to wypełnianie waszych obowiązków jest tylko pozorne, a nie rzeczywiste, że przed waszym sumieniem i przed Bogiem bardzo niewiele jest tego, co czynicie dobrego, ponieważ wasze życie jest powierzchowne, wasza duchowa wiedza nieistotna, a wasze uczynki pełne egoizmu i próżności.

29. W oczach waszych bliźnich, których łatwo możecie oszukać, możecie wiernie wypełniać swoje duchowe i ludzkie obowiązki. Ale przed waszym sumieniem i przed waszym Ojcem nie będziecie w stanie utrzymać się przy pomocy pozorów – ponieważ tam wychodzi na jaw prawda – i to właśnie sprawia, że ludzie pozostają w duchowym zastoju.

30. Spowodowało to, że między jednymi a drugimi wybuchają spory. Podczas gdy Przebudzeni mówią o uduchowieniu, darach duchowych, zdolnościach i objawieniach, ci, którzy są duchowo ospali, buntują się i twierdzą, że ci pierwsi dzielą i wprowadzają zamieszanie wśród ludzkości, powodując wątpliwości i niepewność w przekonaniach religijnych.

31. Ta walka będzie nieunikniona, aby pojawiło się światło i zabłysła prawda. Dopiero wtedy uświadomicie sobie, że prawda nie powoduje podziałów i że moja nauka, opierając się na prawdzie, nie mogła wywołać podziałów ani niezgody wśród ludzi, nawet jeśli początkowo zmusza ich do walki między sobą, aby osiągnąć światło.

32. Każdy sięgnie po *swoją* broń — jedni po broń duchową, inni po broń rozumu, a jeszcze inni po broń materialną.

33. Ci, którzy ufają wyłącznie sile swojej broni fizycznej, będą musieli ponieść porażkę, gdyż zwycięstwo przechyli się na stronę tych, którzy posługują się bronią duchową, której natura i moc są większe.

34. Chociaż nauka Jezusa w Drugim Czasie wszystko objawiła, spirytualizm wyjaśnia i wyjaśnia wszystko, co było tajemnicą wśród ludzi. Bez jego pomocy nigdy nie wnिकnęliby w sedno objawień.

35. Zaprawdę, powiadam wam: tylko Baranek mógł otworzyć Księgę Siedmiu Pieczęci, aby ukazać wam całą jej treść.

36. Stosujcie tę naukę, ludzie. Nadszedł czas, aby ukazać światu prawdę mojego Słowa. Wezwałem was, aby uczynić z was posłańców, którzy przekażą ludzkości przesłanie, którego poznanie jest jej tak bardzo potrzebne.

37. Nie mówię wam, że gdy moje Słowo dotrze do narodów ziemi, wszyscy ludzie natychmiast staną się spirytualistami. Nie — na początku wystarczy, że duchowość zostanie zastosowana w każdej wspólnocie religijnej. Wtedy doświadczycie, jak wszyscy ludzie, kiedy najmniej się tego spodziewają, zbliżą się do jednego punktu, to znaczy do harmonii, jedności i zrozumienia, czego nigdy wcześniej między nimi nie było.

38. Chwasty zostaną wyrwane z korzeniami, a na ich miejscu wyrośnie pszenica – symbol obfitości, pracy, postępu i pokoju.

39. Witajcie wszyscy, którzy przychodzicie w pragnieniu światła, które oświeca waszą drogę.

40. Bądźcie ze Mną, Ja jestem latarnią morską, która świeci na wszystkich ścieżkach. To światło nie jest nowe, od początku życia ludzi jaśnieje ono w ich sumieniu. Ale ponieważ człowiek został stworzony, by samodzielnie wnikać w tajemnice życia duchowego, konieczne było, aby „Słowo” stało się człowiekiem w Jezusie i swoim słowem rozdarło zasłonę tajemnic.

41. Czyż cała ludzkość, w swoich różnych pokoleniach, dotarła na szczyt Kalwarii, aby rozmyślać o nieskończonej miłości, która sprawiła, że Chrystus zginął z rąk ludzi? Nie, ludzkość nie chciała pojąć wszystkiego, co objawiło jej światło Boskiego Mistrza. Wołała światło nauki, które bada tajemnice natury, wołała ziemską potęgę od wielkości duszy.

42. Moje Światło ani przez chwilę nie przestało jaśnieć w sumieniach. Ponieważ jednak człowiek jest wciąż niedojrzały i potrzebuje, by Ojciec zbliżył się do niego w jakiś sposób, posłałem Ducha Eliasza z obiecującym przesłaniem o nadejściu nowej epoki.

Elias przyniósł światu objawienie dotyczące sposobu, w jaki miałbym przyjść, aby objawić się ludziom, a jako mój zwiastun otworzył umysł człowieka, aby przemawiać przez jego usta. Ale objawiał się również poprzez wizje i natchnienia, aby zwiastować wam, że po przekazie za pośrednictwem ludzkiego umysłu nastąpi dialog z ducha do ducha.

43. Niektórzy powiedzą, że moje powtórne przyjście nie było konieczne. Jednak ci, którzy tak myślą, robią to tylko dlatego, że nie wiedzą, iż Jezus demaskuje hipokryzję faryzeuszy, wypędza handlarzy ze świątyni i nie kłania się tym, którzy twierdzą, że są wielcy.

44. Potrzebują Mnie ci, którzy cierpią, którzy są spragnieni sprawiedliwości, którzy tęsknią za światłem i wzniesieniem, którzy rozumieją, że dusza musi iść naprzód, nie zatrzymując się. Wszyscy oni wzywają Mnie w swoich modlitwach, błagają Mnie w swoim bólu i pytają Mnie, kiedy przyjdę. Wiedzą, że ludzkość pilnie potrzebuje Mnie, mojego Słowa, mojego balsamu i moich cudów.

45. Czy widzicie narody pogrążone w niekończących się wojnach? Czy widzicie te wojny, które są najzdecydowanym zaprzeczeniem miłości, której nauczałem? Czy widzicie wrogie sobie wspólnoty religijne, mimo że nazywają się chrześcijańskimi i głoszą moje najwyższe przykazanie: „Kochajcie się wzajemnie”?

46. Ile nędzy i ile cierpienia spadło na ludzkość z powodu tych wojen wywołanych przez ludzką żądzę władzy oraz z powodu tych różnic w przekonaniach religijnych.

47. Przekazałem wam w tym czasie ziarno, które dopiero zaczyna kiełkować w sercach tego narodu. Lecz zaprawdę, powiadam wam, ta

nauka wstrząśnie ludzkością i zostanie uznana za prawdziwe objawienie Boże. Wszyscy wy – tak wielu z was, którzy otrzymaliście zadanie lub misję w moim dziele – macie obowiązek przedstawiać moją naukę w całej jej czystości.

48. Spirytualizm nie ma nic wspólnego z obrzędami, tradycjami ani ceremoniami religijnymi; stoi ponad wszelkim zewnętrznym oddawaniem czci Bogu. Dlatego mówię wam, że ten, kto dodaje do mojej nauki praktyki kultowe, których nauczył się od sekt lub kościołów, staje się profanatorem.

49. Jak wasi bliźni mogliby podziwiać światło tego objawienia, skoro ukrywacie je za zasłoną waszych materializacji i tajemniczości?

50. Spirytualizm nie jest mieszanką religii, jest w swojej prostocie najczystsza i najdoskonalsza nauka, jest światłem Bożym, które w tym Trzecim Czasie zstępuje do ludzkiego ducha.

51. Mówię wam to wszystko, ludzie, ponieważ jesteście moim pierwszym zasiewem w tym Czasie, abyście przyjęli Prawdę i aby ludzkość nie oskarżała was o fałsz lub profanację.

52. Jeśli popadniecie w fanatyzm, to sami będziecie za to odpowiedzialni. Księga wiedzy leżała bowiem przed waszymi oczami i oświecała duszę.

53. Wy, którzy przybywacie z różnych dróg – przyjmijcie moje słowo, nieście dalej moje ziarno i zasiewajcie je na swoich polach. Poznajcie, jaka jest prawda, którą przekazuje wam Mistrz.

54. Nie uważajcie się za doskonałych tylko dlatego, że posiadacie wiedzę o doskonałej nauce. Ale jeśli będziecie starać się wypełniać swoje zadanie z największą czystością, do jakiej zdolny jest człowiek, Ja sprowadzę na waszą drogę wszystkich, którzy pragną słowa prawdziwego pocieszenia.

55. Bądźcie świadomi, że bez względu na to, jak czyste i pełne miłości będą wasze uczynki, nadal będziecie narażeni na ataki. Wtedy będziecie mieli okazję, poprzez przykłady przebaczenia, szlachetności i miłosierdzia, nauczać, jak bronić prawdy, którą czujecie, że nosicie w swoich sercach. Nie powinniście bronić swoich materialnych świątyń, ani swoich imion, ani swojej osobowości, lecz prawdę, która została w was złożona.

56. Wy, rzesze ludzi, którzy przychodzicie do Mnie ze smutkiem i zmęczeniem w sercach – słuchajcie Mnie, bo wiem, że dzięki esencji mojego Słowa odnajdziecie pokój, wiarę i radość.

57. Przychodzicie boso, z obolałymi stopami, ponieważ na rozległej pustyni zużyliście sandały, które chroniły was przed kamykami i rozpalonym piaskiem. Ale tutaj odzyskacie wszystko, co straciliście, ponieważ was kocham i ponownie daję wam na to dowody.

58. Jak mogliście pozwolić, by światło waszej wiary przygasło? Jak mogliście oddalić się tak bardzo od prawdziwej drogi, że nawet wewnętrzna świadomość posiadania ducha zaginęła w was?

59. Tylko Moje boskie objawienie może przekazać wam świadomość, że znajdujecie się w nowej epoce. Zapadliście bowiem w sen.

60. W głębi waszej istoty dała o sobie znać nieznana tęsknota, a dziwne pragnienie stawało się coraz silniejsze, choć nie potrafiliście ustalić jego przyczyny. Gdy ta potrzeba stała się niepokojąca, stało się tak dlatego, że nadszedł czas, w którym mieliście przyjąć Moje nowe przesłanie.

61. To głód i pragnienie duszy dręczyły was – głód prawdy i pokoju, pragnienie miłości i światła.

62. Chciałem, aby moje Słowo było jak krystalicznie czysta i świeża woda, której esencja zawierałaby prawdziwy i wieczny pokarm dla duszy — w taki sposób, że gdy przychodziliście, by Mnie słuchać, oddawaliście się Mi jak ten zmęczony wędrowiec, który, odkrywając źródło, zrzuca z siebie ciężar, jaki niesie, i łapczywie rzuca się na upragniony płyn, pragnąc orzeźwienia.

63. Nie wszyscy przynieśliście ze sobą duchowe pragnienie. Kto naprawdę je odczuwał, ten po prostu ugasił je Moim Słowem. Jest jednak wielu, którzy mimo że wielokrotnie Mnie słuchali, skarżą się, że ich ból i problemy pozostają niezmiennie. Powodem tego jest to, że nie szukają Mojej esencji, lecz dóbr tego świata.

64. Zrozumcie to dobrze, abyście nigdy nie oszukiwali samych siebie.

65. Zwróćcie również uwagę na to, że niektórzy nie brakuje niczego niezbędnego, żyją w otoczeniu wygod, a mimo to coś przyćmiewa ich życie, coś ich przeraża, czegoś im brakuje. To właśnie obecność tego, co duchowe w ich życiu, jest tym, czego pragną. To właśnie brak tego światła zaciemnia ich życie. Kiedy ci ludzie usłyszeli Moje słowa, wykrzyknęli w duchu: „To właśnie było to, czego szukałem, na co liczyłem, czego mi brakowało!”.

Inni natomiast przybyli tutaj i skarżyli się, że stracili dobra, zdrowie, uczucia, a pustka w ich sercach nie została wypełniona Moim Słowem. Gdy jednak odzyskali to, co stracili, odeszli, nie pamiętając nawet o tym niebiańskim Słowie, które pewnego dnia usłyszeli.

66. Nie wszyscy są na tyle gotowi, by odczuć i zrozumieć to objawienie. Podczas gdy jedni pozostają, inni odchodzą, ponieważ nie wszyscy pragną Mnie, ponieważ pragnienie tego, co duchowe, nie jest u wszystkich jednakowe.

67. Chcę wam powiedzieć, że powinniście uważnie obserwować ludzkość, narody i państwa, abyście uświadomili sobie, jak uczynili ze

swojego życia męczącą pustynią, nad którą ciąży palące słońce, a której suchość panuje nad nimi i wyczerpuje ich. Czyż nie przeczuwacie tej niezmierzonej pragnienia, które gromadzi się w sercach ludzi? Albowiem teraz powstaje również oaza z przyjemnym cieniem i rozkoszną świeżością, z nieustannie krystalicznie czystą wodą, aby w niej zaspokoić swoje pragnienie prawdy, miłości i pokoju.

68. Wielu przyjdzie do tego źródła, a gdy napiją się jego wody, powiedzą tak jak wy: „To jest to, czego szukałem”. Ale przyjdzie do niego również wielu innych, sądząc, że odnajdą to, co stracili na świecie. Jednak rozczarowani odwrócą się ode Mnie i zaprą się, że w tym objawieniu zawarta jest choćby najmniejsza prawda.

Odejdą, ale wszystko jest przewidziane i przygotowane, aby powrócili, gdy w końcu pojawi się prawdziwe pragnienie duszy i będą wołać do Mnie na swojej pustyni, mówiąc: „Ojcze, przebacz nam i daj nam nową szansę, abyśmy doszli do poznania Twojej prawdy”.

Wtedy Ja, który już im przebaczyłem, gdy z pychą odrzucili wodę z mojego źródła i chleb z mojego stołu, zaproponuję im moją drogę, aby na niej zapomnieli o zmęczeniu, aby odzyskali siły, napełnili się pokojem i zostali podniesieni przez moje światło.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 274

1. Witajcie, pielgrzymi ze wszystkich epok, którzy w tym dniu łaski zatrzymujecie się na swojej drodze, aby wysłuchać mojego Słowa i zasiąść duchowo przy moim stole.

2. Daję waszym sercom spokój i pokój, abyście Mnie usłyszeli. Albowiem zaprawdę, powiadam wam: moje Słowo jest drogą, która prowadzi do pokoju i dobrobytu.

3. Nie szukajcie Mnie jednak tylko po to, by prosić Mnie o to, co dotyczy spraw materialnych. Co prawda posiadam balsam uzdrawiający na wszystkie zło, które was dręczy, i klucze otwierające bramy do pracy. Ale ponadto przynoszę nieskończone bogactwo dóbr dla ducha, strumień mądrości, niewyczerpane źródło duchowych radości.

4. Wiem, że treść tej nauki zaskakuje wielu, gdy słyszą ją po raz pierwszy, a dzieje się tak dlatego, że moja nauka przemawia do ich duszy duchowej. To właśnie jej szukam i do niej się zwracam, aby zaoferować jej królestwo poza tym światem, wskazując jej drogę, która prowadzi do tej obiecanej ojczyzny.

Jednak człowiek, który żyje dla siebie, który kocha tylko to, co swoje, myśli tylko o sobie i wszystkiego oczekuje od świata – gdy słyszy o wyrzeczeniu, cierpliwości, ofierze, bezinteresowności i miłosierdziu, zadaje sobie pytanie: „Jeśli wszystko oddam, to kto mi da? Skoro w tym życiu mam tak niewiele – dlaczego miałbym z tego rezygnować?”.

5. Wybaczam im, bo nie potrafią myśleć inaczej; ich egoizm wynika z ich niewiedzy. Ale gdy usłyszają Mnie więcej niż raz, a iskra światła zawartego w Moim Słowie oświeci ich duszę, budzi się ona jakby z długiego snu i pyta ze zdziwieniem i mieszaniną: „Gdzie jestem, kto do mnie przemówił?”

6. Tymczasem Moje Słowo nadal porusza tę duszę i z miłością rozstrunia struny tego serca, aż w końcu ból duszy, który od dawna gromadził się w tym człowieku, przełamuje tamę i wylewa się łzami, co oznacza spowiedź, przebudzenie do wiary, duchowe zmartwychwstanie oraz początek wznoszenia się ku Światłu, Prawdzie i Wieczności.

7. Nie dotyczy to jednak wszystkich. Jednak ci, którzy niegdyś przybyli na głoszenie mojego Słowa i mieli w sercach egoizm, miłość do rzeczy materialnych, pychę oraz argumenty, by zaprzeczyć mojej nauce duchowej, gdy usłyszeli moją dzisiejszą lekcję, natychmiast przypomnieli sobie dzień, w którym przybyli pełni ciemności, a potem ujrzeli światło, o którego istnieniu nigdy by nie pomyśleli.

8. Wiele z nich jest teraz moimi najwierniejszymi i najbardziej bezinteresownymi współpracownikami.

9. Ludu: Moje Słowo jest strumieniem miłości, który oczyści ludzi i przygotuje ich do lepszego życia.

10. Staunet: Przekazuję wam obecnie moje nauczanie, które zbawi grzeszników ustami właśnie takich grzeszników.

11. Nie jesteście w stanie pojąć mojego uniwersalnego planu zbawienia; jednak ujawniam wam jego część, abyście mieli udział w moim dziele.

12. Tylko Ja znam znaczenie czasu, w którym żyje świat. Żadna istota ludzka nie jest w stanie pojąć rzeczywistości tej godziny. Ludzie od najdawniejszych czasów nieustannie się plamili, aż zaciemnili swoje uczucia i dusze, tworząc dla siebie chore, niespokojne i smutne życie. Teraz jednak nadeszła godzina oczyszczenia.

13. Wy, którzy usłyszeliście to boskie słowo, macie pojęcie o tym, co dzieje się w tych czasach, i będziecie starali się modlić, wystrzegać się czynienia zła, a zamiast tego czynić dobro. Jednak nie cała ludzkość rozumie znaczenie wydarzeń tych czasów, dlatego wśród ludzi panuje zamieszanie, rozpacz, cierpienie, nienawiść, niepohamowana żądza władzy, występki, zbrodnie i wszelkie niskie namiętności.

14. Świat potrzebuje mojego Słowa, ludy i narody potrzebują moich nauk miłości. Władca, naukowiec, sędzia, duszpasterz, nauczyciel – wszyscy oni potrzebują światła mojej prawdy i właśnie dlatego przyszedłem w tym czasie, aby oświecić człowieka w jego duszy, sercu i umyśle.

15. Czyż nie czulibyście się zadowoleni, gdybyście służyli mojemu Duchowi jako pionierzy, przygotowując moje przyjście do serc, ludów i narodów ziemi? Jeśli jednak pragniecie torować drogę i przygotowywać ścieżki — jakie przykłady i dowody chcecie dać?

16. Nie zapominajcie, że moje dzieło jest doskonałe, wieczne, potężne, jasne i pełne światła.

17. Wy, jeszcze niedojrzali uczniowie: nie wiecie, jak kochają Mnie duchy w wyższych światach – istoty, które są waszymi braćmi i siostrami. Gdybyście wiedzieli, jak oni Mnie kochają, jak Mi służą i są Mi posłuszni, odczulibyście głęboki żal z powodu waszego postępowania wobec Ojca i pośpieszylibyście z utworzeniem w swoich sercach sanktuarium, aby ofiarować je Temu, który kocha was doskonałą miłością.

18. Niech moja miłość będzie w waszych sercach, aby uczyniła je wrażliwymi na ból ludzi. Musicie nauczyć się współczucia, abyście mogli okazywać przebaczenie i nieść pocieszenie cierpiącym.

19. Niech moje Słowo wstrząśnie waszym sercem, aby mogło bić z miłością do waszych bliźnich.

20. Zachowajcie w pamięci moje słowa nauczania, gdyż właśnie one posłużą wam za broń w walce, gdy będziecie musieli stać się prawdziwymi siewcami mojej prawdy.

21. Przyjdźcie, bo Ja pocieszam tych, którzy płaczą, a wy płaczecie – jedni wylewając łzy, inni w duchu, bez szlochu.

22. Zbieram wasze cierpienia i przemieniam je w pokój – Ja, który jako jedyny docieram do głębi duszy. Przychodzę ze względu na ciężar waszych dusz – ten ciężar, którego jeszcze nie jesteście w stanie unieść.

23. O dusze wcielone w ludzi! Nie przyszliście na ziemię po to, by pokonały was bóle, problemy i próby. Przyszliście, aby zwyciężyć w nieszczęściach i przeciwnościach losu.

24. Nie płaczcie już więcej i nie śpijcie też. Dusza duchowa człowieka toczy walkę ze wszystkim – z próbami, z bólem, z namiętnościami.

25. Poznaliście wszystkie troski życia, tak właśnie chcieliście. Ale wasza wiara, wasza wola i wasz wysiłek mogą was wynieść ponad materię i ból.

26. Czy nie rozumiecie moich słów? To takie proste! Ale jesteście odziani w materię i często nie docieracie do sedna ich znaczenia, ponieważ ich nie zgłębiacie. Nadejdzie dzień, w którym wasza dusza – już bez powłoki cielesnej – z radością będzie powtarzać moje słowa i rozumieć moje nauki, a z tego wspomnienia wypłynie strumień światła na waszą drogę. Będziecie jednak żałować, że nie potrafiliście pojąć moich nauk, gdy chodziliście po ziemi, gdzie brakowało wam duchowego przewodnika lub wsparcia.

27. Zapamiętajcie moje nauki, kiedy tylko możecie. Bo jeśli wymkną się one z waszej pamięci, jeśli znikną z waszych serc, jeśli o nich zapomnicie i z nich zrezygnujecie, będziecie ich później szukać i już ich nie znajdziecie. To tak, jakbyście posiadali źródło i opuścili je, a gdy potem dręczy was pragnienie i szukacie go, wydaje wam się, jakby woda wyparowała.

28. Jeśli chcecie wiedzieć, jak przejść przez to życie bez pragnienia i bez zmęczenia, i jeśli chcecie być oświeceni, jeśli chcecie żyć w sferze duchowej – jeśli chcecie uniknąć bólu i zamieszania, to korzystajcie z moich nauk, niech zapadną nieusuwalnie w waszą istotę i uczynicie z nich prawo i normę waszego życia.

29. Gdyby Ojciec zażądał dziś od was rozliczenia, co byście wtedy zrobili? Co moglibyście przedstawić na korzyść swojej duszy?

30. Jeśli wasze sumienie podpowiada wam, że nie kochaliście – mimo że jest to prawo – czy uważacie się za gotowych, by przejść ze stanu ludzkiego do stanu duchowego? Ileż to dusz błakających się w przestrzeni chciałoby dać o sobie znać ludziom, by powiedzieć im: „Nie marnujcie swojego czasu tak, jak ja go zmarnowałem”.

31. Zaprawdę, powiadam wam: gdybyście zgłębiali każde z moich słów, oświecilibyście swoją ścieżkę życia. Każde z nich zawiera bowiem esencję, mądrość i wieczność.

32. Kto rozumie moje słowo, ten w końcu wie, co przyszło na świat – wie, skąd pochodzi i dokąd musi powrócić.

33. Kto nasyci się tą esencją, nigdy więcej nie powie, że ten świat składa się wyłącznie z bólu, łez i goryczy, ponieważ potrafi wznieść swoją wiarę i miłość ponad ból.

34. Ten świat, na którym człowiek tak wiele cierpiat i płakał, jest miejscem, z którego wielu chętnie by uciekło. Lecz zaprawdę, mówię wam, przeznaczyłem go po to, byście napełnili go miłością. Gdybym jednak w tej chwili zapytał was wszystkich, ile miłości zasialiście na nim — co byście odpowiedzieli?

35. Pragnę, abyście Mi powiedzieli, że zrozumieliście Chrystusa – Tego, który pewnego dnia rzekł wam: „Kochajcie się wzajemnie”. Zrozumcie, że zadaję wam to pytanie po wielu stuleciach nieustrudzonego nauczania.

36. Dlatego wciąż wam powtarzam, że musicie nauczyć się Mnie słuchać, że musicie nauczyć się wyciszać, gdy przemawia „Słowo”, aby boskie ziarno mogło kiełkować i rozkwitać w waszych sercach.

37. Wykazałem się nieskończoną cierpliwością, czekając, aż usłyszycie mój głos. Dlaczego nie wykazujecie odrobiny cierpliwości, gdy poddawani jesteście próbie? Mówię wam, że ten, kto nie ma cierpliwości, nauczy się jej w tym czasie zadośćuczynienia. Również ona jest nauczycielką, nawet jeśli przez krótki czas uczy surowo. Dlaczego nie uczyć się raczej od Boskiego Mistrza, który uczy wyłącznie miłością?

38. Dla materialisty czas nie jest taki sam jak dla osoby uduchowionej. Dla jednego okazuje się sprawiedliwością, dla drugiego błogosławieństwem. Jednak światło wieków zawsze przechodziło nad ludźmi, pieszcząc jednych i budząc wszystkich.

39. Kiedy pozwolicie, by to światło objawiło się poprzez waszą duszę duchową? Kiedy spotkam ludzi wolnych od kajdan i gotowych wzbić się ku Mnie?

40. Wciąż jest wielu wędrowców, którzy zboczyli z drogi, wiele istot ludzkich zagubionych w ciemnościach niewiedzy, ponieważ są bardziej „ciałem” niż duchem, bardziej kłamstwem niż prawdą.

41. U nich materia jest zwyczajną, a duch – pokonanym. To właśnie tych zbłąkanych zapraszam na Święto Ducha, na ucztę miłości, gdzie mój niebiański stół oczekuje na wszystkich, aby uwolnić ich od tak wielkiej goryczy i tak wielkiej samotności.

42. Dam im moje potrawy – chleb, owoce, wino i miód, które w prawdziwym sensie są serdecznością, pocieszeniem, pokojem, zdrowiem i wiedzą.

43. Modlitwa, którą w ciszy wznosicie, jest prawdziwym duchowym hymnem uwielbienia, a jej dźwięki mieszają się z dźwiękami sprawiedliwych i aniołów.

44. Przynosicie przede Mną ciężar swoich win, ukazujecie Mi całe swoje życie. Lecz powiadam wam: w ukryciu waszej istoty istnieją cierpienia i obowiązki pokutne, o których nie wiecie, a które znam tylko Ja. Nie ma jednak znaczenia, że nie mówicie Mi o tym wszystkim, ani nie prosicie Mnie o to, czego nie znacie ze swojej przeszłości. Jestem we wszystkim i nic nie umyka mojemu miłosierdziu, tak jak nic nie umyka mojej sprawiedliwości.

45. Poczujcie moją ojcowską miłość, niech znikną w niej ciemności, cierpienia i łzy. Umocnijcie się we Mnie, odzyskajcie zdrowie i pokój, powróćcie silni na drogę walki.

46. Oto słowo, którego szukacie, które przynosi pocieszenie, dodaje wam nowej odwagi i napędza nadzieją. Dlaczego podążacie za Mną pomimo próby? Dlaczego nie zrzucacie krzyża ze swoich ramion? Ponieważ w sensie mojego słowa odnajdujecie absolutne zrozumienie wszystkich waszych cierpień.

47. „Izraelem” nazwałem lud, który obecnie gromadzę wokół mojego nowego objawienia, gdyż nikt nie wie lepiej ode Mnie, jaki duch mieszka w każdym z powołanych tego „Trzeciego Czasu”.

48. „Izrael” ma znaczenie duchowe i nadaję *wam* tę nazwę, abyście byli świadomi, że jesteście częścią ludu Bożego. Albowiem „Izrael” nie oznacza ludu ziemskiego, lecz świat duchów.

49. Imię to znów stanie się znane na ziemi, ale wolne od błędów, w swoim prawdziwym znaczeniu, które jest duchowe.

50. Musicie znać pochodzenie i znaczenie tej nazwy; wasza wiara w to, że jesteście dziećmi tego narodu, musi być absolutna, a także musicie w pełni rozumieć, od kogo i dlaczego otrzymaliście to miano, abyście mogli stawić czoła atakom, jakie jutro spadną na was ze strony tych, którzy nadają nazwie „Izrael” inne znaczenie.

51. Jesteście ludem duchowym, który naprawdę zrozumie tajemnicę drabin, które Jakub ujrzał oczami ducha we śnie. Widzę, że jesteście już zdolni do zrozumienia moich nauk i zgromadziłem was, aby je wam objawić.

52. Zdolność rozumienia wynika z rozwoju, rozkwitu i zgromadzonego doświadczenia.

53. Zaprawdę, powiadam wam: zanim zostały stworzone światy i zanim człowiek pojawił się na Ziemi, wasza dusza już istniała. Były to dla niej epoki niewiedzy, życie w tych miejscach przygotowania — czasy, w których dusza była uczona, by zamieszkać na Ziemi, wcielając się w człowieka.

54. Wasz umysł nie odbiera wrażeń ani obrazów pamięci z przeszłości waszej duszy, ponieważ ciało jest jak gęsta zasłona, która nie pozwala wnikać w życie duszy. Jaki mózg mógłby przyjąć obrazy i wrażenia, które dusza otrzymała w trakcie swojej przeszłości? Jaki umysł mógłby pojąć w sposób spójny z ludzkimi wyobrażeniami to, co jest dla niego niepojęte?

55. Z tego właśnie powodu nie pozwoliłem wam dotychczas poznać, kim jesteście w sensie duchowym, ani jak wyglądała wasza przeszłość.

56. Czy moglibyście zatem wiedzieć, w jaki sposób kształtuję naród Izraela? Nie, objawiłem wam tylko to, co musicie teraz wiedzieć i na tyle, na ile jesteście w stanie to pojąć. Tak więc powiedziałem wam, że jesteście dziećmi ludu Bożego, że należysz do Niego w duchu, a nie w ciele, że waszym zadaniem jest rozmnażanie się aż po nieskończoność i zapraszanie wszystkich do wejścia w krąg tego ludu, oraz że waszym przeznaczeniem jest niesienie światła wszędzie po światach.

57. W Pierwszym Czasie nadałem jednemu człowiekowi imię Izrael. Był to Jakub, aby stał się rodowodem ludu, który nosiłby tę samą nazwę. Imię to miało charakter duchowy, aby ten lud w historii ludzkości był niczym księga otwarta przed Duchem.

58. Ten naród usłyszał Mój głos, objawił dary tkwiące w duchu. Otrzymał Moje Prawo przez Mojżesza, został poddany bardzo wielkim próbom. Nie miał na ziemi innej misji niż objawianie pogańskim narodom istnienia i Prawa żywego i prawdziwego Boga.

59. Patriarchowie, prorocy, widzący, władcy, prawodawcy, sędziowie i królowie byli moimi postaciami, moimi rzecznikami, moimi sługami i narzędziami, aby objawiać Mnie raz w miłości, raz w pouczeniu, raz w sprawiedliwości. Przez nich dawałem innym narodom dowody mojej mocy.

60. Dzisiaj, gdy minęło już wiele stuleci, a świetność tego narodu, podobnie jak jego sąd, odeszły w dal, nie powinniście lekceważyć jego historii. Gdy bowiem przeniesiecie ją z wymiaru ziemskiego do wymiaru duchowego, otrzymacie nieskończoną liczbę nauk i przykładów, dzięki którym w końcu zrozumiecie, że tamten Izrael jest symbolem, obrazem, przypowieścią, a Nowy Izrael, który obecnie tworzę, oznacza jego urzeczywistnienie w wymiarze duchowym.

61. Spójrzcie: gdy Izrael w tamtych czasach, po osiągnięciu wyzwolenia w Egipcie i zdobyciu Ziemi Obiecanej dzięki swojej wierze i wytrwałości,

założył poprzez swoje dzieci stolicę i nadał jej imię „Jerozolima”, wznosił tam świątynię ku czci Jehowy, która była dla serc niczym pochodnia wiary.

62. Kto by powiedział temu ludowi, który dziękował Ojcu za to, że pozwolił mu odpocząć w Ziemi Obiecanej, że w tym mieście, które nazwali świętym, przybiją Mesjasza do krzyża?

63. Wy, którzy jesteście nowym ludem, walczącym o wyzwolenie się spod władzy „faraona”, którym jest materializm, ignorancja, fanatyzm i bałwochwalstwo, rozpoczynacie wielką wędrówkę przez pustynię. Gdy jednak ogarnął was strach przed samotnością, głodem i niebezpieczeństwami, nagle ujrzeliście, że na górę opada „chmura”, a z „chmury” wydobywa się promień boskiego światła, który, gdy dotarł do waszego umysłu, stał się Słowem, które jest mądrością.

64. To słowo jest Prawem Bożym, doskonałym Prawem miłości, sprawiedliwości i pokoju. Jest ono również nową manną, która was karmi i umożliwi wam dotarcie do nowego Jeruzalem.

65. To miasto nie znajduje się już na tej ziemi, nie jest już z tego świata: miasto to istnieje w sferze duchowej. Lecz gdy pewnego dnia zamieszkacie w nim na zawsze, a Ja przybędę do was jako Mesjasz, nie będziecie już nakładać Mi korony cierniowej, nie będziecie podawać Mi octu do picia, ani nie przybijacie Mnie do krzyża. Przyjdę do was tak jak w tym dniu, kiedy tłumy ludzi pokrywały ziemię swoimi płaszczami, śpiewały pieśni pochwalne i machały gałązkami palmowymi. Przyjmiecie Mnie w swoich sercach, gdy będziecie świętować triumfalny wjazd Mistrza do Jerozolimy.

66. Gdy to się raz stanie, nie odejdę już z waszego grona.

67. Czy rozumiecie boski sens tych objawień i ziemski sens, jaki im nadaliście?

68. Teraz jestem z wami tylko przejściowo, tak jak kiedyś. Zbliża się już chwila, w której nie będę już do was przemawiał, a jednak ludzkość nie odczuła mojej obecności.

69. Z tej „góry”, z której zsyłam wam moje Słowo i spoglądam na was, w przeddzień mojego odejścia będę musiał zawołać: „Ludzkości, ludzkości, która nie wiedziałaś, *Kto był wśród ciebie!*”. Tak jak w „Drugim Czasie”, tuż przed moją śmiercią, spoglądałem z góry na miasto i ze łzami w oczach wołałem: „Jerozolimo, Jerozolimo, która nie rozpoznałaś dobra, które było wśród ciebie”. Nie płakał On ze względu na świat, ale ze względu na dusze ludzi, którzy wciąż pozostawali bez światła i którzy musieli jeszcze wylać wiele łez, by osiągnąć prawdę.

70. Gdyby wszystko, co lud posiadał w Pierwszym Czasie, nie było jedynie symbolem, moja wszechmocna sprawiedliwość zachowałaby to miasto wraz z jego świątynią i tradycjami w nienaruszonym stanie. Jednak

wszystko zostało zniszczone, aby jedynie Prawo nadal świeciło w sumieniach i aby wszyscy zrozumieli, że Królestwo Ducha naprawdę nie jest z tego świata.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 275

1. Jestem Miłością, co jest powodem, dla którego otrzymujecie przebaczenie i cieszyć się moimi darami łaski. Nie oczekujcie jednak od waszego Ojca wyłącznie czułości i prezentów. Pamiętajcie, że przyszedłem również jako Mistrz, aby pomóc wam zrozumieć wasze wady i niedoskonałości oraz nauczyć was, w jaki sposób musicie się poprawiać.

2. Jestem z wami w waszym duchu i rozjaśniam wasz umysł moim światłem, abyście docenili wartość tego, co obecnie otrzymujecie, a jednocześnie uświadomili sobie, że nie wszystko, co osiągacie, zostało zdobyte dzięki zasługom. Uświadamiam wam również, że to, co dotychczas otrzymaliście, nie jest wszystkim, co mam wam do zaoferowania, i że to, czego dziś pragniecie, nie jest również wszystkim, co skryje w sobie tęsknota waszej duszy duchowej, gdy tylko rozwinie się ona silniej.

3. Wraz z próbami i lekcjami, jakie daję wam życie, działa moje nauczanie, które wyjaśnia i oświeca sens każdej lekcji. Bo tylko poznanie, doświadczenie i rozwój będą mogły w sposób zasłużony nadać wam miano „uczniów mojej Boskości w Trzecim Czasie”.

4. Co moglibyście dać swoim bliźnim, jaki byłby wasz owoc, jakie byłoby świadectwo i potwierdzenie słowa lub nauki, którą chcecie głosić, gdyby brakowało wam własnego doświadczenia?

5. Gdy już zostanieiecie uduchowieni i spotkacie ludzi, którzy cierpią i są zrozpaczeni, ponieważ nie mogą posiadać tego, do czego dążą na tym świecie, doświadczycie, jak wasz materializm kontrastuje z wzniesieniem moich uczniów, których zadowolenie będzie wielkie, ponieważ ich dążenia i pragnienia będą szlachetne, oparte na głębokim przekonaniu, że w tym życiu wszystko jest przemijające.

6. Moi uczniowie będą przemawiać do świata poprzez przykłady duchowości – poprzez życie, które dąży do zbliżenia duszy do Boskości, zamiast przykuwać ją do fałszywych skarbów tego świata.

7. Wiem, że materialistom w nadchodzących Ludzie będą oburzeni, gdy poznają tę naukę; ale ich sumienie powie im, że tylko moje słowo mówi prawdę.

8. W życiu człowieka wszystko jest przemijające: jego młodość jest ulotnym pozorem, jego sława krótkotrwała, a przyjemność tylko chwilowa. Dlatego moja nauka inspiruje was do dążenia do ideału, jakim jest osiągnięcie tego, co wieczne. Albowiem rozkosze ducha i przeznaczona dla niego chwała, raz zdobyte, nigdy nie przemijają.

9. Ludu, tak łatwo jest nadać waszemu życiu odrobinę duchowości, że mówię wam: dlaczego tego nie robicie? Dlaczego nie próbujecie? Nie musicie odchodzić od swoich ludzkich obowiązków.

10. Wystarczy, że nadacie swoim czynom odrobinę duchowości, aby nie być już tylko prostymi istotami ziemskimi, a stać się istotami wyższego życia duchowego, zdolnymi do zrozumienia sensu, jaki kryje w sobie przeznaczenie człowieka.

11. Powtarzam wam jeszcze raz, że nie odradzam wam waszego zadania na świecie, gdyż również tam macie święte obowiązki. Ale mówię wam, że nie powinniście przypisywać światu większego znaczenia niż waszemu rozwojowi duchowemu.

12. Konieczne jest, abyście zagłębili się w poznanie mojego dzieła, abyście pojmowali moje słowo i zrozumieli zasięg moich nauk.

13. Przemawiam obecnie do dusz, wiedząc, że moje światło przejdzie od nich na ciała materialne i że te, gdy raz oświeci się umysł i zmysły, staną się chętnymi narzędziami Ducha.

14. Wy, rzesze ludzi, którzy słyszycie to słowo: zamknijcie swoje materialne oczy i wsłuchajcie się w głos waszego Pana w nieskończoności.

15. W tym czasie to nie człowiek Jezus przemawia do was, którego możecie widzieć na placach i ulicach, na ścieżkach lub w dolinowych łąkach — to Duch Jezusa, obecny w każdym duchu i w każdym umyśle, to moje uniwersalne światło, które wylewa się na wszystkie dzieci Boże.

16. Ludu, czyż nie sprawiłoby wam radości ujrzenie owoców mojej nauki na świecie? Czyż nie pragniecie zobaczyć, jak ta dolina łez przemienia się w krainę pokoju? Pracujcie więc z miłością, a doznacie tej radości w waszych duszach. Tak, uczniowie, w waszych duszach, bo nie wiecie, gdzie w tym czasie będzie wasza ojczyzna. Ale nie ma znaczenia, że zwycięstwo Światła ujrzycie dopiero z Duchowej Doliny — co więcej: stamtąd jeszcze bardziej docenicie owoce waszych dzieł i waszej walki.

17. Wasze serca biją szybciej i mówicie Mi: „Mistrzu, kiedy nasza dusza będzie mogła intonować tę pieśń triumfu?”.

18. Przewodnicy wspólnot mówią Mi: „Ojcze, niech nasze wysiłki nie pójdą na marne”. Jednak mówię zarówno jednym, jak i drugim, że osiągnięcie tego celu jest całkowicie możliwe, że realizacja tego ideału nie wymaga poświęcenia waszego życia. Musicie jednak przestrzegać każdego z moich przykazań, aby cała wasza praca opierała się na mojej prawdzie, a wysiłki wszystkich były ukierunkowane na ostateczny cel, który wam wytyczyłem.

19. „Duchowość”, „zjednoczenie”, „posłuszeństwo” — oto solidny fundament świątyni, którą macie wznieść dla waszego Ojca. Jeśli sprostacie temu zadaniu, w końcu będziecie świadkami rozkwitu i owoców mojego dzieła oraz waszej walki wśród ludzkości.

20. Odkąd moje Słowo zaczęło się objawiać poprzez tych, którzy je głoszą, natchnąłem was do uduchowienia, wymagałem od was zjednoczenia i uczyłem was posłuszeństwa.

21. Zarówno ci, którzy przyszli jako pierwsi, jak i ci, którzy przyszli jako ostatni, znają te nauki, które nieustannie powtarzają moi posłańcy.

22. Moje nauczanie mówiło wam o uduchowieniu, abyście uwolnili się od wszelkiego zewnętrznego kultu Boga i nauczyli się kochać Mnie oraz służyć Mi w sposób duchowy, głęboki, szczery, wzniosły i czysty.

23. Często mówiłem wam o jedności, ponieważ jeśli nie połączycie owoców swoich darów i sił w walce, jeśli będziecie działać pojedynczo, wasza praca nie przyniesie owoców.

24. Mówiłem wam o posłuszeństwie, aby wszystkie wasze działania podlegały doskonałej woli, takiej jak moja, i abyście nigdy nie zboczyli z drogi w jej wypełnianiu. Gdy wówczas głoszenie mojego Słowa dobiegnie końca, wszyscy będziecie mogli dać światu dowód prawdziwości mojego objawienia.

25. Ci, którzy przestrzegają tych przykazań, znajdą wiarę wśród swoich bliźnich. Jednak ci, którzy je lekceważą i którzy roszczą sobie prawo do nauczania rzeszy ludzi pogrążonych w niezgody, nieposłuszeństwa i braku uduchowienia – mówię wam, prędzej czy później ich oszustwo i hipokryzja zostaną zdemaskowane, a oni sami uwikłają się w największe próby i zostaną opuszczeni nawet przez najwierniejszych.

26. Czy moglibyście to nazwać zwycięstwem mojej nauki? Nie, ludzie, to nie zamieszanie jest tym, co spotkacie na końcu walki. Jest to pokój, radość, światło, w których ma osiągnąć kulminację wasza codzienna praca.

27. Czy sądzicie, że w obliczu dowodów niewdzięczności i nieposłuszeństwa ze strony części tego ludu mój Duch pozostałby bezgranicznie obojętny? Nie, ludzie, sprowadzę moją sprawiedliwość i sprawię, że drżą ci, którzy Mi nie są posłuszni, tak jak sprawiłem, że drżeli z mojego czułego dotyku, gdy słyszeli moje Słowo.

28. Moje nauczanie nie może być jaśniejsze ani prostsze. Jeśli jednak wasza pamięć was zawiedzie i zapomnicie o nim, natchnę tych, którzy muszą zebrać moje nauki, aby stworzyć z nich Księgę mojego Słowa, która została dana w tym Trzecim Czasie. Ta księga przypomni wam wszystko, o czym zapomnieliście, sprawi, że będziecie płakać ze skruchy, gdy staniecie przed swoimi próbami, i uświadomi wam, że ostatecznie to moja wola się spełnia, a moja prawda triumfuje.

29. Dlaczego moje Słowo wydaje się wam czasem surowe? Nie ma w nim surowości, jest pełne miłości, jaką was darzę. Wasz Ojciec nie chce bowiem, by jego dzieci płakały.

30. Gdy przemawiam do was w tym tonie, szukajcie za słowami Sędziego obecności Mistrza i istoty Ojca, a wtedy wszystko to odkryjecie.

31. Gdy was ostrzegam i przepowiadam wam coś, wiedźcie, że znam waszą przyszłość i że znam was lepiej niż wy sami, ponieważ Ja jestem Życiem.

32. Nauczcie się w swojej ciszy duchowo wznosić się ku Mnie. Mówcie do Mnie w modlitwie za pomocą Ducha, a otrzymacie Moją odpowiedź.

33. Wychowujcie swój umysł, nakłaniając go do rezygnacji z każdej zbędnej myśli, ucząc go, by w chwili waszej duchowej rozmowy pozostawał w tle, aby nie stanowił przeszkody uniemożliwiającej wam skupienie się i uwolnienie się w tej błogosławionej chwili.

34. Jakże szczęśliwa jest dusza, która osiąga to duchowe przygotowanie i to wewnętrzne uwolnienie. Wszystkie jej dary wychodzą na jaw i objawiają się! Inspiracja, objawienie, moc uzdrawiania, słowo wewnętrzne i wiele innych zdolności pojawiają się i ukazują swoją istotę oraz swoje zadanie.

35. Codziennie poświęcajcie kilka chwil swojego czasu na modlitwę duchową, a wkrótce doświadczycie owoców tej praktyki. Nie czekajcie na dzień, w którym dam o sobie znać, aby przekazać wam moje nauki i przygotować was. Wtedy bowiem będziecie zaczynać od nowa i potykać się o przeszkody, które nie pozwolą wam odświeżyć się duchowo.

36. Poświęcajcie codziennie kilka chwil na tę praktykę. Zawsze znajdziecie Mnie gotowego, by was wysłuchać i wam pomóc.

37. W dzisiejszych czasach ludzie nie praktykują prawdziwej modlitwy. Dlatego musieli sformułować modlitwy i prośby, aby powtarzać je mechanicznie tak często, jak tego potrzebują.

38. Człowiek nie potrafi już czerpać inspiracji, by przemawiać do Mnie swoją duszą. Nie zna już w ogóle języka duchowego, który wszyscy powinni znać, ponieważ nie zna sposobu, by się w tym ćwiczyć, rezygnując z wszelkich obrzędów, odrzucając wszelką materializację i skupiając się na swojej istocie, aby móc odczuć Moją obecność i przyjąć światło inspiracji.

39. Dlatego mówię wam: Im bardziej poświęcacie swoją skłonność do modlitwy przed symbolami i poświęcania Mi ceremonii w poszukiwaniu wewnętrznego sanktuarium, tym bardziej doświadczycie, jak wasz dar komunikacji duchowej rozwija się, wzrasta i wznosi, przybliżając was krok po kroku do dialogu od ducha do ducha, co nastąpi, gdy człowiek nauczy się modlić w doskonałości.

40. Zrozumcie teraz, że jeśli jest moją wolą, abyście nauczali swoich bliźnich, jak osiągnąć doskonałość w modlitwie, musicie przygotować się do przedstawienia dowodów prawdy i mocy, które w niej istnieją.

41. Czy chcecie ich nauczanie, że wystarczy zamknąć oczy, by sposób postępowania był doskonały? Czy chcecie oszukiwać swoich bliźnich, sprawiając, że przyjmują bezsensowne zachowania, podczas gdy w waszym wnętrzu nie ma prawdziwego przygotowania? Tak nie może być, ludzie. Nie powinniście bowiem oszukiwać samych siebie, ani swoich bliźnich, a tym bardziej waszego Ojca.

42. Jeśli nauczacie modlitwy, to dlatego, że będziecie w stanie udowodnić prawdę, moc i skuteczność modlitwy duchowej. Powinniście uzdrawiać chorych poprzez modlitwę, powinniście zaprowadzać pokój tam, gdzie panuje niezgoda, powinniście ratować tych, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie. Wtedy naprawdę odnajdziecie wiarę, a ludzie będą chcieli naśladować was. Wasze nauczanie rozbudzi wiarę w sercach, które będą zdumione prawdziwością dowodów, jakie im przedstawicie.

43. Nie zapominajcie: aby modlitwa była skuteczna, wasza wiara musi być mocna i wielka, tak aby miłosierdzie było istotą waszego wznoszenia się ku Mnie.

44. Wszyscy, którzy dokonali cudów — wszyscy, którzy dali dowody mocy duchowej, modlili się w ten sposób. Tak modlili się patriarchowie z dawnych czasów: od ducha do ducha. Tak modlił się Mojżesz na pustyni i Daniel w jaskini lwów. Tak samo uczyniłem w Jezusie, aby umocnić ludzi w wiedzy o prawdziwej modlitwie, wykazując na ich oczach moc modlitwy duchowej.

45. Jezus modlił się na pustyni przed tłumem i ku zdumieniu ludzi rozmnożył chleb i ryby. Modlił się przy grobie Łazarza i dał dowody na to, że modlitwa zrodzona z wiary i miłosierdzia obdarza zdrowiem i życiem. Modlił się wśród uczniów, objawiając im przy tym moc, jaką człowiek osiąga, gdy potrafi nawiązać kontakt ze swoim Ojcem.

46. Jakże daleko odeszła ta ludzkość od moich wskazówek! Wszystko w niej jest powierzchowne, fałszywe, zewnętrzne, pompatyczne. Dlatego jej duchowa moc jest niczym, a aby zrekompensować brak siły i rozwoju w swojej duszy, rzuciła się w ramiona nauki i rozwinęła inteligencję.

47. W ten sposób człowiek, z pomocą nauki, doszedł do tego, że czuje się silny, wielki i potężny. Lecz mówię wam, że ta siła i ta wielkość są niczym w porównaniu z mocą duszy duchowej, której nie pozwoliliście wzrastać i objawiać się.

48. Gdy rozwiązłość i materializm osiągnęły wśród ludzi swój szczyt i sprawiły, że zapomnieli o swoim pochodzeniu — gdy niepoohamowany strumień ich namiętności, rozrywek i występków uczynił z wielu ludzi lekkomyślne istoty, nieświadome swoich obowiązków wobec Boga, wobec

rodziny i wobec bliźnich, wtedy to Słowo przyszło do ludzkości niczym źródło krystalicznie czystej wody dla spragnionych serc ludzi.

49. Jesteście tak przyzwyczajeni do grzechu, że *wasze* życie wydaje wam się najbardziej naturalne, normalne i dopuszczalne, a jednak wygląda na to, jakby Sodoma i Gomora, Babilon i Rzym zrzuciły całą swoją rozpustę i grzech na tę ludzkość.

50. Choć wydaje się to absurdalne, jest to odpowiedni moment, by moje słowo znalazło oddźwięk w sercach ludzi.

51. Przypomnijcie sobie pogański Rzym, który – zniesmaczony rozrywkami, zmęczony czerpaniem rozkoszy z ciała – otworzył swoje serce, by przyjąć moje przesłanie.

52. Te wydarzenia powtórzą się i ujrzycie, jak moje ziarno wykiełkuje wśród narodów, w których widzieliście ludzi najbardziej oddalonych od drogi prawdy.

53. Moje Słowo pełne mądrości, pocieszenia i obietnicy odnowy poruszy struny serc, do których nigdy nie dotarło to, co nieczyste i złe. Ci, którzy umarli dla światła i prawdy życia, powstaną, a dawno zniszczona moralność zostanie przywrócona.

54. Tak jak niegdyś poganie nawróceni na moją naukę szukali zbawienia w miłości, której nauczało moje Słowo, tak materialistom dzisiejszych czasów droga do zbawienia otworzy się w przykładzie, jaki pozostawił Jezus swoim życiem. Ale będą się również czerpać inspirację z duchowego światła, które w tym czasie spływało na ludzi z mojego Ducha. Co zawiera to światło? Poznanie życia duchowego, objawienie zdolności duszy duchowej, wyjaśnienie tajemnic, których człowiek nie był w stanie zgłębić.

55. Ciebie, ludu, uczyniłem powiernikami mojego nowego Słowa. Przez długi czas objawiałem się wam, abyście mieli pewność, że to moja obecność w Duchu jest z wami, i abyście mieli wystarczająco dużo czasu, by przyswoić sobie moje nauki, spisać je i przemyśleć.

56. Po co to wszystko? Abyście, gdy moje objawianie się wśród was ustanie, nie powiedzieli, że było to ulotne zjawisko, co do którego nie macie ani pewności, ani przekonania.

57. Skoro teraz wiecie ode Mnie, że zbliża się ostatni dzień tych nauk, zaczynacie odczuwać odpowiedzialność, ponieważ nie pozostawiam was już jako uczniów czy wyznawców, lecz jako interpretatorów, posłańców i świadków przesłania, które usłyszeliście od Mistrza.

58. Niektórzy z was są pełni wiary, siły i zapału i czekają na odpowiednią godzinę, by rozpocząć codzienne dzieło. Inni natomiast wątpią w siebie i drżą przed walką. Tych ostatnich pytam: czy to możliwe, że inne narody,

które nie usłyszały bezpośrednio mojego Słowa, zabiorą się do pracy przed wami, poruszone jedynie świadectwem tego, co do nich dotarło?

59. Co was przeraża? Wasze serca mówią Mi: „Panie, niezdolność do namacalnego udowodnienia prawdy materialistom i niewierzącym”. Nie rozumieliście Mnie: nie powiedziałem, że macie uczynić to, co duchowe – niewidzialne i nieuchwytnie – fizycznie odczuwalnym na oczach sceptycznych ludzi, aby uwierzyli w to, co duchowe. Chciałem przede wszystkim, abyście oczyścili swoje życie i uduchowili się w taki sposób, abyście swoimi słowami i czynami dawali najlepsze dowody na to, że nauka, do której się przyznajecie, jest prawdziwa.

60. Wydaje wam się bardzo trudne przedstawienie dowodów, które zadowolityby tego, kto we wszystkim szuka naukowego wyjaśnienia. Niemniej jednak — wielkość, jaką włożyłem w moje nauczanie, jest taka, że znajdziecie w nim rozwiązanie pozwalające wam udzielić odpowiedzi i wyjaśnienia na każdy pojawiający się problem.

61. Czyżbyście sądzili, że przyniosłem wam nauczanie zacofane? Studiujcie Moje Słowo, a przekonacie się, że objawiło się ono w sposób zgodny zarówno z rozwojem duchowym, jak i intelektualnym tej ludzkości.

62. Ani dawniej, ani dziś nie potępiam waszej nauki, ponieważ jest ona drogą, na której człowiek również odkrywa moją prawdę. Kto szuka Mnie we wszelkiej wiedzy, ten Mnie odnajduje, odczuwa moją obecność i odkrywa moje prawa. To, co potępiam, to złe wykorzystanie tego, co zostało stworzone wyłącznie w dobrych celach.

63. Dzisiaj ludzie są znacznie bardziej zdolni niż dawni do zrozumienia istoty i mocy Boga. Dostrzeżcie w tym wpływ, jaki nauka wywarła na zdolność poznawczą ludzi.

64. Kiedy ludzie wierzyli jeszcze, że istnieje tylko to, co potrafili dostrzec własnymi oczami, i sami nie znali kształtu świata, w którym żyli, wyobrażali sobie Boga ograniczonego do tego, co znali ich oczy. Jednak w miarę jak wasz umysł stopniowo odkrywał jedną tajemnicę po drugiej, wszechświat przed waszymi oczami coraz bardziej się rozszerzał, a wielkość i wszechmoc Boga stawały się coraz większe dla zdumionego umysłu człowieka. Dlatego musiałem w tym czasie udzielić wam nauczania zgodnego z waszym rozwojem.

65. Zapytam was jednak: czy moje objawienie zawiera wiedzę materialną? Nie, wiedza, której was uczę, dotyczy istnienia wykraczającego poza naturę, którą widzicie i którą badacie już od tak dawna. Moje objawienie wskazuje drogę, która prowadzi ducha na poziom życia, z którego może on wszystko odkrywać, rozpoznawać i rozumieć.

66. Czy wydaje wam się niemożliwe, a przynajmniej dziwne, że Bóg objawia się ludziom duchowo – że świat duchowy ujawnia się i manifestuje w waszym życiu – że nieznane światy i sfery komunikują się z wami? Czy chcecie, aby wasza wiedza utknęła w miejscu i aby Ojciec nigdy więcej nie objawił wam niczego poza tym, co już wam objawił?

67. Nie bądźcie wierzący z przyzwyczajenia i nie nakładajcie na swój umysł żadnych ograniczeń w poznawaniu!

68. Dzisiaj możecie zaprzeczać nauce o duchach, zwalczać ją i prześladować; wiem jednak, że jutro ugniecie się przed prawdą.

69. Każde boskie objawienie spotykało się z oporem i odrzuceniem w momencie swojego pojawienia się; jednak ostatecznie to światło zwyciężyło.

70. Również wobec odkryć nauki ludzkość wykazała się niewiarą; jednak w końcu musiała ugiąć się przed rzeczywistością.

71. Byliście niewierzący z powodu waszej materializacji. Początkowo wierzyliście tylko w to, co widziały wasze oczy. Ale rozwinęliście się i teraz wierzyście w to, co odkrywa wasz umysł. Dlaczego nie mielibyście wierzyć i rozpoznawać tego, co znajduje się poza waszym materialnym wszechświatem, gdy wasz umysł wkroczy kiedyś w tę sferę nieskończonej wiedzy?

Nie wiecie jeszcze, jak wiele pozna ludzkość przyszłości. Porównajcie wiedzę duchową i materialną ludzi z dawnych czasów z wiedzą, którą posiadacie dzisiaj, a to da wam wyobrażenie o tym, jak będzie wyglądało życie ludzkie w nadchodzących czasach.

72. Teraz jest odpowiedni czas, aby was obudzić do nowej epoki, przygotować was i proroczo zapowiedzieć wam wszystko, co jeszcze ujrzycie.

73. Zrozumcie, ludzie, że moje przyjście nastąpiło we właściwym czasie. Niech mój pokój będzie z wami

Nauczanie 276

1. Wśród tłumów ludzi, którzy przybywają, by wysłuchać mojego nauczania, widzę przybywających „ostatnich”, którzy słyszą to słowo po raz pierwszy. Otrzymali oni świadectwo od tych, którzy już wcześniej zostali zaproszeni na moją duchową ucztę. Odmówili jednak uwierzenia w moją obecność i nadejście Trzeciego Czasu.

2. Jednak przybyli, ponieważ pokonali przeszkody i uprzedzenia, i wystarczyło im usłyszeć pierwsze słowa, które wypowiedziały usta posłańca, by powiedzieć: „Mistrzu, to Ty, rozpoznaję istotę Twojego słowa, moja dusza drży”.

3. Błogosławieni ci, którzy słuchają Mnie aż do końca Mojego objawienia w roku 1950 i wierzą w Moją obecność. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, Moja istota nie zniknie z ich serc nawet po Moim odejściu.

4. Mój głos przyciąga obecnie wielkie rzesze ludzi, ponieważ dla wielu dusz zbliża się koniec ich pielgrzymki na ziemi. To przygnębienie, to zmęczenie, ten smutek, które noszą w sercach, są dowodem na to, że już tęsknią za wyższą ojczyzną, lepszym światem. Konieczne jest jednak, aby ostatni etap, jaki pokonują na tym świecie, przeżyli w posłuszeństwie wobec wskazówek swojego sumienia, tak aby ślad ich ostatnich kroków na ziemi był błogosławieństwem dla przyszłych pokoleń, które przybędą, by wypełnić swoje różne zadania na tym świecie.

5. Smutek wielu ludzi wynika z tego, że podczas swojej długiej wędrówki nie znaleźli drzewa o gęstym liściastym koronie, by odpocząć w jego cieniu. Znajdowali wprawdzie drzewa na swojej drodze, ale były one suche, a ich nasiona martwe.

6. Wszyscy ci ludzie, którzy Mnie szukali, którzy długo mieli nadzieję, wkrótce usłyszą Mój głos i pobiegą ku niemu, ponieważ w ich sercach nie zgasła ostatnia isierka nadziei i ostatnia iskra wiary.

7. Czeka na nich dzieło Mojego Ducha; jest to potężne drzewo, którego szukają, w którego cieniu chcą odpocząć i którego owocami chcą się posilić.

8. Kiedy w końcu dotrą na miejsce, zaspokoją głód i pragnienie oraz ucieszą się z możliwości odpoczynku, w swojej wyobraźni ujrzą całą swoją przeszłość: męczące codzienne wędrówki przez pustynię, mroczne czasy pełne pokus, przepaści pełne niebezpieczeństw, występków i zagrożenia śmiercią. Przypomną sobie wszystkie gorzkie kielichy, które wypili, i dostrzegą w sobie ślady zmagania na trudnej drodze życia.

9. Tutaj odzyskają spokój. Czekam na nich. *Wyrównajcie* im drogę, aby nie zbłądzili, i przygotujcie pieśń pochwalną, abyście mogli ich przyjąć z radością świętowania w waszych sercach.

10. Najpierw będą uczniami moich nowych objawień, potem dzięki swojej miłości i gorliwości staną się uczniami, a gdy ich dusza naprawdę się nasyci i zostanie przepełniona tą esencją, nie będą już szukać drzewa, by znaleźć cień. Wszędzie będą odczuwać moją obecność i w niej znajdą cień, schronienie, owoc, odpoczynek i pokój.

11. Jakże ważne jest, aby „ostatni” spotkali „pierwszych” silnych, aby dzięki ich dobremu przykładowi umocnili się i od pierwszych kroków wkroczyli na drogę posłuszeństwa, gorliwości i czystości.

12. Wiele razy mieliście Mnie za Mistrza. Jednak gdy objawiam się jako Sędzia, ogarnia was strach. Wtedy chcecie w jednej chwili oczyścić się nawet z najmniejszej skazy, aby ukazać się przede Mną w czystości. Żal z powodu zranienia Mnie przeradza się w płacz, a wasza dusza zwraca się do Mnie w modlitwie.

Gdy uświadomicie sobie, że dokonaliście dobrego aktu skruchy, uspokajacie się i czujecie się godni, by wysłuchać słowa Boskiego Sędziego, który oświeca dusze swoim światłem.

13. Błogosławieni są ci, którzy okazują skruchę i podejmują stanowcze postanowienia poprawy i odnowy, gdyż będą w stanie wznieść się ponad to, co nieczyste i szkodliwe. Bez skruchy, refleksji nad sobą i postanowień poprawy nie położycie fundamentów pod świątynię, którą musicie wznieść w swojej duszy. Jeśli jednak rozpoznacie swoje błędy i będziecie walczyć o uwolnienie się od nich w przyszłości, wasze sumienie będzie was prowadzić we wszystkich dziełach waszego życia.

14. Czasy, w których ludzie szukali oczyszczenia poprzez składanie niewinnych ofiar, już dawno minęły. Zrozumieliście również bezsensowność praktyk postnych i błędnie rozumianych pokut, które przez długi czas praktykowaliście. Dzisiaj wiecie, że tylko odnowa i uduchowanie waszej duszy mogą dać wam pokój i światło.

15. W „Drugim Czasie” głosiłem swoją prawdę jako człowiek poprzez swój przykład. Zniśłem bezsensowne składanie w ofierze niewinnych i nieświadomych istot, poświęcając się sam dla doskonałej nauki miłości. Nazwaliście Mnie „Baranek Boży”, ponieważ ten lud złożył Mnie w ofierze podczas swoich tradycyjnych świąt. Rzeczywiście, moja krew została przelana, aby wskazać ludziom drogę do zbawienia. Moja boska miłość została wylana z krzyża na ludzkość tamtych i wszystkich czasów, aby ludzkość czerpała inspirację z tego przykładu, z tych słów, z tego

doskonałego życia i znalazła zbawienie, oczyszczenie z grzechów oraz wzniesienie duszy.

16. Rozumiecie teraz, że przyszedłem, aby dać przykład, dzięki któremu musicie zdobywać zasługi, biorąc Mnie za wzór, aby wypracować sobie siedzibę wiecznego pokoju, szatę światła i niewyczerpany pokój.

17. Pragnę w mojej nowej grupie apostołów silnych, uduchowionych i przepełnionych światłem wiedzy uczniów. Wiedzę tę przekazałem wam poprzez moje objawienia, które obdarzyłem was w Trzech Czasach. Nie chcę, abyście badali Mój Ducha ani niczego, co należy do sfery duchowej, tak jakby były to rzeczy materialne. Nie chcę, abyście badali Mnie na wzór naukowców, gdyż wpadlibyście wtedy w wielkie i godne ubolewania błędy.

Nauczyłem was, byście poprzez modlitwę wznosili duszę, aby z pokorą i szacunkiem zwracać się do waszego Ojca. Wtedy bowiem tajemna skarbnica nieco się otworzy, by pozwolić wam ujrzeć to, co jest wam przeznaczone do poznania, a wy poczujecie, jak boskie światło inspiracji spływa na wasz umysł.

18. Modlitwa jest środkiem objawionym waszemu duchowi, abyście poprzez swoje pytania, troski i pragnienie światła dotarli do Mnie. Dzięki tej rozmowie możecie rozwiązać swoje wątpliwości i rozerwać zasłonę, która skrywa jakąkolwiek tajemnicę.

19. Modlitwa jest początkiem dialogu między duchami, który w nadchodzących czasach rozkwitnie i przyniesie owoce wśród tej ludzkości. Dzisiaj objawiłem to wszystko temu ludowi, który Mnie słucha, aby stał się on prekursorem czasów uduchowienia.

20. Nie myślcie, że dopiero wtedy mój Duch zacznie unosić się nad wszystkimi ludźmi. Zaprawdę, powiadam wam, moje vibracje, moja inspiracja, moja obecność i moje światło były zawsze obecne wśród ludzi. Jednak oni nigdy nie byli wystarczająco przygotowani, by bezpośrednio przyjmować moje przesłania.

21. Przez wszystkie czasy zbliżałem się do was, zawsze do was przemawiałem, zawsze was szukałem. Wy natomiast nigdy nie wkroczyliście na prawdziwą drogę do Mnie, nigdy nie przemawialiście do Mnie językiem Ducha, ani nie szukaliście Mnie tam, gdzie naprawdę jestem.

22. Nie trąćcie odwagi na moje słowa, gdy wskazują wam wasze przewinienia. Mówię wam również, że przebaczyłem ludziom wszystkie błędy i niedoskonałości, jakie popełnili, i otwieram przed ich duchem erę światła, w której rozpoznają swoje niedoskonałości, aby mogli wyrwać się ze stagnacji i poznać prawdę zawartą w moim dziele, do którego do dziś nie byli w stanie dotrzeć.

23. Czy chcecie, aby to mój głos odpowiadał jutro na wasze pytania? Nauczenie się modlić, bo jeśli tego nie uczynicie, to wasz rozum będzie odpowiadał. Ale co on będzie mógł wam objawić, skoro nigdy nie wkroczył do królestwa ducha?

Pozwólcie, by to dusza się wzniosła, dotarła do Mnie, zapukała do bram mojej miłości i mojej mądrości, dzięki czemu odnajdziecie cudowne życie, którego jeszcze nigdy nie odkryliście.

24. Zgłębiajcie sens moich słów, o uczniowie, tam znajdziecie istotę lekcji, którą wam dzisiaj przekazałem.

25. Jestem waszym Przyjacielem — Tym, któremu możecie powierzyć swoje tajemnice — Tym, który oddaje za was wszystko.

26. Widzę, że przychodzicie, by powierzyć Mi swój smutek, abym uwolnił od niego wasze serca, i zaprawdę, spełnię to. Stanie się to jednak dopiero wtedy, gdy zrozumiecie, że zła nie da się wyleczyć powierzchownie, lecz należy sięgnąć do jego źródła — że oprócz modlitwy i prośby konieczna jest poprawa, introspekcja i odnowa.

27. Jaka jest w tym zasługa, jeśli uzdrowię was z choroby lub uwolnię od jakiegokolwiek cierpienia, skoro trzymacie się przyczyny waszych cierpień?

28. Módlcie się, abyście otrzymali moje światło i dzięki niemu odkryli przyczyny lub źródło waszych prób i nieszczęść. Proście, abyście poczuli się umocnieni w swojej pokorze. Ale najpierw wkładajcie całą swoją wolę w unikanie wszystkiego, co mogłoby zaszkodzić waszej duszy, jak i powłoce cielesnej.

29. Przyjdźcie wszyscy do Mnie i wyleczcie się ze swoich cierpień. Zadbajcie o to, by wasza wiara sprawiła cud, przywracając wam zdrowie i zapewniając zbawienie. Cud nie zależy ode Mnie, lecz od was. Nie zapominajcie jednak, że nie jest to już Moja szata, której musicie dotknąć, aby otrzymać cud, lecz musicie poprzez swoją wiarę i uniesienie dotrzeć do Mojego Ducha.

30. Iluż to ludzi odzyskało w ten sposób zdrowie, ponieważ potrafili w porę odkryć źródło swoich cierpień i włożyli całą swoją wiarę i wolę w walkę, aż odnieśli zwycięstwo! Iluż to odeszło smutnych, zdezorientowanych lub rozczarowanych, nie osiągając tego, czego pragnęli, ponieważ wierzyli, że już samym pójściem do jednego z tych miejsc zgromadzeń lub samą prośbą osiągnęli wszystko. Nigdy nie interesowało ich odkrycie przyczyny swoich cierpień i musieli odejść, nie osiągając dobra, którego szukali. Są to ci, którzy żyją bez światła duchowego, nie znają przyczyny swoich cierpień ani wartości, jaką ma zdrowie czy spokój.

31. Większość ludzi nosi w sercu Tomasza – chcą zobaczyć i dotknąć, aby móc uwierzyć. Lecz powiadam wam, że te dowody, które zostały udzielone najbardziej niewierzącemu z moich uczniów, nie powtórzą się w tym czasie, ponieważ świat nie będzie miał Mnie po raz kolejny jako człowieka, a także dlatego, że pozostawiłem ten przykład przed każdym z moich dzieci jak otwartą księgę, aby zgłębili tę lekcję.

32. Nie myślcie, że mogę objawiać się światu wyłącznie jako człowiek. Nie, ponieważ teraz daję się odczuć w was w sposób duchowy, a to jest dowodem na to, że mogę objawiać się ludziom na niezliczone sposoby. Stworzyłem wszystko i znam was, dlatego wiem, jak poruszyć uśpioną duszę tej ludzkości.

33. Moja pokora w tamtych czasach sprawiła, że serca ludu zadrżały z miłości. Byli przyzwyczajeni do oglądania popisów tych, którzy twierdzili, że reprezentują Mnie na świecie. Gdy ludzie zobaczyli, że Król Królów przyszedł bez korony i nie miał tronu na ziemi, otworzyły się im oczy i poznali prawdę.

34. Podobnie i w tych czasach wstrząsnę światem moją pokorą, której pierwsze dowody dałem wam, wybierając prostotę i skromność Pierwszych, którzy wyczuli nadejście Nowego Czasu, aby wśród nich głosić moje przesłanie.

35. Biada tym, którzy wykorzystali Moje Imię do duchowego panowania nad ludzkością, jeśli przez to utrudnili jej rozwój lub doprowadzili do błędów, gdyż zobaczą, jak tysiące ludzi poszukujących prawdy opuszczają ich szeregi! Biada naukowcom, którzy – zamiast ułatwiać życie – uczynili je dla ludzi bardziej bolesnym, gdyż wtedy będą świadkami, jak ubodzy i niewykształceni dokonują cudów, których oni sami, pomimo całej swojej wiedzy, nie byłiby w stanie dokonać!

36. Cuda tego czasu zostały również spisane jako świadectwo dla przyszłych pokoleń. Lecz zaprawdę, powiadam wam, cuda te będą się urzeczywistniać bardziej w duszy niż w ciele.

37. W tamtej Drugiej Erze uzdrowiłem rzesze chorych. Uzdrowiłem niewidomych, trędowatych, opętanych, głuchych, chrypych i niemych. Wszyscy oni byli chorzy na ciele, ale dzięki cudowi dokonaniem na ich ciałach odrodziła się ich dusza.

38. Teraz przychodzę przede wszystkim po to, by oświecić duszę, dać jej wolność, rozniecić w niej wiarę i uleczyć ją z wszelkiego zła, aby potem sama mogła wzmocnić i uleczyć swoje ciało.

39. Czyż nie sądzicie, że z biegiem czasu muszę was zastawać coraz bardziej zaawansowanych, a zatem moje lekcje muszą być coraz wyższego poziomu?

40. Dlatego świat nie ujrzy Mnie już narodzonego w stajence, ani umierającego na krzyżu, lecz będzie musiał rozwijać się w górę, aby odczuć moją duchową obecność.

41. Ludzkości, czy ból, nędza i chaos, które was otaczają w tych czasach, wydają się wam nieprzewidywalne? Jeśli jesteście zaskoczeni, to dlatego, że nie interesowaliście się moimi prorocत्वami i nie przygotowaliście się. Wszystko zostało przewidziane i wszystko zostało zapowiedziane, ale brakowało wam wiary, a teraz w konsekwencji tego pijecie bardzo gorzki kielich.

42. Również dzisiaj prorokuję poprzez ludzki rozum. Niektóre prorocत्वa wkrótce się spełnią, inne dopiero w odległych czasach. Ten lud, który je słyszy, ma wielką odpowiedzialność za przekazanie ich ludzkości. Zawierają one bowiem światło, które pozwala ludziom zrozumieć rzeczywistość, w której żyją, aby w swoim szaleńczym pędzie ku przepaści zatrzymali się na chwilę.

43. Moi posłańcy dadzą do zrozumienia narodom, że jeśli będą nadal dążyć w swoim głupim i szalonym dążeniu do wielkości i władzy, posługując się przy tym siłami i żywiołami, których jeszcze nie znają ani nie potrafią wykorzystać, to ta ziemia, która była rajem stworzonym przez Pana, a później stała się doliną łez z powodu ludzkich grzechów i nieposłuszeństwa, w wyniku nikczemności ludzi zamieni się w pole śmierci i ciszy.

44. Czy moglibyście to nazwać sukcesem lub zwycięstwem nauki? Zwycięstwem dla ludzkości byłoby osiągnięcie życia w pokoju i harmonii, gdyż wtedy położyłaby ona podwaliny pod swoje największe osiągnięcia – zarówno ludzkie, jak i duchowe – i wypełniłaby przykazanie, które wam radzę: Kochajcie się wzajemnie.

45. Z innych krajów przybędą do tego narodu rzesze ludzi, którzy będą was z zapałem wypytywać o wydarzenia duchowe, których byliście świadkami w tym czasie, a także o objawienia i prorocत्वa, które wam przekazałem. W wielu częściach świata bowiem przyjęto Moje przesłania, które mówią, że Moja boska promieniowa obecność zstąpiła w pewnym miejscu na Zachodzie, aby przemówić do ówczesnej ludzkości. Gdy nadejdzie odpowiedni czas, będziecie świadkami, jak przybędą do was ludzie z innych narodów i krajów, aby was odszukać. Wtedy przywódcy wielkich wyznań będą poruszeni tym, że to nie do nich się zwróciłem.

46. Teraz rozumiecie, dlaczego pragnę, abyście walczyli z waszym materializmem, abyście pozbyli się wszystkich waszych wątpliwości i błędów. Nie chcę bowiem, aby wasi bliźni, gdy do was przybędą,

doświadczyli rozczarowania lub zawodu. Nie chcę, aby zamiast nazywać was braćmi, stali się waszymi wrogami.

47. Czy nie boli was tak wielkie zamieszanie, jakie panuje na świecie? Czy nie cierpicie w obliczu tak wielkiej duchowej ciemności?

48. Bądźcie dobrymi uczniami – wielkimi w swojej wiedzy i pokornymi w sposobie nauczania. Mówię wam, że powinniście wykorzystywać każdą okazję do siania, jaką oferuje wam życie. Musicie jednak mieć świadomość, że każdy, kto nazywa siebie mistrzem, nie będąc nim, będzie odpowiedzialny za wszystko, co czyni na swojej drodze, a także za próby, jakie spotykają go na tej drodze.

49. Jest to cenna chwila do refleksji, abyście uwolnili się od rutyny, wkroczyli na ścieżkę postępu i naprawdę poznali czystość tego dzieła. Nie wszyscy bowiem z was zastanawialiście się nad jego czystością ani jej nie zrozumieliście. Wciąż dostrzegam wśród was tak dziwaczne formy kultu i praktyki, że wprowadzają one w zakłopotanie większość, choć podobają się niektórym, którzy mają skłonność do rytuałów. Nie zdają sobie oni sprawy, że w ten sposób dają powód do kpin w przyszłości.

50. Czy sądzicie, że Mistrz obawia się, iż ludzie zniszczą Jego dzieło? Nie, ludu, Ojciec nie ma się czego obawiać, Jego dzieło jest niezniszczalne. Pragnę jedynie, abyście kochali prawdę, abyście przedstawiali moje dzieło w całej jego czystości. Gdyż jeśli tego nie uczynicie, spowodujecie wiele bólu, tak jak uczynili to wszyscy ci, którzy – w jakiegokolwiek wspólnocie religijnej – wprowadzali w błąd, deprawowali lub ranili swoich bliźnich, nie okazując współczucia swoim braciom i siostram, dając im kamienie zamiast chleba, ciemność zamiast światła lub kłamstwo zamiast prawdy.

51. Wszyscy otrzymaliście to słowo, ludzie, bądźcie świadomi tego, co usłyszeliście, a jednak mówię wam: nic nie zmusza was do służenia Mi ani do podążania wytyczoną ścieżką. Jednak ten, kto jest gotowy, kto nie może oprzeć się miłości, którą czuje w swoim sercu, kto nie boi się zadrapać sobie stóp na tej ścieżce — niech weźmie swój krzyż na siebie i podąży za swoim Mistrzem, gotowy służyć Mi w swoich bliźnich.

52. To właśnie Elias przebywał wśród wielkich tłumów ludzi, aby nauczać ich drogi prawdy, aby mówić im o Królestwie Bożym, aby pokazać ludziom uduchowanie i wyzwolić ich z zamieszania, niesprawiedliwości i zła.

53. Elias wzywa ludzi do nawrócenia, wskazuje im cnoty i miłość, aby poprowadzić ich do Mnie jak owce z zagrody.

54. W tym Trzecim Czasie skierowałem swój uniwersalny promień na zdolności rozumowe człowieka, aby przekazać wam moje Słowo. Jednak ludzkość nie zwróciła jeszcze uwagi na Moje boskie objawienie, ponieważ

stworzyła wielu bogów według własnego upodobania, zgodnie ze swoimi wyobrażeniami. Lecz powiadam wam: istnieje tylko *jeden* prawdziwy Bóg, który nie ma ani początku, ani końca, i który obdarzył człowieka iskrą swojego Boskiego Ducha, będącą światłem jego sumienia, które uczy go odróżniać dobro od zła.

55. Lud wybrany: Naukowcy różnych wyznań i doktryn, różnych kościołów i sekt kształcą się, aby zgłębiać owoce tej nauki duchowej. Będą was pytać, jaka jest natura Boga, do którego się obecnie zwracacie. Gdy będziecie przygotowani, staniecie się oświeconym ludem, który potrafi odpowiedzieć na każde pytanie. Chcę, abyście umieli bronić tej sprawy, ponieważ będziecie wypowiadać słowa prawdy. Gdy osiągniecie duchowość, nie będziecie musieli obawiać się ludzi, ponieważ swoimi słowami, myślami i uczynkami będziecie świadczyć o mojej prawdzie.

56. Jeśli będziecie przestrzegać mojego prawa, ludzie nie będą was uważać za oszustów, ponieważ dostrzegą wasze posłuszeństwo i będą was traktować jak swoich braci i siostry.

57. Każdy, kto ma w sobie dobre zasady, kto rozważa swoje postępowanie, kto usuwa kłamstwo ze swoich słów, kto działa wobec bliźnich z miłością, współczuciem i miłosierdziem, odczuje w sobie przejaw mojej boskości i będzie podobny do swojego Boga w wielkoduszności swoich czynów oraz w postanowieniach czynienia dobra.

58. Jakże mało jest takich serc! Niewielka jest liczba tych, którzy w ten sposób wypełnili moje prawo. Jednak was, którzy jesteście ludem wybranym, nauczyłem czynić dobro. Możecie to czynić poprzez swoje dobre myśli i modlitwę. Poprzez modlitwę możecie wznieść swoją duszę duchową do mojej boskości. Ponieważ bowiem jestem nieskończony, zstępuję do waszego świata, aby was pieścić, pocieszać i uczyć przestrzegania mojego prawa.

59. Dzień po dniu przebywałem wśród was, aby uczyć was praktykowania cnót, aby powierzyć wam moją miłość, i oświecałem wasze dusze oraz umysły, abyście wszędzie wznosili się z postanowieniem czynienia dobra, z postanowieniem odnowy. Nauczyłem was przebaczać, aby ten, kto jest w ciemności, widział, że jesteście dziećmi światła. W ten sposób poprzez swój dobry przykład możecie wskazać światu drogę prawdy i poprzez swoje uczynki miłości świadczyć, że przyjęliście moje słowo.

60. Ludzie nie będą mieli wam nic do zarzucenia, ponieważ rozpoznają, że zostaliście przeze Mnie natchnieni do czynienia dobra.

61. Działajcie w tym dziele duchowym zgodnie z moją wolą, abyście ukazali ludzkości nowe horyzonty, abyście rozjaśnili ciemne ścieżki, którymi dotychczas podążała.

62. Powierzcie się Mi bezpośrednio, bo tylko Ja mogę wnikać w waszą duszę i wsłuchać się w wasze tajemnice z nieskończonym współczuciem i bezgraniczną miłością.

Niech mój pokój będzie z wami!

Spis treści

Nauczanie 242	Nr wersetu
Droga i przeznaczenie Ducha	2
Sprawiedliwość eliminuje wojny	18
Przepowiednie dotyczące „Królestwa Pokoju”	58
Prawdziwe wartości	64
Nauczanie 243	Nr wersetu
Jedna droga i jedna prawda	2
144 000 oznaczonych	19
Czczyciele Baala	25
Broń duchowa nie stanowi zagrożenia	35
Komunikacja duchowa od 1950 roku	39
Dary	43
Wojny i ich przyczyny	46
Wkrótce ludzkość dowie się o reinkarnacji	47
.	
Boskie manifestacje	50
To boskie przesłanie dotrze również do Żydów	52
Droga zadośćuczynienia	61
Istoty z zaświatów	64
Nauczanie 244	Nr wersetu
Manifestacja duchowa, komunikacja poprzez ludzkie zdolności umysłowe	3
Trójca	3
Trzy czasy	8
Komunikacja między duchami	23
Reinkarnacja	28
Łaska wiedzy o przeszłości i przyszłości	30
Dążcie do duchowego spełnienia	34
Kanaan nie jest celem duchowego Izraela	41
Symbole i duchowość	42
Nauczanie 245	Nr wersetu
Prawdziwa droga życia duchowego i materialnego	2
Śmierć w rzeczywistości nie istnieje	18

Droga do boskiej doskonałości	23
Boskie przebaczenie i nasze zasługi	29
Koniec reinkarnacji	43
Ojciec zawsze objawiał się światu	58
Nauczanie 246	Nr wersetu
Droga duchowości	1
Sens boskiej nauki i błędy religii	8
Po 1950 r.	23
Misja duchowego Izraela	28
Wkrótce zostanie złamana siódma pieczęć	29
Elias	45
Duchowość i przekonania religijne	52
Spokój duchowy pokona przechwałki władzy materialnej	61
Równość poprzez miłość	63
Nauczanie 247	Nr wersetu
Droga ucznia	4
Sens przyjścia Mistrza w Drugim Czasie	23
Znaczenie krzyża i ukrzyżowania Jezusa	29
Wyzwolenie duchów z innych światów	40
Przemiana wszechświata poprzez miłość	46
Słowa skierowane do sług	50
Prawdziwa modlitwa duchowa	52
Nauczanie 248	Nr wersetu
Walka idei i objawienie duchowe	1
Czy istnieje „Antychryst”?	11
Kilka słów o wątpliwościach	12
Czy istnieje koniec świata?	13
Fałszywi Chrystusowie	14
Czy istnieje gniew i boski sąd?	17
Powód wcieleń	23
Prawdziwy sens życia	28
Błędne interpretacje	28
Boże Narodzenie	37

Relacja między Stwórcą a stworzeniem	57
Jedno życie materialne nie wystarczy	60
Nauczanie 249	Nr wersetu
Powrót Mistrza w Duchu	1
Droga zbawienia	21
Duch i inteligencja	44
Czas duchowości	48
Zmaterializowani	63
Nauczanie 250	Nr wersetu
Odpowiedzialność Meksyku	3
Prawdziwy pokój	15
Mądrość duchowa należy do pokornych	17
Izrael w tym Trzecim Czasie	19
Przeznaczenie tej planety	37
Przepowiednia dotycząca wielkich wydarzeń	53
Sumienie jest boskim światłem	56
Co może osiągnąć wiara	66
Nauczanie 251	Nr wersetu
Przebudzenie duchowe w tym Trzecim Czasie	3
Misja narodu wybranego	10
Próby przychodzą we właściwym czasie	20
Powołani i wybrani	34
Nauczanie 252	Nr wersetu
„Oddajcie Bogu to, co należy do Ducha, a światu to, co należy do materii”	3
Czas przygotowań pośród zamieszania	14
Królestwo Boże nie jest z tego świata	36
Sporządzenie „Księgi Życia”	45
Lekcja Dawida i Salomona	58
Nauczanie 253 (1 stycznia 1949 r.)	Nr wersetu
Sprawiedliwość i życie	1
Błąd zewnętrznych kultów	20
Misja Izraela poprzez Ducha	51

Nauczanie 254 (1 stycznia 1949 r.)	Nr wersetu
Boska sprawiedliwość	1
Przebudzenie ucznia Trzeciego Czasu	7
Nowe przyjście Boga w Duchu	50
Przykłady dla nowych pokoleń	54
Nauczanie 255	Nr wersetu
Trzecie przyjście Boga i Jego świadectwo	1
Religie i kultury muszą ulec uduchowieniu	16
Tradycjonalizm i duchowość	20
Duchy wielkiego światła wcielą się w ten świat	43
Znaczenie „siedmiu pieczęci”	56
Nauczanie 256	Nr wersetu
Droga do Królestwa Ojca	2
Ból duchowy	11
Nauka ludzka	26
Przykład apostołów Drugiego Czasu	30
Modlitwa duchowa	63
Nauczanie 257	Nr wersetu
Życie materialne i duchowe	1
Obowiązki ucznia	34
Świat ulegnie przemianie	57
Nauczanie 258	Nr wersetu
Przebudzenie ludzkości	4
Ból sygnalizuje, że zboczyliśmy z drogi	25
Rok 1866 to początek Trzeciego Czasu	41
Cel ciała i umysłu	72
Nauczanie 259 (Niedziela Palmowa)	Nr wersetu
Materialne gałązki palmowe nie docierają do Boga	16
Duchowy naród Izraela to nie naród żydowski	53
Dary duchowe	56
Znaczenie duchowego oznaczenia	60

Znaczenie roku 1950	84
Nauczanie 260	Nr wersetu
Żyjemy dzisiaj w czasach szóstej pieczęci	2
Duch i nauka	9
Duchowa misja Izraela	18
Wielu wciąż czeka na obiecanie przyjście Pana	33
Uprawnienia przygotowanego ucznia	37
Meksyk jest odbiciem „Nowego Jeruzalem”	40
Walka idei	44
Doskonała komunikacja duchowa	57
Nauczanie 261	Nr wersetu
Cel istnienia	5
Prawdziwa modlitwa ma charakter duchowy	21
Duchowość	34
Obrzędy i symbole znikną	39
Poza śmiercią fizyczną istnieje życie	55
Komunikacja Boskiego Promienia	59
Nauczanie 262	Nr wersetu
Duchowe spełnienie	4
Człowiek jest przyczyną zniszczenia i wojny	26
Komunikacja duchowa – droga do prawdy	34
Jeden z celów ludzkiego życia	47
Bóg jest najwyższą prostotą	55
Wesele w Kanaanie	67
Ból i boska pomoc	70
Nauczanie 263	Nr wersetu
Światło, prawda i mądrość poprzez analizę duchową	1
Maria nie ma żadnej postaci	30
Reinkarnacje są okazjami	44
Przykład Jezusa w czasach próby	49
Przygotowanie i spełnienie	62
Nauczanie 264	Nr wersetu
Uczeń Trzeciego Czasu	1
Prawdziwa świątynia boska	9

Studium i medytacja	15
W 1950 roku kończy się głoszenie Trzeciego Czasu	32
Nowe boskie przyjście w Trzecim Czasie	35
Tęsknota ucznia	48
Droga do doskonałości	49
Wychowanie duchowe dzieci	59
Nauczanie 265	Nr wersetu
Doskonalenie duchowe	1
To, co przemijające, i to, co wieczne	22
Prawo ewolucji a religie pogrążone w stagnacji	23
Wojny i kryzysy oraz ich przyczyny	28
Spirytualizm zyska na znaczeniu na całym świecie	38
Komunikacja z duchami	49
Boskie dziedzictwo	63
Misja świata duchowego	65
Nauczanie 266	Werset nr
Duch i materia	5
Próby mają charakter dobroczynny	14
Spokój w opiniach	33
Znaczenie zasług	34
Komunikacja w innych krajach	41
Duchowość	47
Modlitwa wewnętrzna	50
Nauka i miłość	58
Przepowiednie dotyczące boskiej sprawiedliwości	62
Nauczanie 267	Nr wersetu
Księga życia	4
Walka idei wśród ludzkości	23
Od 1866 do 1950 roku	30
„Stimmträger”	32
Oczyszczające próby	40
Nowe przesłanie	59
Odpowiedzialność duchowego Izraela	66
Nauczanie 268	Nr wersetu
Przygotowanie do okresu po 1950 roku	1

Wszyscy zostaną zbawieni	21
Sens życia	28
Światło szóstej pieczęci	48
Walka ideologii	58
Maria jest boskim przejawem	67
Czym jest wiara?	71
Nauczanie 269	Werset nr
Duchowy Izrael na wszystkie czasy	1
Otwarto szóstą pieczęć	10
Niewiedza, źródło wszelkiego zła	12
Słudzy Pana	28
Bóg jest ideałem duchów	59
Nauczanie 270	Nr wersetu
Chleb i wino Ducha	1
Misja spirytualisty	10
Czas przebudzenia ludzkości	43
Nauczanie 271	Nr wersetu
Misja i możliwości spirytualisty	2
Czym jest boska sprawiedliwość	18
Ewolucja świata materialnego a zastój duchowy	37
Życie ducha	43
Jakie nowości niesie ze sobą spirytualizm?	51
Wojny międzyludzkie niczego nie rozstrzygają	64
Przepowiednie dotyczące królestwa pokoju	66
Nauczanie 272	Nr wersetu
Pracownicy Mistrza	1
Po co są egzaminy	7
Trzeci okres działania Ducha Świętego	9
Nie jesteśmy sami w tej walce	21
Sprawiedliwość zadośćuczynienia	23
Znaczenie raju i piekła	29
Dzieła materialne i duchowe	38
Związek między śmiercią duchową a śmiercią fizyczną	46
Misja prawdziwego spirytualisty	54

Nauczanie 273	Nr wersetu
Równowaga między duchem a materią	5
Duchowy lud Trzeciego Czasu	11
Ludzkość wkrótce się wyzwoli	20
Konsekwencje braku wiedzy duchowej	25
Spirytualizm nie jest religią ani sektą	48
Nauczanie 274	Nr wersetu
Nauczanie o prawdziwych wartościach	2
Znaczenie duchowego Izraela	47
Ewolucja ducha	52
Nauczanie 275	Nr wersetu
Nieprzemijające wartości	2
Modlitwa to duchowa więź z Bogiem	32
Sprzyjająca godzina	50
Świat nauki a boskie objawienie	62
Nauczanie 276	Nr wersetu
Dążenie ludzkości do pokoju	4
Komunikacja między duchami	17
Modlitwa i odnowa	26
Pokora	33
Proces uzdrowienia	37
Przepowiednie	41
Przygotowanie	52

Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950

Bibliografia

Wydawnictwo Reichl, D-56329 St. Goar, tel.: +49 (0)6741 1720

Księga Prawdziwego Życia, tom I, II, III, IV, V, VI

Trzecie Testament (również w języku hiszpańskim, angielskim i francuskim)

Boskie objawienia z Meksyku (krótkie wprowadzenie)

Boskie objawienia dotyczące kwestii życiowych

Przepowiednie na Trzeci Czas

Wydawnictwo „Buchdienst zum Leben”, Manfred Bäse, Kirchweg 5, D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0)7371 929 66 42, e-mail: manfredbaese@gmx.de

Boska miłość – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia

El Amor Divino – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia

Księga Prawdziwego Życia, tom VII, VIII, IX, X, XI, XII

Trzecie Testament

Fundacja Unicon, D-88709 Meersburg

Tel.: +49 (0)7532 808162, e-mail: info@unicon-stiftung.de

Wprowadzenie do „Księgi Prawdziwego Życia” (bezpłatne)

Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C.

Orinoco nr 54, lokal 5, Col. Zacahuitzco, 03550 Meksyk, D.F.

Księga Prawdziwego Życia, tomy I–XII

Trzecie Testament

oraz inne książki dotyczące tych Boskich Objawień z Meksyku

Strony internetowe

www.drei-offenbarungen.net

www.reichl-verlag.de

www.unicon-stiftung.de

www.drittes-testament.de

www.drittetestament.wordpress.com (wielojęzyczna)

www.tercera-era.net (w języku hiszpańskim)

www.144000.net (wielojęzyczna)

www.dritte-zeit.net